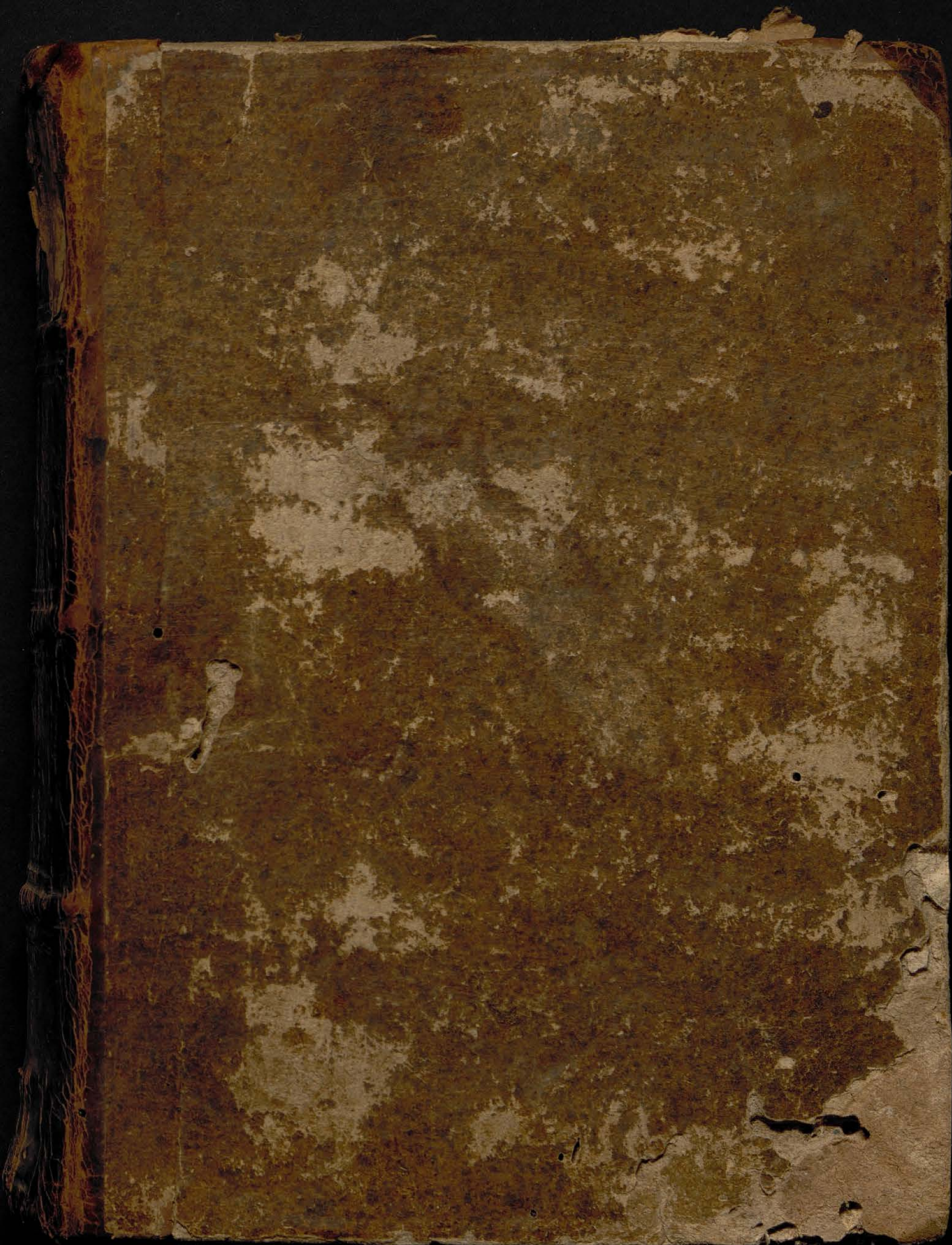
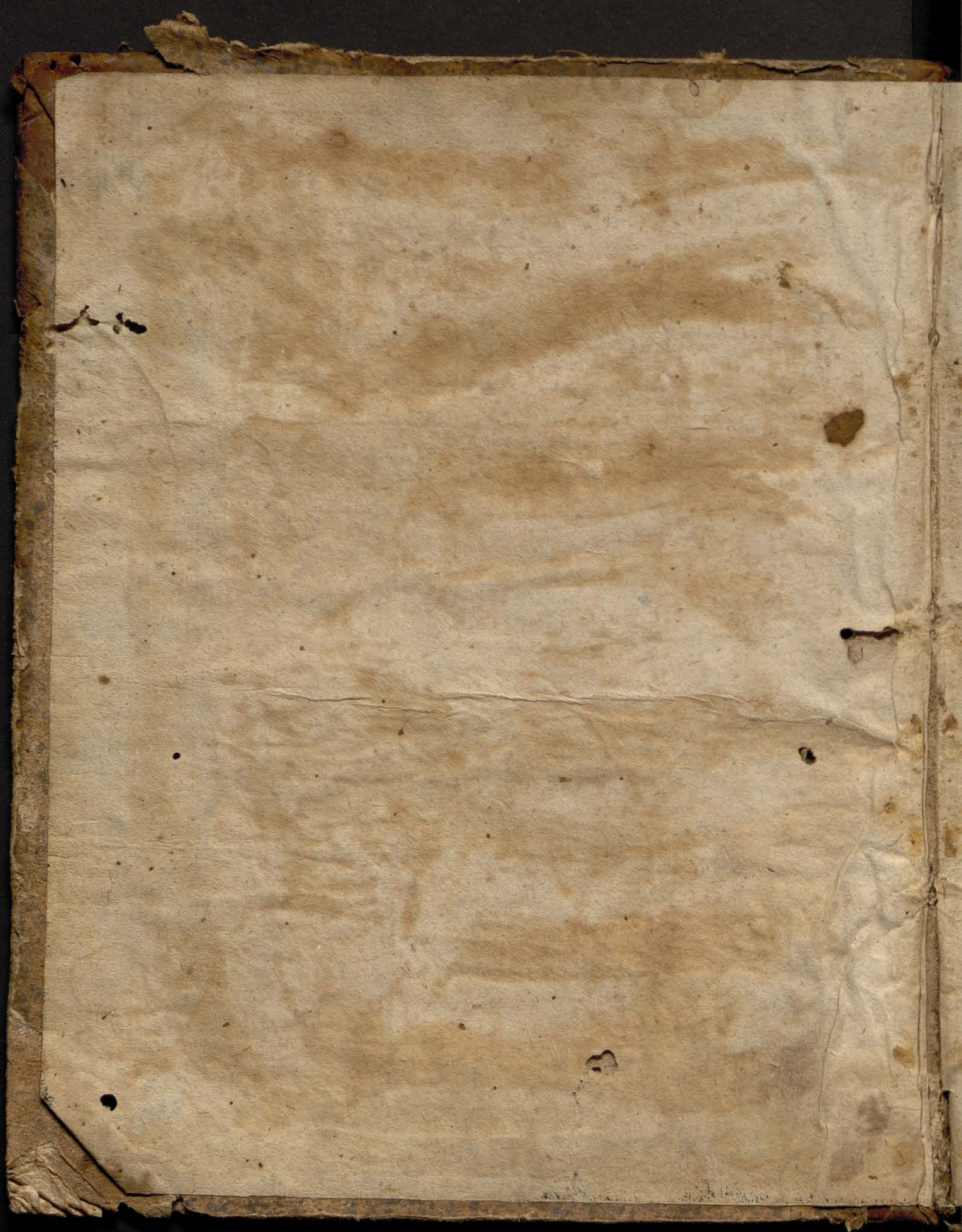




# MYSLI POKUTUIĄCEGO CZŁOWIEKA,

*Przy Zránionych NOGACH*

# JEZUSOWYCH

grzechy ſwoie opłákuiącego,

*w Reflexyach ná Siedm Pſalmow Pokutnych*

WYRAZONE,

Dla Pożytku Duſz Niewinną Krwią

ZBAWICIELA OKVPIONYCH,

*Do Druku*

PODANE,

*PRZEZ*

Xiędzá AUGUSTYNA WESSLA,

BISKUPA INFLANTSKIEGO, PILTYNSKIEGO, OPATA JĘDRZEJOWSKIEGO;

*Roku od wydánia ná okupienie świátá BOGA y Człowieká 1724.*

W KRAKOWIE,
w Drukárni Wdowy y Dziedzicow Fráńciſzká Cezárego, J. K. M. y J. O. X. Biſkupá Krák: Xćiá Siewierſkiego, Ordyn: Typografá.


I·N·
R·J·
Domine ne in furore tuo arguas me.

JASNIE OSWIECONEMU XIAZĘCIU,
*IEGOMOSCI XIĘDZV,*
# KRZYSZTOFOWI
# JANOWI
Ná Słupowie
# SZEMBEKOWI,
NOMINATOWI WARMINSKIEMV,
BISKVPOWI PRZEMYSKIEMV,
PROBOSZCZOWI y GENERAŁOWI
MIECHOWSKIEMV.



*Ie chcę wymowek y obrony moim intencyom ßukáć, że w Oczách* Wászey Xiążęcey Mośći *z ták lichym y ßczupłym ſtawam wdźięcznośći mey dowodem. Sáme álbowiem roskázy* Wászey Xiążęcey Mośći *pełniac, dałem do Druku te pokutuiacego grzeßniká reflexye, ktore teraz wyßedßy z prywatnych ćieniow, do łáskáwey* Wászey Xiążęcey Mośći *ćiſna ſię protekcyi. Już to lat kilkádźieśiat, iáko záwźięta od peregrynácyi*

*moiey we Fráncyi* z Wáſzą Xiążęcą Mośćią *przy-iaźń ták mie ſobie obowiazánym uczyniłá, że ná dowod ſtáteczney moiey ku Oſobie Iego propensyi, ſáme náwet o* BOGU *myśli dáię y konſekruię* Waſzey Xiążęcey Mośći. *Mowić bowiem muſʒe, że pod czás bytnośći moiey w Páryżu, gdźie y* Waſzá Xiążęca Mość *Teologiczne ná ten czás tráktowałeś náuki, ile rázy zdárzyło mi ſię wdźięczną* z Wáſzą Xiążęcą Mośćią *báwić konwerſácyą, tyle rázy áni widźieć Oſoby Iego bez oſobliwey nie mogłem eſtymácyi, áni słucháć o rzeczách Niebieskich mowiacego bez zdumienia ſię. Ma álbowiem tę do śiebie własność prawdźiwa świątobliwość, że iák burztyn zdźiebłá, ták òná pátrzacych ná ſię ſekretnie wabi. Y coż mnie inſʒego pociagneło do tey wyſokiey eſtymácyi, ktorą záwſʒe miałem o* Wáſzey Xiążęcey Mośći, *ieżeli nie ſámá miłość Naywyżſʒego Dobrá, y gruntowna pobożność iego; ieżeli nie łáskáwość, dobroć, choyność, y prawdźiwa boiaźń Boska, ktora záwſʒe w Oſobie* Wáſzey Xiążęcey Mośći *iák w polerownym zwierćiedle bydź uważałem, ták dálece, iż iák tylko ná pierwſʒym ſtopniu Páſterskiey*

*pre-*

*preeminencyi ſtánałeś* Wáſzá Xiążęca Mość *w Kośćiele Chryſtuſowym, ták záraz iáśnieć w nim poczęłá miłość Boska, iák w Sálezyuſżu; choyność ku ubogim, iák w Boromeuſżu; żárliwość o honor Boski, iák w Ambrożym. Coż mowić dopiero bedę, kiedy przy dyſpozycyách niedośćigłey w Rzadách ſwoich Opátrznośći Boskiey przez oſobliwa eſtymácya Monárchy nam ſżczęśliwie pánuiacego, do naywyżſżych honorow w Kroleſtwie tym powołánym* Wáſzá Xiążęca Mość *zoſtałeś. iáka tám dopiero tá wielka świątobliwość iego iáſność z śiebie wydawáć poczęłá. Azaż nie ieſt tego rzetelnym dowodem Kátedrá Chełmska, w ktorey żárliwośćia Páſterska* Wáſzá Xiążęca Mość *broniłeś wolnośći Kośćielnych. Iáka tám wtedy wydawáłá ſie gorliwość w ſercu* Waſzey Xiążęcey Mośći *rozſżerzenia świątobliwośći w Kápłánách, kiedy zápomniawſży wſżyſtkich inſżych intereſſow, zápomniawſży zdrowia włáſnego, Oſoba ſwoia wſżyſtkie Dyecezyi támteczney wizytowałeś Kośćioły. Zkompendyowáły potomnym wiekom tę Apoſtolska* Wáſzey Xiążęcey Mośći *pobożność dwá Synody, ktore, iák z praca nieporownána, ták*

 y z zná-

y z znácznym koſztem chwalebnie Wáſzá Xiążęca Mość zákończyłeś, ſámemu Wátykánowi czyniac z prac ſwoich podźiwienie; ktorych ſzácunek dał dokument Naywyżſzy Kośćiołá Chryſtuſowego Páſterz, y Wćielonego BOGA Namieſtnik Klemens XI., w oddánym Wáſzey Xiążęcey Mośći włáſnym Portrećie, nie znáyduiac nád śiebie ſámego nic droższego y koſztownieyſzego, czymby ták wielkie iego w Kośćiele Chryſtuſowym zasługi miał ukoronowáć. A tu iuż milczeć bede, ábym ſobie ná przygánę nie zdrobił u wyſokiey w odbieraniu pochwał skromnośći y modeſtyi Wáſzey Xiążęcey Mośći, wiedzac że tá ieſt Iego máxymá, łaczyć záwſze milczenie z wielkiemi właſnośćiámi y przymiotámi, doſyć mi námienić com ſam w Kátedrze Przemyskiey oczámi memi widźiał, że ſplendory w bogátych ápparátách Kośćiołowi támtemu dáne, ozdobá Bázyliki w poſadzkách mármurowych, Majeſtat w śrebrnym Cyborium, ápparencya w bogátych obićiách, w wyſtáwionych z fundámentu Ołtarzách czyni y czynić u potomnych wiekow będźie Wáſzą Xiążęcą Mość wſzyſtkim Biskupom po ſobie náſtępuiacym

przy-

*przykłádem y dźiwowiskiem, głośić nieśmiertelnie potomnym wiekom będźie tę Apostolską* Wászey Xiążęcey Mośći *o honor Boski, y rozszerzenie chwały iego w świątnicách Chrystusowych żárliwość, Kollegiátá Brzozowska, ktorey pierwszym Fundatorem zostawszy obfitemi dochodámi* Wászá Xiążęca Mość *ubogáćiłeś. A o hoyności ku ubogim choćbym chćiał co mowić, to cále iuż zámilczam, kiedy ná cáły świát Polski opowiádáią dobroczynność* Wászey Xiążęcey Mośći *okryći żebracy, nákarmieni ręką Páńską nedzarze, podźwignione hoynemi iáłmużnámi śieroty. Prawdźa się tu o* Wászey Xiążęcey Mośći *Paulina Swiętego słowá, ktory pisząc do iednego Biskupá, ták o nim mowi.* Tu quippe pauperibus ager fertilis, tu fundus es pretiosus, & illi vicissim tibi locuples & pretiosa possessio sunt, te filijs suis præferũt, & pro te priusquàm de se quisq; solicitus, aut cum sua, aut ante suam salutem orat tuam, quia tuus fructus, illorum vita est, & divitiæ tuæ, illorum opes sunt. *Zważże tedy* Wászá Xiążęca Mość, *ieżelim się mogł tym moim pokutnącym wymowić reflexyom, ktore nie pod*

*in-*

*innym zaßczytem* in publicum, *ná pożytek czytáiacych wyść chćiáły, tylko pod znákomita* Wáſzey Xiażęcey Mośći *protekcya. Nie dla czego inßego Mądrość Boska Naywyżßemu Kápłánowi kazáłá przyodźiać pierśi bogátemi Kámieniámi.* Rationale quoq; judicij facies opere polimito, ponesq; in eo quatuor Ordines lapidum. *tylko dla tego, áby táſność y promienie kleynotow do większey lud pátrzacy ku BOGV ſwoiemu záchęcáły wenerácyi. Coż ſa znáyduiace ſię y ták bogáto obfituiace w Oſobie* Wáſzey Xiażęcey Mośći *cnoty, ieżeli nie te drogie kámienie, ktoremi ták bogáto osypáłá łáská Boſka* Wáſza Xiażęca Mość, *ktore nie tylko luſtr wdźięczny cáłemu Kroleſtwu z śiebie wydáia, ále też wielkośćia ſplendorow ſwoich niememi pátrzacych nieiáko czynia. Mowić tedy wiecey nie będę, tę tylko przydam expreßya, áby łaskáwe Niebá iák nayprędzey Wielkim Purpuratem w Chrześćiáńſtwie uczyniły* Wáſza Xiażęca Mość. *Czego gdy przy długoletnim zdrowiu ſerdecznie życzę, oraz ſię nieodmienney łáſce iego oddáię, będac* Wáſzey Xiażęcey Mośći *życzliwym y niſkim sługa. Piſałem w Soborzycách Dniá pietnaſtego Pázdźierniká, Roku* 1723.

Xiadz AUGUSTYN WESSEL,
Biskup Inflántski y Piltyński,
Opát Jędrzejowski.

Do



# Do Czytelniká.

PRzy znácznych moich trudnośćiách y czásow nieſzczęśliwych gorzkośćiách, zebrałem w iedno *Opus* te pokutuiącego grzeſzniká ná śiedm Pſalmow pokutnych reflexye, ktore nie dla oſtentácyi, áni dla żadnego reſpektu ludzkiego, lecz dla ſámego pobudzenia śiebie ſamego do więkſzey boiáźni y miłośći Boskiey dałem do Druku zá częſtą moich Przyiaćioł ſolicytácyą, ták one do wſzyſtkich ſtanow ludzkiey kondycyi áplikuiac y ſpoſobiac, żeby z nich ták Duchowne iáko y świeckie oſoby bráć mogły do więkſzego żalu zá grzechy y ſzczerey pokuty okázyą y pobudkę, náśláduiac w tym ſámego ukoronowánego Proroká, ktory oſobliwſzym ſpoſobem ſobie ſámemu częſto bardzo Pſálmy piſał, dáiac im napis *Pſal-*

*mus David.* Vłomność nátury ludzkiey, ktora zácmione miłośćią włáſną zrzenice miewa, niechce dla śiebie Pſálmow składáć, áni ná nie reflexyi czynić, woli dla kogo inſzego, y dla tego one część miánuie *Pſalmus Filijs Core.* Pſalm Koreyczykom, *Pſalmus Doeg,* Pſalm Doegowi, Pſalm Zefeyczykom. Lecz ia ſobie ſámemu y dla śiebie wolałem piſáć, ieżeli nie Pſálmy, to przynaymniey ná te, ktore pokutuiący codźiennie mieć przed oczymá powinien reflexye, y pilne uwagi, náśláduiąc w tym Doktorá Narodow, ktory mowi: *Quid mihi prodeſt, ſi cum alijs prædicavero, ipſe reprobus efficiar?* Nie chwalę, áni zálecam Nabożeńſtwá tego Czytelniku, doſyć tu zálecenia z śiebie ſámey mieć będźie tá Księgá, kiedy w niey Pſalmy znaydźieſz, ktore oſobliwſzym ſpoſobem Kośćioł Swięty dla nas pokutuiacych wydźielił, doſyć tu zaſzczytu, że ſą Pſálmy Swiętego Krolá Dawidá, ktore Izráelitom we wſzyſtkich ućiſkách, Páńſtwá ich rewolucyách, y krwáwych woynách, przenieśieniách do Bábilonij y Aſſyryi poćiechą y ochłodą ſtawáły ſię. O

to

to tylko nieſkończonego Májeſtatu y Dobroći BOGA moiego proſzę, áby tá Kśięgá prawdźiwa (choć w iedney duſzy) miłość Boską y grzechu obrzydzenie wzbudźiłá. Jákoż czyni mi dobra otuchę intencya, dla ktorey ieſt do Druku podána. Jeżlibyś záś oſadźił Czytelniku, że ſa niepożyteczne te piſmá, y że żadnego pożytku przynieść duſzy twoiey tá Kśięgá nie ma, możeſz ia beſpiecznie y w ogień wrzućić, ia, iák tego czuć, ták y gniewáć ſię by naymniey nie będę, to do śiebie mowiąc, co ieden Swięty Człowiek piſząc o o ſobie powiedźiał. *Ego plagis conſcientiæ meæ nullum judico accommodatius medicamentum probris & contumelijs: non eſt proinde, quod pro me movear homuncio omni opprobrio dignus & deſpectione.*

Opus

*Opus, cui titulus:* Myśli pokutuiącego człowieká &c. *æquè devotâ mente conceptum, ac eruditô calamô* Illustr: & Rñdissimi D. AVGVSTINI WESSEL, DEI & Apostolicæ Sedis Gratiâ Episcopi Livoniæ & Piltinensis, Abbatis Andreoviensis *conscriptum cum summa animi oblectatione attentissimè legi. Quod cùm nihil orthodoxæ Fidei bonisq; moribus dissonum, in se contineat; imò corda ad amorem Redemptoris Nostri inflammet, & ad faciendum fructum dignum pœnitentiæ mirificè excitet; ideò, ut excusso typi pulvere quantocyus in lucem publicam prodeat, dignum censeo. Datum Cracoviæ in Collegio Majori ipsis Calendis Februarij. A. D. 1724.*

M. MARTINVS WALESZYNSKI, S. Th: Doctor & Professor, Collega Major, Cancellarius Siradiensis, Scarbimiriensis & S. Michaelis in Arce Cracov: Custos, Montis S. Georgij in Scepusio Præpositus, Scholarum Novodvor: Provisor, Librorum per Diæcesim Crac: Ordinarius Censor, Studij Generalis Vniversitatis Crac: RECTOR, *mpp.*





# PSALMUS 6.

**Domine ne in furore tuo arguas me, neq; in ira tua corripias me.**

*Pánie nie w zapálczywośći twoiey ſtrofuy mię, áni w gniewie twoim karz mię.*



COż przewinionemu potrzebnieyſzego grzeſznikowi, iáko żebráć łáskáwego Dekretu y miłośierdźia, u zágniewánego ná popełnione kryminały Sędźiego; dla tego czuiac ſię bydź podległym ſurowemu y ſpráwiedliwemu ſadowi twemu niedoſtępny w máieſtaćie BOZE, nie ináczey záczynam mowę moię do Ciebie pokutuiacy grzeſznik, tylko słowámi ukoronowánego Proroká mowiac: *Domine ne in furore tuo arguas me.* Pánie nie w zápálczywośći twoiey ſtroſuy mię, áni w gniewie twoim karz mię; boć twoie ſtroſowánia ſa ſtráſzne, y mnie nędznemu á mizernemu nieznośne. Stroſuieſz Pánie BOZE żyiacych, kiedy całe Kroleſtwá y Monárchie mieczem y powietrzem wywracaſz, y z rak do rak Berłá y Korony przenośiſz. Strofuieſz Pánie, kiedy nagłe á nieſpodźiane dopuſzczaſz śmierći, zgu-

bę przyiaćioł, utrátę dobr doczesnych, záwstydzenia, y rożne sromoty, y dla tego lękam się strofowánia twego, y gniewu się twego boię; boć nádeń nic strásznieyszego bydź nie może. A iákże się zapálczywośći twoiey lękáć nie mam y karánia, kiedy sobie przypomnię BOZE, żeś zá ieden grzech myślą popełniony, ták wiele milionow zacnieyszych kreátur nádemnie y szláchetnieyszych, w iednym skinieniu oká z gornych twoich Páłácow w wieczne pożáry, y więźienia ogniste strąćił, że do łáski twoiey więcey się powroćić nie będą mogły. A iákże się lękáć zápálczywośći twoiey nie mam! kiedy sobie przypomnię, iż stworzywszy pierwszego Człowieká, y obraz Bostwá swoiego w niego wlepiwszy, przy Niebieskiey doskonáłośći świát mu w moc y dyrekcyą oddawszy, zá to tylko szczegulnie, że skosztował zákazánego owocu, záraześ go Pánie z łáski twoiey wyzuł, y iemu rząd świátá odebrał, wyrzućiwszy go z mieyscá roskoszy ná wielką niewolą, nędze y poddáństwo. *Et emisit eum Dominus DEVS de Paradiso voluptatis, ut operaretur terram, de qua sumptus est.* Zá ktorym iáko Woysko iákie ná świát się cáły wysypáły wszytkie woyny, powietrza, głody, upadki, y zniszczenia Krolestw, zepsowánie nátury, rebellia ná przećiw rozumowi, przychylność do złego, wszy-

tkie

tkie niecnoty y grzechy, zgubá tylu niemowląt, y wieczne potępienie. To uważáiąc, podnoſzę záwczáſu głos moy do Ciebie BOZE mowiąc: *Pánie nie w zapálczywośći twoiey karz mię*; á miánowićie ná ſtráſznym Sądźie twoim, kiedy zdeymieſz máſzkárkę z duſzy moiey, w ktorą ſię częſtokroć dla rożnych reſpektow podobno przybieráłá, kiedy zbijeſz Pánie wſzytkie wymowki y exkuzácye, ktoremi wywieść z rozumu łátwo było człowieká, kiedy poodbieraſz y popaliſz owe tarcze, ktoremi grzechy moie przed okiem ludzkim ukrywałem, *Scuta combures igni*, wtedy mowię, *Pánie, nie w zapálczywośći twoiey ſtrofuy mię.* O roskoſzy y krotofile świátá tego! á ktoż wyliczy troski, utrapienia, y boiáźni, ktorych ieſteśćie przyczyną. Ach dni moie y momentá ládáiáko przepędzone! podźćie ſám do Nog IEZVSOWYCH, tu ſię zemną ſądźić będźiećie. Dobrodźieyſtwá Boskie rozmárnowáne y roſproſzone, á gdźież ieſteśćie? tu was niech odnowię tą Krwią niewinną, ktore iuż dawno złość y niewdźięczność moiá wygłádźiłá z pámięći, y wymázáłá; pierwey, niż nieprzebłagány Sędźia, temi goźdźiámi Dekret wiecznego zátrácenią piſáć zácznie. Wyznáię Pánie niewdźięczności moie, wyznáię że grzechy moie te ſą iedyną y ſzczegulną przyczyną tych boiáźni y trwo-

gi, ktora teraz ponoſzę, proſząc ćię Sędźiego mego, ábyś ná mnie Dekretu nie piſał w ſurowośći twoiey, y dla tego ieſzcze raz mowię do godźin ſtráconych ná prożnośćiách y znikomośćiach żyćia śmiertelnego. Podźćie ſám, á przy tych Nogách zránionych zemna ſię ſadźćie. Wiem ia Pánie, że ſzczera á niezbrodzona Dobroć twoiá, od wiekow mnie ſobie przeyrzáłá, y z tylu milionow ludźi y kreátur obrawſzy mię ſobie ná świát dobrotliwie wyprowádźiłá, ſtworzeniem iednym do pożywienia, drugim do ućiechy opátrzyłá. A nádáłoż ſię to niewdźięczności moiey, nic nie mowiac o dobrodźieyſtwách w doyrzáłym wieku odebránych. Tą wam krwią płynacą z Nog zránionych uſtá pieczętuię Łáski Boskie, ábyśćie ná ſtráſznym Sądźie nie wołáły ná mnie. Ach wyznáię tu moy Pánie! y po tyśiąckroc wyznawáć będę, że mi słuſznie z boiáźnią żebráć trzebá miłośierdźia twego, y mowić: *Domine ne in furore tuo arguas me.* Pánie nie w zapálczywośći twoiey ſtrofuy mię. Kupiłeś mię ſobie drogo, bo krwią twoią y żyćiem twoim, iam ná to nic nie dbał, świátu śię y márnośćiom iego záprzedáiac. Ręce twoie piáſtowáły mię, karmiły mię; á coż zá wdźięczność odemnie odbieráły? ieżeli nie te okrutne żelázá, ktoremi ćię moy IEZV do Krzyżá przybijałem; y prze-

przeto znowu do ćiebie mowię; *Pánie nie w zapálczywośći twoiey ſtrofuy mię.* Zgrzeſzyłem bez liczby, nie było momentu w żyćiu moim bez łáski twoiey, nie było też y czáſu bez grzechu y niewdźięcznośći moiey, to mnie ſámo Pánie pobudza do pokornego wołánia, kiedy ſię pytam duſzy moiey, mowiac do niey: Duſzo moiá, BOG ieſt żyćiem twoim, pięknośćią twoią, miłośćią twoią, y dobrem naywyżſzym; iakżeś go dotąd prágnęłá, y do niego tęskniłá. BOG ieſt dobro twoie, á wyráźniey mowiac: On ieſt coś dáleko więcey, niż Oćieć y Mátká twoiá; iákieżeś środki przed śiebie bráłá ná ośiagnienie iego, tęskniłáżeś z Prorokiem do niego: mowiąc: *Quis dabit mihi pennas, ſicut Columbæ; quando veniam & apparebo ante faciem DEI.* Deptáłáżeś dla niego świátá tego śidłá, ktore ći iść ku niemu zábraniáły, rwáłáżeś y tárgáłá owe więzy y káydány, ktore ćię przykowána do znikomośći trzymáły. Grzechowe okázye, roskoſzy y bogáctwá, honory, y krotofile świátá tego, bogdaybyśćie były w ſercu grzeſzniká nie poſtały. Czás upłynał, godźiny ná márnośćiách ſtrawione upłynęły, po ktorych ſerce żołć y ſmutek, ſtrách, y boiáźni ośiádły, że teráz po tym wſzytkim z płáczem wołáć y ięczeć potrzebá, mowiąc: *Pánie nie w zapálczywośći two-*

*iey ſtrofuy mię.* Wſzák ćię oto moy Pánie Syn twoy Iednorodzony prośi, kiedy zá mną grzeſznikiem, lub zemdlony ná źiemię padáiac, y cáłym niewinnym Ciáłem w Ogroycu płácząc, miłośierdźia twego nádemną żebrze. Oto ćię prośi Pánie, kiedy zá mnie ręce ná krzyżu podnośi, z ktorym y ia do miłośierdźia twego wołam, wſzák ieżeli nie dla głoſu nikczemnego y prośby moiey, to przynamniey dla wołánia męki Syná twego niewinnego nie karz mię proſzę. Supplikuia pokornie oto okrutne więzy, ktoremi Pan moy był skrępowány, wołáia zá mną okrutne policzki y koroná ćierniowa, wołáia gozdźie, ábyś mię nie karał w zapálczywośći twoiey. Ach! w tedy mię nie karz nieskończone Dobro moie, w tedy mię nie ſtrofuy w zapálczywośći twoiey BOZE, kiedy ná ćię pátrzyć będę zágniewánego. *O quàm lugubre erit homini DEVM videre, & perdere, & ante pretij ſui perire conſpectum,* mowi S. Chryzolog: Abym záś ná ták ſtráſzne zgubionemu człowiekowi nie pátrzył widowisko, zátapiam ſię w Nayśw: Ránách twoich IEZV moy, tám w tym czerwonym morzu, niech mię iák troskliwego Ionaſzá przepáśći morzá tego ochłoną, w ktorym ábym głębiey zátonał, biorę ná ſię wſzytkie ćiężary twoie, ktoreś dla mnie umieráiac ponośił. Pánie moy, żadnych tu pereł w tych głębo-

bokośćiách morzá tego ſzukáć niechcę, oprocz tych, ktore Mágdálená obfićie ſypáłá, leżąc y ięcząc przy Nogách twoich, w tym tu morzu ták pogrążonym zoſtawſzy, niech ná záwſze ſtánę ſię od tąd iáko rybá niemym, nigdy do ſtworzenia więcey nie mowiąc: niech tá moiá zabáwá będźie, Męką ſię twoią ćieſzyć, to do ćiebie powtarzáiąc. Tyżeś to Niebieska ślicznośći, ták ſrodze ieſt zá mnie ſprofánowána! tyżeś to Madrośći Niebieska w tákie głupſtwo od właſnego ſtworzenia ieſt przemieniona! y tákże to ná świećie ginie twoiá zacność, twoiá Dobroć, twoiá Wſzechmocność, żebym ia grzeſznik nie ginał ná wieki. Niedoſyćże to nieskończona Dobroći IEZV moy, żeś mię ná rámionách twoich dźwigał? á ty ieſzcze skátowány, y Krzyżem obćiążony zá mnie ná Kálwáryą ſpieſzyſz. W tym morzu krwáwym męki twoiey zátopionym zoſtáiąc, y przy tey Dobroći nieskończoney niſzczeiąc, niech w tych głębokośćiách znáydę kotef miłośierdźia twego moy IEZV, ktorey ták wiele milionow potępieńcow ználeść nie mogło. Niech znaydę klucze, ktoremi ieſzcze miłośierdźie twoie Pánie otworzyć mi może Bramy zbáwienia mego. W tym Nayśw: Morzu Męki twoiey zátopionym będąc, y w tey odległośći od ſtworzenia zoſtáiąc, ták mowi do ćiebie ukrzyżo-

wány IEZV Duſzá moiá, iák ſobie máwiáłá owá pobożna á owdowiáła Xiężna: *Sola facta, ſolum DEVM ſequor.* Wyrzekam ſię was od tąd nieſzczęśliwe świátá krotofile y roskoſzy, rozbrát z wámi czynię, pompy, honory, y prerogátywy świátá tego. Duſzá moiá ukrzyżowány Zbáwićielu do ćiebie ſámego ſzczegulnie ze wſzytkiemi chęćiámi ſwemi od tąd zmierzáć będźie, w tym morzu Męki twoiey zoſtawſzy zátopionym. Sam o IEZV moy zbiorem będźieſz ſzczęśliwośći moich, ſámo Nayś: Serce twoie zránione będźie celem kochánia moiego, ſáme gozdźie w Nayśw: Nogách będące przyiemnym zrzenic moich ſtána ſię widowiskiem, ſáme te więzy Pánie ktore ćię krępowáły, będą do świętey niewoli záprawiáły duſzę moię, ktora teraz głoſem płáczliwym woła, mowiąc: *Domine ne in furore tuo arguas me.* Amen.

Miſerere mei Domine, quoniam infirmus ſum, ſana me Domine, quoniam conturbata ſunt oſſa mea.

*Zmiłuy ſię nádemną Pánie, bom ći chory, uzdrow mię Pánie, boć ſtrwożone ſą kośći moie.*

OPowiáda chorobę moię Izáiaſz Prorok, żem iáko nędzarz ránámi y śinośćiámi ieſt oteczony.

czony. *Plaga tumens non est circumligata, nec curata medicamine.* Serce moie iákaś inflámmácya zápalone y zwatlone, *quia inflammatum est cor meum, & ad nihilum redactus sum.* Oczy Duszy moiey prochem źiemskim zákurzone y osłábione, nic Niebieskiego widźieć nie mogą. *Oculi mei langverunt præ inopia, & non potui ut viderem.* Wrzody y blizny ktore grzech poczynił, znowu się odnawiáią w Duszy moiey, *putruerunt & corruptæ sunt cicatrices meæ.* Duch moy oschłośćią zmorzony ruszyć się nie może do BOGA swoiego, czekáiąc ná zbáwienne ożywienie Nayświętszey Krynicy, ktora płynie z Sercá twego ukrzyżowány IEZV. Cáłe Ciáło iákaś obrzydliwośćią cuchnie, *alijs odor mortis in mortem,* cáły człowiek zchorzáłym zostawszy, y śił swoich pozbywszy, ruszyć się Pánie z mieyscá do ćiebie nie może, *infixus sum in limo profundi.* Vstá moie gorączką iákaś spalone, wołáć do ćiebie Pánie Lekárzá swoiego nie umieią; *Raucæ factæ sunt fauces meæ.* Wszystek iáko iáki Wezuwiusz nieporządnemi ogniámi pałam, *non Æthnei ignes, non Vulcana tellus tantis ardoribus æstuat, ut juveniles medullæ.* mowi Swięty Hieronim. Y przeto zmiłuy się nádemną Pánie, boś Ty iest prawdźiwym Lekárzem, oraz Pánem y Monárchą moim, á ia poddánym twoim.

Bo coż bydź może ták chorego, iák grzeſznik? co ták słábego? iák ten, ktory od łáski twey ieſt dálekim. Mowić ſię tu o nim może, co Dźieie Apoſtolskie powiedáią o kálece y nędzarzu iáłmużny wyglądáiącym. *Vir claudus ex utero Matris ſuæ bajulabatur.* Tylko co ná świát zoſtánie wydánym człowiek, áż z niego káleká, áż on áni chodźić, áni ſoba władnać zbáwiennie nie potráfi, áż go rátowáć y dźwigáć potrzebá, *ex utero Matris ſuæ bajulabatur.* Pięknie te nędze y choroby ludzkie Chryzolog Swięty opiſał, kiedy powiedźiał. *Quid infirmius homine, quem ſenſus fallit, ignorantia decipit, circumvenit judicium, pompa lædit, tempus deſerit, mutat ætas, hæbetat infantia, juventus præcipitat, ſenectus frangit.* Y dla tego coż bydź może potrzebnieyſzego grzeſznikowi, iák záwołáć do Ciebie BOZE. *Miſerere mei Domine, quoniam infirmus ſum.* Ty Pánie z gornych Twoich Páłácow y z wyſokiego Májeſtatu twego, obacz chorobę y káleſtwo moie. Ty z oſobliwey dobroći nie brzydźiſz ſię ſtworzeniem twoim lub zchorzáłym, zárowno łáski y dobrodźieyſtwá ná żebrzących wylewáiac, inſzy dáleko máiąc zwyczay od zwyczájow Pánow źiemskich, ktorzy tym tylko dobrze czynią, ktorzy ſą bliżśi boku Páńskiego, ći tylko łáski doznáią, ktorzy ſię zá Pánem obrá-

cáią,

cáia, iák owe słoneczniki zá Słońcem, tych ożywiáią y szczęśćia im udźieláią, ktorzy są bliżśi serca Páńskiego, y áffektu. Wyráźił to dobrze Adam naypierwszy świátá Monárchá, że z żebrá iego, ktore było bliższe sercá uformował Pan BOG Niewiástę, áż on ią záraz y Zoną swoią uczynił y Krolową obwołał. Nie táka o Pánie moy u ćiebie máxymá, wszystkim ty álbowiem zárowno dobrotliwym się stáiesz, y ná wszystkich się prośby skłániasz, zárowno ná rátunek pospieszáiąc, iáko dobrotliwy Pásterz, ktory schorzáow czuyny y dobrotliwy Pásterz, ktory schorzáła ználazszy owcę, sam ią ná rámioná swoie bierze, o ktorym też ieden Doktor pięknie nápisał, mowiac: *Hæc novi Regis potestas, hæc sublimitas humeris onera miserorum portare.* Twoiá to sámego własność wieczny á miłośierny BOZE bydź gotowym ná uleczenie schorzáłego nędzarzá, ná uzdrowienie boleśći iego. Márthá y Márya widźiáły, że iuż śmiertelnie choruie Łázarz, z tymi się iednák do Páná odzywáią słowy, dáiac znáć; że Ty sam Pánie prawdźiwym iesteś Dobrodźieiem y Lekárzem, kiedy ták schorzáłego, iáko y umieráiącego grzeszniká nie opuszczasz. Filipá trzećiego Hiszpáńskiego Monárchy Dworzánin, gdy iuż ćięszko chorował, náwiedzáiac go iego wielki przyiaćiel, gdy mu mowił, áby zá zdrowie Kro-

lewskie przykrego lekárstwá wźiąć do ust swych nie wzdrygał się, odpowiedźiał: *Meus in Principem vita superstite ferebatur semper amor & veneratio, at nunc eadem effluente satius Crucifixi quærendi sunt amplexus.* Wiedźiał dobrze, żeś Ty iest Pánie nayprawdźiwszym przyiaćielem y Lekárzem, ktory y ná śmiertelney pośćieli leżącemu zdrowie y rátunek dáć możesz. Y przeto zmiłuy się ná demną moy Pánie, bomći to ia iest schorzáły żebrak, y tá chorobá zostáwiłá fátálne skutki w ćiele moim, zostáwiłá w ustách, że smáku nie czuią y słodyczy; á miánowićie, kiedy się sam podáiesz do kosztowánia w Nayświętszym SAKRAMENCIE, zostáwiłá skutki swoie w oczách moich, bo pátrzyć ná doskonáłośći Twoie BOZE, ktoreś we wszystkich stworzeniách záwárł, nie umie; zostáwiłá tá chorobá skutki swoie y w sercu moim, ktore głuchotą iákaś záráżone, ktore nie tylko głosu twego nie słucha, ále też y w śmiertelny letarg wpáść się zábiera. Ach pompy, honory, y wyniosłośći świátá! á iákże się nie wstydźićie tego? że się z wászemi nie zgadzaćie pozorámi; ktoby rozumiał pátrzac ná Nayiáśnieyszego Monárchę, ná iego Mäiestat, Páludáment y Koronę, że się táka pod tym wszystkim ukrywa nędzá, y Pan, y żebrak, y Monárchá, y schorzáły śierotá, woła miłośier-

śierdźia y rátunku, mowiąc: *Miſerere mei Domine, quoniam infirmus ſum.* O iák dobrze Rzymski powiedźiał Filozof: *Omnium iſtorum, quos incedere altos vides, bracteata felicitas eſt, inſpice, & diſces ſub iſta tenui membrana dignitatis, quantum mali lateat;* Saul umieráiąc wołał do ſługi ſwoiego: *Interfice me, quia tenent me anguſtiæ;* inſza werſya czyta, *tenent me coronæ*, iákoby to rzecz iedná byłá, ućisk y koroná. Dobrze powiedźiał Polityk: *Viſcera honoris & Majeſtatis ſunt Cruces, torquentur intimiùs & quidem graviſſimè tributorum cupiditatibus, ampliandi Sceptri deſideriô.* O bodaybym ia pierwey á potym y zemną káżdy grzeſznik pámiętał, czym ſię pompy, honory, krotofile y roskoſzy świátá tego kończą, po ktorych iáko żebrakowi w chorobie rátunku wołáć trzebá. Do tych wſzyſtkich nędzarzow y ſchorzáłych kálekow mowi S. Páweł, y ich ſię pyta, coż wam teraz z tego? że po tych wſzyſtkich krotofilách y roskoſz ich wſtydźić ſię nędzy y choroby ſwey muśićie. *Quem fructum habuiſtis in his, in quibus nunc erubeſcitis.* Nie mowiłośći ták wiele rázy ſumnienie grzeſzniku, ey nieſzczęśliwyſz to kaſek y odrobiná, zá ktorą zdrowie twoie śmierći ná cel dáieſz, ey nieſzczęśliwa to roskoſzy kroplá, z ktorą oraz wypijaſz morze żołći y gorzkośći. Minął czás, minęłá roskoſz,

minęłá okázya do dobrego, ſámá tylko nędzá po grzechu zoſtáłá y chorobá, ktora uleczyć przez cáłą wieczność rzecz ieſt niepodobna. Pátrzałeś grzeſzny człowieku ták wiele rázy ná ukrzyżowánego IEZVSA Páná, ná uleczenie chorob y słábośći ludzkiey wyſtáwionego, odebrałżeś iáką pomoc y poćiechę w tych bolách y dolegliwośćiách twoich: czy ćie nie záwſtydzą Izráelitowie niewierni, ktorzy ná wyſtáwionego węża obracáiąc oczy ſwoie, ran y śmiertelnych boleśći pozbywáli. *Quem cùm percuſſi aſpicerent, ſanabantur.* Nie miałżeś ná te twoie słábośći y choroby łáźienki w Ogrodźie Getſemáńskim grzeſzniku, gdźie ſię Pan IEZVS poćił, ábyś y ty rázem z nim ſię pocąc, tych śmiertelnych pozbył chorob y boleśći. Krwi z Boku IEZVSOWEGO płynąca, otwárta dla káżdego ſchorzáłego grzeſzniká Fontánno, iák ty ná ſądźie Boskim wołáć będźieſz ná niewdźięczności ludzkie. káżdy záprawdę grzeſznik w tedy powie, *& audivi ſonum, quaſi ſonum aquarum multarum*, ryczeć będźie ná ſtráſznym ſądźie, nie wołáć tá Krynicá Niebieska, żeś ią miał y niedbał o zdrowie twoie. W tákiey nędzy zoſtáwiony grzeſznik y tą chorobą zdięty, wołam do ćiebie ukrzyżowány IEZV: *Miſerere mei, quoniam infirmus ſum.* wiem Pánie, żeś mnie zdrowiem y niewinnośćią przy

Chrzćie

Chrzćie udárował, wyznáię, żem dobrowolnie przez ſzaleńſtwo moie do tego káleſtwá przyſzedł. Dokądże poydę po zdrowie, ieżeli nie do Ciebie ukrzyżowány IEZV moy. Oto goźdźie w Ręku y Nogách twoich będące upewniáią mię, że pod tymi kluczámi ieſt lekárſtwo złożone dla Duſzy moiey, tá Krew, ktora ſię z cáłego leie ćiáłá, dáie mi znáć, że to tu ieſt Iordan, w ktorym ſię z Námánem Syryiczykiem trędowáći leczyć máią. Ráná Sercu Nayświętſzemu zádána, á záſz oná nie ieſt Apteką Niebieską, z ktorey Bálſam ná utrzymánie żywotá biorę; mowić álbowiem mogę z Bernárdem Swiętym: *Omnia in te habemus dulcis IESV, & advocatum, & medicum, & Salvatorem.* Choroby moie, nędze, y káleſtwá, podźćie do prawdźiwego Lekárzá. Pycho y wyniosłośći moiá ſpoyrzyi ná tę Głowę ćierniem otoczoną, ná doł ſchyloną, przypátrzćie ſię ſchorzáłe oczy moie Twarzy IEZVSOWEY ták odmienney, przypátrzćie ſię tym uſtom żołćią y wſzyſtkiemi gorzkośćiámi nákarmionym. Łákomſtwo moie, ktore ſię náſyćić nie może zbiorámi, oto Serce IEZVSOWE ná wylot przebite, zátkay ie chćiwośćią twoią. Zátwárdźiáłośći moiá ná wſzyſtkie ięczenia y potrzeby żebrakow, ſpoyrzyi iák topnieie od miłośći Pan twoy do Krzyżá przybity, zátop ſię w tey wodźie

z Ser-

z Sercá IEZVSOWEGO płynącey, ábyś zwolniáło. Lubieżnośći y zápały Kupidyná, á gdźie żeśćie? pokażćie się Oczom IEZVSOWYM, podobnoby to było máło ná was, áby tá wodá przygáśiłá płomienie y pożáry, biorę was do Nog zránionych, y tám was zátapiam. O Pánie moy ukrzyżowány, u tych Nog zránionych leżąc, składam oraz choroby y dolegliwośći Duszy moiey, boleśći twoie Serce przenikáiące, niech iey będą pośiłkiem y lekárstwem, wszák u Nog twoich tá schorzáła káleká zdrowie ználázłá, ktora powiedźiáłá: *Si tetigero fimbriam vestimenti ejus, salva ero.* Tegoż się szczęśćia y Duszá moiá spodźiewa, kiedy do ćiebie Pánie mowi pokornie wołáiąc: *Miserere mei, quoniam infirmus sum.* Amen.

Et Anima mea turbata est valde, sed tu Domine usquequo?

*Y Duszá moiá strwożona iest bárdzo, ále ty Pánie pokiś?*

CIáło chorobą zdięte, nędzą y ućiskámi zwárte, Duszá bez BOGA y łáski iego ze wszystkiey Niebá odárta pięknośći, á iákże bydz nie ma strwożona. Myli się bárdzo y po tyśiąckroć myli, kto się ná grzech śmiertelny odważa, y oraz

się

się ćieszyć wnętrznym pokoiem spodźiewa Pieknie Złoty Chryzolog mowi: *quæ possit illic esse voluptas, ubi metus, ubi discrimen, ubi periculum, ubi tantorum malorum expectatio, ubi tribunalia, ubi accusationes, ubi judicis ira, ubi gladius, ubi carnifex, ubi gehenna.* Dni moie y látá ná nieprawośćiach strawione upłynęły iáko wodá. Zadło tkwi w sumnieniu, á iákże ma bydź wesoła ná duszy chwilá. Dobrze bárdzo Grzegorz Swięty powiedźiał: *Inter multiplices humanæ animæ tribulationes, nulla est major afflictio, quàm conscientia delictorum, verè nihil est miseriùs, quàm animus hominis malè sibi conscius.* A zaż się niema czego soba trworzyć grzesznik, przypomniawszy sobie, że zá ták nikczemne rzeczy BOGA przedał, BOGA znieważył; y zá to ná wieki Twarzy iego nie obaczy. Dosyć wyráźnie powiedźiał Pan IEZVS Vczniom swoim, iż ná máły tylko y bárdzo krotki czás Twarzy iego widźieć nie mieli: *Modicum, & non videbitis me.* Máluczko, á nie uyrzyćie mię. Apostołowie iednák Swięći zá naytrudnieysza to przyięli Propozycyą y Aforyzm. *Quid est hoc, quod dicit nobis modicum?* Coż to ten nász Pan (mowili) powieda, że to iest rzecz máła, ná krotki czás Twarzy iego nie widźieć. Kto bowiem wie, że się wszystko iego szczęśćie w tym záwárło ogladáć

BOGA, wie też iák ieſt rzecz ćięſzka nie widźieć go y ná moment, á dopieroż zgubić go y utráćić ná wieki. Słuſznie tu zápewne trwożyć ſobą muśi, y powtarzáć słowá pokutuiącego Proroká: *Et anima mea turbata eſt valde*: Strwożyłá ſobą Duſzá moiá, widząc ſię bydź między temi zázkámi życia śmiertelnego, widząc ſię bydź dáleka od obecnośći y oblicza twego, z ktorego moc y śiłá, poćiechá y rátunek obfićie ná grzeſzniká ſpływáią. Pięknie o Sámuelu powieda Hiſtorya S. *Puer autem erat Miniſter in conſpectu Domini.* Sámuel posługował przed obliczem Páńskim, to go oblicze wſpieráło we wſzyſtkich okázyách, y utrzymowáło; że lubo był dźiećiną, gdźie młodość y krew iáko dwá miechy poddymáią w ſercu pożądliwośći, lubo był między ták zepſowáną kompánią, iácy byli Synowie Kápłáná Naywyżſzego, ktorych zowie Piſmo Boże, *Filij Belial*, Synámi Beliálá; y ktorych grzech názywa: *peccatum grande nimis.* On iednák iáko Lilia między ćierniem nienáruſzonym záwſze zoſtawał, tym obliczem Páńskim do dobrego záchęcony, y w nim utwiedzony: *Miniſter in conſpectu Domini.* O żyćia ludzkiego mizerna kondycyo! ná ktorey nic niemáſz, tylko niebeſpieczeńſtwá do utrácenia BOGA, tylko okázye do płáczu y ięczenia; słuſznie ze drze-
niem

niem ukoronowány Prorok mowi: *Quando veniam, & apparebo ante faciem tuam.* Kiedyż y w iákiey posturze pokáżęć się o BOZE moy? czy tráfię do Ciebie, czy tey drogi, ktora pielgrzymuię, iest metá oglądánie Twarzy twoiey, miánowićie że ná niey ták wiele łotrow y naiázdow znáyduię. Pięknie pisze *Hugo Victorinus* ná owe słowá: *Parate viam Domini, rectas facite in solitudine semitas DEI nostri.* Ze y ná pusczy, gdźie żadney drogi nie mász, gdźie ludzkich śládow nieznáć, obawiáć się potrzebá, áby nie były u pielgrzymuiącego drogi wykrętne y ku piekłu prowádzące. *Obviat superbia in via humilitatis, vexat invidia in via pietatis, turbat iracundia in via masuetudinis, libido in via castitatis, avaritia in via misericordiæ, gula in via continentiæ, contumacia in via obedientiæ, quæ omnia vincere tam difficile, quàm habere naturale est.* Ten cáły okrąg świátá iest sphera y kula iedna, ná ktorey stać bespiecznie iest rzecz zuchwáłośći. Woła Duch Swięty. *Qui stat, videat ne cadat.* Rzecz okrągła záwsze się rusza: *Commota est, & contremuit terra.* Pięknie mowi uczony Oliwá: *Promptissimum est ut pes globo trementi, & se volventi fixus, in præceps eat.* Vkoronowány Prorok ták sobie wrożył, że iuż ná bespiecznym stánał fundámenćie: *Pes meus stetit in directo.* Hebráy-

ski text czyta, *in plano.* A poſtáremu y temu przyſzło utyskowáć: *Mei autem pene moti ſunt pedes.* Hieronym S. czyta, *vacillaverunt.* Inśi tłomáczą: *Pene everſi ſunt.* A iákże nie bydź troskliwym ſercu w tych niebeſpieczeńſtwách zoſtáiącemu, y nie wołáć; *Anima mea turbata eſt valdè.* Duſzá moiá ſtrwożona ieſt bárdzo. Ach BOZE dobroći moiá! czemużem ſię Ciebie dotad ſámego nie trzymał? czemużem Cię przez grzech odſtępował? nie miałbym był okázyi nárzekánia y lámentowánia, ná niebeſpieczeńſtwá żyćia tego śmiertelnego. A przynamniey o Dobroći nieskończona BOZE moy! bodaybym ſię był wtedy turbował, kiedy Cię obrażáiac, iáko wodę piłem nieprawośći, y kiedym ná oko widźiał, że mi BOG dobrze czynił, á iam o niego niedbał, kiedym niewdźięczny odbierał obfićie łáski iego. Tyle rázy miałem wpáść w ręce nieprzyiaćielowi memu, tyle rázy mogłem nieſpodźianie zginać, záchował mię iednák BOG od złego, ták ná wodźie, iáko y ná źiemi. Opátrzność mnie iego piáſtowáłá, ilem rázy chorował; pomárli drudzy taż złożeni choroba, iam z niey wyſzedł, tyle ludźi w powietrzu, drodze, w okázyách, ná poiedynkách márnie poginęło, mnie Ręká Boska od nieſzczęśćia zasłoniłá. Cáłowałżem ią? O Pánie BOZE moy ſpraw-

że

że to przez miłośierdźie twoie, áby Duszá moiá tą boiáźnią święta, tym troskiem zbáwiennym, y wczesnym przeięta byłá, teraz się niech turbuie serce moie, poki żyćia śmiertelnego stánie, żem dotąd bez pokuty, żem dotąd ták oźiębły y ládáiáki w obecnośći twoiey zostawał. *Anima mea turbata est valde.* Niech się turbuie ná tym pádole płáczu Duszá moiá, gdźie nic niemász tylko do grzechu okázya. Wołam tedy do Ciebie Pánie w tych trwogách y boiáźniách, w tych ćiemnośćiách Duszy moiey: *Sed Tu Domine usq̃quo?* A pokiż dobrotliwy Pánie usypiáć będźiesz? czemuż nie spieszysz ná rátunek strwożonemu grzesznikowi? Oto Duszá moiá, obraz Rąk Twoich ginie. Oto dźiedźictwo własne Twoie kto inszy zábiera. Oto mieszkánie Twoie y przybytek kto inszy osiada, á czemuż ná to nie weyrzysz Pánie? *Sed Tu Domine usq̃quo?* Mowię teraz do śiebie y sercá mego, w obecnośći twoiey stánawszy z żalem wielkim, czemużeś záprzątnione temi prożnośćiámi serce moie? czemużeś tych páięczyn śiatek pełne? coż ćię to ták głęboko pogrążyło w te stáránia o honory, bogáctwá y roskoszy żyćia tego mizernego. Ognie, y śiárczyste pożáry piekłá, á zaż to serce, ktore Krew IEZVSOWA z Boku płynąca ożywiáłá y omywáłá, gniazdem wászym

 bydź

bydź powinno. Vstá, ustá, koreśćie práwie ták często, iák pospolitego chlebá záżywáły Nayśw: SAKRAMENTV, á czemuż tą prożnośćią, temi ránkorámi, temi obmowiskámi sprofánowáne zostáłyśćie. Ach ukrzyżowány IEZV, kończąc to moie rozmyślánie w tych boiáźniách obracam znowu mowę moię y mowię do Ciebie: *Sed Tu Domine usquequo?* A pokiż o IEZV moy kocháć ćię nie będę, widząc ćię ná tym Krzyżu rośćiągnionego, Krwią okrytego, á pokiż o moy IEZV kocháć ćie nie będę dla mnie skátowánego, pokiż ći bronić tego sercá będę? ktoryś dla mnie y ná okup moy śiebie wszytkiego nie bronił: *Non modo maxillam, sed totum corpus ferienti dedit.* Przy tych Nogách Nayświęt: y zránionych leżąc, ták sobie mowi Duszá moiá: czemuż też tego ná sercu moim nie wymożesz Pánie moy, żeby się ták w miłośći rospływáło, iák ty się dla mnie we Krwi rospływasz? czemuż te gozdźie tyle mocy nie máią, żeby záćięte serce moie przełamáły y skruszyły. Ach Duszo moiá czemuż się tey miłośći użyć niedasz? oto ná ćię woła Ciáło skátowáne, pátrz dokądem ćię ukochał grzeszniku, woła Głowá pod Koroną Cierniową, wołáią Ręce y Nogi pod żelázem, woła Krzyż, Ciáło iuż nie żywe dźwigáiąc: *Audis Crucifixum, ut ex mortis ignomi-*

*nia magnitudinem ſentias charitatis.* Czemuż Duſzo moiá nie wzdychaſz do ták dobrego Páná? coż ćię tu do tych plotek przywiązáło? że nie tęskniſz do oblicza iego, áni ſię turbuieſz z ukoronowánym Prorokiem. Czemuż nie poznáieſz, że twoie ſzczęśćie ná tym záwisło, ábyś y tu uſtáwicznie do BOGA tęsknił, y po śmierći ná niego ſię zápátrywał. Ezau, lub zágniewány ná Brátá ſwego Iákubá, obaczywſzy Swiętego Pátryárchę, záwoła: *Vidi faciem tuam quaſi vultum DEI.* Nie Anjelskiego, ále coś Boskiego uważał w twarzy bráterskiey, lub záwźięty człowiek; á ty co widźiſz w Twarzy IEZVSOWEY Duſzo moiá, y czym ieſt u ćiebie ten BOG, ktory ieſt wſzędźie; to Oko, ktore wſzyſtko widźi, tá Ręká, ktora wſzyſtko piſze, to Vcho, ktore wſzyſtko słyſzy. Czy ćię nie záwſtydzą Pogánie, że większą znáiomość mieli, co zá poćiechá záwiera ſię w Twarzy Boskiey. Herod dumny, á poſtáremu oblicza Chryſtuſowego widźieć prágnie; Zácheuſz łákomy, ále ſię po drzewách wſpina, áby obaczył P. IEZVSA; Káim tyran y zaboycá ná to iedno utyskuie, że go BOG od oblicza ſwego precz ruguie. *Ecce eijcis me à facie terræ, & à facie tua abſcondar.* Słuſznie ſię záprawdę turbowáć powinnáś Duſzo moiá z tákiey twey oźiębłośći, y z pokorą do BOGA
mo-

mowić: *Et anima mea turbata eſt valdè, ſed Tu Domine uſquequo?* Amen.

Convertere Domine, & eripe animam meam, ſalvum me fac, propter miſericordiam tuam. *Náwroć ſie Pánie, á wyrwij Duſzę moię: zbaw mnie dla miłośierdźia twego.*

TA ieſt codźienna pokutuiacego grzeſzniká BOZE moy modlitwá y prozbá: *Náwroć ſię Pánie, á wyrwij Duſzę moię.* Oto Cię ſzczegulnie proſzę, wiſzacy nád bezdenna przepáśćia wiecznośći człowiek, gdźie káydánámi namieiętnośći moich obćiażony, ięczę proſząc y wołáiac: Náwroć ſię Pánie pierwey odemnie grzeſzniká odrzucony y odepchnięty, á potym ſpráwiedliwie odemnie oddalony. Wſzákeś dał słowo Dobrotliwy BOZE przez uſtá Syná twoiego, że o co prośić będźiemy, odbierzemy grzeſzni; pámiętam twoię áſſekurácya: *Petite, & accipietis.* Prośćie, á weźmiećie. Wiem że u Ciebie BOGA y Monárchy moiego ieſt inſzy proceder, nie ten co u świátá, ktory tym co proſza nic nie dáie, á ktorzy nie proſzą to im tka przez gwałt w ręce; podobien do Trájáná Ceſárzá, do ktorego gdy ieden Pòètá miał mowę proſząc go o dźieśięć talentow złotá, drugi Pòètá,

Kon-

KonfidentCesárski ſtał wGábinećie słucháiąc mowy proſzącego, iák skończył w dobrey nádźiei mowę, Ceſarz rzecze do tego, ktory słuchał mowiącego Póèty, weś ty dźieśięć talentow złotá: *Tu accipere dignus es, ille petere.* Táka polityká u Pánow źiemskich y Monárchow: nie ten bierze talentá ktory prośi, ále ktory proſzącego słucha. Proſzący ná świećie záwſze práwie nic nie weźmie, tylko to że mu przyznáią iż godźien prośić, á ten ktory ieſt w tey opinij że godźien wźiąć, wſzyſtko otrzymywa, choć o nic nie prośi. Niemáſz tey polityki u Ciebie P. BOZE moy, dáieſz Ty y nádto dáieſz proſzącemu, kiedy do Ciebie zaydźie modlitwy inſtáncya; y przeto Pánie obracám do Ciebie mowę moię: *Convertere Domine, & eripe animam meam.* Náwroć ſię Pánie, á day odśiecz Duſzy moiey, náwroć ſię, á powśćiągnij námiętnośći moie, ktore iáko ſzkápy lecą zemną grzeſznikiem ná przepáśći, zepſowáne namiętnośći do grzechu okázya, przywiązánie do złego; á zaż to nie dźikie Beſtyie, żadną ręką y mocą chybá Boską nie wſtrzymáne? ktore iák wzawody lecą, z iednemi ná zalotách do lubieżnośći; z drugiemi ná łákomſtwie do zbiorow y pieniędzy, z inſzemi ná gniewie y zemśćie do zaboyſtwá. Iezdźieć ſam nie ſwoy: pyta go ſumnienie, á gdźież

to lećiſz człowieku? y ták odpowieda częſto, iák ow u Luciáná Chárcownik, skázuiąc ná ſzkápę, y odpowiedáiąc: *Quo illi libitum eſt.* Nie mogąc wſtrzymáć, pędźi; ále ſąm niewie, gdźie go młodość, właſna wola y wolność zánieſie. Ach Pánie BOZE moy z ták wielkiego y oſtátniego nieſzczęśćia wyrwiyże Duſzę moię: *Convertere Domine, & eripe animam meam.* Rátuy, rátuy Krwi IEZVSOWA, rátuyćie Ręce przykowáne do Krzyżá, myśl o zgubionym Głowo IEZVSOWA ćierniem ukoronowána, pátrzayćie Oczy IEZVSOWE Krwią záwárte, co ſię z grzeſznikiem dźieie. O tym náwroceniu myśląc, y z tych niebeſpieczeńſtw wywichłáć ſię prágnąc, obracam oczy moie do was Nogi Nayśw: zránione, wyśćieć to ſzukáły grzeſzniká, y zá nim chodźiły; was ći to on ták długo koſztuie, ſpieſzćieſz z rátunkiem teraz ginącemu. A tu znowu przypominam Ci Pánie gwáráncyą twoię, wſzákeś powiedźiał: *Si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis.* Pátrzyſz ty Pánie ná ſerce pokutuiącego grzeſzniká, y słuchaſz co nim do Ciebie mowi: tylko to ná tym pádole płáczu, kto naywięcey prośi, kto woła miłośierdźia, ten słuſznie powątpiewáć może, żeby wźiął o co prośi. Nie ták łácno Gábinety źiemskie przypuſzczáią do śiebie prośby y modlitwy, iáko ty ná wyſokośćiách

śćiách mieſzkáiący BOZE moy. Pięknıey nikt nie mogł wyráźić nád Ozeaſzá Proroká. Co zá trudnośći odbieráią prośby, y wołánia zebrzących u Pánow y Potentatow świátá tego: *Exaudiam, dicit Dominus; exaudiam Cælos, & illi exaudient terram; & terra exaudiet triticum, & vinum, & oleum; & hæc exaudient Iſràël.* Wysłucham, mowi Pan: wysłucham Niebá, á Niebo wysłucha źiemi; á źiemiá wysłucha pſzenice, y winá, y oleju; á to wſzyſtko wysłucha Izráelá. Iák ſtopnie, y graduſy iákie wypiſał Prorok, po ktorych zwykły inſtáncye y prośby do Pánow źiemskich wchodźić, niż przyidźie do tego; *Exaudiam, dicit Dominus; exaudiam.* Wysłucham, mowi Pan; wysłucham. Nie ták u Ciebie Pánie BOZE, ty ſam y wyglądaſz, y przyimuieſz proſzących. Pięknie bárdzo to wyráźił Auguſtyn S. *Suavis Dominus & mitis, habet januam pietatis, nec repellit inde pulſantes, ſed culpat negligentes.* Wdźięczny Pan y miły, ma drzwi dobrotliwośći, ktoremi wydáie dáry y dobrodźieyſtwá ſwoie, poſtáwił dla nas mendykow y żebrakow Bramę y Fortecę, do ktorey kto nie kołáce, to mu ma zá złe, á kto kołáce, nikogo ode drzwi miłośierdźia ſwego nie odepchnie. Lecz iákby to ieſzcze máła byłá expreſſya ná wyráżenie miłośierdźia Boskiego, pięknie niżey Doktor S. mowi: *Di-*

*vus & pius dat, & non improperat; imò tunc thesauri Domus ejus tristitiam patiuntur, quando desunt delectabilia fastidia petitionum.* Tym się uważániem zábáwiwszy, obracam oczy moie ukrzyżowány Pánie moy ná twoie Nayśw: Nogi y Ręce zránione, czynią mi onę otuchę, że pośpieszysz ná wyrwánie grzesznika nędznego y zgubionego. *Etiam in Cruce affixus, voluntatis tamen speciem praeferebat, quid enim expansae manus, nisi alarum similitudinem subintimabant,* mowi ieden Neoteryk. Piękna iest versya śiedmdźieśiąt Tłumáczow, ktorzy owe słowá *Lampades ejus, lampades ignis, atq; flammarum,* ták czytáią: *Alae ejus, alae ignis.* Te Ręce Twoie ukrzyżowány IEZV ná Krzyżu rośćiągnione, nie tylko są skrzydłámi ná obronę grzesznika prędkiemi, ále też są ták lotne, że się płomienistey prędkośći rownáią. *Alae ejus, alae ignis.* Dobrze uczony *Velasques* powiedźiał: *Christus Cruci suffixus, scapulis suis obumbrat peccatores, eosq; ab ira Divina indesinenter protegit.* Tyś ukrzyżowány Pánie między źiemią á Oycem twoim stawszy się Medyatorem, náchyliłeś Głowy umieráiąc, y dawałeś znáć grzesznikowi, że iuż wszystko u Przedwiecznego Oycá dla niego spráwiłeś, temi Nayśw: rośćiągnionemi Rękámi okryłeś surowośći twey lękáiących się: *Scapulis suis obumbravit Crucifixus Ecclesiae, ut servo-*

*fervorem Paternæ iracundiæ eidem temperaret:* mowi *Laurentius Iuſtinianus.* Wßák to dla mnie ták okrutną śmierć ponośiſz IEZV moy; iam ći to ow groſz zgubiony, ktorego nie z látárnią, nie z pochodnią, lecz z rozgorzáłym ſercem ſzukałeś, zá mniećto to Nayśw: y pánieńskie Ciáło ieſt pooráne. A zaż to máła cená widźieć BOGA w Ciele ludzkim od ſtworzenia dla ſtworzenia przy słupie skátowánego. A zaż to máła cená widźieć Páná Niebá y źiemie raz odártego z ſzat włáſnych, drugi raz płáßczem ſzkárłatnym przyodźianego, y znowu w białe odźienie przybránego. Co uważywſzy wołam do Ciebie, proſząc ábyś mię dla tych zasług z niewoli grzechu wyrwał. *Convertere Domine, & eripe animam meam.* Amen.

Etenim non eſt in morte qui memor ſit tui, in inferno autem quis confitebitur tibi.

*Albowiem w śmierći nie máß ktoby ná ćię pámiętał, á w piekle ktoć wyznawáć będźie.*

JEżeli żyiąc godnym ſię nie ſtánę miłośierdźia twego BOZE, ábyś mi odpuśćił niepráwośći moie, á iákże ſię tego ſpodźiewáć będę mogł przy śmierći, á zátym pewnie y koniec, dla ktorego mię ſtworzyłeś y odkupiłeś skutku ſwego nie weźmie, ie-

żeli żyćie moie bez łáski y chrześćiáńskiey upłynie pobożnośći, niemáſz álbowiem ſpołobnośći, áby kto dopiero przy śmierći o tobie poczynał pámiętáć: *Non eſt in morte qui memor ſit tui, in inferno autem quis confitebitur tibi.* Słába nádźeiá pokuty przy osłábiáłym y zemdlonym boleśćiámi śmiertelnemi ćiele. Y dla tego te słowá ták ſobie rozważa Duſzá moiá. Niemáſz tego Pánie ktoby ná ćię przy śmierći pámiętał, bez oſobliwego y wielkiego łáski twoiey cudu, ieżeli w niepámięći cáły żywot o tobie przepędźił, ſerce przez wiek cáły kámienne, iákże ſię ma wtedy náwroćić, kiedy iuż martwym letárgiem krzepnać będźie muśiáło. Nárzeka Auguſtyn S. ná tę zákámiáłość grzeſzniká, kiedy mowi: *Væ illis, à quorum lapideis cordibus DEVS fugit.* Prácowáłá Ręká Boska przez cáłe żyćie około náwrocenia grzeſznego, kołátáłá: *Ego ſto ad oſtium, & pulſo.* Námawiáłá, płákáłá nád nim, iák nád zgubioną Ierozolimą; budźiłá z ćięſzkiego letárgu, iák tonącego Ionaſzá: *Surge, invoca DEVM tuum.* Pięknie Ambrozy S. mowi. *DEVS verbum, & otioſum provocat, & dormientem excitat.* Wołáłá nie raz, iák nád Łázarzem w grobie będącym dobrotliwość Boska: *Voce magna clamavit, Lazare veni foras.* Ale to nic nie nádáło: *Videbantur ante eos deliramenta,* wſzy-

ſtko

ſtko ſię obrzydzeniem grzeſznikowi ſtáło, *Omnem eſcam abominata eſt anima eorum.* A iákże ſię ma táki ſpodziewáć, áby ná BOGA dopiero przy śmierći pámiętał, kiedy go bez cáłe życie miał w głębokim zápomnieniu. Konterfektći to y zwierćiádło żyćia śmierć y oſtátni moment. Saul nieſzczęśliwy ſprowádźiwſzy umárłego Sámuelá przez Niewiáſtę, gdy od niey usłyſzał owe słowá: *Deos vidi aſcendentes de terra.* Pyta ſię zárаz o oſobie zdeſperowány w nieſzczęśćiách ſwoich Monárchá: *Qualis eſt forma ejus?* Odpowieda Niewiáſtá: *Vir ſenex aſcendit, & ipſe amictus eſt pallio.* Pięknie ná to mieyſce mowi *Abulenſis: In hoc ſignatur, quod eſſet Samuel, quia tali habitu utebatur ipſe, dùm viveret.* W iákiey kto ſukni chodźił y Duſzá iego żyiąc, w tákiey y przy śmierći będźie, y z nią ná támten świát poydźie. Ian S. w żywoćie Mátki ſwoiey, poznawſzy Zbáwićielá, rádość ſwą pokázuie: *Exultavit Infans in utero meo.* Dáie o tym świádectwo Mátká iego. Wyſzedł potym z puſzczy tegoż ſámego trzyma ſię wyznánia: *Ipſe eſt, qui poſt me venturus eſt.* Zábrány od Herodá w więźienie y káydány, przed ſámą śmierćią z tym ſámym wyznániem ſzedł do Oycow Swiętych. *Veniet fortior me, non ſum Chriſtus.* Y tákim był Wyznawcą przy śmierći, iákim był zá żywotá

Ado-

Adoratorem Wćielonego BOGA, śmierć bowiem ieſt echo żywotá. Dármo ſobie tuſzyć o łáſce Boskiey przy skonániu, kiedy w niepámięći ná BOGA dni życia upłynęły: *Non eſt in morte, qui memor ſit tui.* Zbáwićiel świátá, że przez cáły żywot zá cel ſobie záłożył bydź posłuſznym Oycu Przedwiecznemu. *Non veni ut faciam voluntatem meam, ſed ejus, qui miſit me, Patris,* umieráiac náchyloną Głowę pokazał: *Inclinato Capite emiſit Spiritum;* iákoby posłuſznym umieráiac, bo pierwey cáłe żyćie w posłuſzeństwie kocháiac ſię przepędźił. A grześnik w nierządách wiek cáły ſtrawiwſzy, y w ćiemnośćiách ſtárzawſzy ſię, dopiero będźie ſzukał łáski Boskiey, kiedy go hurmem otocza ſtráchy śmiertelne y nudnośći. Ach iák dobrze w tych słowách przeſtrzegaſz, y świątobliwie uwiádomiaſz grzeſzniká pokutuiacy Proroku! że niemáſz ktoby pámiętał przy śmierći ná BOGA, ieżeli ſię do tego żyiac pobożnośćią nie ſpoſobił, toć ſámo y Zbáwićiel znáć dawał, kiedy powiedźiał: *Attendite, ne fiat fuga veſtra in hyeme, vel Sabbatho.* Niech nie będźie ućieczká do BOGA, dopiero w zgrzybiáłey y oźiębłey śiwiźnie, niech nie będźie w Szábáth, to ieſt w odpoczynek, kiedy iuż grzeſznik śmiertelnego odpoczynku bliskim będźie. Chybá to z głupiemi Dźiewicámi chce

usły-

usłyſzeć: *Neſcio vos. Clauſa eſt Ianua.* Kto dopiero przy śmierći ſzukáć poczyna P. BOGA ſwoiego, iuż ten wygnáńcem Niebá pewnie będźie, kto odedniá do dniá żyiąc odkłada pokutę, y ználeść ią łácno przy śmierći obiecuie. *Ipſa res eſt, quæ multos occidit, Cras, Cras; & ſubitò oſtium clauditur remanſit foris cum voce corvina, quia non habuit gemitum columbinum. Cras, Cras vox corvi eſt, geme ut columba, tunde pectus.* mowi Auguſtyn S. Oſtátnie ná ſobie wyraża nieſzczęśćie, kto niedbawſzy przez dni żyćia ſwoiego o BOGA, przy śmierći go dopiero ſzukáć zámyśla. Moyżeſz Wodz ludu Páńskiego *Manſvetiſſimus Virorum*, widząc w ſwoich Izráelitách táką niepámięć ná BOGA y niewdźięczność, nim kilká tyśięcy mieczem ná plácu położył Báłwochwalcow, potłukł tablice ręką Páńską piſáne, y uderzył nimi o źiemię, niechcąc ich dáley z ſobą nośić: *Iratusq́ eſt valde, projecit de manu tabulas, & confregit eas ad radicem montis.* Wyrażáiąc, iż łácniey źiemiá element kámienny y martwy przyimie Słowá Boże, áni żeli ſerce raz złośćią zepſowáne, y w grzechách, á nierządách zátopione. O BOZE nieskończona Dobroći dayże przez litośći twoie, wczeſną á prawdźiwą pokutą ná to ſobie zárobić, ábym ćię widźiał przy śmierći łáskáwego, day, aby dni żyćia moiego w

tákiey pobożnośći y świątobliwośći upływáły, żeby mię bogátym w zasługi, y obfituiącym uczyniły, kiedy mię świát z pompámi, honorámi, y márnośćiámi swemi odstępowáć będźie poczynał, nie dopuszczay áby to o umieráiącym mowiło Niebo: *Noluit intelligere, ut bene ageret.* W głuchoćie przepędzone látá, głuchym też iákoby BOGA uczyniły, że nie pospieszy wtedy ná rátunek. Day Pánie moc y łaskę, áby teraz Dusza moiá prácowáłá y zbieráłá, czymby się ćieszyć przy śmierći miáłá. Ach Przenayświętsza Ráno Sercá IEZVSOWEGO! Krynico poćiech y miłośći! w Tobie zátonąwszy, wszystkie ćięszkośći, wszystkie serdeczne ięczenia, serdeczne boleśći, serdeczne w Ogrodźie Getsemáńskim przykrośći y nudnośći, wszystkie smutki, płácz, y łzy nayświętsze dla mnie wylane, ták przy okrutney śmierći, iáko y przez cáłe życie zbieram w iedno, y te przenaydroższe skárby pieczętuię, niech te moie bogáctwá ná podroż do wiecznośći będą, ktore teraz záwczásu y przy rozumie będąc zbieram, y w depozyt oddáię Nayświętszey ránie Sercá twoiego, nie czekáiąc ostátnich sercá grzesznego nudnośći, nie czekáiąc záczym pulsy ustępowáć poczną, nie czekáiąc potu. To wymowiwszy, wracam się do was Nayśw: Rány Nogom zádáne, y ták do was po-

wtor-

wtornie mowię, nie godźienem ábym Sercu Nayśw: przypomniał co dla mnie ućierpiáło przy cáłey ták okrutney męce, niechcę owey miłośći wſpominác ktora pałáło, idąc ná śmierć krzyżową. Do was tylko teraz mowię gozdźie y Nogi zránione, przez te ták okrutne uderzenia rány Swięte, proſzę was wbijćie mi to w ſerce y pámięć, iż żyćie moie przygotowániem ma bydź do śmierći. Zebym nie był nierozumnieyſzym nád mrowkę, ktora zá látá zbiera czymby ſię ná źimę pásłá, ábym żyiąc BOGA ſobie błagał, y iego łáskáwym przy śmierći ználazł, ktorego umieráiąc ználeść ieſt bárdzo trudna: *Etenim non eſt in morte, qui memor ſit tui.* A.

Laboravi in gemitu meo: lavabo per ſingulas noctes lectum meum, lachrymis meis ſtratum meum rigabo.

*Prácowałem w płáczu moim: będę umywał ná káżdą noc łożko moie, łzámi moiemi będę umywał pośćiel moię.*

Wielkość pokuty ſwoiey wyraża ukoronowány Prorok, kiedy mowi; że w niey od wielkiego prácował żalu, żadna bowiem cnotá, dopieroż pokutá bez prace y ćięſzkośći bydź nie może; táć ieſt káżdego grzeſzniká kondycya, ktory po grze-

chu ten skutek odbiera, że ſię muśi krwáwo poćić y prácowáć przykłádem pierwſzego grzeſzniká. Ten przeſtąpiwſzy Przykazánie Boskie, táki záraz usłyſzał Dekret: *In ſudore vultus tui veſceris pane tuo.* Płácze Naiáśn: Monárchá niesłyſząc ieſzcze z uſt Wćielonego BOGA owych ſtráſznych y okropnych słow: *Diſcedite à me maledicti in ignem æternum.* y kiedy indźiey, *ibunt hi in ſupplicium æternum.* Nie słyſzawſzy mowię o fátálney Bogaczá nieſzczęśliwego kondycyi: *Sepultus eſt in inferno.* Krol płácze, y dawne Duſzy ſwoiey obmywa zmázy, áby nowego człowieká wyráźiwſzy wypełnił to, czego S. Páweł wſzyſtkim potym przez pokutę życzył: *Renovamini ſpiritu mentis veſtræ, & induite vos novum hominem.* Prawdźiwa bowiem pokutá áni z ſtárym człowiekiem, áni z ſtáremi iego obyczáiámi zgodźić ſię nie może. Płácze Monárchá S. y łzámi omywa łoże Krolewskie, áby náuczył iż záwſze żal y ućisk idźie zá grzechem y roskoſza: *Lachrymis lavit lectum ſuum: nam adulterio contaminatus erat*, mowi S. Ephrem. Iáko bowiem zá naypięknieyſza Rożą ćiernie, zá nayiáśnieyſzym płomieniem dym y obrzydliwy kopec, zá naylepiey ocukrowána trućizną śmierć cięższa idźie, ták y zá grzechem utrapienia y gorzkośći náſtępuią. O BOZE nieskończona dobroći

mo-

moiá, blednieie od wſtydu oźiębła pokutá moiá, tey ták goracey y wyſokiey Proroká S. porownána, ktory w dźień ryczał: *Rugiebam à gemitu cordis mei.* Smućił ſię uſtáwicznie: *Tota die contriſtatus ingrediebar.* á przytym w nocy łzámi oblewał łożko ſwoie, ná záwſtydzenie oźiębłey nieczuynośći moiey. Płákał Monárchá S. á przytym wſzyſtkich Niebieskich koſztował roskoſzy: *Quid mihi eſt in Cælo, & à te quid volui ſuper terram?* Pod tą ſmutną poſturą wiecznych koſztował rádośći: *Convertiſti planctum meum in gaudium.* Vſzy iego wdźięcznym brzmieniem nápełnione były: *Auditui meo dabis gaudium.* Serce opływáło w rádośćiách: *Dediſti lætitiam in corde meo.* Tá álbowiem ieſt ſzczęśliwość prawdźiwie pokutuiących ludźi, iż lubo powierzchownie zdáią ſię bydź w ſmutku, w ſercu iednák nic nie máſz w nich tylko ſámá rádość, podobni do owego krzaku, ktory przed Moyżeſzá okiem gorzał powierzchownie, rozumiał S. Człowiek, że go iuż zniſzczy ogień, áż on zdrowſzy y źieleńſzym potym zoſtał, ták własnie y grzeſznik prawdźiwie pokutuiący: *Iuſti pænitentia premi, & ſpinis torqueri videtur, verùm laboris flamma fontis imitatur ingenium, non urit, non torquet, ſed alit.* mowi Oliver. Płákał Krol S. pátrząc ná Słońce, ktore mu z dobroći Boskiey świe-

ćiło, płákał pátrząc ná Mieśiąc, ktory wyſtępkow iego ná Sądźie Páńskim świádkiem miał bydź. A twoiá grzeſzniku iáka pokutá? nie było tey godźiny podobno, żebyś w niey BOGA twego nie obráźił, á byłże przynamniey táki rok ſzczęśliwy, w ktoryś przez żyćie twoie popełnione złośći łzámi opłákiwał. On raz zgrzeſzył, uſtáwicznie płákał; ty codźiennie grzeſząc y śmierći bliżſzym będąc, łzy iedney nie wylewaſz: *Ille una nocte peccavit, & quotidie lachrymatus eſt.* mowi S. Ephrem. Płákał Naiáśn: Prorok, lub wiedźiał że mu grzech był odpuſzczony, powiedźiał mu wyráźnie Náthan: *Transtulit Dominus peccatum tuum à te.* Miłość mu iednák zápomnieć tego nie dáłá, áby uſtáwicznie łez nie wylewał: *Et quod jam olim fuerat admiſſum peccatum, poſt tot annos, poſt tot generationes, quaſi recens accidiſſet deflevit.* mowi S. Chryzoſtom. A ćiebie grzeſzniku co do tego przyprowadza? żeś ták prędko zápomniał o niepráwośćiách twoich? zła to pewnie y zepſowána kompánia odwodźiłá ćię od pokuty, dla towárzyſtwá, dla bieśiády, dla złego przykłádu, zápomniawſzy o Duſzy y o zbáwieniu. Niebieſcy Duchowie, lub grzeſzyć nigdy nie mogą zoſtáiąc w łáſce Boskiey, że iednák widźieli ná puſzczy przy boku Wćielonego BOGA piekielnego nieprzyiaćielá, nie śmieli przyſtąpić do

Páná

Páná ſwoiego, pokiby pierwey Czárt nie odſzedł: *Tunc reliquit eum Diabolus, & ecce Angeli acceſſerunt, & miniſtrabant ei.* Ták Niebieſcy Duchowie ućiekáli od złego towárzyſtwá. Co uważywſzy: mowię teraz do ćiebie Pánie moy: coż ſię to dźieie miłośći nieskończona BOZE? że ſerce moie twárdſze nád dyáment y opokę, z ktorey ręká sługi twego wywiodłá krynicę wod żywych. Czemuż dobroć twoiá, ktoram ia przegniewał; zacność twoiá, ktoram ia pogárdźił; doskonáłość twoiá, od ktorym odwracał oczy moie, ſtrumieni łez krwáwych z nich nie wyprowádźi. Płákáli inśi nád cudzemi grzechámi, á czemuż ia nád ſwemi łez wylewáć nie mam? płákáli Izráelitowie widząc bałwochwalſtwo Bábylonczykow: *Super flumina Babilonis illic ſedimus & flevimus.* Płákał Dawid nád złośćią Abſáloná, płákał Sámuel nád niepráwośćią Saulá, á czemuż ia nád dniámi memi ládá iáko upłynionemi płákáć nie mam. A ktożby mi dał moy Pánie? ábym ia w nagrodę Krwie twoiey, ktorą przybity do Krzyżá będąc, cáłym ćiáłem płákałeś nád ślepotą y kámienną zátwárdźiáłośćią moią, ábym ia ſię też we łzy mogł cáły rozpłynąć krwáwe. S. Bonáwenturá widząc Cię do Krzyżá przybitego, wołał: *Sine vulnere nec volo, nec poſſum vivere, cùm Te Domine video vulneratum.*

Ia Ciebie widząc płáczącego, á ták płáczącego; á iákże ná to ták nie czułym zostáię. Lecz y to sobie uważam moy Pánie, choćby oczy moie stáły się krynicą wod nieprzebráną, coż są iednák łzy moie z tych oczu, ktore od Ciebie odwracałem, y ktoremi Cię obrażałem; pewnieby to były ten ocet znowu, ktory Ci żydostwo przy skonániu podawáło. Wołasz wprawdźie moy Pánie: *Sitio.* Prágniesz łez pokutuiącego grzesznika. Woła ná wszystkich Ambroży S. *Potemus IESVM pœnitentiæ lachrymis, ut dicat nobis sitivi, & dedistis mihi bibere.* Ale to podobno Pánie łez Mágdáleny, łez Piotrowych, łez Máthеuszowych, łez Páwłowych prágnałeś. Ach przyimij proszę y moie, Dobroći nieskończona. V tych Nog twoich stánawszy żelázem zránionych dobry IEZV składam grzeszne serce moie, niech ono tu płácze, niech tu ięczy. Oczy IEZVSOWE ktoreśćie nád grzesznikiem osobliwszą záwsze miáły kompássyą, dayćie mi łáskę, ábym mogł płákáć nád sobą sámym, to iest nád oczámi memi pełnemi prożnośći, y ćiekáwośći. Abym mogł płákáć nád rękámi moiemi, ktore się báwiły zdźierstwámi, poiedynkámi, kártámi, pászkwilámi; ábym mogł płákáć nád ustámi moiemi, ktore się bluźnierstwámi, kłamstwámi, obmowiskámi, y przyśięgámi báwiły. Ach Nayśw: Ráno Sercá
IE-

IEZVSOWEGO ták krwią iáko y wodą płynąca, á nádemną nędznym płácząca; ktożby mi dał kroplę tey Niebieskiey wody w nagrodę kámienney nieużytośći ſercá mego. Lecz przyidźie ten czás Ráno Swięta, w ktory tey wody ták będę prágnał, iáko Monárchá z Bethleemskiey ſtudni: *Quis dabit mihi aquam de ciſterna Bethléèm.* Przyidźie ten czás Ráno Sercá IEZVSOWEGO, kiedy nie tylko ćiáło w upałách, y potách śmiertelnych zoſtawáć będźie, ále y Duſzá náder ſprágniona zoſtánie, przybyway wtedy Fontáno Swięta, áby przynamniey przy śmierći Duſzá moiá tey słodyczy koſztowáłá, ktorey doznawał Prorok kiedy łzy wylewáiac mowił: *Lavabo per ſingulas noctes lectum meum.* A.

Turbatus eſt à furore oculus meus: inveteravi inter omnes inimicos meos.

*Strwożyło ſię od zápálczywośći oko moie: ſtárzałem ſię między wſzyſtkiemi nieprzyiaćioły memi.*

CZemuż to ſobą trwożyſz Proroku S., y coto zá przyczyná? że oko twoie ták ſturbowáne zoſtáło, czy to dla tego? że ná Saulá Nieprzyiaćielá twego pátrzyć nie może? czy, żeć ſię ten lud ſtał obmierżłym w oczách twoich, ktory ſię ſprzyśięgał ná żyćie twoie z Abſálonem: *Cumq;*

*immolaſſet victimas, facta eſt conjuratio valida.* Dyć to S. Krolu co żywo do Thronu ſię twego gárnie, wſzyſcy ći wierność przyśięgáią, y ſtawáć przy tobie obiecuią, poſtronne Narody twey przyiáźni ſzukáią. Poſtáremu S. Prorok utyskuie, że ſię ſtrwożyło oko iego od zápálczywośći: znáiąc ſię bowiem bydź grzeſznikiem, nie inſzey ſię zápálczywośći obawia, tylko ná ſtráſznym Sądźie zágniewánego BOGA. Sámo bowiem wſpomnienie o zápálczywośći Boskiey, ćiężſze bydź powinno grzeſznikowi nád wſzyſtkie miecze y puinały; to iedno że grzeſznik ná oſtátnim Trybunale pátrzyć będźie ná twarz Sędźiego zágniewánego, ćiężſze będźie oku iego nád wſzyſtkie poſtráchy widowiską. Widźiał, lub we śnie, y ná miękkich wezgłowkách ſpoczywáiący Monárchá Bábyloński, podobieńſtwo Sądu uniwerſálnego y oſoby Sędźiego: *Vidit Nabuchodonoſor ſomnium, & conterritus eſt ſpiritus ejus.* Przelakł ſię ná to, y ſen ſwoy przerwał, duchá y pámięć ſtráćiwſzy: *Verbum receſſit à me.* Dániel mu przypomina co widźiał: *Tu Rex videbas, & ecce quaſi ſtatua una grandis ſtabat contra te, & intuitus ejus terribilis.* Wyráżenie y konterfekt Sędźiego. Nie ná Lwá, nie ná Smoká pátrzyli owi, ále tylko ná Báránká, ktorzy ſię gorámi przywálić chćieli, áby nan nie pátrzyli:

*Montes cadite ſuper nos, & abſcondite nos à facie ſedentis ſuper thronum, & ab ira Agni.* Powiedał przy Vczniách ſwoich Zbáwićiel świátá, co będźie zá boiaźń grzeſznikowi gdy ſię pokaże ná Sąd w Máyeſtaćie: *Cùm venerit Filius hominis in ſede Majeſtatis ſuæ*, gdy przyidźie Syn Człowieczy w Máieſtaćie y ſurowośći, y iáki Dekret ferowáć będźie odłączáiac ſpráwiedliwych od potępieńcow; áż ſię oni ták tego przelękli, że ich ſam Zbáwićiel ćieſzyć muśiał: *Nolite timere puſillus grex, quia complacuit Patri veſtro dare vobis regnum.* Ze nie ſąd, ále Kroleſtwo ich czekáło. O BOZE nieskończona Dobroći, coż ſię zemną dźiać będźie, y w iákie trwogi nie wpádną zrzenice moie pátrząc náCiebie zágniewánego, kiedy Krol we śnie podobieńſtwo tylko ſądu widząc, zániemiał od ſtráchu, kiedy widząc ná ſądowym krześle Báránká, przepáść w źiemię od ſtrwożenia życzyli ſobie nieprzyiaćiele Boſcy; kiedy ná ſámę tylko powieść truchleią od boiáźni wierni słudzy iego. Coż tu mowić o trwodze, o záſmuceniu y boiáźni, ktora z widzenia ſámego grzeſzniká potka; kiedy nie we śnie, áni pod podobieńſtwem, ále oko w oko pátrzyć będźie muśiał grzeßnik ná Sędźiego zágniewánego: pewnie ſię tu ſpełnia słowá ukoronowánego Proroká, ktory káżdego w oſobie ſwoiey o tey boiáźni u-

wnia, mowiąc: *Strwożyło ſię od zapálczywośći oko moie.* To bowiem pewna, że nád wſzyſtkie nayokrutnieyſze ná Sądźie twoim BOZE ſtráchy, pod ktoremi Niebo y źiemiá zádrży, będźie ten, pátrzyć ná Twarz, o ktorey kiedyś powiedźiáno: *Speciosus formá præ filijs hominum.* Ná Twarz ták odmienna, o ktorey ſię będźie mowić mogło: *Non est ei ſpecies neq; decor.* Kiedy okiem ſwoim obaczy grzeſznik, że ſię to ſprawdźiło o Twarzy Zbáwićielá, co powiedźiał Ezechiel: *ut adamantem, & ſilicem dedi faciem tuam.* Dałem ći twarz nád wſzyſtkie krzemienie, opoki, y dyámenty twárdſzą, ábyś ſię nie dał użyć nieprzyiaćiołom twoim. Coż mowić wtedy będę grzeſznik? kiedy obaczę Oczy IEZVSOWE ták łáskáwe y miłośierdźia pełne, iáko płomień y roſpalony kоćieł: *Facies ollæ ſuccenſæ à facie Aquilonis.* Kiedy obaczę Oſobę iego Nayświętſzą, z ktorą ſobie ták niemiłośiernie poſtępowałem, y onę powtornie krzyżowałem: *Et aſpicient ad me, quem confixerunt.* Auguſtyn S. czyta: *Aſpicient ad me pro eo, quod inſultaverunt.* Zá to, że ſobie zemną igrzyská ſtroili; zá to, że mnie nie iáko łáskáwego Báránká, ále iáko dźiką y drapieżną bęſtyą krępowáli, odźieráli, kłoli y kátowáli; będą ná ſwoię robotkę pátrzyć. Ach ſpełni ſię wtedy záprawdę, co teraz mowi ukoronowá-

nowány Prorok: *Strwożyło śię od zapálczywośći oko moie.* Co przebog w tey kontemplácyi Duszo moiá mowić będźiesz? co zemną, y káżdego grzesznihá będą mowiły oczy, pátrząc ná Twarz IEZVSOWA. W oczách im stánie dobroć iego, y ich nieopisána niewdźięczność. Pánowie źiemscy zwyczáynie tym karzą, ná kogo śię gniewáią, że mu nie dádzą ná twarz swoię pátrzyć; Syn Boży ináczey karze nieprzyiaćioł swoich: przyprowádzą bowiem grzesznego, y postáwią go przed nim; á on mu ná Twarz swoię pátrzyć każe: *Aspicient ad me, quem confixerunt.* Ach oczy moie! ktoreśćie śię pásły pięknośćiámi, bogáctwámi, márnośćiámi; co mowić będźiećie pátrząc ná Twarz Sędźiego zágniewánego? uznaćie, y obaczyćie dopiero z wielkim zátrwożeniem wászym, co byłá rzeczy stworzonych márność, y nikczemność; ázaż nie lepiey wcześnie to uważyć? y z tego śię letárgu porwáć, miánowićie, kiedy y Narodow Apostoł o to wołá: *Hora est, jam nos de somno surgere.* O ktożby mi to dał moy BOZE! ážebym poprzedzáiac to zátrwożenie do zapálczywośći twoiey żalem Ieremiaszowym opłákiwał złośći moie, ktore Ciebie oczom moim strásznego uczynią: *Quis dabit capiti meo aquam? & oculis meis fontem lacbrymarum:* Zeby śię z morzem porownáłá wielkość łez y płá-

czu moiego: *Magna eſt velut mare contritio tua.* Lecz gdźież moy Pánie lepiey ie opłákiwáć będę? ieżeli nie u Nóg twoich zránionych z oną S. Wdową ná imię Iwettą, ktorą S. Mágdálená do Nog twoich IEZV moy ſprowádźiwſzy, tám iey przy nich leżac, płákáć zá grzechy kazáłá. IEZV moy, ách IEZV konáiący! temu momentowi w ktorym śmiertelnie ná Krzyżu záſypiałeś, oddáię ſtráſzne momentá oczu moich, kiedy iuż w słup ſtawáć poczną, y ſtráſznego Sędźiego wyglądáć będą. Oczy Duſzy moiey zátapiam ukrzyżowány IEZV we łzách tych, ktore wypłynęły z oczu twoich, ile przez cáłe życie moie momentow było, w ktorychem odwracał od Ciebie BOGA mego oczy moie, tyle łez obfitych ſtrumieni niech teraz będźie Pánie w nagrodę złośći oczu moich. Niczego ſię bowiem ták nie lęka Duſzá moiá ukrzyżowány IEZV, iáko tego; kiedy iuż nie tylko iák iey Stworcá, lecz iák Odkupićiel, y ukrzyżowány ſtániesz iey w oczách, y mowić do niey będźieſz: grzeſzniku, Męká moiá, ná ktorą pátrzyć zá żywotá niechćiałeś, tá ći niewdźieczność zádáie y mowi żeś krwie moiey niebył godźien. Te więzy, ktoremi byłem związány w Ogroycu, y u słupá znowu mię krępuią, lecz nie dla tego ábym ćię niewolą moią powtornie z wiecznego więźienia wykupił, ále
ábym

ábym ſię ruſzyć nie mogł ná twoy rátunek. Tá Krew, ktora iuż raz obficie zlałá Kálwárya, dobywa ſię z tych Ran ná ktore pátrzyſz, nie ná odkupienie twoie, lecz że ćię przed ſoba widźi zaboycę ſwoiego, ná ktorego pomſty woła. Te Ręce, ktore raz były dla ćiebie przybite, chca ſię iuż nie gozdziámi, lecz nowemi ná twoie potępienie uzbroić piorunámi. Wiedźiałeś grzeſzniku: że ná mnie umieráiacego pátrzyło Słońce, y ćmiło ſię, y Luminarze Niebieskie gásły: *ab hora autem ſexta tenebræ factæ ſunt ſuper univerſam terram.* To uznawſzy, przypomnij ſobie wiele rázy pátrzałeś ná mnie ukrzyżowánego, ná mnie zdrapánego, ná mnie w gorzkośćiách umieráiacego, á weſtchnałżeś przynamnij ná to. Przypomnij ſobie, iák wiele rázy złe ſumnienie, iáko pies iáki ná ćiebie ſię rzucáło, wieleć rázy ná oczy wyſtáwiáło, y do ćiebie z ięczeniem mowiło: Ey BOG do Krzyżá przybity żelázem! iák zasłoná iáka, Ciáło iego wſzyſtko skátowáne, á twoie w roskoſzách, wygodách, y lubieżnośći iuż ſię ſtárzáło, y ośiwiáło; á wſtydźiłoż ſię tego lice twoie? ták wiele rázy kátowáło to ſumnienie ſerce twoie; Pan nágo ná drzewie umiera, Pan w oſtátnim uboſtwie umiera, Pan w ćiele ludzkim ſwoie śmiertelne prágnienia żołćia y octem zákrapia, Pan nád Pány w pośrodku śmier-

śmiertelnych boleśći zemſty nád zaboycámi nieſzuka, á ty w gniewách, ránkorách, y odpowiedźiách ták dawno zoſtáieſz; á ſpráwiłyż te głoſy iáki pożytek w ſercu twoim? á pohámowałżeś bieg żądz, y namiętnośći twoich. Ey Chryſtus ćię grzeſzniku (wołáło ſumnienie) z rośćiągnionemi ná Krzyżu rękámi iuż lat kilkádźieśiąt czeka, á ty ná to nie dbaſz, á ty w zbrodniách y grzechách lat twoich dopędzaſz, y ták do trunny w zawody bieżyſz; á ſpráwiłyż te głoſy w ſercu grzeſzniká iáki ſmutek? oto áni oká, áni uchá do tego przykładáć nie chćiał: *Noluit intelligere, ut bene ageret*: mowi S. Krol, á Iob o wſzyſtkich powiedźiał: *Quaſi de induſtria receſſerunt ab eo, & omnes vias ejus intelligere noluerunt.* Płákał Iozef Pátryárchá nád Brátem ſwoim: *Feſtinavit, quia commota fuerunt viſcera ſupra Fratre ſuo, & erumpebant lachrymæ, & introiens cubiculum flevit.* Iam ſtał u słupá okrutnie zwiazány (rzecze Sędźia) iam wiśiał nie ſznurem iedwabnym przywiązány, lecz gozdźiámi do Krzyżá przybity, nie w kaćie iákim ábo pod dáchem, lecz ná Kálwáryi między Niebem y źiemią, á zápłákáłoż nádemną oko twoie grzeſzniku. O wielkośći zátrwożenia! ktora w tedy nietylko oczy przeniknie, ále też y ſerce nieſzczęśliwego ſtworzenia. Ktoż ćię poymie, ktoż ćie godnie opowie, y opiſze; kto ćię

wymo-

wymowi o IEZV moy, wdźięczny widowisku błogosłáwionych, oddal dla oczu Krwią zásłonionych tę ostátnią boiaźń ná sądźie twoim, od oczu moich; áby w rádośći z błogosłáwionemi pátrzáłá ná Ciebie bez końcá Duszá moiá. Amen.

Discedite à me omnes, qui operamini iniquitatem: quoniam exaudivit Dominus vocem fletus mei.

*Odstąpćie odemnie wszyscy, ktorzy nieprawośći czynićie: álbowiem wysłuchał Pan głosu płáczu mego.*

JVż też dosyć, nieprzyiaćiele Duszy y zbáwienia moiego nápiło się serce moie iádu wászego y zárázy; iuż też więcey ocukrowána od was trućizna łudźić oczu moich nie będźiećie. Odstąpćie nieprawośći Synowie, ogniá wiecznego pástwo, piekłá niewolnicy, zepsowána kompánio; boć ználaszszy przystęp do BOGA prośbá moiá, wieczny teraz z wámi chce uczynić rozbrát. Niemász álbowiem nic ták szkodliwego, iák zepsowáne towárzystwo, iáko też niemász nic ták popędliwego do grzechu, iák człowiek raz nim zepsowány. Dla tegoć powieda Historya S. iż po pierworodnym grzechu z mieczem obośiecznym Seráfiná postáwiłá

ſpráwiedliwość Boska przy bramie Ráyskiey, nie dla czego, tylko áby więcey nie było okázyi do rozmow y towárzyſtwá z wężem, z ktorym ſię iuż byłá Niewiáſtá pobrátáłá; iáko też, áby wyráźiłá ułomność grzeſzniká, ktory gdy ſię raz grzechu dopuśći, znowu do niego y przez miecz, y przez ogień, wracáć ſię ieſt gotow; y dla tego niezwyczáynego y oſobliwego potrzebá było mieczá. Dobrze wołaſz Najáśń: Proroku, áby ſię oddalili od ćiebie niepráwośći czyniący, bo przykład w konwerſácyi ieſt rzecz ták jádowita y nieuleczona w ſobie zárázę máiąca, że ſię iey chybá z cudem uchronić nie podobna. Dla tegoć dźiwuie ſię pobożney Duſzy Dwor Niebieski, że z táką ślicznośćią z puſzczy powraca ſię y zapáchem: *Quæ eſt iſta, quæ aſcendit per deſertum ſicut virgula fumi.* Co to ieſt zá Oblubienicá, że z puſzczy powracáiąc, gdźie dźikich beſtyi y drapieżnego ptáſtwá nie máło, między ktoremi będąc, ták piękna iednák ſtáłá ſię, dáleka od ich obyczáiow będąc. Pięknie tu S. Thomaſz mowi: *Nam ſi laudabile eſt aſcendere qualitercunq; , laudabiliùs tamen eſt aſcendere per deſertum, ubi ſunt ſpinæ; quia ſummæ laudis eſt converſari bene in medio nationis pravæ & perverſæ.* Wiedźiał dobrze Zbáwićiel świátá, co zá moc ma w ſobie złe towárzyſtwo, y dla tego, áby był zá-
cho-

chował w miłośći y cáłośći Collegium Apostolskie Pan zá Piotrem prośi: *Ego rogavi pro te, ut non deficiat fides tua.* Nie dla czego, tylko dla tego, że pewnie z iego przykłádu, do teyże zguby inni przyśliby y ruiny: *Commune erat omnibus Apostolis periculum, ac de tentatione formido.* Gdyby był tylko Piotr zbłądźił, pewnieby y inni Vczniowie przy náuce Chrystusowey utrzymáćby się nie mogli; táka iest bowiem w towárzystwie moc y zárázá, że zda się iż wszystkie zá nim rzeczy rozumne y nierozumne oślep idą. Vsłyszał tylko Iordan z dáleká, że śpiewáli Izráëlitowie: *Stetit unda fluens congregatæ sunt abyssi in medio maris.* Stánęło morze, przepáśći zebrawszy się w iedno, iák kámienne stánęły; áż y Iordan mnieysza rzeká słysząc tylko o tym, dźielić się záraz poczęłá: *Steterunt aquæ descendentes in loco uno.* Ná ktore słowá pięknie mowi Neoteryk: *Maris rubri divisio, Iordanis divisionis prophetia fuit.* Kiedy się morze dźieli, to pewna że y Iordan zostáć się nie będźie mogł przy biegu swoim; gdźie się głowá náchyla, tám się zá nią y insze członki wálą. Piotr S. ná Gorze Thabor w záchwyceniu tylko życzył, áby był tám w towárzystwie z Pánem IEZVSEM ná záwsze: *Domine bonum nos hic esse, faciamus hic tria tabernacula, Tibi unum, Moysi unum, & Eliæ unum.*

Wydáłá go Ewángelia S. mowiąc: że Piotr nie wiedźiał co gadał: *Nesciebat quid diceret.* Był tám z Piotrem w towárzystwie Ian y Iákub, áż záraz przychodźi potym Mátká Synow Zebedeuszowych z Ianem y Iákubem do P. IEZVSA, żebrze od niego, żeby ná Májestatách śiedźieli iey Synowie, lecz Zbáwićiel wklar iey powiedźiał, to co o Pietrze powiedźiáno: że nie wiedźieli o co prośili: *Nescitis quid petatis.* Piotrá was przykład zárááźił, nie wiećie co gadaćie. Pięknie tu złoty Chryzolog mowi: *Nec mirum si isti arguuntur imperitia, cùm etiam de Petro dicatur, nesciens quid diceret.* Táka ma moc czy między Swiętemi, czy między grzesznemi towárzystwo y społeczność. O BOZE moy y niepoięta dobroći moiá! á gdźież są łzy pokutne ná opłákánie utráconego w okázyách do grzechu czásu? á czemuż serce moie cáła śiła, cáłym áfektem, cáłym sobą dni y momentow ládáiáko utráconych krwáwo nie oblewa? ázaż nie miałem wolnego záwsze do Ciebie BOZE moy przystępu, żebym był z tobą Stworcą moim towárzyszył? ázaż mi ná tobie sámym nie dosyć było pięknośći niestworzona? żem się z stworzeniem ginącym iáko ćień, niszczeiącym iáko dym, towárzyszył. Ach iużże przynamnij odtąd moy IEZV do Krzyżá przybity, bądź pokutuiącemu grzesznikowi wiecznym

Towá-

Towárzyſzem, zábáwna y roskoſzna kompánia; w tobie bowiem moy IEZV iednym, mam wodę żywą, o ktorą z Sámárytánką proſzę: *Domine da mihi hanc aquam.* Mam w tobie prawdźiwą ochłodę, ktorey potrzebuię; mam w tobie prawdźiwą wolność, do ktorey wzdycham; prawdźiwą piękność, ktorą widźieć prágnę; mam w tobie bogáctwá bez utráty, ktorych ſię ſpodźiewam. Niech ſerce y Duſzá moiá inſzego odtąd ſpoczynku nie ma, chybá w Nayśw: Sercu twoim zránionym. Niech do wſzyſtkiego ſtworzenia mowi: *Si me videre cupitis, quærite me in latere Crucifixi.* Niech kto chce moy Pánie ulubionych ſzuka w złoćie, honorách, krotofilách kontentec: ia nic nie chcę moy Pánie, chybá Ciebie ná Krzyżu w uboſtwie ſwym bogátego. Niechcę nic z tobą, chybá Ciebie. A iákiegoż? zránionego, skrwáwionego, odrzuconego, od wſzyſtkich wzgárdzonego. Day Pánie, áby te plotki, śmieći y śiatki páięcze, ktoremi ſię świát ſzczyći y okrywa, precz z ſercá mego uſtapiły; pátrząc bowiem ná nieſtátek, pátrząc ná ſzkody wſzyſtkich świátowych przyiáźni, coż mi po inſzym towárzyſtwie oprocz Ciebie ſámego Pánie moy, wſzák niemáſz w tobie czegobym niemiał od naypoufálſzego przyiaćielá nád Ciebie u słupá skátowánego, krwią włáſną, iáko purpurą y pá-

iudámentem Krolewskim przyodźianego. Pátrząc Oblubienicą iák ná Akt weselny, y wdźięczne widowisko wszystkich záprasza: *Egredimini filiæ Syon, & videte Regem Salamonem in diademate, quo coronavit eum Mater sua, in die desponsationis illius, & in die lætitiæ cordis sui.* Wszystkie rádośći y pociechy w tobie sámym uważáiąc, ná Ciebie do Krzyżá przybitego pátrząc, ták mowi tá S. Duszá: *Statura tua assimiliata est palmæ.* Iáko Pálmowe drzewo nieporáchowáne ma skutki y z ćienia, y z liścia, y owocu, ktoremi człowiekowi iest pomocne, ták y ty do tego drzewá przybity IEZV moy, wszytek się grzesznikowi stáiesz pożytkiem y pomocą, y iuż mi nic więcey szukáć nie potrzebá, chybá Ciebie. Ktoryżby przyiaćiel więcey uczynił dla przyiaćielá nád to, co ty moy Pánie dla mnie grzeszniká uczyniłeś; oddałeś mi bowiem coś miał naydroższego, dałeś Duszę swoię, oddałeś mi w niey skárby wyniszczywszy się dla mnie: *exinanivit semetipsum.* Wykupiłeś mię z niewoli: *Empti enim estis pretio magno.* Vczyniłeś mię Niebá dźiedźicem: *Vt morte intercedente, repromissionem accipiant, qui vocati sunt æternæ hæreditatis.* A náostátku legowałeś mi Pánie Serce twoie, do ktorego iák do náydroższego skárbcu otwarza mi po śmierći twey Longiná ręká: *Vnus militum aperuit*

*ruit lanceá Latus ejus.* Azaż nie ma y konwerſácya z tobą poćiechy ukrzyżowány Pánie, gdźie słodſze nád kánar słowá od Ciebie przyimuie Duſzá: *Mel & lac ſub lingva ejus.* Azaż nie poćiechá pátrzyć ná Ciebie Oblubieńcá Duſzy moiey w miłośći umieráiącego, y ták okrutnie dla zbáwienia moiego zámordowánego. *Vno, eodemq́ die Chriſtus crucifixus, Imperator ſimul & Sponſus oſtenditur*; mowi ieden nabożny Aſcetá. Nie tylko Pánie ieſteś Przyiaćielem, ále też y Oblubieńcem. A iákaż tu poćiechá ná tych godách mnie grzeſznikowi pátrzyć ná tę Głowę nie rożámi y liliámi, lecz oſtrym ćierniem opaſáną? pátrzyć ná te poćiechy, nie krotofil y bieśiad przemijających, lecz ná rádośći Sercá przebitego, ná tę ták śliczną Cynozurę wſzyſtkie ſtworzone iáſnośći gáſzącą. Azaż to nie rádość mnie grzeſznikowi, pátrzyć ná tę Twarz ku mnie náchyloną y nákłonioną, ná obfite krwi ſtrumienia dla mnie ſię leiące. Pięknie o tobie ukrzyżowány Pánie złoty Chryzolog mowi: *Diſtendit membra, dilatat viſcera, pectus porrigit, offert ſinum, gremium pandit, ut Patrem ſe tantæ obſecrationis demonſtraret affectu.* Dayże Pánie áby Duſzá moiá zważywſzy te pożytki w nierozerwánym z tobą nie tylko w tym żywoćie, lecz y w ſzczęśliwey wiecznośći przeſtawáłá towárzyſtwie. Am.

Exau-

Exaudivit Dominus deprecationem meam, Dominus orationem meam ſuſcepit.
*Wysłuchał Pan prośbę moię, Pan modlitwę moię przyian.*

JEſt ći czego powinſzowáć ukoronowány Proroku, żeś do pożądánego w prágnieniách twoich przyſzedł końcá, y pożądánego dotąd z modlitwy twoiey doſtępuieſz skutku. *Exaudivit Dominus orationem meam.* Iſtotny przez to dáieſz dowod łáski y dobroći BOGA moiego, ktory nie odkłádáiąc ná dálſze czáſy, nie przez kogo inſzego, nie zá inſtáncyámi ſwoich Miniſtrow, ále záraz ſam przez ſię, y ſam z śiebie modlitwy żebrzącego wdźięcznie y mile przyimuie, y łáski ſwe rozdáie. Niechcąc iednák áby o tym kto inſzy wiedźiał, tylko ten co odbiera, rożnym dáleko od źiemskich Pánow procederem, ktorzy o naymnieyſzey łáſce gázety każą piſáć y otrębywáć. *Principes, & ſi beneficijs plauſum non exambiunt, neſciri tamen non ſuſtinent, ſolus DEVS à plauſu faciem abſcondit, cùm ad beneficia manum extendit:* mowi Neoteryk. Nie táka u BOGA moiego łáská y dobroć, iáka u świátá tego Potentatow; ktorzy niektorych tylko (y to bárdzo rzadko) prośb zwykli słucháć y ſupplik pokornych. Do wſzyſtkich

ſtkich ty mowiſz Pánie przez ſwego Proroká: *Sperate in eo omnis congregatio populi, effundite coram illo corda veſtra.* Idźćie do BOGA wáſzego nie tylko Monárchowie, Xiążętá, Pánowie y Bogacze, ále też mieyćie dobrą nádźieię nędzarze, śieroty, włoczęgowie, y w zápomnieniu od świátá zoſtáiący żebracy, prośćie o łáski, y ſercá wáſze otwieraycie, á skutek záraz prośb wáſzych odbierzećie: káżdy z was ſzczyćić ſię będźie słowámi Proroká S. mowiącego: *Exaudivit Dominus orationem meam.* Im ieſt od tronow źiemskich tron twoy y Máieſtat wyżſzy moy BOZE, tym też większych od Ciebie łask ſpodźiewáć ſię potrzebá. Powiedźiał Prorok: *Vidi Dominum ſedentem ſuper ſolium excelſum & elevatum,* y záraz niżey przydáie: *Et ea quæ ſub ipſo erant, replebant Templum.* Záraz w Kośćiele ná modlitwie będących łáskámi udárowałeś, y prośby ich skutecznemi poczyniłeś. Dáieſz Pánie ſam przez ſię łáski grzeſznikowi, y dla tego ſię polnym kwiátem nazywaſz. *Ego ſum flos campi.* Przy ktorym nie máſz ogrodzenia áni ſtraży, gotowy záwſze przyſtęp; y tá ieſt iſtotá twoiá dobrze czynić, y łáskáwie pátrzyć ná wzdychánia żebrzących. O BOZE moy, nieskończona miłośći moiá! á ktoż rożność choynośći twoiey, od choynośći źiemskiey y doczeſney opiſze, y opowie? ktorego ſam gniew

náwet ieſt miłośierdźiem, łáiánie ieſt dobroćia, nieukontentowánie ubogich náſyceniem. Rozgniewałeś ſię w Ewángelij, áż záraz poſyłaſz áby zbieráno kálekow, y ludźi ktorzyby ſię sługom iego náwinęli. Ieſt przysłowie u Filozofow: *Quidquid recipitur, per modum recipientis recipitur.* Cokolwiek ſię przyjmuie, ináczey przyięte nie bywa, tylko ták iák przyimuiacy zdołáć y wyſtárczyć wprzyimowániu może. Nie wleie ſię więcey w kubek winá, nád to, iák kubek przyiać może. Sámo tylko nád wſzyſtkie przepáśći głębſze twoie miłośierdźie BOZE, ieſt tákie naczynie w ktore choćby ſię w nie wſzyſtkiemi rzekámi leli grzeſznicy y grzeſznice, choćby ſię tám prośby ich z świátá cáłego zbiegáły, záwſze ich więcey á więcey bez końcá przyiać może. O modlitwo iákoś ty ſzczęśliwa! ktora iáko kánałem iákim dobrodźieyſtwá BOGA płyna ná grzeſzniká, iáka ieſt moc y godność twoiá, ktora ku ſámemu zbliżaſz ſię BOGV, y iego z zágniewánego łáskáwym czyniſz, y zniewalaſz ná żebránie pokutuiacego. Dobrze modlitwę wyraża owá rybká, ktora Náturáliſtowie Remora názywáia. Tá lubo w naywiękſzym impećie wiátrow y nawáłnośći okręt zátrzymáć y zátámowáć może moca iákaś cudowna. Ták włáśnie y modlitwá, nie tylko łáskáwym BOGA z zágnie-

gnie-

gniewánego czyni, ále też y ſtrzały gniewu y ſurowośći zátrzymuie. Kiedy do Antoniuſzá poſłáni od Cynny y Máryuſzá (głownych iego nieprzyiaćioł) mieli żywotá pozbáwić Zaboycy, dobywáią puinałow ná niewinnego, y niemi iuż ku pierśi zmierzáią. Strwożony Antoniuſz pocznie żałosnie prośić y modlić ſię owym Zaboycom; słowá iego ták były skuteczne, ták przenikáiące, że przemieniły okrutne ich ſercá. Powieda Valerius, *Sermone ejus obſtupefacti, diſtentos jam vibrantes gladios, cruore vacuos vaginis reddiderunt.* Toż właśnie może y modlitwá pokutuiącego człowieká. Niech ſpráwiedliwość Boska porwie ſię do mieczá ſurowośći ſwoiey, rzecz niepodobna żeby ſię modlitwie y łzom pokutnym ubłagáć nie dáłá. Ach żebym też y ia moy Pánie mogł ſię záſzczyćić, że wysłuchałeś niegodney prośby y modlitwy moiey. Nie widzę z kądbym iey mogł dáć ceny y waloru, ieżeli nie z nayświętſzey modlitwy twoiey, niech moy Pánie roſtárgnioney ſzácunku przybędźie z pilney y uśilney modlitwy twoiey. Kiedy oczy podniożſzy przed śmierćią twoią, Oycá Przedwiecznego błagałeś, y zá Kośćiołem twym prośiłeś: *Pater venit hora, clarifica filium tuum, ut filius tuus clarificet te.* Kiedy przed wskrzeſzeniem umárłego Łázárzá, Oycu Niebieskiemu

 dźię-

dźiękowałeś: *Pater gratias ago tibi, quoniam audiſti me.* Niech pokorney modlitwie moiey doda waloru owá głęboka modlitwy twoiey pokorá, w ktorey Oycu twemu Niebieskiemu korzyłeś ſię, mowiac: *Pater ſi fieri poteſt, tranſeat à me calix iſte; verumtamen non ſicut ego volo, ſed ſicut tu vis.* Niech moiey oźiębłey doda goracośći owá zá grzeſznikámi ogniſta modlitwá: *Pater ignoſce illis.* Niech modlitwę moię poświęca rośćiagnione ná Krzyżu Ręce. Niech choyne Krwie wylanie skutek iey pożadány ziedna y uprośi, niech Głowá pod Korona ćierniowa náchylona, nákłoni ſię do odebránia y przyięćia modlitwy moiey. Niech tá Twarz zeplwána, zbita, zśiniáła, Krwia zlana, modlitwę moię uczyni wdźięczna y przyiemna, áby zasługámi tymi wſpárty mowić mogłem: *Exaudivit Dominus deprecationem meam.* Amen.

Erubeſcant & conturbentur vehementer, omnes inimici mei, convertantur & erubeſcant velociter.

*Niech ſię záwſtydza y wielce zátrwoża wſzyſcy nieprzyiaćiele moi, niech ſię záwſtydza y náwroca bárdzo prędko.*

DObry to ſpoſob do náwrocenia Proroku S. wſty-

dźić

dźić śię wcześnie, y trwożyć sobą z popełnionych złośći, y ládáiáko ná grzechách przepędzonego żywotá. Po odebránych od dobrotliwego BOGA przez modlitwę łáskách, zá nieprzyiaćioły swemi prośi, y obraca mowę swoię do BOGA Krol S. ná ktorych bowiem wołał, áby precz od niego odstapili: *Discedite à me omnes, qui operamini iniquitatem*, teraz nie desperuiąc o ich zbáwieniu, o wczesną dla nich prośi boiaźń, y tego im przed BOGIEM zbáwiennego záwstydzenia życzy: *Erubescant, & conturbentur omnes inimici mei.* O S. Proroku, á czegoż to życzysz nieprzyiaćiołom twoim, áby śię náwroćili, y żeby śię wstydźili, lękáli, y sobą trwożyli. A kiedyż niezbożny bez záwstydzenia? dyć to u niego ták w dźień, iáko y w nocy boiaźń y śmiertelny tumult: *Sonitus terroris semper in auribus impij.* Ten iest owoc grzechu y złego, sumnienia záwstydzenie y boiaźń. Pierwszy grzesznik dał tego ná sobie dowod, kiedy mowił: *Vocem tuam audivi & timui*, rázem y wstydźił śię, y lękał śię. Nie zbładźił kto przyrownał złe sumnienie do piekielney furyi, ktora ma w ręku węże y pochodnie, ktoremi trapi skrytośći sercá opłákánego grzesznIká. Złe sumnienie nieszczęśliwy to Prometeusz, ktorego wnętrznośći drapieżne sępy szárpią. Zyzyf to nieszczęśliwy

okrutny kámień dźwigáiacy; Akteon to mizerny, ktorego myśliſtwo właſne zrze, y kaſa; Oſá to iádowita, ktora nie tylko lotem ſtráſzy, ále też y żądło okrutne z ſobą nieśie. O BOZE nieskończona mądrośći, y przepáśći ſercá luzdkiego przenikáiąca iáſnośći! á zaż tego Oko twoie Boskie dobrze nie widźi? ktore ſię w ſumnienia grzeſznikow zápámiętáłych y w nałogách ſwych leżących wpátruie. Nie ták ſię lęka trzodá owieczek słyſząc okrutne wyćia wilkow drapieżnych w bliskośći będących, nie ták ſię lęka ogniá y zarzyſtych płomieni Lew Libijski, nie ták boiáźliwa Łáni myśliwskiey trąby, y ſzczekánia ogárow; iáko ſię lęka Duſzá grzeſzniká uſtáwicznego wołánia y głoſu ſumnienia. Dáie tego Ewángeliſtá Páński oſobliwy dowod, ktory powieda o Zbáwićielu świátá mowiącym przed Męką ſwoią do Przedwiecznego Oycá: *Pater, clarifica Nomen tuum*; y záraz przydáie: że usłyſzeli głos z Niebá ludźie przytomni, *& clarificavi, & iterum clarificabo.* Aż tu záraz u słucháiących w uſzách y ſumnieniu pioruny. *Turba ergò quæ ſtabat, & quæ audiebat, dicebat tonitruum eſſe factum.* Rzecz cudowna, że ſię tákie ſtráchy y pioruny w uſzách wydawáły słucháiących. Piękną tego dáie rácyą Neoteryk: *Ignibus invidiæ agitati, quæ in morte clavorum ſpicula*

*jam*

*jam parabant Salvatori, in eosdem ut fulmina perversa detorquet conſcientia,* mowi uczony Oliwá. Dla tego iednego wrzásku ſumienia Tyberyuſz krył ſię wpodźiemne lochy; dla tego Domicyan miał zwierćiádłámi okryte gábinety, áby lepiey upátrował, z ktorego ſię katá pokaże ná niego zaboycá. Dla tego ſtráchu Káligulá brody ſobie golić nie kazał, boiąc ſię brzytwy, áby nią o gárdło Cerolik nie záwádźił; y owſzem powieda Hiſtorya, że w nocy po Páłácu biegał, czy forty y bramy były zámknięte, pilnie tego przeſtrzegáiąc: *Occultum faciente anima terrore flagellum.* Zadna noc, żadna zabáwá, żadna konwerſácya uſpokoić złego ſumnienia nie może. Wyráźił to Seneká mowiąc: *Non nox illis alma receſſus præbet tutos, non curarum ſomnus domitor, pectora ſolvit.* Sam to tylko Przywiley ſumnienia dobrego, bydź we wſzyſtkim ſpokoynym, y niczego ſię nie lękáć. *Bona mens, quaſi juge convivium.* A Miodopłynny Bernard pieknie mowi: *Nihil eſt jucundiùs, nihil tutiùs, nihil diutiùs bona conſcientia, fremat corpus, trahat mundus, terreat Diabolus, illa erit ſecura.* Dániel rázem z Krolem wſzedł do Báłwochwalnicy, áby obaczył ieżeli potráwy Bożyſzcze Bel poziadał: obaczy Krol że ſtoł prożny, záwoła głoſem wielkim: *Magnus es Bel, & non eſt apud te dolus quiſquam.* Nie

zátrwo-

zátrwożył śię ná to bynamnij Prorok S, y owszem śmiáło Królá cofnał názad, y śmiać śię wesoło począł dla tey sumnienia niewinnośći, y pokoiu: o ktorym ták powieda Historya S. *Et risit Daniel, tenuitq Regem, nè ingrederetur intro.* Nie miał tego pokoiu Teodoryk Krol Gottow, wźiąwszy bowiem głowę niewinnemu Symáchowi, po nieszczęśliwey trágedyj gdy pierwsza do stołu potráwę dáno, áż Tyran záwołał: *Caput Simmachi est.* Nero przeszedszy okrućieństwá wszystkie, sypiáć potym nie mogł. O czym ták mowi Swetoniusz: *Expertus exagitari se materna specie, verberibus furiarum, ac tædis ardentibus.* Bo gdźie iest złe sumnienie, tám też y strách, y lękánie, y nudnośći ustáwiczne. Wchodźi P. IEZVS do Ierozolimy, powieda Historya, że záraz cáłe Miásto trwożyć śobą, y mieszáć poczęło: *Commota est universa Civitas.* A to dla czego? Nie miał Pan woyská y ássystencyi, przecoż śię go tedy bali? Ambrozy S. zda mi śię tę boiaźń składa ná złe sumnienie Obywátelow, kiedy mowi: *Iudæorum fuit ista commotio, eò quod Christus eorum vitia increparet.* Złe sumnienie ich karáło, y strofowáło. Tákiey boiáźni złego sumnienia, áby pozbywszy nieprzyiaćiele ukoronowánego Proroká, życzy im wczesney y zbáwienney boiáźni, tudźież wstydu z mi-

łośći

łośći pochodzacego, áby w nim obfitowáli; im więcey bowiem poznáie grzefznik, co zá dobro przez grzech utraca, y do iákiey nędzy BOGA rozgniewawfzy przychodźi, y ná iák wielką zásługuie kárę, tym bárdźiey roftrząfa niebefpieczeńftwá żywotá, tym fię bárdźiey śiebie fámego lęka: iáko Páweł S. ktory ćiáło fwoie karał y rozumowi podbijał, áby infzym opowiedáiac zbáwienie, fam go nie utráćił. Coż ieft bowiem to śmiertelne żyćie náfzc, ná ktorym uftáwiczne fále y niebefpieczeńftwá. Nie ieden ná tym burzliwym Oceánie befpiecznie żegluiąc, niczego fię nie boiąc, czás ná roskofzách y krotofilách trawiąc, gdy iuż przyidźie záwijáć do brzegu wieczności, gdy o śmiertelny kámień rozbijáć fię poczyna, woła dopiero ná świát, ktoremu służył; ná márnośći zá ktoremi biegał; ná roskofzy, ktorych odftąpić nie chćiał. Rátá, rátá, Towárzyftwo, Przyiaćiele poprzyśiężeni, honory y doftoynośći, krotofile; rátá fepety złotá pełne, rátá oto ginę! lecz to wfzyftko dármo, zá temi burżliwemi wiátrámi w niezátrzymánym biegu lećieć trzebá z łodką fwoią grzefznikowi: *Iniquitates noftræ quafi ventus abftulerunt nos.* Ach ukrzyżowány Zbáwićielu moy, ftánąwfzy przy tych Nayświ Nogách twoich, á coż infzego znáyduię w Dufzy moiey? ieżeli nie zá-

wſtydzenie y boiaźń. Mam ia ſię Pánie czego wſtydźić, mam ſię y czego lękáć. Wſtydzę ſię Pánie z Auguſtynem Swiętym, ktory ná ćiebie pátrząc do Krzyżá przybitego, wołał do Duſzy ſwoiey: *Pudeat ſub ſpinoſo Capite membrum eſſe delicatum.* Wſtyd mię zewſząd obeymuie Pánie, kiedy ná Ciebie pátrzę ukrzyżowány IEZV w tey nágośći, w tey wzgárdźie, w tym uboſtwie ták okrutnie umieráiącego: wſtydzę ſię IEZV moy, że biegam zá honorámi, roskoſzámi, y wygodámi, kiedy ty do Krzyżá przybity, y niczego nie słuchaſz, tylko ięczenia umieráiących Łotrow, y niczym ſię nie pośilaſz, tylko żołćią. Wſtydzę ſię łákomſtwá mego, że zbieram, chowam, przyſpoſabiam, kápitał ná kápitał kłádę, á ty nági dla mnie y bez odźienia umieraſz. Wſtydzę ſię moy Pánie że dla mnie przybitym do Krzyżá będąc wołaſz, *Sitio*: iákbyś ſię zniewagámi náſyćić nie mogł. A czegoż to moy Pánie prágnieſz? ázaż Cię to iuż po uſzy nie nákarmiłá Synagogá temi wzgárdámi y okrućieńſtwem: *Saturabitur opprobrijs.* A czegoż moy Pánie prágnieſz? to pewnie iáko ſprágniony Dawid wody ze ſtudni Bethleemskiey. Dźiwuiąc ſię temu prágnieniu pięknie mowi *Arnoldus Carnotenſis. Mirum dictu, tremendum relatu, profluentibus de Sacro Latere aquis vehementibus, & emanantibus*

*tibus de fonte uberi largis liquoribus, Christus sitire se perhibet, & ipse mundum irrigans & fecundans de ariditate causatur.* Prágniesz Pánie; ále nie czego inszego, chybá ábyś coraz to więcey zá grzeszniká ćierpiał, kiedy wołasz *Sitio.* Lecz, ázaż tego nie dosyć miłośći moiá IEZV moy, mogłćibyś Pánie spráwiedliwie mowić, *non plus ultra.* Spoyrzyiieno Pánie ná to Ciáło skátowáne, poráchuy rány od stopy áż do głowy, obacz te zelázá w ręku y nogách zátopione, wszákći to u Ciebie w uśćiech żołć y ocet, ná Głowie koroná ćierniowa brodźi we krwi niewinney. Nie mász kędy y spilką ruszyć, żeby nie było skátowáne Ciáło, á ty Pánie postáremu wołasz, *Sitio*; prágnę boleśći, prágnę, áby ostátnia kroplá krwie z sercá mego dla grzeszniká wypłynęłá. Ey Pánie mogłoby mowić to Nayśw: Serce: ázaż iuż máłą odebráłem ránę przy pożegnániu z boleiącą Mátką? ázaż máłą odebráłem, widząc Vczniá niewiernego z szeregiem złoczyńcow? postáremu ieszcze to máło u Páná moiego, ktory woła *Sitio*; prágnę, áby Sercu memu byłá ráná zádána; y te to są twoie Pánie ná Krzyżu prágnienia. A moie też iákie Zbáwićielu? czy się ich też nie trzebá spráwiedliwie wstydźić? czego też ia prágnę o Pánie pátrząc ná Ciebie ukrzyżowánego, w boleśćiách konáiącego,

y odrzuconego. Wołam ći y ia *Sitio*, nie octu y żołći z toba, ále áby mię świát raczył poćiechámi y honorámi; wołam do przyiaćioł *Sitio*, prágnę większych á większych zbiorow, większych á większych honorow; prágnę większych á większych precedencyi; prágnę áby mi się kłániáno; prágnę ábym się mogł iák naylepi zemśćić nád nieprzyiaćielem moim, áby we wszystkich okurrencyách moie było ná wierzchu. Azaż y tu niesłusznie záwstydźić się muszę Pánie przy tych zránionych Nogách z Mágdálena leżac. Ty wołasz wpośrodku boleśći, wpośrodku śmiertelnych nudnośći: *Pater ignosce illis.* Ieszcze ledwo co dopiero krew gorąca z Nog y Ręku przebitych lać się poczęłá, dopiero Cię w niesłychánych boleśćiách od ziemi z Krzyżem ledwieco podnieśiono, á ty záraz od tego záczynasz skonánie swoie: *Pater ignosce illis.* Azaż to nie záwstydzenie dla mnie? bili Cię w Głowę nieprzyiaćiele twoi Pánie moy, *Percutiebant Caput ejus*; ábyś o nich zápomniał, á ty postáremu swoie powtarzasz: zásłaniáli Oczy y záwiązywáli ábyś ná nich nie pátrzył; á ty przećię nie mogac ich zápomnieć, wołasz zá nimi y prośisz: *Pater ignosce illis.* Oycze Niebieski odpuść, nie pámiętay co się stáło. A coż to tákiego ma wybaczyć ten twoy Oćiec przedwieczny Iedynáku

Bo-

Boski? to pewnie, że ćię przyiąć do goſpody nie chćiano: *Non erat ei locus in diverſorio.* Lub że ſię ná Cię Rábinowie do kámieni w Kośćiele porwáli, pewnie prośiſz zá temi ktorzy mruczeli że grzeſznikow przyimuieſz. *Hic peccatores recipit.* To pewnie moy Pánie prośiſz, áby Oćiec twoy Niebieski wybaczył, że zle o tobie mowiono: *Nonnè hic eſt fabri filius, potator vini, publicanorum amicus.* Y o to proſzę, ále naybárdźiey proſzę zá temi grzeſznikámi: *Pater ignoſce illis.* Odpuść tym Oycze Niebieski, ktorzy mię iáko Łotrá związáli, á związánego policzkowáli przy obecnośći ludźi ſtoiących, tym ktorzy mię niewinnego z ſzat odźieráli, y w puł rynku od ſtopy áż do głowy kátowáli, tym Oycze Niebieski przepuść, ktorzy mię raz z ſzat odźieráli, to znowu odźiewáli, to białym, to ſzkárłatnym odźieniem przykrywáli: *Pater ignoſce illis.* Odpuść tym Oycze Niebieski, ktorzy po wſzyſtkich okrućieńſtwách koronę ćierniową włożyli ná Głowę moię, á ták włożona okrutnemi zámachámi głębiey wbijáli, á co większa przy tey ſzyderskiey koronácyi ná Twarz moię krwią zlaną plwáli: *Et expuentes in eum, acceperunt arundinem & percutiebant Caput ejus.* To ieſt Oycze moy Niebieski, o co proſzę ábyś im odpuśćił. *Pater ignoſce illis.* Wybacz Oycze Przedw:

że po tey ták żałosney scęnie, ktorą zemną Pánem swoim robili, znowu mię sromotnie z Miáftá wyprowádźili, y zmordowánego, wynisczczonego, zemdlonego sprowádźiwszy ná Golgothę, y znowu z odźienia odárłszy, nágiego o źiemię uderzyli, y we krwi zbroczonego, nie schorzáłego, nie w letárgu będącego, o źiemię uderzywszy, iáko párgámin rośćiągnęli, y gozdźiámi do Krzyżá przybili. Y to to iest Oycze Niebieski, o co proszę ábyś wybaczył: *Pater ignosce illis*. Wybacz OyczePrzedw: że po tey ták strászney ákcyi wszystko mi zábráli, y ze wszystkiego zdárli, zdárli mię nieiáko z niewinnośći moiey, z wszechmocnośći moiey, z pięknośći moiey, z mądrośći moiey, ile w ich śiłách było, zdárli mię z świątobliwośći moiey, bo mię między niezbożnemi policzeli, y zacnosć, y godność mi moię odebráli, bo do Krzyżá przybitego ták szkárádnemi bluźnierstwy znieważáli y łżyli. *Pater ignosce illis*. Oycze Niebieski to wszystko im wybacz, to wszystko im dáruy. A ia co ná to ukrzyżowány IEZV? á moieránkory, záwźiętośći, áwersye y gniewy, co ná to mowią? co mowią ná ten głos Páná swoiego? á gdźież są owe dyskursy gniewu y záwźiętośći pełne, ách ukrzyżowány IEZV! ázaż mi się tego wstydźić teraz nie trzebá. Day Pánie áby ten wstyd zbáwienny rádość mi przyniosł wieczną, y poćiechę. Amen.

PSAL-

# PSALMUS 31.

Beati quorum remiſſæ ſunt iniquitates, & quorum tecta ſunt peccata.

*Błogosłáwieni ktorych odpuſzczone ſą nieprawośći, y ktorych zákryte ſą grzechy.*

JEżeli gdźie, tedy w obieraniu prawdźiwego błogosłáwieńſtwá myla ſię ludzkie opinie y ſzácunki; nie tylko bowiem zá płonnemi częſtokroć unoſzą ſię ſzczęśćia pożorámi, ále też rzeczom ie podłym y nikczemnym przypiſuią. Lubo miáſto gruntownego ſzczęśćia y błogosłáwieńſtwá, fałſzywy tylko otrzymuie pozor, iáko pięknie o tym Káſsiodorus mowi: *Mens eluſa, quæ ſibi felicitatis imaginem in re præſagiebat inutili, dum poſt rei deſideratæ obtentum, majori ſe ſentit indigentia laborare, præoptata incipit faſtidire, & denuo in alterius rei ſuccenditur appetitu, non tamen ſatianda, ſed ulterius falſæ rei imaginatione fallenda.* Serce z ſámego BOGA ſzczęśliwe, w żadne prawdźiwe obfitowáć nie może błogosłáwieńſtwo, ieżeli zápomniawſzy Stworzyćielá, do ſtworzenia obroći żądze ſwoie. Niech ſię niewiem gdźie báwi, y wieſza około pomyślnośći ſtworzonych, ktore bydź ro-

zumie; czy w przyiáźniáh, czy w honorách, czy w skárbách, czy w przyiaćiołách; dozna y obaczy, że tym nie násyći żądzy swoich: pieknie mowi Seneká: *Fluctuamus, aliudq́ ex alio comprehendimus, petita relinquimus, & relicta petimus, alternæ inter cupiditatem nostram & pænitentiam vices sunt.* W naywiększey życia tego śmiertelnego kondycyi, czy może się ználeść prawdźiwe szczęśćie y błogosłáwieństwo, kiedy Krolewska prærogátywá we śnie tylko Iozefowi Pátryárszе przyznána, ták go nieszczęśliwym uczyniłá, że Pismo S. mowi: *Hæc ergò causa somniorum atq́ sermonum invidiæ & odij fomitem ministravit.* O BOZE nieskończona dobroći, gdźie tylko okiem moim rzucę, przyznáć to muszę, że nie znáyduię w żadney rzeczy stworzoney prawdźiwego błogosłáwieństwá, chybá w sámym tobie. Wszystkie te rzeczy, y świátá cáłego máchiná, coż iest inszego moy Pánie! ieżeli nie umbrá tego szczęśćia, ktore iest w tobie sámym. Dáleko ći od tey prawdy zbłądźili, ktorzy rozumieli że wszystko ich szczęśćie ná krotofilách y bieśiádowániu záwisło. *Venite fruamur bonis, quæ sunt, & utamur creaturâ tanquam in juventute, celeriter vino pretioso & unguentis nos repleamus, & non prætereat nos flos temporis.* Lecz potym bez nagrody błąd swoy w ogniách piekielnych

nych wyznawáli: *Ergo erravimus.* V ludźi Swiętych prawdźiwe błogosłáwieńftwo, ieft ich korona: *Cùm apparuerit Princeps Paſtorum, percipietis immarceſcibilem coronæ gloriam.* Lecz do tey korony idąc, trzebá ſię zápoćić, trzebá ſię odważnie potkáć: *Non coronabitur, niſi qui legitimè certaverit.* W tym błogosłáwieńftwie wſzyftkie ſię znáyduią roskoſzy: *Torrente voluptatis potabis eos.* Ale coż, kiedy trzebá pierwey kielichá tego záżyć, ná ktorego weyrzenie krwáwym potem poćił ſię Syn Boży: *Et factus eſt ſudor ejus, ſicut guttæ ſangvinis.* Ieft w tym błogosłáwieńftwie prawdźiwa rádość, lecz do niey idąc płákáć trzebá: *Euntes ibant & flebant.* Tám prawdźiwa chwałá y bogáctwá: *Gloria & divitiæ in domo ejus.* Lecz ku nich idąc wſzyftko pierwey z Páwłem S. podeptáć trzebá: *Omnia arbitratus ſum ut ſtercora.* Sam BOG y z nim prawdźiwe przez łáskę przeiednánie, wſzyftkim y naywyżſzym ieft błogosłáwieńftwem, ktory doskonále kontentuie ſerce ludzkie, iáko o ſobie mowi: *Ego flos campi*, á inſza verſya czyta: *Ego flos ſaturitatis.* Ten ſzczęśliwy, kto z BOGIEM przeftáie; ten prawdźiwie błogosłáwiony, kto w nim ieft zátopiony. O náywyżſza piękności moiá BOZE moy! á pokiż w tákiey ślepoćie, poki w tym letárgu zoftawáć będę? y czemuż nie po-

znáię, żeś ty ieſt ſam błogosłáwieńſtwem moim? pokiż będę zápátrywał ſię ná te márne y przemiiáiące ſzczęśćia, ktore świát w roskoſzách y honorách wyſtáwia. Pokiż ſię iáko nierozumna ptáſzyná około ſtworzonych rzeczy błąkáć będę. *Quid mihi eſt in Cœlo, & à te quid volui ſuper terram.* Hebráyski Text pięknie czyta: *Tecum non volui ſocium ſuper terram.* Wołałeś umieráiąc ukrzyżowány IEZV, *Sitio*; ábyś nas náuczył, iż nikt nie zchodźi doskonále ukontentowány z świátá tego, ktory nie ma czymby ugáśił prágnienia, niema czymby doskonále ukontentował ſerce ludzkie; w tobie tylko ſámym Pánie moy ukrzyżowány prawdźiwe ieſt ſzczęśćie y ochłodá. Ieżeli Ian S. názywa błogosłáwieńſtwem odpoczynek: *ut requieſcant à laboribus ſuis.* A gdźież ieſt więkſzy, ieżeli nie w tobie IEZV moy zrániony. Tu bowiem Duſzá w miłośći záſypia, tu milczenie wielkie. Milczy tu pychá owych źiemskich Lucyperow, ktorzy Niebá śięgáią. *Poſuerunt in cœlum os ſuum.* Milczy chćiwość y łákomſtwo pátrząc ná ćiebie ták ubogiego, milczy złość y záwźiętość, táka dobroć w tobie widząc; ná káżdą niecnotę wołáią tu Nayśw: Rány: *Tace, obmuteſce.* y mowić ſię może że tu złość zámilkłá: *Omnis iniquitas opilabit os ſuum.* Ieżeli Páweł S. zowie

prá-

prawdźiwe błogosłáwieńſtwo wolnośćia: *Libertatem filiorum.* A gdźież ſię większa ma znáydowáć, ieżeli nie w Nayśw: Ránách twoich, ktorych krew Duſzę moię z tyráńſtwá wybáwiły. Teć to Ręce odebráły oręże nieprzyiaćielowi, ktory mię w niewoli trzymał, te przyniosły pokoy grzeſznikowi y z Bogiem go záślubiły: *Sponſabo te mihi in ſempiternum.* Ieżeli S. Krol zwał błogosłáwieńſtwem gorę wielką y wyſoką: *Quis aſcendet in montem Domini.* Azaż ty nie ieſteś gorą ukrzyżowány IEZV? ále bárdzo rożną, y dáleką od owey, ktorą pioruny y ognie opaſáły; do ktorey ſię pod gárłem przyſtąpić nikomu nie godźiło. Nie máſz tego u ćiebie ukrzyżowány Zbáwićielu, bo do wſzyſtkich nas grzeſznikow mowiſz: *Venite ad me omnes qui laboratis & onerati eſtis.* Ná tey gorze fundáment ma zbáwienia grzeſzny człowiek: *Fundamentum enim aliud nemo poteſt ponere præter id, quod poſitum eſt, quod eſt Chriſtus IESVS.* Ieżeli Izáiaſz ná pokoiu funduie błogosłáwieńſtwo: *Ecce ego declinabo ſuper eam, quaſi fluvium pacis.* A gdźież prawdźiwſzy pokoy przy utarczkách? y owſzem w ſámych śmiertelnych boleśćiách, ieżeli nie w tobie IEZV moy zrániony; káżdy kto w ránách twoich mięſzka, mowić beſpiecznie może: *In pace in idipſum dormiam & requieſcam.* Y owſzem te

sáme Nayśw: Rány ſpoſobią grzeſzniká do odważnych reſolucyi; pátrząc bowiem ná Ciebie zránionego, heroicznie odpor wſzytkiemu dáie, ták iáko Izráelitowie, ktorzy skrzynię Teſtámentu widząc, odważnie ſię potykáli. *Timueruntq; Philiſtijm dicentes, venit DEVS in caſtra.* Ach Krzyżu piáſtuiący Páná moiego, znáku pokoiu między Bogiem á grzeſznikiem: *Pacificans per ſanguinem Crucis ejus, ſivè quæ in terra, ſivè quæ in cælis ſunt.* Zádátku prawdźiwego błogosłáwieńſtwá przy poiednániu Bogá y Człowieká, w tobie ſzczęśćie prawdźiwe, boś ty prawdźiwie błogosłáwiony, ktoryś oblany krwią Bogá y Człowieká zoſtał, ktoryś piáſtował umieráiącego y nieiáko słuchał głoſu owego: *Pater ignoſce illis. In ſe ad communionem immortalitatis, ea quæ in nobis erant, vitiata transfudit.* Ach ktożby mi dał Drzewo S.! żebym mogł mowi ieden Doktor, do ćiebie zwołáćbym chćiał wſzyſtkich grzeſznikow, deſperatow, cudzołowcow, káźiorowcow, ſodomczykow, zaboycow, zdźiercow y łákomcow, áby ná ćię pátrzyli do tego drzewá przybitego ukrzyżowány IEZV. Podź grzeſzniku, á obacz tego Páná, w ktorym ſámym ieſt twoie błogosłáwieńſtwo. Przypátrz ſię, czy to ieſt człowiek do Krzyżá przybity. *Veranè te facies, oculos an ludit imago?* Przypátrz ſię, á uważ,

czy

czy w nim ieſt iákie twoie podobieńſtwo. Obroć ná niego cnot źrzenicę miłość. *Amor oculus eſt, & amare videre eſt*, mowi Auguſtyn S. Twarz Iezuſowa pochylona, á twoiá wyniosła twarz, iego ſmutna, zśiniáła y zeplwána, twoiá umálowáná, weſoła y do śmiechu skłonna. Ieżeli pátrząc ná twarz Oniaſzá naywyżſzego Kápłáná zránionemi zoſtáli Izráelitowie: *Videntes vultum Oniæ Summi Pontificis mente vulnerabantur.* A iákże ſię zránić miłośćią nie maſz grzeſzniku, pátrząc ná żelázá w ręku, ná żołć w uśćiech, ná ránę w ſercu. Ach Krwi Przenayśw: z tych Rąn płynąca zley ſię ná Duſzę moię, ábym był w liczbie tych, ktorych grzechy okrywaſz, y o ktorych mowi ukoronowány Prorok: *Beati, quorum remiſſæ ſunt iniquitates.* A.

Beatus vir cui non imputavit Dominus peccatum, nec eſt in ſpiritu ejus dolus.

*Błogosłáwiony mąż ktorego Pan nie poczytał grzechow, áni ieſt w duchu iego zdrádá.*

CO do wſzyſtkiego rodzáiu ludzkiego S. Prorok w pierwſzych słowách mowił: *Błogoſłáwieni ktorym BOG odpuśćił niepráwośći*: teraz toż ſámo obroćiwſzy mowę ſwoię do káżdego z oſobnośći powtarza, mowiąc: *Beatus vir cui non imputa-*

*putavit Dominus peccatum.* Niech nie rozumie niezbożna odszczepieńcow opinia, że Chrystus raz dosyć zá grzechy świátá uczyniwszy, one zákrywa y ich nie poczytywa; choćby grzesznik ná nieprawośćiách látá swoie trawił. Fałsz to iest wielki y dáremny zawod. Nie mowiłby Ian S. w obiáwieniu swoim, że spráwiedliwi we krwi Báránká myli száty swoie: *Laverunt stolas suas in sangvine Agni.* ktoreby białe bez żadnego ich stáránia y pracy z rąk Boskich odebráć mogli. Ow Krol o ktorym mowi Łukasz S. odieżdzáiąc w dálekie Kráie, y roskazawszy sługom swoim áby zárabiáli: *Negotiamini dum venio*: ázaż nie mogł tego co proznował uczynić Pánem nád dźieśiąćią Miásty, á postáremu że dla złych respektow uczynił się niepożytecznym, co miał, wszystkiego pozbył: *Auferte ab eo mnam, & date illi qui decem mnas habet.* Azaż nie mogły wniść zárowno ná gody y owe głupie Dźiewice, ktore o wszystkim zápomniawszy dobrze spáły: *Dormitaverunt omnes & dormierunt.* Przećię iednák ospáłym y nic zstrony swoiey nie czyniącym powiedźiáno: *Nescio vos.* Tákći y syná márnotrawnego przyiął do łáski żałosny Oćiec, ále okrywszy nágość iego, dał mu y obuwie, áby iuż odtąd nie prożnował, lecz áby drog przykazánia Boskiego pilnie przestrze-

ſtrzegał, iáko mowi złoty Chryzolog: *Date calceamenta in pedibus ejus, nè vel in pede remaneret deformitas nuditatis, certè ut calceatus ſanctioris vitæ rediret ad curſum.* Lecz to Theologij S. zoſtáwiwſzy, wraca ſię do Ciebie Duſzá moiá ukrzyżowány IEZV, y w tych Ránách Nog Nayśw: skuteczną znáyduię nádźieię, że nie poczytánemi będą grzechy moie. A iákże bydź tego niemam pewien, kiedy tu ták wielką znáyduię miłość, ktora głádźi y okrywa złośći moie: *Charitas operit multitudinem peccatorum.* Gáſną tu przy tey miłośći złośći moie, kiedy ná Ciebie pátrzę Pánie moy, ieſteś bowiem ná tym Krzyżu lámpą iáśnieiąca, y pogáśiłeś ſplendorem twoim luminarze świátá tego. *A ſexta autem hora tenebræ factæ ſunt ſuper univerſam terram.* Iuż znáć świátu Słońcá nie trzebá było, kiedy ſię tá Lámpá ná Golgoćie pokazáłá; pięknie Iob S. o tobie mowi: *Lampas accenſa, apud cogitationes divitum parata ad tempus ſtatutum.* Lámpą ieſteś ukrzyżowány Pánie: *Lampas contempta à divitibus, Chriſtus à Iudæis:* mowi ieden Oćiec Swięty. Przy tych Nayśw: zoſtáiąc Nogách ták do Ciebie mowię Pánie moy, pámiętaſz że przy skonániu cudownym w Ogroycu padałeś ná źiemię: *Procidens in faciem;* nie dla czego, tylko żeś w tedy grzechy moie okrywał, áby nie były

mi

mi poczytáne; u słupá kámiennego ſtoiąc, okryte zoſtáło Pánieńskie Ciáło twoie krwią niewinną, áby złośći moich nie doyrzáłá ſurowość Boska. Okrytą zoſtáłá Głowá Nayśw: Koroną ćierniową, áby złośći głowy moiey zásłonione zoſtáły. Niechże ma proſzę IEZV moy Duſzá moiá ten pozytek z męki twoiey, áby przed ſurowośćią BOGA moiego okryłá złośći moie; lęka ſię ukrzyżowány Zbáwićielu słow onych Zofoniaſzá Proroká: *Et erit in tempore illo: ſcrutabor Ieruſalem in lucernis, & viſitabo ſuper viros defixos in fæcibus tuis.* Coż ſię dźiać z grzeſznikiem Rány Swięte będźie? kiedy z látárnią wſzyſtkie skrytośći ſercá luſtrowáć będźie ſpráwiedliwość Boska; y iákże nie będą poczytáne złośći moie? kiedy ſię im Oko Boskie przypátrowáć będźie. Chybá to Pánie tákim ſpoſobem nie będą poczytáne winy moie, że ſobie przypomniſz, iżeś miał w boleśćiách twoich dla tego zasłonioną Twarz twoię, żebyś nie pátrzył ná grzechy moie, y one mi cále dárował. A dla czegoż IEZV moy widząc przed ſobą grzeſznicę náchyliwſzy ſię piſałeś ná piasku pálcem twoim: *Digito ſcribebat in terra.* Tylko iż ták ći łácno zákryć nieprawośći moie, áby nie były poczytáne, iák ći łácno zmázáć litery ná piasku wyryte. Zákryiże przeto Pánie boleśćiámi y wzgárdámi,
kto-

ktoremiś był odźiany niepráwośći moie. *Amictus ſicut diploide confuſione ſua.* A ia zá moie wyſtępki płákáć y lámentowáć nie przeſtánę, ſzukáiąc w pokućie tego błogosłáwieńſtwá y ſzczęśćia, o ktorym námienia S. Prorok, kiedy mowi: *Beatus vir cui non imputavit Dominus peccatum.* Amen.

Quoniam tacui, inveteraverunt omnia oſſa mea, dùm clamarem tota die.

*Iżem milczał, záſtárzáły ſię kośći moie, gdym wołał cáły dźień.*

A To iáko bydź może Krolu S. y ná to utyskuieſz żeś milczał, y oraz nárzekaſz, żeś wołał: *Quoniam tacui, inveteraverunt omnia oſſa mea, dum clamarem.* Y tákże to nie pożyteczne było to twoie milczenie? czy żeś to wtedy milczał, kiedy ći mowić należáło, á wtedy wołałeś, kiedy ſię pokazáć ſilencyáryuſzem należáło. Wyraża tu w ſobie oſobę grzeſzniká ukoronowány Prorok y dáie tego dowod że grzeſznik we wſzyſtkim ſtáie ſię niepożytecznym ták w głębokim milczeniu, iáko y w śilnym wołániu, poki ſię do BOGA ſwoiego nie powroći, y milczenie ná puſzczy z Nayśw: Anáchoretámi, y wymowá z trąbą ſię rownáiąca lub z Páwłem S. ná świát ginący

cy wołáiąca, nic nie ſą bez łáski y przytomnośći Stworcy ſwoiego. O BOZE moy y niepoięta dobroći, ázaż ſię o tobie nie prawdźi, żeś ty ieſt Duſzy pokutuiącey ſzczęśćiem y poćiechą, ná ktorą ſię wſzyſtkie twoie łáski zlewáią, y ktorey wſzyſtko ſię w zasługi y zysk obraca Duchowny, ják Apoſtoł narodow wyráźnie powiedźiał: *Diligentibus DEVM omnia cóoperantur in bonum.* Dobrze wielki Auguſtyn o tobie mowi: *Sicut vita corporis anima eſt, ita vita animæ DEVS eſt.* Czemuż Niebá śliczność złota y drogich niby kámieni luſtr y ſplendor, ták ſię pięknemi y bogátemi ſtáią, ieżeli nie dla tego, że im Duch ożywiáiący ſzácunku dodáie. Czemuż y uſpráwiedliwiony grzeſznik rádośćią ieſt w obliczności Anjołow SS. *Gaudium eſt ſuper uno peccatore pænitentiam agente.* Czemuż ták przybránym y upięknionym pokázuie ſię w oczách cáłego Niebá: *Omnis lapis pretioſus operimentum ejus.* Czemuż Duſzá iego ták wonnieiąca y w zapáchy wſzyſtkie obfituiąca ſtáie ſię oczom Niebá. *Quæ eſt iſta, quæ aſcendit per deſertum ſicut virgula fumi ex aromatibus mirchæ, & turris, & univerſi pulveris pigmentarij.* Chybá dla tey łáski y przemięſzkiwáiącego w uſpráwiedliwionym ſercu BOGA, przez co do tego przychodźi ſzczęśćia, że czy milcząc y w nim záſypiáiąc, czyli też

wołáiąc, á dálſzych łask żebrząc záwſze ſię wdźięczna ſtáie, y naywiękſza z Bogiem przyiaźń zásłużyć ſobie może. Milczy ſtrwożony boiáźnią, y ná puſzczy pod iáłowcowym drzewem ſpoczywáiący Eliaſz, lecz od ſámego Niebá pośiłek odebrawſzy nákarmionym zoſtáie. milczy Zácháryaſz ták przy Ołtarzu Páńskim, iáko y w domu. *Ecce eris tacens & non poteris loqui.* Lecz, że BOG był w ſercu iego, łáskę w nagrodę tego odbiera w łanie S. zgubionemu świátu poćiechę głoſzącym. Milczy Mágdálená ná pośmiewiská Fáryzáyskie, milczy leżąc u Nog y one łzámi omywáiąc, lecz że iuż w ſercu iey záiáśniáłá łáska Boska, do prędkiego z nim przychodźi poiednánia. Milczy białagłowá o cudzołoſtwo oskárżona, lecz że iuż pokutuiącym wſtydem zdięta byłá, ſámego Zbáwićielá zá Obrońcę mieć ſobie zásłużyłá; gdźie bowiem ieſteś ty moy Pánie przez łáskę, tám wſzyſtko w zásługę y pożytek obraca ſię, y wołánie u ćiebie ſwoy walor y cenę odbiera. Woła Setnik: *Domine non ſum dignus.* Oświadcza ſię że nie godźien mieć Páná u śiebie, lecz tym ſámym upokorzonym głoſem zwabia go. Woła Łotr pokutuiący: *Domine memento mei, dum veneris in Regnum tuum.* Nie zápominay w ták ſtráſznym momenćie o ſtworzeniu twoim Pánie; lecz záraz zá ten głos skru-

chy ſerdeczney pełen, Kroleſtwo odbiera: *Hodie mecum eris in Paradiſo.* Co záś ſą bez Ciebie y łáski twoiey moy Pánie ludzkie wołánia, ieżeli nie owe głoſy Naukłerow z nieposłuſznym Ionaſzem żegluiących. Wołáli do zágniewánego Nieba, lecz nic ná te głoſy burzące ſię morze niedbáło, powyrzucáli z Okrętu wſzyſtkie kupieckie towáry, lecz y to nic nie ſpráwiło, y żadnego waloru nie miáło: budzą ſpiącego Ionaſzá, áby z nimi zárowno wołał: *Surge invoca DEVM tuum.* Lecz y tego morze zágniewáne nie słucháło, poki ſię ſurowey zágniewánego BOGA doſyć nie ſtáło ſpráwiedliwośći. Wołáłá Oblubienicá: *Numquid quem diligit anima mea vidiſtis.* Pilno po ulicách ſzukáłá: *Surgam, & circuibo civitatem.* Lecz że w ćiemnośćiách y bez promieni oświecáiącey łáski, rány w nagrodę odbiera, y odźienia pozbywa: *Percuſſerunt me, tulerunt pallium meum cuſtodes murorum.* Ach ukrzyżowány IEZV moy, znam ia ſię do tego, żem zle milczał moy Pánie, kiedy cáłym ſercem, cáłym áfektem mowić trzebá było do Ciebie, y dźiękowáć ći zá łáski y miłośierdźia odebráne. Wyznáię przy tych Nogach zránionych, że y wołánie moie częſto było bez pożytku, kiedy ſię fámą powierzchowna kontentuiąc modlitwą, nic o dobrą intencyą, nic o złącze-

czenie z tobą niedbałem. Ach iák ćię to drogo wſzyſtko moy IEZV koſztuie, milczy nieskończona dobroć twoiá w ręku kátowskich będąc zá tę moię niemotę, milczy wſzechmocność związána od złośliwego Zydoſtwá, milczy doſtoyność Boska od grzeſznikow niezbożnych ná Ratuſzu ſprofánowána. Milczy prawda nieſtworzona o fałſze y zdrády przed okrutnym Sądem obwiniona, milczy zá mnie niepoięta ćierpliwość zdeſpektowána, zeplwána, nogámi skopána od złośliwego narodu, milczy zá moie złe milczenie hoyność y ſzczodrobliwość Boska; kiedy nietylko pogębkowána w Pánu moim zoſtáłá, lecz odártą z ſzat będąc ná środ Hierozolimy przy słupie z gotowośćią ná ſmagánia ſtałá. A moie ládáiákie wołánia iák płáćiſz Chryſte I E ZV Spráwiedliwośći Boskiey? mowić tu o ſobie y wyznáć muſzę przy Nayśw: Stopách twoich, co wyznał kędy indźi twoy Prorok: *Vir pollutus labijs ego ſum.* Po milczeniu przy słupie, po milczeniu pod Krzyżá ćiężarem y zelżywośćią dopiero ná Golgoćie wołáć zá moie złe wołánia poczynaſz. *Circa horam nonam clamavit IESVS voce magna.* Głoſem wielkim iuż do Krzyżá przybity będąc, kiedy konáć od mdłośći trzebá, dopiero dobywaſz ták wielkiego głoſu moy Pánie y wołaſz, ábyśmy grzeſzni oczy náſze podnośili, y

tobie się Odkupićielowi przypátrowáli: ták od Ciebie Prorok do wszystkich mowi: *O vos omnes, qui transitis per viam hanc, attendite, & videte, si est dolor, sicut dolor meus.* Wołasz do wszystkich, áby słucháli tego głosu, ktory wydáia rány zádáne zá grzeszniká, áby głosem swoim nágradzáły ládáiákie moie y oziębłe do BOGA wołánie. Ach Pánie moy nowego tu od Ciebie uczę się milczenia, zdumienie mię ogárnia, kiedy sobie myślę iáka wielkość miłośći twoiey w nágradzániu zá złośći moie surowośći Boskiey. Widząc zruinowány Ołtarz y sprofánowány Kośćioł Izráelitowie, uczyli się pokuty, y dárli ná sobie suknie. Elżbietá Krolowa Węgierska widząc koronę ćierniową ná Głowie twoiey, uczyłá się pokory y wzgárdy, y záraz złotą swoię precz złożyłá. A ia moy Pánie iákże się y milczenia świętego, y wołánia pożytecznego uczyć niemam? Oblubienicá w osobie pokutuiącey Duszy widząc Cię Zbáwićielá swego iáko grono winne w tey práśie Krzyżá: *Botrus Cypri dilectus meus mihi in vineis Engaddi*: mowi záraz do śiebie: *Oculus meus deprædatus est animam meam*, á insza wersya czyta: *Oculus meus vindemiavit me.* Ten skutek odniosłá Duszá moiá, że pátrząc ná Ciebie ukrzyżowánego, iák w iáką prásę wszystkie złe chęći zábráłá y namie-

iętno-

ięrnośći. Fontánno wod żywych Ráno Sercá IEZVSOWEGO do Ciebie się obracam, nád przepáśćia miłośći twey zádumiány zostáię, y wyznáć to muszę, że mi nie mowić, ále raczey milczeć należy, poiąć tego nie mogąc y wymowić, żeś grzesznıká sercem ukochał ukrzyżowány IEZV. Nie dośćże to było moy Pánie ukocháć go ustámi, ktoreś náchylił: *Caput habet inclinatum ad osculandum*. Nie dosyćże Rękámi? ktoreś rośćiągnął ná przyćiśnienie go do śiebie: *Manus extensas ad amplectendum*. Ludźie świátá tego wzáiemne sobie kochánia świádczą, to podárunkámi, świádczą płáczem, świádczą łágodnemi słowámi. Ty świádczysz miłość ku grzesznikowi sercem twoim zránionym. Poiąć tego nie mogąc Fontánno miłośći, milczę cále, y iuż więcey mowić nie mogąc, to tylko rzeknę: *Cùm te capere non possim, tu me capias*. Amen.

Quoniam die ac nocte gravata est super me manus tua, conversus sum in ærumna mea, dùm configitur spina.

*Bo we dnie y w nocy oćiężáłá nádemną ręká twoiá, náwroćiłem się w nędzy moiey, gdy tkwi ćiernie.*

Ieszcze

JEſzcze to Pánie dowod miłośierdźia twego, że oćiężáłá tylko Ręká twoiá nád grzeſznikiem, że go cále nie zniſzczyłá, nie ſtárłá, y nie skruſzyłá, iák ow Lew nátárczywy, ná ktorego utyskuie kędy indźi S. Prorok: *Sicut Leo, ſic contrivit omnia oſſa mea*, że ſię tá Ręká do mieczá ná zgubę nie porwáłá, *evaginabo gladium meum.* Oćiężáłá tylko Ręká Boska nád owemi pohánćámi: *aggravata eſt manus Domini ſupra Aſotios.* Aż záraz powieda Hiſtorya S. że ich ſtárłá, zniſzczyłá; *Et demolitus eſt eos.* Co zá klęskę przyniosłá táż zágniewána Ręká Páńska, wyraża Hiſtorya S. dáley: gdy bowiem przenoſzono skrzynię przymierza, powieda o zniſzczeniu generálnym Miaſt y Kráiu: *Illis autem circumducentibus eam, fiebat manus Domini per ſingulas civitates interfectionis magnæ nimis.* y niżey ieſzcze o teyże ták ſtráſzney Ręce mowi Litera S. *Fiebat pavor mortis in ſingulis urbibus, & graviſſima valde manus Dei.* A iákże ći dźiękowáć nieskończona dobroći BOZE moy, że po tylu niewdźięcznośćiách moich, tey ták ſurowey nád ſobą nie doznałem Ręki twoiey. A coż ią inſzego zátrzymywáło? ieżeli nie dobroć twoiá y miłośierdźie wielkie nád grzeſznikiem, ktorego lubo karzeſz, nie karzeſz iednák nigdy bez łáski y miłośierdźia. Piękny tego dowod dáie Ian S. kiedy

mo-

mowi: *Audivi ſicut vocem tonitruorum magnorum dicentium Alleluja.* Dźiwna rzecz co to tám zá głoſy y gadánie tákie było? kiedy bowiem pioruny gadáią álbo grzmoty, to nie mowią, ále ryczą; źiemiá ſię trzęśie, ludźie ſię żegnáią, y ná koláná padáią; á Ian S. powieda, że one weſołe ſpiewáły Alleluja. Ták ſię znáyduie u P. BOGA, záſmući on y záſtráſzy, ále záraz y uweſeli; rozumie człowiek że iuż Sadny dźień, á niewie, że zá tym idźie wdźięczne Alleluja. Ma on w uśćiech miecz, ktory ſurowość znáczy: *De ore ejus gladius utraq; parte acutus;* ále też ma y w ręku gwiazdy, ktore łáskáwe w ſobie záwieráią influencye: *Et habebat in dextera ſua ſtellas ſeptem.* Vczy tego ieſzcze obyczáiem niezwyczáynym wrzucony w morze Prorok: kiedy będąc w głębokośćiách Oceánu w pośrodku śmierći y oſtátniey zguby, ták do P. BOGA mowi: *Projeciſti me in profundum in corde maris, & flumen circumdedit me.* Morskie nawáłnośći y wody słone okrywáły Proroká, á on o słodkich wodách y rzecznych wſpomina; o czym Tertulian pięknie mowi: *Inter amaras aquas tentatus non ſenſit amaritudinem, ſed circumdatus & refocillatus illius fluminis dulcedine, quæ lætificat Civitatem DEI.* O BOZE, y niepoięta dobroći moiá, kiedy káry twoie nigdy nie ſą bez dowodow miłośierdźia y lito-

litośći nád grzesznikiem? ázaż niesłuszna, ábym ći záwsze wiernie służył; ták kiedy mi łask udźielasz, iáko też kiedy mi ie odbierasz; ták kiedy mię ćieszysz, iáko też kiedy mię strofuiesz. Dla tegoć y Oblubienicá miłośćią Niebieską zápalona o tobie mowi: *Fasciculus myrrhæ Dilectus meus mihi inter ubera commorabitur.* Czemu ten bukiet nie w ręku trzyma, lecz go przy pierśiách składa? S. Bernard przez te dwie pierśi rozumie poćiechę y przećiwnośći, náuczáiąc: iż záwsze Pan bydź powinien przy sercu, czy w gorzkośćiách, czy w poćiechách. *Duo ubera Sponsæ prosperitas & adversitas sunt; ponit autem Dilectum suum inter hæc ubera, dùm illius recordatur.* Ach iák błogosłáwione Pánie prześládowánia, y ćięszkośći; zá ktoremi szczęśliwość nástępuie náwrocenia. Dobrze S. Monárchá mowi, że zá úćiskiem wstęp do BOGA nástępuie: *Gravata est super me manus tua, conversus sum in ærumna.* Ach z iákim áfektem cáłowáć tę Rękę trzebá, ktora przy úćiskách y przećiwnośćiách poćiechy ukrywa. Zdáło się Iákubowi Pátryárże że iuż zginał, kiedy pásuiąc się z Anjołem nárusżył sobie biodry y prośi się mu, mowiąc: *Dimitte me, jam enim aurora consurgit;* á nie wiedźiał, że tá utárczká poprzedzáłá tryumf nád Brátem zágniewánym, y pokoy mu przynieść miáłá;

iáko

iáko Liránus mowi: *Ad hoc fuit illa lucta, ut Iacob aſſecuraretur de Eſau, quem nimis timebat.* mowi ieden Doktor S. Vczniowie Páńſcy po nákarmioney Rzeßy cudownie rozmnożonym chlebem, puśćili ſię ná morze: mowi Ewángelia S. *Cùm aſcendiſſent navim venerunt trans mare in Capharnaum, mare autem vento magno flante exurgebat.* Trwogá ſię wſzczęłá, śmierć przed oczámi; coż náſtępuie po tych nawáłnośćiách burżliwych? oto ſam Pan IEZVS do nich ſię powraca y poſpieſza: *Vident IESVM ambulantem ſupra mare, & proximum fieri.* Szczęśliwe nawáłnośći y fále, ktoreśćie Páná ſprowádźiły: *Dum ingruit procella, Dominus approximat: quaſi adverſa fortuna fuerit Divinæ præſentiæ magnes.* mowi Neoteryk. Ach ukrzyżowány IEZV moy, ſtánawſzy przy tych Nayśw: Nogách twoich zránionych, ták mowię do Duſzy moiey. Ná kim też ſą znáki dowodnieyſze Duſzo moiá, że oćiężáłá Ręká Boska, czy nád ſámym Pánem y Zbáwićielem twoim? czyli też nád tobą? Ach moy Pánie dármo mam mowić o iákieykolwiek ćiężkośći y przykrośći, kiedy Cię widzę do tego Krzyżá przybitego, y owſzemći to iáko morzem iákim wylały ſię ná Ciebie wſzyſtkie przykrośći y ćiężkośći. Ręce Nayśw: temi gozdźiámi przebite, Vſtá żołćią y octem zmorzone, Oczy ták krwią iáko y łzámi płączące, świád-

kiem mi ſię tego ſtáią, Serce ná wylot przebite, Vſzy bluźnierſtwy nápełnione, Ciáło Nayśw: skátowáne, członki y árterye z mieyſc ſwoich poruſzone; á ná oſtátku, cáła oſobá Bogá y Człowieká wzgárdzona, odrzucona, nikczemnie przedána, wiązána, zeplwána, ſądzona, dekretowána, Kátom w ręce oddána, ſtáie mi ſię doskonáłym tego widowiskiem; ták dálece: że mowić ſpráwiedliwie może do Przedwiecznego Oycá: *Gravata eſt ſuper me manus tua.* A nád grzeſznikiem iák też oćiężáłá Ręká twoiá Pánie? Ciáło od młodośći w pieſzczotách, wygody, poćiechy, roskoſzy, ſtroie, krotofile, kompánie, honory, ádorácye, ná krok go ieden nie odſtępuią. Ktożby mi w nagrodę tego przynamnij to dał Zbáwićielu moy, żebym ſię ſtał trąbą ná zwołánie do Ciebie ukrzyżowánego ze czterech świátá częśći ludźi, ktorzy ná wieki zátráceni będą? ktożby mi to dał, ábym choć ná ſámych Chrześćian mogł ryknąć y záwołáć, áby ſię ná Kálwáryiską gorę zbiegáli; á obaczyli iáko ćiężáłá Ręká Spráwiedliwośći Boskiey nád Pánem y Zbáwićielem moim. A przynamni widząc táką w świećie oźiębłość, ſpoyrzawſzy ná Nayśw: ukrzyżowánego Páná Ciáło, rożnebym do wielu według rożnośći exceſsow czynił reflexye. A naprzod mowiłbym źdźiercom; pátrzćie ná zránio-

ne IEZVSA Ręce, á cośćie im dobrego uczynili, pomiárkuyćie. Vważćie Máchiáweliſtowie y Pſeudopolitycy, że ſię Serce Páná mego zgadza z ięzykiem, y tá ieſt w nim miłość, co y w uśćiech. Rádźiłbym Ięzyk octem y żołćią zmorzony uczćić kompáſsyą Práktykom y Iuryſtom, ná nieſpráwiedliwych ſądách ná ubogie śieroty náſtępuiącym, tym go kwáſem morzącym octu śmiertelnego. Przymuśiłbym ná Oczy krwią záwárte ſpoyrzeć Lubieżnikow, Cudzołożnikow y Cudzołożnice: áby te ſáme do nich mowiły. Pátrzćie cośćie porobili, y do czego przywiodły roſpuſty wáſze Odkupićielá wáſzego. Owe nieczyſte wpátrowánia ſię, Oczy te Nayśw: záćmiły. Spoyrzyićie ná to Serce zránione ieſzcze raz do was mowię y wy Lubieżnicy, á wieććie o tym, iż gdy mu ſię przypátrzyćie, uznaćie że wáſze ogniem Kupidyná pałáiące ſercá, ták głęboko przebiły to Serce, z ktorego płynie wodá ze krwią, kiedy ſię zarzą iáko pochodnie iákie ſercá wáſze. Záwźięći, poiedynkuiacy ludźie, káwáleryo piekłá, w odpowiedźiách zoſtáiący, nieprzebłagáne gniewy w ſercách wáſzych táiący, przypátrzćie ſię Twarzy IEZVSOWEY, á cośćie iey porobili, uważćie. Wáßeć to złośći, wáſze zgrzytánia, wáſze odpowiedźi, wáſze przyśięgi że nie odpuśćićie, zeplwáły y znie-

ważyły Twarz IEZVSOWĄ, ktora ſię pierwey do Iudaſzá á potym y do wſzyſtkich zaboycow nákłoniłá: wſtydźćie ſię ná wieki, że tego co powiem doskonále nie uważaćie; plwáno ná Twarz IEZVSOWĄ, á on milczał; policzkowáno Bogá y Człowieká, y tu milczał; zásłaniáno y zákrywáno, y tu nic nie mowił, áby wypełnił co Prorok powiedźiał: *Dedi maxillam percutientibus me.* Kłámcy, odmienni ludźie zápomináiacy ná ſpowiedźiách uczynionych rezolucyi do grzechow ſię wracáiacy. Oto Nogi zránione Páná moiego y goźdźie skrwáwione, ktore trzymáły Zbáwićielá wáſzego. Nie mogłá was utrzymáć od złego miłość Boska, nie mogłá zapłátá wiekuiſta, ſtan ſzczęśliwy cnoty y pobożnośći. Otoż te srogie zelázá w ręku y Nogách zátopione, niech was utrzymáią. Nie pámiętáliśćie ná to co powiedźiał Tertulian. *Leo infernalis rugiat quantum vult, tantum non fugiat Ovis Chriſti.* Ták woskowemi y miękkiemi do złego będac, pátrzćie do IEZVSA moiego, ktory przy nieznośnych kátowniách práwie ſię dla was w opokę obroćił. Ludźie zá roskoſzámi świátá tego biegáiącey, ſpoyrzyićie ná te Nogi zránione IEZVSOWE, ktoż ie ták głęboko zránił? ieżeli nie wáſze krotofile, plaſánia, tańce. Ach záprawdę y tu oćiężáłá nád tobą iedynaku Niebá Ręká Boska,

zá

zá ktore ćiężkośći dźiękuiąc ći Zbáwićielu, ile tu ran w Ciele twoim widzę, tyle tyśięcy rázy proszę, ábyś mi dał moc y łáskę do ſpolnego z tobą tych ćiężarow dźwigánia. Amen.

Peccatum meum cognitum tibi feci, & juſtitiam meam non abſcondi.

*Grzech moy oznáymiłem tobie.*

Dixi confitebor adverſum me injuſtitiam meam Domino, & tu remiſiſti iniquitatem peccati mei.

*Rzekłem wyznam przećiwko ſobie nieſpráwiedliwość moię Pánu, á tyś odpuśćił niezbożność grzechu mego.*

ABym moy Pánie oſtátniego uſzedł nieſzczęśćia, y wtedy dopiero złośći moich nie wyznawał, kiedy mię lub boiazń ſądow twoich przyćiskáć będźie, lub ćiężkość ſumnienia do tego przymuſzáć, záwczáſu przed tobą wyznáię niepráwośći moie. Abym mowię nie przyſzedł ná owo tych nieſzczęśćie, ktorzy západſzy w piekło dopiero tám wyznawáć błędy ſwoie poczęli: *Ergò erravimus à via veritatis.* Oznáymuię teraz z żalem ſerdecznym, y nádźieią prawdźiwą grzechy

mo-

moie, grzechy własne, nie składáiąc ie ná Horoskop, ná záwźiętego Marsá, ná okrutnego Saturná, ná nieczystego Iowiszá, ná kłamliwego Merkuryuszá; wyznáię w prostoćie y szczerośći, nie ták iák ow człowiek, o ktorym się mowić może co gdźie indźi S. Krol powiedźiał: *In imagine pertransit homo.* W postáći málowáney przeszedł człowiek, do pokuty sámemi się powierzchownemi kontentuiąc pozorámi; u ktorego Oczy iák u Mádgáleny płáczące, á serce do grzechu się śmieiące; u ktorego iák u Hieronimá ręce kámienną się pięśćią bijące, á złośći głębiey ukrywáiące. *Grzech moy oznáymiłem tobie BOGU moiemu*, y oraz iáko pokutuiący Iob szárpię suknie moie ná sobie, to iest, odrzucam wszystkie zasłony y wymowki, gotowym się czyniąc ná odebránie káry od Ciebie. *Surrexit Iob & scidit vestimenta sua*, ná ktore słowá pieknie Origenes mowi: *Conscidit vestimenta sua sine mora, semetipsum ad ipsas præparans plagas, ecce inquiens corpus detectum, vos flagellate inimici, tanquam DEI satellites.* O BOŻE y niepoięta Mądrośći! á coż iest wyznánie moie przed tobą? ktory wszystkie sercá skrytośći przenikasz Synow ludzkich. Coż wyznáłá Sámárytánká? ktora się liczby sprawek swoich od Ciebie náuczyłá. Azażby tu tego káżdy grzesznik mowić nie mogł.

Co

Co oná mowiłá: *Venite & videte hominem, qui dixit mihi omnia quæcunq; feci.* V Ciebie ſię bowiem moy Pánie znáyduie doskonáłe opiſánie żyćia mego, u Ciebie liczbá niepráwośći moich, tobie ſą lepiey wiádome wſzyſtkie ich okoliczności. *Omnes viæ hominis, patent oculis ejus; ſpirituum ponderator eſt Dominus*: mowi Duch S. A coż ći będę moy Pánie wyznawał? chybá to, żem ieſt grzeſznik; *homo peccator ſum.* Wiedząc iednák że zá pokutnym wyznániem idźie y miłośierdźie twoie, áby y Duſzá moiá pokoiu ſumnienia doſtąpić kiedykolwiek mogłá, wiedząc że ſurowa ſpráwiedliwość Sądu twoiego, tym wyznániem ubłagána bydź może; wyznáię przećiwko ſobie nieſpráwiedliwośći moie, y oraz ſpieſzę z zránioną Duſzą moią do Ciebie Zbáwićielá moiego, iáko do łáskáwego Sámárytaná; idę z trądem moim do dobrotliwego Lekárzá z zmázámi memi do krynicy wod żywych, y przed tobą wyznawáć będę grzechy moie; poydę iáko Syn márnotrawny, wołáiąc: *Pater peccavi in Cœlum & coram te, jam non ſum dignus vocari filius tuus.* Poydę z ſercem miłośćią zápalonym, z oczámi łzy pokutne leiącemi, z głową popiołem oſypáną, żal ſerdeczny y wſtyd zbáwienny z ſobą nioſąc, poydę y oraz mowić będę: *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lachry-*

N *ma-*

*marum.* Oto moy Pánie masz przy Nogách swoich tego grzesznika, ktory przy nich szuka twego miłośierdźia: oto syn ćiemnośći spieszy do Ciebie iásnośći przedwieczna: oto syn kłamstwá w prawdźiwym náwroceniu wyznáię przed toba Przedwieczna Prawdo złośći swoie: *Dicam: confitebor adversum me injustitiam meam Domino.* Ach ukrzyżowány IEZV ná Ciebie ná tym Krzyżu rośćiagnionego pátrzac, lubobym milczał; sáme iednák okrutne ŕány twoie opowiedáia y głoszą grzechy moie, sáme niewdźięczności moie opowiedáia, y przed toba spowiedź czynia. A ktoż Cię ták okrutnie niewinnego zámordował? ieżeli nie grzechy moie. Ktoż Cię ták obnáżył? ieżeli nie stroie y prożnośći moie; ktoż Cię ták skátował? ieżeli nie namieiętnośći moie: ktoż Cię ták krępował? ieżeli nie ránkory y záwźiętośći moie: ktoż Cię ták niezbożnie ukoronował? ieżeli nie pychá y nie wyniosłość moiá: á ktoż Cię żołćia y octem konáiacego poił? ieżeli nie obżárstwo moie: ktoż Cię Pánie do tego Krzyżá przybił? kto młoty y goźdźie ná śmierć twoię gotował? ieżeli nie niemiłośierdźie moie: ktoż Cię z szat odźierał? ieżeli nie obmowiská moie. Ach ukrzyżowány IEZV, nie trzebá doskonálszego zwierćiádłá, ábym śiebie sámego poznał, dosyć mi ná uznánie grze-

chow

chow moich, pátrzyć ná Ciebie do Krzyżá przybitego. A ponieważ niewinna Męká twoiá głośi y wyznáie złośći moie, otoż y ia moy Pánie łączę z wyznániem moim wyznánie twoie, y przy tych Nogách zránionych ſpowiedam ſię złośći moich: *Dixi, confitebor adverſum me injuſtitiam meam Domino.* Poznał Dágon brzydkość ſwoię, y upadł przed Arką: *Ecce Dagon jacebat pronus in terra, ante Arcam Domini.* A iákże ia wiárą objáśniony, żeś ieſt Pánie BOG ukrzyżowány zá grzechy moie, upadáć nie mam przed tobą z wyznániem złośći moich. O Krzyżu pośiecho przeznáczonych! Krzyżu piorunie potępieńcow, Krzyżu krwią IEZVSOWĄ zlany, y w niey iáko Arká zbáwienna pływáiący; po tey moiey ſpowiedźi przy zránionych Nogách Páná moiego uczynioney, pytam ſię teraz Ciebie czy będźieſz łodką Duſzy moiey do ſzczęśliwey wiecznośći? Korono ćierniowa, Korono krwią IEZVSOWĄ zbroczona będźieżże mi zágrodzeniem, y támą, żebym ſię więcey po tey ſpowiedźi do grzechow nie wracał; Konánie IEZVSOWE, momentá godźin w ktorych Pan ná Krzyżu wiśiał, czy będźiećie od tąd ták ná ſercu moim wyryte, żebym káżdego momentu żyćia moiego mowił. Wolę umieráć niżeli BOGA moiego znowu grzechem śmiertelnym krzyżowáć.

Głowo IEZVSOWA boleśćiámi wszystkiemi zwárta, ktoraś żadnego odpoczynku nie miáłá, y ktora Pan moy y BOG moy, raz ná tę, drugi raz ná owę stronę z okrutnemi boleśćiámi przenośił; gdźież moy spoczynek będźie po tey moiey spowiedźi; czy w uciechách, czy w honorách, czy w ludzkich przyiáźniách, czy w bogáctwach. Krwi y wodo Nayśw: czy będźie Duszá moiá od tąd w tey kámienney záćiętośći y oschłośći zostawáłá. Włocznio, ktora do Sercá IEZVSOWEGO zmierzał Longin, bądź mi kluczem do tego Nayśw: Sercá. Otworz mi, ábym wszedszy w Serce IEZVSOWE, tám spowiedź znowu uczynił, y z serdeczną skruchą powtorzył, mowiąc: *Confitebor adversum me injustitiam meam Domino.* Ach Serce IEZVSOWE przebite, Serce dla grzeszniká otworzone, Serce Niebieski gábinećie dla grzeszniká zgotowány, iuż się przybliżam do Ciebie, y tám wchodzę, y przed tą moią spowiedźią łzámi się chcę obfitemi zálać, mowiąc z Polskim Poetą: Niech z was oczy deszcz się leie, áby skropił me [illegible]; iák ná wiosnę śnieg topnieie, ták się topćie źrzęnice. O Serce Nayśw: znam się do tego, że grzechy moie tę włocznią ostrzyły, ktoraś zostáło przebite; wyznáie Serce zránione, że był ten czás nieszczęśliwy w ktory tę Krew Nayśw: z Ciebie obfićie pły-

płynaca, deptáły grzechy moie. Nieprawośći moie nie powtorzone tylko, lecz poſetnione, czy nie pogrążáłyśćie w gorzkośćiách y nudnośćiách tego Sercá, ná ktore teraz pátrzyćie. Ognie y płomienie zadz rozmáitych, czemużeśćie ſię ták wyſoko wybijáły? czemużeśćie nie gásły w tych ſtrumieniách wody leiącey ſię z Sercá IEZVSOWEGO. Gniewy, ránkory, y zemſty, ktoremi pałáło ſerce moie, á gdźieżeśćie teraz? przypátrzćie ſię tey Ránie, ktoraśćie Sercu Nayśw: zádáły. Nie dosyć wam było, żeśćie niewinne Ciáło Páná moiego poſzárpáły, ieſzcześćie ſię y ná Serce iego rzućiły. Ach ukrzyżowány IEZV, day ábym dla tey ſpowiedźi doſtąpił grzechow moich odpuſzczenia, żeby ſię ſpełniło, co powiedźiał S. Prorok: *Et tu remiſiſti iniquitatem peccati mei.* Amen.

Pro hac orabit ad te omnis Sanctus in tempore oportuno.

*Dla tego będźie ſię modlił wſelki Swięty czáſu pogodnego.*

TA ieſt moy Pánie sług twoich ſzczęśliwość, że godźiny y momentá wſzyſtkie ſą u nich czáſem ſpoſobnym y pogodnym do modlitwy. Czy w utrapieniách, czy w poćiechách, czy w oſobno-

 śći,

śći, czy w liczney zgrái ludźi, czy ná wygnániu, czy w miłey Oyczyźnie; wſzędźie znáyduią czás ſpoſobny do modlitwy. Ták łácno było Iozefowi ná Páłácu Fáráoná przy zgiełkách y rozruchách Dworskich Ciebie Stworcę ſwoiego chwalić, iáko y Dánielowi między Lwow wrzuconemu wysławiáć wielmożność twoię; ták łácno Iobowi ná gnoiu ſpoczywáiącemu y ubogiemu, iáko y Abrámowi w bogáctwá, złotá, y ſprzęty znákomitemu. Ták łácno było pielgrzymuiącemu Tobiaſzowi wychwaláć Opátrzność twoię, iáko y Ionaſzowi od wielorybá pożártemu, wielbić miłośierdźie twoie. Lecz ia tey nie widząc w Duſzy moiey doskonáłośći, tego teraz od miłośierdźia twego żebrzę BOZE, ábyś mię náuczył, y oświeceniem obiáśnił, iákbym miał pożytecznie záżyć czáſu tego pogodnego do pokuty. Widząc bowiem ták wielką miłość ku grzeſznikowi, widząc w tobie dobroći nieskończoną táką litość y miłośierdźie ku niemu, ktorego z otwártym y Oycowskim czekaſz Sercem. *Expectat Dominus ut miſereatur.* O to ćię Pánie moy proſzę, ábym mogł zá łáską twoią záżyć ná dobre czáſu tego pogodnego. Y przeto żadney nádźiei w śiłách ſwoich nie pokłádáiąc, to nie odwłocznie czynić będę, co czynią żebracy u drzwi Bogaczow świátá tego ſtoiący;

co

co czynią śieroty pośiłku od miłośierdźia czekáiące. To ieſt, będę o dálſze łáski prośił, y będę wołał z Niewiáſtą Chánáneyską: *Miſerere mei Domine, adjuva me.* Zmiłuy ſię Pánie, gdyż upływa codźiennym á niewſtrzymánym biegiem czás ſpoſobny do pokuty. O BOZE moy y niepoięte dobro moie, ſpuśćże proſzę z wyſokośći przybytkow Niebieskich promień iáſnośći twoiey, ábym doskonále poznał cenę y wálor czáſu tego, ktorego mi użyczaſz do pokuty; áby Duſzá moiá od tąd, tey nieſzczęśliwey do złego pozbywſzy wolnośći, złote Niebieskiey niewoli ná ſię przyięłá káydány, y iuż niczego więcey nie prágnęłá, tylko bydź niewolnicą twoią ná wieki. Dobrze S. Grzegorz Názyánzeński powiedźiał: chcąc opiſáć nie umieiącego zážyć czáſu tego pogodnego do zbáwienia. *Miſerùm eſt, cùm nundinæ effluxerint, tunc negotiationem quærere; miſerùm eſt, cùm manna præterierit, tunc cibum appetere; miſerùm eſt, ſerum conſilium capere, ac tunc demum damni ſenſu affici, cùm nulla jam ratione acceptum incommodum reſarciri poteſt.* Iuż ten nieſzczęśliwy, ktory gdy iuż po iármárku dopiero myślić poczyna, iákby miał co zárobić. Ach iák wiele ieſt tákich Pánie moy, ktorzy czáſu tego pogodnego zážyć nieumiawſzy, dopiero po czáśie poznáią zgubę, y nie-

nieſzczęśćie ſwoie. Ná co ſię przydáło nieſzczęśliwemu Báltázárowi, że ſobą trwożyć począł, kiedy iuż ná niego Spráwiedliwość Boska uformowáłá zguby nie odwołány Dekret. *Tunc facies Regis commutata eſt, & cogitationes ejus conturbabant eum.* Coż ſię nádáło Sámſonowi utyskowáć ná niewolą ſwoię, gdy iuż wpadł w ręce záwźiętym Filiſtynom, y oczu pozbył. Tá ieſt niewola y oślepienie ſercá ludzkiego, iż tym bárdźiey utyskuie ná utrátę pogodnego czáſu, im większą y nienágrodzoną odbiera ſzkodę. Owi Obywátele Dámáſzku, dopiero ſię bać poczęli, y myślić o ſobie; kiedy iuż záwźięty Holofernes zrownał wſzyſtko z źiemią: *Et poſt hæc deſcendit in campos Damaſci in diebus meſſis, & ſuccendit omnia ſata, omneſq; arbores, & vineas fecit incidi, & cecidit timor illius ſuper omnes habitantes terram.* Dobra w tym miał przezorność Pátryárchá Noë, ktory wiedząc iák ieſt rzecz niebeſpieczna ná dálſze oglądáć ſię czáſy, zániechawſzy pogodney godźiny, gdy rzekł do niego Pan BOG: *Ingredere tu & omnis domus tua in arcam, adhuc enim poſt dies ſeptem ego pluam ſuper terram.* Powieda Hiſtorya S. że lubo Pan BOG zá ſześć dni ieſzcze odłożył Dekret wytrácenia potopem świátá, on tego iednák nie czekáiąc, záraz wſzedł do Arki Páńskiey: *in articulo diei illius in-*

*greſſus*

*greſſus eſt Nöe & Sem, & Ham, & Iaphet filij ejus in Arcam;* chcac mię náuczyć pożytecznego záżywánia czáſu tego pogodnego, y nieodwłoczney á zbáwienney pokuty. Nie mogac záś mieć ſzczęśliwſzych do pozyskánia łáski twoiey momentow, nád te; kiedy Cię widzę przed ſoba do Krzyżá przybitego. Rzucam ſię do zránionych Nog twoich IEZV moy, czás ten záprawdę ieſt pogodny do uproſzenia odpuſzczenia grzechow moich, w ktory mi ſię ſzukáć godźi obrony Pánie moy w Ręku twoich Przenaś: okrutnym zelázem do Krzyżá przybitych. Czás ten, czás pogodny do otrzymánia łask skutecznych, kiedy zá mna woła krew Páná moiego, kiedy mnie umacnia owá śmiertelna przy skonániu słábość iego, kiedy mi śił dodáie owo iego wyniſzczenie ze wſzyſtkiego áż do śmierći, á śmierći ták ſromotney. Chcac záś doskonáley záżyć czáſu tego do pokuty ſpoſobnego, gdźież Cię w nim będę ſzukał dobroći nieskończona Zbáwićielu moy? widzac Cię bowiem ták poniżonego, ták wzgárdzonego, dármo Cię ſzukáć będę w honorách: widzac Cię ták ubogiego, y w tym uboſtwie umieráiacego; dármo Cię ſzukáć w bogáctwách: widzac Cię ná Kálwáryi między Łotrámi policzonego; dármo ćię mam ſzukáć ná páłácách między dworskiemi rozruchámi, y tumul-
 támi,

támi. Widząc Cię do Krzyżá zelázem przybite-go, zránionego, skrwáwionego, y zmięnionego; dármo Cię w wygodách y miękkich iedwabiách mam ſzukáć. Ach niechże Cię moy IEZV ſzukam w wyniſzczeniu y wzgárdźie Krzyżá. Osłodź łáską twoią te moie prágnienia ukrzyżowány Zbáwićielu, á day skutecznie poznáć cenę pogodnego tego czáſu do pozyskánia miłośierdźia twego, ábym bez odwłoki ſzukáć ćię záczął, y tobą ſię náleźionym ná wieki potym ćieſzył. Amen.

Verùmtamen in diluvio aquarum multarum: ad eum non approximabunt.

*Wſzákże w potopie wod mnogich do niego ſię nie przybliżą.*

Tu es refugium meum à tribulatione, quæ circumdedit me: exultatio mea, erue me à circumdantibus me.

*Tyś ieſt ućieczká moiá od utrapienia, ktore mię ogárnęło: rádośći moiá, wyrwij mię od tych ktorzy mię oblegli.*

A Coż to zá potop wod mnogich Pánie, ktore zábraniáią przyſtępu do Ciebie grzeſznikowi y grzeſznicy: *In diluvio aquarum multarum ad eum non*

*non approximabunt.* Wodá ieſt Sákrámentu pierwſzego początek, wodá Hieroglifik łask Boskich y Dobrodźieyſtw ná ten świát wylanych. Egypcyánie z wiádrámi do Kośćiołá przychodźili y oczy w Niebo podniozſzy BOGV zá wylane ná źiemię dobrodźieyſtwá y łáski dźiękowáli, dáiąc znáć że BOG ieſt Morzem wſzyſtkiego dobrego nieprzebránym. Maur ieden gruby y proſty, iáko piſze Granatenſis, gdy z Pánem ſwoim Rzekę, ktora między *Caſtrum á Corduba* płynie, przeieżdżał; zápátrzywſzy ſię ná płynącą wodę, y do Páná ſwoiego obroćiwſzy ſię záwołał: *Fluere, fluere ſemper, & nunquam impleri, fluere ſemper, fluere & nunquam ceſſare, o quàm ingens res eſt DEVS!* Płynąć, záwſze płynąć, á nigdy nie przelewáć; ná to mieyſce co upłynie: płynąć záwſze, płynąć, y nigdy nie przeſtawáć, o iák ieſt rzecz wielka BOG! Tych wodá do ádorácyi prawdźiwego BOGA prowádźiłá, ktora drugim przyſtępu broniłá: *In diluvio aquarum multarū ad eum non approximabunt.* Potop wod mnogich, słuſznie ſię názwáć mogą świátá tego pompy, ozdoby y wyniosłośći. Potop to wod mnogich, wod burżliwych, y nawáłnośći pełnych; po tych wodách owi Márynarze żegluią, ktorych Náwy opiſuie Iob S. mowiąc: *Pertranſierunt quaſi naves poma portantes*, ná tych okrętách żegluią ći

 wſzy-

wſzyſcy, ktorzy roskoſzámi, honorámi, bogáctwy, tytułámi, łáduią ſwe náwy. Pięknie opiſuie u Proroká ſwego P. BOG pod podobieństwem dumnego y wyniosłego Tyru, ludźi świátá tego żeglugę. *Cedrum de Libano tulerunt, ut facerent tibi malum, quercus de Baſon dolaverunt in remos tuos, & tranſtra tua fecerunt ex ebore Indico, byſſus varia de Ægypto texta eſt tibi in velum, ut poneretur in malo.* O Pánie moy, co zá ſplendecá y wyniosłość okrętu tego! świát mu śię cáły dźiwuie, Ocean mu śię śćiele, ſámę náwę bárdźiey pychá, niż morskie fále unoſzą: nie máſz ná niey ubogiego, wſzyſcy Iáſonowie do Inſuł ſzczęśliwych żegluiący. Lecz coż potym wynieśli w imprezách ſwoich Nauklerowie? wydałeś nikczęmność ſwoię Tyrze, kiedy po tych wielkich prepárámentách y ozdobách okrętowi twemu służących, kotwy zápomniałeś, ktorąbyś ſzalone wiátrow y nawáłnośći impety utrzymywał. Pokazałeś, że w tey twoiey ták niepewney nawie y potopie wod mnogich nie tráfiſz do BOGA, y do brzegu ſzczęśliwey nie záwinieſz wieczności. *Tantam apparatûs Regij congeſſit amplitudinem, ſolamq́ anchoram præterijt, quò nullam doceret rebus mortalium ineſſe ſtabilitatem*, mowi ieden Doktor. Nie máſz tu w tym potopie wod mnogich, tylko ſáme zakręty y przepáśći; nie máſz u Máryna-

rynarzow kotwy, dla ktorey do ostátniego przyść muszą nieszczęścia y potopu. *Verùmtamen in diluvio aquarum multarum ad eum non approximabunt.* Potop wod mnogich iest dźień śmierći, przy ktorym wszystkie gorzkośći y ućiski ná grzeszniká wyleią się: *Intraverunt aquæ usq; ad animam meam:* w ktorym upłyna, á bárdźiey iáko kámień młyński zátona wszystkie lubośći y kontentece żyćia tego śmiertelnego, ktore go okraża y oblega, iáko fortecę iáką; ktorey szturmem dobywa nieprzyiaćiel. O moy BOZE, iák wtedy dopiero trudny do Ciebie przystęp. O iákie powodźie wyleią się wtedy ná mizernego człowieká, kiedy sobie przypomni o żyćiu zle przepędzonym, kiedy mu w oczách stánie odkupienie y prace IEZVSOWE, krew y śmierć iego, Sákrámentá, Spowiedźi, Komm unie, nátchnienia, przykazánia Páńskie, czás niepowetowány, ćierpliwość Boska stáną w oczách, y ćiężaru dodádza, grzechy, ránkory, pychá, niewstydy, obżárstwá, lenistwá, niemiłośierdźie, bluźnierstwá y obmowiská; stáną w oczách Swięći Páńscy, ále iáko przećiwna fálá boiáźni dodádza. Stánie Bártłomiey S, ktory áby był w Niebie, skorę z śiebie dał zedrzeć; stánie Iędrzey S, ktorego żywo ná Krzyż wbito; stánie Wáwrzeniec z krátá, ná ktorey go żywego pieczono, y przypomi-

O 3 náć

náć będą, co też grzeſznik żyiąc dla BOGA uczynił. Ach ukrzyżowány IEZV, á iákże bez rátunku twego w tych wodách tonąć nie będźie potrzebá ? Nie máſz záprawdę nádźiei w tym potopie wod mnogich, chybá ná ſámey gorze Kálwáryiskiey, tám mnie te wody nie dośięgną, ktore grzeſznych od Ciebie odrywáią. Przy Nogách tedy twoich zránionych Odkupićielu drogi niczego ſię nie boi Duſzá moiá, y mowi do Ciebie ná tym Krzyżu przybitego : *Tu es refugium à tribulatione quæ circumdedit me, exultatio mea erue me à circumdantibus me.* Tyś ieſt ućieczká moiá Pánie od wod tych y utrapienia, ktore káżdego grzeſznika przy śmierći ogárną, pod tym Krzyżem ſtoiąc, Arkę zbáwienia znáyduie w tobie Duſzá moiá IEZV moy. Zámkniętać tá Arká wprawdźie zewſząd goźdźiámi, y zelázem zábita; y owſzem coś więcey nád owę pierwſzą Noëgo Arkę niedoſtępnośći w ſobie máiąca, bo ćierniem otoczona ; lecz do niey okienko otwárte, Bok twoy Nayśw: y Serce zránione ; tym ſię okienkiem Duſzá moiá ćiśnie przed potopem wod mnogich, y do tey Arki z gołębicą ulátuie ; przyimij ią tám proſzę dobry IEZV. Ach Wodo Nayśw: z Sercá Páná mego zránionego płynąca, kiedy innych wody y potopy śmierći nieſzczęśliwey porywáią, y od BOGA

od-

odwodza, ia śię w tobie zátapiam. Ach Serce Páná moiego, Serce płomieniste bądźże mi rátunkiem, kiedy mię te wody od BOGA moiego odrywáć będą chćiały, Serce Nayśw: zránione, bądź mi rátunkiem wtym potopie, gdy mię wszystko odstąpi; gdy w ręku nic inszego mieć nie będę, tylko kártelusz z grzechámi moiemi. Serce IEZVSOWE, Serce nád wszystkie luminarze płomienistsze, bądź mi w tedy rátunkiem, kiedy serce moie ustawáć będźie słábośćią śmiertelną zdięte, y tonąc w tych wodách słonych potoku tego pocznie. Serce IEZVSOWE przebite, przybądź z pomocą grzesznikowi, kiedy serce iego w tych fálách potu śmiertelnego, y nawáłnośći wod mnogich kráiáć śię od smutku y rozbijáć pocznie, znáiąc śię do tego, że máiąc czás nic w nim dla BOGA, y wiecznośći nie robiłem; znáiąc ćierpliwość Bożą, ná złe iey záżywałem; widząc świátá tego márność, zá nim przećię biegałem. O moy Pánie, iáka wtedy nawáłność, iákie szturmy y potopy zálewáć będą nędznego grzeszniká! gdy mu to stánie ná myśli, że mu śię niczego spodźiewáć nie trzebá; chybá wiecznego z Bogiem rozłączenia; chybá owego dekretu: *Ite maledicti in ignem æternum*, nie tego: *Venite Benedicti.* Nie, podźćie do mnie Stworcy wászego, y ostátniego szczę-

śćia: ále, *Ite.* Idźćie precz. Dokądże Pánie iść w ten czás każeſz ſtworzeniu twoiemu? to pewnie názad każeſz ſię wracáć ná źiemię do bogactw, do krotofil, do pieſczot, do máiętnośći. O nie tám: w ogień wieczny: *Ite maledicti in ignem æternum.* Doſycćiby w tym nieſzczęśćia y ſtráty było, żeby ſię przyſzło ná ten pádoł płáczu y gorzkośći wroćić; lecz Pan poſtáremu mowi, nie tám; ále w ogień wieczny. A pokiż w nim moy Pánie przynamniey trwáć trzebá? to pewnie milion lat, lub ſto tyśięcy milionow lat, bynamniey: ná wieki. puki ia BOG będę BOGIEM: *in ignem æternum*. Idź tám grzeſzniku, gdźiem ćię ták długo nie puſzczał. Idź tám teraz grzeſzniku, z kądem ćię ták wiele rázy wracał: teraz ćię tám y z duſzą y ćiáłem poſyłam. Ach Serce IEZVSOWE zránione! wątpić nie mogę, że ieżeli ſię w tedy zá mną nie odezwieſz, to pewnie w tych wodách ná wieki zátonę, y do BOGA ſię moiego nie zbliżę. *In diluvio aquarum multarum non approximabunt.* Amen.

Intellectum tibi dabo, & inſtruam te in via hac, qua gradieris, firmabo ſuper te oculos meos.

*Dam tobie rozum, y náuczę ćię ná drodze tey, ktorą poydźieſz, umocnię nád tobą oczy moie.*

TAkiż to twoy proceder z niewdźięcznym grzesznikiem dobrotliwy BOZE? zá iego niewdźięczności, ieszcze o obfitszym iego ubogáceniu myślisz, y wspominasz mowiąc: *Dam tobie rozum, y náucz ę ćię.* Azaż ći nie iest wiádoma Náuczyćielu Niebieski kámienna do poięćia słow twoich serca iego tępego twárdość? wszák ći to moy Pánie miásto tych słow łask y miłośći pełnych, mogłbyś niegrzesznika spráwiedliwie połáiáć, y dawne mu niewdźięczności przypomnieć, á ty opácznym sposobem wszystkiego zápominasz; y iáko głupią dźiećinę grzesznika sam rozumu uczyć obiecuiesz. Azażebyś Pánie nie dobrze uczynił, żebyś to niewdźięczne stworzenie záćiał iáki raz, to po gębie, to po ręku, to po nogách: *Væ duplici corde & labijs scelestis, & manibus malefacientibus, & peccatori terram ingredienti duabus vijs.* Nie zászkodźiłoby Pánie záćiąć go y po kárku, ktorym się tobie sprzećiwiał y poddáć go pod iárzmo twoie nie chćiał: *Duræ cervicis vos semper resistitis Spiritui S.* Dobrzeby było y uszu mu námácáć, mowiąc do niego: *Sepi aures tuas spinis*: weś grzeszniku to ćiernie z głowy moiey, á zátul nim sobie uszy, ktore miásto słow y náuki moiey, dotąd baiek, pászkwilow, romansow, rad niecnotliwych, słucháły. Lecz ty o dobroći niepoięta BOZE moy tego wszystkiego

go zániechawszy, iák z własnym dźiećięćiem sobie postępuiesz, y znowu się z grzesznikiem do nowych poczatkow twey Niebieskiey náuki wracasz. O Przedwieczna Mądrośći IEZV moy, iákiẹby to szczęśćie było, żeby się twey náuki teráźnieysze czásy zepsowáne uczyły, żeby do twey szkoły poszłá *Sapientia hujus mundi*, przewrotna świátá tego madrość. Ináczeyby Lirycy śpiewáli, ináczeyby Comicy żártowáli, Historycy prawdę pisáli, ináczeyby Atheistowie árgumentowáli, ináczeyby Iurystowie Indukcye y Processá formowáli, ináczeyby Ministrowie *Statůs* Regnántom świátá tego, chęći y zadze Poddánych donośili y z większa szczęśliwośćia y pilnośćia Interessom Páńskim służyli, gdyby pod direkcya uczącego BOGA zostawáli. Nie záwichłałby był Xiąg swoich niecnotliwemi áforyzmámi świátowy Máchiáwel, nie gniewałby się był o ládáco Demosthenes; y Pánegiryki Claudiáná, y Sensá Pitágoresá, y Dywizye Sokrátesá, y Explikácye Plátoná, perswázye Tulliuszá, y rády Cátoná, nie podpadáłyby pod tákie censury, iákie teraz miewáia. Nie trzebáby utyskowáć wiekow tych zepsowánych ná to, że się świát zestárzał, á nie umie ieszcze owych dźiećinnych á potrzebnych bárdzo poczatkow: *Declina à malo, & fac bonum.* Pewnieby Arytmetyká że wszystkiemi

sub-

ſubtrákcyámi, áddycyámi, fałſzow ſwoich poprzeſtáłá, y tegoby pilnowáłá, áby pieniężne Skárby, Hyberny, Pobory, Prowentá pod tąż liczbą ze Skárbow wychodźiły, pod ktorą y wchodźiły; gdyby pod tey Niebieskiey Mądrośći zoſtawáły dyrekcyą. Ach BOZE niepoięte dobro moie! á długoż ieſzcze ſerce moie w tey głuchoćie trwáć będźie, y twey náuki Niebieskiey słucháć nie będźie? Dáie mi Niebo żywą Xięgę Ciebie ukrzyżowánego Zbáwićielá, z ktorego wyczytáć mogę potrzebną do zbáwienia náukę, czemuż iey nie słucham? kiedy do mnie mowiſz tylą uſt, ile ieſt Ran w Ciele twoim. Ach iák ſię obawiáć trzebá, żeby ſię to nie ſprawdźiło ná mnie, co Poëtowie zinwentowáli: Niechćieli Orpheuſzá ludźie słucháć gráiącego, y przeto ná záwſtydzenie ich grał láſſom y kámieniom, y słucháły wdźięku iego. Niechćiałem BOGA słucháć uczącego, otoż go będą Pogánie słucháli. Niechćiałem Boskiey náuki przyimowáć, otoż będę muśiał Orfeuſzow piekielnych, y według ich woli skakáć. Wyznáię błędy moie przed Tobą nieskończone Dobro moie BOZE moy, żem źle tłomáczył dotąd słowá twoie, wyznáię że w lekkim bárdzo poſzánowániu miałem náuki twoie, ktore ládá wiátr, ládá przećiwność z pámięći wybijáły. Iob S. życzył ſobie

áby słowá iego wyrážone były dłotem zeláznym. *Quis mihi hoc tribuat, ut ſcribantur ſermones mei; quis mihi det ut exarentur in libro ſtylô ferreô, & plumbi laminá, vel celte ſculpantur in ſilice.* Słowá Miſtrzá twoiego y náukę iego ná czym też piſzeſz Duſzo moiá? iák mu też odpowiedaſz w tey ſzkole iego zoſtáiąc, kiedy słyſzyſz te ſtráſzne pytánia, ktore grzeſznym zádáie przez Máláchiaſzá mowiąc: *Quis poterit cogitare diem adventûs ejus, aut quis ſtabit ad videndum eum? ipſe enim quaſi ignis conflans.* Pyta ſię y o to przez Izáiaſzá: *Quis poterit habitare ex vobis cum igne devorante.* Pyta ſię w Káimie zápámiętáłych grzeſznikow: *Quid feciſti?* Cożeś to zrobił? y zá coś wieczność ſzczęśliwą przedał. Bierz tę náukę Duſzo moiá przy tych Nayśw: zránionych Nogách leżąc, że wſzyſtko márność, y ſámá nikczemność, co widźiſz ná świećie. Pyta ſię ieden Doktor, czemu skrzydłámi Głowę zásłaniáli Seráfinowie Pánu ná Májeſtaćie śiedzącemu: *Duabus velabant faciem ejus?* y odpowieda; áby przez to prożnośći świátá náuczeli y pokazáli, że ſzczęśćie y Korony Regnántow pod skrzydłámi zoſtáią w depozyćie, y nieiáko w skrzydłá ſą przybráne. *Oſtendit Regum Coronas, veloces & pennatas eſſe, adeò ut ſimul videantur & tempora ornaſſe & fugiſſe.* mowi Neoteryk. Nic nie máſz

ná

ná świećie, tylko márność, nikczemność, y nieſtátek. Sámo żyćie ludzkie ieſt iedna komedya, káżdy kiedykolwiek to będźie muśiał mowić, co August Octavian do ſtoiących mowił: *Meam complevi fabulam.* Czy w Koronie, czy w proſtey czapce, czy z Buławą, czy z koſturem, czy w złotogłowie, czy w śiermiędze: wſzyſtko to zá rowno komedyánći; káżdy ſwoię będźie muśiał porzućić máſkárkę: *Mox ubi ridendas incluſit pagina partes, Vera redit facies, diſſimulata perit.* Vcz ſię y tey od Niebieskiego Náuczyćielá Duſzo moiá náuki, iż nie tylko żyćie ludzkie ieſt nikczemne, lecz y to co widźiſz, wſzyſtko ſię funduie ná páięczynie. O káżdym bogaczu świátá tego pięknie Iob S. mowi: *Sicut tela araneorum fiducia ejus.* W czym człowiek ma kontentecę, y z czego ſię wynośi, czym ſię nád innych popiſuie, wſzyſtko to páięcze śiatki, y ſplendory domu, y tytuły y bogáctwá, ućiechy y przyiáźni, łáská Monárchow y Potentatow, wſzyſtko to páięczyná. Názywáli Rzymiánie ſwoich Scypionow piorunámi, Athenczykowie Tymoteuſzow niewodámi, Kártáinczykowie Annibalow mieczámi, Dániel Nábuchodonozorá złota głowa. Lecz to wſzyſtko iák śiatká páięcza, w iedno nic ſię obroćiło; tego ſzwánk, owego nagła goraczká, innego odmiáná

powietrza od wſzyſtkiego oderwáłá: *Mille modis lethi miſeros mors una fatigat*; á poſtáremu iákby o rzecz máłą chodźiło, BOGA ſię uczącego nie słucháło. Coż tedy w tych wſzyſtkich trwogách opłákánemu grzeſznikowi czynić, y w tey niepoiętnośći y niepoſtępku w náukách twoich będącemu dobry IEZV. Oto od tey godźiny u Nog twoich z pobożną penitentką Szkołę ſobie zákładam, o ktorey Ewángelia S. wſpomina: *Maria, quæ etiam ſedens ſecus pedes Domini, audiebat verbum illius.* Słucháć iuż odtąd y pełnić pilnie będę náukę twoię moy Pánie, lub ćiáłu y świátu przykra, ty ſam odtąd będźieſz Náuczyćielem moim. Niech to głupſtwo Krzyżá, ktore świát zá prawdźiwe poczyta głupſtwo: *Sapientibus ſtultitia*; Mądrośćią moią będźie. Niech ſię do tey náuki Krzyżá przez wzgárdę y pokorę ſpoſobi Duſzá moiá, y przeto od Nog Przenaśw: twoich nie odſtąpię moy IEZV, y ich ſię nie puſzczę, poki po tey náuce nie utwierdźiſz Oczu twoich nádemną. Lecz ná kimże ie maſz utwierdzáć moy Pánie, nie nádemnąć pewnie, bo we mnie nic nie máſz, chybá brzydkość, nikczemność y niegodność. Vmocnij przeto proſzę nád ſámym ſobą dobry IEZV, á obacz iák ieſteś skátowánym, obacz tę ránę w Sercu, goźdźie w Ręku y Nogách, á przypomnij ſobie dla kogo ie ponośiſz, obacz Krew

kto-

ktora Krzyż y Golgotę zlałeś, á potym dopiero umocnij zrzenice twoie nád ſtworzeniem, ábym y ia z Ciebie y ty zemnie oczu nie ſpuśćił ná wieki. A.

Nolite fieri ſicut eqvus & mulus, quibus non eſt intellectus.

*Nie bądźćie iáko koń y muł, ktorzy nie máią rozumu.*

A Do kogoż to S. Proroku mowiſz? ieżeli do nas Krwią IEZVSOWĄ odkupionych, toć my ná ſobie mamy inſze podobieńſtwo, Synowie y Dźiedźicy Niebá: *Quoniam DEVS fecit hominem inexterminabilem, ad imaginem ſimilitudinis fecit illum.* Do ktorego w Niebo codźiennie podnośiemy oczy, ſercá y ręce náſze. *Conſurge, lauda in nocte in principio vigiliarum, effunde ſicut aquam cor tuum ante conſpectum Domini, leva ad eum manus tuas.* Tych máſzkar koniá y mułá w Chrześćiáńskim człowieku nie znamy. Ieżeli bowiem między ſobą nie kazał ćierpieć tych Pan y Zbáwićiel náſz, ktorzy skorę tylko báránią, wilczym kozuchem podſzywáią: *Attendite à falſis Prophetis, qui veniunt ad vos in veſtimentis ovium.* A iákże dopiero zgodźićby ſię mogło, bydź Chrześćiáninem, y bydź oraz oczywiśćie ſzkápą y mułem:

*Sicut*

*Sicut eqvus & mulus.* Niewiástá Spártáńska nie mogłá tego ćierpieć w Synu swoim, że się zwał Spártáńczykiem, á nic nie miał w sobie podobnego męstwu, y cnoćie Spártáńczykow, y dla tego, kiedy ná woynę śpieszyli, Mátki Synom puklerze oddawáły, mowiąc: *aut cum hoc, aut in hoc.* Vchoway BOZE zmázáć było ládáiákim uczynkiem sławę y honor Imienia, tákich mátki ręką własną zábijáły, iáko mowi Poëtá: *Dum se dum Patriæ indignum Spartana necaret, Quærenti dixit: nunc ego Mater ero. Plus pariet mihi ventre manus, facit ista Parentem, Quæ mihi, quæ Patriæ, non paritura parit.* Pytáno Mátki Spártáńskiey co się dźieie, czemu zábijasz Syná? Co źle żywot Máćierzyński urodźił, popráwuie ręká tego. Ták to rzecz byłá strászna, nie mieć wrodzonego w cnoćie y dźielnośći Rodźicow podobieństwá. Publius Senator Rzymski, iáko Livius pisze, po odpráwionych wielkich wOyczyźnie urzędách y honorách, z tym się przed Senatem protestował; że iemu podobnego sobie Syná zostáwował, y wszedszy z nim do Senatu, ták mowił: *Me jam non eundem, sed umbram, Nomenq; Publij relictum videtis, hunc ego institutum disciplinâ meâ Vicarium pro me do, dicoq;.* Iákoby mowił: Oto Syn moy, prawdźiwe Oycá wyobráżenie; ktorego ná usługę wam oddáię. Táka u Pogan

y BO-

y BOGA nieznáiących ludźi pilność by... áby ná krok ieden od Rodźićielskiego podobieństwá nie wykraczáć. O BOZE y niepoięta piękności moiá, iák się nam tego wstydźić trzebá, że konterfektem twoim udárowáni, máiąc przy tym wiárę, łáski y Sákrámentá, ktore w nas odnowić mogą to Synowskie podobieństwo, do tego przychodźiemy nieszczęśćia, że porzućiwszy Niebieski ten Prototyp, w iákieś szkápy y osły często się mieniemy; á miánowićie kiedy ty sam dobrotliwy BOZE stáieß się podobnym człowiekowi: *& habitu inventus ut homo.* Ty się nam stáiesz podobnym, ty się nędzy náßey nie wstydźisz, á my się podobieństwá twego ná sobie wstydźić będźiemy. Pytáią się Doktorowie Swięći, czemu się Pan BOG Moyżeszowi nie w wysokim Cedrze pokazał, áni w buynym Cypryśie, lecz w niskim y podłym krzaku? y odpowieda ná to Rupertus Opát: *Sæpe se DEVS mortalibus accomodat, cùm etenim Israëlitæ humiliati cernerentur, DEVS etiam humilis in rubo à Moyse voluit videri.* BOG się stał Izráelitom podobny, ktorzy że upokorzeni y iáko niewolnicy od Egypcyan wzgárdzonemi zostáli; on też iuż nie iáko Pan ná Májestaćie, lecz iáko prosty wieśniak we krzu się máłym pokázuie. Co tedy zá ślepotá ludzka moy Pánie, że porzućiwßy obraz Boski,

nie uznáie swego szczęśćia, y obrzydliwe ná się mászkáry przyimuie: *Sicut eqvus & mulus, quibus non est intellectus.* Ach nieszczęśliwe roskoszy y krotofile żyćia tego śmiertelnego! Azaż nie wy czynićie grześniká podobnym bydlęćiu? Pan BOG wygnawszy z Ráiu pierwszego człowieká, przyodźiał go w bydlęcy kozuch: *Dedit eis tunicas pelliceas*, mowi Pismo S. ná wyrázenie tego, że zákazána w iábłku roskosz w nierozumne przemieniłá go bydlę. Syn márnotrawny ná niecnotách y rospustách dni swoie strawiwszy, do czegoż przyszedł? muśiał się páść słodźinámi: *Cupiebat ventrem implere siliquis porcorum*, y iákby iuż został nierozumna bestya. Spráwiedliwie łubieznego Herodá bestya P. IEZVS zowie: *Dicit vulpi huic*; zákázuiac oraz Vczniom swoim, áby przede psy y wieprze Pereł Niebieskich nie rzucáli: *Nolite dare Sanctum canibus, neq; proijciatis margaretas vestras ante porcos.* Rzeczby to bowiem byłá cudu godná, żeby roskoszy świátá tego y rospusty w insza człowieká nie przemieniáły posturę. Dziwuie się Moyżesz ná puszczy będąc, że krzak w ogniu zostáie, że się nie pali, że w nim twarz ludzka bez odmiány wydáie się. *Vadam, & videbo visionem hanc magnam.* Ná co mowi uczony Oliwá: *Stupenda porrò visio, & ignis, & forma pulchra, &*

*rubus*

*rubus integer.* Rzecz podźiwienia godna, zewſząd ogień krzak ogárnął, uſtáwiczne do grzechu okázye, otoczona świátowemi márnośćiámi oſobá, á poſtáremu twarz ſię nie zmieniłá; w cáłośći obraz Boski: *& ignis, & forma pulchra, & rubus integer.* Godźi ſię tu ieſzcze powtorzyć: O nieſzczęſne roskoſzy, ktore grzeſzniká w dźiką zámieniwſzy beſtyą, iáko nierozumną ptáſzynę gubićie. Rádá głupia ptáſzyná w wolnośći ſwoiey weſoło wykrzykuie, y przelátuiąc ſię z mieyſcá ná mieyſce, z ſwoią ſię popiſuie rádośćią; á nie wie, że Strzelec do niey po głośie poſtępuie. Pięknie ieden z Oycow Swiętych przeſtrzega káżdego grzeſzniká, kiedy mowi: *Excitat venatorem vox clamantis, dum te accendit flamma libidinis.* O człowieku, ſtworzenie nayzacnieyſze, y dla trzech śił Duſzy twoiey BOGV ſámemu podobny, Anjołom ledwo nie porownány; iákbyći ſię wſtydźić trzebá, że zápomniawſzy godnośći twoiey, z ták zacnego y wyſokiego ſtworzenia, ſtáieſz ſię bydlęćiem, y nie pámiętaſz co o tobie Tryſmegiſtus Filozof powiedźiał: *Homo animal adorandum ac venerandum, miraculum magnum; Diviniori quodam ſpiritu concitus, & coruſcus ſcientiá, in naturam DEI tranſit, tanquam ipſe ſit DEVS.* Nie w roskoſzách przemijáiących twoie bydź powinno zátopione ſerce, deptáć one

powinieneś, y nimi gárdźić, zápátruiąc ſię ná koniec; do ktorego ſtworzonym ieſteś. Kazał Pan BOG u kráiu ſzáty Kápłáńskiey porobić málogránatowe iábłuſzká, ktore roskoſzy y poćiechy świátá tego wyrażáły, przy ſámych nogách: *Deorſum ad pedes tunicæ per circuitum, quaſi malogranata facies ex hyacintho & purpura.* Aby nas náuczył, że roskoſzy żyćia tego, ktore figuruią ten owoc, máią bydź ná oſtátnim mieyſcu, y powinny bydź od nas deptáne, ponieważ z nátury ſwoiey ſą nic trwáłe, iáko inne świátá tego poćiechy. Czego y owi náuczáią zbrodniowie, ktorzy iednym zápędem z roskoſzy do roskoſzy, z krotofili do krotofili biegáli, w niczym ſtátecznego nie znáiac ukontentowánia: *Nullum ſit pratum, quod non pertranſeat luxuria noſtra.* Ze wſzyſtkich záś pobudek ná utrzymánie pożadliwośći moich, ktore ták obrzydliwą ná duſzę moię kłádą máſzkárę, nic nie máſz skuteczznieyſzego, iáko męká twoiá dobry IEZV: tá mi bowiem podobieńſtwo Synow twoich przywraca: iáko bowiem te poſtury bydlęce zámázawſzy we mnie, Obraz Boski nierozumnym uczyniły bydlęćiem, ták też męká twoiá Pánie moy, ktora ći podobieńſtwo odebráłá, człowieká odnowić we mnie może wyobráżenie twoie. Dla tego bowiem áby mię gniew we Lwá nie przemieniał, krępowáć

ſię

ſię dopuśćiłeś, będąc Lwem z pokolenia Iudy; ábym odtąd z márnotrawnym Synem w nieczyſtą nie obracał ſię beſtyą, ty ſię w niewinnego y niezmázánego obroćił Báránká, y zá moie márnotrawſtwo oddałeś to wſzyſtko, co miałeś naydroższego, y roſproßyłeś przy niewinney męce twoiey, áby Dußá moiá ſtáłá ſię w Oczách twoich ięcząca zá grzechy Synogárlicą, ty ſam o IEZV moy w niewinną przemieniaß ſię gołębicę, y widząc ták wielki potop ná Golgoćie Krwie twoiey, wracaſz ſię do Noëgo twoiego. Day dobry IEZV, ábym dla zasługi męki twoiey z większą pilnośćią odtąd piáſtował Obraz podobieńſtwá twego, ktoregoś mi powierzył dobrotliwie, Amen.

In camo & fræno maxillas eorum conſtringe, qui non approximant ad te.

*Vzdą y wędźidłem śćiśnij ßczęki tych, ktorzy ſię nie przybliżáią do ćiebie.*

CO zá nátárczywość y impet do złego w ſercu grzeſzniká znáydowáć ſię muśi; kiedy ná utrzymánie złych y zepſowánych chęći iego, iáko ná ſzkápę iáką dźiką, y nierozumną beſtyą cuglow y wędźidłá potrzebá, oraz y ręki nie proſtego iákiego człowieká, y máſztálerzá, lecz ſámego Páná

BOGA. Prawdźi ſię tu widzę reflexya wielkiego Orygenesá, ktory dźiwuiąc ſię, pyta ſię, czemu po grzechu pierworodnym P. BOG poſtáwił ná ſtraży drogi Ráyskiey Cherubiná, dawſzy mu miecz nie ládáiaki, lecz ogniſty, y obośieczny: *Collocavit ante Paradiſum voluptatis Cherubim, & flammeum gladium atq; verſatilem ad cuſtodiendam viam ligni vitæ.* y dáie tego rácyą, że człowiek zgrzeßywßy ták ſię ſtáie zápámiętáłym, y do grzechu ná oślep lecącym, że trzebá było ogniſtego mieczá; bo gdyby był zwyczáyny, toby y przez miecz znowu rwáćby ſię był gotow do zákazánego drzewá. W grzeſzniku bowiem táka ieſt popędliwość do złego, że go áni dobroć Boska, áni piekło, áni śmierć utrzymáć y pohámowáć nie może, y owßem im ſą więkße miłośierdźia Boskie nád grzeſznikiem, im ſię licznieyße znáyduią łáski y dobrodźieyſtwá nád nim, tym on zápámiętáley lećí do nieprawośći. Co dobrze wyraża Ieremiaſz, mowiąc: *Sicut frigidam facit ciſterna aquam ſuam, ſic frigidam facit malitiam ſuam;* mowi o grzeſzniku pod podobieńſtwem Miáſtá Ieruzalem: im więkße słoneczne ćiepłá y upały znáyduią ſię, tym źimnieyße w źrzodłách, y ſtudniách wynikáią wody. Ták im więkße ná grzeßniká ſpływáią dobrodźieyſtwá Boskie, tym ſię on bydź gorßym y iáko kámień ná

dno

dno lecacy pokázuie. Czegoż tu potrzebá tedy dobrotliwy Pánie? ieżeli nie łáski twoiey, przez ktora iáko wędźidłem iákim utrzymywałz grzesznika, y owßem, ieżeli nie pomoże wędźidło, to y uzdy, y munßtuká ná niego záżywaß, ábyś go tylko skutecznie rátował y od złego odwodźił. O dobroći niepoięta BOZE moy, coż ieſt beż Ręki twoiey człowiek? ieżeli nie mur náchylony ku źiemi bez filaru: co ieſt bez miłośierdźia twego człowiek? ieżeli nie ptáſzyná obárczona. Powśćiagnij tedy Panie, y rátuy ginacego, powśćiagay wędźidłem; á ieżeli to nie pomoże, to przyday y munßtuká. Oto bowiem moy Pánie ſzalona ámbicya wyrzućić chce człowieká iák naywyżey: oto lubieżność z gniewem y zapálczywośćia, iáko ſzkápy iákie ſzalone ná przepáśći go y zátrácenie nioſa. Azaż ow niepotrzebował munßtuká wzor y głowá ámbicyántow, ktory powiedźiał: *Sedebo in monte Teſtamenti, in lateribus Aquilonis.* Będę śiedźiał nie ná iedney tylko ſtronie, lecz ná obudwu ſtronách pułnocnych. *Vtrumq́ latus ambit, nè alio ex latere Angelum conſidentem & coæqualem haberet.* mowi uczony Oliwá. Dopieroż u ludźi, ktorych ten pierwßy dumny Monárchá uczy wyniosłośći, iáka ieſt chćiwość honorow, iákie w nich ogniſte płomienie, żeby iák naywyżey wynieśione-

nemi zoftáli. Czegoż ſą godne owe słowá Holoferneſá: *Vt ſciàt omnis gens, quoniam Nabuchodonoſor Rex terræ eſt, & præter ipſum DEVS non eſt.* Nie máß naymnieyſzego ná świećie honoru, ktoryby nieznośney liczby do śiebię nie miał konkurrentow. Mowić tu káżdy honor może do ſwoich Antágoniſtow. *Aperuerunt ſuper me os ſuum, ſicut leo rapiens & rugiens.* Dopieroż gniewem pałáiący grzeßnik, czy nie potrzebuie munßtuká y więdźidłá, u ktorego iákby ſię świát wálił, wſzyſtko ieſt w zámieſzániu. Przychodzą mi ná pámięć słowá miodopłynnego Doktorá, ktory opiſuiąc gniewliwego, ták mowi: *In oculis eſt ignis, in lingua quæ vocem format, eſt àër; in manibus, quarum proprium eſt tactus, terra; & quid de toto corpore iracundi dicam, niſi illud: impij quaſi mare fervens, quod quieſcere non poteſt.* Ieden drugiego ięzykiem iáko mieczem śięga y śiecze: *Filij hominum dentes eorum arma & ſagittæ, lingvæ eorum gladius acutus.* Niepohámowáną y wśćiekłą gniewu y záwźiętośći páſſyą opiſuie Ezechiel Prorok ſtráßnemi y zdumienia godnemi słowy, y powiáda, że ſię tym ſpoſobem y w piekle zarzy, ktorym żyiąc gorzáłá złość y zápámiętáła záwźiętość ludzka, y z temiż puginałámi do piekłá umárli idą, ktoremi żyiąc ná żyćie ſwe náćieráli. *Deſcenderunt ad infernum*
*cum*

*cum armis ſuis, poſuerunt gladios ſub capitibus ſuis, & fuerunt iniquitates eorum in oſſibus eorum, quia terror fortium facti ſunt in terra viventium.* Łákomcow bez tego munſztuká y hámulcá ktoż moy Pánie utrzyma? cáły świát z bogáctwy, ſplendorámi y z skárbámi ſwoiemi, ktorzy iák owe klępy chude pożárſy te, ktore były utuczone, ták iák y pierwey wyſchłe uſtáwicznie łákną. Toż czynią łákomcy y lichwiarze, ſzkátuły ſwe y ſepety złotem łáduiąc y ubijáiąc, iákby nic nigdy nie mieli uſtáwicznie łákną, y złotá wyglądáią. Skárży ſię ná nich Najáśń: Prorok kędyindźi mowiąc: *Divites eguerunt & eſurierunt.* A o lubieżnośći co mowić? ieżeli bez uzdy y wędźidłá tá máſkárá zoſtánie, coż ſię dźiać z człowiekiem będźie? ieżeli go temi cuglámi nie pohámuieſz Pánie moy: ktory w przepáść tego nieſzczęſnego zábrnąwſzy grzechu, śmieie ſię z pogrożek Niebá, zá żárty ma pioruny, zá dźiećinne poſtráchy piekłá karánia, ogień wieczny y nieprzeżyte z czártámi towárzyſtwo. Pięknie Duch S. przez Ozeaſzá o ich powiedźiał zgubie. *Non dabunt cogitationes ſuas, ut revertantur ad DEUM ſuum, quia ſpiritus fornicationis in medio eorum.* Co zá ślepotá u tákich w ſercu, ktorzy ná żadne nátchnienia, y ná mowy nie dbáiąc, kámiennymi ſię ſtáią: *Cor ſuum poſuerunt*

*ut ádamantem.* Sámá do złego inklinácya y wrodzona do zguby prędkość, ázaż nie potrzebuie tego wędźidłá? coż bowiem ieſt ták nikczemnego, y ták bieżącego ná zgubę włáſną, iák człowiek. Zazdroſny nieprzyiaćiel w pierwßych świátá początkách mowi do Niewiáſty: *Nequaquam morte moriemini, ſcit enim DEVS, quod in quocunq; die comederitis ex eo, eritis ſicut Dij.* Vwierzyłá temu záraz nießczęśliwa Niewiáſtá, wypełniłá rádę, urwáłá owoc, ziádłá; y świát iák nic zgubiłá. Iákże zmartwychwſtał Pan IEZVS, iák trzebá było wyperſwádowáć nieomylną táiemnicę wiáry, áż dwoch Anjołow do Niewiaſt ná to Niebo zſyła: *Et factum eſt, cùm mente conſternatæ eſſent de iſto, ecce duo Viri ſteterunt ſecus illas in veſte fulgenti.* Táka ieſt do złego prędkość, táka do dobrego w człowieku opießáłość. Ach IEZV moy do tego Krzyżá przybity widźiß ty dobrze, co ieſt zá nędzá y słábość w grzeßniku, co zá moc w namieiętnośćiách iego, ty ſam wieſz moy Pánie z iákim ná zgubę ſwoię impetem y zátrácenie bieży. Spraw to przez łáskę twoię, áby śmierć twoiá ſromotna cuglem mu ſię y munßtukiem ſtáłá. Spraw to przez nieskończoną ku niemu miłość, żeby ſię tobie przypátrzywßy ták ſromotnie rośćiągnionemu, tym ſámym powśćiągnął zápámiętáłe chęći ſwoie.
Przy-

Przychodźi mi ná pámięć piękna S. Sáleżyuszá reflexya; ten w liśćie dźiewiątym wſpomina, mowiąc: *Vidi ab aliquo tempore puellam ruſticanam, ſitulam aquá plenam capite geſtantem, in cujus medio lignum aliquod poſuerat: rogavi quid lignum illud ibi ageret? reſpondit illa ibi poſitum fuiſſe, ut motum aquæ ſiſteret, nè effunderetur. tunc ego mecum: ergò Chriſti Crux in medio cordis mei collocanda eſt in poſterum, ut affectus & motus illius attemperet & contineat, ne in angores mentis & perturbationes ſe effundat.* Męká IEZVSOWA, tá może utrzymáć bezrozumne námieiętnośći, tá może bydź hámulcem. Nie dármo P. IEZVS mowił do S. Lutgárdy. *Aſpice mea Lutgardis, ut vulnera mea clamant ad te, ne fruſtra ſudarim ſanguinem.* Pátrz iuż nie Lutgárdo, ále ty zápámiętáły grzeszniku, á przysłuchay ſię z iáką uśilnośćią y wymową rány moie mowią do Ciebie y záklináią, áby nie byłá dáremna tá Krew, ktora ſię z nich ták obfićie leie. Łákomcze y lichwiarzu niemiłośierny, czegoż nie wyiednáią u ćiebie zránione Ręce y Nogi IEZVSOWE? Iudasz widząc ná śmierć oſądzonego Páná IEZVSA y ták okrutnie skátowánego, y pieniądze porzućił y łákomſtwá zápomniał. Záiuszony gniewem y w odpowiedźiách zoſtáiący grzeſzniku, pátrz ná to Serce zránione, ázaż ći nie

będźie hámulcem? Gádźiny záiádłe pozbywáią trućizny y iádu śmiertelnego, ktore Niebo Piotrowi pokázuie. *Et vidi Cælum apertum, & descendens vas quoddam velut linteum magnum quatuor initijs submitti in terram, in quo erant omnia quadrupedia, & serpentia terræ; & facta est vox: surge Petre, occide & manduca.* Czemu te iádowite gádźiny pozbyły złośći swoiey, że do iedzenia są zgodne? *Hilarius* dáie rácyą, że to prześćierádło znákiem było owego, ktorym Ciáło Páná IEZVSOWE obwinione zostáło: *Ioseph munda Syndone Corpus IESV involvit, & quidem in hoc eodem Linteo reperimꝰ de Cælo animaliũ genera fuisse demissa.* Ieżeli podobieństwo tylko prześćierádłá, w ktorym zránione Ciáło Páńskie obwinione było ten skutek spráwiło, coż uczynić będźie mogłá Ráná Sercá IEZVSOWEGO w Duszy grzesniká pokutuiącego, y cáła męká iego. A ty swywolniku w nierządách zánurzony, ázaż nie poprzestániesz owych twoich bezecnośći? ázaż ći się skátowáne Ciáło IEZVSOWE, y krwią niewinną u słupá zlane nie stánie hámulcem ná poprzestánie złośći twoich? przypomniawszy sobie, że BOG wćielony dla ćiebie umiera. W Arce Noego Pátryárchy nieczystych zwierząt y záiádłych bestyi dosyć było, ktore zápomináły wrodzonych sobie iádowitośći y sro-

ſrogośći. Dla czegoż? tylko że Arká, Krzyż do ktorego Pan moy był przybity w ſobie wyrażáłá, iáko Bázyli S. mowi: *O Arca virtutum Schola! o Scapha admirabilis, ligni ſalutaris umbra & imago, quæ Crucis gratiam præoccupaſti.* Ach ktokolwiek to czytáć będźieſz, proſzę ćię przez okrutną á niewinną śmierć IEZVSA moiego, ábyś nigdy z pámięći nie wypuſzczał Męki Iego, á doznaſz, że ći ſię ſtánie we wſzyſtkich okázyách do grzechow prowádzących hámulcem y powśćiągnieniem. Amen.

Multa flagella peccatoris, ſperantem autem in Domino miſericordia circumdabit.

*Wiele ieſt biczow ná grzeſzniká, ále ufáiącego w Pánu miłośierdźie ogárnie.*

DObrześ powiedźiał Naiáśń: Proroku, boś tego experymentem ták ná ſobie, iáko y ná innych doznał, że wiele ma biczow ná grzeſzniká ſpráwiedliwość Boska: niewola, káydány, powietrza, trwogá, uboſtwo, woyny, ſmutek, zgubá, y śmierć ſámá; ſą to bicze ná grzeſzniká zgotowáne. Cokolwiek świát ma w ſobie złego y nieſzczęśliwego, ćiáłu tylko uprzykrzenie zádáć może, lecz bicze y ſmagánia ná ktore ſobie zásługuie grzeſznik, y Duſzy ſámey śięgáią. Pięknie nędze iego

w krotkich słowách S. Proroku zámknąłeś, kiedyś powiedźiał. *In tenebris & umbra mortis vinctos in mendicitate & ferro.* Iák bowiem prędko zgrzeßy człowiek, ták záraz w iákieś ćiemnośći zostáie wtrąconym; że nie wie sam co robi, y widźieć tego nie może, czymby się rátował: zákrywa mu bowiem złość iego oczy y odeymuie sposoby do poznánia nędzy włásney. Pierwßy náß Rodźić przestąpiwßy przykazánie Páńskie, y usłyßawszy głos Sędźiego wołáiącego, powieda Historya S. że się chćiał przed nim ukryć: *Cùm audisset vocem Domini DEI deambulantis in Paradiso, abscondit se Adam & uxor ejus à facie Domini DEI in medio ligni Paradisi.* Chćiał się w prawdźie grzeßnikiem zostawßy utáić y ukryć, lecz sam nie wiedźiał gdźie, y powieda Lyránus, że się około tego drzewá kręćił, gdźie y zgrzeßył. *A se alienatus nescit fugam arripere, sed reatûs vinculis constrictus loco ipso immoratus delicti, fugá sibi consulere satagit, sed mente alienatus confunditur.* O ćiemnośći grzechu wßystkie Egypskie y Cymmeryiskie przechodzące. O ćiemnośći okropne y czarnośćia piekielna stráßne! o ćiemnośći grzechu, żadnego zorzá áni iskry świátłá nie znáiące! ktore chcąc Prawdá Przedwieczna wyráźić, powiáda; że do tákich nikczęmnośći, nieczułośći y oślępienia przychodźi grzeßnik, że się

iáko

iáko iákim niemym kámieniem ſtáie, kiedy y umárłym ſámym wierzyć niechce. *Neq́ ſi quis ex mortuis reſurrexerit, credent:* luboby widźiał powſtáiących z grobu umárłych, zá nicby ſobie tego nie miał. Loth ſpráwiedliwy powiedał publicznie Sodomczykom, że zá kilká godźin ze wſzyſtkim zginąć mieli, á oni co ná to? wierzyć temu niechcą, y słucháli nie słucháiąc: *videbatur eis quaſi ludens loqui.* Achán zábrawſzy nád roskaz Boski z ſpoliałow Ierychá, słyſzał Dekret, ktory miłośierdźie Boskie odkładáło do iutrá: *Sanctificamini in craſtinum, accedetis ſinguli per Tribus veſtras, & quamcumq́ Tribum ſors invenerit, accedet per cognationes ſuas.* Słyſzał to dobrze Achan. Mogąc ſię bráć do pokuty, nie bierze ſię y nic ná to niedbáiąc; czeka fátálnego Dekretu. Mowić ſię tu záprawdę może, że grzeſznik w nieczułośći ſwoiey ieſt iák owá skáłá ná morzu zewſząd wodámi słonemi otoczona; ieſt iák kámień, ná ktory pioruny uſtáwicznie biją; ieſt iák kowádło, ktore dźień y noc pod okrutnemi młotámi zoſtawáć muśi. Bernard S. dobrze ſtan iego do piekłá przyrownał: *Infernus quidam & carcer animæ, rea eſt conſcientia.* O BOZE y niepoięte dobro moie, á coż mię zá większa kará potkáć może nád tę, kiedy ſię grzechu dopuśćiwſzy, pozbywam łáski y przyiáźni

two-

twoiey; kiedy raz śię ná grzech odważywszy Ciebie BOGA moiego naywyższe szczęśćie moie mam zá nieprzyiaćielá, ktory mię śpráwiedliwie w káżdy moment śiec biczámi temi mogłeś, kiedy ná obie uszy dobrze śpałem, iáko Holofernesá ktoremu ręka Iudythy głowę odebrałeś, kiedy bieśiádowałem, bánkietowałem, krotofili záżywałem, iáko Báltázárá, ktorego przy bánkiećie z Thronu zepchnałeś, kiedy niczego śię nie boiac w domowych pokoiách, y záwártych gábinetách bespiecznie śpoczywałem; iáko Izbożetá, o ktorym Historya Krolow mowi: *Cùm autem ingressi fuissent domum, ille dormiebat super lectum suum in conclavi, & percutientes interfecerunt eum.* O opłákána grzesznika kondycyo! o nieszczęsna y niepoięta grzechu sámego złośći! dla ktorey sámá dobroć niepoięta gniewáć śię muśi, y tym náwet stáć śię rzeczom nieprzyiázna, ktore niewdźięcznemu służyły człowiekowi; ták y ná ostátnim Sadźie mśćić śię nie iáko tego będźie ná Luminarzách Niebá, że grzesznika oświecáły: *Sol obscurabitur, & Luna non dabit lumen suum.* á Ian S. powiáda, że ná ten czás Słońce przybierze włośiennicę: *Factus est Sol tanquam saccus cilicinus.* Tákći dla grzechow Fáráoná y cáłego Egyptu karał naprzod powietrze grubemi ćiemnośćiámi: *Extenditq; Moyses manum*

in

*in Cælum, & factæ sunt tenebræ horribiles in universa terra Ægypti.* Karał drzewá, polá, ogrody, winnice ßáráńcą. *Ventus urens levavit locustas, operuitq́ universam superficiem terræ, vastantes omnia.* Karał wodę, ktora śię w krew obroćiłá: *Et elevans virgam percussit aquam fluminis coram Pharaone, & servis ejus, quæ versa est in sangvinem.* Ach ukrzyżowány IEZV stánąwßy tu przy tych Nayśw: Nogách zránionych, wyznáię; że grzechy moie wßystkie bicze, ná ktore spráwiedliwie sobie zásłużyłem, przeniosły ná Nayśw: Osobę twoię, y owßem porownánia nie máß, lubobym iákie zaćięćie ponośił, do tych biczow, ktore ty podeymuießz y ponośiß ná zránionym Ciele twoim: ile bowiem członkow po Ciele twoim widzę, tyle też liczę znákow tych ták okrutnych biczow. Oczy, Głowá, Vstá, Licze, Pierśi, Nogi, y Ręce, Serce náwet sámo wolne nie zostáło od bićia. Ach iák przyiemno Pánie oczom moim pátrzyć ná ten grot, ktory w ręku Longiná widzę! Bicz to záprawdę srogi, ktorym on śięgnał Sercá twego. Ach Longinie! oto serce moie niech będźie tarcza Sercu IEZVSOWEMV: czemuż do niego nie zmierzaß? Zá skarb ználeźiony ná roli dáie człowiek wßystko, co ma, áby go sobie kupił: *Vendit omnia quæ habet, & emit agrum illum:* á ty nic nie dawszy,

ták śmiáło otwieraſz to mieyſce, w ktorym ieſt Skarb nád Skárbámi. Włocznio droga, biczu Sercá IEZVSOWEGO, obroć ſię ku mnie, á wbij w ſerce moie niezmázána pámięć Męki Iezuſowey. Tákeś Longinie niewierny, iákby ſię miłość Iezuſowa ku grzeſznikowi w uśćiech tylko znáydowáłá, śmiertelnym grotem otwieraſz y dźieliſz to Nayśw: Serce, ábyś widźiał, czy ſię uſtá z nim zgadzáia. Ach ieżeli to Nayśw: Serce od biczá tego wolnym nie zoſtáło, dopieroż Twarz zeplwána y zśiniáła, dopieroż Oczy krwią záwárte, Głowá pod ćierniem zemdlona, uſtá żołćią y octem zmorzone, Nogi y Ręce przebite. Záprawdę ſprawdźiło ſię, co Prorok powiedźiał: *Congregata ſunt ſuper me flagella.* Milcz tu niećierpliwośći moiá w dolegliwośćiách y przykrośćiách twoich, pátrząc co ćierpi zá grzechy twoie BOG wćielony. Nie ſarkayćie uſtá moie, kiedy ſię was lekkie od Ręki Boskiey dotchnie záćięćie; milcz ięzyku, kiedy Pan będąc pierwey u słupá skátowánym, teraz znowu ná Golgoćie w tych ćięſzkośćiách śmiertelnych zánurzony, woła y prágnie więcey dla grzeßniká ćierpieć, mowiąc: *Sitio.* Ach Pánie ázaż iuż tego nie doſyć? iużeśći tylo zniewag odebrał od Krolow, od Xiążąt, od Pánow, od Swieckich, y Duchownych, od skrybow, od sług, y od ſámych niewolnikow,

ázaż

ázaż iuż nie dosyć tych biczow, tyle krwie wy-lawßy w Ogroycu, ktorą y przy ostátniey Wiecze-rzy hoynieś rozdawał Vczniom swoim? á ty prze-ćię wołaß: *Sitio.* Azaż nie byłeś pod rozlicznemi biczámi Pánie od początku męki twoiey? bicz to wielki, kiedy Cię iáko niewolniká związánego popycháłá háláſtrá, bicz ten śięgał Sercá twoiego, kiedyś widźiał, co Cię zá sromotna śmierć potkáć miáłá, ktora byłá nád wßystkie śmierći naysromotnieyßa? bicz to záprawdę wielki, zá prace mieć goźdźie okrutne w Nogách; zá dobrodźieystwá, okrutnym żelázem mieć Ręce przebite. O Rány Páná moiego, źrzenice Niebá, Słońce uweseláiące, o Rány Nayśw: Vstá raczey názwáne, wybyśćie opowiedźiáły y opisáły wielkość y ćięszkość tych biczow, ktore się ná Páná moiego obroćiły. O Rány Nayśw: Chárákteru wiecznego z Bogiem przymierza! co zá wielka boleść od tych biczow otoczyłá Páná moiego. Ach drogie goźdźie ludzkiego zbáwienia Instrumentá! o pędzle Niebieskie, ktoreśćie ták doskonále wyráźiły obraz miłośći y miłośierdźia ku grzeßnicy y grzeßnikowi! o żelázá ßczęśliwe, ktoremi człowiek dobywa Boskiego bogátych skárbow ná wykupienie się z niewoli szátáńskiey! o piorá Niebieskie, ktore nie ná párgáminie, lecz ná żywym Ciele Odkupićielá umieráiące-

iącego nápiſáłyśćie Cyrograf przeiednánia grzeßnikowi, ſprawćie to, áby boleśći od tych biczow Páná moiego, ná Dußy moiey były záwße wyrážone. Amen.

Lætamini in Domino & exultate juſti, & gloriamini omnes recti corde.

*Weſelćie ſię w Pánu y ráduyćie ſię ſpráwiedliwi, á chwałę odnośćie wßyſcy práwego ſercá.*

WAßáć to ieſt część y dźiedźictwo ſpráwiedliwi, wieczne y nieśmiertelne rádośći, ktore Izáiaß Prorok przepowiedźiawßy, ták mowi: *Et venient in Sion cum laude, & lætitia ſempiterna ſuper caput eorum: gaudium & lætitiam tenebunt, & fugiet dolor & gemitus.* Z kim ty ieſteś nieskończona dobroći B O Z E moy, z tym ieſt y prawdźiwa rádość ziednoczona. Grzegorz S. pieknie mowi. *Vera lætitia mentis, creator eſt.* O tey rádośći twoiey Pánie moy rozmyśláiąc, zápomnieć nie mogę złotych słow Chryzoſtomá do miłośći mnie twoiey záchęcáiącego, ktory mowi: *Vtilior eſt homini DEVS iratus, quàm homo propitius.* Sam twoy gniew y ſurowość twoiá BOZE moy máią iákaś z ſobą dobroć zobopolną, y nie bez rácyi ukoronowány Prorok wolał wpáść w Ręce zágniewá-

wánego Bogá, niżeli nieprzyiaćielá ſwoiego: *Melius eſt ut incidam in manus Domini: multæ enim ejus miſericordiæ ſunt; quàm in manus hominum.* Lubo Páweł S. wyráźnie mowi: *horrendum eſt incidere in Manus D E I viventis.* Táka álbowiem w tobie Pánie y Stworco moy znáyduie ſię dobroć, z ktorey ná Sług twoich rádość y poćiechá ſpływa, że tenże ukoronowány Prorok w gorzkośćiách y karze z Ręku twoich pochodzacych poćiechę znáyduie, kiedy mowi: *Virga tua & baculus tuus, ipſa me conſolata ſunt.* A iákże táki nie ma ſię weſelić, kto ſię toba w ſercu ſwym przytomnym ćieſzy, y kto ma z Ciebie przyiaćielá? Wſzyſtkie záprawdę inne poćiechy y rádośći ze wſzyſtkiemi świátá tego krotofilámi, honorámi, bogáctwámi, roskoſzámi, coż ſa inßego, ieżeli nie prożność ſámá? ieżeli nie ow báłwan, o ktorym Hiſtorya S. mowi: *Formavit opere fuſorio vitulum conflatilem.* Vlał nádęte bydlę, ktore po wierzchu świećiło, á wewnatrz ſámych prożnośći y ćiemnośći pełne było. Do tey rádośći, ktora ieſt w ſámym Bogu, záchęca wßyſtkich Páweł S. kiedy mowi. *Gaudete in Domino, iterum dico gaudete.* Godná okoliczność uwagi, że Apoſtoł S. piſał w tedy Liſt táki, kiedy Nero Ceſarz więźienia nápełniał Męczennikámi, kiedy dla Chrześćian tortury, ſzubienice y wymy-

słne męczeństwá gotował, on ich z tym wßystkim do rádośći záchęcał mowiąc: *gaudete in Domino.* Dáiąc znáć że gdźie Bog ieſt, tám żadna przećiwność tey niebieskiey rádośći przerwáć nie może: uſtáwiczna bowiem poćiechá y weſele tám dźiedźiczy, kto ieſt w Bogu zátopionym: *Sicut lætantium habitatio eſt in te.* O Boże y niepoięta rádośći moiá! ktoż opowie doskonále, y kto wyráźi rádośći, ktore grzeßnik pokutuiący znáyduie w tobie? ázaż mu nie trzebá tonąć w tych niezbrodzonych przepáśćiách miłośći twoiey? ktore ſię ták obfićie ná niego wylewáią, ktora ſię y w tym śmiertelnym żywoćie przez miłość ku człowiekowi, ſtáránie, opiekę y opátrzność doskonále wydáie. Iákub Pátryárchá powracáiąc do Oyczyzny ſwoiey, temu ſię dźiwuie, że ták wielka liczbá Duchow Niebieskich, drogę mu zábiega. *Caſtra Dei hæc ſunt*, pokázuiąc co ieſt zá ßczęśliwy ſtan ſpráwiedliwego, ktory luboby był w naywiękßym od wſzyſtkich porzuceniu, nigdy iednák rádośći ſercá tráćić nie może; y owſzem w naywiękßych przećiwnośćiách y ućiskách opływa w rádośćiách. Co w ſobie wyraża Ian S. ktory w ſwoim obiáwieniu ták mowi: *Et audivi vocem de Cælo, tanquam vocem aquarum multarum, & tanquam vocem tonitrui magni, & vocem quam audivi, ſicut citharæ-*

*do-*

*dorum citharisantium in Citharis suis.* Słyszał głos y szum wod spadáiących, słyszał w prawdźie y trzáskánia piorunow, lecz to wszystko w wdźięczne się lutnie obracáło, iáko Neoteryk mowi: *Vide quorum hæc vox sit? Sanctorum scilicet, qui Agnum seqvuntur: hi in ipso tormentorũ terrore, virtutis suavitate oblectantur.* A moie iákie też są rádośći nieskończona Dobroći BOZE moy, y ná czym się funduią? kiedy ie punktem iednym názywa Duch S. mowiąc: *Gaudium hypocritæ ad instar puncti.* Punktem są, y w punkćie giną wszystkie rádośći świátá tego, y nic więcey w sobie korzyśći nie máią, tylko tyle, ile owá wesoła Iozuego muzyká. Gráły miástu rozliczne y brzmiące trąby przy ogromnych kotłách, áż się wesołość w płácz obroćiłá: ták właśnie y świátá tego rádośći, gdy ćiáłu y zmysłom pochlebiáią, Duszy pewną ruinę przynoszą. Gra świát, y przygrawa swoim niewolnikom, pieszczoty y roskoszy gráią ámorátom y ámorátkom, pychá ámbicyántom, bogáctwo łákomcom, bieśiády obżárcom; rozumiáłby kto, że to trwáłá muzyká, áż ono po niey okropne *Væ*, y żałosne biádá nástępuie. *Væ qui canitis ad vocem Psalterij*, mowi Amos Prorok. Rádośći bowiem ktore się ná honorách y roskoszách funduią nie ná Bogu, wiátrem są niestátecznym; o ktorym Iob S.

wspo-

wſpomina mowiąc: *Super ventum ponens alliſiſti me valde.* y owſzem ſam człowiek, ktory nie poznawſzy końcá ſwego, w tych ſię rádośćiách zátapia, ginie, oraz y przemija iáko ćień; iako tenże Pátient S. mowi: *Qui eum viderant, dicent: ubi est! velut ſomnium avolans non invenitur, tranſiet velut viſio nocturna.* Ach ukrzyżowány IEZV! ſpoyzrzawſzy ná Ciebie do Krzyżá przybitego, y ták wzgárdzoną śmierćią umieráiącego, wſzyſtkie trudnośći y utrapienia, przykrośći, nędze y prześládowánia, żadnego ſmutku zádáć mi nie mogą. Męká bowiem twoiá y śmierć niewinna do Niebieskiey záchęca mię rádośći; lękam ſię iednák IEZV moy pátrżąc ná Ciebie, y myśląc ſobie, czy też nie będźie ten czás, w ktory Nayśw: Rány zábronią mi koſztowáć tych Niebieskich rádośći, á to dla niewiernośći moich! Ręce do Krzyżá przybite, czy nie nápełnićie ſercá mego ſmutkiem? czy nie będźiećie ná oczy wyrzucáły niewdźięcznośći moich? wiedząc, iż ile rázy grzeſznik ná ſpowiedźiách przymierze czyniłem, á nie dotrzymywałem; tyle rázy nowe á głębſze Rękom twoim rány zádawałem. Ach IEZV czy nie będźieſz mi zárzucał? Widźiſz grzeſzniku, iák głęboko wpiłá ſię tá koroná w Głowę moię: tych okrutnych ośći bole chćiałem ná ſerce twoie przenieść, ábyś mi był

po-

pomogł ćierpieć: przepuſzczałem ná ćiebie dość lekkie utrapienia, ktore ty z nárzekániem y niećierpliwośćią odpycháiąc, głębiey ie w Głowę moię wbijałeś. Owe nudnośći, owe lękánia ſię, owe boiáźni grzeſzniku, ktore bodły ſerce twoie, ktore ći rádźiły, ábyś porzućił roskoſz, y do złego okázya; ćiernie to z Głowy moiey było, ktoregoś ty nie przyimował. Oczy Iezuſowe Krwią záwárte, świátłośći Niebá, czy nie będźiećie wymawiáły niewdźięczności moich mowiąc: płákałeś grzeſzniku dla reſpektow nikczemnych, dla zemſty, zguby, honoru; á pomogłżeś mi płákáć, kiedyś mię widźiał płáczącego nád tobą, iák nád zgubioną Ierozolimą: *Videns Civitatem, flevit ſuper illam.* Tyśći to był tym nieſzczęśliwym Miáſtem, nád ktorym ia płákał: ſerce twoie ratuſz to był, w ktorym mię ſądzono, y ná śmierć dekretowáno, w tym ſercu twoim obnażonym zoſtawałem, porzuconym, y od wſzyſtkich wzgárdzonym; płákáć było potrzebá nád wzgárdámi ktore odbierałem, á płákałżeś nádemną? Serce Iezuſowe zránione, czy nie będźie ten czás? w ktory mi rzecześz: pátrz grzeſzniku ná tę Ránę; oto ieſt mieyſce, ktorem był zoſtáwił dla ćiebie: obrzydliwe grzechy twoie z támtąd ćię wygluzowáły. Mogłbyś tu był wpiſáć imię twoie; wſzákeś záwſze tę

Ránę miał otwártą. Ktoż ieſt przyczyna żeś ſię w niey nie pomieśćił? Przepraſzam was rádośći Niebá, Rány święte, żem zá kroplę wody doſyć mętney y niezdrowey, Morzem rádośći y weſela gárdźił, nie pámiętáiąc ná to, że w tobie ukrzyżowánym Pánu prawdźiwa rádość. Coż przebog zá głupſtwo moie, żem do tąd ieſzcze rádośći tych nie koſztował, do ktorych mię Piotr S. záchęca mowiąc. *Communicantes Chriſti paſſionibus gaudete.* Páweł S. że Rány twoie Zbáwićielu ná ſercu ſwym wyobrážone nośił, lubo powierżchownie zdał ſię bydź w utrapieniu, záwſze ſię iednák weſelił y rádował. *Repletus ſum conſolatione, ſuperabundo gaudio in omni tribulatione noſtra.* A to dla czego w tey obfituie rádośći? oto że miał Rány IEZVSOWE. *Ego enim ſtigmata Domini IESV in corpore meo porto.* Przepraſzam was Rány święte, żem kiedykolwiek zápomniawſzy o zacnośći wáſzey, zá rádośćiámi y krotofilámi biegałem żyćia tego śmiertelnego, żem kiedykolwiek do tych obłudnych słodyczy z opłákánym Ionatą rękę śćiągał, po ktorych do tych czas utyskowáć trzebá. *Guſtans guſtavi paululum mellis, & ecce morior.* Przepraſzam ćię Ráno Sercá IEZVSOWEGO, żem kiedykolwiek oprocz ćiebie inſzych ná tym pádole płáczu rádośći ſzukał, ná ktorym będąc káżdy utyskowáć muśi

z le-

z Ieremiaßem mowiąc: *Circumdedit me felle & labore.* Ach ukrzyżowány IEZV, źrzodło y krynico rádośći, ſpraw to przez niepoiętą miłość y dobroć twoię, áby ſerce moie w tych rádośćiách obfituiąc záwołáło prawdźiwym y Apoſtolskim Duchem: *Benedictus DEVS, Pater Domini IESV Christi, Pater miſericordiarum, & DEVS totius conſolationis, qui conſolatur nos in omni tribulatione noſtra, ut poſſimus & ipſi conſolari eos, qui in omni preſſura ſunt per exhortationem, qua & ipſi exhortamur à DEO; quoniam ſicut abundant paſſiones Chriſti in nobis, ita & per Chriſtum abundat conſolatio noſtra.* A.

## PSALMUS 37.

Domine ne in furore tuo arguas me, neq; in ira tua corripias me.

*Pánie nie w zapálczywośći twoiey ſtrofuy mię, áni w gniewie twoim karz mię.*

COż ma innego do Ciebie mowić Boże w żalách nieuchámowány, w trwogách y boiáźniách zátopiony grzeßnik? ieżeli nie to, co kiedyś do Ciebie mowił pokutuiący Monárchá. *Pánie nie w zapálczywośći twoiey ſtrofuy mię.* Wiem álbowiem, że ná ſurowych kárbách śiłá ieſtem winien ſpráwiedliwośći twoiey, wiem żem nie raz po-

padł kryminał *Perduellionis*, rzucáiąc się ná Máiestat twoy niedostępny. Lękam się przeto Ręki twoiey, ktora ná tym strásznym Trybunale, waży grzeszniká y iuż nie przez kogo inszego, nie przez Anjołá, iáko Báltázárowi ferálny Dekret pisze, lecz sámá przez się wiecznego zátrácenia feruie sentencyą. y przeto obawiáiąc się surowośći twoiey BOZE, wołam z pokutuiącym Monárchą: *Domine, ne in furore tuo arguas me*: Pánie, nie w zapálczywośći twoiey strofuy mię. w ktorey raz zginąwszy, dopierobym nie rychło poznał, co iest wpáść w morze wiecznośći nieszczęśliwey, co iest bydź odrzuconym ná wieki od Twarzy, w ktorey znáyduią rádośći swoie Anjołowie. *In quem desiderant Angeli prospicere.* Ach moy Pánie powtorzyć tu nie záwádźi po tyśiąckroć: nie w zapalczywośći twoiey strofuy mię ná strásznym Sadźie twoim, ná ktorym Pátroná, Iurysty, áni żadney nie będźie dilácyi: gdźie nędznemu grzesznikowi, iáłmuzny, modlitwy, Kośćioły ná nic się nie przydádzą, Sákrámentá żadnego waloru mieć nie będą: gdźie włośiennicá, pokutá, fundácye y szpitale, mieyscá mieć więcey nie będą miáły. Gdźie naywiększe świątobliwego żywotá świátłá y luminarze gásnąć, y ledwie co z iskierką iedną porownáć się będą mogły. *Fulgebunt iusti, & tanquam scintillæ in arundineto discur-*

*scur-*

*ſcurrent.* Swiątobliwość naywiękſza ledwie co ſię w tedy migáć będźie w oczách ſpráwiedliwośći Boskiey, y ledwie co iáko robaczek nocny błyſczyć ſię będźie. A iákże ſię tedy tego twego ſtrofowánia lękáć Pánie nie mam, kiedy ſobie przypomnię, że przyidźie ten czás, w ktory wezmieſz ná wagę żyćie moie, kiedy przy lámpie y ſtráſzney látárni przetrząſáć będźieſz skrytośći ſumnienia mego. *In lucernis ſcrutabor Ieruſalem.* Kiedy obaczyſz liczbę grzechow y niewdźięczności moich, kiedy záyrzyſz w ſerce moie; ktore ták było nieużyte we łzy, widząc Cię Páná ſwoiego do Krzyżá przybitego. Sámá bowiem Męká twoiá IEZV moy czyni mi wielki poſtrách: lękam ſię tey korony ćierniowey, ná ktorą pátrząc, poznawam żem ia wtłoczył ná Głowę twoię: lękam ſię tych okrutnych goźdźi, bo ná ſtráſznym Sądźie twoim poznam, żem ia niemi przebijał Nayśw: Ręce twoie: lękam ſię Vſt twoich, ktore ná Kálwáryi żołćią y octem poiłem. Obaczył czáſu iednego Ian S. miecz ná obie ſtrony oſtry w uśćiech twoich, y powiáda o ſobie: *Cecidi tanquam mortuus,* iák umárły padłem ná źiemię. Poſtrzegł Ian S. że záśiadſzy ná tym Májeſtaćie nie ięzykiem, lecz obośiecznym mieczem gadał do niego ſpráwiedliwy Sędźia. *Gladius ex utraq; parte acutus procedebat de ore ejus.* Ten

miecz obaczywßy, iáko trup upada Ian S. A coż ſię przezęń rozumi Pánie? ieżeli nie oſtátni ſurowośći twoiey Dekret. Iedná ſtroná tego mieczá Duſzę grzeßniká ráźić, druga ćiáło zábijáć będźie. á ktoż ſię go nie przelęknie? ktory Ianá S. ießcze ſię nie dotchnał, á iuż przeniknał oſtry miecz, ktory ná Ianie owę ták mocna zbroię, y tarcza Liliowa ná ćiele y ná Dußy przećiał. Oſtry miecz, przed ktorym Ian S. głowy nie uchyláiac ná źiemię upadł. A coż ſię Pánie dźiać będźie zemna grzeßnikiem? kiedy ſię ſadowego ſpráwiedliwośći twoiey mieczá boi, ktory w miłośći z Seráfinámi ſię rownał. ná ktorego gwiazdy rozmáitych łask iáko ná firmáment źiemski ſypáć chćiałeś. *Habebatq; in dextera ſua ſtellas.* A iákże ſię lękáć zapálczywośći twoiey nie mam, kiedy ſię iey y ſáme nierozumne rzeczy boia. Adumbrowałeś tę ſurowość Sadu twego w śmierći twoiey IEZV moy, ktoraś Sadem názwał, mowiac: *Nunc Iudicium eſt mundi.* Lubo Cię miłość ku grzeßnikowi do Krzyżá przybiłá, lubo y ſáme elementá dobrodźieyſtw twych w tedy doznawáły. *Terra, pontus, aſtra, mundus, quô lavantur flumine;* iednákże przed tym ſámym podobieńſtwem Sadu twego, ná ktorym Łotrowie z toba umieráiacy, ſpráwiedliwych oraz y potępieńcow wyrażáli; skáły ſię ſáme padáły, y źiemiá ſię lęká-

lękáłá: *Et terra mota eſt, & petræ ſciſſæ ſunt, & monumenta aperta ſunt.* Ach ukrzyżowány IEZV moy, żebym tey boiáźni uſzedł ná ſtráſznym Sądźie twoim, teraż ſię przy tych zránionych Nogách twoich z tobą ſądzę, y owſzem do tych Ran od Sądu twego ápelluię. Nie dármo Rány twoie názywáią ſię Miáſtámi ućieczki: *Civitates refugij.* Wſzák y ten dobrze tuſzył penitentowi Spowiednik ſwoiemu, ktory powiedźiał: *Si in vulneribus Crucifixi habitaveris, ſecurè rigorem Iudicij ſuperabis.* A.

Quoniam Sagittæ tuæ infixæ ſunt mihi, & confirmaſti ſuper me manum tuam.

*Albowiem ſtrzáły twoie utchnęły we mnie, y zmocniłeś nádemną rękę twoię.*

DLa tegoć wołałem do Ciebie BOZE żebrząc miłośierdźia twego, ábyś mię nie karał y nie ſtrofował w zápálczywośći twoiey, że ſię tych ſtrzał lękam gniewu twego, ktore obroćiſz ná ſtráſznym Sądźie ku grzeſznikowi. Tych bowiem pámięć wpiłá ſię głęboko w ſerce moie, á zwłaſzczá oná oſtátnia nád wſzyſtkie pioruny ſtráſznieyſza: *Ite maledicti in ignem æternum;* ktora oddźieli y odłączy ná wieki ſtworzenie od Stworzyćielá, niewierną oblubienicę od Oblubienicá. Tey ſtrzáły ták okro-

okropne skutki biorąc ná reflexyą, ták do Ciebie wołam ukrzyżowány IEZV: Niech przebog żadna ſtrzáłá ućiskow y utrapienia doczeſnego nie mija Duſzy moiey, niech nie iedney tylko ſtrzáły, ále cáłego kolczáná przykrośći doczeſnych ſtánę ſię metą y celem, bylem tylko był ukryty ná ſtráſznym Sądźie twoim BOZE moy, od owey piorunowey ſtrzáły, ktora w ſobie wſzyſtkie inne záwiera, y o niey mowić ſię może: *Eggreſſa eſt ſagitta per cor.* Nie ieden potępieniec z niewczeſnym żalem ięczeć y utyskowáć muśi: *Sagittæ Domini in me.* Ile mąk piekielnych, tyle ſtrzał w więźieniách podźiemnych liczyć ſię będźie mogło. Sámá wieczność, ázaż to nie okrutna ſtrzáłá ná grzeſzniká, płácz y nárzekánie trwáiące poki Bog Bogiem będźie, ázaż y to nie oſobliwa ſtrzáłá. *Ibi erit fletus & ſtridor dentium.* mowi o niey Przedw: Prawdá. Płácz dla ogniá, zgrzytánia zębow dla gryźienia ſumnienia. Może ſię tu o tym ryczeniu potępieńcow mowić pod temi Páńskiemi ſtrzáłámi, co Páweł S. powiedźiał: *Nec oculus vidit, nec auris audivit.* Azaż y to nie ſtrzáłá ná grzeſzniká mięſzkáć w ogniách tákich, do ktorych náſz porownány by też naywiękſzy, ieſt iednym málowániem; o ktorym wyráźnie Przedw: Słowo mowi: *Vbi vermis eorum non moritur, & ignis non extingvi-*

*tingvitur.* Tego ogniá áby ſię tylko człowiek uchronił rádźi Zbáwićiel, y ręki, y oká pozbyć. O tych rozmyśláiac, mowicby y powtarzáć uſtáwicznie potrzebá: *Domine ne in furore tuo arguas me, quoniam ſagittæ tuæ infixæ ſunt mihi.* Co ſię dźiać o BOZE moy z grzeſznikiem będźie, ktory po tyśiąckroć ná piekło záſłużył, pośćić nie może o chlebie y o wodźie iáko Páweł ná Puſzczy, Antoni y Páchomiuſz w Páleſtynie włośiennicá uprzykrzona bárdzo ćiáłu iego, dyſcypliny oczom mu ſzkodzą, klęczenia zawrot głowy przynoſzą, iáłmużny dáć mu ſię nie chce, á zwłaſzczá znáczney y częſtey, pielgrzymowáć wzdryga ſię náturá iego, y nie wie ſam co ma odpowiedźieć Prorokowi ná owo ſtráſzne pytánie: *Quis poterit habitare ex vobis cum igne devorante.* S. Kátárzyná Senenska áby byłá uſzłá mąk piekielnych, widząc dwie korony złotą y ćierniową w Rękách twoich dobry IEZV, do korony ćierniowey śięgáłá, ktorą ſobie ná tym świećie obieráłá. Ludwiná S. woláłá bydź przykowána ćięſzką chorobą do łożká, ániżeli zdrowiem dobrym ćieſzyć ſię, ktore miawſzy zbáwienieby tráćiłá. O nieſzczęśliwe roskoſzy, delicye y krotofile świátá tego! o nieſzczęſne zadze bogactw y honorow, ktore częſtokroć táką przynośićie ſlepotę, że poiąć grzeſznikowi zábraniaćie, co ieſt zá

márność wáßá, y co zá ćiężkość postrzałow Páńskich, ktore zá wámi tudźież nástępuią. Nie dbał ná te strzáły surowośći Boskiey ow bogacz w roskoßách zostáiący, ktory y przy śmierći niechcac złego żywotá poprzestáć, y będąc od Spowiedniká upomniány áby ná śmierć pámiętał, odpowiedźiał: że pámiętam Oycze, bom sobie ten ktory widźiß ná kámieniu nagrobek wybić kazał, ná ktorym te były słowá: *Hæc mihi porta est ad inferos: quidquid illic reperero nescio, scio quæ reliqui: abundavi omnibus bonis, ex quibus nihil fero mecum, nec quidquid bibi, atq; edi; quodq; inexhausta voluptas exhausit.* Nie dbáłá ná te strzáły gniewu Páńskiego, y owá Xiążęcego rodu Dámá, ktora gdy owdowiawßy, swawolnego żywotá poprzestáć nie chćiáłá: upomniona od Spowiedniká, áby rospustę porzućiłá, á raczey iák Synogárlicá grzechy swoie opłákiwáłá. To tylko nabożnemu Kápłánowi odpowiádáłá. *Si Pater exemplum ex avibus cupis, cur non laudas passeres? quarum vitam cupidiùs sequerer, quàm turturum.* Ach nießczęsne rospusty, zá ktore ták surowo między temi strzáłámi gniewu Páńskiego ięczeć ná trzebá wieki. Ach nieszczęsne znikomośći, ktore poznáć nie dopußczaćie co iest zá prożność wáßá. Gánił Krol ieden Perski iáko Akostá piße, że Antenaći iego Słońce zá Bogá

mie

mieli, dla tego że ieſt nieſpokoyne y uſtáwicznie ſię po Niebie kręći, y ná iednym nie poſtoi mieyſcu. A iákże nie gánić tákich, ktorzy ſię w tych przemijaiących rzeczách zátopiwszy, celem ſię ſtáią tych ſtrzał piorunowych; dobrzeby ná tákich záwołáć słowámi nabożnego Aſcety: *Timete o mortales juſta DEI judicia, omittite errores, damnate delicias: properat enim jam tempus extremum, tartarus & gehenna laxatos impijs ſinus pandunt, poſt animarum tempeſtiva ſupplicia, redivivis quoq; perpetua corporibus pœna ſervatur.* O BOZE y Stworco moy, coż tu mam więcey mowić nád to? co Iob S. powiedźiał: *Hæc mihi conſolatio, ut affligens me dolore non parcat.* Tu mnie karz raczey Pánie ná tym pádole płáczu, tu odeym zdrowie, fortunę, honory, y Przyiaćioły, á zbáwienia nie odbieray. Ná przećiw záś tym ſtrásznym y ferálnym ſtrzáłom ſurowośći twoiey, nie máiąc beſpiecznieyszego puklerzá, záſtáwiam ſię ránámi twoiemi ukrzyżowány IEZV. Nie dármo Auguſtyn S. powiedźiał: *Scuta chriſtiani ſunt vulnera Crucifixi.* Alfons Monárchá Luzytáński, żeby ſwoich żołnierzy o nieomylnym utwierdźił zwyćięſtwie, ſam ná tarczy ſwoiey kazał wyráźić pięć Ran Nayśw: Mária Auſtriáká Károlá V. Corká, koronę ćierniową ná tarczy wyráźiwszy, te słowá przydáłá: *Sub his tutiſſi-*

*ma ſalus.* dáiąc znáć, iż obroná naypewnieyſza ná przećiw wiecznym á nieſzczęśliwym poſtrzáłom, ſą rány Páńskie; pod ktoremi zoſtáiąc niczego ſię więcey obawiáć nie trzebá. Amen.

Non eſt ſanitas in carne mea à facie iræ tuæ, nõn eſt pax oſſibus meis à facie peccatorum meorum.

*Nie máſz zdrowia w ćiele moim dla oblicznośći gniewu twoiego, nie máſz pokoiu kośćiom moim dla oblicza grzechow moich.*

TAć to ieſt Pánie nieſzczęśliwa grzechu włáſnośc, że on nie tylko zábija Duſzę, ále też y ćiáłu nieuleczone przynośi ſzwánki, álterácye y słábośći, tymći nieposłuſznemu żydoſtwu w początkách oddánego od Ciebie Práwá groziłeś BOZE, y wyráźnie przeſtrzegałeś, że grzechy chorobom torowáć miáły drogę: *Niſi cuſtodieris & feceris omnia verba legis hujus, augebit Dominus plagas tuas, plagas ſeminis tui, plagas magnas & perſeverantes, infirmitates peſſimas & perpetuas.* Tylko co Moyżeſz Wodz ludu Páńskiego po długich z Bogiem ſwoim koncertácyách nieposłuſzeńſtwo iákieś po ſobie pokazał, áż záraz znáczny ná ięzyku ſzwánk odbiera. *Impeditioris lingvæ ſum, ex quo locutus*

*cutus es ad servum tuum.* Popełnił mężoboystwo Ioab, grzech záćiągnął ná Duszę swoię, áż mu záraz S. Monárchá ćiężka y obrzydliwa choroba groźi: *Nec deficiat de domo Ioab fluxum seminis sustinens, & leprosus.* Niech nie będźie ná zemstę grzechu Mąż z domu Ioábowego bez choroby y obrzydliwego trądu. Ná zemstę rospustnego Sodomczykow żywotá, niż ich wygubili Anjołowie przed gniewem Páńskim oślepili wszystkich, y z zdrowych kálekow niewidomych porobili. *Et eos qui foris erant percusserunt cæcitate.* Eliasz uymuiąc się o honor Boski, pierwey niż z Niebá stąpił ogień ná pożárćie Báłwochwalcow, chromemi ich zowie niedołęgámi: *Usquequo claudicatis.* Pokiż to dla niedowiárstwá wászego raz ná tę, drugi raz ná owę stronę przenosząc się chromáć y káleczeć będźiećie? obrzydliwe narody w oczách Boskich zábrawszy skrzynię Páńską, y prawdźiwego BOGA nie uszánowawszy, ná czymże? ieżeli nie ná ćiele y zdrowiu karáni zá to byli: *Viri quoq;, qui mortui non fuerant, percutiebantur in secretiori parte natium, & ascendebat ululatus uniuscujusq; Civitatis in Cælum.* Acháb Krol niesprawiedliwy y niemiłośierny, tylko co łákomstwem y źdźierstwem obráźił BOGA swoiego, ubogiemu Nábotowi Winnicę wydárszy, áż záraz do łożká iák schorzáły leći: *Et*

*proijciens se in lectulum suum, avertit faciem suam ad parietem, & non comedit panem.* Im mniey złośći y grzechow między Izráelitámi było, tym też mniey chorob y słábośći między niemi się znáydowáło, iáko świádczy Historya S. *Non erat in Tribubus eorum infirmus.* Sam bowiem grzech znácznym tego stáie się dowodem, że gdźie wnidźie, tám záraz zá sobą słábość y chorobę poćiągnie. Pełne są tego Historye: ták Theodoryk Krol powstawszy ná Stolicę Apostolską, krew niewinną Chrześćiáńską przelewáiąc, ápoplexyą niespodźianie zginął; iáko pisze Grzegorz S. Heráclius zápomniawszy dobrodźieystw od BOGA odebránych, Monotelitow herezyą zárážony, puchliną zszedł z świátá tego. Ludwik Cesarz od Ianá dwudźiestego wtorego, y Klemensá szostego Papieżow zá niezbożność wyklęty, ćiáłem tego przypłáćił, będąc ná łowách od koniá stretowánym. Leo Czwarty Cesarz wschodni z łákomstwá zdiął koronę złotą z Głowy S. Zofij, lecz ná ukaránie złośći iego, tákie mu się po głowie wrżody porobiły, iż y koronę zrzućić muśiał z głowy swoiey, y żywotá pozbyć. O BOZE wszystká Duszy moiey nádźieio: Coż iestem bez łáski twoiey? ieżeli nie schorzáły nędzarz; ázaż nie są większe rány moie nád owego Sámárytaná zbitego? ktoż opowie kálectwá mo-

moie? kiedy ſię ſámá Duſzá moiá martwą y ſchorzáłą bez Ciebie bydź wyznáie. A iákże moy Pánie ma bydź zdrowie w ćiele moim, y w ſercu pokoy; kiedy ſobie przypomnię, żem Cię utráćił przez grzech dobro moie, iák w tych chorobách ſobą trwożyć nie mam? kiedyś ty moc moiá y pośiłek B O Z E odemnie odſtąpił. Iák ſię mam śmierći nie lękáć, kiedyś ty żywoćie moy odemnie ſię oddalił. Ach nieskończone Dobro moie! á iákże mam mieć ná Duſzy moiey pokoy? pátrząc ná grzechy y niewdźięczności moie, w ktorych ieſt táka ſtráſzność y obrzydliwość, że ſię dla nich grzeſznik poſtráchem Niebu ſtáie, iáko Iob S. mowi: *Cùm ſublatus fuerit, aut cùm extulerit caput timebunt Angeli, & territi purgabuntur.* Pámiętam iednák Pánie, że roskazałeś ludowi twemu, ážeby ránni ná puſzczy obracáli weyrzenie ná Wężá wynieśionego od Możeſzá. *Fac ſerpentem æneum, & pone eum pro ſigno: qui percuſſus aſpexerit eum, vivet.* Ták y ia tą choroba zwatláły w niepokoiách y ućiskách Duſzy moiey, nie gdźie indźiey zrzenice moie obracam, chybá ná Ciebie I E Z V moy do słupá przywiązánego, ſromotnie obnażonego, y okrutnie skátowánego. Nie doſyćże o Pánie moy było bydź policzkowánym, ná rożnych Trybunałách zá złośći moie, chćiałeś ſię ſtáć ie-

ſzcze

ßcze publicznym widowiskiem u tego słupá. Szczęśliwszy widzę nád Ciebie sługá twoy Dániel, ktory skazánym będąc do więźienia, tyle litośći u bestyi ználazł, że go żadna lub wymorzona, rußyć nie chćiáłá. Nie ták się z tobą dźieie dobry IEZV: nie máß tu tákiego, ktoryby stoiącemu u słupá iákąkolwiek przychylność pokazał. Lilieś odźiewał pięknośćią Pánie, teraz sam obnażonym u pręgierzá stoisz. Ach przypátrz się grzeszniku co ponośi dla ćiebie Syn Boży, ażeby te choroby ták ćięszkie w tobie schorzáłym uleczył. Pycho y wyniosłośći moiá przystap tu bliżey, á przypátrz się co iest zá pokorá Mądrośći Przedw. Punkćie honoru, poiedynki y ránkory nápátrzćie się, co są zá wzgárdy przy tym słupie Bogá y Człowieká. Łákomstwo y lichwiárstwo, obroććie sám oczy wásze, á obaczćie co iest zá choyność iego w wylaniu Krwie niewinney. Pomsty prágnący y nieprzebłagány w gniewie człowieku, pátrz iák iest heroiczna w zwiazánym P. IEZVSIE miłość, ktory w pośrzodku kátow stoiąc, ták ná nich łáskáwie poglada, y podległym się stáie. Gdyby Cię przynamniey moy Pánie biczowáno iáko Proroká w Kośćiele, znośnieyszaby to ießcze byłá; ále że u pręgierzá y w oczách niezliczonego ludu, to ćięßka y niesłychána zniewagá. Gdyby Cię byli o Pá-

Pánie moy przynamniey ći bili, ktorzy Arkę Páńską piástowáli, lecz to niesłychána y niepoięta rzecz, że Cię Bogá y Człowieká ſtworzenie naypodleyſze kátowáło, y folgowáć niechćiáło. Przypátrzył ſię temu dobrze przez kontemplácyą Bonáwenturá S. kiedy ták o tobie u słupá ſtoiącym mowi. *Ligatur, & diverſiſſimodè flagellatur, ſtat nudus coram omnibus juvenis elegans, & verecundus, ſpecioſus formá præ Filijs hominum, ſuſcipit carnificum flagella dura & doloroſa, Caro illa innocentiſſima tenerrima, mundiſſima & pulcherrima, flos omnis carnis & humanæ naturæ, repletur livoribus & fracturis: fluit undiq; Regius ſangvis de omnibus partibus corporis: ſuperadditur, reïteratur, & ſpiſſatur livor ſuper livorem, & fractura ſuper fracturã.* Obnáżywſzy, wiążą do słupá niewinność, czeka Przenaśw: Ciáło, y ſámá piękność okrutnych zamáchow; śieką Krolewskie Ciáło wſzyſtkiemi śiłámi káći; iuż zbroczona Krwią IEZVSOWĄ źiemiá, náſtępuią iednák nowe á nowe rány, ktore iuż skátowáne okrywáią Ciáło. A to dla czego? ieżeli nie ná uleczenie ſchorzáłey Duſzy moiey, iáko Izáiaſz mowi. *Quis credidit auditui noſtro! verè languores noſtros ipſe tulit, & dolores noſtros ipſe portavit, & nos putavimus eum quaſi leproſum & percuſſum à DEO humiliatum; ipſe autem vul-*

*neratus est propter iniquitates nostras, attritus est propter scelera nostra, livore ejus sanati sumus.* O ludźie lubieżni y w nierządách śię kocháiący, ktorych schorzáłe ćiáłá cuchną tym śwadem śiárczystym lubieżney obrzydliwośći, radbym was do Páná moiego do tego słupá przywiązánego sprowádźił, ábyśćie leczeli rány y zgniłośći wáße Kwią IEZVSOWĄ przy okrutnym biczowániu wylaną. Wyć to wy obnáżyliśćie piękność Niebá, wásze ámory y roskoszy mieyscá zdrowego nie zostáwiły w Ciele IEZVSA moiego. Day Zbáwićielu nam wszystkim prawdźiwe grzechow nászych uleczenie, ktorzy tym Męki twoiey ćießemy śię rozmyślániem. A M E N.

Quoniam iniquitates meæ supergressæ sunt caput meum, & sicut onus grave gravatæ sunt super me.

*Albowiem nieprawośći moie przewyżßyły głowę moię, á iáko brzemię ćięßkie obćiążyły mię.*

COż mam inszego do Ciebie mowić nieográniczony w Máiestaćie BOZE moy, tylko to znowu powtorzyć, ábyś mię nie w gniewie y zapálczywośći twey strofował: im bárdźiey bowiem niewdźięczności moie rozważam, tym większy ćię-

żar

żar nieprawośći moich czuię. Ktoryż álbowiem bydź więkßy może ćiężar nád ten grzechu śmiertelnego? ktory y noßącemu śiebie ßkodźi, y inßych przez zgorßenie ráźi. Saul nießczęśliwy ſam ſię zábija. *Arripuit Saul gladium ſuum & irruit ſuper eum.* Az záraz y sługá blisko Páná będący od grzechu tego ginie. *Quod cùm vidiſſet armiger ejus, videlicet quod mortuus eſſet Saul, irruit etiam ipſe ſuper gladium ſuum, & mortuus eſt cum eo.* Roboá niecnotliwy y nie pámiętáiący ná pobożność Dźiádá ſwoiego ſpráwiedliwego Dawidá, porzućiwßy P. Bogá Oycow ſwoich, nie tylko ſam grzechem bałwochwalſtwá ginie, ále też y poddánych w tę przepáść nieſzczęśliwą wtrąca. *Cumq; roboratum fuiſſet regnum Roboam & confirmatum, dereliquit legem Domini, & omnis Iſráel.* Táki ieſt grzechu ćiężar, że zá wielką łáską Boską ſtáło ſię, iż Lotá ſámego nie przywálił w pożarách Sodomskich. Wyßedł ten ſpráwiedliwy człowiek do źięćiow ſwoich mowi z niemi, áby co prędzey wychodźili z miáſtá. *Egreſſus itaq; Loth locutus eſt ad generos ſuos, ſurgite & egredimini de loco iſto, quia delebit Dominus civitatem hanc.* A oni co ná to? nie tylko nie wierzyli temu, ále też to ſobie zá żárt mieli, *viſus eſt eis quaſi ludens loqui.* Do czegoż potym przyßło? oto słucháiąc tych niedowiárkow, máło

co ſam nie zginał, y iuż do tákiey w wierze oziębłośći przyßedł, że go ſámi przez gwałt Anjołowie wyprowádźić muśieli. *Diſſimulante illô apprehenderunt manum ejus, eduxeruntq́ eum.* Tylko co Oćiec Przedw: włożył niepráwośći świátá cáłego ná Iednorodzonego Syná ſwoiego, *Poſuit Dominus in eo iniquitates omnium noſtrum*, áż záraz iego cáłe Nayśw: Ciáło uczuło skutki ćiężaru tego, *à planta pedis usq́ ad verticem non eſt in eo ſanitas.* Głowá ćierniową koroną otoczona, Oczy krwią záwárte, Vſtá żołćią y octem zmorzone, Serce ſámo przebodzone, Nogi y Ręce zelázem przebite: łákomſtwo Ręce mu rośćiągá, gniew Nogi przybija, pychá koronę tłoczy, obżárſtwo octem poi, chćiwość z ſzat odźiera, lubieżność u słupá kátuie. O BOZE moy nieskończona dobroći, iuż ſię tu widzę prawdźi, co Prorok twoy powiedźiał o grzeßniku: *Gravabit eum iniquitas ſua & corruet.* Dobrześ złotouſty Chryzoſtomie powiedźiał. *Nihil tam grave & oneroſum invenies, quàm peccatum.* Tonęłá łodká z Apoſtołámi, że ná niey był grzeßnik Iudaß, y ow okręt do oſtátniego niebeſpieczeńſtwá przychodźił, poki nieposłuſzny BOGV Ionaß w morze wrzuconym nie zoſtał. *Et tulerunt Ionam, & miſerunt in mare.* Niebo ſámo lub lekßych nád ogień duchow utrzymáć nie mogło, że ſię pod niemi w iednym
mo-

momenćie iák pod ćiężarem wielkim rozſtąpiło. *Videbam ſathanam de cælo cadentem.* Sámemu Stworcy ten ćiężar dobrze ieſt wiádomy, ktory ſię pocić krwáwo muśiał, dźwigáiąc go w niezbożnych ludźiách: *Suſtinuit in multa patientia vaſa iræ apta in interitum.* Nie dármo ná ſtráßnym Sądźie do niezbożnych Pan mowić będźie: *Diſcedite à me maledicti in ignem æternum.* Nie po proſtu idźćie precz, bieżćie, miejćie ſię w drogę; ále niech was odwiozą, iáko obćiążonych káydánámi kryminálistow: iákoby to z trudná dla tego ćiężaru rußyć ſię z mieyſcá niezbożnemu. y przetoć tylko co w grzech wpadł ukoronowány Prorok, áż ſam ná ſobie tego doznáie ćiężaru, kiedy mowi: *Factus ſum mihimetipſi gravis.* O tym ćiężarze świádczy y Mędrzec Páński, kiedy grzeßniká ćiężßym nád krußce y piaski morskie czyni: *Arenam, & ſalem, & ferri maſſam faciliùs eſt ferre, quàm hominem impium.* Y dla tegoć podobno ćieżaru, ktory grzechy z ſobą wnoſzą, w oczy zádáie Ian S. gdy mowi, że grzeßnicy ſą iáko ćięßkie kámienie: *Potens eſt DEVS de lapidibus iſtis ſuſcitare filios Abrahæ.* O BOZE moy y nieskończone dobro moie, ktory mnie ſam od tych ćiężarow uwolnić możeß. *Qui aufers iniquitatem & ſcelera atque peccata.* Wiem nieskończoną miłośći Pánie moy, że grzechy moie przenoßą

ćiężar piasku. *Peccavi ſuper numerum arenæ maris.* Duſzá moiá pod temi ćiężarámi ięcząca, poſtąpić do Ciebie nie może BOGA ſwoiego: płácze nád nią rzewliwie Ieremiaſz w oſobie Ierozolimy, mowiąc do niey: *Quis miſerebitur tui Hieruſalem? aut quis contriſtabitur pro te? aut quis ibit ad rogandum pro pace tua?* Gdźież ſię iednák z tymi ćiężarámi udáć? ieżeli nie do Ciebie dźwigáiący ná właſnych bárkách złośći moie dobry IEZV? do Ciebie obracam oczy ſzczery dla niepokuty kámień; ſzukam tym ćiężarem przywálony w tobie ſámym odpoczynku ukrzyżowány IEZV, ktory do tego Krzyżá będąc przybitym, wylewaſz ſię wſzyſtkiego ná ochłodę, y pośiłek grzeſznikowi ten ćiężar dźwigáiącemu. Co pod podobieńſtwem opoki Iob S. wyraża mowiąc: *Petra fundet mihi rivos olei.* Ach moy Pánie widzęc ia teraz ſkutkiem, co muśi bydź zá ćiężar grzechu śmiertelnego, kiedy ſię wpátruię w Ciebie ukrzyżowánego. Głowę twoię Nayśw: coż zá ćiężar ná doł skłonił. *Et inclinato Capite tradidit ſpiritũ*, ieżeli nie grzechy moie? tego ná ſobie zmocowánym y w śiłách zemdlonym, dáiąc dowod, że ćię ſámá złość tylko moiá náchyliłá: *qui peccata noſtra ipſe tulit in corpore ſuo ſuper Crucem.* Nie máſz nic w Duſzy moiey Pánie tylko ſam ćiężar: wiárá we mnie obu-
már-

márła: *Fides mortua.* Azaż to nie ćiężar, ſerce do pokuty skáliſte, y do płáczu kámienne? Nie doſyćże ná tym było ukrzyżowány Pánie, że Cię w Ogroycu grzechy moie ták przywáliły, że ſię pod nimi iák w práſách iákich krwią poćić muśiałeś; lecz ießcze y z tym ćiężarem ná Krzyż idźieß. Ieżeli záś kiedy, tedy przy skonániu twoim wielkość ćiężaru tego pokázuie ſię w náchyloney IEZV moy ták głęboko Głowie twoiey. Doſyć był ćiężar wielki, widźieć Mátkę od żalu konáiącą: doſyć było ćiężaru słyßeć ták wiele zniewag; lecz to ćiężar nád wßyſtkie ćiężary naywiękßy, dźwigáć ná kárku ták wiele kryminałow. Pátrząc záś ná tę twoię Głowę ſchyloną Zbáwićielu, rozumiałbym, że ſię przypátruieß temu Ciáłu skátowánemu, y uważaß ieśli w nim ieſt mieyſce bez rány. Podobnoś náznáczał w tedy tę ránę Nayśw: Sercu twemu, ktore tym ćiężarem grzechow moich przywálone oſtátnią krwie kroplę z śiebie wydáć muśiáło. Day IEZV moy poznáć doſtátecznie ćiężar grzechow, ták iáko pokutuiący Prorok poznawał, kiedy ná nie utyskował mowiąc: *Nieprá-wośći moie obćiążyły mię.* Amen.

Putruerunt & corruptæ ſunt cicatrices meæ, à facie inſipientiæ meæ.

*Po-*

*Pognily y popſowáły ſię blizny moie, od oblicza głupſtwá mego.*

TE bliźny, ktore iuż pogoiło było miłośierdźie twoie BOZE, ktore iuż Krew twoiá y łzy pokutne obmyły, ták ſię ná nowe obrzydliwemi ſtákutne obmyły, ták ſię ná nowe obrzydliwemi ſtáły, że iáko wrzody iákie zropiáłe skáncerowáły Duſzę moię: *Putruerunt & corruptæ ſunt cicatrices meæ.* Piękną ná te słowá dáie reflexyą káżdemu pokutuiącemu Grzegorz S., kiedy mowi: *Cicatrices putreſcere, eſt ſanata jam peccatorum vulnera rurſum in tentationem ſerpere, atq; de earum iteratione delectationem ſentire.* Nałog do złego, nie prawdźiwe w pokućie poſtánowienie, bliska do grzechu okázya; te ſpráwuią obrzydliwe ran śmiertelnych odnowienia. O IEZV moy niesłycháną dobroć twoię ku mnie grzeſznikowi uważáiąc, ázaż ſię to nie prawdźi, żeś przyſzedł ná uleczenie wrzodow ſchorzáłey Duſzy moiey? tylko ſię bowiem pokazałeś w Betleemskiey iáskini, áż y pieluſzki przynośiſz, y oddáieſz mi ná obwiązánie tych we mnie pogniłych blizn y wrzodow, y Krew Nayśw: przy obrzezániu wylewáiąc, bálſámem mi ſię zbáwiennym ſtawſzy; złez dźiećinnych y krwie wylaney łáźienkę Duſzy moiey ſchorzáłey wyſtáwuieſz; y mowiſz do niey słowámi Ezechielá: *Et lavi te aquá, & emundavi ſangui-*

*gui-*

*gvinem tuum ex te, & unxi te oleô.* Y kiedy pielußek tych iuż nie ſtáło ná obwiązánie trędowátych zgniłośći moich, tę Purpurę zbroczona Krwią twoia y im-bálſámowána, ktora nágość moię y nędzę w zránionym Ciele twoim dla mnie ukrywaſz, dáieſz mi ná obwiązánie ran moich, ábym nie nárzekał słowámi lámentuiącego Proroká. *Plaga tumens non eſt circumligata, nec curata medicamine, nec fota oleô.* y áżebyś mię od tey ták niebeśpieczney záchował korupcyi, ſtałeś ſię dla mnie wonnym kwiátem w ogrodźie Getſemáńskim. *Ego flos campi, & lilium convallium;* z ktorego miłość dla mnie ná Kálwáryi Krolewski ungwent wyćiſnęłá, wßyſtkie naydrożße bálſámy wonnośćią ſwoią przechodzacy: *Odor ungventorum tuorum ſuper omnia aromata.* y owßem, áby dáleko tych drogich oleykow ná záchowánie ſię od wſzelkiego zepſowánia ſpoſobnych, Dußá moiá nie ßukáłá, drogi iákiś bálſam dla niey Rękámi właſnemi diſtyluieß: *Manus meæ diſtillaverunt myrrham.* A iáko Arkę, w ktorey záchowáć od zátrácenia Noëgo miałeś, kazałeś námáśćić po wierzchu y wewnątrz: *Manſiunculas in Arca facies, & bitumine linies intrinſecùs & extrinſecùs;* ták y grzeßną Dußę moię, ábyś w pośrod burźliwego tego morzá záchował od oſtátniego zepſowánia y korrupcyi, wßyſtkiegoś mi ſię ka-

zał nábálsámowáć tym oleykiem naydroższym, ktory prásá krzyżowa iest z Ciebie wyćiśniony ná Golgoćie, że Cię słusznie tym kosztownym Oleykiem názwáłá Oblubienicá. *Oleum effusum Nomen tuum.* Y do tego przyszło dobroći nieskończona IEZV moy, że te drogie bálsámy iuż nie struna, ále źrzodłem cáłym ná grzesznika spływáią. *Tunc purissimas reddam aquas eorum, & flumina eorum, quasi Oleum adducam,* mowi S. Prorok. Widząc się tedy bydź temi wrzodámi otoczonym, ktore złość moiá ták wiele rázy powtorzyłá, y odnowiłá ukrzyżowány IEZV moy! nie mam zbáwiennieyszego ná to lekárstwá, iáko stánawszy u Nog twoich, záwołáć z Ewángelicznym trędowátym: *IESV miserere mei.* Widźisz Pánie trady moie, widźisz sam te blizny otworzone, nie mam inszego lekárstwá nád te Rány, ktore Ci miłość ku mnie zádáłá. W czym mię upewniáia y słowá miodopłynnego Doktorá mowiącego: *Nihil tam efficax ad curanda conscientiæ nostræ vulnera, nec non ad curandam mentis aciem, quàm Christi vulnerum sedula recordatio.* Wyznáię przed tobą ukrzyżowány IEZV moy, że głupstwo moie do tey mię ran śmiertelnych obrzydliwośći przywiodło, w ktorey żyiąc, zá nic sobie nie miałem tey ták wielkiey zárázy, ktora się w káżdym grzechu znáyduie.

Coż

Coż teraz inßego w tym moim tradźie y kálectwie mam czynić? chybá to do Ciebie ukrzyżowánego mowić, co mowiły śiostry Łázárzowe zá Brátem swoim: *Ecce quem amas, infirmatur.* Oto Duszá moiá Pánie ktorąś ták ukochał w stáience Betleëmskiey, ták ukochał w ogrodźie Getsemáńskim, w pośrodku Ierozolimy przy słupie kámiennym; ná Ratuszu pod ćierniową koroną, ná Golgoćie pod gwoźdźiámi, y wszystkiemi zniewagámi; teraz zránioschorzáła y wrzodámi otoczona, u Nog nych czeka zdrowia. Ach Krzyżu IEZVSOW, do Ciebie podnoszę oczy moie, iáko do owego znáku, ktory utrácone zdrowie przywracał Izráelitom. *O Arbor optabilis, salubri medicamine plena, quæ in solo aspectu subvenis peccatori, & profanum sanctificas!* mowi *S. Laurentius.* Do Ciebie z wrzodámi oczy moie podnoszę. Nie wstępuię ná drzewo z Zácheuszem, ábym widźiał Páná moiego do ćiebie przybitego; lecz w przepáśćiách zostáiąc nikczemnośći moiey, z schorzáłym Sámárytánem z dáleká rátunku wołam: obroć proszę Pánie ku mnie nędzarzowi zrzenice twoie, ktore miłość ná śmierć záwárłá: *Aspice Domine, & considera*; skłoń ręce ná uleczenie moie, ktore gwoźdźie okrutne trzymáią. Duszá bowiem moiá inszego Lekárzá nád Ciebie znáć nie chce. Ach wodo ze krwią

zmieſzána z Sercá IEZVSOWEGO płynąca, nayskutecznieyſzy ná uleczenie wrzodow moich bálſámie y likworze, obroć ſię do Duſzy moiey, á te zgniłośći obrzydliwe obmyi. Podź Duſzo moiá bliżey do Krzyżá IEZVSOWEGO, y ſtań tu ze wſzyſtkiemi wrzodámi twemi. Przyimij ią dobry IEZV, y ulecz; áby więcey nie utyskowáłá słowámi pokutuiacego Krolá: *Putruerunt & corruptæ ſunt cicatrices meæ.* Amen.

Miſer factus ſum, & curvatus ſum uſq; in finem: tota die contriſtatus ingrediebar.
*Znędzniałem, y skurczyłem ſię áż do końcá: cáły dźień chodźiłem záſmucony.*

NIe nárzekałeś S. Monárcho, áni utyskowałeś ták żałośnie, żeś znędzniał, y skurczył ſię áż do końcá; poki ćię miał BOG nád trzodámi Oycá ſwego páſtuſzkiem: *De poſtfœtantes accepit me.* Nie wiedźiałeś o tey nędzy, ná ktorą teraz utyskuieſz, pokiś prywatny tylko prowádźił żywot; lecz iák Krolewski ośiadłeś Májeſtat, iák ſię pokazałeś w páludámenćie, ták źáraz iákbyś był wieńcem ćierniowym otoczonym, lámentowáć y nárzekáć poczynaſz, mowiąc: *Znędzniałem, y ſkurczyłem ſię áż do końcá.* Iuż teraz widzę ukrzyżowány

wány IEZV moy, żeś słuſznie y ſpráwiedliwie pokutuiacemu ná przykład grzeſznikowi pogárdźił świátá tego honorámi y tytułámi, kiedy umieráiąc od ſámego tylko imienia y Krolewskiego názwiská Głowę ſwoię odwracałeś, y wzgárdy mię źiemskich ſplendorow uczyłeś. Y nie dźiw, kiedy y żyiąc, á nayprawdźiwſzym Krolem będąc y Monárchą, Krolewſtwá źiemskiego przyiąć nigdy nie chćiałeś: y lubo ſię tobie národzonemu kłániáli Mędrcy iáko Krolowi: *Vbi eſt, qui natus eſt Rex Iudæorum.* Tę iednák ádorácyą wyniosłośći świátá tego w ubogiey odbierałeś iáskini. Y lubo Cię Stároſtá Rzymski BOGA nie znáiący zá Krolá przyznał: *Ecce Rex veſter*; y ſáme Páchołętá toż przed Męką twoią wyrażáły: *Benedictus qui venit Rex Iſráël.* Ty iednák dobrotliwy IEZV moy, ná większy dowod pokory twoiey z tymeś ſię oświadczał, że ná źiemi nie máſz dla Ciebie Kroleſtwá: *Regnum meum non eſt de hoc mundo.* Y owſzem ná znák, y dowod tego, żeś ſobie zá nic doſtoynośći y pychy świátá tego poczytywał, przy cudowney Tránsfigurácyi twoiey ná Gorze Tabor, Moyżeſzá y Eliaſzá do boku twego przybrałeś, naywiękſzych wzgárdzićielow Krolow, y Kroleſtw źiemskich, náuczáiąc záwſze zwyczáynym tobie obyczáiem Pánie moy, że nie máſz prawdźi-

wdźiwego ßczęśćia w honorách świátá tego y źiemskich márnośćiách. Iákoż nie dármo Monárchowie y Potentaći świátá tego nád ſoba báldáchiny ſtáwiáia, tylko áby náuczyli, że ná prawdźiwe ßczęśćie, do ktorego człowiek ieſt ſtworzony; dla zábaw doczeſnych pátrzyć im ſię nie godźi. To ſámo potwierdza y pogáński Poëtá, ktory wyráźnie głośi, że iáko o skáły iákie o ich głowy, fráſunki, y ućiski obijáia ſię. *Sæpiùs ventis agitatur ingens pinus, & celſæ graviore caſu decidũt turres; feriuntq́ sũmos fulmina mõtes.* W tych iednák słowách Naiáśń: Proroká lámentu y nędzy pełnych wyraża ſię nießczęśliwa grzeßniká kondycya. Trácacy álbowiem BOGA grzeßnik, ázaż ſpráwiedliwie mowić nie może: *Miſer factus ſum.* Coż bowiem bydź może mizernieyßego nád niego? ktory ſię obrzydliwym widowiskiem BOGV ták pięknemu ſtáie. *Odiô eſt DEO impius & impietas ejus.* Ktory ſię w dobrowolna záprzedáie niewola: *Qui facit peccatum, ſervus eſt peccati.* ktory ſię po uſtáwicznych ćiemnośćiách błaka: *Via peccàtorum tenebroſa.* ktory z niezbożnym Káimem uſtáwicznie ięczy y nárzeka: *Omnis qui viderit me, occidet me.* ktory nád ſoba záwſze o piorunách rozumie: *Sonitus terroris ſemper in auribus impij;* y ktory żyiac nie żyie, iáko Ambrozy S. mowi: *Impij etiamſi vide-*

*videantur vivere, miſeriores tamen ſunt omnibus mortuis, carnem ſuam ſicut tumulum circumferentes, cui infelicem circumfoderunt animam ſuam.* Nie tylko mizernym nędzarzem ſtáie ſię grzeſznik, gniewáiac BOGA ſwoiego; ále też y do tákiey przychodźi niedoli, że własną śiłą podnieść oczu ſwoich do Niebá nie może, y utyskowáć muśi ná pętá y śidłá, ktore go do źiemi przychyleły: *Laqueum paraverunt pedibus meis, incurvaverunt auimam meã.* Sidłá te ták go potężnie ná doł przyćiskáią, że iáko bydlę iákie w źiemię záwſze pátrzyć muśi, y od niey tylko ſwego pośiłku czekáć; iáko to dobrze Iob S. upátrzył. *Mandebant herbas, & arborum cortices; radix juniperorum erat cibus eorum.* Podnieść do gory ſercá ſwego nie umie grzeßnik, iáko Grzegorz S. mowi: *Omnis peccator terrena cogitans, cæleſtia non requirens, ſurſum reſpicere non valet: quia dum deſideria inferiora ſequitur, à mentis ſuæ rectitudine curvatur.* A pokiż ia dobroći nieskończona BOZE moy tym ponurkiem będę? pokiż w tym do źiemi náchyleniu trwáć będę? pokiż o dobroći nieskończona po tych niżinách źiemskich błąkáć ſię będę? ſzukáiąc fałſzywych y ießcze dotąd od nikogo nie ználeźionych poćiech? pokiż ſię wpátrowáć będę w te ták mizerne y przemijáiące pozory? słyſząc co mowi Ewángelia:
Re-

*Reſpicite & levate capita veſtra.* Ey czás Duſzo moiá odwroćić oczy, od tego ſnu łudzącego y máſkar w nim obłudnych, czás ſię mieć ſercem do BOGA. Coby záś źrzenice moie wabić do gory y poćiągáć miáło, nie znáyduie Duſzá moiá nád Ciebie ukrzyżowány IEZV moy: widząc Cie bowiem ták zránionego y okrutnie zámordowánego ſtáieſz mi ſię wſzytek mágneſem. A lubo Pánie moy nic w tobie ukrzyżowánym złośliwe nie widźiáło żydoſtwo, tylko nędzę; ia iednák w tym twoim wyniſzczeniu miłość ſerdeczną ku grzeſznikowi upátruię. Niechayże ſię tedy tym wiecznie Duſzá moiá ćieſzy, czym ſię teraz do twey záchęca miłośći, niech nieuſtáiąca w kochániu słodycz ryſuie ná ſercu moim wdźięczność niezmázáną ku tobie Pánie ná Krzyżu umieráiącym. Ieżeli bowiem ielenie Euſtáchiuſzá y Hubertá Ciebie ukrzyżowánego nośiły, ieżeli mármury, kwiećia y nieme kámienie Ciebie zboláłego ryſowáły y wyrażáły ná ſobie, czemuż ia Pánie miałbym ták bydź niewdźięcznym? żebym Cię miec nie miał wyráżonego w Duſzy moiey, zwłaſzczá kiedy dla mnie wſzyſtkim nędzom ták podlegaſz y poddáieſz ſię, że w twoiey Oſobie mowił S. Prorok: *Miſer factus ſum, & curvatus ſum.* Ach iáka to nędzá, u naywyżſzego Kápłáná oprocz nieźliczonych zniewag, odebráć Dekret

śmier-

śmierći! ázaż to nie nędzá bydź u słupá publicznie skátowánym, á potym ludowi záiuszonemu w koronie ćierniowey y płáćie szkárłatnym pokazánym? Ach szczęśliwszy był widzę twoy ośiełek moy Pánie, ná ktorym do Miástá wiezdzałeś; iemu słáno odźienia y pálmy, á tobie ná wezgłowie ćiernie dáno. Páwłowi ofiáry chcac czynić, uwieńczone laurámi bydlętá prowádzono: á ty Ofiáro Oycá Przedw: z ták okrutna muśiß dla mnie umieráć korona. Amen.

Quoniam lumbi mei impleti sunt illusionibus, & non est sanitas in carne mea.

*Albowiem biodrá moie nápełnione sa naygráwániem, y nie máß zdrowia w ćiele moim.*

YGdźiesz się zdrád więcey, obłud y poczwar pokazáć może, ieżeli nie w rzeczách ludzkich? Rozumie nie ieden ná tey teátrálney żyćia śmiertelnego scenie, że ukontentuie zadze swoie, biegáiac w zawody zá obłudnemi doczesnego ßczęśćia nádźieiámi, á nie wie, że te lubośći sáma tylko sa poczwára y naygráwániem. Nie ieden ná pożadliwośći, iáko ná dźikiey szkápie bieży w zawody zá uroda y pięknośćia; drugi iák ná bucefále iákim, ná łákomstwie zá złotem, śrebrem, y skárbámi;

inny ná prożnych y dáremnych nádźieiách, iáko ná skrzydláſtym Pegáźie, przez miecze y ogień leći zá dworskiemi intrygámi y tumultámi, á nie wie że to wſzyſtko obłudá, y tego nie poznáie, że iák we śnie ćień chwyta, wiátr goni, y gdźie ſię obroći, to wſzyſtko prożne tylko lárwy y naygrawánia widźi. Co żywo ná te ták niewſtrzymáne powśiádawſzy ſzkápy, záraz iák letárgiem iákim zwárzeni poſnęli: *Dormitaverunt, qui aſcenderunt equos*. Spi nie ieden z nich, y iáko drugi Iákub drábinę ſobie we śnie formuie, iákby ſwoich zamysłow dopiąć, iákby wymyślną przewrotnośćią naywyżſzych rzeczy dośiąc: inſzy drzymie, y tym ſię kontentuie, że iáko drugiego Iozefá, ſen go ćieſzy, y márá iákaś w poſtáći słońcá, gwiazd y mieśiącá kłánia mu ſię: *Vidi ſolem & lunam adorare me*; że go ſáme prożne imáginácye karmią nádźieią niepewney korony, á nie wie, że to wſzyſtko, co nie ieſt Bogiem, ieſt ſámą znikomośćią y niczym, ktory ſam ieſt ſercá ſtworzonego naywyżſzym ſzczęśćiem, naywyżßym dźiedźictwem, naywyżſzą pięknośćią, y naywyżßym Dobrem; ktory ſam doskonále chęći y prágnienia ludzkie ukontentowáć może. Wyraża to dobrze Hiſtorya wielkiego zelántá o honor Boski Eliaſzá; o ktorym to wſpomina, że codźiennie odbierał pokarm y po-

śiłek

śiłek przez kruká ręka Boską wydźielony. *Elias sedit in torrente Carith, qui est contra Iordanem, corvi quoq; deferebant ei panem & carnes mane, similiter panem & carnes vesperi.* Eliasz od kruká odbieráiac y iedzac pokarm, záwße go potrzebował; lecz gdy go Anjoł Panski nákarmił, przestał prágnac: *Ecce Angelus Domini tetigit eum, & dixit illi: Surge & comede; qui cùm surrexisset, comedit & bibit, & ambulavit in fortitudine cibi illius.* Kiedy go doczesnym pokármem ptástwo służace nákarmić nie mogło, Ręká Boska dostátecznie kontentuie żadze y prágnienia iego. Táka rzeczy stworzonych obłudę widzac, y sáme tylko prożne naygrawánia ná tym pádole płáczu żyćia śmiertelnego, osobliwą gorzkość ludźie Swięći upátrowáli w żyćiu tym doczesnym. Y dla tego wskrzeszony Sámuel od Saulá, bárdzo ná to nárzekał, że się choć ná moment ná ten świát powroćił: *Quare inquietastis me ut suscitarer?* Y ták záwße więcey słodyczy w śmierći mieli, ániżeli w żywoćie uważáli; iáko o Tobiaszu wyráźnie świádczy Historya S. *Et completis annis nonaginta novem in timore Domini, cum gaudio sepelierunt eum.* Gdźie świát zwykł płákáć, tám się Swięći weselili. O BOZE rádośći moiá, kiedy ták mátne y nikczemne obłudy świátá tego ukontentowáć sercá moiego nie moga, badźże ty sam

od tąd zbiorem ßczęśćia y poćiech moich: niech śię Dußá moiá iuż więcey nie błąka zá temi nikczemnymi obłudámi y máſzkárámi: niech ią te złote miłośći pętá od tąd przy tobie trzymáią: niech wie, że iey nigdźie lepiey bydź nie może, iáko przy tobie: nigdźie bydź ßczęśliwßa nie może, iák w tobie: y nigdźie śię błogosłáwieńſza bydź nie znaydźie, iák gdy uydźie od niebeſpieczeńſtw, ktore śię w rzechách śmiertelnych znáyduią. Wypuśćił z Arki gołębicę Noë, kiedy śię iuż wierzchy gor odkryte pokazáły: *Decimo autem Menſe apparuerunt cacumina montium.* Wraca śię iednák gołębicá do Arki: *Quæ cùm non inveniſſet ubi requieſceret pes ejus, reverſa eſt ad eum in Arcam.* Dźiwuie śię Auguſtyn S. czemu nie ſpoczęłá ná wyſokośći gor odkrytych? y odpowieda, że śię bałá wdáć w niebeſpieczeńſtwo, obawiáiąc śię iákiego nieſzczęśćia y przypadku od wod, ktorych ieſzcze było bárdzo wiele. Ach coż ieſt inſzego świát ten z roskoſzámi y krotofilámi ſwemi, ieżeli nie iedná powodź wod rozlanych, skáły y nurty bezdenne przykrywáiących. Dobre myśli, przyiáźni, ukontentowánia zmysłow, ázaż to nie obłudá? ktore wprowádźiwſzy w wieczne niebeſpieczeńſtwo grzeſzniká, ſáme iák prożna párá giną; y zoſtáwiwſzy grzech po ſobie, w momenćie

ćie ulátuią. Wfzyftkie rzeczy ftworzone krotkość fwoię pokázuią, y nie máfz nic tákiego, coby ftáłośćią fwoią ferce luzdkie kontentowáć mogło. Sáme bowiem najáśń: fplendory y wfzyftek zbior iáfnośći świátá tego, fą to piękne błyskáwice w oczách źiemskich. Sam tylko BOG ma ten przywiley y właſność, że człowieká żyiącego doftátecznym bydź może ukontentowániem. Dobrześ moy Auguftynie nápifał. *Fecifti nos Domine ad te, & ideò inquietum eft cor noftrum donec requiefcat in te.* Sam ty o BOZE naywyżfze dobro moie, iáko wiecznym y nie odmiennym iefteś, ták też gruntownie fzczęśliwym uczynić ftworzenie twoie możefz. Niech będźie człowiek ná tey fcenie żyćia śmiertelnego nie wiem w iákiey fzczęśliwośći, przećięż iednák Mędrzec Páński o nim mowi: *Cunčti dies ejus doloribus & ærumnis pleni funt.* Coż fą infzego ná tym pádole płáczu korony, mitry, tytuły, zdrowie dobre, włośći obfzerne, wielkie kápitały, przyiáźni, eftymácye, kolligácye, páłáce, ogrody, ieżeli nie nocne fny, y prożne obłudy? Gdźie rádość bez fmutku, doftátek bez nędzy, obfitość bez boiáźni, honory bez zazdrośći, przyiáźni bez odmiány, zdrowie bez choroby, pokoy bez woyny, młodość bez ftárośći, życie bez śmierći bydź nie może, ieżeli nie w BOGV? Sam tylko

ko ten ieſt wſzyſtka poćiecha y ſzczęśćiem człowiekowi. Dobrze to wyráźił Hebráyski Text tłomácząc one słowá: *Miſericordiam & veritatem diligit DEVS*; ktore ták wykłádá: *Sol & ſcutum DEVS.* Iáko bowiem tarcza wſzyſtkiemu ćiáłu ieſt obroną, ták y przy BOGV ſzczęśliwy y prawdźiwy człowieká ſpoczynek: iák od Słońcá wſzyſtkie rzeczy źiemskie biorą ſwoy początek, ták y prawdźiwe ſzczęśćie od BOGA naypierwey wynika. Ach ukrzyżowány IEZV moy, ázażby nie dośyć pobudki było do wzgárdy tych znikomych obłud y naygrawánia, ktore roskoſzy y bogáctwá kochánkom ſwoim wyſtáwuią, wpátrzyć śię w ćiebie do Krzyżá przybitego? ázaż śię záraz nie wydáie nikczęmność pychy świátá przy twoiey głębokiey pokorze? ázaż nieſtátku y prożnośći honorow świátá tego nie poznáię, pátrząc ná twoię śmierć ſromotną? obżárſtwá y krotofile, ázaż nie ſą nikczemnośći pełne, pátrząc ná ten ocet z żołćią zmięſzány, ktorego koſztuieſz. Zbiory y bogáctwá, ázaż nie trácą ceny y waloru u duſzy pokutuiącey, kiedy śię wpátrzy w uboſtwo twoie. Spraw to przez łáskę y miłośierdźie twoie ná Krzyżu umieráiący IEZV, áby duſzá moiá rázem z tobą tym plotkom y naygrawániom obumárłá.

A M E N.

Afflictus ſum & humiliatus ſum nimis; rugiebam à gemitu cordis mei.

*Ieſtem ſtrapiony y bárdzo uniżony; ryczałem od wzdychánia ſercá mego.*

JAko roża bez ćiernia, ogień bez dymu, kámień bez wagi, ták y duſzá grzeſzniká bez utrapienia, y ćiężkośći bydź nie może. Po owym generálnym rzeczy żyiących przez potop zniſzczeniu, do dawnych niezbożności wroćiwſzy ſię Potomkowie Noëgo, utáić nieſpokoynego y záwſze wućiskách zoſtáiącego ſumnienia ſwego nie mogli. Lubo iuż przymierze Boskie ſtánęło, że potopem więcey świátá karáć nie miał: *Statuam pactum meum vobiſcum & nequaquam ultra percutietur omnis caro aquis diluvij, neq; erit deinceps diluvium diſſipans terram;* oni iednák nie pámiętáiąc ná to, w uſtáwiczney trwodze y ſmutku zoſtáiąc, wieża ſobie chcą budowáć ná ukryćie ſię od powtornego potopu: *Faciamus nobis civitatem & turrim, cujus culmen pertingat ad Cælum.* Swięty Chryzoſtom grzechowi to przypiſuie, kiedy mowi: *Vide oro, quantùm invaluerit malitia! habens recentem memoriam generalis in diluvio interitûs, in tantam incidit inſaniam.* Widząc ſię bydź niezbożnemi

mi inszey sumnieniu nie dawszy folgi, ućiekáć w żalách y smutkách swoich ná wieżá iákąś zámyśláia, záwsze się lękáiac powtornego potopu. Iozue wynieśiony ná mieysce naywyższego Hetmáná y Wodzá Ludu Boskiego po śmierći Moyżeszá smući się czegoś, y trwoży soba, ták dálece, że go sam BOG ćieszyć muśi: *Ecce præcipio tibi: confortare, & esto robustus.* Co ieſt tákiego, że w tákim smutku zostáie? twierdza niektorzy Doktorowie, że to dla pámięći grzechu. widzac bowiem Moyżeszá powatpiewáiacego przy uderzeniu opoki, y on podobno powatpiewał rázem, y dla tego tę bojaźń grzech spráwował. Ták się to prawdźi, że gdźie ieſt grzech, tám y pewne utrapienie. Iob wyrażáiacy w osobie swoiey grzesznická, nie tylko sam się smućił, ále też y Przyiaćiele iego ták zásmuceni byli, że od wielkośći strwożenia swego, słowá przemowić nie mogli. *Sederunt cum illo in terra septem diebus, & septem noctibus, & nemo loquebatur ei verbum.* Nie dla czego, tylko znáiac się bydź grzesznikámi, większey się ieszcze lękáli káry. Sam Zbáwićiel Oycá Przedw: niestworzona Madrość, pokazawszy się oczom iego w postáći grzesznická w ogrodźie Getsemánskim, zárаz się smućić y konáć od boiáźni poczał: *Tristis est anima mea usq; ad mortem.* po-

ko-

korzy ſię ſpoſobem niezwyczáynym : *procidit in faciem ſuam.* Nie dla czego inſzego, tylko że ſię czuł bydź obćiążonym grzechámi świátá cáłego, ktore zá ſobą tákowe wnoßą ućiski y utrapienia. *Iniquitates eorum ipſe portabit.* A iákże ryczeć od ſmutku y żałośći grzeſznik nie ma, kiedy mu BOG ták ſtráſznemi u Ozeaſzá słowy grozi : *Ego ero eis quaſi leæna, ſicut pardus in via Aſſyriorum ; occurram eis quaſi Vrſa raptis catulis ; & diſrumpam interiora jecoris eorum, & conſumam eos quaſi Leo.* Porzućiwſzy bowiem CiebieBOGA Dobro naywyżſze, z naywyżſzey kondycyi wpada grzeſznik w nayoſtátnieyſzą nędzę, y zásługuie ſobie ná to, że zewßąd ieſt utrapieniem otoczony, iák Ionaſz morskiemi nawáłnośćiámi. Dopuśćiwſzy ſię bowiem grzechu wpada záraz w utrapienia y żałośći. Ieſzcze doskonále nie wydárł dźiedźictwá ſmutnemu Nábotowi niezbożny Acháb, á iuż od ſmutku y zgryżoty ſumnienia ryczeć żałośnie poczyna. *Venit ergo Achab in domum ſuam indignans & frendens.* y iáko mrozem kwiát zwárzony upada ná źiemię, ták on ſmutkiem przeráżony leći w żałośći ná łoże: *& projciens ſe in lectulum ſuum avertit faciem ſuam ad parietem.* Herod niezbożny ieſzcze bánkietu śmierćią lȧná niewinnego nie zákończył, á iuż z świętokráckiey przyśięgi táką odbiera żałość, y

ſmutek; że Ewángelia S. mowi: *Contriſtatus eſt Rex propter Iusjurandum.* Ták záwſze grzech z nędzą y ućiskámi chodźi. Azaż to máła nędzá opłákánemu grzeſznikowi? nie tylko bydź ſtrapionym, lecz y uniżonym. Dobrze to poniżenie wyráźił pokutuiący Monárchá, kiedy grzeſzącego do bydlęćiá przyrownał: *Homo cùm in honore eſſet non intellexit, comparatus eſt jumentis inſipientibus.* Ták bowiem grzeſznikowi z łáski Boskiey wytraconemu ſtáie ſię, iák y rozdze Moyzeſzowey, ktora tylko co z ręku wyrzucona zoſtáłá, ták záraz w węża ſię obroćiłá. Doſyć to upokorzenia grzeſznikowi, kiedy odſtąpiwſzy BOGA, iednym obrzydliwym ſtáie ſię trupem. Według zdánia złotego Chryzologá, ktory mowi: *Recedente animâ, mox corpori fœtor, corruptio, putredo, vermis, cinis, horror, & omnia deteſtanda ſuccedunt: diſcedente DEO, confeſtim venit in animam peccatoris fœtor, corruptio criminum, vitiorum putredo, conſcientiæ vermis, vanitatum cinis, infidelitatis horror, & fit in corporis ſepulchro vivo, funus animæ jam ſepultæ.* O BOŻE moy nieskończona rádośći moiá, o ktorym Mędrzec powiedźiał: *Non habet amaritudinem converſatio illius.* Dayże mi tę łáskę, ábym porzućiwſzy ſmutek Káimowski y złego ſumnienia, wcześnie y z ſámey miłośći, poki ieſzcze żywotá ſtáie, mogł

mogł ſię zá grzechy moie ſmućić; żebym ſię dopiero wtedy z owemi nieſzczęſnemi potępieńcámi ſmućić nie poczynał. *Turbabuntur timore horribili pænitentiam agentes, & præ anguſtia ſpiritûs gementes*, kiedy żal y ſmutek pożytecznemi nie będą. A ieżeli zá złośći moie ták ſię ſmućić y opłákiwáć powinienem, dopieroż mi ſię ſmućić y pokorzyć trzebá, rozważáiąc Mękę twoię, y żyćie dla grzechow moich ták ſurowe, y upokorzone. Czyli Cię bowiem Pánie łzy toczącego widzę w niemowlęcym wieku, czyli Cię uważam u słupá skátowánego dla zbrodni moich, czyli pod Krzyżem mdleiącego; wſzędźie mi ſię miłość lękáć każe, y od łez pokutnych topnieć. Mágdálená pokutuiąca chwyćiłá ſię Nog Przenáśw: ktorych ſię ieſzcze kátowska byłá nie dotknęłá ręká, y ktorych ieſzcze okrutne zelázo nie przedrelowáło; á poſtáremu Ewángelią S. powiáda, że rzewliwie przy nich leżąc płákáłá. *Lachrymis cæpit rigare pedes ejus.* Piotr S. po ták ſtráſznym upadku ſwoim, weyrzawſzy ná Oczy twoie Pánie, gorzko y rzewliwie płákał; á poſtáremu ieſzcze wtedy od policzkow Twarz nie byłá zśiniáłá, ieſzcze Oczy od korony krwią nie były záwárte. A iákże tu grzeſznikowi ſtrapionym y uniżonym bydź nie potrzebá, widząc te okrutne gwoźdźie IEZV

moy w Rękách y Nogách twoich, ktore złość mo-
iá ták głęboko wbiłá. A iákże ſię ſmućić nie ma,
widząc po cáłym Ciele twoim Pánie cháráktery
miłośći, y ták ſrogie złośći grzechowey dowody;
widząc Vſtá twoie Nayśw: octem y żołćią zmo-
rzone, Szyię uboſtwioną ták osłábiáłą, Głowę ták
miłośiernie ku włáſnym zaboycom nákłonioną.
Wſzákćiby to moy Pánie y Seráfiná miłość obfi-
tuiąca nie zniosłá tego! gdyby uważał, iż ty dla
niego ták ſię wyniſzczyłeś, gdyby uważał iż ty dlá
niego ták zoſtał skátowánym, y ná śmierć okru-
tną zdekretowánym; á dopieroż ia grzeſznik ták
niewdźięczny, grzeſznik ták wiele lat zákámiáły,
grzeſznik ták nieczuły, trwożyć ſobą Pánie y po-
korzyć ſię niemam, powtarzáiąc z pokutuiącym
Krolem, y mowiąc: *Afflictus ſum, & humiliatus
ſum; rugiebam à gemitu cordis mei.* Amen.

Domine ante te omne deſiderium meum, &
gemitus meus à te non eſt abſconditus.

*Pánie przed tobą wſzyſtko prágnienie moie, á
wzdychánie moie nie ieſt przed tobą táyne.*

BYłoby z czego troskliwemu ſercu w śmiertel-
nych tonąc żalách, y gorzkośćiámi żyćia zdięt-
temu nędzarzowi oſtátniey tylko oczekiwáć zgu-
by, gdybym wiedźiał Panie, że Oko y Serce two-
ie

ie z ludzkim przyrodzeniem porownáć śię mogło; ále że wiem dowodnie, iż ty Dobroći nieskończona BOZE moy pátrzyſz inaczey ná nędze moie: tym śię teraz ſzczegulnie ćieſzę, że do Ciebie mowić mogę, rátunku y poćiechy nie máiący zebrak. *Pánie moy oto przed tobą wſzyſtkie prágnienie moie.* Dosyć mi álbowiem Stworco moy do otrzymánia pomocy od Ciebie, nie táić wrodzoney nędzy. Ludzka to tylko zákámiáłość, nie tylko pátrzyć ná utrapienia bliźniego nie chce, ále też y uſzy zámyka, żeby płáczu y wzdychánia potrzebuiących nie słucháły. Miłośierdźie twoie BOZE nie ćierpi tego, áby rátunku w utrapieniu nie dáło nędzarzowi. Oczy bowiem twoie Nayśw: nie tylko pátrzą ná iego uboſtwá, ále o potrzebách śię iego pilnie wypytuią. *Oculi ejus in pauperem reſpiciunt; palpebræ ejus interrogant filios hominum.* Vſzy náwet twoie Boskie ſercá ſtrapionego zadz y wzdychánia słucháią: *Præparationes cordis eorum audivit auris tua.* Słow y długich ſupplik nie czekaſz: *Non expectat DEVS verba, ſed ſolis cogitationibus advocatur*; mowi S. Bernard. Sámá nádźieiá w dobroći twoiey czyni ubogiego ſzczęśliwym. *Beati omnes, qui confidunt in eo.* A gdźież śię tákie ná źiemi miłośierdźie znaydźie? u ktorego śię Monárchy táka łáskáwość pokaże? ktory ieſt ták czuyny *Mi-*

*nister Statûs*, żeby ták pámiętał o żebrakách, y ich potrzeby ziemskim donośił Bogom? Tylko ty sam Pánie moy szczera y sáma Dobroćia będąc, tákich też przy sobie sług chowasz, ktorzy Ci nędze násze opowiadáią, y pożądáne oraz pośiłki przynoszą. Pięknie to wyraża uczony Bedá, ná owe słowá Listu Piotrá S. pisząc: *In quem desiderant Angeli prospicere*; y pyta się, czemu záwsze prágną widźieć, ná ktorego ustáwicznie pátrzą; y powiáda; że dla tego ustáwicznie wpátruią się, áby y iednego momentu nie opuśćili, w ktoryby iák nayprędzey dobrodźieystwá Boskie żyiącym odnośili, y ich nędze y potrzeby opowiadáli. *Quod si desiderare dicamus Angelos prospicere in Spiritum S. qui Ecclesiam gubernat, & nos sanctificat, donisq; suis ornat, utendo Angelorum ministerio: quia prompti & inhiantes sunt, & percupidi ad procuranda & deferenda hominibus Divina auxilia, & munera.* Tylko tego BOZE moy, ći twoi Swięći wygladáią Dworzánie, y Ministrowie, áby od Ciebie żyiącym prędkie donośili pośiłki. Nie ták się ná ziemi dźieie, z ktorey iuż cále precz wygnána y wyrugowána Chrześćiáńska miłość, y nie mász tákiego, ktoryby, czy sam przez się, czy przez innego sukkurs dał opłákánemu żebrakowi. Y właśnie czásow tych zepsowánych sercá bogaczow podobne są do

owych

owych naczyń, czy śrebrnych, czy złotych; ktore lubo będą pełne wody, lecz że zámárżłey, choćiaż byś ie y przewracał, użyć śię by namniey nie dádzą, y kropli z śiebie potrzebnemu nie użyczą. Serce twoie Pánie BOZE moy rożne ieſt dáleko, bo záwſze miłośćią pała, y politowániem ku ſtworzeniu, nápełniáiąc prawdźiwą rádośćią w dobroći twey nádźieię máiących. *Lætabuntur omnes, qui ſperant in eo.* Od tego miłośierdźia był nákarmiony prágnący Eliaſz, y zgłodniáły ná puſzczy; od tego miłośierdźia Agár błąkáiąca śię pośiłek odebrálá. *Tu DEVS, qui vidiſti me.* Od tego y lud Izráelski w utrapieniách pośilonym zoſtał. *Vidi afflictionem populi mei.* To tedy twoie miłośierdźie y dobroć uważáiąc, poufáley ieſzcze mowię: *Domine ante te omne deſiderium meum.* O BOZE moy poćiecho y rádośći Niebá, *Deſiderium collium æternorum*, inſzey nádźiei nie máiąc ná tym wygnániu żyćia śmiertelnego, z tym śię oświadczam, że prágnienia moie tobie ſámemu głoſzę. Niech kto chce prágnie skrytych y rozumem ludzkim niedośćigłych náuk, iák owá Krolowa Sábá, náuki Sálámonowey słucháiąca: niech prágnie roskoſnych potraw y przyſmákow iák Ezau ſmáczney ſoczewicy: niech prágnie iák Iráelitowie roskoſzy Egyptu; ia z memi prágnieniámi do Ciebie ſámego zmie-

zmierzam o Stworco moy. Niech one w Oczách y Obliczu twoim tákie będą, iák owá rozgá Oliwna, ktora nie tylko kwiáty, ále y owoc z śiebie wydáłá. Choćbym záś gorzał wſzyſtek miłośćią iák krzak Moyzeſow, choćbym ſię we łzy pokutne rozlał iák Mágdálená, lubobym rozdał wſzyſtkô dla Ciebie Pánie, y wſzyſtkim pogárdźił iák Doktor Narodow mowiacy: *Omnia arbitratus ſum ut ſtercora;* wſzyſtkoby to tylko było lekkim prágnieniem, względem twey godnośći. Każ Pánie co więcey, náucz nie umieiacego, czymby ći ſię podobał. Oto prágnienia y zadze moie w Oczách twoich ſtawáią, áby były poświęcone: *Domine, quid me vis facere?* roskaż co chceſz słudze ſwemu, mowię do Ciebie z miodopłynnym Bernárdem, IEZV moy. *Loquere Domine IESV, verbum tuum medicina eſt, verbum tuum lumen eſt, verbum tuum noſtræ colluvionis ablutio eſt, verbum tuum fons eſt.* Niech ſię ná tym Krzyżu wiſzacy IEZV obroca Oczy twoie Boskie ná te prágnienia moie, lubo znikczemne y oźiębłe, niech ie twoie ogniſte zápala, ktoremi pałáiac Ręce twoie rośćiagałeś ná przyięćie łáskáwe zaboycow y nieprzyiaćioł twoich, oświadczáiac ſię oraz w tym słowie: *Sitio*, dla mnie grzeſzniká więcey á więcey ćierpieć. Niech te prágnienia moie obiia ſię o to twoie Serce zránio-

nione IEZV moy, ktore iuż miłość dla mnie otworzyłá. Niech te prágnienia Krwią płynacą z tey Rány poświęcone zostána, sposobna uczyniwszy Duszę moię do tákiey miłośći, w iákiey zostawał Páweł Swięty, kiedy mowił: *Vivo ego, jam non ego; vivit verò in me Christus.* Amen.

Cor meum conturbatum est; dereliquit me virtus mea, & lumen oculorum meorum & ipsum non est mecum.

*Serce moie strwożone iest; opuśćiłá mnie śiłá moiá, á iásnośći oczu moich nie mász przy mnie.*

AZ kądże táka sercu niezwyćiężonemu Naiáśnieyszy Proroku, trwogá? z kąd táka odważnemu Hetmánowi boiaźń y ućisk, że mowisz: *Serce moie strwożone iest, opuśćiłá mię śiłá moiá;* Augustyn S. piękna tey boiáźni dáie rácyą, mowiąc; że się dla tego S. Prorok y Monárchá troska, y ták bárdzo mięsza, że poznawał ferálny skutek grzechu, o ktorym Páweł S, potym powiedźiał: *Stipendium peccati mors.* Iurgeit y zasługá od grzechu iest śmierć. Báwił się w tedy tym zbáwiennym śmierći rozmyślániem; ná ktorą sobie wspomniawszy, y serce by naytwárdsze, iák

wosk topnieć muśi; y naybyſtrzeyſzy wzrok tępieć y gáſnąć muśi, uważáiąc wrodzoną káżdego żyiącego po grzechu nędzę. Vmrzeć bowiem trzebá, prawdá ieſt nie omylna: bo kto ſię rodźi, umieráć muśi. Choćbym był nayświętſzym, umrzeć mi trzebá, choćbym też był naygrzeſznieyſzym, śmierć mię iednák nie minie. Choćbym był nayubożſzym, choćbym też był naybogátſzym, zárowno śmiertelnośći podległym bydź muſzę. Rátowáć chorobámi zwątlonego ćiáłá mogę, wymodlić u BOGA świętym żywotem, ábym nie umierał, rzecz ieſt nigdy nie podobna: bo y ſam Syn Boski, lub Oycá ſwego prośił, wyprośić iednák tego nie mogł. O ćięſzka niewolo, y iárzmo Dekretu wiecznego y nieodmiennego! O ſtráſzna práwá nie odbitego ſurowośći! o pełna ſmutku, trwogi, y lękánia ſercu ludzkiemu máteryo! o żołćią y wſzytkiemi gorżkośćiámi záprawiony kąsku nieſzczęśliwego iábłká! A iákże ſobą nie trwożyć? uważáiąc; że po wſzyſtkim żyćia śmiertelnego biegu umrzeć trzebá; lecz nie wiedźieć w ktorym kráiu, z iákiemi okolicznośćiámi, kiedy y o ktorym czáśie, iáką śmierćią; nagle, czy z rozumem, w drodze, czy w domu, czy od koniá, czy od ogniá, czy od wody, czy od kuli, wiedźieć ſię tego nie godźi; nie znácznie do śmierći z láty ſię

zbli-

zbliżáiac, iáko Seneká pięknie mowi: *Agunt opus ſuum fata, nobis ſenſum noſtræ necis auferunt, quoq́ facilius obrepat mors, ſub ipſo vitæ limine latet: infantem in ſe pueritia convertit, pueritiam pubertas, juventutem ſenectus abſtulit, incrementa ipſa ſi benè computes, damna ſunt.* Vmrzeć trzebá, bo y ći, ktorzy przedemna byli, pomárli; owi Monárchowie, ktorych znałem; owi Miniſtrowie, ktorym ſię świát dźiwował; wſzyſtko to pomárło, inſzym klucze zoſtáwiwſzy od wſzyſtkiego, ſámi ták iák ich Mátki porodźiły, do grobu zá rowno z żebrakámi poſzli. O BOZE moy, nieskończona Dobroći, á iákże ſię ſerce moie lękáć, y trwożyć ſoba z Swiętym Monárcha nie ma? śiły we mnie uſtáia Pánie, y ná iáſnośći zbywa zrzenicom moim, kiedy uważam, że śmierć naywiękſze świátá ozdoby y zaſczyty rozruca, y o kámień grobowy roſtraca, y zda ſię, że to do wyniosłośći naywyżſzych preeminencyi świátá tego mowił BOG, co y do burzliwego Oceánu. *Huc venies, & non procedes ampliùs, huc confringes tumentes fluctus tuos.* Poty grzeſzniku y grzeſznico z prożnośćiámi, y z roskoſzámi, z kleynotámi y wyniosłośćiámi popiſowáć ſię będźieſz, poki ćię oſtátnia chorobá o łożko nie uderzy: tá twoiá wyniosłość, prożność, ſochy y urodá dokázywáć poty będą, poty pieſzczo-

ſzczoty, pochlebſtwá, wymyślne mody trzymáć ſię ćiebie będą, poty inſzych gáśić, ſtrącáć y obaláć będźie ći wolno; lecz iák ſię tylko ku grobu zbliżyſz, w dym ſię záraz wſzyſtko y iedno nic obroći. *Huc venies & non procedes ampliùs, huc confringes tumentes fluctus tuos.* Po roſkoſzách, po ádorácyách, po bieśiádách, po tylu przepędzonych ná roſpuśćie kárnawáłách, po niedoſtępney pyſze, robáctwu dáć trzebá ná paſtwę to ták pieſzczone ćiáło. *Huc confringes tumentes fluctus tuos.* Azaż nie słuſznie ná tákie skutki pátrząc, záwołáć trzebá z Swiętym Prorokiem: *Cor meum conturbatum eſt, dereliquit me virtus mea.* A co więkſza, że tę uwagę chćiał mieć P. BOG w pilney á niezmázáney pámięći u człowieká, ktorego ná polách Dámáſceńskich ſtworzywſzy, dopiero potym do Ráiu przeniosł. Rzecz dźiwna, czemu go w ſámym Ráiu nie uformował: piękną tego dáie rácyą uczony Oliwá. *Ne Paradiſo expulſus careret peccator viſione originalis pulveris.* Wiedźiał Pan BOG że zgrzeſzy pierwſzy człowiek, y dla tego áby miał wolny przyſtęp do tego mieyſcá, z ktorego wźiął początek, opodal od Ráiu formuie go dla ſpoſobnieyſzego uważenia nikczemney ſwoiey kondycyi. O BOZE nieskończona dobroći moiá, á kiedyż z miłośierdźia twego ſpuśćiſz łáski twoiey pro-

promień w ćiemnośćiách śiedzącemu, ábym mogł poznáć doskonále, czym ſię rzeczy świátá tego kończą. Egypt obaczył klęskę w Synách pierworodnych, y zákámiáłośći ſwoiey przeſtáie, y owſzem ze wſzyſtkiego ſię wyzuwa. Moyzeſz, iáko Rábinowie twierdzą, zasłonę bierze ná twarz ſwoię, ktorą umárłym dawáno, y tym ſię ſpôſobem utrzymuie; áby ſię w iáſnośći ſwey nie wynośił. Iob S. pátrzyć ná ſtworzenie nie chce, rozmyśláiąc o śmierći. *Pepigi fœdus cum oculis meis.* Inśi czytáią: *Poſui teſtamentum oculis meis.* Zydoſtwo zákámiáłe widząc umárłego Łázárzá, zápomináło złośći y zátwárdźiáłośći ſwoiey, y dla tego Pan IEZVS mowił, áby podnieśiono grobowy kámień: *Tollite lapidem;* dáiąc znáć, że obaczywſzy grobowiec, poprzeſtánie dawnych złośći. Sáme kámienie y opoki widząc umieráiącego, á potym umárłego Zbáwićielá, ryſowáły ſię y łamáły, ná dowod tego, iáki ieſt skutek w pámięći o śmierći, y rozmyślániu. A ſerce moie czy będźie ták kámienne? że to słyſząc, ſobą nie zátrwoży ſię. O śmierći iákeś ieſt ſtráſzna! kto ſię ćiebie nie boi, ten piekłá ieſt bliskim, według zdánia Ianá S. *Et ecce equus pallidus, & qui ſedebat ſuper illum, nomen illi mors, & infernus ſequebatur eum.* A ieżeli Hilárion Puſtelnik lat śiedmdźieśiąt ná puſzczy

żyiąc, ták ſię śmierći lękał, że do Duſzy ſwoiey mowił: *Anima mea quid times? ſeptuaginta annis ſerviviſti DEO, & mori times?* Hiláryon ná uſtáwicznych poſtách życie przetrawiwſzy, Hiláryon w włośiennicy umieráiący lękał ſię śmierći, ktory nigdy nie pátrzał w Niebo, chybá płácząc; Hiláryon nigdy zmordowánemu ćiáłu odpoczynku nie dał, uſtáwicznie ie kátował, á poſtáremu do Duſzy ſwoiey mowi: *Egredere anima mea, quid times?* A ia grzeſznik co ná to? nie ná głębokiey puſczy, lecz ná páłácách między zgráią ludźi dni ſwoie trawiący; á grzeſnik co ná to, ktory żywot ſwoy ták oźięble przepędźił; ktory oczy ſwoie, ktoremi miał zá grzechy płákáć, w ſtworzenie wlepił; ktory ręce ſwoie, ktoremi bić ſię miał w pierśi, obroćił ná to, áby odnawiał ćięſkie rány niewinnemu Zbáwićielowi, áby w nich głębiey topił okrutne żelázá. A grzeſnik co ná to? ktory uſtá ſwoie obroćił ná obżárſtwá y obmowiská, ktoremi miał cáłowáć rány krwią zbroczone ukrzyżowánego IEZVSA; ktorego ſerce miáſto tego, że ſię kruſzyć od pokuty y wielkiego żalu miáło, ſtáło ſię kámiennym y nieużytym, że go dobroć y miłośierdźie Boskie, áni łáskámi, áni ogniem piekielnym, áni okrutną męką Syná ſwoiego zniewolić ſobie nie może do kochánia. Day o IEZV

łáskę

łáskę swoię wszystkim, áby nieprzestánnie o tym myśląc, opłákiwáli záwczásu, y przed ostátnim momentem życia śmiertelnego przy zránionych Nogách twoich ládáiákie życie swoie. Amen.

Amici mei & proximi mei adversum me appropinquaverunt, & steterunt.

*Przyiaćiele moi y bliscy moi przećiwko mnie przybliżyli się, y stánęli.*

Et qui juxta me erant, de longè steterunt, & vim faciebant, qui quærebant animam meam.

*A ktorzy przy mnie byli, z dáleká stánęli, y gwałt czynili, ktorzy szukáli duszy moiey.*

JAsna pokázuiesz pokutuiący Krolu ludzkich przyiáźni márność y nikczemność, kiedy doznawszy ná sobie, iák iest niepewna, niestáteczna y obłudźie podległa, głośisz y opowiedasz; że twoi naywięksi konfidenci y przyiaćiele, przećiw tobie stawáią, y śmiele ći się sprzećiwiáią. A coż iest inszego wiekow tych zepsowánych przyiaźń ludzka, ieżeli nie ćień prożny? ktory zá słońcem szczęśćia idźie, ieżeli nie owá fałszywa monetá, ktora ná pozor ma podobieństwo do prawdźiwey, wrzeczy

czy iednák ſámey y wnaywiękſzey potrzebie ná nic ſię nie przyda. Może ſię o tákiey przyiáźni mowić, co S. Prorok powiedźiał: *Facta eſt mihi quaſi mendacium aquarum infidelium.* A iákże ma bydź gruntowna w świátowych przyiáźniách miłość, kiedy grzech ná tym ieſt wſzyſtek, áżeby nie tylko między Bogiem y Człowiekiem wieczną wprowadzał nieprzyiaźń, ále też y między naywiękſzemi konfidentámi, poprzyśiężone przyiáźni, obowiązki, rwał y tárgał. Iákub y Ezau, Iozef y Bráćia iego, Amnon y Abſálon iák od śiebie dálecy w przyiáźniách, lub Bráćia, dla grzechow y niezbożnośći. Zá cud to powiedźiał Pan IEZVS, że y w ogniách piekielnych Bogacz o Bráći ſwych nie zápomniał, y tego im życzył, żeby zárowno z nim nie poginęli. *Rogo te Pater Abraham, ut mittas eum in Domum Patris mei; habeo enim quinq; Fratres, ut teſtetur illis, ne & ipſi veniant in hunc locum tormentorum.* Zá cud to poczytał y Neoteryk, kiedy o Bogáczu tym wſpomina: *O prodigium! linguæ ſuæ refrigerandæ oblitus, fratrum causas contentioſus agit.* Doſyć byłá wielka przyiaźń Izráëlitow rázem z niewoli wychodzących, lecz iák do tego przyſzło, że BOGA zápomniawſzy, do bałwochwalſtwá przyſzli, ták záraz nayśćiśleyſza przyiaźń w nienawiść y niechęć ſię obroćiłá,

śiłá, że miecze y puginały nie nieprzyiaćielska, lecz Bráterska krwią śię zlać muśiáły. *Si quis est Domini, jungatur ad me & occidat unusquisq́ fratrem & amicum suum*, tákie rozroźnienie skutkiem iest fátálnym obrzydliwego y nieszczęśliwego grzechu. O náder ferálne nieprawośći owoce, ktore wszystko stworzenie przećiwko grzesznikowi buntuiećie, y oddaliwszy od niego BOGA, naypoufálszych przyiaćioł dáleko bárdzo od niego oddalaćie. Sennácheryb Krol Assyryiski od kogoż dla niezbożnośći swoich zginał, ieżeli nie od włásnych Synow: *Et factum est, cum adoraret in templo Nesrot Deum suum Adramalech & Sarasar, filij ejus percusserunt eum gladio.* Y dla tegoć dobrze powiedźiał Syn ow márnotrawny: *Peccavi in cœlum & coram te*: y Oycá łáskáwego, y Niebo przeprasżał, náuczáiac; iż grzechy ták ná źiemi iák y ná Niebie zámiesżánia spráwuią, y ten skutek przynosżą, że Niebo, ktore káżdemu dobrze czyni, stawa náprzećiw grzesznikowi, y skárży śię przed Bogiem ná niewdźięcznośći iego, ták dálece, że toż stworzenie, ktore służyło spráwiedliwym, sprzećiwia śię grzesznikowi. Izráëlitowie sucha nogą przez morskie przepáśći przeszli, lecz niezbożni Egypcyánie od tegoż morzá są zátopieni. V Dánielá drzewo gáłęźiste y owoc z śie-

bie dáiące wyćináć kazáno: *Succidite arborem, & præcidite ramos ejus.* Dla czegoż? oto że niezbożnym służyło, ktorych ptástwo drapieżne wyrażáło, ochłody pod ćieniem iego szukáiące, iáko mowi Neoteryk: *Arboris procera altitudo, & viriditatis pompa, avium rapacium & ferarum tutum receptaculum erat.* O iák szczęśliwy przeto, ktory będąc dálekim od grzechu, ćiebie sámego szuka ukrzyżowány IEZV. Iuż się temu zle dźiać nie może ná tym wygnániu żyćia śmiertelnego: ćieszysz sam álbowiem Pánie spráwiedliwego, y mowić do niego roskázuiesz: *Dicite justo, quia bene.* Niech soba świát trwoży, spráwiedliwemu záwsze dobrze: niech odmienna fortuná gorzkośćiámi karmi, niech odbiera honory y dostátki, spráwiedliwy záwsze w szczęśliwych zostáie ętezyách. *Dicite justo, quia bene.* A czemuż się tedy Duszo moiá błąkasz, szukáiąc poćiechy w stworzeniách, czemuż się do szczęśćia twego nie udasz? *Cur per multa vagaris homuncio,* mowi S. Augustyn, *quærendo multa bona; ama unum bonum, quod omne est bonum; desidera simplex bonum, quod summum est bonum.* Niemász szczęśliwośći większey y towárzystwá pożytecznieyszego, iák z toba dobry IEZV. Tyśći prawdźiwy Przyiaćiel, bo y w tedy náwet przyiaćielem iesteś, kiedy karzesz. Vderzył An-

joł Iákubá ták dobrze, że chramáć poczał: *Tetigit nervum femoris ejus, & ſtatim emarcuit*; á poſtáremu Pátryárchá S. puśćić go nie chce: *Non te dimittam.* Y Najáśn: Prorok tego ſię obawiáiac, o to ſzczegulnie prośił, áby ſię BOG lub zágniewány od niego nie oddalał. *Nè declines in ira à ſervo tuo.* Boś ty Pánie y karzacy ieſt ſtworzeniu pożyteczny. Abyś záś dał grzeßnikowi prawdźiwey tey przyiáźni ku niemu dowod, y doskonáłego przyiaćielá ná ſobie wyráźił portret, dałeś ſiebie ſámego w Nayśw: Sákrámenćie, y tám prawdźiwym Przyiaćielem będac, do grzeſzniká w przymiotách Chlebá zſtępuieſz, y z nim ſię ćießyß. *Deliciæ meæ eſſe cum filijs hominum*; y z nim roskoſznie bánkietuieſz: *Sapientia miſcuit vinum, propoſuit menſam.* A miánowićie w tedy do grzeßniká poſpießaß, kiedy przy oſtátnim terminie żyćia iego wſzyſtko go odſtępuie. Ty w tedy Pánie zwyczáiem prawdźiwego Przyiaćielá w chorobie go náwiedzaß, nioſac mu ná pośiłek potráwę żywotá: *Ego ſum panis vivus, qui de Cælo deſcendi: Caro mea verè eſt cibus.* O iák dobrze S. Oblubienicá powiedźiáłá, wſzyſtkę dobroć y miłość twoię ku náturze ludzkiey w tych słowách zawárſzy: *Talis eſt dilectus meus, & ipſe eſt amicus meus*; táki ieſt u tego Oblubieńcá Niebieskiego miłośći

wynálazek, że nie tylko ſam rozrzuca ná grzeſzniká, y hoynie wylewa dobrodźieyſtwá, ále też ná większe iego ukontentowánie pośiłkiem mu ſię ſtáie. Coż ieſzcze, kiedy ná ćię ſpoyrzę Pánie do Krzyżá przybitego, iákże nie mam mowić, żeś ieſt moim Przyiaćielem, kiedy nic w zránionym Ciele twoim nie czytam, tylko cháráktery miłośći. Ręce, ktoremi dźwigałeś mnie, y ktoremiś mnie ubogacał, oddałeś ná przybićie. Azaż to nie dowod przyiáźni: te Oczy, ktoremiś ubolewał nád nędzą moią oddałeś ſpráwiedliwośći Boskiey, áby były dla grzechow moich krwią záwárte. Vſtá, ktoremi ćieſzyłeś gorzkośći moie, poić żołćią y octem dozwoliłeś. Nogi Przenayśw: ktore mi do ſzczęśliwey wieczności gośćiniec torowáły, ták okrutnie do drzewa przybić zá winy moie dozwoliłeś: *Talis eſt dilectus meus, & ipſe eſt amicus meus.* Táki ieſt w miłośći niepoięty, w przyiáźni nieogárniony, w wielkośći kochánia ſwego niezmierzony Pan ten Niebá y źiemie: *Talis eſt dilectus meus, & ipſe eſt amicus meus.* Ah niepoięta Stworcy mego przyiáźni, y przyiaćielska dobroći ku grzeſznikowi! rzecz bowiem cudowna, że w tych boleśćiách ná Kálwáryi ták okrutnych, y owſzem przy ſámey śmierći, iuż ſię do Oycá Przedw: wybieráiąc, bez towárzyſtwá grzeſzniká bydź nie

chćia-

chćiałeś, mowiąc do Łotrá: *Hodie mecum eris in Paradiso.* O Pánie coż ieſt człowiek, żeś go ták ukochał? *Quid eſt homo, quod memor es ejus:* Serce twoie IEZV moy goreie miłośćią ku grzeſzni-kowi, á on ieſt ták oźiębłym ná to. Ciebie tę-skno bez niego: tylkoś co zmartwychwſtał, áż záraz do grzeſznicy ſpieſzyſz, Renegatom pokázu-ieſz ſię, y Ciebie ſámego pod oſobámi Sákrámen-tálnemi uchodzącym z Ieruzalem miłośiernie dá-ieſz: *Cognoverunt eum in fractione panis.* Ah már-ne y nikczęmne przyiáźni świátá tego, iák ſię tu dowodnie márność wáſzá przy tey świętey Páná moiego zá mnie umieráiącego pokázuie! iuż mną od tąd więcey łudźić nie będźiećie, iuż świátá tego obłudy máſzkárom wáſzym wierzyć więcey nie będę. Ty o IEZV moy zá mnie konáiący, bądź w przykrey podroży żyćia śmiertelnego to-wárzyſzem, bądź w troskách poćiechą, bądź w bo-leśćiách rátunkiem, y przez nierozerwáną nigdy z tobą przyiaźń w świętey wieczności zapłátą. A.

Et qui inquirebant mala mihi, locuti ſunt vanitates, & dolos tota die meditabantur.

*A ktorzy mi ſzukáli złego, mowili márnośći, á zdrády cáły dźień wymyśláli.*

CZego S. y pokutuiący Monárchá doznawał ná ſobie, to Ciebie ſámego potkáło dobrotliwy Zbáwićielu. Wyrugowány z Ierozolimy ten S. Pan od dźiedźicznego narodu, wyrzucony od znáiomych, y Przyiaćioł ſwoich zdeſpektowány, od Miniſtrow y konfidentow naywiernieyſzych zelżywie wydány, ázaż ſpráwiedliwie mowić nie może: *Amici mei & proximi mei adverſum me appropinquaverunt, & qui juxta me erant de longè ſteterunt. Et qui inquirebant mala mihi, locuti ſunt vanitates.* Przyiaćiele moi przećiwko mnie zbliżyli ſię, á ktorzy przy boku moim byli, zdáleká ſtánęli; á ći ktorzy ſzukáli złego, mowili márnośći. O IEZV moy kiedy mękę twoię rozważam, y okrutney śmierći táiemnice biorę przed oczy moie, ázaż ſię z tobą toż ſamo nie dźieie? ßczerą álbowiem Pánie dobroćią będąc, ieſteś od wßyſtkich wzgárdzony, y iák nayoſtátnieyßy z poſpolſtwá człowiek porzucony, oraz w ućiskách, żalách y gorzkośćiách, przez mękę cáłą zoſtáwiony. Czegoż nie mieli z Ciebie nieprzyiaćiele twoi IEZV moy? czegoż niewdźięczney Ierozolimię niedoſtawáło, máiąc Ciebie Stworcę ſwoiego? ktorey to, co nam o tobie S. Ambrozy powiedźiał, ſtoſowáć ſię ſpráwiedliwie może, kiedyś chorych leczył, umárłych wskrzeßał, rátunek nędzarzom dawał.

*Omnia*

*Omnia Christus tibi fuit: si vulnera curare desideraveras, medicus erat; si gravabaris iniquitate, justitia erat; si febribus æstuabas, fons erat; si auxilijs indigebas, virtus erat; si mortem timebas, vita erat.* Wßystko dobre z Ciebie wynikáło Ierozolimie: á czemuż przećię odstąpionym zostawßy y wzgárdzonym, ták nieznośne odbierаß krzywdy, że żałośnie przez Krolá S. utyskowáć muśiß: *Amici mei & proximi mei adversum me appropinquaverũt, & qui inquirebant mihi mala, locuti sunt vanitates.* O Pánie moy, ázaż to tylko márnośći mowili, y zdrády wymyślali, ktorzyć śię ták nie tylko znácznie sprzećiwili, ále też okrutną śmierćią zámordowáli. Azaż to zdrády wymyśláli y márnośći? kiedy Cię niewinnego w Ogrodźie Getsemáńskim poimáli, y okrutnie krępowáli. *Tunc accesserunt, & manus injecerunt in IESVM.* Kiedy Cię przed Naywyżßym Kápłánem ták sromotnie policzkowáli. *Hæc cùm dixisset unus assistens Ministrorum, dedit alapam IESV.* Azaż to tylko márnośći mowili? kiedy Ci zeplwánemu prorokowáć kazáli: *Tunc exspuerunt in faciem ejus & colaphis eum ceciderunt, alij autem palmas in faciem ejus dederunt, dicentes, Prophetisa nobis Christe.* Kiedy Ci okrutną koronę ná Nayśw: Głowę kłádli: *Plectentes coronam de spinis, posuerunt super Caput ejus,* kiedy

Cię

Cię iák náywiękßego kryminálistę ná śmierć zdekretowáli, á śmierć ták niewinna y okrutna, że się iey sáme wstydźiły Niebá: *Ab hora autem sexta usq; ad nonam tenebræ factæ sunt supra universam terram.* Instygowáło ná Ionaßá morze, y sáme burżliwe fále los ná nieposłußnego dawáły, że BOG chćiał áby był w głębokośći morskie wrzuconym, á Nauklerowie z kompánsyi niechcąc go ták nagle gubić, pytáią się go pierwey: *Indica nobis, cujus causâ malum istud sit? quod est opus tuum? quæ est terra tua? quo vadis? ex quo populo tu es?* Coś zá człowiek? dokąd żegluieß? y z kądeś rodem? A lubo oczywiśćie widźieli, że się sam osądźił ná śmierć: *Tollite me, & mittite in mare.* Ták łácno przećię Ionaßá gubić nie chćieli, ále się z nim wroćić do brzegu uśiłowáli: *Et laborabant Viri in remigando, ut reverterentur in aridam.* Z toba się nie ták dźieie dobry IEZV, rázem bowiem sądzony y dekretowány ná śmierć zostawßy bez inquizycyi y pytánia, to do Oycá Przedw: mowiß: *ktorzy mi ßukáli złego, mowili mi márnośći.* O nieskończona miłośći Páná moiego! tákći ty záwße złośći grzeßniká wymawiaß y okrywaß przed Oycem Niebieskim dobry IEZV; tákie ma wynálazki miłość twoiá ku człowiekowi, áby się ćięßkie grzechy iego mnieyßemi bydź zdawáły y márnośćiá-

śćiámi ſię widźiáły. O miłośći nieskończona, ktora zápomniawſzy niewdźięczności grzeſzniká, prágnieſz coraz więcey á więcey dla Duſzy iego czynić! Azaż nie doſyć ſtworzenie twoie ukochałeś BOZE moy, kiedyś ie nád wſzyſtkie kochánia wyniosł, kiedyś ie nád poięćie, nád rozum, nád ſpoſoby ukochał, zámknąwſzy w tym wſzyſtkie kochánia, żeś dał ná okup iego Syná ſwoiego. O czym S. Thomaſz z Aquinu pięknie mowi: *Multam profectò Incarnatio Filij DEI indicat amoris intentionem: qui enim immortalis, qui ſine principio; cujus magnitudo infinita, eos qui ſunt ex terra & cinere infinitis plenos peccatis dilexit: non enim ſervum, non Angelum dedit ſed Filium, non adoptivum, ſed ſuum Filium dedit. Si plures filios habuiſſet, & dediſſet unum, hoc etiam eſſet maximum, nunc verò Filium primogenitum dedit.* Gdybyś był Iedynaku Boski ná ten pádoł płáczu ſtąpił w poſtáći iákiego Monárchy wielkiego, y karząc Páńſtwá ſtrofował Tyránow, przenośił Korony y Berłá od narodu do narodu, gdybyś był przyſzedł w poſtáći Eliaſzá z wozem ogniſtym, lub w poſtáći Moyżeſzá z rogáta y iáśnieiącą twarzą, y toby były wielkie miłośći dowody; lecz kiedy Cię widzę ták mile przyimuiącego wſzyſtkie wzgárdy y pośmiewiská od przyiaćioł y nieprzyiaćioł, kiedy Cię widzę u słupá

ták ſromotnie obnażonego, coż mam więcey mowić o tey miłośći? Dopieroż kiedy ná Cię poyrzę do Krzyżá przybitego, wydźiwić ſię nie mogę, że ſię w płomienie nie obraca ſerce moie. Dałeś álbowiem ſiebie wſzyſtkiego dla mnie nieprzyiaćiołom ſwoim, nic ſobie niezáchowawſzy; dałeś Ręce ná przebićie, Głowę Nayśw: ná boleſne ukoronowánie, Serce Nayśw: ná zránienie, Krew niewinną ná odkupienie. Ah ukrzyżowány IEZV moy, pátrząc ná Ciebie w pośrodku Łotrow do Krzyżá przybitego, nigdźie dowodniey nie poznáię, że ſię pełnią słowá ukoronowánego Proroká, ktory ſię w oſobie twoiey skárży: *Amici mei & proximi mei adverſum me ſteterunt, & qui juxta me erant, de longè ſteterunt.* Ah Pánie moy, coż Cię to do tego przywiodło, że tákie z ſobą niewdźięcznemu narodowi czynić pozwalaſz okrućieńſtwá? czemuż to ták głęboko táiſz, czym ieſteś? wſzák záwſze Boſtwo twoie znáć ſtworzeniu dawáło, żeś był iego Pánem. Tylkoś ſię národźił lub w iáskini Bethleemskiey, záraz iednák Bogiem y Odkupićielem od Anjołow zoſtałeś ogłoſzonym. Krew przy Obrzezániu wylewałeś, lecz ſámo Imię Nayśw: znáć dawáło, żeś był Bogiem y Człowiekiem. Vćiekałeś iák nędzny do Egyptu, lecz záraz y báłwány kruſzyłeś. Szedłeś do Ianá iák
pro-

proſty człowiek; lecz záraz iák Syn Iednorodzony BOGA obwołánym zoſtałeś. Czemuż tu Pánie moy ná ſámey Golgoćie wſtrzymuieß wielmożnośći twoiey, y przed Niebieskim Oycem zaboycow twych wymawiaß, mowiąc: *Et qui inquirebant mihi mala, locuti ſunt vanitates.* Bądź po tyśiąckroć rázy Pánie zá tę miłość od ſtworzenia wſzyſtkiego pochwalonym. Amen.

Ego autem tanquam ſurdus non audiebam, & ſicut mutus non aperiens os ſuum.

*A ia iáko głuchy nie słyßałem, á iáko niemy nie otwieráiący uſt ſwoich.*

DObrześ wyráźił głuchotę ſercá ludzkiego S. Monárcho, kiedyś w oſobie ſwoiey o grzeßniku powiedźiał: *Ego autem tanquam ſurdus non audiebam.* Nie máß bowiem tego, ktoryby czuiąc ſię bydź grzeßnikiem, nie miał oraz wyznáć, że ſię ſtał głuchym miłośierdźiu wołáiącemu. Ná tę fátálną grzeßniká głuchotę, utyskuie Izáiaß Prorok wyráźnemi słowy, opiſuiąc ten kámienny letarg iego, kiedy mowi: *Et vocabit Dominus DEVS exercituum in die illa ad fletum, & ad planctū, ad calvitium, & ad cingulum ſacci. Et ecce gaudium & lætitia occidere vitulos, & jugulare arietes,*

*tes, comedere carnes, bibere vinum; comedamus & bibamus, cras enim moriemur.* Wyśila się miłośierdźie Boskie od wołánia, áby náwrociło do pokuty grzeßniká; lecz on zátuliwßy przed zbáwiennym głosem ußy swoie, do roskoßy, nie do pokuty; do bieśiad y krotofil, nie do zbáwiennych bieżeć się żalow. O nieszczęśliwa kámiennego sercá głuchoto, ktora żadnych dobrotliwych głosow nie poznáieß. Poznáły one ßtráßydłá głos do siebie mowiący, y nań odpowiedáły Izáiaßowi Prorokowi: *Et respondebunt ibi ululæ in ædibus suis, & Syrenes in delubris voluptatis.* Poiętnieyßa y owá ßkápá u lobá nád głuchego grzeßniká ná wßystkie Boskie wołánia, ktora usłyßawßy odgłos woienney trąby, záraz się nań odezwáłá. *Vbi audierit buccinam, dicit: Vah procul odoratur bellum, exhortationem Ducum & ululatum exercitûs.* Zákámiáły w letárgu swoim grzeßnik, żadnych więcey słucháć głosow niechce, y iák nie máiąca rozeznánia bestya, w nießczęśćiu swoim w zawody ná zátrácenie bieży; iáko ná to żałośnie ubolewa Ieremiaß: *Aversus est populus iste in Ierusalem aversione contentiosa: apprehenderunt mendacium, & noluerunt reverti, nullus est qui agat pænitentiam super peccato suo dicens: quid feci. Omnes conversi sunt ad cursum suum, quasi equus impetu vadens ad prælium.*

Nic

Nic lepiey głuchoty wnętrzney nie wyraża grzeſzniká, iáko owo Kazánie Achiorá Wodzá Synow Amonowych, ktore miał przed Holoferneſem y cáłym Dworem iego o BOGV Niebá y źiemi, o mocy, dobroći y miłośierdźiu iego. Lecz coż z tego zá skutek odebrał. Oto Hiſtorya S. mowi: *Et factum eſt cùm ceſſaſſet loqui Achior verba hæc, irati ſunt omnes Magnates Holofernis, & cogitabant interficere eum.* Anjoł w objáwieniu Ianá S. wklar y ná cáły głos mowi do tego S. Ewángeliſty: *Veni oſtendam tibi damnationem meretricis magnæ.* Podź, á obacz dekretowána ná śmierć nierządnicę, słyſzy to dobrze, coż ná to mowi niecnotá? oto o pokućie zápomniawſzy, do ſtroiow ſię y muskánia udáie: *Et mulier erat circumdata purpurá & coccino, & inaurata auro.* Ah ukrzyżowány IEZV, im bárdźiey roſtrząſam te słowá, tym dowodniey poznáię, że ie o tobie powiedźiał S. ten Monárchá. Azaż ty Pánie moy przy Męce twoiey nie ſtałeś ſię głuchym ná obmowiská, ná uſzczypliwe słowá, y bluźnierſtwá: zámknął to wſzyſtko Prorok Páński o tobie mowiąc w tych słowách: *Tanquam Ovis coram tondente ſe obmutuit.* Prawdzą ſię tu te słowá o tobie rzeczą ſámą: *Ego autem tanquam ſurdus non audiebam.* Milczałeś Pánie IEZV przy słupie, milczałeś y przy nieſpráwiedliwym

wym ná śmierć Dekrećie. Náśli Ogrod Getſemáński śiepácze y háláſtrá Zydowska, rzućili ſię ná Ciebie, y támeś ſię pokazał Báránkiem Lwie z pokolenia ludy: *Agnus coram tondente.* Wiązáli y krępowáli niewinne Ręce twoie: czy nie miałeś tyle mocy, co y Sámſon, ábyś był te więzy potárgał? Niechćiałeś iednák tego czynić ábyś mię tym pewniey przy ſobie utrzymał, pokazawſzy ſię bydź Báránkiem: *Agnus coram tondente.* Policzek dáno Twarzy twoiey Nayśw: czy nie mogłeś tę okrutna beſtya iáko Dawid rozedrzeć, y ná páſzczekę iey rzućić ſię. Odźieráli Cię z własnych ſzat: czy nie mogłeś iáko niewinny Iozef zoſtáwić płaſzczá ſwego w ręku Synágogi, á odeść od narodu niewdźięcznego. Wolałeś mieć okrutne poſtrzyżyny ćichy y niewinny Báránku, przy ktorych z cáłego Ciáłá krew ſię lałá. Dobrze powiedźiał S. Monárchá o tobie, że ná wſzyſtkich członkách oniemiałeś dla grzeſzniká: *Ego autem tanquam ſurdus non audiebam.* Ah Duſzo moiá ieżeliś do tad nie słucháłá głoſu Páńskiego, to przynamniey teraz słuchay wołánia ukrzyżowánego Zbáwićielá, ktorym wiſząc ná Krzyżu zápraſza ćię do pokuty. Wołáia z nim rázem y żelázá w Ręku y Nogách będące, ktore miłość záhártowáłá y zátopiłá. Ieżeli ćię ten odgłos nie obudźi, że

dla

dla ćiebie Pan wßyſtkiego ſtworzenia umierá, to przynamniey niech ćię z tego letárgu wywiedźie furowość ſpráwiedliwośći iego, y tá uwagá, iż tą krwią, ktorą teraz zlana ieſt Kálwárya, zápieczętuie BOG więźienie ogniſte, w ktorym gorzec będźieß ná wieki, y rowno z poháncámi BOGA bluźnić. Niech ćię wzrußa te Ręce, ktore od miłośći do drzewá przybite widźiß, á pámiętay, iż ieżeli dáremne będą głoſy ukrzyżowánego, to też Ręce Spráwiedliwość Boſka oderwawßy, nimi ćię wygłuzuie z kśiąg przeznáczonych. Ieźli ćię záś y to nie obudźi, to ſobie przypomnij, iż te goźdźie, ktore widźiß w Rękách Páńskich piorunámić ſię ſtáną, kiedy ow Dekret usłyßyß: *Idźćie przeklęći w ogień wieczny.* A przynamnij proſzę ćię ábyś pámiętał ná to, iż ieżeli ſię teraz do prawdźiwey nie náwroćiſz pokuty, tedy tá Twarz Nayśw: ná pocáłowánie pokoiu skłonna, odwroći ſię od ćiebie, á wtedy ſię odwroći, kiedy ći będźie naypotrzebnieyßa, że iey ná wieki nie obaczyß. A ieżeli ćię y to nie wskrześi, to przynamnij ná to pámiętay, iż to Serce miłośćią pałáiące y zránione, ktore ći ſię teraz gábinetem wućiskách ſtáie, zámknięte ná wieki dla ćiebie będźie. A ieżeli y ná tym máło, to przynamniey porwawßy ſię z tey głuchoty fátálney, przysłuchay

ſię

się iák ná Ciebie wołáią wszystkie te Rány, ktore widźiß w ukrzyżowánym Zbáwićielu, y ieżeli teraz głosu zbáwiennego słucháć nie będźieß, to pewnie usłyßyß głos zemsty. *Vocavi, & renuistis; ego quoq; in interitu vestro ridebo, & subsannabo.* Zawołał Moyzeßá P. BOG ze krza ognistego, áż on ná słowo Páńskie záraz bieży, ná ćiernie y ná ogień nic nie uważáiąc. Woła ná grzeßniká ták wiele lat z Krzyżá Pan IEZVS: ná ten głos opoki się kráia, Setnik BOGA nie znáiący w żalách opływa; á grzeßnik ná to nic nie dba, á łákomiec postáremu złotá y srebrá chćiwie zbieráć nie przestáie, á Dworzánin ná fráßkách y fránt ostwách czás tráći, á lubieżnik po ußy w kále nieprawośći brodźi, á grzeßnicá ze swoiemi pießczotámi, roskoßámi, stroiámi, z tego się śmieie. Odwroć od stworzenia twego tę głuchotę wołáiący y umieráiący ná Krzyżu IEZV. Amen.

Et factus sum sicut homo non audiens, & non habens in ore suo redargutiones.

*Y stałem się iáko człowiek nie słyßący, y nie máiący odporow w uśćiech swoich.*

WYkonałeś záprawdę, wykonałeś dobry IEZV uczynkiem y rzeczą sámą, co słowem prze-

po-

powiedźiał o tobie ukoronowány Prorok, mowiac: *Stałem ſię iáko człowiek nie ſłyſzący, y nie máiący odporow w uśćiech ſwoich.* A coż Cię to moy Pánie ták niemym uczyniło? co Cię w táką głuchotę wpráwiło dobry IEZV? ieżeli nie zbytnia miłość ku grzeſzney Duſzy moiey. Y iákże tá ſpráwá twoiá ná tym ták świeckim, iák Duchownym Trybunale iść ma dobrze, kiedy od wſzyſtkich porzuconym będąc, żadnego obrońcy y pátroná nie máiac, ſam ná oſtátku ták głęboko milczyſz, y odpowiedźieć z podźiwieniem Sędźiego słowá iednego niechceſz. *Non reſpondit ei ullum verbum, ita ut miraretur Præſes vehementer.* A ponieważ moy Stworzyćielu od początku przyśćia twego ná ten świát, áż do oſtátniego momentu ná Krzyżu tákeś ná wſzyſtkie wzgárdy, boleśći y mękę oniemiał z miłośći, czemuż y ia dobry IEZV tymże ſpoſobem ná wſzyſtkie ćięſzkośći y ućiski żyćia śmiertelnego z wdźięcznośći ku tobie nie oniemieię. A ktoryżby to proſzę ták nikczemny był Dworzánin, żeby w iedney świátu z Monárchą ſwoim wſtydźić pokazał ſię bárwie, y ná to utyskował, że mu ſię ſtał podobnym? Smućiſz ſię w Ogroycu dobry IEZV, áż też y Vczniowie w tenże ſmutek wpadáią, iáko Łukaſz S. mowi: *Et cùm ſurrexiſſet ab Oratione, & veniſſet ad Diſcipu-*

*los suos, invenit eos dormientes præ tristitia*; y oni w głęboki smutek zábrnęli chcąc bydź podobnemi Pánu swoiemu. A do tego, coż mię bárdźiey záchęćić może, ábym we wszystkich ućiskách był tobie podobnym? iáko to, że ty się dla mnie nie wstydźisz wzgárdy y ostátniey nędzy ná Krzyżu: Izáiaszowi pokazawszy się tylko sámemu w Chwale y Májestaćie: *Vidi Dominum sedentem super solium excelsum, & elevatum.* W ubostwie, w zgárdźie, w wyniszczeniu y posłuszeństwie nie iedney mátce boleiącey, lub Iánowi od smutku zemdlonemu, lecz cáłey Ierozolimie pokázuiesz się ná Golgoćie. *Vidimus eum, & non erat ei aspectus.* A będęż ták nie odważnym dobry IEZV, ábym ućiekał przed ućiskámi, y wstydźił się męki twoiey. Páweł ták między żydámi, iák między Grekámi nie wstydząc się wzgárdy y wyniszczenia Krzyżá, bespiecznie mowi. *Iudæi signa petunt, & Græci sapientiam quærunt; nos autem prædicamus Christum Crucifixum.* A ia odrodkiem będąc, wymawiáć się będę, ábym Ci nie był podobnym, máiąc wszystko dobre z męki twoiey. *Plus Domine IESV injurijs tuis debeo, quod redemptus sum; quàm operibus, quod creatus sum.* Kiedy ná záwstydzenie świátá y białegłowy wołáią z heroiczną odwagą: *Non mori, sed pati Domine.* Widząc w tobie táką głęboką

ná

ná wßyſtkie krzywdy niemotę. A ia wlepiwßy oczy w Ciebie do Krzyżá przybitego, co mowić będę ná to? y czy nie zniosę słowá iednego przykrego, miánowićie, kiedy to co roskázuieſz dobry IEZV, ſam pierwey uczynkiem pełniß, ukochawßy álbowiem zaboycow ſwoich mowiß do nas wßyſtkich potym: *Ego autem dico vobis, diligite inimicos veſtros.* Ia wam mowię, kochayćie nieprzyiaćioł wáßych. A coż to ſię znáczy, ia wam mowię? *Ego autem dico vobis.* Kiedy Krolowie źiemſcy roskázuią y mowią poddánym: Ia Krol roskázuię ábyśćie ná woynę wychodźili: co żywo porzuca wygody, máiętnośći, żony, dźieći, rodźicow odſtępuie, popiſuiac ſię Krolowi ſwoiemu. Kiedy Wodz rzecze do Káwáleryi ſwoiey: ia mowię idźćie do ßturmu, idźćie ná ogień pierwſzy; co żywo leći, y trupem pada ná śmierć nie uważáiąc, roskaz ták trudny pełni. Ty moy Pánie mowiß: *Ego autem dico vobis*, ia wam mowię, ktory w pośrodku nieznośnych boleśći, y bliskim skonánia będąc, wołałem wielkim głoſem ná Golgoćie: *Pater ignoſce illis, quia neſciunt quid faciunt.* Ia wam mowię. nie Turkom: bo ći ſię Alkoránem składáią. Wam mowię, nie Zydom: bo oni we mnie nie wierzą. *Ego autem dico vobis, diligite inimicos veſtros.* Ia wam mowię, ktorym zá was

ták sromotnie umárł; á postáremu żaden się ná to nie wzruszy, żaden się przeiednáć z nieprzyiaćielem swoim nie chce, wstydząc się łágodnośći Chrystusowey, y nie pámiętáiąc co Tertulian powiedźiał: *Christianus nullius est hostis, aut si est hostis, non est Christianus.* O przykłádźie Zbáwićielá moiego, iák máło masz teraz w sobie skutku! o miłośći Páná moiego, iákeś oźiębła w sercách Chrześćiáńskich! że ich przykłádem swoim nie zápalasz y nie záchęcasz do przełamánia szkodliwych y zepsowánych chęći, y namieiętnośći. Dźiwny woz Chwały, ćiągnęły zwierzętá u Ezechielá Proroká, dźiwnieysze te w ugłaskáney náturze swoiey: był w tym sprzężáwi Lew okrutny, drapieżny Orzeł, Woł leniwy, było y podobieństwo człowieká. Co tákiego, że się zgadzáły te nierozumne bestye, że się Lew nie tárgał ná wołu, Orzeł wyżey nie chćiał wylátywáć, woł czemu nie bodł człowieká. Dáie tego rácyą Neoteryk, mowiąc; że ten woz, ktory ćiągnęły te bestye, wyrażał Krzyż Zbáwićielá ukrzyżowánego, ná ktory pátrząc, dźikośći wrodzoney zápomináły. Y przeto Helená S. Cesárzowa w Pálestynie nálazszy gwoźdźie y Krzyż Chrystusow, záraz Konstántynowi Synowi swemu ieden odesłáłá, uśilnie mu zálecáiąc, áby ná czele u koniá, ná ktorym śiedźiał w nagłowku mieysce

ſce mu dał. Piękna tego rácya dáie Ambrozy S. *Vt Imperatorum inſolentiam refrænaret, comprimeret licentiam Tyrannorum, qui quaſi equi ad libidinem hinniebant*; y ná inſzym mieyſcu tákże mowi: *Prona enim poteſtas in vitium ferebatur, & more pecudum vaga ſe libidine polluebat.* Dawáłá znáć przez to S. Ceſárzowa, że nie máſz lepſzego ſpoſobu do utrzymánia zepſowánych nałogow, y powśćiągnienia wrodzonych námieiętnośći, iáko męká twoiá dobry IEZV, ktora z dźikiey beſtyi rozumnym ſtworzeniem uczynić może. Y przeto Pánie moy ukrzyżowány, ktoryś ná záchęcenie Chrześćiáńskiego ſercá do náśládowánia Ciebie, nie tylko nam wſzyſtkim żyiącym torowałeś drogę do ćierpliwośći, y heroiczney dla Ciebie miłośći, idąc ná Kálwárya, ále też iák drugi Sámſon bramę, ták ty ná bárkách ſwoich Krzyż niosłeś, nie wſtydząc ſię dla miłośći moiey ták ćięſzkiey y zelżywey zniewagi, dayże mi łáskę y nieodmienną rezolucyą we wſzyſtkim idąc zá tobą, ſtoſowáć ſię do tey S. twoiey niemoty y głuchoty. A iáko Sálomon prośił Cię o niebieską náukę, ták ia proſzę Cię o łáskę ćierpliwośći, ktora ieſt náuką Krzyżá, y ktorą zepſowány świát zá prawdźiwe ſobie poczyta głupſtwo. *Mitte illam de cælis ſanctis tuis, & à ſede magnitudinis tuæ, ut me-*

*mecum ſit, & mecum laboret.* Spuść Pánie ſtáła y niewzruſzona łáskę, áby Duſzá moiá czy w utrapieniách, czy w poćiechách, czy w uboſtwie, czy w doſtátkách, czy w honorách, czy w zelżywośćiách to miáłá ná pámięći, chętnie wſzyſtko ćierpieć dla BOGA ſwoiego. A ieżeli drábiná Iákubowi we śnie tylko pokazána, y iey widzenie ták mu ſię wdźieczne ſtáło, że głazy y kámienie proſte názwał domem Boskim: *Non eſt hic aliud niſi Domus DEI & Porta Cæli;* y one námáſzczeniem Oleiu uczćił; iákże mi nie máią słodźić I E Z V moy tey rezolucyi wyrážone po Ciele twoim chárákt ery milczenia y ćierpliwośći, ná ktore oczámi memi pátrzę, ták dálece, że ſię tu mowić może: *Scripta ſunt hæc in membrana Corporis crucifixi,* áby o tym uſtáwicznie pámiętáłá Duſzá moiá Pánie, coś dla niey uczynił. Po cáłym Nayśw: Ciele pooránym pozoſtáwowałeś chárákt ery tey zbáwienney niemoty y głuchoty twoiey, z ktorey wyráźnie poznáię, żeś ſię ſtał ná wſzyſtkich Trybunałách przy okrutney męce twoiey y niemowiacym y nie słyſzacym: *Et factus ſum ſicut homo non audiens, & non habens in ore ſuo redargutiones.*

Badź zá to przez cáłą wieczność Stworco moy pochwalonym.

A M E N.

Quo-

Quoniam in te ſperavi, tu exaudies me Domine DEVS meus.
*Albowiem w tobiem Pánie nádźieię miał, ty mię wysłuchaſz Pánie BOZE moy.*

JEſzczeć to táka nádźieiá może poćiechy dodáć pokutuiącey Duſzy, ktorą S. Krol y Prorok ná zbawiennych łzách, y wytrzymánych od nieprzyiaćioł ućiskách, w słowách ſwych ſunduie; ſtawſzy ſię bowiem pierwey podobnym Zbáwićielowi ſwemu y wyráźiwſzy ná ſobie ukrzyżowánego miłość, słuſznie potym y ſpráwiedliwie záwołáć ſię godźi: *In te ſperavi, tu exaudies me Domine DEVS meus.* W tobiem Pánie nádźieię miał, ty mię wysłuchaſz Pánie BOZE moy. Obfituiąca bowiem w uczynki nádźieiá y rádość przynośi, y skutek zbáwienia pokutuiącemu z ſobą nieśie. Abráám Pátryárchá oczekiwáiąc wykonánia obietnic Boskich przyimuie w dom ſwoy Niebieskich gośći, nie czekáiąc poki Sárę Imieniem Naywyżſzego, Mátką wielu Narodow nie uczynia, poki Dźiedźicá ták wielkich bogactw cáłemu domowi ſwemu nie ogłoſzą: *Et habebit Sara filium.* Sam pierwey ſwoię przysługę świádcząc z wſzelką ochotą, pracy ſwey przykłada y ſtáránia, áby utrudzonych uczęſtował Peregrynántow: *Ipſe ad armentum cucurrit, & tu*
*lit*

*lit inde vitulum tenerrimum, tulit quoq; butyrum & lac, & vitulum, quem coxerat, & posuit coram eis, ipse verò stabat juxta eos sub arbore.* Myli się ten záprawdę, ktory w sámey tylko prożney nádźiei położywszy ufność swoię spodźiewa się faworow y respektow Niebá, á wiedźieć nie chce, że się sámemu z Abráámem do własnego trzebá przyłożyć szczęśćia. Mogł skutecznie ufáć powracáiący do kráiu swego Iákub, że żadney szkody od okrutnego Brátá y zágniewánego nie odnieśie, kiedy mu sam P. BOG powiedźiał: *Si contra DEVM fortis fuisti, quanto magis contra homines prævalebis.* A postáremu prácowity y ostrożny ná wszystkie zdrády y zásadzki Mąż S. ták sobie dobrze y ostrożnie poczyna, y dźielac trzody y sługi swoie ná częśći stáránia swego do wszystkiego przykłada. Dobrze tu Augustyn S. powiedźiał: *Admonendi sumus hòc exempló, ut quamvis credamus in DEVM, faciamus tamen, quæ facienda sunt ab omnibus, in præsidium salutis, nè prætermittentes ea, DEVM tentare videamur.* O BOZE y nieskończone dobro, ktoryś nam ná tym pádole płáczu pielgrzymuiącym, y w ustáwicznych potyczkách z nieprzyiaćielem będącym, w tobie iedynie mieć kazałeś nádźieię, y oraz codźiennym stárániem y pieczołowániem przykłádáć się do zbáwie-

wienia roskazałeś. *Operemini ſalutem veſtram*, záchęcáiąc mię do prawdźiwey twey miłośći y záchowánia Przykazań. Niechże kiedykolwiek Duſzá moiá o moy IEZV powſtawſzy z tego grzechowego letárgu przypomni ſobie, że iey wſzyſtká nádźieiá ieſt ośiągnienie Ciebie ſámego BOGA ſwoiego w ſzczęśliwey wiecznośći, y oraz ſpraw to przez łáskę twoię, áby przy tey nádźiei ſtáłá ſię obfituiąca w świątobliwe żyćie y pobożność. Niech tá iey Pánie nádźieiá zbáwienia ták będźie płodna ná tym wygnániu żyćia śmiertelnego, áby ſię nie w ſámych słowách, lecz w uczynkách wydawáłá, skutkiem to pełniąc, co Hieronim S. komuś rádźił. *Affligendum corpus quod multis vacavit delicijs, longus riſus perpeti compenſandus eſt fletu, mollia linteamina & ſerica pretioſiſſima aſperitate Cilicij commutanda.* Czynił dobrą otuchę o odpuſzczeniu grzechow pokutuiącey Mágdálenie łácny do Nog twoich IEZV moy przyſtęp, ná tym iednák nie doſyć máiąc, łzámi oblewáć nie przeſtawáłá Nog twoich. *Ex quo intravit, non ceſſavit oſculari pedes meos.* Piotr S. poſtrzegſzy, że do ták wielkiego upadku przyſzedł, mogł temu ſpráwiedliwie ufáć, że mu ták wielką odpuśćiſz winę, kiedyś ná niego łáskáwie ſpoyrzał. *Reſpexit Dominus Petrum*, lecz tym nádźieiom ſwoim nic pochle-

buiac, porzućiwszy zgiełki y towárzystwo Dworskie, rzewliwie záczyna płákáć. Tákći y S. Monárchá w goracey swey pokućie przyśięga BOGV, że więcey nie odstąpi Przykazań iego: *Iuravi & statui custodire judicia Iustitiæ tuæ.* Lecz żeby ufność w przebłagániu BOGA tą rezolucyą doskonálsza uczynił, zárazprzydáie: *Humiliatus sum usque quaque Domine.* Nie kontentował się słow pozorem ták piękney przyśięgi, zárazpokorą, wyniszczeniem y wzgárdą twierdźi nádźieie swoie. Dayże y mnie Stworco moy tę łáskę, ábym y ia zápalonym sercem spodźiewał się od Ciebie korony, y oraz odważną do dobrego ochotą ná prawdźiwey pobożnośći nádźieię moię fundował. Aby záś te wszystkie otuchy y nádźieie moie skutecznieysze ieszcze były, utwierdzam ie ná twoich nádźieiách ukrzyżowány IEZV. Wszák y tobie Pánie moy do Krzyżá przybity zaboycy y nieprzyiaćiele przypisowáli, żeś był pełen nádźiei. *Confidit in DEO, liberet eum, si vult eum, dixit enim quia Filius DEI sum.* A iákaż tá twoiá nádźieiá byłá w tych gorzkośćiách umieráiący IEZV moy? O to iey dwie uważam okoliczności: wielka y niesłycháná ieszcze do tąd miłość ku własnym zaboycom y nieprzyiaćiołom, y ćierpliwość nieporownáná, áż do momentu skonánia. Vłałeś wpra-

wpradźie Zbáwićielu moy Przedw: Oycu, lecz ná náukę moię, áby ſię nádźieie y ufnośći ná ſámym nie fundowáły pozorze, wołałeś zá zaboycámi ſwemi proſząc: *IESVS autem dicebat, Pater dimitte illis.* Pewnie tymże głoſem iáko y zá ſobą wołałeś: *Circa horam nonam clamavit IESVS voce magna.* Wołałeś zá nieprzyiaćiołámi twemi ieſzcze pierwey proſząc niż zá ſobą, wołałeś záraz iák Cię tylko gwoźdźiámi iák nie żywego przybito, y od źiemi podnieśiono, kiedy Cię iuż śmiertelne potykáły boleśći, wołałeś y głoſem wielkim do Przedw: Oycá mowiłeś: *Pater dimitte illis.* Wołałeś wtedy, kiedy ná cáłą gębę bluźnierſtwá ſzkárádne o Vſzy ſię twoie obijáły. *Vah qui destruis Templum DEI. Si tu es Chriſtus, ſalvum fac temetipſum & nos.* Wołałeś wtedy Pánie zá grzeſznikámi, kiedy co raz to więkſze od ćiężaru Ciáłá Nayśw: Rány ſię otwieráły; wołałeś Pánie moy wtedy, kiedy łzy Nayśw: zmieſzáne z Krwią niewinną Vſtá Ci záwieráły, y mowić Ci nie dopuſzczáły; wołałeś wtedy zá grzeſznikámi, kiedy ná Cię nie ſtrumieniem, lecz rzeką cáłą wylewáły ſię wſzyſtkie ſmutki, utrapienia y ćięſzkośći, przewyżſzáiące kátownie wſzyſtkich Męczennikow; wołałeś IEZV moy głoſem wielkim wtedy, kiedy Głowá Nayśw: pod okrutną koroną mdle-

łąca co raz to bárdźiey słábiáłá, y ku ſwym ſię nieprzyiaćielom nákłaniáłá. Ná tym ieſzcze ták nigdy do tąd niesłychánym miłośći przykłádźie nie máiąc doſyć, fundowałeś nádźieie ſwoie IEZV moy ná niesłychąney ćierpliwośći. Prośili Cię Nieprzyiaćiele twoi, ábyś z tego Krzyżá ſtąpił: *Si Rex Iſrael eſt, deſcendat de Cruce*; Króleſtwo Ci przyznawáli. A ty moy Pánie co ná to? niesłychánym ćierpliwośći cudem śmierć ſobie ták ſromotną obrawſzy, krokiem uſtąpić nieprzyiaćielom twym nie chćiałeś. O skuteczne w ośięgnieniu BOGA nádźieie! o zbáwienna y prawdźiwa dla pokutuiącey Duſzy nádźiei ſzkoło! o niepoięty prawdźiwey ufnośći przykłádźie, ná ták wielkich y niewzruſzonych filarách ugruntowány. O Pánie ná Krzyżu ták okrutnie umieráiący pomnażay w ſercu moim táką nádźieię, áby zasługom y śmierći twoiey wdźięcznym będąc nie zápominałem Cię náśládowáć w ták skuteczney nádźiei y miłośći umieráiącego. Amen.

Quia dixi, ne quando ſupergaudeant mihi inimici mei, & dùm commoventur pedes mei ſuper me magna locuti ſunt.

*Bom mowił, by ſię kiedy nie weſelili nádemną nie-*

*przy-*

*przyiaćiele moi, y gdy ʃzwánkuią nogi moie przećiwko mnie rzeczy wielkie mowili.*

NA wrodzoną zápátruiąc ʃię nikczemność, y świádom będąc nędzy y ułomnośći włáʃney, tegom ʃię záwʃze obawiał Pánie, áby nádemną gory záwźiętego nieprzyiaćielá nie odebráły śiły. Gdźie tylko bowiem okiem rzucę, wʃzędźie czekáiących ná zgubę Duʃzy moiey, nieprzyiaćioł bydź uznáię, wʃzędźie ich liczne záʃádzki bydź uważam. Pięknie tę woynę domową grzeʃzniká opiʃał Cypryan S. y w krotkich słowách záwárł, mowiąc: *Cùm avaritia, nobis cum impudicitia, cum ira, cum ambitione, congreʃʃio eʃt, cum carnalibus vitijs, cum illecebris ʃecularibus aʃʃidua jugis, & moleʃta colluctatio; obʃeʃʃa mens hominis, & undiq; zabuli infeʃtatione vallata vix occurrit ʃingulis, vix reʃiʃtit univerʃis.* Wyprośić ʃię nie może uʃtáwicznemi zwątloną náiázdámi temu nieprzyiaćielowi głownemu Duʃzá moiá; codźiennemi nátárczywośćiámi do boiáźni y niebeʃpieczney trwogi przymuʃzona, á miánowićie zuchwáłą nieprzyiaćielá tego porywczość widząc, y niezáʃpáłą ná wʃzyʃtkie klęski y śmierći czuyność; ktory w trop zá nędznym człowiekiem idźie. Zoʃtáwił BOG człowieká w Ráiu, áż tám záraz zá nim z perʃwázyámi,

mi, z ponętámi, z obietnicámi ſzátan. Zeſzli ſię u Iobá Anjołowie, áż on ſię y między nich mieſza, y w poczet ſię z nimi liczy: *Cum quadam die veniſſent Filij DEI, ut ſtarent coram Domino, veniſſet quoq; Sathan inter eos.* Sámá Mądrość Przedw: ná puſzczy y oſobnośći ták odległey utáić ſię przed nim nie mogłá: y mowić ſię tu może, że ſię ſprawdźiło co Iob S. powiedźiał: *Tetendit enim adversùs DEVM manum ſuam, & contra Omnipotentem roboratus eſt, cucurrit adversùs eum erecto collo.* Dom w Ewángelij umiećiony y ubrány obaczywſzy, tym ſámym do niego ten nieubłagány nieprzyiaćiel ſpieſzy, y iák iákie dźiedźictwo, ſobie przywłaſzcza y záiezdza: *Revertar in domum meam, unde exivi.* Y dla tego to uważywſzy że łzámi rátunku twego żebráć mi trzebá BOZE, ábym nie był igrzyſzkiem y ućiechą nieprzyiaćiołom moim. *Nè quando ſupergaudeant mihi inimici mei.* Szukáiąc záś ſpoſobow ná uzbroienie Duſzy moiey, nie mam żadnego ſkutecznieyſzego, iák Ciebie ukrzyżowány IEZV. Nie inſzego bowiem chcę ſzukáć cekauzu, iák Ciebie ſámego przybity do Krzyżá Pánie; Ty ſam bowiem ieſteś Duſzy moiey tarczą, ieſteś zbroią, ieſteś y obroną. A czegoż mi więcey nád Ciebie potrzebá? *Exercitata mens ad prælium conſumandum, non*

*aqui-*

*aquilarum præfert imagines, nec dracones, ſed in Cruce Chriſti & in IESV Nomine progreditur ad prælium, hoc ſigno fortis, hoc vexillo fidelis.* mowi ieden Swięty Doktor. Ieżeli bowiem ná zuchwáłego Goliatá poſtrzałow mi trzebá; ázaż nie mam tych piaćiu kámieni, ukrzyżowány IEZV, ktoremiś cáłe piekło zwoiował. Ieżeli ná dźikie bestye broni mi potrzebá, ázaż niemam tych żeláznych grotow Ręce twoie IEZV moy rániacych, ktore rogámi Prorok S. názywa: *Cornua in manibus ejus.* Ieżeli ná iákiego zuchwáłego Potentatá y niecnotliwego Iorámá potrzebá broni; ázaż ty wáleczny ná tym Krzyżu Iehu, ſtawſzy ſię roſpiętym łukiem, nie ſtánieſz ſię oraz y ſtrzáłą ná poráženie záwźiętego nieprzyiacielá, y nie przeſzyieſz tą ſtrzáłą ſercá iego: *Tedendit Iehu arcum manu, & percuſſit Ioram inter ſcapulas, & egreſſa eſt ſagitta per cor ejus.* Ieżeli pułk cáły ze ſwoią náſtępowáć będźie nátárczywośćią; mam y ia broń twoię, Krzyż twoy, ná ktorym wiśiſz ukrzyżowány IEZV. *O Crux victoria Chriſti, perditio Diaboli, Cæleſtium confirmatio, vita juſtorum.* A choćiażby do ćiáſnego iákiego y niebeſpiecznego mieyſcá byłá zágnána pokutuiąca Duſzá od tego nieprzyiaćielá piekielnego; ázaż nie ma owey przedźiwney drábiny Iákubowey, Krzyż twoy IEZV

moy

moy wyrażáiacey! tá ią sálwowáć, bronić, y pomocy, zápewne dodáć będźie mogłá. Słowem mowiąc, wszystko cokolwiek w tobie ukrzyżowány Pánie, bronią mi się niezwyćiężoną stáie. Abym ia bowiem z plácu woiennego nie ustępował, tyś się cáłego przybić do Krzyżá pozwolił; áby Ręce moie odważnie y nieustánnie odpor nieprzyiaćielowi dawáły, ty niewinne Ręce twoie we krwi zbroczone do gory podnośisz, y zelázem przybiáć dozwalasz; y ábyś mię do heroiczney odwagi pobudźił, sam żołći y octu kosztuiesz, y wołáiąc z tryumfem umierasz. O Mátko pod krzyżem boleiąca, kiedy troskliwe w żalách y nieodważne w potyczkách serce, zmázáne grzechámi sumnienie, wątpliwy zá nieodwagi moie los wieczności y ten záiádły nieprzyiaćiel trwożyć sobą rádźi, do Ciebie się Pánno, pod obronę ućieka Duszá moiá; y lubo Cię ták boleiącą, ták ośieroćiáłą pod Krzyżem widzę, uznáię iednák, że w tobie iest obroná, y moc potykáiącym się z nieprzyiaćielem. Tyś iest sámá ktorą BOG záchował od tego, że się nád tobą nie ćieszył nieprzyiaćiel piekielny: twoie Nogi pánieńskie od pośliznienia záwsze były wolne, á były wolne przed Poczęćiem, przy Poczęćiu, y po Poczęćiu; ábym ia tym większą wiárą o pomoc w potyczce ućiekał się do Cie-

Ciebie. Więźniem śię ſtáło Przedw: Słowo w wnętrznośćiách twoich, ktore teraz miecz przenika, ábym ia od więźienia zgotowánego dla mnie od nieprzyiaćielá mego był wolen, máiąc oraz z niego lub w ćiele dźiećinnym wodzá, ktory od ſámey Stáienki Betleemskiey odważnie záraz náćierał ná piekielnego tego ádwerſántá: *Accelera, prælia detrahe, feſtina prædari.* Tobie ſą Pánno oddáne klucze do niebieskich Cekauzow, w ktorych ſą zbroie ná náieźnikow moich złożone, tyś ná nieprzyiaćielá chorągiew woienną podnożßy, obronną ſtáieſz śię zasłoną; kruſzyſz ſtrzały nieprzyiaćielá, záſtáwuieſz w upale woiennym zoſtáiacych Athletow, uzbraiaſz boiáźliwych náprzećiw potężnym záwźiętego Tyráná zamáchom; iáko ieden z Oycow Swiętych mowi: *MARIA umbonem ſe exhibet peccatoribus: nam protegit & contegit contra carnalem concupiſcentiam, quia Virgo; contra ventum mundanæ vanitatis, quia humillima; contra tentamenta divitiarum, quia pauperrima; contra fervorem ſolis, quia Mater Solis juſtitiæ.* O Alexándrze Wielkim piſza, iż gdy z Oycem ſwoim gadał Filipem, záwſze máterya iego dyskurſu byłá o woynie, o potyczkách, o bitwách, o ſzturmách; ále kiedy z Krolową Olimpią mowił, to naybárdźiey o ućiechách wſpominał, o krotofilách, o weſoło-

ſołośćiách ; ták y ty Pánno pod Krzyżem boleiaca, ziednáłáś Narodowi ludzkiemu tę łáskę, iż lubo z Oycem Niebieskim Słowo Przedw: zoſtáiac częſto o tym mowiło, iáko karáć grzeſzniká, y iák go gubić, to potopem, to ogniem, to woyna, to głodem, to powietrzem ; lecz iák tylko Przebłogosł: Pánno zwabiłáś do wnętrznośći twoich Krolewicá Niebieskiego, ták záraz y poćiechá náſtapiłá świátu, rádość y pokoy grzeſznikowi, cáłemu świátu uwolnienie od woyny : *Scuta comburens igni.* Náchyl tedy boleiaca pod Krzyżem Pánno łáskáwego uchá twego, á z dobroći twoiey doday mi pomocy, ktoraś ieſt woyskiem uſzykowánym. Mowię do Ciebie słowámi pobożnego iednego Aſcety: *Inſuperabilem Deipara ſpem tuam habens, ſervabor, defeſionem tuam poſſidens, non timebo ; perſequar, inimicos meos, & in fugam convertam, ſolam habens ut thoracem protectionem tuam, & omnipotens auxilium tuum.* Amen.

Quoniam ego in flagella paratus ſum, & dolor meus in conſpectu meo ſemper.

*Bom ia ná bicze gotow ieſt, y bol moy przed obliczności moia záwſze.*

Ktoż

KToż Cię o to pyta ukoronowány Proroku, ieżeliś ieſt ná bicze gotow? ktożby tey twoiey nie wierzył rezolucyi, słyſząc żeś ſię ſam ná karánia ośadźił. *Ego ſum qui peccavi, ego iniquè egi, iſti qui oves ſunt, quid fecerunt: vertatur obſecro manus tua contra me, & contra domum Patris mei.* Azaż to nie doſyć było S. Krolu mieć przed oczámi ſwemi uſtáwiczny żal y boleść, y z tego oká ſwego nie ſpuſzczáć? ná co pátrząc uſtáwicznie płákáć trzebá: *Et dolor meus in conſpectu meo ſemper.* A ty ieſzcze oprocz tego, biczow codźiennie wyglądaſz, y záwſze ſię ná nie gotuieſz, temi słowámi oświadczáiąc to: *Quoniam ego in flagella paratus ſum.* Chybá podobno, że to ſámo prágnienie karánia y żal z wyznániem tych zbáwiennych boleśći, słodycz ći przynoſzą iákąś, wegług tego co Ieremiaß powiedźiał. *Et convertam luctum eorum in gaudium, & conſolabor eos, & lætificabo à dolore ſuo.* Bywa też y to często że łzy y gorzkośći rádośći poprzedzáią y poćiechy, często ſię znáyduiąc mátką prawdźiwych ſzczęśliwośći. Stoiąc Pan IEZVS nád umárłym Łázárzem kámieniem grobowym przywálonym, pierwey rzewliwie płákał, niż go do żywotá przywroćił, aby náuczył, iż łzy y płácz, gorzkośći y utrapienia ſą drogą do żywotá, z ktorego naywię-

kſzą ná świećie rádość. Azaż by też nie byłá doskonáła pokutá twoiá Krolu S. żebyś tylko zá grzechy ſwoie ięczał, y wzdychál; ázaż trzebá żebyś y biczowánia do tego przykłádał. Ták ći to záwße miłość ná ſzczupłych rzeczách nie przeſtáie, y ieżeli ieſt prawdźiwa, to ſię do heroicznych y trudnych rzeczy bierze. Táć to ieſt nieſzczęśliwa grzechu káżdego kondycya, że żadney w ſobie okoliczności nie ma, ktoraby fátálnego ućisku, płáczu y gorzkośći z ſobą nie przynioſłá, y luboby cokolwiek w nim ſię znáydowáło słodyczy, w porownániu iednák gorzkośći, ktore zá nim idą, ſáma ſię názwáć żołćią y iádem moga. Y nie dźiw, że ná táka w grzechu znáyduiąca ſię przykrość utyskuie S. Monárchá, mowiac: *Et dolor meus in conſpectu meo ſemper.* Dobrze powiedźiáno u ćierpliwego Iobá, że káżdy, ktory grzeſzy, ſwoią ręką ućiski śieie, ktore potym w płáczu y gorzkośći zbieráć będźie: *Qui operatur iniquitatem, & ſeminat labores, & metet eos.* Tákie ſą skutki nieſzczęśliwego grzechu, że wźiawſzy ie przed oczy, nic w nich nie máſz, tylko ćiernie, chwaſty, boleśći, y utrapienia. A iákże nie ma ſię słuſznie mowić, że nic nie máſz w grzechu coby łez y boleśći nie przynośiło pokutuiącym oczom, kiedy ſam grzech w ſobie zwa-

żony ieſt záráżą, ieſt kátem, ieſt zmiją y trućizną. Pięknie to Chryzoſtom S. wyráźił, kiedy powiedźiał: *Quæ poſſit illic eſſe voluptas, ubi metus, ubi diſcrimen, ubi periculum, ubi tantorum malorum expectatio, ubi Tribunalia, ubi accuſationes, ubi Iudicis ira, ubi gladius, ubi carnifex, ubi baratrum.* O záprawdę słuſzna pokutuiącym zrzenicom do boleśći máteryo. Azaż tego nie doznał Saul, ktory ieſzcze żyiac, w ućiskách śmiertelnych dla grzechow ſwych zoſtawał, y żyćia ſobie nie życzył: *Sta ſuper me & interfice me.* Azaż tego nie doznał Antyoch Krol z płáczem ięczacy y utyskuiacy: *In quantam tribulationem deveni, & in quos fluctus triſtitiæ, in qua nunc ſum, qui jucundus eram, & dilectus in poteſtate mea; reminiſcor malorum, quæ feci in Ieruſalem.* Ah záprawdę skuteczniey-ſzym nád zwyczáyne dowody prawdźi ſię ſpoſobem, że grzechu ućiski ſtánęły w oblicznośći zgubionych tych Monárchow. Tákći ſię tu własnie z grzeſznikiem dźieie, iák y z Okrętem, ná ktorym był Ionaſz, wyobráżenie grzechu: poki nie wrzucono Ionaſzá z Okrętu w morze, Nauklerowie żadnego mieć nie mogli uſpokoienia. Poki grzeſznik nie wyrzući przez Sákrámenc Pokuty iádu grzechowego, poty do prawdźiwego uspokoienia y ſercá rádośći nie przydźie. Poki Máthe-

uſz ná zebránych nieſpráwiedliwie zbiorách y skárbách leżał, poty weſołey godźiny y momentu mieć nie mogł; iák rozdał ukrzywdzonym, czego od nich nieſpráwiedliwie nábył, áż on weſoło z Pánem Iezuſem obiáduie, y rozdawſzy, z rádośćią ſię odzywa, mowiąc: *Ecce dimidium bonorum meorum Domine do pauperibus.* O IEZV moy, nieskończona pięknośći y dobroći moiá! á iákże ſię od wſtydu y niewdźięczności zálać ſerdecznemi łzámi niemam, kiedy ſobie kámienną ſercá mego twárdość przed oczy wezmę. Nie widźiał oczámi Ciáłá ukoronowány Prorok rozbitego ná Golgoćie BOGA y Człowieká, Słowo Wćielone, á poſtáremu złość grzechową uważywſzy z ták odważnym y boleiącym ſercem mowi: *Quoniam ego in flagella paratus ſum.* A ia moy IEZV zá mnie ná Krzyżu umieráiący, pátrząc ná te Rány twoie, y iák przez okná iákie widząc przez nie doskonále, iáka bydź muśi ćięſzkość grzechu, y co ieſt zá kará ktora go czeka, czy ſię też ná to zdobywam, ábym ze łzámi do Ciebie mowił! Oto mnie maſz moy BOZE niewdźięcznego grzeſzniká ná karánia y bicze gotowego, oto moy IEZV ſtoiąc przy tych Nogách zránionych, y widząc w nich grzechow moich wielkość, zápominam roskoſzy, wygod ćiáłá, krotofil, y poćiech żyćia śmiertelnego, odbieráiąc

ráiąc dla miłośći twoiey wszystkie gorzkośći y przykrośći, z tym się oraz odzywáiąc, żem iest gotow ná bicze: *Quoniam ego in flagella paratus sum.* Ezechiel Prorok powiáda o sobie, że będąc podnieśionym do widzenia P. BOGA, widźiał się bydź nátychmiast gorzkośćiámi nápełnionym. *Spiritus quoq; levavit me, & abij amarus in indignatione spiritûs.* Grzegorz S. piękną tego dáie rácyą, czemu podnieśionym do BOGA zostawszy, w tych się widźiał zátopionym gorzkośćiách; y mowi: iż widząc P. BOGA Prorok, y poznáiąc co iest zá godność, piękność, y doskonáłość istoty iego, dowodem tego ná sobie doznał, że mu się wszystko gorzkośćią stáło, cokolwiek naydoskonálszego, nayweselszego świát mieć może, wszystko to co widźiał u Krolow ná Páłácách, u bogaczow w skárbách, nikczęmnośćią się stawáło Prorokowi, y przykrośćią, widząc niepoiętą zacność BOGA swoiego. *Et si quis jam cordis ore gustaverit, quæ sit illa dulcedo cælestium præmiorum, quæ incomprehensibilis visio SSmæ Trinitatis, huic in amaritudinem vertitur omne, quod foris sustinet.* mowi ieden S. Doktor. A ia przy tych Nogách zránionych leżąc ukrzyżowány IEZV moy, y te ták ćięszkie boleśći twoie y mękę rozważáiąc, co też mam zá skutek tego w Duszy moiey? czy tym bárdźiey
nie

nie idę zá prożnośćiámi, pychą, y ponętámi żyćia tego. Duße w obiáwieniu Ianá S. utyskowáły, żebrząc pomsty y sądu z zaboycow swoich: *Vidi subtus altare animas interfectorum, & clamabant voce magna dicentes: usquequò Domine Sanctus & verus non iudicas, & non vindicas sanguinem nostrum.* Y powiáda Ian S. że im wołáć zákazáno: *Et dictum est illis ut requiescerent adhuc tempus modicum:* ná co zámilkły záraz ćierpliwie krzywdy swoie ponosząc. Piękną tego dáie rácyą Miodopłynny Doktor, czemu ták skromnie umilkły te S. Duße, y powiáda; iż dla tego, że były pod Ołtarzem, to iest pod Krzyżem twoim dobry IEZV, y ná Ciebie się ukrzyżowánego zápátruiąc, przykrośći, y uraz swych zápomináły. A Duszá moiá pod Krzyżem twym stoiąc Zbáwićielu, y ná twe Nogi zránione zápátruiąc się, czy zápomina uraz, ktore mieć może do nieprzyiaćioł swoich? czy nie ma ná pámięći, iákby się zemśćić, y iákby swego we wszystkim dopiąć? Ah nie dozwalay ukrzyżowány IEZV moy tego, áby pátrząc ná Ciebie zránionego, serce moie nie miáło co raz to bárdźiey do twey miłośći sposobić, y tym doskonáley z tobą się łączyć. Lecz kiedy ia, o Pánie moy, głębiey te słowá uważam S. Krolá y Proroká, uznawąm, że nie ták o sobie, iák o tobie powiedźiał,

żeś

żeś był gotow ná bicze. Twoieć to cáłego żywotá były codźienne słowá, IEZV moy: *Ego in flagella paratus ſum.* Twoie to prágnienia, przez ktore Oycu Przedw: dla grzeſzniká ná wſzyſtkie męki, kátownie y śmierć okrutna oddawałeś ſię. Ledwie co Nayśw: Koláná Przeczyſtey Mátki twoiey pierwſza oddáły Ci, iáko prawdźiwemu BOGV ádorácya, ták záraz z tymeś ſię prágnieniem odezwał Niebu, y Mátce twey kocháney, y záraz iuż wtedy mowiłeś, á podobno y nie raz do Mátki twey: dźiękuięć Mátko moiá, że mnie powijaſz, że mnie odźiewaſz; lecz ia prágnę bydź dla grzeſzniká powrozámi wiazánym, y ránámi ná Krzyżu okrytym: ty ſię ſtáraß ábyś mnie wygodnie ná odpoczynek złożyłá, lecz ia tęsknię, ábym ná ćierniu co prędzey Głowę moię położył. Dźiękuięć zá Pánieński y Máćierzyński pokarm; lecz moy naymilſzy pośiłek będźie, żołć y ocet ná Golgoćie ſpełniony zá grzeſzniká. Ták gorzáło Serce twoie Nayśw: prágnieniem ćierpienia, IEZV moy, że záraz od ſámego momentu národzenia iuż było zránione; iáko S. Bonáwenturá twierdźi, mowiac do Longiná: *Quid vulneras Longine cor, tamdiu deſiderio patiendi vulneratum?* Azaż ſię nie wydałá tá chęć ćierpienia w onym przedźiwnym tryumfie, z ktorym wieżdzałeś do niewdźięcznego

miáſtá, ná pokazánie ogniſtego twego prágnienia, chćiałeś co prędzey krew twoię wylać dla grzeſzniká: *Et ſtatim invenietis aſinam, & pullum cum ea; ſolvite & adducite.* Day dobry IEZV łáskę pokutuiacey Duſzy, áby przykłádem twym zápalona rázem z toba ná Krzyżu umieráłá, y tu żyiac częſto słowá twoie powtarzáłá, z żalem ſerdecznym mowiac: *Quoniam ego in flagella paratus ſum.* Amen.

Quoniam iniquitatem meam annuntiabo, & cogitabo pro peccato meo.

*Albowiem nieprawośći moie oznáymię, y będę myślał zá grzech moy.*

TEnći naypierwſzy pokutuiacego grzeſzniká ſpoſob ná pozyskánie utráconey Oycá dobrotliwego łáski, wyznáć z márnotrawnym Synem winy ſwoie: *Ibo ad Patrem meum, & dicam ei: Pater peccavi in Cælum & coram te.* Swięty y pokutuiacy Monárchá, lub ieſzcze przed ogłoſzona Ewángelia, nie doſyć máiac, że przyimuie z wielkim poddáńſtwá ſwego ku BOGV upokorzeniem przykre y boleśći pełne bicze: *Quoniam ego in flagella paratus ſum;* wyznáie do tego, co ſa zá winy, zá ktore tych krwáwych oczekuie dyſcyplin:

*Quo-*

*Quoniam iniquitatem meam annuntiabo.* Nie dármoć przy początkách powſtáiącego Kośćiołá Duch S. rozrzućił języki po onym S. Zgromádzeniu: *Apparuerunt illis diſpertitæ linguæ, tanquam ignis*; tylko dla tego, iż y w naydoskonálſzym y naywyżſzym świątobliwośći ſtanie, początek zawiſł zbáwienia od językά. Y dla tegoć iednemu Prorokowi ſam Pan BOG otwiera uſtá: *Et miſit Dominus manum ſuam, & tetigit os meum.* A drugiemu zápala przez Seráfiná wárgi y język, y do mowienia ſpoſobi: *Volavit ad me unus de Seraphim, & in manu ejus calculus, quem forcipe tulerat de Altari, & tetigit os meum.* á to tylko ná to, iż początki pokuty y náwrocenia od dobrego zázywánia językά záwiſły. O BOZE moy, iáka twoiá ku grzeſznikowi dobroć! ná ktorego pokutę czekáiąc, wyglądaſz rychłoli ſię pokaże z oźiębłym y nie doskonáłym wyznániem złośći ſwoich. A komuż ie będźie wyznawał, moy Pánie? ázaż niepráwośći iego ſpiſánych przy ſobie nie maſz? ktore wſzyſtkie w oczách ſię twoich dźiały: *Non ſunt tenebræ, & non eſt umbra mortis, ut abſondantur ibi, qui operantur iniquitatem.* Nierządnicá owá doſyć ſię gdźieś głęboko zátáiłá ná puſzczy; lecz przećię y tám iey doćiekło Oko Páńskie: *Veni, & oſtendam tibi damnationem meretricis magnæ, & abſtulit me in ſpi-*

 *ritu*

*ritu in desertum.* Sámá nieprawość y ná pusczy zátáić się nie mogłá, gdźie dobrze wiedźiáno o stroiách, o bieśiádách, y nierządách tey białeygłowy. Dosyć iednák w sercu moim pobudki, moy Pánie, do wyznánia nieprawośći moich, obroćić oczy ná gorę Kálwáryiską, y przypátrzyć się tobie do Krzyżá przybitemu. Sáme bowiem Rány twoie ukrzyżowány IEZV, głoszą dostátecznie złośći moie. Chcąc pokazáć niewdźięcznym Izráelitom Moyzesz grzech skárádny, ktory popełnili, czyniąc ofiáry y táńcuiąc koło ćielcá; powiáda Historya S. że go ná proch skruszył Moyzesz: *Arripiensq; vitulum, quem fecerant, combussit & contrivit usq; ad pulverem.* Coś podobnego dźieie się ná Golgoćie: chcąc bowiem Oćiec Przedw: ná oko pokazáć złość grzechową, kruszy y ledwie nie w proch śmiertelny obraca Iednorodzonego Syná swego: *Attritus est propter scelera nostra, & in pulverem mortis deduxisti me.* O BOZE moy y nieskończona dobroći moiá, á iákże tu nie mam przed tobą wyznáć nieprawośći moich? kiedy ie w tym stártym ná śmierć Zbáwićielu widzę, ktore y sámo przy śmierći cmiące się głośi y opowiáda Niebo: *Revelabunt Cæli iniquitatem.* Iuż pokutuiącemu grzesznikowi sposobnieyszey do łez pokutnych nie trzebá máteryi, iák zápátrzyć się

ná

ná to skruszenie Zbáwićielá żałosne: káżda tu Duszá pokutuiaca ták płákáć może nád tym prochem, iák płákáli Izráelitowie nád wodámi: *Super flumina Babylonis sedimus & flevimus.* Nie trzebá tu czekáć, poki się nie schyli Mądrość Wćielona na opisánie złośći grzesznyká, lub grzesznicy, ná tym piasku; iuż ie dobrze Sprawiedliwość Boska wyráźiłá, y ná nim cáłego świátá zbrodnie y występki wypisáłá. Z iákimby tu płáczem y z iáką boiáźnią, obroćiwszy zápłákáne zrzenice ná Ciebie stártego IEZV moy, przypátrowáćby się trzebá grzechom moim, kiedy obraz tylko grzeszniká w umárłym Łázárzu widząc, płákáć sam począłeś rzewliwie: *Et dixit: ubi posuistis eum? dicunt ei: Domine veni, & vide; & lachrymatus est IESVS.* Coż mowić o ćięszkośći y brzydkośći grzechowey, kiedy ná wspomnienie tylko sámo grzechu Iudaszowego záraz się turbuie y truchleie BOG Wćielony: *Cùm hæc dixisset IESVS, turbatus est spiritu, & protestatus est, & dixit: Amen dico vobis, quia unus ex vobis tradet me.* Ah Duszo moiá, przystąp bliżey do Nog Iezusowych, á przy tych ták ćięszkich ránách wyznay niepráwośći twoie, y záwołay: *Peccavi super numerum arenæ maris, & multiplicata sunt peccata mea, & non sum dignus aspicere altitudinem cæli, præ multitudine iniquitatis*

 *meæ.*

*mea.* Ah IEZV moy do Krzyżá przybity! Oto zmordowány ná złośćiách grzesnik obieram ſobie odpoczynek przy Nogách twych zránionych, y tu wyznawam niepráwośći moie. Nie było w żyćiu moim momentu bez grzechu, dobry IEZV; nie było czáſu y minuty bez łáski y dobroczynnośći twoiey; wſtydzę ſię grzechow moich, ktore poznáię przy tych płomieniách, przy tych niebieskich lámpách ran twoich, o ktorych dobrze Oblubienicá S. powiedźiáłá: *Lampades, ignis, atq; flammarum.* Poznawáłáś do tąd Duſzo moiá, czego było potrzebá do wygody y roskoſzy, do żyćia bez troskow y nędzy; poznawáłáś ktora monetá ná ukontentowánie łákomſtwá lepsa byłá; ktore wino dla obżárſtwá koſztownieyſze; gdźie weſelſza kompánia, y krotofile; poznáwáłáś ktorym ſię ſpoſobem mogłá piąć wyżey ámbicya twoiá; áleś tego nie poznawáłá, iák zá złośći twoie pokutowáć. Wiem ia o dobry IEZV, że káżde by naywiękſze wyznánie grzechow moich nie ieſt doskonáłe, bo ich zliczyć nie podobna: niech ie przed tobą Oycze moy Niebieski wyzna Syn twoy ná tym Krzyżu zámordowány, w ktorym iák w wypiſáney Kśiędze wyczytaſz doskonále złośći moie, wſzák y ia grzeſznik, ile mieć mogę wiádomośći o upadkách moich, to mam z Páná moiego do Krzy-
żá

żá przybitego. Pátrząc bowiem ná Nayśw: Twarz iego ták zbitą, ták odmienną, ták zśiniáłą; ná Oczy krwią záwárte, iák przy słońcu iákim poznáię grzechy oczu moich: zápátruiąc się ná Vstá iego żołćią y octem zmorzone, śmiertelnie milczące, poznáię záraz złośći ust y ięzyká mego: pátrząc ná iego Vszy ćierniem skłote, záraz poznáię grzechy uszu moich: Ręce iego Przenayśw: żá dobrodźieystwá zelázem przebite, záraz mi pokázuią zbrodnie rąk moich; Serce iego miłośćią ognistą pałáiące, przebite y wodą ze krwią zlane dostátecznie uczy mnie, co zá kámienność y niepokutá sercá moiego. Coż mam tedy więcey mowić potym wyznániu dobry IEZV? chybá to, co pokutuiący Monárchá powiedźiał: *Miserere mei DEVS, miserere mei; quoniam in te confidit anima mea.* W tobie iedyna ufność Duszy moiey o Stworco moy! *DEVS meus misericordia mea.* O IEZV moy, nádźieio y miłośierdzie moie, bądź mi po tym wyznániu prawdźiwym miłośierdźiem, y zbáwienia nádźieią. O IEZV ná Krzyżu umieráiący, IEZV ná Krzyżu sromotnie wyśmiany, o IEZV ná Krzyżu ták máło od złośliwego Narodu uszánowány, tyś iest szczegulnym Duszy moiey miłośierdźiem, y nádźieią. O Krzyżu, ktory dźwigasz Páná moiego, miłośierdźie moie; o

IEZV okrutnie zámordowány, y między Łotry policzony, niechże ćięßkość złośći moich okryie nádźieiá miłośierdźia twego. Wszák przy twym Nayśw: Imięniu, y przy pokutnym złośći moich wyznániu desperowáć się nie godźi nikomu, według Augustyná S. *O IESV, sub quo nemini est desperandum.* Przyimij o IEZV moy to wyznánie, á day ten skutek, áby tu raz grzechy moie wyznawszy, nie wyznawałem ich potym z owemi, ktorzy ustáwicznie w nieugászonych ogniách ięczac wyznáia: *Ergò erravimus à via veritatis, & lumen intelligentiæ non est ortum nobis.* Vchoway mnie przez Rány twoie od tákiego wyznawánia dobry IEZV. Amen.

Inimici autem mei vivunt, & confirmati sunt super me; multiplicati sunt, qui oderunt me iniquè.

*Lecz nieprzyiaćiele moi żyią, y zmocnili się nádemną; rozmnożyli się, ktorzy mnie nienáwidzą niesprawiedliwie.*

NIe spodźieway się tego pokutuiacy grzeszniku, żebyś się miał tey nowiny doczekáć, iż iuż o tobie twoi zápomnieli nieprzyiaćiele, álbo że snem iuż głębokim zmorzeni, o potyczcze, y

woy-

woynie nie myślą. Zyią oni, żyią; y nie tylko do boiu śię gotuią, ále też codźiennie mocnieyszemi śię nád ćiebie stáią. Mowić to sobie zápewne możeß, co powiedźiał Prorok S. *Inimici autem mei vivunt & confirmati sunt.* Słußnie życie ludzkie przyrownał Iob S. do woyny, kiedy powiedźiał: *Militia est vita hominis super terram.* Raz pokoy, drugi raz trwogá; raz klęská, drugi raz zwyćięstwo, codźienna w żyćiu ludzkim kołuie álternata. Ten nießczęśliwy żołnierz, w ktorego sercu áni boiáźni, áni odwagi nie máß: boiáźni do czułey ostrożnośći; odwagi do prędkiego po klęsce powstánia: *Allaborandum solerter est, ne mens dormiat, sed celeriter lege justitiæ obarmata subitaneos hostium retundat assultus*; mowi Pogáński Filozof. Czy może bydź doskonálszy tego záwźiętego nieprzyiaćielá Hieroglifik, nád ten? ktory opisuie Ewángelia: ten raz wyrzucony z Fortecy, gdy ią z dáleká widźi bydź pięknieyßą y obronnieyßą, śmiele śię do niey wraca: *Revertar in Domum meam, unde exivi; & assumit secum septem spiritus nequiores se.* Co zá zuchwáłość, co zá śmiáłość naieźniká tego? że nie dbáiąc ná gotowość, ktora tám byłá, wraca śię śmiele do niey, y iák swoię odbiera. Záprawdę mowić śię tu może o tym nieprzyiaćielu, co Seneká powiedźiał;

*Cum eo nobis hoste res est, qui seu vincit fortiter, instat victis; si victus, cum victoribus certamen instaurat.* Gdźie záś może bydź ćięższa bitwá y potyczká człowiekowi, iáko z sámym sobą? ktoryż większy mu nieprzyiaćiel, iák on sam sobie? nie tákby się naygłownieyszego bać trzebá nieprzyiaćielá, iáko sámego siebie. Dobrze powiedźiał *Salvianus: Cum ea, quibus torquemur, admittimus, ipsi tormentorum nostrorum Authores sumus. Quid ergò de hostium acerbitate querimur? unusquisq; nostrum ipse se punit: nihil est in nos crudelius nobis; etiam DEO nolente, cruciamus.* Nie trzebá długiego oczekiwáć czásu, poki termin nie wynidźie pokoiu, poki się z woyną nie odezwie nieprzyiaćiel, y nam iey nie wypowie: iuż ią dawno ogłośił, y zá káżdym popełnionym grzechem ogłasza. Moment národzenia ná ten świát, iest moment początku utarczki tey codźienney. Nie inszych ná ogłoszenie woyny záżywa ten nieprzyiaćiel Trębáczow, tylko namieiętnośći śmiertelnego człowieká, z ktoremi záraz wypowiáda woynę, y idźie do szturmu. Ázaż to máłe woysko, pychá, łákomstwo, roskosz, gniew, chćiwość, pochlebstwá, roskoszy, krotofile, wygody? ázaż to nie Káwálerya záwźiętego tego nieprzyiaćielá. Iedná tylko lubieżność ná niewinnego Iozefá uderzyłá, á nie mo-

mogac śię iey ináczey oprzeć, muśiał y ſukni zápomnieć, y wſzyſtkiego záraz odeyść. Sámſon odważny tyśiąc ludźi położywſzy ná plácu iednym práwie zamáchem, iák ſam o ſobie mowi: *In maxilla aſini delevi eos, & percuſſi mille Viros.* Sam śię ná oſtátku frántoſtwie y obłudźie białogłowskiey poddáć muśiał. A o obżárſtwie co mowić? ázaż nie iednemu nie wydárło pierworodnego práwá? ázaż nie iednego z Báltázárem w ręce nieprzyiaćielowi nie oddáło? A chćiwość bogactw, złotá, y ſplendorow; ázaż nie ſzturmuie do ſercá? Iozef Pátryárchá lub Swięty, obaczywſzy że Bráćia iego bez żadney przed nim pokazáli śię donátywy, áż on do nich iák nie do Bráći mowi: *Quaſi ad alienos durius loquebatur.* Iákże drugi raz podárunki przynieśli, áż powiáda Hiſtorya S. że proceder ſwoy odmieniwſzy, mile ich przyiął: *Clementer reſalutatis eis, interrogavit eos.* Dobrze bárdzo Iákub Pátryárchá názwał złoto y ſrebro bronią, czy táránem do ſzturmu zgotowánym, kiedy umieráiąc do Iozefá mowił: *Do tibi partem unam extra fratres tuos, quam tuli de manu Amorrhæi in gladio & arcu meo.* Dáię tobie część iedną, mimo bráćią twoię, ktorąm wźiął z ręki Amorreyczyká mieczem y łukiem moim. A to iák Pátryárcho S.? kiedy to co dáieſz, zá pieniądześ włá-

ſnie kupił? piękną tego uczony Mendozá dáie rácyą, kiedy mowi. *Rectè quidem gladium & arcum dictum fuiſſe à Iacobo pro pecunijs, quia non minùs his, quàm illis omnia expugnantur.* Iedno to ieſt broń y złoto: bo iák oręże odbiera wſzyſtko y zwyćięża, ták y namieiętnośći w wieczną niewolą człowieká wprowadzáią. Pięknie ubolewáiąc nád tym, mowi Ambroży S. *Quid nobis miſeriùs, qui tanquam ſpoliati, ac nudi proijcimur in hanc vitam: corpore fragili, corde lubrico, imbecilli animo, anxij ad ſolicitudinem, deſidioſi ad laborem, proni ad voluptates.* O iákich tu śił potrzebá, ukrzyżowány IEZV, áby człowiek w iednákiey záwſze zoſtawał odwadze! Zbili Rycerſtwo Iozuemu nieprzyiaćiele iego; upada ná tę nowinę ná źiemię Wodz S, áż ná niego znagłá záwoła Anjoł Páński: *Surge, cur jaces?* iákoby náuczáiąc zołnierzá Chryſtuſowego, iż dármo ma myślić o odpoczynku, ktoremu z odważną gotowośćią rzućić ſię trzebá ná nieprzyiaćielá ſwego. Iuż ten zginął, kto zołnierſkiey kondycyi będąc, śmiele odpoczywa; y niedba o nieprzyiaćioł ſwoich. Wyraża to dobrze owo nieſzczęśliwe Xiąże Piekárzow, Dworu Fáráonowego, ktory lub we śnie tylko widźiał, że ná niego bez żadnego odporu ptáſtwo náćieráło powietrzne, żyćiem tego y ſzubienicą przypłáćił: *Vidi ſomnium, quod*

*quod tria caniſtra haberem ſuper caput meum, & in uno caniſtro, quod erat excelſius, portare me omnes cibos, avesq; comedere ex eo.* Nie dawał leniwiec oſpáły zgłodniáłemu ptáſtwu odporu, dla tego żyćiem tego nieſzczęśliwy przypłáćił. A gdźież mam w przykrośćiách moich, ktore mi zádáią nieprzyiaćiele moi, beſpiecznieyſzey ſzukáć obrony ná przećiw uprzykrzoney y codźienney woynie moiey, iáko w tobie ukrzyżowány IEZV moy? Dobrze o tobie ieden z Oycow SS. nápiſał: *Lenit dolorem patientis Chriſtiani aſſidua recordatio in Cruce pendentis: telum à corde excutit impatientiæ, dulcis memoria Domini in Crucis patibulo morientis.* Poznáię ukrzyżowány IEZV, żeś ieſt naywyżſzym Krolem: *Rex ſæculorum,* á czemuż ná przećiw nieprzyiaćiołom moim ſzukáć od Ciebie pomocy nie mam? Poznáię y wierzę, żeś ieſt Monárchá żywych y umárłych, á czemuż w obronie twey ufáć nie mam? Poznáłá złość Pogáńska w tobie ták uniżonym y wzgárdzonym, żeś był Krolem: *Ecce Rex veſter.* Poznáłá y Ierozolimá w tobie ták okrutną śmierćią zámordowánym, od ſtopy áż do Głowy skátowánym w tobie nád wſzyſtkich żebrakow nayuboższym, okrutnemi gwoźdźiámi do drzewá przybitym, żeś był prawdźiwym Krolem: *Erat autem & ſuperſcriptio ſcripta ſuper eum literis*

*græcis, & latinis, & hæbraicis: hic est Rex Iudæorum.* Poznáło żołnierstwo Rzymskie z Setnikiem swoim, żeś był o IEZV moy, nie tylko źiemskim, lecz y cáłego Niebá Krolem: *Verè hic homo Filius DEI erat;* lubo umieráiąc nic więcey nie miałeś przy sobie, tylko niezliczone mnostwo Ran ná Ciele, w Vśćiech żołć y ocet, w Nogách y Ręku ostre gwoźdźie; á czemuż ia uznáć tego nie mam, iż ty Zbáwićielu Krolem moim będąc, dasz pośiłek Duszy moiey ná przećiw moim nieprzyiaćiołom, o ktorych z Swiętym Monárchą mowić mogę, że żyią: *Inimici autem mei vivunt, & confirmati sunt.* Amen.

Qui tribuunt mala pro bonis, detrahunt mihi: quoniam sequebar bonitatem.

*Ktorzy oddawáią złe zá dobre, uwłaczáią mi: żem náśládował dobroći.*

TOby to tylko ná tym zawisłá niechęć niezbożnych ku spráwiedliwym, że spráwiedliwi obmowiská ponośić muszą y potwarzy? A dyć to S. Monárcho nienawiść, áwersya, y rożność ták wielka się między nimi znáyduie, że nie tylko mowić, ále y towárzyszyć z sobą nigdy nie mogą; y owszem niechęć niezbożnych coś ma w sobie

nie-

nienawiśći piekielney: *Dura ſicut infernus æmulatio.* Wſzákći to rowno záraz z ſtworzeniem tá ſię záwźiętość wſczęłá. Tylko ſię wNiebie bydź Swiętemi pokazáłá iedná ſtroná Anjołow, áż záraz nie tylko do potwarzy, ále też y do bitwy między niemi przyſzło: *Factum eſt prælium magnum in Cælo; Michael & Angeli ejus præliabantur cum dracone.* Izmáel z Izáákiem, ázaż ſię zgodźić mogli w iednym domu, że ten Swiętych nádźiei Oycem, ten wielu niezbożnych narodow miał bydź głową. Nietylkoć między ſpráwiedliwemi y niezbożnemi do tego przychodźi; że ći ſzkáluią y uwłocza imieniowi támtych; częſto ſię to bárdzo tráfia, że ſpráwiedliwi ięczac pod nogámi niezbożnych wołáć do BOGA o rátunek muſzą, mowiac: *Miſerere mei DEVS, quoniam conculcavit me homo.* Abſálon niezbożny coż robił z toba ſámym S. Krolu? ázaż ná żyćie twoie nie náſtępował. Dobrze to poznał Páweł S. kiedy powiedźiał, że w niezbożney Ierozolimie, nie obmowiská, lecz káydány y niewola czekáły go: *Vincula & tribulationes Ieroſolymis me manent; ſed nihil horum vereor.* Tylko obaczył wywyżſzonego y bliżſzego BOGV ſpráwiedliwego niezbożny: *Cornu ejus exaltabitur in gloria;* áż záraz gniewáć, rzucáć ſię y ſzáleć práwie poczał: *Peccator videbit & iraſcetur, dentibus*

*tibus suis fremet & tabescet.* Tákći to ták pokutuiący człowieku bydź muśi; y wiedz zápewne, iż nie inszą pobożnośći twoiey ná tym pádole płáczu odbierzesz nagrodę, chybá obmowiská, ućiski y prześládowánia. Naywiększy konfident obróći się w głownego nieprzyiaćielá, y twoiá świątobliwość y pobożność tę będźie miáłá cenę, iż od wszystkich wzgárdzonym y wyśmianym zostániesz, ieżeli nie od fałszywych przyiaćioł, to od sámego wszystkich nienawiśći y nieprzyiáźni Oycá, Xiążęćiá ćiemnośći. Dáie tego wizerunk owá pobożna w obiáwieniách Iana S. Duszá: stánęłá w splendorách swoich tá Niebieska Osobá: *Mulier amicta sole, & luna sub pedibus ejus, & in capite ejus corona stellarum duodecim.* Zwyćiężka ná głowie koroná, zdeptáne obłudy z mieśiącem w odmiánie porownáney świátowych honorow świátłá, sámá bez zmázy w słonecznym odźieniu; áż záraz ná ten ták piękny y niebieski pozor przybywa smok záiádły, przed ktorym iák naydáli tá Purpurátká uchodźić muśiáłá: *Et Draco stetit ante mulierem, & mulier fugit in solitudinem.* Twoiáć to tylko, niesłycháney dobroći BOZE, dodáć śił y otuchy spráwiedliwemu może opieká; twoieć to słowá iemu zászczytem bydź mogą y poćiechą, ktoremi iák drugiego Abráámá ćieszysz: *Ego protector tuus sum,*

&

*& merces tua magna nimis.* Gdźie ná dowod nieskończoney dobroći Pánie, oráz wyśilaſz ſię ku ſpráwiedliwemu, to go Synem zowiąc: *Venite filij audite me;* to Duſzę iego śioſtrą własną názywáiąc: *Aperi mihi ſoror mea;* to ſię Oycem iego czyniąc: *Ego ero eis in Patrem;* to ſię własną iego miánuiąc mátką: *Quomodo ſi cui mater blandiatur, ita ego conſolabor vos.* To ná śiebie mámki názwisko przyimuiąc: *Ego quaſi nutritius Ephraim;* to ich własną zrzenicą zowiąc: *Circumduxit illum & docuit, & cuſtodivit quaſi pupillam oculi.* Táć to tylko mowię opieká twoiá, o IEZV moy ſtáie ſię tarczą y poćiechą ſpráwiedliwemu: boć ná tym pádole płáczu niczego ſię ſpodźiewáć nie potrzebá, tylko przećiwnośći: nic tu nie máſz dla ſpráwiedliwych, tylko potwarzy; dla nich żołć, dla nich ćiernie, dla nich więźienia, dła nich páſzkwile, dla nich Trybunały. Iozef Pátryárchá dla czegoż w więźieniu ięczy: *En propter quid aperitur carcer, ut ſuſcipiat innocentem:* mowi S. Ambrozy. Spráwiedliwy Abel pewnieby żyćia nie położył, gdyby był nie milſzym w oczách Boskich. Mágdálená, tylko co weſzłá w dom Fáryzáyski, pádłá do Nog Iezuſowych, y rzewliwie płácząc, náwrocenie ſwoie záczynáłá; áż Fáryzeuſz pálcem ią skázuie, y mowi: *Mulier quæ tangit eum, pecca-*

*trix est.* Dla czegoż śię Ierozolimá cáła ná przyśćie Zbáwićielá wzruſza, dla czego w niey táki tumult powſtáie, że Pan IEZVS do niey wiechał? *Ingressus IESVS Ierosolymam, & commota est universa civitas;* tylko że poznáło nieſzczęśliwe Miáſto w ćiele ludzkim prawdźiwą y naydoskonálſzą świątobliwość, ktorey śię záwſze ſprzećiwiáło. O IEZV moy, kiedy ia biorę żyćie twoie ná uwagę, ná kimże śię pokutuiacego Krolá słowá prawdzą, ieżeli nie ná tobie? ći bowiem, ktorzy ći złym zá dobre oddawáli, ázaż ći nie uwłoczyli? gdyby przynamniey dobrodźieystw twoich nie odbierali, mnieyſzaby byłá, żeby ći uwłoczyli; lecz gdy łáski odbieráli, á sławę ći ſzárpáli, to ćięſzka bydź muśiáłá Sercu twoiemu ráná. Nie máſz y iednego dobrodźieystwá Pánie w Ewángeliį, ktoreby Ci śię doskonáłą wdźięcznośćią nágrodźiło. Nie odbierałeś bowiem Synu Boski, chybá wzgárdy y kontempty: tę ſzczegulną miawſzy zá dobrodźieystwá nagrodę, że ćię y po imieniu twoim zwáć nie chćiáno: *Vnde huic hæc omnia? & quæ est sapientia, quæ data est illi, & virtutes tales, quæ per manus ejus fiunt?* Ah Duſzo moiá, będźieżći odtad zá przykro znośić od nieprzyiaćielá twego uſzczypliwe słowá, udánia y potwarzy, kiedy Pan twoy między potwarzámi milczy? czy będźie ći rzecza

cza nieznośna pátrzyć ná tego, ktory ná ćię náſtępuie, kiedy Páná ták dobrego widźiſz w pośrodku ſwych zaboycow? czy ſię ręce twoie ná nieprzyiaćielá do puinałá będą bráły, kiedy ręce Stworcy twego ták śmiáło rośćiągáią okrutni morderey? áh uważ co zá pożytki Duſzo moiá z ćierpliwośći twoiey wynikną. Azaż winna iágodá będźie godná Krolewskiego ſtołu, ieżeli iey pierwey nie zetrze práſá, y ludzka nie zdepce nogá. Dobrze Wielki Auguſtyn powiedźiał: *Vua in vite preſſuram non ſentit; integra videtur, ſed nihil inde manat; mittitur in torcular, calcatur, premitur; injuria videtur fieri uvæ, ſed iſta injuria ſterilis non eſt, imo ſi nulla injuria accederet, ſterilis remaneret.* A ktożby ſobie miał zá krzywdę ukrzyżowány IEZV ponośić uſzczypliwośći od nieprzyiaćielá widząc ćię w nienawiśćiách, w obmowiskách, w zdrádách od naypouſálſzych konfidentow, y ſtołownikow twoich. Pięknie tu Ambrozy S. mowi: *Voluit deſeri, voluit ab Apoſtolo ſuo tradi, ut tu, ſi à ſocio deſertus, ſi à ſocio proditus fueris, moderatè feras, tuum erráſſe judicium, periiſſe beneficium.* Ah Duſzo moiá, uważáiąc codźienne twoie od nieprzyiaćioł krzywdy y przećiwnośći, przypátrz ſię Pánu twoiemu, ktory dawſzy ták wielom żywot, ſam między łotrámi y zaboycámi umiera; tylu

ná drogę zbáwienia náprowádźiwszy, y tylu z trądu oczyśćiwszy, ſam od ran okrutnych iák trędowáty, w nagrodę tych łask ćięſzkie ponośi w nogách y rękách od zelázá rány. Zá tyle tyśięcy od niego nákarmionych, nie ma inſzego przy śmierći pośiłku, tylko żołć y ocet. Ná koniec będac ſáma dobroćia y łáskáwośćia, w nagrodę wſzystkich dobrodźieystw niewdźięczney Ierozolimie uczynionych, precz zá Miástem iáko iáki wygnániec między niebem á źiemia w pośrodku wzgard y bluźnierstw ná Krzyżu umiera. Ah niewdźięcznośći bez przykłádu! pełniſz dowodnie w Synu Boskim słowá, ktore przepowiedźiał pokutuiący Monárchá, iż ći, ktorzy oddawáli złym zá dobre, ná krzyżu mu uwłoczyli. Amen.

Ne derelinquas me Domine DEVS meus, ne diſceſſeris à me.

*Nie opuſzczay mię Pánie BOZE moy, nie odſtępuy odemnie.*

PRzy tych od nieprzyiaćioł moich zádánych mi przykrośćiách, przy odebránych codźiennie od fałſzywych przyiaćioł obelgách, y uſzczypliwośćiách, gdźież ſię mam obroćić, y do kogo moy Pánie udáć, ieżeli nie do obrony twoiey? Tonacy

ná

ná morzu Apostołowie w ták wielkim niebespieczeństwie będąc, dokądże się ućiekáią, ieżeli nie do Ciebie, wołáiąc: *Domine salva nos, perimus.* Nie bez rácyi *Salvianus* to morze burzące się názwał szkołą wiáry, tylko áby się wpráwiáłá pokutuiąca Duszá, záraz w początkách swoich, w naywiększych ućiskách y utrapieniách, pomocy y rátunku od BOGA swoiego wyglądáć. *O timorem naturæ magistrum! o periculum, quó docetur, ubi salutis sit anchora! o mare exanimatos metu Discipulos Præceptori concilians! o Domini Sapientiam! o Magistri edictum, fidei scholam fecit mare.* Coż są śiły moie bez Ciebie Pánie, y co ia sam wszystek iestem bez pomocy twoiey, ieżeli nie ptászyná bez skrzydeł? ieżeli nie trzćiná ládá wiátrem skruszona? *Quæ est fortitudo mea, ut sustineam? aut quis finis meus, ut patienter agam? nec fortitudo lapidum fortitudo mea, nec caro mea ænea est;* mowi S. Iob. Vdáć się do ludzkich zabiegow, szukáć źiemskich sposobow, wracáć się do śmiertelnych nádźiei, coż iest inszego moy Pánie, ieżeli nie polegáć ná páięczynie? oto się pytasz przez Proroká twoiego, káżdego z nádźieiámi swemi od Ciebie odstępuiącego, kiedy mowisz: *Super quem habes fiduciam, quia recessisti à me? ecce confidis super baculum arũdineum, cui si innixus fuerit homo, intrabit in manum*

 *ejus.*

*ejus.* Szykuie iuż nieprzyiaćiel obozy swoie, gotuie się ná zniesienie ostátnich nádźiei moich, iák záwźięty Fáráo ná Izráelitow, wołáiac: *Persequar & comprehendam.* Wszyscy woyskowi iego śmierćia grożą, iák ow zuchwáły Goliat młodemu Dawidowi; wszystkie namieiętnośći iák Lew iáki kruszyć y niszczyć grzesznika obiecuią. Roskosz ogniem y mieczem pustoszyć wszystko zámyśla, przed nią lękliwy grzesznik mowić więcey nie może, to tylko sobie szepce: *Periit fuga mea à me, & non est, qui requirat animam meam* Łákomstwo iák Wieloryb ná strwożonego Ionaszá pászczekę otworzyło. Gdźież się tedy udáć, Dobroći nieskończona BOZE moy, ieżeli nie do Ciebie, ktoryś ukochawszy grzesznika, sam go łáskáwie czekasz, sam dobrotliwie do śiebie wabisz, sam go miłośiernie przyimuiesz, y tym go sámym niewolisz, że z ufnośćią wołáć muśi: *Nie porzucay mnie y nie opuszczay BOZE, ktoryś mnie ták nieskończonie ukochał.* Tylko co świát był stworzony, y okrąg źiemi w wodách ieszcze zátopiony, powiáda Historya S. że Duch Páński unośił się nád wodámi: *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Dźiwuią się Doktorowie Swięći, czemu ták niespokoynym został, y czego szukał ten Duch Nayśw: pięknie odpowiáda ná to uczony ieden Doktor, kiedy

dy mowi: *Nosti aquas, mobiliter fluidas, frequens clarissimum lapsi peccatoris Symbolum haberi.* Vnośił śię Duch Przenayśw: będąc z sercá grzesznego wyrugowány, y szukáiąc dla śiebie spoczynku, niespokoyność iákąś pokázuie, poki mu grzesznik wdźięcznego w sercu swoim nie pozwoli mieszkánia: *Quia à fædo humani cordis ejectus domicilio, cupidiùs redeundi illud supervolitat, ut homo recuperata puritate, hospitem iterum dulcissimum excipiat.* Szukał grzeszniká Duch Przenayśw: y ná tym prácował, áżeby swey niewdźięczności zápomniawszy, z nim śię iák nayprędzey pogodźił. Też sámę dobroć twoię Pánie moy wyraża doskonále owá fátálna pierwszych Rodźicow kondycya: zgrzeszyli oni, áż ty sam Pánie zápomniawszy wielmożnośći y Máiestatu twego, szukasz utáionego grzeszniká. *Vocavitq́ Dominus DEVS Adam.* Szukasz dobrotliwy Stworzyćielu niewdźięcznego stworzenia, szukasz łáskáwy Pánie niewiernego sługi, szukasz czuły y kocháiący Pásterzu błądzącey owieczki: *Non ambulans simpliciter auditur DEVS, sed deambulans, id est huc & illuc, quasi errabundus;* mowi Hugo *Victorinus.* Szukał grzeszniká, iáko nayukochánszey rzeczy stráconey. Y dáley mowi: *Et quare deambulare voluit? ut ostenderet se talem foris, qualis intus cæperat ille esse: jam enim in eo mota erat veri-*

*veritas, & fluctuabat, & ideo veritas foris deambulabat.* Vtráćił człowiek BOGA, nábył niepokoiu, áż y BOG z nieskończoney miłośći w iákimśiś niby zoſtáie niepokoiu, ſzukáiąc ſtráconego y zgubionego. A iákże tu nie udáć ſię do Ciebie BOZE moy? á iákże nie mowić o Dobroći nieſtworzona: nie porzucay dźiłá rąk twoich, ktoreś ták ukochał, z ktorym ták mile przeſtáieſz, dla ktorego skárby twe otworzyłeś, y do káżdego mowiſz: *Omnes ſitientes venite ad aquas.* Ah Duſzo moiá, czemuż to uważáiąc, w potrzebách y ućiskách twoich zupełnie ſię do Páná twoiego nie udáieſz pomocy od niego żebrząc, áby ćię nie opuſzczał; coż ćię od niego odwodźi? coż w tym łáskáwym Oycu ſtráſznym widźiſz? o ktorym ſię tu może mowić, co Chryzolog Swięty powiedźiał o Oycu Syná márnotrawnego: *Rogo, quis hic deſperationis locus? quæ hic excuſationis occaſio? & quæ timoris ſimulatio? niſi forte timeatur occurſus, terreat oſculum, turbet amplexus, & capere ad vindictam, & non recipere ad veniam Pater credatur.* Powtarzam tedy o IEZV moy, powtarzam prosząc, ábyś mię nie opuſzczał, przez owe zápomnienie twoie ná Krzyżu, kiedy dla duſzy moiey opuſzczonym zoſtałeś; kiedy Oſobá twoiá w gorzkośćiách niby zápomniána zoſtáłá, kiedy Ręce

iáko-

iákoby wszechmocne nie były, do Krzyżá przybitemi zostáły; kiedy ięzyk iákby záwołáć o pomstę ná nieprzyiaćioł nie mogł, ták śmiertelnie ná Krzyżu zámilkł; kiedy serce iákby nieczułe ná bluźnierstwá y zniewagi przebite zostáło; kiedy sam wiśiałeś do Krzyżá przybitym, będąc w pośrodku nieznośnych boleśći; y gdźieś tylko obroćił oczy toś nic, tylko żałość, nie známazł: czyś one obroćił ná żydy, to nic, tylko záiádłość y bluźnierstwo odbierałeś; czyś wspomniał sobie ná Vczniow, to tych rosproszonych uznawałeś; czy ná Oycá Niebieskiego, to iák Abráámá miecz dobyty trzymáiącego widźiałeś. W tym uważániu zostáiąc, ták ieszcze do Ciebie mowię, ukrzyżowány IEZV: *Esto mihi in DEVM Protectorem, & in domum refugij.* Máią Xiążętá świátá tego y ich Páłáce, ten przywiley; że, gdy się do nich naywiększy złoczyńcá ućiecze, wolnym od wszystkich gwałtow zostánie. A ia się do ran twoich ućiekáiąc, y do tych gábinetow pokoiu skłaniáiąc się, wątpić będę, że mnie nie przyimiesz? kiedyś y Dánielá w dole między Lwámi, y Ionaszá w Wielorybie, y Dawidá w iáskini, y Zużánnę w pośrod nieprzyiaćioł, y Páցholąt w piecu ognistym nie zápomniał. y owszem kiedy máiąc o drugich stáránie y opiekę, sámeś tylko o sobie niby zápomniał, o IEZV moy, wszy-

ſtkie ćięſzkośći w tym opuſzczeniu ná śiebie dobrowolnie przyiawſzy. Azaż to nie byłá Ci ćięſzkość wiſzacemu ná Krzyżu, kiedy Ci Nayśw: Serce przypomináło, że to niewinnie ćierpiſz, że grzeſznik ſam tego ieſt przyczyną, że to ſprawká y dźiło rąk iego, ktorą ty teraz ták drogo płáćiſz: *Omnes nos quaſi oves erravimus, unus quisq; à via ſua declinavit, & Dominus poſuit in eo iniquitates omnium noſtrum.* Ciebie Herod niewinnym bydź oſądźił, y białą ſzátą przyodźiał; IEZV moy, ſam Iudaſz powiedźiał. *Peccavi tradens ſanguinem juſtum;* Piłat zeznawał żeś ſámá niewinność: *Ego nullam cauſam invenio in homine iſto.* A teraz iák Łotr ćierpiß, iák grzeßnik kárę odbierаß, iák kryminálistá pod okrutney śmierći dekret idźieß. Ciáło Nayśw: ták niewinne mocą Duchá Nayśw: uformowáne teraz dla grzeßniká skátowáne, zśiniáłe, w śmiertelnych gorzkośćiách zánurzone, ná gorze Kálwáryiskiey ná dźiwowisko ludowi wyſtáwione; á to zá zbrodnie y niewdźięczności grzeſzniká. Ach dla tey miłośći, dobroći, y opuſzczenia Syná twoiego, nie opuſzczay mnie BOZE moy. Gdźież ieſteśćie łez gorzkich ſtrumienia? gdźieżeś ieſt ſerdeczny zá grzechy żalu? gdźieżeś ieſt miłośći ogniſta? czemuż od pokuſy nie umieram dla zápomnienia Ciebie dobroći moiá do-

dotad BOZE moy? Ah poprzyśięgam Pánie ſtáteczna y niewzruſzona, iáko Pánu moiemu wierność, tylko mnie w ćięſzkośćiách y utrapieniách moich nie odſtępuy. *Ne derelinquas me Domine DEVS meus.* Amen.

Intende in adjutorium meum, Domine DEVS ſalutis meæ.

*Badź gotow ná rátunek moy, Pánie BOZE zbáwienia mego.*

W Tym powſzechnim y generálnym świátá niſzczeiacego y iuż ginacego zepſowániu, w tych ták wielkich ták od nieprzyiaćioł iáko y obłudnych przyiaćioł trwogách, coż mam inſzego mowić, chybá záwołáć do Ciebie BOZE: *Badź gotow proſzę ná rátunek moy Pánie.* Swiát wſzytek bárdźiey niż Vezuviuſz álbo Etná pożadliwośćiámi goreie y iskrzy ſię, grzeſznicy iáko nierozumne ptáſzętá, iedne w śieći, ktoremi otoczony świát widźiał wielki Puſtelnik Antoni, ná oślep leca; drudzy w ogień dobrowolnie, iáko nierozumne motele, ſami ſię rzucáia; więkſza część ſtworzenia, codźiennym á nie zátámowánym biegiem iáko káłauzowie y hárcownicy iácy biega w zawody do piekłá. Coż mi tedy inſzego mowić potrzebá Pá-

nie moy; tylko záwołáć do Ciebie: *Intende in adjutorium meum Domine DEVS ſalutis meæ.* Zepſowánie nátury, ułomność wrodzona, ślepotá od grzechow prowádzona, roskoſzy, powaby, y pozory prożne, czegoż ſię każą ſpodziewáć, ieżeli nie utrapienia y ućiskow? uſtáwiczne zámieſzánia ná tym burzliwym śmiertelnego żyćia morzu: wyprowádzone ná świát z ćiemnośći podźiemnego Acherontá, gdźie iuż były dawno pogrzebione, błędy y kácerſtwá czy nie grożą niebeſpieczeńſtwem cáłemu świátu? Mowić tu po tyśiackroc trzebá pokutuiącemu grzeſznikowi: *Bądź gotow ná rátunek moy, Pánie BOZE zbáwienia moiego.* Táć to ieſt nędzá, ktora codźiennie tego niebieskiego potrzebuie rátunku; táć to niedola, ktora oślepia człowieká, áby rozumiał, iż trwáć ná wieki z temi ſwoiemi lubośćiámi będźie. Tá ślepotá poznawáć mu zábrania, że ſię wſzyſtko w dym obraca, y perzynę śmiertelna idźie. tá mu zrozumieć nie dopuſzcza, że świát cáły z roskoſzámi, z doſtátkámi ieſt, iák owá Apokálipticzna Niewiáſtá, o ktorey Ian S. powiáda: *Mulier circumdata purpurâ & coccinô, inaurata auro & lapide pretioſo, & margaritis.* Krolewskie ná tey Niewieśćie ſplendory, y bogáctwá; pereł y kámieni drogich po doſtátku. Coż potym kiedy ná czele ſwoim

im te słowá nośi: *In fronte ejus, nomen ſcriptum: Myſterium.* Táiemnicá to tylko umbrá, y prozny pozor; nie máſz tám prawdźiwego ſzczęśćia: bo ſię co inſzego ukrywa wewnątrz. Ná co nie uwáżáiąc nierozumny grzeſznik przez miecze, przez ogień, przez połamánie naywiękſzych obowiązkow, przez śmierć ſámę pnie ſię do obłudnych znikomośći. W tákim záślepieniu świát widząc powtarzam wołánie moie do Ciebie Pánie, mowiąc: *Bądź gotow ná rátunek moy, Pánie BOZE zbáwienia moiego.* Ah Duſzo moiá, ábyś miáłá BOGA twoiego ná rátunek gotowſzego, poznaway obłudę żywotá śmiertelnego: czy nie czás ći ſię postrzeć? czy nie czás ſię obaczyć? Ná czymże od tąd ſzczęśćie twoie lokowáć będźieſz, y ná czym życie twoie prágnieſz trawić. BOG prawdźiwy przyiaćiel y naywiernieyſzy; ten ſam ieſt ſzczęśćiem, skárbem, y życiem twoim; on ſam ieſt tarcza, pomocą, y orężem twoim; on ćiebie czeka; on skwápliwie wygląda; on ſię náćieſzyć z náleźionym grzeſznikiem nie może. Zgrzeſzył pierwſzy Rodźić, áż go Pan ten dobrotliwie woła; kryie ſię przed nim, á on zá nim nástępuie. Ktoryżby tu źiemski Monárchá nie ryknął ná przestępcę, y nie skazał go pod miecz? BOG twoy Duſzo moiá nie czyni tego, ále Oycá wſzytkich

grzesznikow łáskáwie woła, mowiąc: *Adam ubi es?* Ná co pięknie Doktor ieden S. mowi: *Ex immenso amore compellatio, lamento assimilis.* Ośiełek nierozumne bydlę, że przy národzeniu P. IEZVSOWYM służył; nie zápomniał Pan o nim, y ná záwdźięczenie tey iego usługi, nie wstydźił się ná nim wieżdżáć przy niezliczonym gminie ludźi do niewdźięczney Ierozolimy. Táka iest dobroć w Pánu twoim, táka w nim wdźięczność, táka ku stworzeniu przychylność. Ah Duszo moiá, á czemuż ćię tá Páná twoiego dobroć do większey ku niemu nie záchęći ufnośći. Czemu nie szukasz rátunku y pomocy w ućiskách twych od niego? ná coż się ieszcze oźiębła ogladasz? wbij sobie przebog, od tąd w pámięć, że szczęśćie, honory, bogáctwá, y co widźisz ná świećie, sa to páięcze śiatki: Przysłuchay się słowom Złotego Chryzologá mowiącego: *Quid stupemus, ubi sumus? quis iste, qui nos eludit somnus? quæ est ista, quæ nos tenet letalis oblivio? quare non cælo mutamus terram? quare non caducis emimus æterna? quare non perituris manentia comparamus? clamante Evangelico præconio: Quid prodest homini, si mundum universum lucretur, animæ verò suæ detrimentum patiatur? nōnè alter stertit, qui ad hæc tonitrua vehementia, fulminaq; verborum non expergiscitur?* Ażebyś dosko-

ná-

náley nędze rzeczy ſtworzonych poznáłá Duſzo moiá, y z tąd ſię w opiece y ufności w Pánu twoim bárdziey pomnażáłá, bierz przed oczy twoie mękę Zbáwićielá twoiego. Koronuią Páná IEZVSA Koroną ćierniową, ábyś ſię náuczyłá, iż w koronách y w wiankách, ktoremi ſię świátá tego roſkoſznicy koronuią, nic nie máſz inſzego, tylko ſámo ćiernie. Dopuśćił áby miáſto Krolewskiego Páludámentu przyodźiano go płátem ſzkárłatnym, ábyś pámiętáłá, iż ná tym pádole płáczu zbytnim o ćiáło ſtárániem, iedwabiámi, ſtroiámi y miękkośćiámi gárdźić potrzebá. Chćiał Pan, áby mu miáſto berłá Krolewskiego dáno trzćinę, náucząiąc ćię Duſzo moiá, iż to wſzyſtko, co ieſt w ręku Potentatow świátá tego nikczemnośćią ieſt y iednym tylko ćieniem, iáko S. *Laurentius Iuſtinianus* mowi: *Sceptrum illud, Sceptrum Regum mundi repræſentabat: arundo enim aureum colorem foris habet, intus verò nihil; vacua enim eſt & inanis: talia ſunt imperia mundi, foris quidem lucent ac nitent & aurum præſeferunt, intus verò non eſt ſubſtantia; vacua & inania ſunt.* O nayukocháńſzy IEZV, gdy u Nog twoich leżę, y te Nayśw: Rány cáłuię, znowu prośbę moię powtarzam: *Badź gotow ná rátunek moy Pánie BOZE zbáwienia mego.* Wiem ia Pánie moy, że zá te niewdźięczności moie, że zá

te záślepienia, że zá te do świátá y plotek iego przywiązánia, nie ieſtem godźien rátunku twego y opieki Oycowskiey; lecz o naydobrotliwſzy Pánie, wiedząc o miłośierdźiu twoim proſzę ćię ſercem pokutuiącym, nie oddalay rátunku twego; pámiętay proßę że ćię y Mágdálená o ten rátunek prośiłá, gdy rozbrát wieczny z grzechámi czyniłá, y zágniewánego ná śiebie Fáryzeußá widźiáłá, gdy ćię w domu iego obiáduiącego záſtáłá. Oná prośiłá kiedyś ſpoczywał przy záſtáwionym hoynie ſtole, ia teraz żebrzę u ćiebie tey łáski, kiedyś ieſt między źiemią á niebem do krzyżá przybitym. Mágdálená prośiłá kiedyś między Xiążęty u Stołu śiedźiał; á ia ćię proßę, kiedyś ieſt między łotry poczytány. Mágdálená prośiłá, kiedyś potraw wybornych pożywał; ia proßę, kiedyś dla mnie żołći y octu koßtował: Mágdálená umywáłá łzámi Nogi twoie; ia proßę y obmywam krwią twoią ze łzámi zmieſzáną, przebite ſtopy twoie. Do Ciebie po ukrzyżowánym Pánie, kończąc rozmyślánia Pſálmu tego, do Ciebie z nim weſpuł boleiąca Mátko obracam mowę moię do Ciebie Pánno pod Krzyżem ſtoiąca, y w gorzkośćiách zátopiona mowię: przybądź ná rátunek Páni moiá grzeßnikowi, nie opußczay nędznego w drodze pielgrzymowánia, nie opußczay w okázy-

ách

ách grzechu śmiertelnego; á broń grzesniká pokutuiącego od zdrad y záſadzek nieprzyiaćielá piekielnego, bądź gotowá ná rátunek ſtrapionemu. Wſák o tobie nabożny Idyotá ták mowi: *Non eſt in ullo alio nomine poſt Nomen ſuperbenedicti Filij tui, tam potens adjutorium, nec eſt ullum aliud nomen datum ſub Cælo hominibus poſt dulce Nomen IESV, ex quo tanta ſalus hominibus refundatur.* Ieżeli bowiem rozgá Moyżeſzowá, że ſię ręki Anjelskiey dotchnęłá, ták cudowna y mocna zoſtáłá, że ſię podźiwieniem świátu cáłemu ſtáłá; coż o tobie Pánno mowić, y czego ty nie dokażeſz, ktoraś BOGA y Człowieká w Pánieńskim twym żywoćie nośiłá! y lubo widzę w Sercu twoim miecz Pánno boleiąca, wiem iednák że tym mieczem precz odpędźić możeſz nieprzyiaćioły moie, ktorzy ná ſáme Imię twoie ginąć muſzą: *Turris fortiſſima Nomen Dominæ;* mowi Bernard S. *Ad ipſam fugiat peccator & liberabitur; hæc defendit quoslibet & quantumlibet peccatores.* Amen.

# PSALMUS 50.

Miſerere mei DEVS, ſecundùm magnam miſericordiam tuam.

*Zmiłuy śię nádemna BOZE, według wielkośći miłośierdźia twego.*

TAć ieſt naypierwſza y nayzacnieyſza twoiá właſność, bydź miłośiernym, BOZE moy: *Sicut naturalis proprietas ignis eſt calefacere, ſolis lucere; ſic proprietas DEI eſt, miſereri*; mowi S. Auguſtyn. Do tego miłośierdźia ápelluiąc mowię do Ciebie z pokutuiącym Prorokiem: zmiłuy śię nádemną BOZE, nie mam inſzego zá ſobą Pátroná, tylko twoie miłośierdźie: to niech zá mną mowi, to niech utwierdza w nádźiei łzy moie, to niech mi do Ciebie BOZE przewodnikiem będźie, y drogę w ućiskách toruie, to miłośierdźie rozmyślánia Pſálmu tego y początki niech poświęći. Giną tu wyborne słowá, głupieie ſubtelność ludzkich dyskurſow, y niſzczeie wyniosłość pozorney wymowy; ſáme tylko we łzách zánurzone ſerce woła o miłośierdźie, y w zbáwiennych tonąć wodách, o to prośi z nabożnym Aſcetą: *Sola hic ſentiat culpa naufragium.* y inſzym tu głoſem mowić nieumiem BOZE moy, chybá ſámemi łzámi, o ktorych powiedźiáno: *Interdum lachrymæ pondera vocis habent.* Zmiłuy śię tedy nádemną Pánie, wołam oto zá Tobą grzeſznik, y grzechow moich nie wymawiam, áni im pozornych wymowek ſzukam; w boiáźni

tylko

tylko niſzczeiac przed Máieſtatem twoim, mowię z uczonym Leoncyuſzem: *Suſcipe timorem, qui peccatum meum purget, & qui ſit Patronus tuæ juſtitiæ.* Nieśmiem oczu moich do gory podnieść z Publikanem, nieśmiem z Mágdálena rzućić ſię do Nog Twoich; z dáleká tylko żebrak zá Toba wołam, wiedzac o nędzy moiey, á miłośierdźiu twoim; ſłucháiac rádzacego Proroká, ktory o ſobie mowi: *Clamabo ad DEVM altiſſimum, DEVM qui benè fecit mihi.* Będę wołał do BOGA moiego, ktory mi záwſze dobrze czynił y dobrze ieſzcze czyni. Vtráćiłem łáskę twoię o Stworco moy, ſtawſzy ſię márnotrawnym ſynem, ſtałem ſię mizernym, nędznym y nikczemnym, ubogim y nieſzczęśliwym. Ziemiá utyskuie, że mię dźwiga, wſzyſtko ſtworzenie dla grzechow mna ſię brzydźi. Coż mam inſzego Pánie moy do Ciebie mowić? tylko to: *Miſerere mei DEVS.* Wiem o dobroći moiá, żem nie ieſt godźien, ábym Cię zwał Bogiem moim, będac ſtworzeniem twoim ták niewdźięcznym, y ták w kochániu Ciebie oźiębłym. Zmiłuy ſię tylko nádemna Pánie, nie inákſzym miłośierdźiem, tylko wielkim: boć moie grzechy wielkie y niezliczone tákiego potrzebuia miłośierdźia. Tákieć ſię wydawáło w uſtách Ieremiaſzowych, przez ktorego żaliłeś ſię y bolałeś, żeś miał grzeſzniká ká-

 ráć:

ráć: *Heu consolabor super hostibus meis, & vindicabor de inimicis meis.* Ná co Hieronim S. pięknie mowi: *Plangit clementissimus Pater, Principes delinquentes quod pereant, eò quòd nolint agere pænitentiam.* Zmiłuy się nádemną BOZE miłośierdźiem, ktorym są nápełnione skárby twoie: *DEVS qui dives est in misericordia.* Bo u Ciebie sámego iest prawdźiwe miłośierdźie, nie ludzkie, nie źiemskie, nie Krolow świátá tego, ále Boskie; ktorym nápełniasz źiemię: *Misericordiá Domini plena est terra.* Miłośierdźie ludzkie iest iáko zorze iákie, ktore prędko gáśnie y niszczeie: *Misericordia vestra, sicut nubes matutina:* iest iáko rosá lekka, ktora prędko usycha: *& sicut ros pertransiens*; iáko rosá, ktora ożywić sprágnioney źiemi nie może. Miłośierdźie twoie Pánie, iest miłośierdźie Krolewskie ná pierwszym mieyscu będące, iákoby ná przyięćie grzesżniká czekáiące: *Miserationes ejus super omnia opera ejus.* Zmiłuy się tedy nádemną Pánie, á zmiłuy się miłośierdźiem wielkim: bo iákom ći iuż námienił, grzesżnik wielki wielkiego miłośierdźia potrzebuie. Ktorzy Cię ták ćięszko nie obrażáli Pánie, niech się zwyczáynym miłośierdźiem kontentuią; lecz ia czuiąc się do wielkich grzechow moich, wielkiego też żebrzę miłośierdźia; y mowić się tu może: *Abyssus abyssum invo-*

*invocat.* Przepáść nędzy y złośći zebrze rátunku od przepáśći miłośći y dobroći: *Miſerere mei DEVS.* Doſyć mi Pánie ná skłonienie do miłośierdźia Sercá twoiego, przypomnieć Ci, żeś już więkſze dla mnie uczynił miłośierdźie, kiedyś ná ten świát w ćiele ludzkim przyſzedł. O tym miłośierdźiu wſpomina Kośćioł S. y mnie grzeſzniká utwierdza śpiewáiąc: *Nobis datus, nobis natus ex intacta Virgine.* Dla mnieś w żywoćie Mátki ſtał ſię człowiekiem, dla mnieś nędzę ludzką przyiął, dla mnieś ſię potym ná wſzyſtkie odważył męki, ná wſzyſtkie obelgi, ná utrátę honoru y żyćia; á to bez żadney powinnośći y obowiązku. Azaż to nie wielkie miłośierdźie, do ktorego ćię miłość ku mnie skłoniłá, żeś ſię ćierpieniem náſyćić nie mogł, y umieráiąc náwet to prágnienie wyráźiłeś wołáiąc: *Sitio*; prágnąć żyć dłużey w okrutnych mękách dla Duſzy moiey. Azaż ćię to nie nákłoni do wielkiego miłośierdźia, ukrzyżowány IEZV, kiedy Ci przypomnię, kto Ty ieſteś? co ćierpiſz, co umieraſz ná krzyżu; á kto ia ieſtem, zá ktorego krew wylewaſz. Iuż ći to więkſze miłośierdźie poprzedziło Pánie moy: oto Cię teraz proſzę, ábyś dla tego miłośierdźia zmiłował ſię nádemną: *Miſerere mei DEVS.* To wielkie miłośierdźie uważáiąc, pięknie ie opiſuie Chryzoſtom S. *Pax Cæli tra-*

*traditur doli osculo, tenetur tenens omnia, alligatur omnium nexus, ducitur trahens universa, à falsô veritas accusatur, sistitur cui assistunt omnia, Iudæi gentibus tradunt, tradunt Gentes Iudæis; Herodi mittit Pilatus, remittit Herodes Pilato; sicq; commercium impietatis fit pietas, sanctitas in nundinas crudelitatis perducitur; flagellatur remissio, condemnatur venia, illuditur majestas, irridetur virtus, perfunditur largitas imbrium sputis, clavis ferri cæli strator affigitur, mellis dator cibatur felle, propinator fontium potatur aceto; & cùm jam nihil restat ex pænis, mors refugit, mors moratur, qui suum ibi nihil esse sentit.* Stworcá wszystkiego dla robaká ták się wyniszcza, Słońce spráwiedliwośći dla człowieká márney umbry y ćienia, ták ná krzyżu gáśnie; o dźiwne miłośierdźie! ktore ći przypominam Pánie, kiedyś zá nikczemność sam się wyniszczył, stawszy się sługa zá niewolniká, zá zbrodniá, zá złośniká kátom się w ręce dáiąc, á pięknośćia niestworzona będąc, zá iednę sprosność y brzydkość szpećić się pozwaláiąc. Ah Pánie dla tego miłośierdźia w męce twoiey znáyduiącego się, rácz mi pokazáć miłośierdźie twoie, áby Duszá moiá mowiłá: *Misericordia tua magna est super me: eruisti animam meam ex inferno inferiori.* Amen.

Et

Et ſecundum multitudinem miſerationum tuarum, dele iniquitatem meam.

*A według mnoſtwá litośći twoiey, zgładź nieprawość moię.*

TOby też to nie dosyć było ná zniesienie nieprawośći moich, żeby ſię choć ſtrumień tylko iáki zlał ná Duſzę miłośierdźia twego Pánie? y ták że ſię to myli opinia y zdánie moie BOZE moy, ktory rozumiałem, że lekka iáka pokuta, lub też roztárgniona modlitwa, álbo paćierzem zgłádzę złośći moie, zwłaſzczá, kiedy twoie ulitowánie máła częſtokroć zwykło ſię kontentowáć rzecza. Tákći Iob S. krotko coś życzy ſobie zá grzechy ſwe płákáć: *ut plangam paululum dolorem meum.* Oblubienicá iednym weyrzeniem Serce twoie Boskie głęboko zránilá: *Vulneraſti cor meum Soror mea Sponſa, vulneraſti cor meum in uno oculorum tuorum, in uno crine colli tui.* Iáwnogrzeſznik nie podnioſzſzy y oczu do Niebá, bićiem ſię w pierśi ubłagał ſpráwiedliwość twoię: *Et Publicanus à longè ſtans nolebat nec oculos ad Cælum levare, ſed percutiebat pectus ſuum dicens: DEVS propitius eſto mihi peccatori.* A z kadże to tedy przyſzło, że do grzechow ſwoich, y owſzem do iedney tylko nie-

prá-

práwośći mnoſtwá litośći twoich Pánie potrzebuie ukoronowány Prorok, mowiąc: *Et ſecundùm multitudinem miſerationum tuarum dele iniquitatem meam.* Tákać to táka nieſtworzona Dobroći BOZE moy ślepotá znáyduie ſię w grzeßniku, ktory nie poznawßy wielkośći złośći ſwoich, tey ieſt opinij, że ládá pokuta zgłádźi niepráwośći ſwoie, ná ktorych zmázánie mnoſtwá miłośierdźia twego, y litośći święty potrzebuie Monárchá. Tá ieſt złość nieprzyiaćielá Dußy moiey, że on ſię o to uśilnie ſtára, áby rożny dáleko od rzeczy ſámey pozor wynálazł grzechom, y ináczey ie oczom grzeßniká ádumbrował, nie ták iák ſáme ſą w ſobie. Pięknie Iob S. o nim powiedźiał: *Ferveſcere facit, quaſi ollam, profundum mare, & ponit, quaſi cùm ungventa bulliunt.* Porußył grzech y zámießał morzem ſercá ludzkiego y głębokośćiámi iego: *Cor hominis profundum & inſcrutabile.* Boiáźni y fáli nárobiły skrupuły y gryźienia ſumnienia, coż kiedy ten nieprzyiaćiel ták to udał, y ukoloryzował, iákby nie było w Dußy grzeßniká, tylko iákaś málácya y wdźięczna bálſámow przyięmność. O czym pięknie mowi uczony Neoteryk: *Vide diabolicum aſtum, qui ab Aquilone conturbatas feces, ſic facit apparere, quaſi ungventa placido calore ſolvantur, & odores exhalent.* Záprawdę

łez

łez tu obfitych trzebá, uważáiac ślepotę wrodzoną, ktora nie widźi grzechow swoich. O czym Augustyn S. pięknie mowi: *Hoc planè vitium sicut ex radice humani generis prodijt, quotidie pullulat, & tanquam per erūpentes arboris ramos germinare non cessat.* Padł trupem niewinny Abel przed okrutnym Káimem; áż on iákby tego nie widźiał, nie umie odpowiedźieć, gdźie się brát iego podźiał: *Nescio: num custos fratris mei sum ego?* Nieszczęśliwy y nieposłuszny BOGV Saul sprzećiwiwszy się roskázowi Pánskiemu, y záchowawszy co było lepszego z zdobyczy nieprzyiaćielá swego, nád wolą Páńska, y uczyniwszy zádosyc zadzy y chćiwośći swoiey, pretextem oddánych BOGV ofiar, okrywa grzechy swoie: *Pepercit populus melioribus ovibus, & armentis, ut immolarentur Domino DEO tuo:* wymawia się przed Sámuelem. Zábiega okrutnemu Achábowi posłány od BOGA Eliasz, y mowi do niego: *Hæc dicit Dominus: in loco hoc, in quo linxerunt canes sangvinem Naboth, lambent quoq́ sangvinem tuum;* áż on iákby nie pámiętał co zrobił, rzecz cáłą niechęći y gniewowi Eliaszá przypisuie, mowiac do niego: *Num invenisti me tibi inimicum!* Kśiążętá Fáryzáyscy widzac desperuiacego Iudaszá, y pieniądze odnoszacego, ták do niego mowią; iákby nigdy do grzechu tego nie

należeli, nie widząc złośći swoiey. *Peccavi tradens sangvinem justum. At illi dixerunt: quid ad nos; tu videris.* Táka iest nędzá zepsowáney grzechem nátury, że poki żyie, rozeznáć ćięszkośći niepráwośći swoich doskonále nie umie, y zá nic sobie nie ma, nie pámiętáiąc, co powiedźiał Sálviánus: *Nihil leve æstimatur, quo DEVS offenditur.* Nád ktorą ták płákáć trzebá, iák płákał Pan IEZVS nád nieszczęśliwą Ierozolimą złośći swoich nie poznáiącą, tego iey życząc, áby weyrzáłá w niepráwośći swoie. *Si cognovisses & tu & quidem in hac die tua, quæ ad pacem tibi; nunc autem abscondita sunt ab oculis tuis.* Ah gdźież iesteśćie łzy pokutne, łzy żalow gorzkich. *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lachrymarum?* A gdźież strumienia zbáwienne zostáłyśćie, ábym gorzko zápłákał nád nędzą y ślepotą moią? Poznawáli stan nieszczęśliwy owey osadzoney ná zgubę niewiásty gámraći, y płákáli nád nią: *Et flebunt, & plangent se super illam Reges terræ, qui cum illa fornicati sunt.* A czemuż ia nie poznáię ślepoty y nędzy moiey, kiedy się to o mnie prawdźi, że álbom cále nie widźiał, y nie znał grzechow moich, álbom też tylko lekkość im przypisował, y inaczey tłumáczył: *Abscondi quasi homo peccatum meum, & celavi in sinu iniquitatem meam.* Ták

wła-

właśnie iák ow Prorok, ktory z prędká tylko podobno ſpoyrzawſzy, rozgę czuiacą obaczył w Ręku Páńskich: *Virgam vigilantem ego video.* Iákże ſię drugi raz lepiey wpátrzył, áż on iákiś garnek roſpalony widźi: *Ollam ſuccenſam ego video, & faciem ejus à facie Aquilonis.* Znam ia ſię do tego Dobroći moiá BOZE moy, że nieźliczone grzechy moie wielkiego twego potrzebuią miłośierdźia; uznawam y to, że nic nie ieſt lekkiego y máłego, cokolwiek ſię ná przećiw wielmożnośći twoiey dźieie, y owſzem wielkie wſzyſtkie złośći moie, wielkośći łask y litośći twoich potrzebuią. Zgładźże ie moy Pánie obfitośćią łez y żalem ſerdecznym, o ktory ćię proſzę; wſzák łzy pokutne doſyć uczynieniem zá grzechy ſię ſtáią, iáko też y ćiebie ſámego BOGA moiego kontentuią y błagáią? wſzák złoty Chryzolog mowi, że do domu Xiążęćiá Fáryzáyskiego wſzedſzy, nie dla obiádu to uczyniłeś, ále żeś widźiał iż tám Mágdálená gorzko zá grzechy płákáć miáłá: *Phariſæi domum Chriſtus intravit, non accepturus ejus cibos, ſed pænitentis lachrymas potaturus.* Dayże y mnie táką obfitość łez pokutnych, ktoreby ći tákąż kontentece przyniosły Pánie moy: że mi záś tá przypada konſyderácya w dźień národzenia twego dobry IEZV, ták do ſámego śiebie mowię.

Wnidź Duszo moiá do tey iáskini Betleemskiey, á życząc łzámi pokutnemi mieć zgłádzone grzechy twoie, nie przestaway żebráć od tego Páná Niebá y źiemie płáczu obfitego. Wszák tám zbywáć ná wodách nie może, gdźie sámá Arká testámentu we łzách pływa: *Vagit infans inter arcta conditus præsepia*; ktora swego czásu nie ná gorách Armeńskich, lecz ná Golgoćie spoczynek sobie obierze. Nil się otworzył obfituiący w źrzodłá, w tey stáience Betleemskiey Duszo moiá, ktory świátu przynośi prawdźiwego Moyzeszá; á iákże się niemász spodźiewáć łez rzewliwych y tego zbáwiennego deszczu. Wszák w tey stáience znáyduie się y obłoczek Eliaszá Nayśw: Bogárodźicá Pánná, ktora zá czásow iego sprágnioney źiemi deszcz przyniosłá: *Ecce nubecula parva, facta est pluvia grandis.* Ah Duszo moiá, czemuż się tych łez pokutnych spodźiewáć nie masz? kiedy w stáience Bethleemskiey, miłość iuż nie w ogniách lecz we łzách dźiećinnych wydáie się. *Tres sunt qui testimonium dant in terra, Spiritus, Aqua, & Sangvis.* Ah o IEZV nie dopuszczay tego, áby Duszá moiá, iáko owo Runo Gedeoná bez rosy zostawáłá, kiedy y Mátká od rádośći, y Iozef od zdźiwienia się, y Dźiećiątko od miłośći rzewliwie wszyscy płáczą. Niech nie będźie iákową gorá Gelboe, kto-

tą z przeklęctwá Boskiego deszcz nie skropił. *Montes Gelbóë, nec ros, nec pluvia veniat super vos.* Ah Pánie moy, ieżeli mię nie stánie ná obfity płácz zá grzechy, to przynamniey te twoie łzy dźiećinne niech zmáza złośći moie, ktore ták obfićie z oczu twoich płyna, z sámego tylko mnostwá litośći ku grzesznikowi. Amen.

Ampliùs lava me ab iniquitate mea, & à peccato meo munda me.

*Jeszcze więcey omyi mię od nieprawośći moiey, y od grzechu mojego oczyść mię.*

O Człowieku żywy obráźie nikczemnośći y podłośći! o zbiorze niedostátkow y ułomnośći! ślepoty y ćiemnośći przepáśći! o ćieniu y y wodna piáno, niepewnośći wszystkich wizerunku z błyskáwica ginacy, z czásem przemijájacy, á gdźież możesz doskonáley widźieć nikczemność twoię, iáko kiedy żebráć od BOGA twego musisz, áby ćię więcey á więcey z káłu grzechowego omył. *Amplius lava me ab iniquitate mea.* Wierę: mogłeś śię sam oszpećić, mogłeś śię sam uczernić, mogłeś piękność Duszy twoiey utráćić; omyć śię záś sámego śiebie z czernidłá grzechowego żadna miára nie możesz. Grzeszyłeś, trawiłeś ládáiáko

látá twoie; upłynęły dni ná márnośćiách, rosko-ßách, y ućiechách zákazánych, teraz śię wſtydźić obrzydliwośći twoich muśiß, widząc że nád węgiel y zárzucona głownia ßpetnieyſza ieſt Dußá twoiá. O BOZE y nieſtworzona Dobroći moiá, iák to ieſt pewna, że nie máß większego nieprzyiaćielá człowiekowi, iák on ſam ſobie! O iák dobrze ieden z Oycow SS. ná owe słowá Páwłá S. nápiſał: *Cum metu & tremore veſtram ſalutem operemini, DEVS eſt enim, qui operatur in vobis velle & perficere.* y ták mowi ten S. Doktor. *Timendum eſt nobis, non quia DEVS operatur; ſed quia operatur in nobis, id eſt nobis cooperantibus: quippe ſi DEVS ſe ſolo & ſine nobis ſalutem noſtram operaturus eſſet, non timendum, ſed potiùs ſperandum nobis eſſet; at quia in nobis operaturus eſt, & nos cooperaturi ſumus ad noſtram ſalutẽ, maximè timendũ nobis eſt: homo enim non modo retardat Divina auxilia, ſed etiam fruſtratur. itaq; te ipſum time, quia à te dependet operatio tuæ ſalutis.* Lubo człowiek z śiebie ſámego ieſt táka podłośćia y nikczemnośćia, że do własnego ſwego ßczęśćia rußyć śię ſam przez śię nie może, y koniecznie pomocy łáski y dobroći Páná ſwoiego potrzebuie, iednákże y iego wtym potrzebá ſtáránia. Rzecz ieſt niebeſpieczna dla tego, iż człowiek nie tylko wſtrętem śię ſtáie łáskom

Bo-

Boskim, ále też iákby sam sobie był nieprzyiaćielem, opoźnia zbáwienie swoie, do śiebie tego nie widzac, iż grzechem własnym sam sobie bárdźiey szkodźi. Widźiał pokutuiący Monárchá miecz w ręku Anjelskich: *Levant David oculos suos, vidit Angelum Domini stantem inter Cælum & terram, & evaginatum gladium in manu ejus.* Co to zá miecz w ręku Anjelskich? odpowiádáią Oycowie SS., że to ten, ktorym zgłádźił Vryaszá z świátá tego. Rozumiał pokutuiący Monárchá, że się on o sámego Vryaszá oprze, áż on go ná śiebie sámego zgotował. Iezábel niezbożna wydárłá winnicę Nábotowi, á nie wiedźiáłá że się tá kará ná iey rękách oprzeć miáłá, ktoremi się y pśi brzydźili: *Non invenerunt nisi calvariam & pedes, & summas manuum.* Niezbożni u Dánielá ná trzech Młodźieniaszkow piec rozpalili, ále sámi od płomieniá poginęli. *Porrò Viros illos, qui miserunt Sydrach, Misach, & Abdenago, interfecit flamma ignis.* Czy náprzećiw BOGV, czy náprzećiw bliźniemu, czy náprzećiw sámemu śiebie grzeszysz, záwsze Duszy własney tym bárdźiey szkodźisz, y tym większą ná nie záćiągasz zmázę, ná ktorey zgłádzenie potrzeba śiły Boskiey od omyćia będźie potrzebá śiły Boskiey. Rozumiałeś grzeszniku że się ta kropla násyćisz roskoszy, y nie trwáłe znikomych ućiech momentá,

pra-

prawdźiwey sercu twemu dodádzą ochłody y kontentecy. Aż się teraz wßystkiego wstydźić muśiß, y od BOGA ktoregoś obráźił oczyßczenia żebrác. O BOZE moy nieskończona miłośći y pięknośći! wyznáię niezliczone niewdźięczności moie, y wstydząc się ták ßkárádney złośći moiey, żebrzę u ćiebie miłośierdźia, proßąc ćię o więkßą á więkßą łáskę, ktoraby tym sposobniey wprowádźiłá do sercá mego płácz y pokutę; ktoraby z więkßym skutkiem powstáiące náprzećiw rozumowi chęći, zwyćiężáłá y skromiłá; ktoraby po ták częstych y ćięßkich upadkách bárdźiey zemdlonego krzepiłá grzeßniká; ktoraby go w więkßą á w więkßą coraz przybieráłá niewinność. Pięknie Efrem S. do wßystkich pokutuiących mowi: *Constringamus nos ipsos pœnitentes, & veniæ gratiam tanquam veram tincturam non respuamus: sic enim innatus nobis flos, mentibusq; nostris mustus, non ampliùs recedet: lachrymis te ipsum ablue, sicut tinctores lanam: te ipsum humilitati & angori atq; mærori trade, sic enim te ipsum DEO adstringens, paratus accedes ad susceptionem gratiæ.* Do tey pięknośći nie mogąc przyść bez ćiebie początku wßystkiego dobrego BOZE moy, wzywam łáski y pomocy twoiey, proßąc ábyś mię więcey á więcey omył z niepráwośći moich: *Ampliùs lava me ab iniquitate mea.*

*mea.* Coż ſą bowiem moie ſtáránia? coż ſą wzdychánia pokutne, ábym omył niepráwośći moie bez twoiey pomocy? mowić ći ſię tu o mnie może, co Ieremiaſz powiedźiał: *Si laveris te nitro, & multiplicaveris tibi herbam borith, maculata es in iniquitate tua coram me, dicit Dominus.* Bez tey łáski lubobym dłużey pośćił niż Moyzeſz, lubobym ſię dłużey modlił niż Sámuel, choćiażbym był ćierpliwſzym niż Iob, czyſtſzym niż Iozef, ogniſtſzym niż Eliaſz; choćiażbym więcey náwroćił do zbáwienia ludźi, niż Páweł; bez tey iednák łáski, BOZE moy y nic nie ieſtem y obmytym bydź nie mogę. A ieżeli Náám tradu ćiáłá ſwoiego śiedm rázy myiąc ſię ledwie ná oſtátku pozbył: *Vade & lavare ſepties in Iordane*: ieżeli Iob S. ták uśilnie tegoż oczyſzczenia wygladał, y o nię zebrząc wołał: *Peccavi, quid faciam tibi o cuſtos hominum! cur non tollis peccatum meum, & quare non aufers iniquitatem meam?* Czegoż mnie czynić nie trzebá Pánie moy ábyś mnie oczyśił, ktory tyle námiętnośćiom, tyle złym podlegam inklinácyom. Dla tego pokornie proſzę Pánie, ábyś przyłożył ręki twoiey ná omyćie moie. Wſzák to ſpráwić może miłośierdźie twoie, zá ktorym Duſzá moiá ſpoſobniey ſię do wſzyſtkiego przyłoży. Raz tylko Oblubienicá S. záchęcona zoſtáłá do

pociechi Niebieskich: *Introduxit me Rex in cellaria sua; exultabimus & lætabimur in te;* áż Duſzá tá S. miłośćia ſię roſpala, bez ćiebie bydź nie może; w dień y w nocy ćiebie ſzuka: *In lectulo meo per noctes quæſivi.* W pośrodku dniá tegoż ſámego nie zápomina: *Indica mihi ubi paſcas, ubi cubes in meridie.* Ták záraz do więkſzey bydź ſię widźi wynieśiona miłośći, ktora ią piękną czyni. A to wſzyſtko przez łáskę twoię, bez ktorey Duſzá nic nie ieſt, iáko mowi Grzegorz S. *Quaſi terra ſine aqua, eſt anima ſine DEI gratia; nam ſicut terra, quæ imbre non perfunditur, non veſtitur herbis, non venuſtatur floribus, non abundat meſſe; ſic anima gratiá carens, non operitur virtutibus, non cogitat de cæleſtibus, non inſiſtit utilibus.* Abym záś ſkuteczniéyſzą w tym moim oczyſzczenia prágnieniu pomoc odebrał, wołam do ćiebie ukrzyżowány IEZV moy: *Amplius lava me ab iniquitate mea.* Ty ieſzcze więcey omyi mię z nieprawośći moich. Wſzák ná to otworzone Serce twoie y Ręce rośćiągnione, że ſię tám łáski y miłośierdźie twoie morzem leie ná grzeſzniká, iáko Chryzoſtom S. mowi: *Per manuum apertionem, & Chriſti in Cruce extenſionem, intelligere convenit omnia impleta eſſe bonitate & miſericordiá.* Im bowiem głębiey ſumnienie moie roſtrząſam, tym więkſza w nim ſzpe-

tnośc

tność uznáie, y tym więkſzey piękności potrzebuie Duſzá moiá; ktora niech mi dádzą Rány twoie Przenayśw: ſerce moie żądzámi, namiętnościámi záſzpecone, ſzuka więkſzego oczyſzczenia w Sercu twoim zránionym Dobry IEZV, woła do niego: Krwi z Sercá Iezuſowego płynąca bárdźiey á bárdźiey oczyść mię: niech ſię z kámiennego ſtánę miękkie y powolne łáskom twoim. Oczy moie prożnośćiámi y fałſzámi świátá tego zmázáne, pátrząc ná twoie Oczy krwią záwárte, IEZV moy, wołáią ná nie: Oczy Páná moiego, omyićie mnie coraz to bárdźiey. Vſzy moie grzeſzne, ktore słucháły kłámſtwá, obmowisk, y prożnych dyskurſow, wołáią teraz do Vſzu twoich: Vſzy IEZVSA moiego ćierniem ogrodzone, omyićie mnie coraz to więcey, tą krwią ktora z was płynie. Vſtá moie y ięzyk moy, ktory był ſzkołą prożnośći, gniewu, kłamſtwá y obmowisk, Vſtom ſię twym przypátruiąc milczącym, octem y żołćią zmorzonym, ták mowią do nich: Vſtá IEZVSOWE omyićie mnie. Tákiego ſpoſobu y łáźienki do oczyſzczenia używáć rádźiłá Spowiednikowi ſwemu S. Kátárzyná Senenska, kiedy do niego piſząc, ták mu mowiłá: *Submerge te in ſangvine Chriſti crucifixi, immerge te ſangvini, ſana te ſangvine, veſti te ſangvine, inebria te ſangvine, dole ſuper te in ſangvi-*

*ne, cresce & confortare in sangvine immaculati, vulnerati, atq; occisi Agni.* Ah Duszo moiá nie szukayże od tąd większey sposobności ná oczysczenie twoie, kiedy przed oczámi widźisz ukrzyżowánego Páná. Apostoł S. powiáda, iż dla tego z tych ran obfićie krew płynie, ábyś się w niey kąpáłá: *Vt emundemur ab omni inquinamento carnis & spiritûs.* A S. Cyprian do P. IEZVSA ukrzyżowánego ták mowi: *De latere tuo, Domine IESV, fons egreditur, ex hoc non solùm ablutionis primæ, baptismi scilicet venas haurimus, sed & compunctionis & lachrymarum perennes effluunt rivi misericordiarum tuarum, & totius pietatis testes.* Dla czegoż tá się rzeká puśćiłá z Nayśw: Sercá, ieżeli nie dla nábyćia utráconey niewinnośći, ktora Krew Nayśw: przynośi. Pięknie *Hugo Victorinus* to potwierdza, kiedy mowi: *Elue Domine IESV culpam, quam non fecisti; munda corpus, quod plasmásti; lava animam, quam tua imagine signásti.* Amen.

Quoniam iniquitatem meam ego cognosco, & peccatum meum contra me est semper.

*Albowiem znam nieprawośći moie, y grzech moy iest záwsze przećiwko mnie.*

Coż

COż ćię do tąd w tákiey niewiádomośći S. Monárcho trzymáło, żeś nie poznał ćięſzkośći grzechow ſwoich? z kądże ći teraz to świátło przybyło, ktore ćię ták doſtátecznie oświeca, że przy nim poznáieſz nieprawośći ſwoie? To pewnie w oney skrzydláſtey Zácháryaſzá Księdze wyczytałeś błędy twoie: *Quid tu vides? ego video volumen volans.* Albo też w oney, ktora podobno lepſzym chárákterem piſána byłá, u Ezechielá: *Et vidi, & ecce manus miſſa ad me, in qua erat involutus liber, & expandit illum coram me, qui erat ſcriptus intus & foris.* W tey znáć Księdze ználazłeś opiſáne grzechy twoie pokutuiący Krolu: wyráźniey ći podobno opowiedźiáłá wſzyſtkie skrytośći y táiemnice ſumnienia, niż Nátan Prorok, ktory tylko w przypowieśći o utráconey owieczce, podał ći ie do wiádomośći. Ah wtedyś dowodnie ſzpetność grzechow twoich poznał, kiedyś wyznał, że były przećiw BOGV ták dobremu popełnione: *Peccavi Domino.* Im bowiem kto ieſt bliżſzy świátłá, tym doskonáley rzeczy rozeznáć może; ták y ty obiáśniony przytomna łáska Stworcy twoiego będac, iák przy iákiey pochodni poznałeś ſzpetność grzechow twoich, y wyznałeś, że ći te słowá Boskie świátłośćia ſię ſtáły: *Ignitum eloquium tuum vehementer.* Y przeto nieskonczony w miłośierdźiu BOZE

moy, kiedy uważam zacność, godność, y wielkość twoię, poznáię oraz ſzpetność y wielkość złośći moich, uznáię grzechy moie, y one opłákuiąc, ná káżdy z nich ták pátrzę, iáko boiáźliwi Izráelitowie pátrzyli ná owego Gigántá; o ktorych Hiſtorya S. mowi: *Omnes Iſraelitæ fugerunt à facie ejus, timentes eum valde.* Swiát ten zepſowány ni o co ſię bárdźiey nie ſtára, iák o to, áżeby złośći ſwoie ukrywał, y ná nie ſam nie pátrzył. Niektorzy z Pogan mieli Słońce zá Bogá, áby w nocy śmiáło wſzyſtko złe pełnili. Inni mieli Kśiężyć, áby w dźień tym ſpoſobniey wſzyſtkiey wolnośći do złego ſobie pozwaláli; boiąc ſię y chroniąc ſię tego, áby ich y ſam BOG nie widźiał. Pięknie o tym S. Cyril Hierozolimitáński mowi: *Cùm aberraverint ab uno DEO; alij quidem ſolem ponebant, ut occidente ſole noctis tempore ſine DEO eſſent; alij verò Lunam, ut in die DEUM non habērent.* Tę nędzę grzeſzniká káżdego w nieuznániu grzechow ſwoich złotymi opiſuie słowy Chryzolog S. kiedy mowi: *Et nobis dura & deflenda conditio: peccare nos cogit fragilitas innata, & confiteri prohibet confuſio cognata; malum enim facere pudor non eſt, & pudor eſt confiteri; timemus dicere, quod comittere non timemus.* Niemáſz tákiego, ktoryby czy wrodzonych czy popełnionych

uło-

ułomnośći álbo nie táił, álbo pozorem rozmáitym nie okrywał; y owſzem częſtokroć y naywiękſzym kryminałom ludzka niedola zwykłá zasłony wynáydowáć. Abſálon złośliwy záprośiwſzy Synow Krolewskich ná ucztę, oſobliwy iákiś tráktáment przy poſtrzyżynách owiec wymyślił, że Hiſtorya S. o nim mowi: *Feceratq̃ Abſalon convivium, quaſi convivium Regis.* Lecz ná nim chytrze Amoná Brátá ſwego z świátá zgłádźił. Syſárę ućiekáiącego iák pięknie zwiodłá Iáchel! ktoby nie wierzył ludzkośći pełnym słowom: ſámá wybiega, wita y w dom ſwoy zápraſza: *Eggreſſa igitur Iahel in occurſum Siſaræ, dixit ad eum: intra ad me Domine mi, intra ne timeas.* Poi nie woda, lecz mlekiem iák Mátká dźiećię: *Quæ aperuit utrem lactis, & dedit ei bibere.* Smierć mu pod tą obłudną przyiáźnią táiąc, y zgubę gotuiąc. Iezábel niezbożna, áby pozorniey z żyćia wyzułá niewinnego Nabotá, od poſtu záczyna iákby naypobożnieyſzą zámyśláłá ſpráwę. *Prædicate jejunium, & ſedere facite Naboth inter primos populi.* Zgołá niemáſz żadnego ná świećie grzechu y exceſſu, ktoryby pozornego nie miał odźienia. Nie byłeś między tákiemi, ktorzy nie uznáią grzechow ſwoich ukoronowány Proroku, kiedyś ſię z tym dał słyſzeć, żeś znał nieprawość ſwoię. A ieżeli

ty S. Krolu tákie miałeś ná popełniony wyſtępek oko, że mu ſię nie tylko przypátrowałeś, ále też poznawałeś náprzećiw kogo był popełniony: iákiegoż nie potrzebowáć będźie wpátrowánia ſię w ſumnienie ſwoie grzeſznik, ktory żyćie cáłe ná złośćiách przepędźił. *Si David tanta depreſſit angustia,* (mowi S. Ambrozy) *ut toto vitæ tempore unum, quod commiſit peccatum, lachrymarum rivulis elueret, triſtiꝗ ingeminaret: Peccatum meum contra me eſt ſemper; in quas te non impellent calamitates tot peccata, criminaꝗ nefandiſſima, quæ pænitentiæ lachrymis non eluiſti, ſed in illis pertinax conſenuiſti.* Kiedy záś grzeſznik uznáię nieprawośći moie, dobroći y miłośierdźia pełen BOZE, oraz otuchę biorę łáskáwego ich od Ciebie odpuſzczenia. Wſzák do káżdey Duſzy grzechy ſwe uznáiącey przez Proroká mowiłeś: *Revertere aversatrix Iſrael, ait Dominus, & non avertam faciem meam à te; verumtamen ſcito iniquitatem tuam, quia in Dominum DEVM tuum prævaricata es.* Ach ukrzyżowány IEZV moy, ſtánawſzy przy tych Nayśw: Nogách zránionych, uznáię doskonále nieprawośći moie. Doſyć ći mi ieſt moy Pánie, oczy obroćić ná ćiebie, ábym ie poznał, ktore y Doktor Narodow uznawał, kiedy powiedźiał: *DEVS Filium ſuum miſit in ſimilitudinem carnis peccati,*

*cati, & de peccato damnavit peccatum in morte.* Ah Krzyżu moy, Krzyżu nádźieio moiá, wyznáię przy tobie grzechy moie, ktore ćię budowáły, áh gwoźdźie okrutne w Ręku y Nogách Páná moiego będące, wyznáię żem was chártował, kiedym ſię ná obrázę Stworcy moiego odważył. Ah Serce zránione, uznáię przy tobie grzechy ſercá moiego, ſercá zadzom y áfektom otworzonego, ſercá niewdźięcznego y ſtáliſtego do pokuty. Lecż coż ia nędzarz z wyznániem y uznániem ſzerzyć ſię będę złośći moich, kiedy ſámá Wſzechmocność ná krzyżu wyniſzczona, ſámá moc w boleśćiách zwątlona, ſámá słodycz przy skonániu w gorzkośći obrocona, ſámá piękność ná Golgoćie zeſzpecona, ſámá świątobliwość y godność ſprofánowána głośi mi ie y oznaymia, że ie łácno poznáć mogę. Day dobry IEZV dla tego ták godnośći twoiey uznánia, iáko y nędzy moiey, doſtáteczne grzechow odpuſzczenie. Amen.

Tibi ſoli peccavi, & malum coram te feci, ut juſtificeris in ſermonibus tuis, & vincas cùm judicaris.

*Tobie ſámemu zgrzeſzyłem, y uczyniłem złość przed tobą, ábyś ſię uſpráwiedliwił w mowách twoich, y zwyćiężył gdy ćię poſadzáią.*

O Pokutuiący Krolu, ázaż tylko náprzećiw BOGV sámemu zgrzeszyłeś! ázaż nie wykroczyłeś y náprzećiw Duszy twoiey, ázaż nie zgrzeszyłeś náprzećiw Vryaszá, náprzećiw Ioábá, czemuż tylko o występku náprzećiw BOGV sámemu popełnionym wspominasz. Zwyczáyna to, że złość grzechowa iáko nie iednego záraża, ták nie ná iednego swoie skutki sátálne zlewa. Izmáel w Domu Abráámowym prześládował Izááká, á postáremu y Mátkę wyrzućić kazáno. *Ejjce Ancillam hanc, & filium ejus.* Bráćia Iozefowi sámi zgrzeszyli náprzećiw niemu, á postáremu iákby y Oćiec tey winie podpadał; od niego go przepraszáią, mowiąc: *Oramus, ut Servo DEI, Patri tuo dimittas iniquitatem hanc.* Achán z obozu Iozuego nád zákaz płaszcz wźiął, y złota linia, áż do wszystkich Pan BOG mowi: *Non poterit Israel stare ante hostes suos; eosq; fugiet, quia pollutus est anathemate.* Apostołowie SS. o iednego zdraycy przy ostátniey wieczerzy słyszeli kryminale: *Vnus ex vobis tradet me.* A wszyscy śię záraz lękáią y turbuią: *Et contristati sunt valde, & cæperunt singuli dicere: nunquid ego sum Domine:* bo skutki grzechu nie ná iednego tylko grzeszącego spadáią. Tobie ia iednák zgrzeszyłem moy Pánie, mowi pokutuiący Monárchá: bo lubo z okoliczności y ná

in-

innych grzech ſię moy zlewa, tobie iednák ſámemu zgrzeſzyłem: bo grzech náprzećiw bliźniemu popełniony, maſz zá ſwoy, y bárdźiey go ieſzcze nienáwidźiſz nád ten, ktory ieſt náprzećiw tobie BOGV moiemu popełniony. Agár rozgniewàwſzy chárdośćią ſwoią właſną Pánią, uchodźi ná puſzczą: záſtępuie iey Anjoł Páński, pytáiąc ſię iey: *Agar ancilla Saræ, unde venis, & quo vadis?* Odpowiáda ſtrworzona: *A facie Dominæ ego fugio.* Rzecze iey Anjoł: *Revertere ad Dominam tuam, & humiliare ſub manu ejus.* O BOZE nieskończona Dobroći, w iákim ty ſtárániu y opiece sług twoich chowaſz, y iák ſię o ich krzywdy y niesłuſzności uymuieſz! áby w domu Abrámowym ránkorow y nierządu nie było, iák do Názáretu iákiego, Anjołá poſyłaſz ná puſzczą. Vćiekli co do iednego wſzyſcy od Chryſtuſá Apoſtołowie: *Tunc relicto eo omnes fugerunt.* A posłałżeś moy Pánie áby iednego Anjołá zá niemi, áby ich záwroćił? ieżeli po Agárę Niebo poſyła Anjołá, to cáły Chor Seráfinow trzebá było posłáć, áby ućiekáiących rewokowáli Apoſtołow. Zaden iednák Anjoł nie záwołał: wroććie ſię Vczniowie Páńſcy, lubo byli godnieyśi niż Agár. Tylko że tám był grzech náprzećiw bliźniemu popełniony, ták iák o ſwoy naywiękſzy uymowałeś ſię Pá-

nie, dáiąc mi tym náukę, iż iákimkolwiek grzechem náprzećiw bliźniemu wykraczam, to tobie sámemu krzywdę czynię. Szemráło żydostwo ná przećiw tobie sámemu; á ubłagáć się dáiesz, Dobroći pełen BOZE; iákże ná Moyzeszá powstáli, áż się o to ták uymuiesz, że chćiawszy wszystkich wytráćić, ledwie się przeprośić dozwoliłeś; do źiemi iednák obiecáney żadnego nie wprowádźiłeś: *Dimisi juxta verbum tuum, attamen non videbunt terram, pro qua juravi Patribus eorum.* Ták masz te grzechy, iákby osobliwym sposobem ná przećiw tobie były popełnione, ktore są náprzećiw bliźniemu uczynione. Przy poczatkách świátá powstáie Brát ná Brátá, Káim ná Ablá, ktory od ręki iego zginął: ieszcze był dobrze nieostygł Abel, áż ty Pánie y BOZE moy zágniewány ná zaboycę, iák wiele słow mowiłeś, ták wiele piorunow rzucałeś ná Káimá: *Maledictus eris super terram; dum operatus fueris illam, non dabit tibi fructus suos; vagus & profugus eris super terram;* przeklętym będźiesz ná źiemi, ktorać pożytku nie będźie czyniłá, choć ią będźiesz uprawiał: tułáczem y zbiegiem będźiesz ná źiemi. Nie rownie okrutniey Syná Bożego zámordowáno, ná Kálwáryi między łotrámi policzono; ozwałeś się niezbrodzony w sądách swoich BOZE, o táką krzywdę

Syná

Syná twoiego, iáko o krzywdę Ablá? bynamniey: y owſzem tákie dobrodźieyſtwá, tákie łáski nie- wdźięczney Ierozolimie po śmierći Syná twoiego czyniłeś, że káżdyby był rzekł, iż to Miáſto nay- życzliwſze wćielonemu BOGV y Człowiekowi zo- ſtawáło. Cień náwet Apoſtolski dobrze czynił zło- czyńcom, y nie było tego kątá, gdźieby chőre- go, álbo ślepego uzdrowionego nie ználazł, ták prędko odpuśćić gotow ieſteś. Zá ſwoie iednák odbieráiąc krzywdy, gdy náprzećiw bliźniemu po- pełnione będą. Więc prawdźi ſię, że dobrze po- wiedźiał pokutuiący Monárchá, iż ſámemu BOGV zgrzeſzył, lub náprzećiw Vryaßowi, y cáłemu Dwo- rowi grzechem ſwoim wykroczył. To uważywſzy do ćiebie teraz obrácam oczy moie ukrzyżowány IEZV: tobie álbowiem ſámemu zgrzeſzyłem, od ktorego práwo do záchowánia podáne miałem, y ktorego ſámego złośćiámi krzyżowałem: *Rurſus crucifigentes Filium DEI in ſemetipſis.* Tobie zgrze- ſzyłem moy Pánie, ktory zá pychę y wyniosłośći moie, ták ieſteś upokorzonym. Tobie moy IEZV zgrzeſzyłem, ktory zá pieſzczoty y wymysły mo- ie ták okrutnie ieſteś ná wßyſtkim ćiele skátowá- ny. Tobie Zbáwićielu zgrzeſzyłem, ktory zá łá- komſtwá, zdźierſtwá y chćiwość moię, iáko nay- ubożſzy żebrak ná Krzyżu ſromotnie umieraſz.

Tobie moy Pánie ukrzyżowány zgrzeszyłem, ktorego uważáiąc między niebem á ziemią, wyznáię, że ćię w tákim stanie zostáwiły złośći moie, w iákim ćię opisuie *Arnoldus* Opát: *Scisso dorso, vulneribus vellicatis, genis facie sputis illita, puncto capite vepribus, latere saucio, terebratis palmis, pedibus confossis, tanquam agnus jugulatori suo alludens, carnem suam non reluctans explicuit, & nudum corpus quasi incudem malleatorum ictibus patienter supposuit.* Tobie moy Pánie sámemu zgrzeszyłem, ktory w tym żałosnym stanie będąc, zárowno ták od miłośći iák y od boleśći trapionym byłeś. Czyni mi iednák odpuszczenia nádźieię Serce twoie ná wylot przebite. V Izáiaszá Proroká zásłaniáią Seráfinowie Twarz twoię, nieskończoney Dobroći BOZE moy y Nogi, ále Pierśi, gdźie iest Serce, otworzone zostáwuią: *Seraphim stabant, sex alæ uni, & sex alæ alteri: duabus velabant faciem ejus, & duabus velabant pedes ejus.* Wyrażáiąc że do Sercá twego IEZV moy, nie mász zasłony, y owszem Ian S. widźiał ná większą poćiechę Duszy moiey, żeś był ku Sercu przepasány wstęgą złotą: *Præcinctus ad mamillas zoná aureá.* Tá wstęgá coż znáczyłá dla grzesznika? tylko to, co wstęgá w domu Ráab w oknie wiszącá. Kto się do Sercá twego Pánie w grzechách y nędzách swych ućieka,

kto

kto w nim mieszka, ten wolnym zápewne zostánie od obośiecznego mieczá. Znam śię ia ukrzyżowány IEZV do rozmáitych y niezliczonych grzechow moich, y do tych, ktore ty bárdźiey nienáwidźisz, to iest náprzećiw bliźniemu popełnionych. Ah o IEZV odpuść pokutuiacemu grzesznikowi, ktoryś iednemu westchnieniu to obiecał odpuszczenie: *In quacunq; die ingemuerit peccator &c. Si autem impius egerit pænitentiam ab omnibus peccatis suis, omnium iniquitatum ejus, quas operatus est, non recordabor.* Amen.

Ecce enim in iniquitatibus conceptus sum, & in peccatis concepit me mater mea.

*Oto bowiem w niepráwośćiách iestem poczęty, á w grzechách poczęłá mię mátká moiá.*

O IEZV moy, kiedy uważam wielkość nieźliczonych grzechow moich, zá ktore teraz tákie ćięszkośći ponośić muszę pokutuiacy grzesznik, sáme náwet wyznáiac nędze poczęćia moiego, mowić záprawdę mogę, że śię y ná człowieká zlewa owe przeklęctwo, ktorymeś Pánie skarał Mátkę wszech żyiacych: *Multiplicabo ærumnas tuas.* Z iáka bowiem ćięszkośćia y z iáka praca uspráwiedliwienie grzesznika przychodźi, kiedy S. y pokutuiacy

iacy Monárchá, ktoremu przez Nátháná Proroká dárowáne były grzechy, tyle rázy y ták wyráźnie wſpomináiąc nieprawośći ſwoie z ćięſzkim ie opłákuie żalem, nie táiąc ſię z nędzą ſwoią, y onę ták podłą w ſámych początkách głoſząc, áby tym ſpoſobem zniewolił ſobie do więkſzego miłośierdźia zágniewánego ná ſiebie BOGA, z tym ſię odzywáiąc y z płáczem do niego wołáiąc, że był poczętym w niepráwośćiách: *Ecce enim in iniquitatibus conceptus ſum.* Wiem ia moy Pánie, że zá pokornym wyznániem podłośći y nędzy wrodzoney, záwſze łáská y miłośierdźie twoie náſtępowáło, y owſzem rozmáitemi częſto nágradzałeś ie dobrodźieyſtwy z nieskończoney twey choynośći y miłośierdźia. Pokorny Dawid ſtánawſzy przed Saulem nie wſtydźi ſię urodzenia ſwego, y podłych dźiećińſtwá zábaw: *Paſcebat ſervus tuus Patris ſui gregem, & veniebat Leo vel Vrſus, & tollebat arietem de medio gregis, & perſequebar eos & percutiebam.* Aż zá to heroiczne wyznánie, zwyćięſtwo z Goliatá y Corkę odebrał Krolewską. Ian S. y ten podobną żárliwośćią zdięty, wyznał podłość ſwoię: *Veniet poſt me, cujus non ſum dignus corigiam calceamenti ſolvere;* áż zá to iáką pochwałę odbiera: oto Słowo Przedwieczne Anjołem go názywa: *Hic eſt de quo ſcriptum eſt: ecce ego mitto Angelum*

*meum.*

*meum.* Nie umie świát záślepiony pokornego tego wyznánia. Pierwśi bowiem ná świećie grzesznicy, tylko co BOGA swoiego rozgniewáli; áż záraz sobie zasłony ná ukryćie podłośći swey porobili: *Consuerunt folia ficûs, & fecerunt sibi perisomata.* Y owszem ná większe ukryćie nieprawośći włásney, zápieráia się grzechu swego, iedno ná drugie składáiac kryminał popełniony: *Mulier, quam dedisti mihi sociam, dedit mihi de ligno, & comedi.* Ponieważ záś o pierworodnym grzechu wspomina ukoronowány Prorok, y ták go rzewliwie opłákuie; uważ sobie Duszo moiá, y często przypominay, ieżeli ieden grzech pierworodny tákiey iest przyczyną szkody, że innym wszystkim złośćiom wrotá otwiera, y drogę ná zátrácenie toruie, stáiac się szkołą y poczatkiem łez synow ludzkich; czegoż ći się spodźiewáć trzebá, kiedy ták oźięble y nieostrożnie żyiac, grzechow do grzechow przydáiesz. Nie dosyćże to złego, żem iest poczęty w grzechách; ná coż po uczynionym z Bogiem ná krzćie przymierzu, przydáię, przebog! ták wiele nieprawośći do nieprawośći; wiedzac, że to iest obrzydliwość w oczách Boskich! *Pondus & pondus, mensura & mensura, abominatio est ante DEUM.* Idac záś zá tych torem moy Pánie, ktorzy nie táili pokornego nikczemnośći

swey wyznánia, opowiádam, y cáłym sercem głoszę przed toba, niepoięty w miłośierdźiu, niedośćigły w dobroći, niezmierzony w litośći nád grzesznikiem BOZE moy. Wyznáię żem iest w grzechu poczęty, wyznáię oraz wrodzone oślepienie ná rozumie, skłonność niewstrzymáną do grzechu, zápomnienie o tobie Dobroći nieskończoney, y naywyższym szczęśćiu moim. Wyznáię oraż, że przez to táką iestem w sámym sobie nikczemnośćią, że wszystkie nędze, wszystkie niedostátki, wszystkie mizerye, wszystkie ubostwá, wszystkie kálectwá w sobie záwieram, y mowić to o sobie mogę, iák y o káżdym żyiącym, co powiedźiał Izáiasz o Ezechiaszu Krolu, y o ludzkim pokoleniu: *A planta pedis usq; ad verticem capitis non est in eo sanitas.* Ah ukrzyżowány IEZV moy, stánawszy przy tych Nayśw: Nogách zránionych, y ieszcze raz podłość á nikczęmność moię ná pámięć sobie przywiodszy, coż inszego mam mowić do Duszy moiey? tylko to, co Ieremiasz zápámiętáłey powiedźiał Ierozolimie: *Prophetæ tui viderunt tibi falsa & stulta, nec aperiebant tibi iniquitatem tuam, ut te ad pænitentiam provocarent.* Do tąd moy Pánie, miłość własna, wysoka o sobie opinia, pochlebstwá, honory, nádźieie, bogáctwá, tytuły coś mi wielkiego prorokowáły y tuszyć dobrze o sobie

kazá-

kazáły. Ambicya, ktora tylko w gorę pátrzy, moc y nádźieią w bogáctwách, w kolligácyách, w zasługách ſzepce o wyſokośćiách, y nikogo ſię bać rádźi, mowiąc: *Dives ſum & locuples, & nullius egeo.* A zápomina, że tá pompá, ktora grzeſzniká nie odſtępuie, ieſt prożna párá; tá wyniosłość, ktora go unośi; tá ámbicya, ktora go do gory wzbija, ieſt ćień y dym prożny; tá słodycz, ktorą bogáctwá czynią, robáctwá z śiebie mnoży, y w gorzkość ſię obraca: *Dulcedo illius vermis;* mowi Iob S. Te bogáctwá y ſplendory, iák perzyná z skruſzoney ſtátuy u Dánielá, ulátuią: *Tunc contrita ſunt pariter, ferrum, teſta, æs, argentum & aurum, & redacta quaſi in favillam areæ æſtivæ, quæ raptæ ſunt vento.* Te nádźieie y zamysły, to ćiáło ták pieſzczone, te pozory ták upſtrzone, ták iák owego Sámáryi ćielcá, w krotce páięczyná y robak okryie, iáko Prorok Swięty mowi: *Projectus eſt vitulus tuus Samaria; in aranearum telis erit vitulus Samariæ.* O nieſzczęśliwi Prorocy, ktorzy tákiemi kłamſtwy nápełniliśćie uſzy Duſzy moiey, że nie uważa nędzy ſwoiey! o proroctwá po tyśiąc kroc fałſzywe, ktore do tąd prawdę ukrywáliśćie przed grzeſznikiem, iż poiąć tego nie mogł, że on ieſt nędzá, że on ſam grzech, że on w grzechu poczęty, z grzechu wyniknął, z grzechem żyie,

ie, z grzechem iáko kwiát niſzczeie: *Homo natus de muliere brevi, vivens tempore, qui quaſi flos egreditur.* Czymże ma bydź z niewiáſty urodzony, ktora ieſt początkiem nieſzczęśliwośći y utrapienia, zbiorem nędzy, wizerunkiem prożnośći, mátką płáczu y śmierći, ktorey nędze ná pámięć przywodźi pokutuiacy Prorok do BOGA ſwoiego, mowiąc: *Et in peccatis concepit me mater mea.* Czymże bydź ma? ktory ieſzcze ſię nie rodźi, á iuż ieſt ſynem gniewu, dźiedźicem piekłá, niewolnikiem czártá. Wydány ná świát záraz ieſt w liczbie nędzarzow, uboſtwá y płáczu, iáko Paweł S. mowi: *Circumdatus infirmitate.* Spraważe ukrzyżowány IEZV moy, przez łáskę twoię, áby po tey uwadze precz z ſercá mego uſtąpiłá wyniosłość: *Non veniat mihi pes ſuperbiæ:* niech nie będźie znáku w ſercu moim po tey nodze, ktoraby po ſobie zoſtáwiáłá ślády pychy y dumy, y ktoraby przed innemi biegáć chćiáłá po wyſokośćiách świátá tego? y owſzem naymnieyſzey ámbicyi znák y pozor niech mieyſcá nie ma w Duſzy moiey. W iákimbyś mnie chćiał mieć moy Pánie ſtopniu w Domu twoim, day łáskę, ábym nigdy nie zápominał o wrodzoney nikczemnośći, y ná słowá złotego Doktorá pámiętał, ktory mowi: *Nemo de poteſtate ſibi magnificè placeat, nemo intumeſcat: lo-*

*cus*

*cus enim est & lubricosus, & præceps, & eos, qui non attendunt, facillimè subvertit.* Day Pánie łáskę, ábym pámiętał, że Anjoł w naywyższym honorze będac, ták głęboko ieſt ſtracony, że ná widowisko wszyſtkim zuchwáłym przyszedł. *In terram projeci te ante faciem Regum, dedi te, ut cernerent te.* Pierwśi Rodźice ná ták wysokim godnośći będac ſtopniu, nie poznawszy szczęśćia swego, wygnáni y ze wszyſtkiego wyzući: *Homo cùm in honore esset, non intellexit.* Dla nieszczęśliwcy ámbicyi przykłádem zoſtáli płáczu zgubionym potomkom. Záchoway proszę Pánie pokutuiacego grzesznyká od wszelkiey ámbicyi y záślepienia, ktora ták odmiennym czyni człowieká w oczách twoich, y w oczách ludzkich, ábym nie był z pysznemi w liczbie, ktorych pięknie opisał Innocencyusz Papież, mowiac: *Non curat prodesse, sed gloriatur præesse; cervicem erigunt, fastum ostendunt, grandia loqvuntur, sublimia meditantur.* Dosyć mi moy IEZV ná tym, kiedy po tym ták pełnym wzgárdy y pokory wyznániu odpuśćisz grzechy moie. Amen.

Ecce enim veritatem dilexiſti, incerta & occulta ſapientiæ tuæ manifeſtaſti mihi.

*Oto bowiem ukochałeś prawdę, niewiádome y skryte rzeczy obiániłeś mi.*

TEnći ieſt naywiękſzy zaſzczyt prawdy moy Pánie, żeś ią ſam oſobliwſzym ſpoſobem umiłował. Nie máſz bowiem nic ná świećie ták nieſzczęśliwego, iáko prawdá. Ná tę co żywo náſtępuie, co żywo ią obmawia. Dźiwuie ſię temu Iob Swięty, y pyta ſię iey nieprzyiaćioł, czemuby iey uwłoczyli, y mowom iey wiáry nie dawáli? *Quare detrahitis ſermonibus veritatis?* Prawdá z páłácu wygnána. Fałſzywi Prorocy ná páłác Krolá Achábá pokazawſzy ſię, záraz tám y kłámſtwo z ſoba wnieśli: *Ero ſpiritus mendax in ore Prophetarum*; iákoby to Páńskie pokoie kłámſtwá dźiedźicznym były mieyſcem. Iákże tylko co Piotr pokazał ſię ná páłácu Xiażęćiá Kápłánow, kłámſtwem ſię záráźił y zmázał. Tylko co usłyſzał Piłat, że ſię z prawda P. IEZVS odezwał: *Veni in mundum, ut teſtimonium perhibeam veritati*; iákby go co wypchnęło, porzućiwſzy Zbáwićielá, wybiegł z ſądowey izby: *Et cùm hoc dixiſſet, iterum exivit ad Iudæos*; nie mogac ſię z prawda zgodźić. Prawdy nikt ćierpieć nie może, wygnána dáleko od ludźi; y może ſię to o niey mowić, co Iob S. o ſámym BOGV powiedźiał; *Circa cardines cæli per-*

*perambulat.* Przed prawdą co żywo ućieka, iáko przed kulą, álbo piorunem. Dawid S. Monárchá do łuku prawdę przyrownał: *Vt fugiant à facie arcûs*; áby ućiekáli od łuku. Zydowska verſya czyta: *Vt fugiant à facie veritatis*; áby przed prawdy łukiem ućiekáli: bo iáko przed ſtrzáłą, kiedy leći, ućiekamy; ták y przed prawdą co żywo uchodźi y kryie ſię: *Vt fugiant à facie arcûs, à facie veritatis.* Prawdá y temu ſámemu ſzkodę przynośi, co ią głośi y opowiáda. Z łuku nie ſtrzeláią, tylko z dáleká; z bliská bárdzo ieſt rzecz niebeſpieczna: bo ſtrzałá tráfiwſzy ná co twárdego, y odskoczywſzy od celu, temu ſámemu, kto ſtrzela, ſzwánk czyni. Tákim łukiem ieſt prawdá, czy z bliská, czy z dáleká ſtrzeliſz, ućiekay! Z bliská P. IEZVS puśćił z łuku tego ſtrzáłę mowiąc żydoſtwu: *Si veritatem dico vobis, quare non creditis mihi*; gdyby ſię był nie umknął: *IESVS autem abſcondit ſe*; nieomylnie byłby był nią porážony. Jan S. Przesłániec Páński z bliská bárdzo z tego łuku wymierzył; bo Herodowi w oczy mowił: *Non licet tibi habere uxorem Fratris tui*; że nie uchodźił wyſtrzeliwſzy, zdrowiem tego przypłáćił: *Vt luxuriaretur Herodes, necatur Ioannes*; nápiſał S. Fulgencyuſz. Z łuku prawdy ſtrzelił y Swięty Páweł, z bliská wbrew wſzyſtkim prawdę mo-

mowiąc, dla tego ták ſię náráźił, że y ſámym właſnym obmierzł prozelitom ſwoim: ták ſię w tym Apoſtole kocháli, żeby byli y oczy ſobie dla niego wyłupić dáli, á potym y pátrzyć ná niego nie mogli: *Oculos veſtros eruiſſetis, & dediſſetis mihi, ergo inimicus factus ſum verum dicens vobis.* Dobrze Hieronim S. tę nieſzczęśliwość prawdy wyráźił, kiedy powiedźiał: *Hæc eſt conditio veritatis, ut eam ſemper inimicitiæ conſequantur.* Prawdá waloru żadnego nie ma zá máła rzecz ią przedáią: *Iſte pro buccella panis deſerit veritatem;* mowi nie o iednym Duch S. Lecz kontentá z tego wſzyſtkiego prawdá: niedbáiąc o ludzką ſtymę y ſzácunek ná tym ma doſyc, że ſię w łáſce BOGA znáyduie; iáko pokutuiący Prorok świádczy, to mowiąc do Stworcy ſwego, że on będąc ſzczera prawdą ukochał ſię też iedynie w prawdźie: *Etenim veritatem dilexiſti.* O BOZE doskonáła y nie sfalſzowána Prawdo! kiedy przy twych Nogách ięcząc uważam ślepotę moię, niſzczeie od żalu Duſzá moiá. Wiedząc bowiem doskonále, że nie máſz ná świećie, tylko fałſz, wiedząc że świát ze wſzyſtkiemi pozorámi, honorámi y tytułámi, ná niczym nie polega, tylko ná fałſzu, z niczym ſię nie popiſuie, tylko z fáłſzem. Do tey ślepoty przyſzedłem, że ſzukałem kłamſtwá, kłámſtwo ádorowa-

wa-

wałem, kłámstwá wyglądałem, y zá nim się unośiłem, iákbym tego nie słyszał, co S. Krol powiedźiał do ludźi, kłámstwu y nieprawdźie hołduiącym: *Mendaces Filij hominum in stateris.* Co świát waży, czego sługom swoim pod wagą udźiela, co wysoko szácuie, iest sámym kłámstwem, y szczerą nieprawdą. Nic bowiem niemász ná świećie, chybá sáme fałsze y prożne nádźieie. V Dánielá coż wyráźiło Monárchią Assyryiską, áto drzewo: rozumiałby kto, że tám żupełny pod nim odpoczynek, że szczęśliwa chwilá, gruntowne ukontentowánie: *Videbam, & ecce arbor in medio terræ, & altitudo ejus nimia, magna arbor & fortis, & proceritas ejus contingens cælum.* Coż potym kiedy wszystko fałsz, y cáła drzewá tego ozdobá zawisłá ná liśćiách y gáłęźiách, ktore obćiąć y spalić kazáno: *Succidite arborem, & præcidite ramos ejus.* Dobrze Mędrzec Páński powiedźiał, kłámliwe ludźi opisuiąc nádźieie: *Spes impij tanquam lanugo est, quæ à vento tollitur, & tanquam spuma gracilis, quæ à procella dispergitur, & tanquam fumus, qui à vento diffusus est.* Dobrze wyráźił Ezechiel Prorok kłámstwo y obłudę naywyższych świátá tego dostoynośći, kiedy ziemskie Monárchie wozem názwał, ktory się zá kołámi toczył y unośił; *Cumq; ambularent animalia, ambulabant pariter &*

*rotæ juxta ea; & cum elevarentur animalia à terra, elevabantur pariter & rotæ.* Y nie dosyć tego ieszcze: morskiey bowiem niestáteczności, y kłámliwey málácyi pozor ná sobie wyrażáły. *Et aspectus rotarum, & opus earum, quasi visio maris.* O BOZE nieskończona Dobroći, niezbrodzony y niezgrontowány Prawdy Oceanie! dayże przynaymniey po przepędzonych tylu látách ná fałszách y obłudách świátá tego, áby zá tobą nieśmiertelna prawdą obroćiłá się kiedykolwiek Duszá moiá, żebym z owemi potępieńcámi w ogniách nie nárzekał: *Ergò erravimus à via veritatis;* ábym ná ćiebie pátrząc przedwieczna Prawdo, nie zbłądźił żegluiąc po tym burżliwym świátá Oceánie, miánowićie kiedy świát ná tym iest, áby wszystkie swoie dostoynośći y máxymy, fałszem y zdrádámi okrywał, iák ow uwiedźiony łákomstwem zołnierz lozuego: ten nád roskaz Páński ukradł coś z zdobyczy: *Achan filius Charmi, tulit aliquid de anathemate;* przyznał się że wźiał płaszcz purpurowy: *Vidi inter spolia pallium coccineum valde bonum.* Płaszcz szkárłatny ná okryćie y przybránie odwagi swoiey, ná pozor y lepsze udánie męstwá swego: bo ná świećie wszystko ná tych powierzchownych zawisło áppárencyách; naywiększe expressye, kontestácye y submissye, w te się płaszczy-

ki przybieráia; męſtwo, przyiaźń ludzka, pokorá, obienice, záwſze ſię w tych płaſzczykách pokázuia. Ziáwia ſię u Dánielá monſtrum iákiś, u ktorego głowá złota, pierśi śrebrne, nogi żelázne y gliniáne; kámyczek z gory ſpada y do nog ſię bierze: *Et percuſſit ſtatuam in pedibus ejus.* Czemu ſię nie rzućił do głowy, iák ow Dawidow z proce wyrzucony? boby ták pewnie nie zruinował oſoby, gdyby ſię brał do głowy: bárdźiey záſzkodźił, gdy ſię w pokorze do nog skłonił: *Tunc contrita ſunt pariter, ferrum, teſta, æs, argentum & aurum, & redacta quaſi in favillam æſtivæ areæ.* O nayukocháńſzy IEZV moy, kiedy ná ćię ukrzyżowánego pátrzę, widzę żeś nie tylko ukochał prawdę, áleś ia dźiwnym y niedośćigłym ſpoſobem w oſobie ſwey pokazał świátu, iáko rzecz od tad utáiona, y ukryta. Słońcem prawdy ſtałeś ſię ná tym Krzyżu: iáko Słońce z ogniem iáſność ſwoię rozſzerza, ták ty miłość ſwoię ku mnie grzeſznikowi tym ogniem, ktorym iáko Fenix rozgrzałym będąc, rozrzucaſz. Y nie czyiá tu, moy IEZV winá, tylko moiá, że będąc nieſtworzona Prawda y przedwieczna, ták ćię złość żydowska zfałſzowáłá ná tym Krzyżu, że nie iáko ſámę niewinność skátowáłá, nie iák naywyżſza świątobliwość między łotry policzyłá, nie iák słodycz niebá żołćią

poiłá, nie iák Páná krępowáłá y po ulicách włoczyłá, nie iák Stworcę niebá y źiemie zámordowáłá. A iáko Prorok widząc zákámiáłość Achábá, nie pokazał śię oczom iego, chybá prochem záczerniwszy twarz swoię: *Abÿt ergò Propheta, & occurrit ei in via, & mutavit aspersione pulveris os suum.* Ták y ty ukrzyżowány IEZV, widząc niegodność moię, widząc niewdźięczność Duszy moiey, ktora miawszy ćiebie Prawdę ták szczerą, w kłámstwie śię kocháłá; ná ukaránie iey tym prochem śmiertelnym, ze krwią twoią zmieszánym, będąc okryty, pokázuiesz śię y niebu y grzesznikowi. *Ponet in pulvere os suum.* Duszá iednák moiá w tobie sámym ukrzyżowány Pánie szuka tey prawdy, ktora śię z pod tey chmury śmiertelnego człowieká iáśnie w cnotách wybija. Gdźież iest bowiem prawdźiwsza pokorá, ieżeli nie w tobie Pánie moy do Krzyżá przybity? ktoryś śię upokorzył áż do sromotney śmierći: *Humiliavit semet ipsum usq; ad mortem, mortem autem Crucis.* Gdźież śię znaydźie prawdźiwe posłuszeństwo, iák w tobie ná krzyżu umieráiącym? Pieknie tu powiedźiał Bernard S. *Perdidit vitam, ne perderet obedientiam.* O nayukocháńszy IEZV moy, coż rzekę o miłośći? gdźież iest prawdźiwsza, ieżeli nie w tobie: Augustyn S. pięknie o niey mowi:

*Sagittaveras cor meum DEVS charitate tua.* To ćiernie ná Głowie twoiey, ſtrzáły to ſą, ktoremi ránisz Duſzę moię; te gwoźdźie okrutne w Ręku y Nogách będace, groty to ſą chártowne, ktoremi kruſzyſz skáliſte ſerce moie. A ktożby mi dał to moy IEZV, żeby od tąd żyćie moie według ćiebie ſámego, ktoryś ieſt Przedw: Prawdą, było ſporządzone! A czemuż nie podnośiłem ſercá mego do ćiebie Przedw: Prawdy we wſzyſtkich ſpráwách? Mędrcy ſzukáli prawdy, y prawdźiwego w ćiele BOGA, ználeźli ią, lecz wpátruiąc ſię záwſze w Niebo: *Magus ut DEVM verum inveniret, cælum aſpiciebat, non ergò quærebat in terris, quem de cælo fulgens ſtella monſtrabat*; mowił S. Ambrozy. A czemuż ia iey nie ſzukałem wlepiwſzy oczy moie w ćiebie ukrzyżowánego, y podniozſzy ie ná kálwárya? Day ukrzyżowány IEZV, áby zdeptawſzy wſzyſtkie fałſzy y máxymy świátá tego kłámliwego, Duſzá ſię moiá zákocháłá iedynie w tobie, Prawdźie Przedwieczney ták ná Krzyżu ſprofánowáney. Amen.

Aſperges me hyſopo, & mundabor: lavabis me, & ſuper nivem dealbabor.

*Pokropiß mię hizopem, á będę oczyßczonym: omyieß mię, á będę nád śnieg wybielonym.*

Y Tákże to Pánie moy nieográniczona ná záwſze zoſtánie tá twoiá hoyność ? nie doſyćże to było ná oczyſzczenie Duſzy moiey, pokropić ią iáko niepłodna źiemię? czemuż proſzę hoyności twey nie określaſz, ále skropiwſzy mnię zbáwienna woda Chrztu Swiętego, ieſzcze mnię niewdźięczniká krwia właſna omywaſz: *Lavabis me, & ſuper nivem dealbabor*. Przypomnij ſobie tylko Pánie, żeś wſzyſtkie rzeczy ſtworzył pod miára, waga y ráchunkiem; ná coż nie záchowywaſz tey miáry zemna? ále z táka obfitośćia y wylaniem łáźnia ze krwi właſney grzeſznikowi wyſtáwiaſz. Azażby nie doſyć Duſzy moiey było, żebyś ia skropił, oraz y omył temi łzámi, ktore z Oczu twoich nieskończone miłośierdźie wyćiſnęło, kiedyś płákał nád niewdźięczna Hierozolima IEZV moy? *Videns civitatem, flevit ſuper illam*. A w oſtátku kroplę było odłożyć nayświętſzey krwie twoiey, nád śnieg byłáby bielſza Duſzá moiá. Dla kogoż proſzę Pánie moy, tę ták droga y krolewska wyſtáwuieſz kąpiel? ieżeli dla nędzney Duſzy moiey, ázażby to dla niey zła byłá ze krwi iákiego bydlęćiá. *Si enim ſanguis hircorum & taurorum, & cinis vitulæ aſperſus inquinatos ſanctificat*, iáko w ſtárym zakonie było; czemużeś Stworco moy ták był oſzczędny we krwi nierozumnego ſtworze-

rze-

rzenia, kiedyś ze swoiey nie łáźnia tylko, lecz płynacy wiecznie zdroy y fontánnę Niebieska wystáwił? A nie dosyćżeby to ná stworzenie twoie było, ábyś się ná omyćie moie pokazał Pánie w ćiele ludzkim, żebyś się tylko stał dźiećięćiem, żebyś był tylko z táka pokora między bydlętámi w iáskini Betleemskiey leżał; ná coż krew twoię zá mnie do ostátniey kropli ná Golgoćie wylewasz! Ah Mágdáleno pokutuiaca, ktożby mi dał obfitość łez twoich, ktoreś u Nog Páńskich leżac rzewliwie wylewáłá, ábym ia nikczemność sámá, y Krwie Iezusowey niegodny, we łzách się twoich pierwey omywał! Ah pokutuiacy y płáczacy rzewliwie Pietrze, to przynaymniey łzámi twoiemi niech płáczę, y niech boleiac nád Dusza y niegodnośćia moia, we łzách się twoich kapię! nie dla tego, żem iest podległy karze wieczney, nie dla tego, że ćię widźieć nie będę BOZE moy, ále dla tego prágnałbym we łzách wszystkich pokutuiacych grzesznikow tonać, żem ćię obráźił Dobro nieskończone, piękność y zacność niestworzona, y naywyższa; żem podobieństwo twoie grzechámi memi ták záczernił, ktore teraz z táka praca Krew twoiá głádźić muśi. A ieżeli Dániel oźiembłość tylko ludu własnego ták rzewliwie opłákiwał: *In diebus illis, ego Daniel lugebam trium hebdomadarum*

die-

*diebus*, iáko Teodoretus mowi: *Ipsum graviter angebat populi contumacia & sanctæ civitatis oblivio, ob quod plorare non cessabat.* Ieżeli Ieremiasz Prorok ták serdecznie płákał nád złośćia Krolow Iudskich, że fontánny łez prágnał. *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lachrymarum?* Ieżeli Páweł S. łzy wylewał dla bałwochwalstwá, pisząc do Rzymian: *Scripsi vobis per multas lachrymas, ut videatis quam charitatem habeam.* A iákże ia zá włásne złośći płákáć y ryczeć niemam, ktoremi utráćiłem BOGA! O nieszczęsna ślepoto moiá! ktora záczerniwszy Duszę y podobieństwo w niey Boskie, poznáć iey włásney ślepoty zábraniasz, y záwsze iey pátrzyć ná rzeczy znikome rádźiß. Vtyskuię ná ćię słowámi Anzelmá S. *O gravis angustia! si me inspicio, non tolero me ipsum; si me considero, terret me facies mea; si me video, horror est intolerabilis.* A iákimże sposobem prędzey będę mogł nábydź piękność utáiona Duszy moiey, ieżeli nie wpátruiac się w Ciebie ukrzyżowánego BOGA moiego? O nayukochánsze Dobro moie IEZV, przypátruiąc się Tobie do Krzyżá przybitemu, widzę że miłość twoiá dla mnie tę niebieska wystáwiłá łáźienkę. A dla czegosz ták płáczeß dobry IEZV cáłym ćiáłem? tylko ábyś mnie z plugáwego pięknym uczynił. Płákałeś

łeś w Ogroycu, płákałeś u słupá zwiazánym będac, płynacymi z Ciáłá wszystkiego łzámi; płákáła Nayświętsza Głowá, pod okrutna korona; płákałeś wszystek IEZV y ná Kálwáryi, kiedy Cię iáko opokę kowáno, áby tey fontánny ná obmyćie moie dobyto. Do Ciebie tedy teraz mowię, co Sámárytánká mowiłá, o IEZV moy: *Domine da mihi hanc aquam.* Ah więcey niech przybywa tych wod; głębiey á głębiey zátapiay się Duszo moiá w tey niebieskiey łáźni; spráwia te wody, że obumárła miłość Boska ożywi się w sercu twoim. Mowić się tu może: idź grzeszniku, nie szukáiac wod w Sádzawce Syłoe, przystap tylko do tych krynic zránionych Nog, przybliż się do Sercá przebitego, á ta woda oczyszczonym zostániesz; y owszem ieżeli nie widźisz, to wzroku przy tym zdrowiu nábędźiesz: wszák y słoneczna iásność ma z woda iákieś podobieństwo, kiedy się y źrzodło w Słońce przemieniło: *Parvus fons, qui crevit in fluvium, & in lucem solemq; conversus est.* Wiem Pánie że u ćiebie sa nápisáne grzechy moie, y nie mász mi nic strásznieyszego nád Rękę twoię, ktora złe sprawy moie pisze: *Scribis enim cõtra me amaritudines, & cõsumere me vis peccatis adolescẽtiæ meæ;* ták sobie Iob S. utyskuie. Niechże w tey łáźience krwi twoiey niewinney kapiac Duszę moię, zgłá-

dzę oraz y grzechy te, wßák ná toś dobył tych niebieskich źrzodeł, áby y oczyßczonym grzeßnik, y uzdrowionym został. Pięknie S. Augustyn mowi: *Dilexisti impium, ut faceres pium; dilexisti injustum, ut faceres justum; dilexisti ægrotum, ut faceres sanum.* Niech te wody niebieskie dobry IEZV, wygáßa wßystkie ßkodliwe zapáły, ktoremi grzeßnik bárdźiey gorzeie, niż Wezuwiuß. *Fervent, fervent in ossibus æstus, & tanquam scintillans Vesuvius vaporati corporis vestri caminus flammarum globos eructat*; mowi w listách swoich Hieronim S. O nayczystßa krynico Sercá IEZVSOWEGO! omyiże ßpetnośći Dußy moiey, zágáśże te Etneyskie pożáry. O Serce Páná moiego okrutnie zránione! oto Dußá moiá iáko ielenicá sprágniona, bieży do tey wody, y po tylu niewdźięcznośćiách sámá y z grzechámi swemi prágnie się w tych Swiętych wodách zátopić, y mowi z pokutuiącym Augustynem. *Ad te levavi Domine animam meam, tanquàm vas attollo eam: imple ergò me, & lava me; elue Domine IESV culpam, quam non fecisti; munda corpus, quod plasmásti; lava animam, quam tua imagine signasti.* Amen.

Auditui meo dabis gaudium, & lætitiam; & & exultabunt ossa humiliata.

*Stu-*

*Słuchowi memu daſz rádość, y weſele; y rozráduią ſię kośći poniżone.*

MIlczćie tu wſzyſtkie ulubione rozmowy y konwerſácye, milczćie wdźięki przyiemne, y Anielskie okrzyki; żadne głoſy, żadne lutnie, tey uſzom pokutuiacym nie przynioſzą rádośći, co głos mowiacego BOGA do ſercá przeniká. Nie dármo tego głoſu słucháć prágnęłá Oblubienicá Niebieska: *Sonet vox tua in auribus meis, vox enim tua dulcis.* Y owſzem tylko co z dáleká y przez śćiánę usłyſzáłá mowiącego: *En ipſe ſtat poſt parietem noſtrum*; áż ſię záraz z mowy y słuchánia słow iego rozpływa od rádośći: *Anima mea liquefacta eſt.* O ſzczęśliwe rozmowy, o przyiemne uſzom grzeſzniká głoſy! w ktorych nię máſz coby nie było łáską, y upominkiem; kiedy ten zábrzmi głos w ſercu ludzkim. Tylko co go usłyſzáłá pokutuiąca Duſzá, áż ſámego BOGA dźiedźictwem ſobie przywłaſzcza: *Vox dilecti mei, en dilectus meus, dilectus meus mihi.* Gdźieſz bydź może więkſza roskoſz, iáko w mowie twoiey uſzom moim dobry IEZV? tá ie ſzczegulnie uweſelić może: bo słowá twoie ſámá rádość, y rozmowá; z toba ſámá słodycz: *Vox enim tua dulcis, guttur tuum ſuaviſſimum.* Nic nie ieſt ćięſzkiego Duſzy, ktora gło-

głosu twego słucha; y w niebespieczeństwá morskie idźie odważnie: z Máteuszem rozdáie bogáctwá ubogim, y z Piotrem y Ianem odstępuie wszystkiego. Azaż Duszá moiá w trwogách, smutkách y boiáźniách tego nie doznáie! ktorey uszy tyle rázy nápełniasz rádośćią, ile rázy do płáczącego grzesznika mowisz: *Noli timere, quia redemi te, & vocavi te nomine tuo; meus es tu.* Y owszem iáko w grobie będacemu Łázárzowi żywot przywroćił głos twoy, ták y mowá twoiá Pánie moy, obumárłą przez grzech ożywia Duszę moię. Ieżeli bowiem Elizeuszá kośći ożywiły człowieká nie żywego: *Et projecerunt cadaver in sepulchro Elisei: quod cùm tetigisset ossa Elisei, revixit homo, & stetit super pedes suos;* czegoż nie dokaża słowá twoie o moy IEZV? ktore są pełne żywotá, y sam żywot: *Verba vitæ æternæ habes*, od ktorych topnieć muśi y we łzy się obrácáć Duszá moiá, ták dálece, że się tu nieiáko czásy dawne powracáią, w ktorych głosy Páńskie nád wodámi się unosiły: *Vox Domini super aquas.* Azaż y słodka z tobą rozmowá nie przyprowadza grzeszniká do łez gorzkich, o IEZV moy! kiedy do Duszy iego mowisz? ázaż wszystkich grzechu káydan y nałogow zepsowánych nie tárga, spiesząc do pokuty? Záprawdę uznáię, że nigdy nie są prożne słowá twoie, o

BO-

BOZE moy, o ktorych śię mowić może: *Vox Domini in virtute;* y nie do czego inšego zmierzáia te wšyſtkie rozmowy z toba, tylko ábyś Dušę grzešniká obfituiaca w miłość, w pokorę, y w umartwieniu przećiwnych rozumowi chęći, uczynił; áby ták Dušá iego Swięta Monárchinia zoſtawšy, iák w páludámenćie Krolewskim ſtánęłá: *Aſtitit Regina à dextris tuis in veſtitu deaurato.* Y owšem ile rázy o IEZV moy Dušę grzešniká ná tych słodkich z toba rozmowách czás trawiaca, do koštowánia dobroći y hoynośći twoiey, ktora ieſt w Sákrámenćie, námawiaš; tyle rázy w drogie y świátu niewidźiáne przybieraš ia doſtátki. á to tylko z dobrotliwego twego pochodźi głoſu, ktory tę z ſoba przynośi hoyność: *Vox Domini in magnificentia.* Mowże tedy do mnie ſmutnego y ſtrapionego dobry IEZV, á ia milczeć będę, mow to do Duſzy moiey, coś mowił do Mágdáleny: *Remittuntur tibi peccata tua.* á ia ſámym ſerdecznym żalem z nádźieia zmieſzánym y łzámi, ná te słowá odpowiedáć ći będę, iáko Pátryárchá Iákob, ktory ſobie życzył z płáczem umieráć. On że utráćił Syná, ia żem utráćił przez grzech BOGA moiego: *Noluit conſolationem accipere, ſed ait: deſcendam ad filium meum lugens in infernum.* Niech milcząc tákiemi ći łzámi odpowiádam o IEZV moy,

iák Mátká żałoſna Tobiaßá. Oná że ſię oddaliłá od Syná; ia żem w kráinę dáleka zálzedł z márnotrawnym Synem od łáskáwego Oycá: *Flevit irremediabilibus lachrymis.* Słowem mowiąc, niech ták płáczę o Pánie moy nád nędzą moią, iáko Swięty Monárchá Dawid, ktory obaczywßy Miáſto ſpalone, y fortecę dobytą, lub zábrány, gorzko płákał. *Levaverunt David & populus, qui cum eo erant, voces ſuas, & planxerunt, donec deficerent in eis lachrymæ.* A ponieważ o IEZV moy złość żydowska zá twoie zbáwienne głoſy y náuki w uſtá ćię śmiele biłá: *Tunc exſpuerunt in faciem ejus, & colaphis eum cæciderunt; alij autem palmas in faciem ejus dederunt;* niechże przynamniey proſzę ná moię rádość obroći ſię ten głos, ktorym będąc przybity do Krzyżá, wołałeś ná grzeßnikow: *Clamavi; raucæ factæ ſunt fauces meæ.* Przez cáłą mękę twoię IEZV pokazałeś ſię bydź milczącym, *quaſi agnus coram tondente ſe obmuteſcet: Ego autem tanquam ſurdus non audiebam, & ſicut mutus non aperiens os;* dopiero przybitym do Krzyżá będac, ſtałeś ſię wołáiącym: *Circa horam nonam clamavit IESVS voce magna.* Nie doſyć ießcze ná tym, S. Bonáwenturá powiáda, że y ćiernie y głogi wołáły ná narod ludzki: *Domine IESV omnia tua clamant, quia amas me: clamat hortus, clamant*

ſpi-

*ſpinæ, clamant clavi, clamat deniq; crux ipſa, quia dilexiſti me.* Wołáłá krew leiąca ſię ná niewdźięczna Ierozolimę. Niechćiáłá oná przyiąć głoſu tego, przyięli go Pogánie y w pierśi ſię bili: przyięły skáły y padáły ſię; przyięły groby, y otworzyły ſię. Nie ználi ſię Xiążętá y Legiſtowie, ná tym zbáwiennym głośie, proſty człowiek Dyſmás ná krzyżu wiſząc poznał go. Mowić ſię tu mogło, o IEZV moy, żeś Synogárliczym głoſem, ktory ieſt znákiem towárzyſtwá záwołał: *Vox turturis audita eſt.* Zwabiłeś tym głoſem niebieskim do śiebie pokutuiącego Łotrá; niechże y Duſzá moiá ſtánie ſię uczęſtniczką głoſu tego; niech y uſzy moie nápełnią ſię rádośćią, á niech ná ten głos o wſzyſtkich świátá tego zápomnią zgiełkách. Niech leżąc przy tych Nayśw: Nogách Twoich zránionych z tákimi słucham głoſu tego dyſpozycyámi, w iákich ty zoſtawałeś dobry IEZV, kiedyś wołał. Zebym z tą ćierpliwośćią pátrzył ná nieprzyiaćioł moich, z iáką pátrzyłeś, kiedyś mowił: *Pater ignoſce illis.* Zebym z táką miłośćią znośił obelgi, uſzczypliwośći y zniewagi, z iáką ty o IEZV moy znośiłeś, kiedyś podnośił Oczy do Przedwiecznego Oycá: *Pro eo ut me diligerent, detrahebant mihi; ego autem orabam;* áby y mnie Imię Oycá było wdźięczne, lubobyś mię karał, poniżał, y tra-

y trapił, ták tobie o IEZV moy, gwoźdźiámi przybitemu, ćierniem ukoronowánemu, zeplwánemu, wdźięczne było, kiedyś mowił: *Pater ignosce illis*, w boleśćiách, wzgárdách, w żelżywośćiách zowiąc BOGA swoiego Oycem łáskáwym y dobrotliwym. Zebym y ia ták wymawiał grzechy bliźniego mego, iák ty o IEZV moy, wymawiałeś wiszac ná krzyżu, zaboystwá kátow, y nieprzyiaćioł twoich mowiąc: *Quia nesciunt, quid faciunt.* ábym ia w pomyślnośćiách y obfitośćiách, ták o włásnym przynaymniey pámiętał zbáwieniu; iák ty o cudzym w boleśćiách, gorzkośćiách y nudnośćiách śmiertelnych pámiętałeś, prosząc áby nie karáno zaboycow twoich: ábym ia ná to pámiętał, iż iáko y zá cudze grzechy prośisz krwią zlany, ćierniem otoczony, od stopy áż do głowy ránámi okryty; ták y ia to sobie ná pámięć przywodźił, w iákich mi też trzebá dyspozycyách zostawáć, kiedy zá włásne moie złośći przeiednánia szukam, y o nie proszę. O IEZV moy, day to przez niezbrodzone miłośierdźie twoie, áby te głosy z Duszy moiey nie wychodźiły; á ták uweseliß nędznego grzesznika, y spełni się nádźieia moiá w słowách Swiętego Monárchy, ktory mowi: *Auditui meo dabis gaudium & lætitiam, & exultabunt ossa humiliata.* Amen.

Aver-

Averte faciem tuam à peccatis meis, & omnes iniquitates meas dele.

*Odwroć Oblicze twoie od grzechow moich, á zgładź wſzyſtkie nieprawośći moie.*

O Pięknośći nieskończona BOZE moy! czymże przed Obliczem twoim okryię ták wielkie mnoſtwo złośći moich? ieżeli z nieskończoney litośći twoiey ſam pierwey od nich nie odwroćiſz Twarzy twoiey, kiedy y naymnieyſze, y nayskrytſze złośći mieyſcá utáienia mieć nie mogą, przed tobą. Owá beſtya, niezbożność Antychryſtá w ſobie wyrażáiaca, w poſtáći wprawdźie niewinnego pokázuie ſię Báránká, iad iednák ſmoczy y rogátą złość ſwoię odkrywa świátu; ták dálece, że ſię przed oczámi utáić pátrzących żadną miárą nie mogłá: *& vidi aliam beſtiam aſcendentem de terra, & habebat cornua duo ſimilia agni, & loquebatur ſicut draco.* Ná dowod tego, że nayskrytſze y nayſubtelnieyſze pozory grzechow uyść Oczu Boskich nie mogą, y przed nimi ſię utáić nie potráfią. Y owſzem BOGA ták dobrego y łáskáwego, do ſurowey zapálczywośći poćiągáią. Nieſzczęśliwy Kápłan Ozá, tylko co ſię lekkomyślnie dotknął Skrzyni Páńskiey, ná táki gniew zásłużył,

że nagle życia pozbył. *Iratusq; est indignatione Dominus contra Ozam, percussit eum super temeritate sua, qui mortuus est ibi.* Anioł Wodzowi Ludu Bożego, że nie boso y nie po niewolniczu przed nim się pokazał, ostro groźił y zrućić mu obuwie kazał: *Solve calceamentum de pedibus tuis;* ná znák tego, że y mnieysze defektá oczom Páńskim nieupodobánie przynoszą. Záproszony ná bánkiet człowiek, że się w wytártym pokazał odźieniu, ná káydány sobie zárobił, y w ćiemnośći wtraconym został: *Ligatis manibus & pedibus ejus, mittite eum in tenebras exteriores.* Inny głupim tylko názwał bliźniego, áż go zá to Ewángelia wiecznym karze ogniem: *Reus erit gehennæ ignis.* Piotr Swięty iednę widząc ná Duszy swey zmázę, ućieka od oczu Páńskich, y rzewliwie płácze: *Egressus foras, flevit amarè.* Wiedząc że się y naymnieysza grzechu obrzydliwość Oczom twoim Boskim nie podoba dobry IEZV; á iákże się ia będę mogł zostáć w obecnośći twoiey z tylą grzechámi, ktore liczbę piasku morskiego przewyższáią. Y nie dla czegoć, tylko dla tey boiáźni weyzrenia twoiego, w podźiemne lochy przed obecnośćią twoią grzesznik radby się zámknął: *Servus desiderat umbram.* mowi Duch S. Ten kto się grzechowi poddáie, y kto mu służy, radby był záwsze w ćieniu ukryty.

Iob

Iob S. powiáda, że niezbożni tęsknią bez okropney nocy: *Oculus adulteri obſervat caliginem*; u niego świátłem ſą ćiemnośći: *Sic in tenebris, quaſi in luce ambulant.* Pan IEZVS że ieſzcze miał w ſwoiey społecznośći Iudaſzá, prośi Oycá ſwego Przedwiecznego, áby ſię ćiemnośći w ktorych zdraycá zoſtawał dáley nie ſzerzeły: bo iák zárázá powietrzu, ták ćiemność grzechowi ieſt przyzwoita: *Pater Sancte ſerva eos.* Eliaſz widząc że Pan miał przechodźić, zákrywa twarz ſwoię: *Operuit vultum ſuum pallio, & egreſſus ſtetit in oſtio ſpeluncæ.* *Rychardus Victorinus* ná to mieyſce pięknie mowi: *Sub Domini præſentia imperfectum ſuum perfectiùs agnovit, & imperfectionem ſuam videri erubuit.* Ieżeli tedy ták był Pan troskliwy, áby zmázá Iudaſzowa záráza innym nie byłá, ieżeli Eliaſz przy obecnośći Boskiey, iák przy Słońcu iáſnym poznał ułomnośći ſwoie, y ich ſię lękał, wſtydźił, y obawiał; coż prze BOG czekáć mnie może dobrotliwy IEZV, ieżeli od złośći moich Twarzy twey nie odwroćiſz, kiedy mi przyidźie ſtánąć ze wſzyſtkiemi żyćia mego grzechámi y nieprawośćiámi ná Sądźie twoim? á oſobliwie kiedy nieprzełamána ſpráwiedliwość twoiá y nayskrytſzym ſercá mego myślom każe ſię pokazáć, y záwoła ná nędznego grzeſzniká, iák ná zropiáłego Łázá-

rzá: *Lazare veni foras.* Kiedy zákrzyknie y ná grzechy: *Accedite ad eum & illuminamini*; ſtańćie przed Sędźią wáſzym, ktoreśćie ſię ukrywáły do tąd ſprawki grzeſzniká; pokażćie ſię dźiełá ćiemnośći, wychodźcie ná świát chytrośći y intrygi, wychodźćie przed obliczność Páńską ſubtelnośći Dworskie. Ah o IEZV moy; ázaż nie ſtráſznieyſze nád ſámo piekło to widzenie będźie grzechow moich. Dobrze o tym mowi Bázyli Swięty: *Erit certè confuſionis ejusmodi impreſſio peccatoribus tanto plùs horrori, quàm vel ipſæ tenebræ aut ignis æternus.* Y przeto nieskończoney dobroći, litośći y miłośierdźia BOZE moy, o to ćię iedynie proſzę, odwroć oczy twoie od grzechow moich, á nie pátrz ná te obrzydliwośći, ktoremi ieſt zmázána Duſzá moiá. Ah porćie y nádźieio pokutuiacego grzeſzniká; áh terminie ſprágnionych chęći iego; áh meto rozgorzáłych żądz y znáku odpoczynku moiego; áh gwiazdo poćiech pełna boiáźliwemu Nauklerowi ná tym burżliwym morzu służąca. Ráno Sercá IEZVSOWEGO, á przyimieſzże mnie do śiebie, ábym ſię przed oblicznośćią zágniewánego BOGA mogł z grzechámi moiemi w tobie ukryć? O IEZV moy, przez owo nayświętſze nieodwrocenie Twarzy twoiey Boskiey od złośliwego Iudaſzá, kiedy ná záwſtydzenie grzechu

iego

iego Vſtáś mu Nayświętſze do pocáłowána podał, ná niego okiem miłośierdźia y kompáſſyi pátrzac, odwroć od grzechow moich Oczy twoie, á day łáskę do pokuty poki ieſzcze czáſu ſtáie. Przez owo Oczu twoich Boskich nie odwrocenie od pokutuiącego Piotrá, ktorego ſerce iednym przeniknałeś weyzrzeniem; przez owo nieodwrocenie Oczu twoich Boskich od zaboycow, kiedy do Krzyżá przybitym będac, y widząc przed ſoba niezliczone mnoſtwo niewdźięcznego narodu, tudźieſz słyſzac głoſy nieprzyiaćioł, ktorymi ſię z ták okrutney męki ćieſzyli, y słyſząc nieznośne proſtemu náwet człowiekowi bluźnierſtwá, ktore ći skonáć w pokoiu niedáły, gdźieś nie tylko nieodwracał Oyzrzenic twoich, áleś ieſzcze wymawiał przed Oycem Niebieskim złość ich niepoiętą: *Pater ignoſce illis, quia neſciunt quid faciunt*; Oycze przebacz y nie pámiętay ná to, co ſię ſtáło. Proſzę y ia ukrzyżowány IEZV ábyś odwroćił Oczy twoie od niepráwośći moich, y zmázał záwczáſu wyſtępki moie, áby mi przy skonániu ćięſzkie nie były. A dla czegoż ukrzyżowány IEZV ćiemnośći przy śmierći twoiey świát okryły? *Tenebræ factæ ſunt in univerſam terram uſq; ad horam nonam, & obſcuratus eſt Sol*; tylko dla tego, że śmierć twoiá złośći moie okryć miáłá. Lękam ſię oſtátniego żywo-

wotá kreſu, lękam ſię czáſu utráconego, y lat ná márnośćiách przepędzonych. Przez onę ſromotną zasłonę, ktorać ná Twarz S. twoię wrzucono, o IEZV moy proßę ćię, zasłoń przy skonániu grzechy moie. Ieżeli widźiß, że ſię co ćięßkiego znáyduie w Dußy moiey, to nie tylko proßę Krwią twoią, lecz y purpurą, ktoraś był odźiany, okryi; ábyś nie widźiał ná Sądźie twoim ßpetnośći Dußy moiey. Amen.

Cor mundum crea in me DEUS, & ſpiritum rectum innova in viſceribus meis.

*Serce czyſte ſtworz we mnie BOZE, á duchá práwego odnow we wnętrznośćiách moich.*

NIech kto chce, Dobroći nieskończona BOZE moy o táką do ćiebie wzdycha wiárę, iáką miał Pátryárchá Abráám; niech tákiego posłuſzeńſtwá żebrze, iákie miał pobożny Izáák; niech ći ſię o tákie przykrzy męſtwo, iakie miał świątobliwy Iákub; niech o táką łágodność do ćiebie Stworco moy woła, iáką miał Moyżeß; niech o tákie do ćiebie ſupplikuie miłośierdźie, iákie miał Swięty Monárchá Dawid; niech o táką proſtotę ſercá prośi, iáką miał Nátánáel; o táką pokutę, iáką czynił Ian ná pußczy. Ia ćiebie o to proßę dobry

bry IEZV, ábyś odnowił záſtárzáłe w nieprawośći ſerce moie. W niczym bowiem tákiego nie máiąc ukontentowánia, iáko w ſercu náwroconego grzeſzniká, ni oco nie konkuruiąc, iáko o Serce iego, ábyś był iego Pánem: *Omni cuſtodia ſerva cor tuum.* Tego iedynie wyglądaſz, áby ſię do ćiebie z roſpalonym miłośćią ſercem prawdźiwie náwroćił. A nie ieſtże rzecz słuſzna nieskończoney Dobroći BOZE moy, ábym ie niezmázánym y nád wſzyſtkie kryſztały czyſtſzym y pięknieyſzym záchował y zoſtáwił? kiedy ty, ktory ie maſz piáſtowáć, ſáma ieſteś pięknośćią. Lecz coż ći ſię proſzę, moy Pánie, w tym ſercu grzeſzniká podobáło? Wſzák to iuż nie tylko iák roſpalona utá, ále iáko drugi Wezuwiuſz nic z śiebie nie wyrzuca, tylko dymy, ognie, y pożáry? *De corde enim exeunt cogitationes malæ, homicidia, adulteria, fornicationes, furta, falſa teſtimonia, blaſphemiæ;* ktore iáko wodá w miedźiaku wrząca krąży y obraca ſię z gory ná doł: *Corda eorum ſicut clibanus incaluerunt.* Y teraz do tego ſercu moiemu przyſzło zepſowánia, że od Ciebie BOGA moiego zebráć muſzę tákiego, iákie było w początkách ſwoich, gdy w niewinnośći wolne od wſzelkich grzechow zoſtawáło zmázy: *Cor mundum crea in me DEVS.* Serce ták czyſte ſtworz we mnie Pánie, żeby iáko ulubiona

ofiá-

ofiárá, ták one doskonáła miłośćią ozdobione było, według ſercá pokutuiącego Kroľá, ktory to o ſobie twierdźi, że ſerce iego Ołtarzem ſię ſtáło. *Circumdabo Altare tuum Domine.* A iáko Remigiuſz tłumáczy: *Aram cordis mei ornabo virtutibus.* Nię maſz ty o IEZV moy ſzczęśćia tego do ludźi, co ludźie do ćiebie. Tyś Ianowi Sercá pozwolił ná wezgłowek: *Recubuit ſuper pectus IESV.* Longin z grotem śmiele idźie do Sercá; Elzeáryuſz beſpieczne w Sercu twoim zákłada ſobie mieſzkánie, y tám ſię ſzukáć każe: *Quære me in latere Crucifixi.* A tobie o IEZV moy ktoryż grzeſznik dał ći ſpokoyne w ſercu ſwym mięſzkánie? ktoryż ći do niego beſpiecznego pozwolił przyſtępu? kiedy ie záraz to świátu, to zadzam, to roskoſzom oddáie. Wtedy náwet, kiedy ty Pánie do káżdego człowieká mowiſz, coś mowił do Tomaſzá: *Infer digitum tuum huc;* iuż nie tylko rękę, lecz y cáłego grzeſzniká przyimuieſz dobrotliwie do Sercá twego. A człowiek ſtworzenie Rąk twoich o IEZV moy, iákże ſię też obchodźi z tobą. Azaż ſię z ſercem ſwoim przed tobą nie kryię? ázaż ći przyśćia do niego nie broni? lubo ſię do niego ták wiele rázy wpraſzaſz, mowiąc: *Ego ſto ad oſtium, & pulſo.* Zebym záś o IEZV moy to ſerce wdźięcznieyſze Oczom twoim uczynił, pieczę-

czętuię ie Nayświętszemi Ránámi twemi. Wszákeś się z tym odezwał, mowiąc do grzeszniká: *Pone ut signaculum super cor tuum.* Tyle rázy ućiekáło to serce odemnie: *Cor meum dereliquit me*; utrzymayże ie teraz dobry IEZV, pod temi pieczęćiámi niech będźie iuż twoim więźniem, y pod temi od tad zbáwiennemi znákámi, iáko pod naymocnieyszym puklerzem bespiecznie niech zostáie; á wszystkie strzáły szátáńskie, y zámáchy piekłá ták spokoynie iák deszcz miły ná runo Gedeoná, bez trzásku y cháłásu spadáć: *Sicut pluvia in vellus.* Y luboby serce moie tym ćiężarem osłábiáłe zostáło, niczym się iednák otrzezwić nie będźie mogło, iáko tym drogim bálsámem Krwie twoiey, ktorym ocucona spiesznicy bieży Oblubienicá: *Cucurrimus in odorem ungventorum tuorum.* Zápieczętuy to serce moy IEZV grzesznika, żeby nie było tákie, iáko ow dom Synow ćierpliwego Iobá, ná ktory wichry nátárszy, zlustrowáły bez wstrętu wszystkie kąty, y wzgorę go wywroćiły: *Repente ventus irruit à Regione deserti, & concussit quatuor angulos domûs.* Ah Duszo moiá, coż też było do tad zá stáránie o sercu twoim? czy przykłádáłáś się do tego, ábyś ná przyśćie BOGA twoiego miáłá czyste y nie zmázáne? ázaż do ćiebie ták wiele rázy nie mowił Prorok: *Lava à malitia*

*cor tuum;* á tyś podobno z niebá tey pięknośći oczekiwáłá, nic śię z strony twoiey do tego nie przykłádáiąc. We wszystkich ćięszkośćiách y nátárczywośćiách czártá, ćiáłá y świátá, záraz śię z sercem ućiekay do BOGA twoiego, náśláduiąc owey Swiętey Duszy, toż sámo czyniącey, o ktorey pokutuiący Monárchá mowi: *Ascensiones in corde suo disposuit,* iáko po drábinie iákiey wstępuy copręd zey do niego: *Quantò plùs amaveris, tanto plùs ascendes; amando ascenditur;* mowi do ćiebie Duszo moiá Augustyn S. Czemuż tedy o rátunek tym sámym sercem y áffektem do Páná twoiego nie wołasz: *Habent suas voces affectus, per quas se produnt.* Ah mow przebog z Anzelmem S. *Aufer à me Domine, si velis, substantiam, manus, pedes, oculos; solum relinque cor, quo te diligam.* Niech mi nieprzyiaćiel zábiera wszystko, niech nic nie mam tylko serce czyste, y iuż pod pieczęćia Ran twoich zostáiące: *Cor mundum crea in me DEVS.* Tym rozmyślániem záchęćiwszy do gruntownego y prawdźiwego odnowienia serce moie, omywam ie w nayświętszey Krwi twoiey z Nog tych zránionych płynącey dobry IEZV, ażeby skálistey twárdośći pozbywszy, wolnieyszym śię y prętszym ná wszystkie nátchnienia twoie stáło. y ták omywszy to serce y w nim pożary wszystkie ugáśiwszy, rzucam ie o-

mytc

myte w Nayświętſzą Ránę otwártego Sercá twego, IEZV moy; rzucam ie w tę przepáść miłośći, rzucam w te pożáry niebieskie, w otchłań ogniá, y upałow świętych, áby z niey więcey ulećieć nie mogło. Niech od tąd wſzyſtko u niego, czym ſię przed tym báwiło, o czym przedtym myśláło, y czego to ſerce zbytnie ſzukáło, márnośćią, prożnośćią y ćieniem będźie; niech honory, roskoſzy, bogáctwá, y wſzyſtko co świát ma, iednym dźiećinnym igrzyskiem, iedną páięczą śiatką, iedną piáną morską będźie; niech to ſerce błąkáiące ſię do tąd po świećie po ſtworzeniách, po krotofilách, w tey Nayświętſzey Ránie Sercá twoiego IEZV moy wieczną ſobie zápiſze ſtáncyą; niech tu ſobie mowi z ćierpliwym Iobem: *In nidulo meo moriar;* niech z tego niebieskiego gábinetu nie wylátuie, choćby ie piękność ze wſzyſtkiemi ponętámi ſwemi, świát ze wſzyſtkiemi bogáctwámi, piekło ze wſzyſtkiemi zápałámi y obłudámi chćiáło wywabić; choćby tám ćiáło wędę rzucáło, lubo by nieprzyiaćiel Duſzy pokázował to, co ma naypięknieyſzego, naykoſztownieyſzego, á mowił: *Hæc omnia tibi dabo:* Wynidź ſerce grzeſzniká do pieſzczot, do roskoſzy, do bogactw, do lubośći z Sercá IEZVSOWEGO, á dam ći honory, do ktorych ſię ludźie ubiegáią, dam ći bogáctwá y roskoſzy,

ktorych słodycz ták ßalono wabi świát cáły zá ſobą, że ich ßukáiąc áni ná nawáłnośći, áni niebeſpieczeńſtwá, áni niewczáſow, áni ſię śmierći ſámey nie boią. Ah utrzymay ukrzyżowány IEZV to ſerce, y mow proßę do niego: *Sepiam vias tuas ſpinis.* Opáßę śćießki y drogi twoie ćierniem, ták dálece, że od tąd honory, bogáctwá, roskoßy ćierniem ći będą, y ukontentowánia w pożądliwośćiách twoich mieć nie będźieß. Niech to ſerce odnowione w tobie ſámymi odpoczynku ßuka, o IEZV moy, y niech ſobie ten ſpoczynek ßácuie nádewßyſtko; niech go wynośi nádewßyſtko, to ieſt, niech ćię nie po proſtu kocha; ále ták, iák godność twoiá po nim wyćiąga; to ieſt nád wßyſtkie pięknośći, nád wßyſtkie bogáctwá, nád wßyſtkie ludzkiego rozumu poięćia. Amen.

Ne projicias me à facie tua, & Spiritum Sanctum tuum ne auferas à me.

*Nie odrzucay mnie od oblicza twego, y Duchá twego Swiętego nie odbieray odemnie.*

DOſyćći Pánie moy nędzy y nießczęśćia opłákánego nád zámiar grzeßniká, że go własne niewdzięcznośći ku ſobie w głembokie gdźieś zágnáły przepáśći: *Infixus ſum in limo profundi.* Coż

ſię

śię z nim dźiać przebog będźie? kiedy go ießcze do tego spráwiedliwa surowość twoiá w okropne á nieśmiertelne od Twarzy twoiey zápędźi ćiemnośći. Zostawałeś Dußy moiey do tąd utáieniem iednym o Stworco moy, ktora dobroći, hoynośći, y łáskáwośći twoiey, z nieskończonego miłośierdźia co dźien ná cáły świát płynącey nie poznawáłá y mowiłá sámá do śiebie, co Prorok do ćiebie mowił: *Verè tu es DEVS absconditus*; utáionym ſtałeś mi śię BOZE moy. Widźiałem ćię wprawdźie w Betleemskiey Stáience; ále y tám nie widźiałem tey mocy y doskonáłośći, ktora w tobie utáiona byłá: *Ibi abscondita est fortitudo tua*; tám śię utáiłá moc twoiá. Dałeś śiebie sámego ná pokarm, y pośiłek; lecz y w tey Niebieskiey Mánnie ſtałeś mi śię ukrytym y utáionym: *Vincenti dabo manna absconditum.* Y śiebie sámego do utáionego ná roli przyrownałeś skárbu: *Simile est Regnum Cælorum thesauro abscondito.* Lecz kiedy ćię uważam moy IEZV ná tym Krzyżu umieráiącego, doskonáley poymuie Dußá moiá, żeś cię sáma miłośćią, że ćię miłość ná ten pádoł sprowádźiłá. *In hoc apparuit charitas DEI in nobis quoniam Filium suum unigenitum misit DEVS in nubibus, ut vivamus.* Widząc ćię ná tym Krzyżu z otwártemi Rękámi, ſtáieß mi śię zwierćiádłem y zbio-

rem miłośći. Lub ćię Duszá moiá umárłego, Ránámi y śinośćiámi zelżywie widźi zászpeconego, ták dálece, że ćię oná, iáko Oblubienicá naypięknicy y po Krolewsku do ślubu przybránego bydź uważa, lub drugiego Sálámoná ná godách weselnych w niebieską iákaś pięknosć bydź twierdźi przybránego: *Venite, & videte Regem Salamonem in diademate, quo coronavit eum Mater sua, in die desponsationis & lætitiæ cordis sui.* Záprawdę stałeś mi się IEZV moy sámą pięknośćią, ná tym Krzyżu wiszący. Y nie dźiw, że ćię tu mam zá ślubnego Oblubienicá: boś przy twey pięknośći, większey nie mogł pokazáć Duszy moiey, iáko kiedy skrwáwionym przy okrutney męce będąc, podpisałeś te weselne z Duszą moią kontrákty, już nie Krwią z Ciáłá twego płynącą, ále tą, ktorą przebite żołnierskim grotem wydáło Serce: *Sponsabo te mihi in justitia & judicio, & in misericordia, & sponsabo te mihi in fide, & scies, quia ego Dominus.* Záślubiłeś mnie sobie Pánie, y záraz wszystkie skárby y bogáctwá wylałeś ná Duszę moię, że doskonále przez to okienko zránionego Sercá twego widzę, żeś sobie nic pod Sercem nie záchował, czegobyś ná ubogácenie záślubionemu przez pokutę nie wydał grzesznikowi. Chcąc stározytność opisáć pięknosć, y iey wyráźić istotę, názywáłá ią,

*silen-*

*ſilentem fraudem*, milczącą zdrádę. Milczyſz ná tym Krzyżu pięknośći nieskończona IEZV; ále milcząc zápalaſz bárdźiey, niż wymowne wſzyſtkich Oratorow uſtá, pod tym pozorem śmiertelnośći nikczemney; y chybáby kámienne ſerce było, ktoregobyś pięknośćią twoią nie zniewolił. Dla tegoć Oblubienicá o IEZV moy, przyrownawſzy ćię do bukietu, y uſtá do wonnych Lilij: *Labia ejus Lilia diſtillantia myrham.* Ná ostátku powiáda, żeś ſámá wdźięczność, y piękność: *Totus deſiderabilis.* Inni rozumieli, że piękność ieſt Kroleſtwo bez broni: *Regnum ſine ſatellitio.* Coż ći bárdźiey służy, iák to pięknośći nieſtworzona IEZV moy do Krzyżá przybity. Ieſteśći wprawdźie nie iák Monárcha ná tym drzewie, y umieraſz ták ubogo, iáko żadna ná świećie nie umierałá śierotá; iednák że piękność, ktora w tobie widźi Duſzá moiá, czyni mi ćię Krolem. Twoy Máieſtat, ſerce ieſt grzeſzniká, wola, pámięć, y rozum iego, ieſt twoim berłem y korona. Nie máſz tu żadney mocy y śiły, ktoraby ći wſtręt czyniłá: piękność álbowiem twoiá ták ią potężnie niewoli, że pátrząc ná ćiebie naypięknieyſzego z Synow ludzkich, pod tym śmiertelnośći obłokiem zoſtáiącego, wſzyſtka pięknośćią gárdźi Duſzá moiá; y owſzem áby nic nie zbywáło pokutuiącemu ná tey pięknośći, u-

krzy-

krzyżowány IEZV moy, ieſteś náGolgoćie, iák pałáiace w zorzách Słońce z tego Oceánu krwáwey męki twoiey powſtáiące. A iáko Słońce pięknośći wſzyſtkie w ſobie zámyka, ták ty o IEZV moy do Krzyżá przybity zbiorem ieſteś wſzyſtkich ślicznośći Duſzy moiey, ktory ták potężnie wbiwſzy ſię nád Kálwárya, promienie ſwe rozrucaſz, że tylko co pierwſze Słowo Oblubienicá mowiącego ćię usłyſzáłá, záraz od wielkiego upału ogniá iák wosk topnieć poczęłá: *Anima mea liquefacta eſt, ut Dilectus locutus eſt.* Słońcem ślicznym ſtałeś ſię ukrzyżowány IEZV Duſzy moiey, więcey coś máiąc nád Słońce máteryálne: bo kto ná to Słońce pátrzy, piękność trácić muśi; lecz ná ćiebie pátrząc, nábywa iey. Pátrzyłá Oblubienicá ná ćiebie zránionego, y lubo przygorzáłá, pięknieyſza ſię iednák ſtáłá: *Nigra ſum, ſed formoſa.* Y ieżeli ná Gorze Tabor iáśniáłá Twarz twoiá iák Słońce, kiedyś między Moyzeſzem á Eliaſzem y inſzemi ſtánał: *Reſplenduit facies ejus ſicut Sol*; á dáleko bárdźiey roziáśniáłá w ſercu moim Twarz twoiá, kiedy náGolgoćie ſtawſzy ſię Słońcem, ślicznym między dwiemá Łotrámi, iák między iáſną Iutrzenką, y záiádłym niedźwiatkiem świátu wſzyſtkiemu pokazałeś ſię. Cożby mi tedy było potym mieć ćiebie Bogiem ták pięknym, y będąc od ćiebie ſtworzonym

nym y krwią niewinną odkupionym, gdybym zo-
ſtał od oblicza twego ná wieki odrzuconym? O
BOZE moy: bodaybym oczu nie miał, gdybym
zá złe używánie zrzenic moich niemiał ćię widźieć
ná wieki! bodaybym uſzu nie miał, gdybym zá
złe ich używánie nie miał ſpiewánia wiecznego
chwały twoiey słucháć! bodaybym był bez ſercá,
żebym ćię nie miał nim kocháć ná wieki o Stwor-
co moy: *Vtinam nihil vidiſſet unquam oculus meus,
ſi illá, quod avertat DEVS, eſt fruſtrandus viſione.*
Cożby mi po wſzyſtkim było, żebym ćiebie miał
utráćić dobry IEZV, ktorego miawſzy mam wſzy-
ſtko ná wieki; ktorego utráćiwſzy, ieſtem tákże
zgubiony ná wieki. Syn márnotrawny powroći-
wſzy do łáskáwego Oycá, słyſzy że ten młodſze-
mu Synowi dáie wſzyſtko: *Fili tu ſemper mecum
es, omnia mea tua ſunt.* Czemu márnotrawny, kto-
ry ſię powroćił, nie prośi áby mu też czego z do-
ſtátkow ſwych udźielił. Chryzolog S. pięknie od-
powiáda, mowiąc: że pokutuiący Syn niczego wię-
cey nie prágnął, kiedy ſobie pozyskał łáskáwą
twarz Oycá ſwego: *Sint alteri omnia, illi ſufficit
Pater.* Zápomniał o wſzyſtkich doſtátkách, ćie-
ſząc ſię widzeniem Oycá dobrotliwego, y łáská-
wego. ták y ia o IEZV moy, niczego więcey nie
prágnę; nie żądam żádnych bogactw, doſtoyno-
 śći,

ści, y honorow, nie ſzukam tylko ciebie ſámego, y ná ciebie pátrzyć bez końcá: *Habeat Roma ſuos tumultus, arena ſæviat, circinus inſaniat, theatra luxurient, mihi adhærere Domino bonum eſt;* mowię z Hieronimem S. Niech ſię świát cieſzy roskoſzámi, zbiorámi, tytułámi, pompámi, krotofilámi; ia ſię widzeniem tylko ſámym twoim chcę cieſzyć ná wieki, o IEZV moy bez żadnego átomu z źiemskiego przywiązánia pociech y rádości: *Omnia, quæ mundus amat, Crux mihi ſunt;* mowię z miodopłynnym Doktorem. *delectatio carnis, honores, divitiæ, vanæ hominum laudes; quæ verò mundus reputat crucem, illis affixus ſum, illis adhæreo, illa toto amplector affectu.* Iużby to niedoskonáłe ſzczęście moie było Pánie inoy, gdyby ſię w ſwoich prágnieniách dźieliło: *Anima te Domine verè amans, aliud propter te ſui amoris præmium non requirit; aut ſi aliud requirit, profectò te non amat:* mowi Wielki Auguſtyn. Pokutuiąca Mágdálená, że cále Niebieską gorzáłá miłością, áni ná reſpektá ludzkie, áni ná oſobę ſwoię, áni ná urągánia Fáryzáyskie niedbáiąc, wpada do domu, y Nog ſię Swiętych chwyta, ſwoim ſię ſzczęściem cieſząc, ktore iedynie kocháłá: *Quoniam dilexit multum.* Lecz Sámárytanká, że ieſzcze grzeſznica byłá, y doskonále śiebie y BOGA nie poznawáłá, powątpiwá-

piwániem dźieliłá chęći ſwoie, roſtárgniona w myślách ſwoich zoſtawſzy, mowi z iákaś oźiębłośćia do innych. *Venite & videte hominem, qui dixit mihi omnia quæcunq; feci: nunquid ipſe eſt Chriſtus?* Ah Duſzo moiá, należáłoćby dla widzenia BOGA twoiego żárliwie zápalonym ſercem ná wſzyſtkie odważáć ſię Seráficzney miłośći ſpoſoby, ná męczeńſtwá, boleśći, prace y kátownie; lecz kiedy niedola twoiá y wrodzona oźiębłość nie pozwala ći tego, ábyś przez ogień, przez miecze, przez śmierć, przez ſzyki nieprzyiaćioł biegłá do oglądánia Stworcy twoiego, to przynaymniey płácz nád nędzą twoią y więźieniem, ktore ćię trzyma, y nie pozwaláć wylećieć do ſzczęśćia twoiego. Dobrze Miodopłynny Bernard mowi: *Purgatur lachrymans oculus ante caligans, & acuitur viſus, ut intendere poſſit in ſereniſſimi luminis claritatem.* Mow tedy z boleiącym Ieremiaſzem Duſzo moiá: *Ego plorans & oculus meus deducens aquas, quia longè factus eſt à me conſolator.* Płákał ſmutny y ſtrapiony Abſálon, że twarzy Oycá ſwoiego nie widźiał: *Obſecro, ut videam faciem Regis; quod ſi memor eſt iniquitatis meæ, interficiat me.* Płákał pobożny Ezechiaſz, że ſobie widźieć w pokoleniu ſwym BOGA Wćielonego nie obiecował: *Flevit Ezechias fletu magno;* przydawſzy záras: *dixi non*

*videbo Dominum in terra viventium.* Płákał Swięty pokutuiący Dawid czekáiąc ná oglądánie twarzy Páńskiey: *Quando veniam, & apparebo ante Faciem DEI?* kiedyż śię pokażę Oczom BOGA moiego? á kiedyż obaczę piękność wszystkie piękności przechodzącą? y záraz przydáie: *Fuerunt mihi lachrymæ meæ panes.* Płákáłá Anná Mátká Tobiaszowa, że syná nie widźiáłá w czáśie náznáczonym: *Flebat Mater ejus irremediabilibus lachrymis.* Płákáli pierwśi Chrześćiánie nád Doktorem Narodow, usłyszawszy że oglądáć więcey nie mieli twarzy iego: *Magnus fletus factus est omnium; dolētes maximè in verbo quod dixerat, quoniam amplius faciem ejus non essent visuri.* Ah Duszo moiá! ieżeli ták ćięszka byłá doczesna w niewidzeniu rzeczy stworzonych poćiechá, że rzewliwy płácz w sercu ludzkim wzniećiłá. Iákiegoż płáczu nie wznieći w tobie miłość, przypomniawszy sobie, że BOGA dla grzechow nie obáczysz. Ah przeBog! sposob śię Duszo moiá do widzenia BOGA twoiego, poki czásu stáie do pokuty. Płácz ustáwicznie tymi oczámi, ktorymi śię spodźiewasz ná BOGA twego pátrzyć, záchowuiąc śię od wszelkich szpetnośći. Woła Páweł Swięty záwczásu ná ćiebie: *Ab omni specie mala abstinete vos.* Nie tylko nie wdaway śię w okázye grzechowe, lecz y nay-

naymnieyſzego w ſobie nie ćierp niepráwośći áto-mu. Ieżeli ná rozmowę z Anjołem, ktory do Moy-zeſzá z krza mowił, kazáno obuwie zrzućić: *Solve calceamenta de pedibus tuis;* y Zbáwićiel świátá obuwia nie pozwalił Vczniom ſwoim. A to nie dla czego inſzego, tylko (iák pięknie uczony Men-dozá mowi) áby nic źiemskiego przy ſobie nie mieli, y coby bydlęcych namiętności znákiem było. Dopieroż tobie Duſzo moiá ſtáráć ſię o to trzebá, áby zrzućiwſzy z śiebie wſzyſtkie chęći y áffektá, przywiazánia y znáki grzechu, piękna á niezmázána ná widzenie BOGA twoiego ſpieſzy-łáś. Spráwi to wſzyſtko łáská twoiá ukrzyżowá-ny IEZV, że Duſzá moiá przybrána w prawdźi-wą y gruntowna pobożność, ſpoſobić ſię będźie do widzenia twego, kiedy nie tylko mnie nie od-wroćiſz od Oczu twoich, ále wlepiſz w ſerce mo-ie, y wyráżiſz ná nim Twarz twoię, lub zśiniáła, lub zeplwána, lub skrwáwiona, iednákże u mnie naypięknieyſza nád wſzyſtkie ſtworzone słońcá y pięknośći; áby ſię tu często przez rozmyślánie wpátruiac w nię Duſzá moiá, ná wieczne ſobie ćiebie BOGA ſwoiego zásłużyś mogłá widzenie.

A M E N.

Redde mihi lætitiam ſalutaris tui, & Spiritu principali confirma me.

*Przywróć mi rádość zbáwienia twego, y Duchem przednim potwierdź mię.*

DObrześ uczynił Pánie moy, żeś ták niewdźięcznemu ſtworzeniu, iákiem ia ieſt, to odebrał, w czym iego byłá naywiękſza kontentecá y iedyne upodobánie. Wyznáię bowiem nieskończoney wielkośći y Máyeſtatu BOZE moy, iż znáiac podłość, nikczemność, y nędzę moię, podnieść ſwych oczu do ćiebie nie mogę: *DEVS meus confundor levare faciem meam ad te: quoniam iniquitates meæ multiplicatæ ſunt ſuper caput meum.* Y iákżebym ſię odważył mowić do ćiebie, Dobroći nieskończona, ábyś przywróćił rádość zbáwienia mego, kiedy ia miawſzy tyle rázy przywrocona, tráćiłem ia, y gubiłem nierozumnie. Ze záś ſtworzenie twoie BOZE, nie gdźie indźiey poćiech y rádośći ſwoich ſzuka, tylko w rzeczách ſtworzonych, doſtátkách, bogáctwách, zápomniawſzy o Stworcy ſwoim: *Toto mundo, & locis omnibus, omnibusq; horis, omnium vocibus fortuna ſola invocatur, una nominatur, una accuſatur, una habetur rea, una cogitatur, huic omnia expenſa, huic omnia feruntur*

*acce-*

*accepta ; & in tota ratione mortalium sola utramq; paginam implet.* mowi ieden S. Doktor. Kiedy wßyscy mowię do znikomey fortuny serca swe obracaia, o niey myślą, do niey wzdycháią ; ia Duszę moię o Stworco moy do ćiebie podnoszę, niczego więcey nie prágnac, iák ćiebie sámego, iák tey rádośći, ktorey kosztuia prawdźiwi słudzy twoi. Niech tu ustapi z sercá mego BOZE, cokolwiek w nim świátowych poćiech znáydowáć się może. Ty sam o Stworco moy, rádośćia moia, skárbem, weselem y poćiecha badź moia. *Divitiæ meæ Christus, desint cætera, omnis copia, quæ DEVS meus non est, mihi inopia est.* Znam się do tego, żem ćię dobrowolnie rádośći moiá przez grzechy utráćił, wyznáię ; żeś mi ia sprawiedliwie odebrał ; bez ktorey serce ludzkie iest iáko iáskinia okropna, iest iák naczynie żołći pełne. Wołam tedy teraz do ćiebie BOZE moy, ábyś mi utrácona łáskę y rádość Duszy zá nia idaca miłośiernie przywroćił, do ktorey oná tęskni, ktorey prágnie, ktorey skwápliwie wyglada. *Suspirat anima mea ad te DEVS ; ac toties se a summo bono sentit recessisse, quoties ab illius intuitu se deprehendit esse separatam, fornicationem indicans ; vel momentaneum a Christi separatione discessum ;* mowię z Swiętym Ambrozym. Zadna mię rádość świátá tego zupełnie ukontentowáć

towáć nie może, żadne prágnienie ukoić nie potráfi, wszystkie pompy, tytuły, bogáctwá y przyiáźni, są to słone wody; ty sam o IEZV moy, wszystko szczęśćie y dobro moie powroć do dawnego przybytku twego, á ośiągniey mieszkánie twoie; z ktorym sámym iest prawdźiwa y doskonáłá rádość: *Solus IESVS sufficit menti meæ, cætera omnia aut stulta sunt, aut nulla;* mowi nabożny Asceta. Bodaybyśćie były nigdy przystępu niemiáły do sercá mego świátá tego rádośći, ktore łáskę Boską odebrawszy, sámę żołć y gorżkość po sobie zostáwuiećie. Nie czemu Niebieski Oblubieniec widząc błąkáiącą się po puszczy świátá tego Oblubienicę, y potym pilnie kwápiącą się do BOGA swoiego, dymem ią bydź otoczoną widźiał. *Quæ est ista quæ ascendit de deserto sicut virgula fumi.* Ambrozy S. o żyćiu to śmiertelnym rozumie, kiedy mowi; *Desertus hic terræ locus & incultus videtur sentibus & spinis nostrorum obsitus peccatorum.* Bo w roskoszách świátá tego nic się nie znáyduie, tylko ćiernie uprzykrzenia y gorżkośći. Bieśiádowáli gdźieś roskosznicy świátá tego pełni poćiech y rádośći. Lecz coż potym nástąpiło? oto ich do płáczu budzą: *Expergiscimi ebrij, & flete & ululate omnes.* táka zá rádośćiámi y poćie-

chá-

chámi świátá tego álternatá nástępuie. Ah ukrzyżowány IEZV moy! á gdźież utrácona rádość prędzey będę mogł ználeść, ieżeli nie w tobie do Krzyżá przybitym? Gárdźi wprawdźie tą Niebieską rádośćią záślepiony swemi żądzámi y pożądliwośćiámi świát, żadney w tobie ukrzyżowánym słodyczy, żadney nie znáyduiac kontentecy. Pięknie Augustyn S. mowi, y to twierdźi, że ná ćiebie o IEZV moy łákomcy, nieczyśći, pyszni bez żadney rádośći y słodyczy pátrzą; y żadnego z tąd nie czuią wesela, że ćię sromotnie zámordowánego widzą: *Displicet avaris, quòd non corpus aureum habuit; displicet impudicis, quia ex Virgine natus est; displicet superbis, quòd contumelias patienter pertulit; displicet delicatis, quòd cruciatus est; displicet timidis, quòd mortuus est.* Moiá záś poćiechá o IEZV moy, nie inna iest, tylko pátrzyć ná ćiebie ukrzyżowánego, y mieć ćię wyrážonego w sercu, stawszy się tobie podobnym. Pięknie to wyraża owá wersya ná te słowá: *Satiabor, cùm apparuerit gloria tua: satiabor, cùm afflictus fuero ad similitudinem tuam.* Wtedy doskonáła poćiechá moiá będźie, wtedy zupełną o IEZV moy odbierę rádość, kiedy ná podobieństwo twoie złupionym ze wszystkiego y wzgárdzonym zostánę, kiedy przykłádem twoim ćieszyć się w utrapieniách będę. Tyś

Pánie ná ták okrutną mękę ſzedł z rádośćią, y biegłeś iák ná iákie weſelne gody, ábym ia nie gdźie indźiey, tylko w boleśćiách twoich, rádośći moiey ſzukał: *Exultavit ut Gigas ad currendam viam*. W twoich Ránách mięſzkáiący prawdźiwey koſztuią rádośći: *Sicut lætantium omnium habitatio eſt in te.* Idąc ná Golgotę nád ſobą lámentowáć nie kazałeś: *Filiæ Hieruſalem nolite flere ſuper me.* Mękę twoię o IEZV moy Izáiaſz záślubieniem y weſelem zowie: *Gaudens gaudebo in Domino, & exultabit anima mea in DEO meo, quia induit me veſtimentis ſalutis, quaſi Sponſum decoratum coroná.* Ah drogo ćię záprawdę koſztuie tá rádość moy IEZV, ktora dla Duſzy mey kupuieſz! Krzyż álbowiem, kolumná, koroná y gwoźdźie, ſą tego dowodem: *Quàm carò te conſtant IESV bone iſtæ lætitiæ; non gratis eas poſſides, quas carnis paſſione comparáſti*, mowi ieden Doktor. Aby ſię záś obfićiey duſzá moiá w tobie ſámym rádowáłá IEZV moy, dáieſz iey do tego pomoc y pobudkę. Widząc bowiem nágość y nędzę moię, z rádośćią ſuknie z śiebie ná okryćie moie rzucaſz y okrywaſz, iák Ionátás ſtrworzonego Dawidá: *Expoliavit ſe Ionatas tunicá ſuá.* Pátrząc ná moie do świátá przywiązánie, nágim zá to ná Krzyżu umieraſz. Widząc pieſzczoty ćiáłá mego, záſtáwuieſz ſię ſurowośći Boſkiey

skiey

skiey zá mnie Ciáłem, w ktorym nie máſz mieyſcá zdrowego: *A planta pedis uſq; ad verticem cápitis non eſt in eo ſanitas.* Pátrzac ná niećierpliwośći, gniewy, y ránkory moie, z ochota ſię oddáieſz ná wſzyſtkie obelgi y poniżenia nieprzyiaćiołom twoim: *Hæc eſt hora veſtra, & poteſtas tenebrarum.* Vtwierdź o IEZV moy nádemna duchá twegô rádośći pełnego, áby go odtad więcey nigdy nie tráćiłá duſzá moiá, ážeby tá rádość y poćiechá, ktora ieſt w tobie, nigdy iey więcey nie odſtępowáłá. Amen.

Docebo iniquos vias tuas, & impij ad te convertentur.

*Będę náuczał nieprawych drog twoich, á niezbożni do ćiebie ſię náwroca.*

A Iákże drugich náuczáć będę moy Pánie, kiedy ſam dotad ták tępym y oſpáłym w ſzkole twoiey zoſtáię. Wielkieć mi to záwſtydzenie przynośi, że sługá twoy wierny y ćierpliwy Iob ze ſzkoły twoiey iák Idyotę tępego do bydlat gdźieś odſyła: *Interroga jumenta, & docebunt te.* Idź grzeſzniku BOGA nie uznáiacy w codźiennych łáskách y dobrodźieyſtwách, á pytay ſię bydlat, te ćię náucza o zacnośći dobroći y wielkośći iego.

Nie dosyćże to było łaski y miłośierdźia twego, Dobroći moiá BOZE moy, że widząc máły moy w tey Niebieskiey Szkole postępek, y táka opieszáłość w zbáwienney tey náuce, ktorey mi dostátecznie áni ták porządny bieg rzeczy stworzonych, áni nieustánny obrot Niebá, áni ták wdźięczna podmieśięcznego stworzenia ordynácya wbić w głowę nie mogłá; żeś sam w osobie swoiey ná ten pádoł płáczu zstąpił, ábyś mię tey Niebieskiey náuki uczył: *Apparuit gratia DEI Salvatoris nostri, erudiens nos*. Nie miáły tego szczęśćia pierwsze wieki, ktore tylko przez Proroki uczyłeś drog twoich: *Ecce ego mitto ad vos Prophetas & Sapientes*. Wyznáię przed toba, Niebieski Náuczyćielu, że nic nie umiem, y nic bez ćiebie rozumieć nie mogę, dopomoż áby prostotá moiá zrozumieć mogłá, o co ćię iáko Náuczyćielá mego pytáć będę. *Quare sic attenuaris macie Fili Regis?* Coż to tákiego o Iedynaku Niebieski, że iáko kwiát kosa podćięty, ták ná tym Krzyżu wywiadłeś? czemuż ćię ták wysuszyły boleśći, że zliczyć moga nieprzyiaćiele twoi kośći twoie, y owszem iuż ie policzyli: *Dinumeraverunt omnia ossa mea*. Czemuż to tá Twarz Niebo uweseláiąca, ták wyschła y wysuszona zostáłá? Ah moy IEZV, mowić możesz o duszy moiey, y owszem mowisz: kocham

grze-

grzeſzniká duſzę bárdźiey, niż Dawid Ionatę. Tá mnie ná Krzyżu miłość wyſuſzyłá. Pytam ſię ieſzcze ćiebie ná tey Krzyżá Kátedrze zoſtáiący Náuczyćielu, ábyś mnie w trudnośći tey oświećił: Czemuż to iák nád zgubioną Ierozolimą, ták nád duſzą moią cáłym rzewliwie płáczeſz ćiáłem? *Quare Dominus meus flet?* Nie doſyćże to Pánie, żeś do oſtátniey żyiąc krew twoię wytoczył kropli, á teraz ieſzcze y po śmierći otwieraſz Krynicę wod żywych, z ktorey zbáwiennego tego dobywaſz zdroiu. Nie doſyćże to było ná odkupienie moie zálać ſię łzámi nád Łázárzem wylanemi? czemuż proſzę ten potop łez obfitych dośięga Kálwáryey? że go morzem miánuie Prorok: *Magna eſt velut mare contritio tua.* Lubom ieſt proch y popioł, pytáć ćię iednák nie przeſtánę Páná moiego: *Quid ſunt plagæ iſtæ in medio manuum tuarum?* Coż to Náuczyćielu moy zá rány nie tylko w Ręku, ále y w Nogách twoich? ktożći ie Dobroći moiá zádał? ieżeli nie miłość ku grzeſznikowi. A godnáż tego nędzá iego? A czemuż Pánie, mocą Boſtwá twoiego nie zágłádźiłeś tych znákow? to pewnie ná záwſtydzenie niewdźięcznośći grzeſzniká? Gdybyś był też Rány dla Cherubinow zoſtáwił, ieſzczeby y w tym znák był wielkiey miłośći twoiey! lecz że to dla

mnie nędzarzá; coż mam mowić stoiac nád tą miłośći przepáśćią? właśnie ćię o IEZV moy, uważáiąc w męce twoiey, drugiego przed soba widzę Iobá, ktory nie tylko że miał podźiuráwione od robáctwá ćiáło, ále też w też sáme rány toż robáctwo, ktore go toczyło, chował. iák o tym wyráźnie Tertulian mowi: *Videbat DEVS, dissecabatur malus, cùm Iob immundam ulceris sui redundantiam, magna æquanimitate distingveret, cum erumpentes bestiolas inde in easdem specus & pastus foraminosæ carnis ludendo revocaret.* Ták właśnie y ty moy IEZV, nie tylko mile y ćierpliwie ponośisz od stworzenia okrutne rány, ále też w tychże sámych chowasz y ukrywasz grzesznikow, ktorzyć ie zádáwáli. Ieszcze y tego nie może poiąc prostotá moiá, Mistrzu moy Niebieski: czemuż to nie tylko ćiáło u ćiebie, ále też y suknie bydż widzę skrwáwione? *Quare ergò rubrum est vestimentum tuum?* Czemuż to nie tylko Nayświętsze Ciáło krwią zbroczone, ále też y sam Páludáment y Krzyż tym śię czerwieni szkárłatem? ázaż nie dosyć było ná odkupienie grzeszniká iedná Krwie twoiey kroplá? ázaż nie dosyć było ná tym, że śię Twarz Páńska od srogiego zswárbowáłá policzku? czemużeś ták rozrutny dla mnie moy Pánie, żeś Ierozolimskie ulice y odźienie twoie krwią

wylana zbroczył, zwłaſzczá kiedy twárdośći ſercá moiego nie umieia łez wylewáć? rozum moy miáłki y ſzczupłe poięćie obiać tego nie może; á iákże tedy będę náuczał, kiedy tych ták wyſokich miłośći táiemnic poiać nie potráfię. Kto bowiem uczy, ten nie płonna náukę mieć powinien w ſzkole ſwoiey. Y mowa y uczynkiem uczonym bydź potrzebá dobry IEZV: *Efficacius eſt vitæ, quàm lingvæ teſtimonium: habent & opera ſuam lingvam;* mowi S. Cypryan. Nie doſyć tu ná tym mieć iákakolwiek iskierkę tey náuki, trzebá żeby iák pochodnia y innym świećiłá. Oblubienicá Niebieska nie tylko ſię kontentowáłá, áby ná ſercu ſwym Imię Nayświętſze, w ktorym ſa złożone wſzyſtkie skárby, náuki, y madrośći nośiłá: *In quo ſunt omnes theſauri ſapientiæ & ſcientiæ DEI;* ále też z roskazu Niebieskiego Náuczyćielá ná ręku ſwych ie piáſtowáłá: *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum, ut ſignaculum ſuper brachium tuum.* Piotr S. będac ná gorze Tabor, y tám iák w Niebieskiey Szkole uczac ſię przedźiwney miłośći y madrośći táiemnic, nie tylko prośił áby z gory nie ſchodźił: *Domine bonum eſt nos hic eſſe;* ále też z ochota ſwoia do pracy ſię odzywał: *Faciamus hic tria tabernacula;* ná dowod tego że Vczeń ſzkoły IEZVSOWEY rzetelnośćia, dźieł Swiętych u-

czonym bydź powinien. Tę záś moię tępość y prostotę w sobie widząc, á gdźież się po doskonáłą náukę udam, ieżeli nie do ćiebie ukrzyżowány IEZV moy? te Rány Nayświętsze, ktore widzę w Ciele twoim mnie uczą táiemnic Niebieskiey tey náuki; te ią głoszą, iáko kiedyś głośiły, gdy do Ludgárdy S. mowiły: *Vides mea Ludgardis, ut vulnera mea clamant ad te.* Ah Nayśw: Nogi zránione, náuczćie proszę błąkáiącego się po tey świátá pustyni, áby się odtąd trzymáły drog przykazánia Páńskiego. Ah Nayśw: Serce IEZVSOWE miłośćią pałáiące, z ktorego płynie skuteczna dla grzesznikow náuká, nie przestaway wołáć ná mnie naywiększego prostaká, ábym się ze snu grzechowego ocknął ná słuchánie y poięćie náuki twoiey, ktora mi sámá miłość y dobroć twoiá do wiádomośći podáie: *Vnctio ejus docet nos de omnibus*; mowi Swięty Páweł. Płyną z tego Nayświętszego Sercá słowá; ále oraz kruszą zátwárdźiáłe serce grzeszniká: *Posuit os meum quasi gladium acutum, & posuit me sicut sagittam electam*; mowić Serce IEZVSOWE o sobie może. Iuż teraz żadney wymowki mieć nie mogę Pánie do wykonánia twey náuki, bo mnie nie tylko słowy, ále też ognistym sercem uczysz tych Niebieskich Táiemnic: y mowić się o tobie spráwiedliwie może, co Duch S. powiedźiał

o Eli-

o Eliaſzu: *Surrexit Elias tanquam ignis.* Tey náuki nie inne ſa słowá tylko ogniſte. Vczy y Głowá náchylona ku zaboycom; uczą Ręce ná wylot przebite, y ná przyięćie grzeſzniká rośćiągnione; uczy Serce otwárte. Temi Vſtámi ogień nie słowá płyną, y skutecznie záprawdę, gdźie y ięzyk rozgorzáły ochłody potrzebuie, wołáiąc; *Sitio.* Vczyłeś tey náuki dobry IEZV przez wſzyſtkie momentá, w ktorych ná Krzyżu wiśiałeś: ſpraw że to przez nieskończoną dobroć twoię, áby Duſzá moiá leżąc przy tych zránionych Nogách twoich, poiętną ſię oraz ſtáłá. Niech ſię oczy moie uczą płákáć zá grzechy, pátrząc ná twoie Nayświętſze Oczy krwią záwárte: niech ſię uczy głowá moiá pokory, kiedy ná Głowę twoię pod koroną zniżoną pátrzy; niech ſię uczy ſerce moie miłośći, kiedy Serce twoie ku zaboycom miłośćią pała. O Nayświętſze Serce, teraz wymowny Ięzyku, skuteczniey ſza mowá twoiá, niż owá, co ſię złotym łáńcuchem ſtáłá: wlep w ſerce moie tę náukę, áby duſzá moiá ni oczym nie wiedźiáłá, nic nie umiáłá, chybá to z Apoſtołem narodow, żeś ieſt iey IEZVSEM ukrzyżowánym: *Nihil arbitratus ſum me ſcire inter vos, niſi IESVM Chriſtum, & hunc crucifixum.* Amen.

Libera me de ſangvinibus DEVS, DEVS ſalutis meæ, & exaltabit lingva mea juſtitiam tuam.

*Wybaw mię ze krwi BOZE, BOZE zbáwienia mego, á ięzyk moy z rádośćią będźie wysławiał ſpráwiedliwość twoię.*

NIe máſz nic ćiężſzego ſprácowánemu okrutną woyną Rycerzowi, iáko ſámemu z wielą nieſpodźianych potykáć ſię nieprzyiaćioł: *Nihil inſperato duriùs ariete*: (mowi Polityk) *Sæpè vallis foſſisq́ munita fortitudo ſubitaneo imbellíq́ dejicitur ſtratagemate.* Nie máſz nic do znieśienia y wytrzymánia trudnieyſzego, iák nieſpodźiane zdrády, y utarczki. Milczał Iob S. lub go ćięſzko rániły ták znáczne od nieprzyiaćioł ſzkody: pozábieráli Sábeyczykowie trzody liczne bydłá y osłow; milczy ná to Mąż Swięty; pożárł ogień owce, y páſterzow; Háldeyczykowie wielbłądy pozábierali; nic ná to nie mowi. Synowie poginęli; y z tego ſię nie ſmući; ále iák usłyſzał, że ſámá żoná iego, naywiernieyſzy przyiaćiel, rázem y z tymi, ktorzy go náwiedzáli do inwektyw ná niego y potwarzy przyſtąpiłá, áż on záraz ná to ſię odzywa, y iákąś po ſobie pokázuie niećierpliwość: *Vſquequo*

*quo affligitis animam meam, & atteritis me sermonibus?* Pan IEZVS lub ták odważnie y z heroicznym sercem szedł ná mękę, iák ná iáka ucztę godową: *Ecce ascendimus Hierosolymam, & Filius hominis tradetur in manus peccatorum;* iednákże przy ostátniey wieczerzy, widząc ták straszną w niewdźięcznym Iudaszu zdrádę y odmiánę, tym iákoby niespodźianym trwoży się przypadkiem: *Turbatus est spiritu, & dixit: Amen, amen dico vobis, quia unus ex vobis tradet me.* Chrystusowemu Sercu niespodźiany nieprzyiaćiel był ták ćiężki y okrutny. Nie liczne huwce y uzbroione pułki, lecz zprzyśiężone ná zgubę duszy pokutuiącego grzesznika, zuchwáłych namieiętnośći ogniste orszaki pod iednym znákiem zepsowáney przez grzech nátury chołduiace wychodzą, y nieprzestrzeżonemu gwałtowną wypowiádáią woynę, ták dálece, że słusznie się z temi do BOGA twoiego odzywasz słowy Swięty Monárcho, mowiąc: *Wybaw mię ze krwi BOZE, BOZE zbáwienia mego:* bo tu chybá uzbroiona BOGA twoiego Ręká od ták záiádłego wybáwić y wyrwáć ćię może nieprzyiaćielá, ktory z sámego ćiebie ma śiły, y od ćiebie zostáie uzbroionym, tym ćięższa zádáiąc ći niewolą, rzuca ná ćiebie káydány, im się domownieyszym pokázuie, y iáko nieszczęśliwego Mánássesá żelázem obćiążone-

go w dálekie odsyłá kráie: *Cæperuntq́ Manaſſen, & vinctum catenis atq́ compedibus duxerunt in Babylonem.* Ah iák ćięſzka temu niewola, ktory w tych káydánách zepſowáney grzechem nátury ięczy! áh iák ten żałośnie z Apoſtołem utyskowáć muśi: *Infelix ego ſum, quis me liberabit de corpore mortis hujus? ego autem carnalis ſum, venundatus ſub peccato.* Nie tákći byłá ćięſzka krew Vryaſzá ukoronowány Proroku, ktorą łzámi omyłeś, iáko krew twoiá włáſna, ktora ći moc, y wolność y ſwobody odbiera, y iákoby ogniem y mieczem wſzyſtko gubi, y wyniſzcza, bez odpoczynku ſtrzały śmiertelne rzucáiąc y pioruny. Może ſię tu mowić, co Duch S. powiedźiał: *Ibunt directè emiſſiones fulgurum, & tanquam à bene curvato arcu exterminabuntur.* Ták wielkie przeſzkody do zbáwienia, y ták oczywiſte do utrácenia ſzczęśliwey wieczności widząc w ſámym ſobie okázye. Z iákimże głoſem, y z iáką śiłą, y áfektem mowićby do ćiebie trzebá, nieskonczona Dobroći BOZE moy? *Libera me de ſangvinibus DEUS, DEUS ſalutis meæ.* Wybaw mnie Pánie z mocy y ręku krwi. Nie máſz ći większey niewoli, y káydan mocnieyſzych, nád te, ktore lubieżność we krwi zepſowáney grzechem kłádźie: y owſzem mądry Sálomon nád śmierć ſámę ćiężſzą bydź tę niewolą rozumie: *Inveni*

ama-

*amariorem morte mulierem, quæ laqueus venatorum est, & sagena cor ejus.* tá niewola krwi tey nieszczęśney odbiera wolność oczom: bo te ná nic inszego pátrzyć nie mogą, tylko ná obłudne pięknośći y nie trwáłe urody. Odbiera wolność uszom: bo te niczego słucháć nie mogą, chybá tego, w czym chęći zepsowáne swoie záłozyły kontentece. Odbiera sercu wolność: bo temu do Stworcy swoiego y ruszyć się nie godźi, okryte łáńcuchámi y káydánámi zostáwszy: *Suspirabam ego, & lugebam, ligatus non catenis ferreis, sed mea ferrea voluntate;* mowi Augustyn Swięty. Słusznie záś dwá rázy powtarza y woła do BOGA pokutuiący Krol: *DEUS, DEUS salutis meæ.* Bo nigdźie większego od niebá rátunku nie trzebá, iák gdźie idźie o tę ferálną niewolą. Iuż tám krokiem tylko od śmierći y piekłá ten niewolnik zostáie, ktory sobie w ták niebespiecznym ospáło postępuie ráźie. Y dla tego iáko pokutuiący Prorok BOGA swoiego prośi, áby go od tey niewoli uwolnił: *Libera me de sangvinibus DEUS, DEUS salutis meæ;* tymże słowem woła Kośćioł Swięty do miłośierdźia Páńskiego, áby od męki piekielney był grzesznik záchowan: *Libera me Domine de morte æterna,* iákoby to lubieżność y śmierć wieczna z sobą w parze chodźiły; iákoż Eklezyástyk

do piekłá ią przyrownywa, kiedy mowi: *Ne des alienis honorem, & annos tuos crudeli*; inſza werſya czyta: *& annos tuos principi gehennæ.* Syn Iákubá Pátryárchy Iudaſz, zá niecnotliwe Támárze ná grzech zezwolenie coż obiecuie, tylko kozłá: *Mittam tibi hædum de gregibus.* Ná ktore słowá pięknie uczony Neoteryk mowi: *Nihil aliud reſtat libidini, propter id, quòd à ſiniſtris damnationem extremam ſpectabit.* Wybaw mię tedy od krwi, BOZE zbáwienia moiego; od krwi, ktora ći iáko wrzący ukrop broni mieyſcá w ſercu właſnego ſtworzenia, y one z Kośćiołá y przybytku twego okropna iáskinią wyſtáwia, y obrzydliwa záprzątá Wenera: od krwie, ktora ći śię ſprzećiwia ſámemu niſzcząc gwałtownie wſzyſtko co od ćiebie dobrotliwie ma ſobie grzeſznik udźielonego; rozum, pámięć, łáski, cnoty, y obiáśnienia. Od krwi, y niewoli iey, ktorą ty ſpráwiedliwy BOZE iáko naywiękſzego nieprzyiaćielá zſyłaſz ná grzeſzniká ná ukaránie złośći y niewdźięczności iego: *Vivo ego, dicit Dominus DEVS, quoniam ſangvini tradam te, & ſangvis te perſequetur.* Od krwi, ktora naywiękſze obowiąski tárga y łamie, we wſzyſtkich niecnotách, cudzołoſtwách, ránkorách, y świętokrádztwách. ná oſtátku y ná żadne ſpowinowácenie niedbáiąc, iáko niedbáłá w Saulu, ktory odważnego Dawidá

źię-

źięćiá swoiego niewinnie zá zwyćięstwo odnieśione z Filistynow, zábić kazał: *Misit ergò Saul satellites suos in domum David, ut custodirent eum, & interficerent mane.* Od krwi, ktora w wyniosłośći swoiey pátrzyć ná rownego sobie nie chce, iáko się pokázuie w Amánie dumnym, ktory widzac, że ieden żydowin klękáć przed nim nie chćiał, cáły Narod wygubić zá to uśiłował: *Pro nihilo duxit in unum Mardocheum mittere manus suas; audierat enim, quòd esset gentis Iudææ, magisq; voluit omnem Iudæorum, qui erant in Regno Assveri, perdere nationem.* Od krwi, ktora się ná wszystkie kłámstwá, zdrády, chytrośći, frántostwá odważa; ktora się częstokroć w naypotężnieysza przybiera mászkárkę, iáko to w łákomey á złośliwey pokázuie się Iezábelli, ktora zdrádliwie niewinnego Nabotá chcac żyćia pozbáwić, pierwey pośćić roskázuie: *Prædicate jejunium, & sedere facite Nabot inter primos populi.* Ah ukrzyżowány IEZV moy, znáiac wielkie szkody, ktore w duszy moiey tá krew zárážona nárobiłá, upadam do tych Nog zránionych, y one mile cáłuiac, powtarzam prośbę moię, wołáiac: wyzwol mnie Pánie BOZE moy od tyráństwá krwie własney. Wiem dobrze Chryste IEZV, że się oná y ná twoię często krew niewinna rzucáłá, mowić się tu może: *Sangvis sangvi-*

*gvinem tetigit.* Onáć śię ná ćiebie tárgnęłá, kiedy w Ogroycu z Nayświęt: Ciáłá pot krwáwy wyćiſnęłá; tá więzy ná ćiebie y ſznury rzucáłá. Tey ći to krwi robotká, że śię ták rumieniſz Krolewiczu Niebieski od okrutnego policzká. tá to krew ſpráwiłá, że ćię nie tylko obnażonego, ále też y krwią zbroczonego u słupá widzę. tá krew iádu pełna ſzukáłá ſpoſobu, áby ćię wniwecz zeſzpeciłá, że ćię od śinośći poznáć nie podobna: *Non eſt ei ſpecies, neq; decor.* Dźiękuięć miłośćią Boską roſpalony Benedykćie, żeś śię tego mśćił ná krwi zepſowáney, kiedyś śię po oſtrym ćierniu taczał. Tá to krew Pánu gożdźie ártowáłá, słuſznie, że ią też tym ćierniem karzeſz. Ah ukrzyżowány IEZV, dla twey dobroći odpuść grzeſznikowi, czym ćię w tey niewoli u krwi zoſtáiąc, obráźiłem, á day mi, ábym odtąd wyſtępki przeſzłe krwáwemi opłákiwał łzámi. Amen.

Domine labia mea aperies, & os meum annuntiabit laudem tuam.

*Pánie otworzyſz wárgi moie, á uſtá moie będą opiewáć chwałę twoię.*

COż mowiſz nikczemnośći moiá, y z czego śię ieſzcze chceſz chlubić y wynośić, kiedy uſtámi

mi náwet ruszyć nie możesz bez pomocy Stworcy twego, ktory, trzebá áby się do nich zbliżył, żebyś go niemi godnie wychwaláć y pożytecznie wielbic mogłá. Ah nieskończona Dobroći BOZE moy, á coż ia iestem sam z śiebie, y czym są ustá moie, tylą grzechow sprofánowáne? do ktorychbyś sam miał otwieráć! ieszczeby to mnieysza było Pánie moy, żeby przynamniey pod tym ięzykiem álákánty iákie, lub kánáry znáydowáły się, iák owey Oblubienicy Niebieskiey, o ktorey Duch Swięty mowi, że zá ustámi iey mleko y miod znáydowáły się: *Mel & lac sub lingva ejus*; ále to kiedy nic inszego nie mász w ustach grzesznika, tylko iad, zdrády, fałsze, gniewy, podchlebstwá, przyśięgi: *Sub lingva ejus labor & dolor*; á iákże się tu odważysz sam otwieráć Zbáwićielu. Tę twoię uważáiac miłość, mowię do ćiebie, Dobroći nieskończona: *Adhæreat lingva faucibus meis, si non meminero tui.* Niech przyrośćie do podniebienia ięzyk moy, ieżeli ći zá ták wielkie dobrodźieystwo, y pokorę dźiękowáć nie będę; ieżeli tego miłośierdźia świátu opowiádáć nie będę. Nie dosyćże to ná tym było Pánie, żebyśbył ustom moim straż przydał, ktoraby do nich otwieráłá, kiedym ćię prośił, mowiąc do ćiebie: *Pone Domine custodiam ori meo.* Trzebá żebyś ieszcze sam ust

moich pilnował, y do nich iák do iákiego bogátego otwierał skárbu, kluczem niby osobliwszym, zámykáiąc ięzyk moy, ktory, lub się rzecz zda być szczupła, nieograniczona iednák záwiera w sobie moc y śiłę: *Lingva modicum membrum, & magna exaltat*; ták dálece, że iemu y ręce do czynienia, y rozum do myślenia, y śiły do zászkodzenia, Duch S. przyznáie: *Mors & vita in manibus lingvæ*; y ná inszym ieszcze mieyscu: *Tota die injustitiam cogitavit lingva tua.* ktoremu się nic zbronić nie może: do Krolow bespiecznie idźie, do gabinetow nayskrytszych śmiele otwiera, naywiększych preeminencyi śięga, rzadom BOGA y Opátrznośći iego przygánia, świát cáły bez boiáźni lustruie: *Malè locuti sunt de DEO, & lingva eorum transivit in terra.* A ponieważ táka iest wielkość miłośći twoiey ku grzesznikowi, o Stworco moy, otworzże iuż sam te ustá, ábym mogł godnie niemi chwalić, y wysławiáć wielmożność twoię, nie tylko zá miłośierdzia y łáski dźiękuiąc, ále też y zá utrapienia, y zá krzyże, y zá przećiwnośći, iáko Swięty Krol Dawid czynił, ktory mowił: *Et exaltabit lingva mea justitiam tuam.* Będźie wychwalał ięzyk moy z rádośćią spráwiedliwość twoię. Otworz wárgi, litośći BOGA moiego, nie tylko mnie nędzarzowi, ktory chcę opowia-

wiádáć wielmożność twoię, ále też y tym ktorzy iey zámilczáią. Otworz świętokrádzcom, ktorzy milczac, idą do Sákrámentu pokuty, ktorzy ták wiele lat nie uznáiąc miłośierdźią twego, leżą w ſprosnośćiách grzechowych. Otworz ty ſam uſtá moie, o BOZE, áby ich nie otwieráły áni ludzkie reſpektá, áni ránkory, áni podchlebſtwá, áni łákomſtwo, áni prożna chwałá: otworz ie ná to moy Pánie, áby ięzyk moy wychwalał zacność twoię; kiedy świát záślepiony zápomniawſzy godnośći y doskonáłośći twoich, chwali w łákomcách złoto, chwali w pyſznych honory y preeminencye, w obżárcách bánkiety, w nieczyſtych roskoſzy. A uſtá moie co máią chwalić? áh niech nic nie chwalą proſzę tylko ćiebie Stworcę moiego, ćiebie Dobrodźieiá moiego, ćiebie miłośierdźie moie: *DEVS meus miſericordia mea.* Niech będźie moy ięzyk iák wdźięczna cytrá, ktora słucháiących niech do ćiebie zácheca: *Pulſa Domine Cytharam lingvæ meæ*; mowię do Ciebie BOZE z Efremem Swiętym. Ná oſtátek niech iuż proſzę Stworzyćielu moy, pod twym kluczem zoſtáią wárgi moie, z ktorych iáko skárbu iákiego do ćiebie ſámego należącego, Swięte tylko y pożytku pełne słowá niech wychodzą. Niech w nich nic lekkiego y poſpolitego nie będźie. niech ſię ſtáną iák

owá u Proroká Ozeaszá Ofiárá, ktory mowi: *Tollite vobiscum verba, & convertimini ad Dominum, & dicite ei, reddemus vitulos labiorum nostrorum.* Niechcę záś większego z otwárćia ust moich pożytku Dobroći moiá, ukrzyżowány IEZV, tylko ábym wysławiał szczegulnie miłość twoię. Niech się tu moy ięzyk oźiębły przemieni w płomienisty y ognisty: *Accēdat ignem charitas.* Niech będźie tákim, o iákim wspomina Izáiasz: *Lingva ejus quasi ignis.* Lecz ponieważ mi ták wielka miłość twoiá słowá odbiera, y mowę; otoż moy IEZV, wolę milczeć, leżąc przy twych Nayświętszych Nogách zránionych. Wszák y Iobá przyiaćiele milczeli, czekáiąc poki im do mowienia ust ich Ręká twoiá nie otworzyłá: *Et sederunt cum eo in terra septem diebûs, & septem noctibûs, & nemo loquebatur ei verbum.* Tákći y mnie ukrzyżowány IEZV milczeć bárdźiey trzebá, widząc ćię nie ná źiemi śiedzącego, lecz do Krzyżá przybitego, widząc ćię nie tylko iáko Iobá ćierpliwego ránámi otoczonego, ále też żelázem iák niema iáka rzecz, y nieżyiąca goźdźiámi do drzewá przybitego. Trzebáćby się wdźięczności moiey wyśilić w wychwaleniu y podźiękowániu zá krew, ćierpliwość, y okrutną śmierć twoię. trzebáby ustom moim w rzekę miodopłynney przemienić się wymowy, pátrząc

ná

ná te twoie moy Zbáwićielu boleśći, zwłaſzczá kiedy nie iednemi tylko uſtámi, lecz wſzyſtkim ćiáłem zránionym do mnie mowiſz. Ah teraz ieſt czás y godźiná moy Pánie, áby ſię otworzyły uſtá moie, áby ſię w słodkie podźiękowánia wylały, kiedy rány twoie obfitą krew wylewáią. teraz z uſt moich niech wychodzą wdźięczne podźiękowánia tobie IEZV moy, niech pełne áfektow wynikáią oświádczenia, niech wſzyſtkie ſercá moiego chęći w dobrowolną oddáią ſię niewolą, kiedy Serce twoie zránione, drogą zá złośći moie Sprawiedliwośći Boskiey ſtáie ſię Ofiárą. Ah gdźież ſą ogniſte słowá! gdźież ſtrzeliſte miłośći rozgorzáłey płomienie! gdźież zápalone áfektow pożary! ktoremi ſámá miłość z tego Krzyżá do mnie mowi. A ieżeli mię ná tákie nie zſtánie żądze, IEZV moy, to przynaymniey, gdźież ſą łzy krwáwe, niepłonne miłośći dowody! Płákáli przed Ozyaſzem záſmuceni Izráelitowie, widząc że kto inſzy obfitował w choyne krynice, kiedy oni w prágnieniu umieráć muśieli: *Et ſit finis noſter brevis, in ore gladij, qui longior efficitur in ariditate ſitis; & cùm hæc dixiſſent, factus eſt fletus & ululatus magnus in Eccleſia.* A iákże ia grzeſznik płákáć nie mam uważáiąc, iż inni ták obfićie łáski czerpáią z ran twoich IEZV moy! Nie ieden tu mowi

 z Ber-

z Bernárdem Swiętym: *Hinc paſcor à vulnere.* nie ieden z nabożnym Cezáryuſzem: *Quære me in latere Crucifixi.* nie ieden z Bonáwenturą: *Hæc requies mea; hic habitabo confidenter;* ia ſam tylko iák niepożyteczny ná roli kámień zoſtáię. Ah moy Pánie, otworz wárgi moie, á dobadź oraz z ſercá tego kámiennego łez ſtrumieni, ábym ſámemi łzámi świádczył tę miłość ku tobie bez przeſtánku.

A M E N.

Quoniam ſi voluiſſes Sacrificium, dediſſem utiq; holocauſtîs non delectaberis.

Sacrificium DEO Spiritus contribulatus: cor contritum & humiliatum DEUS non deſpicies.

*Albowiem gdybyś był chćiał Ofiáry, wzdybym ći ia był dał: lecz w cáłopalonych Ofiárách nie będźieſz ſię kochał.*

*Ofiárá BOGU wdźięczna ieſt, Duch ſtrapiony: ſercá skruſzonego y uniżonego BOZE nie wzgárdźiſz.*

Wieżći ty lepiey Pánie moy, ktorego oczom nic nie ieſt táynego, że zápalone miłośćią ku tobie chęći, y ochotá grzeſzniká, iák ná nayko-

ſzto-

ſztownieyſza rádyby ſię zdobyły Ofiárę; lecz ná coż ſię proſzę zdobędźie nędzá iego, y zkąd wynaydźie táki prezent, áby w doskonáłośći ſwoiey godźien był oczu twoich? ſámá to ſzczegulna dobroć twoiá BOZE moy, dar y ofiárę moię przyiemną uczynić może, ktora z litośći twoiey wielkiey nie gárdźiſz, y owſzem zápomniawſzy poſtłośći, nędzy, y nikczemnośći grzeſzniká, do śiebie go przykładaſz, y mieyſce mu w obecnośći twoiey dáieſz. Pokazáno Xiążęćiu Apoſtołow prześćierádło wielkie zá cztery końce ſpuſzczone z niebá ku źiemi, w ktorym były wſzyſtkie gádźiny. Wzdryga ſię Piotr ná ſámo weyzrzenie, y brzydźi ſię, mowiąc: *Abſit Domine: nunquam manducavi omne commune & immundum.* A ty BOZE y Dobroć twoiá co ná to? to pewnie ná źiemię y z prześćierádłem te poſtáći grzeſznikow wyrzućić kazałeś? bynaymniey: z miłośierdźia niesłychánego przyiałeś názad do śiebie iák naywdźięczniey ſza rzecz, y oczom Boskim miły prezent: *Et ſtatim receptum eſt vas in cœlum.* Ták wielką nikczemność moię uważáiąc, pytam ſię ćiebie Pánie moy, iákieyże ofiáry ſzukáć będę oczom twoim, kiedy z ſtrony moiey nic nie widzę, tylko uboſtwo, nędzę, ſzpetność, y nikczemność? á do tego łákomſtwo ludzkie złoto pozábierało y pochowáło, py-

chá

chá kleynoty y perły ná ſwe pozory obróćiłá, chćiwość ták wiele drogich máteryi gnoi, obżárſtwo y bánkiety ptáſtwá, y inne ſtworzenie twoie ná ſwe bieśiády przećiągneło, liquory y drogie ná źiemi pośiłki żárłocy świátá tego pomárnowáli, kwiáty roskoſzne, ſwywolnikow owych niecnotliwa pozrywáłá ręká, ktorzy ſię do ogrodow ná luſztyki zwabiáli, mowiąc: *Venite coronemus nos roſis; nullum ſit pratum, quod non pertranſeat luxuria noſtra.* Coż ći tedy moy Pánie dam godnego zá ofiárę? ćeſzyſz mnie Wielki Auguſtynie, kiedy mowiſz: *Noli extrinſecus pecus, quod mactes inquirere; habes in te, quod occidas;* y dáley tenże Swięty Doktor mowi: *Intus habeo victimam, quam immolem; intus habeo thus, quod imponam; intus habeo Sacrificium, quo flectam DEVM meum: Sacrificium enim DEO, Spiritus contribulatus.* Pięknie S. Piotr Dámian do wſzyſtkich pokutuiacych mowi: *Pias lachrymas, profundos gemitus, alta ſuſpiria offerte, ultro etiam quidquid ſapitis, quidquid poteſtis, quidquid vivitis, quidquid eſt, quod ſpiratis, in ara veſtræ devotionis imponite, & ſic vos DEO, quod holocauſtis omnibus majus eſt, Sacrificium adolete.* W tym ſię niedoſtátku y uboſtwie widząc, ſerce ſámo skruſzone oddáięć w podárunku BOZE moy, ná ktorym to ryſuię, co powiedział pokutuiący

Mo-

Monárchá: *In me ſunt DEVS vota tua.* Czego tylko po tym ſercu życzyſz ſobie, maſz ná wſzyſtko gotowe, Dobroći nieskończona. Każeſz mu ponośić utrapienia, mowi ono záraz: *In me ſunt DEVS vota tua.* Każeſz ćierpieć uboſtwo, potwarzy y nieprzyiaćielá, każeſz bydź złożonym chorobą; toż mowi ſerce moie: *In me ſunt DEVS vota tua.* To ſerce łzámi y wodą z Boku twego płynacą omyte, ogniem miłośći twoiey rozgorzáłe, do ćiebie BOGA ſwoiego y ſzczęśliwey wieczności tęskniace, raz oddáwſzy, mowię słowámi Aſcety Swiętego: *Quis mihi det, ut à corde meo mortuus, totus ſim translatus in amorem DEI, & proximi, & inter has duas ſortes in pace in id ipſum dormiam, & requieſcam.* Ktożby mi dał Pánie moy, żebym obumárł złym, á zepſowánym chęćiom moim! żeby ſerce to, ktorem ći oddał nie żyło więcey świátu, tylko tobie BOZE moy! żeby to ſerce rázem z tobą do Krzyżá przybite było: *Chriſti confixus ſum Cruci.* ktożby mi to dał BOZE, żeby ſerce ktorem oddáię, w lámpę ſię iáſną obroćiło, lub iák fenix iáki, w niebieskich pożárách zniknęło, lub żeby ſię tym ogniem, ktorym ty JEZV moy pałaſz wiſząc ná krzyżu, záięło! Y dla tego ukrzyżowány Zbáwićielu w nagrodę tey miłośći, wſzytkiego śiebie tobie wiecznie oddáię,

 y kon-

y konſekruię. A naprzod Sercu twemu zránione-mu y miłośćią ogniſtą rozgorzáłemu oddáię ſerce moie oźiębłe, z iego wſzyſtkiemi chęćiámi y prágnieniámi; Vſtom twoim ogniá niebieskiego pełnym oddáię y ofiáruię moie, grzechámi ięzyká zmązáne; Rękom twoim iuż nie goźdźie, lecz iáſne gwiazdy w ſobie máiacym, y ogień ná grzeſznika rzucáiacym, oddáię ręce moie, ktore do ćiebie BOZE moy podnoſzę. Abym ſię záś ſtał wſzyſtek przyiemnieyſzą Máyeſtatowi Ofiárą nayukocháńſzy IEZV moy, przychodzę przed oblicze Nayświętſzych Oczu twoich. Ieżeli ſtárożytność zmyślonym Bogom ſwoim ofiárowáłá rożne fruktá, y owoce. *Inde ubi ter fruges medios immiſit in ignes. Vina tenent alij, libantur ſingula flammis*; ia nie mam Oycze niebieski zacnieyſzego owocu nád ten, ktory ná tym drzewie rośćiagniony wiśi. Názwáć ſię záprawdę może gronem winnym: *Botrus cypri dilectus meus*. Ieżeli oddawáli y kwiáty rozmáite; toć nie mam Przedwieczny Oycze, zacnieyſzego nád ten, o ktorym ſię mowić może, że ieſt lilia między ćierniem: *Lilium inter ſpinas*, y ktory ſię ſam bydź kwiátem miánuie: *Ego flos campi, & lilium convallium.* ktory iáko kwiát słonecznik, zá Słońcem, ták on zá wolą twoią BOZE wſzędźie idźie, ktory iák owá Ierychońska roża,

im bárdźiey ieſt ná Krzyżu ſtártym, tym wdźięcznieyſzy grzeſznikowi z śiebie wydáie zapách. Zwyczáyna Pánie moy byłá rzecz, że ofiáry palono, dźielono, w popioł y perzynę obrácáno. Nie trzebá do tey ofiáry, ktorać oddáię, ogniá; ſerce moie grzeſzne kruſzy ſię y niſzczeie záraz, pátrzac ná ćiebie ofiárę, Oczom Oycá Przedwiecznego bárdzo miła. Abráhám Pátryárchá widźiał trzech Anjołow w oſobie ludzkiey, z ktorymi mowiac, prochem ſię bydź wyznawał: *Loquar ad Dominum, cùm ſim pulvis & cinis.* Achab słyſzac Eliaſzá mowiacego, y pátrzac ná ogniſta twarz iego, zápomina o godnośći y doſtoieńſtwie ſwoim: *Itaq; cùm audiſſet Achab ſermones iſtos, operuit cilicio carnem ſuam, jejunavitq; & dormivit in ſacco.* A ſerce moie ſtáwſzy śię ofiára y ná ćiebie pátrzac, Stworco moy skátowánego, zeplwánego, krwia odźianego, przy gorzkośćiách ſercá umieráiacego, będźieſz ſię pokuty wſtydźiło? Ziemiá ſię kráiáłá, słyſzac z iákim głoſem umierałeś: *Et petræ ſciſſæ ſunt.* A ſerce moie płákáć nie będźie, y ryczeć, widzac ćiebie IEZV moy, ták zá grzechy moie umieráiacego? wſzyſtko ſtworzenie mieſza ſię, y ſwoiey zápomina nátury, iáko S. Leo mowi: *Debebat hæc teſtimonium ſuum mundus Authori, ut in occaſu Conditoris ſui vellent univerſa finiri.* A ſerce moie ſtąwſzy ſię

ofiára, żyć będźie w námiętnośćiách ftárego człowieká! Setnik w błędách báłwochwalskich zátopiony, bije ſię w pierśi publicznie, pátrząc ná ták okrutne widowisko, woła: *Verè Filius DEI erat iſte.* A ſerce moie ſzeptáć tylko y poćichu mruczeć będźie, żem ćię obráźił, Dobro moie! Oto nayukocháńſzy IEZV moy ná dowod doskonáłey ze mnie y ſercá mego ofiáry, od tego momentu odważnie poſtánawiam gárdźić wſzyſtkiemi przeſzkodámi, ktoreby mi od złączenia ſię z tobą przeſzkadzáły, y ſercu memu bydź prawdźiwą ofiárą zábrániáły. Eliaſz bał ſię śmierći, lękał ſię Iezábelly; powiáda o nim Hiſtorya Swięta: *Timuit ergo Elias, & ſurgens abijt;* lecz iák tylko pod iáłowcowym drzewem, ktore Krzyż twoy Pánie wyrażáło, głowę skłonił, ták záraz z odwagą ſámey śmierći prágnął: *Petijt animæ ſuæ, ut moreretur.* A ſerce moie pátrząc ná ćiebie ukrzyżowánego, nie zdobędźieſz ſię ná to, żeby wſzyſtkie czártá y ćiáłá zdeptáło ponęty! A ná oſtátku, ábym ſię cáły ofiárą ſtał przyiemną tobie BOGV moiemu, cáłegoć ſię powtornie, y potyśiąckroc zá ofiárę oddáię. Oczy moie námáſzczam tą krwią, ktorą Oczy twoie záſłániáłá moy I E Z V, áby odtąd nie pátrzáły ná ślády złego towárzyſtwá, ná pychę y wyniosłośći świátá tego. Vſzy moie, áby

ſię

ſię ſtáły wdźięczna tobie ofiára, zámykam ie tym ćierniem, ktore bodło Nayśw: Głowę twoię, áby do uſzu moich przyſtępu głos zdrádliwych Syren nie miał, y mowić tu chcę do káżdey námieiętnośći moiey, z Swiętym iednym y grzechy ſwoie opłákuiącym Penitentem : *Deſpicio conſilium tuum nefarium, aureſq; meas pretioſô Crucis ſignaculô obſigno, ne ampliùs intret in aures meas verborum tuorum virus.* W tych nieodmiennych zoſtáiąc dyſpozycyách, niech ći ſię Pánie ofiára ſtánę w ſercu skruſzonym y uniżonym. Amen.

Benignè fac Domine in bona voluntate tua Sion : ut ædificentur muri Hieruſalem.

*Vczyń Pánie dobrze Syonowi z dobrey woli twoiey: áby ſię zbudowáły mury Ierozolimskie.*

PO uproſzonych ſobie od dobrotliwego BOGA łáskách, nie zápomina y ludu ktoremu panował ukoronowány Monárchá, proſząc zá nim y wołáiąc z gorącośćią do BOGA: *Bene fac Domine in bona voluntate tua Sion.* Vczyń Pánie dobrze Syonowi y ludowi, ktoremu pánuię. Podobno pewnie, áby źiemskich Monárchow náuczył, iż oni pámiętáć záwſze powinni o tych, nád ktorymi pánuią, ſtawſzy ſię ich ſzczęśliwośćią. Nie dármo

Pan BOG ná krolestwo Dawidá wźiął od owiec: bo iáko owcá cáła się stáie pożyteczna, tákim y Monárchá bydź powinien. Námaszczáią Krolow Olejem, áby iáko Oley iest Mátką iásności, y pomocą zdrowia, ták y Monárchá ná to idźie ná Tron, áby się stał poddánym zbiorem łask y szczęśliwośći. Nie dármoć chcąc nákłonić do miłośierdźia Chánáneyska niewiástá, mowi do Pána IEZVSA: *Miserere mei Domine, Fili David.* Dawidá Krolá wspomina, áby do uczynnośći Krolewskiey, y dobroczynnośći, ktora iest własność Krolow, pobudźiłá. *Vt ad beneficentiam impellat, originis Regiæ meminit.* Nie chćiał Pan IEZVS przyiąć honoru Krolewskiego, kiedy po nákarmieniu ludźi uszedł sam ná gorę: *Fugit in montem ipse solus.* Lecz ná Kálwáryi, gdy iuż przybitym do Krzyżá zostáł, dáno mu tytuł Krolá, od ktorego nie ućieka; przyimuie go. Czemu tám od dostoynośći Monárchy stroni, á tu ią ákceptuie? bo tám kilku tyśięcy ludźi tylko stał się pożytecznym; tu záś cáłemu świátu; y przeto prawdźiwym się Krolem bydź pokázuie, kiedy y grzechy y długi nas wszystkich krwią własną płáći y nágradza, szeroko bramy niebieskie otwieráiąc: *Spolians principatus & potestates traduxit confidenter, palam triumphans, illos in semetipso;* mowi S. Páweł. Kiedy

Iehu

Iehu ná krolestwo był podwyżſzonym, powiáda tymi słowy Historya Swięta: *Vnusquisq; tollens pallium ſuum, poſuerunt ſub pedibus ejus in ſimilitudinem Tribunalis.* Słuſznie zá Májestat płaſzcze dáia Pánu, bo od Májestatu Krolewskiego ma bydź okryćie y protekcya poddánemu. A iáko S. Monárchá Dawid wołał do łáskáwego Niebá zá Syonem, áby ná iego obronę zbudowáne były mury: *ut ædificentur muri Hieruſalem*; ták y ia Pánie pokorną prośbę wnoſzę zá duſzą moią, ábyś ią pod ſtrażą y opieką ſwą zostáwił, dawſzy iey obronę y pośiłek. Szturmuie co dźień do tey fortecy nieprzyiaćiel, morduie zewſząd to obietnicámi, to groźbą; zwabia ná pośiłek ſwoy świát, y piekło, ták ſobie iák ſztuczny Gedeon z ubogą duſzą moią postępuiąc; ktory trąbić muzyce kazał, utáiwſzy ná zgubę ogień: *Cumq; per gyrum caſtrorum in tribus perſonarent locis, clamaverunt: gladius Domini & Gedeonis.* Toż czyni nieprzyiaćiel duſzny z rożnemi ná duſzę moię nástępuiąc huwcámi. Podobne wielkiego niebeſpieczeństwá uważáiąc okoliczności Bernard S. woła do ćiebie, BOZE: *Heu mi Domine DEVS, quia undiq; mihi bella, undiq; tela volant, undiq; pericula, undiq; inpedimenta; quocunq; me vertam, nulla uſquam ſecuritas eſt: & quæ mulcent, & quæ moleſtant, timeo;* zewſządućiski, zewſząd niebeſpie-

czeństwá ßkodliwszym duszy moiey upadkiem groża. Ah nayukochánszy IEZV, á gdźież bespiecznieysza obronę znaydę duszy moiey, ieżeli nie w Ránách twoich? tęć to bydź tarczą obiecuiesz przez Proroká Izáiaszá, mowiąc: *Ecce in manibus meis descripsi te, muri tui, coram oculis tuis semper.* Siedmdźieśiąt Tłomáczow czytáią: *Ecce super manus meas depinxi muros tuos.* Ná co Klemens Alexándryiski pięknie mowi: *Christi passio & pretiosa Crux, & manuum ipsius affixio, securitas fuit & murus inaccessus & infractus his, qui in ipso crediderunt.* O Rány Swięte, ktore się wszystkim stáiećie obroną w ućiskách! á czemuż do was niemam mowić? uczyńćie dobrze grzesznikowi, dayćie rátunek ginącemu. O Rány Swięte, ktore się wsystkim stáiećie obroną y ármátą náprzećiw szturmom nieprzyiaćielskim! O Rány Swięte, ktore się woiuiącemu stáiećie piaćia kámieńmi, ná zwyćiężenie chárdego Goliatá! ázaż od was nie będę miał obrony? Iużći mi tu inszego muru nie trzebá ná obronę, áni tarczy, kiedy was mieć będę. O goźdźie święte, w Ręku Páná moiego będące! ktore Leo Papież Swięty grotámi názywa: *Clavi, qui Manus Domini, Pedesq; transfoderunt, perpetuis Diabolum fodiunt vulneribus, & Sanctorum plagæ membrorum totidem velut sagittæ inimicorum fue-*

*fuerunt interfectio poteſtatum.* O Goźdźie Nayświętſze, ktore Páná moiego do Krzyżá przybitego trzymaćie! ázaż nie przybędźiećie ná obronę moię! ázaż ukrzyżowány IEZV, ná nie ſpoyzrzawſzy nie uczyniſz dobrze duſzy moiey! O Ràny Nayświętſze Cynozury wſzyſtkim zegluiącym po morzu żyćia tego śmiertelnego, ná ktorych wſpomnienie Ian drugi, Krol Luzytáński wſzyſtkie pálácu ſwego ozdoby rozdał w imię ich proſzącym, ázaż mi w ćiemnośćiách zoſtáiącemu świećić nie będźiećie! kiedy ſię przez was do BOGA moiego ućiekam, y proſzę dla duſzy moiey o rátunek, mowiąc: *Bene fac Domine Sion, ut ædificentur muri Hieruſalem.* Amen.

Tunc acceptabis Sacrificium juſtitiæ oblationes & holocauſta, tunc imponent ſuper altare tuum vitulos.

*Tedy przyimieſz Ofiárę ſpráwiedliwośći obláty y ofiary cáłopalone, tedy nákłádą ná ołtarz twoy ćielcow.*

A Kiedyż to tę ofiárę przyimie Spráwiedliwość Boska? To pewnie wtedy pokutuiący Monárcho, kiedy Syn twoy naſtępcá ná Kroleſtwo twoie wnieśie Arkę Páńską do przybytku zbudo-

wánego? Lub kiedy niezmierna rzecz wołow, báránow, y innych bydląt pozábijawſzy ogień wſzyſtko niebieski trawić będźie: *Ignis deſcendit de cælo, & devoravit holocauſta, & victimas.* Ah umbrá to tylko wſzyſtko prawdźiwey Ofiáry: *Vmbram enim habens lex futurorum bonorum, non ipſam imâginem rerum*, mowi S. Apoſtoł. Vmbrá to tylko náſzey Ofiáry y Anielskiego pośiłku. W tedy przyimieſz Ofiárę Spráwiedliwośći, o BOZE niepoiętey Wſzechmocnośći, y Máieſtatu, kiedy Nayświętſzy SAKRAMENT iuż będźie murem Chrześćiáńskiemu ſercu. kiedy Syon Niebieska, mieſzkánie twoie, duſzá poktuiącego człowieká pátrzyć będźie ná ćiebie w przedźiwnym Sákrámenćie utáionego. Táć to ieſt, tá prawdźiwa Ofiárá Spráwiedliwośći. Bo te wſzyſtkie dawne ofiáry bárdźiey należą do miłośierdźia; tá ſámá ſpráwiedliwość ma w ſobie zdolną zá grzechy moie ſtawſzy śię ofiárą. Támte ofiáry były ćieniem y umbrą; lecz tá ofiárá ſámą rzeczą y rzetelnośćią. Támtych ofiar obrzadki dáne były przez Anjołow, iáko Swięty Stefan powiedźiał: *Accepiſtis legem in diſpenſatione Angelorum*; lecz tę ofiárę ſam Syn Boski poſtánowił: *Qui pridie quàm pateretur, accepit Panem.* Dawne ofiáry ſprowadzáły błogosłáwieńſtwá doczeſne; lecz tá Nayśiwiętſza Ofiárá ſtáie

śię

ſię zádátkiem rzeczy wiecznych: *Mens impletur gratiá, & futuræ gloriæ nobis pignus datur.* O tey ći obronie rozumiał, kiedy mowił ukoronowány Prorok: *Vczyń Pánie dobrze Syonowi, áby ſię zbudowáły mury Niebieſkiey Ierozolimy.* Niemáſz bowiem inſzego Chrześćiáńskiey duſzy zaſzczytu y obrony, tylko ten przedźiwny Sákráment. Wyraźá to w tych słowách pokutuiący Monárchá, kiedy mowi: *Paraſti in conſpectu meo menſam, adversus eos, qui tribulant me.* Iákoby mur iáki wyſtáwiłá w tym Stole Niebieskim, ná obronę grzeſzniká Dobroć Boska. Wieża owá okryta tarczámi, áżaż to nie figurá Nayśw: SAKRAMENTV, z ktorego káżdy ma puklerz y tarcza ná obronę: *Turris David; mille clypei pendent ex ea.* Po zwyćięſtwie Abráámowym, Melchyſedech záſzedł mu drogę nioſąc chleb y wino, wizerunek przedźiwnego Sákrámentu, ktory ieſt inſtrumentem y naydoskonálſzym ſpoſobem zwyćięſtwá z nieprzyiaćioł. Ah Duſze Swięte to rozmysláiące, komuż przypiſzećie te skutki, ktoremi ubogácone zoſtáiećie z przyięćia tego wielkiego Sákrámentu, ieżeli nie miłośći IEZVSOWEY! nie kontentowałeś ſię dobrotliwy Zbáwićielu, żeś chćiał umrzeć dla człowieká, ná dowod więkſzey ku niemu miłośći, żywa tu męki twoiey zoſtáwuieſz pámiątkę. Ah przedźiwny Sá-

krámencie miłośći, ktożby mi to dał, áby ſię duſzá moiá ták pásłá tobą, iáko pſzczołká bukietem kwiátu rozlicznego, nie zoſtáwuiąc nic z tego przedźiwnego bálſámu dla świętokrádzcow. Nie dopuſzczay proſzę dobry IEZV, áby tá pámięć dobrodźieyſtwá ták wielkiego ſpowſzednieć kiedy w ſercu moim miáłá. Ah duſzo moiá, to codźiennie uważáiąc, tym bárdźiey do miłośći ſię BOGA twoiego zápalay, y żárliwemi świętey kontemplácyi áfektámi mocniey y gruntowniey codźień ſię uzbraiay, nowych ſzukáiąc w tym Anjelskim pokármie poćiech. Námálowáno pod buynym y gáłęźiſtym drzewem ſpokoynie ſpiącego człowieká, te mu przydawſzy słowá: *Dùm fugit umbra, quieſco.* Toż ſámo y ia mowić mogę pod tym Sákrámentálnym drzewem ſpoczywáiąc, dobry IEZV. Kiedy świát zá roskoſzámi leći, zá honorámi ſię unośi, zá bogáctwámi ſię morduie biegáiąc, y człowiek grzeſzny do wiecznych ſtworzony ſzczęśliwośći, ćień tylko chwyta y umbrę, zá nią ſię ugániáiąc; ia ſmácznego ſnu záżywam pod obroną tego Anjelskiego Chlebá: *Dùm fugit umbra, quieſco.* Ze záś w tych słowách zámknął przedźiwną táiemnicę Nayśw: SAKRAMENTV ukoronowány Prorok; y ia kończąc uważánia Pſálmu tego, ták do ćiebie mowię: Ofiáro Niebieska, o

BO-

BOZE utáiony! o śliczności, o ktorą nie dbáią ludźie! o słodkości, ktorey kosztowáć z pozytkiem nie mogą ći, ktorzy złopią nieprawości iáko wodę! o madrości, ktorey się głupstwo świátá tego uczyć nie może! o wszechmocności, ktorey sobie nie waży pychá ludzka! o miłości, ktorą gárdźi świętokrádzka nieczułość! o świátłośći y máiestaćie, ktoremu się grzesznicy záztárzeli w złośćiách nie kłániáią! o świátłośći, od ktorey oczy swe odwracáią! o Bostwo, ktoremu Boskich ofiar nie oddáią! o Pánie moy w Nayświęt: SAKRAMENCIE utáiony! prágnę teraz miłośćią moią nágrodźić oźiębłość świátá cáłego, y moię, w przystępowániu do ćiebie. Ktożby mi dał, áby teraz serce moie stáło się pochodnią miłośćią twoią goreiącą, moy IEZV! áby serce moie tym niebieskim kánárem nápoione, słodyczy świátowey więcey nie szukáło! áby serce moie z towárzystwá twego ták bliskiego bárdźiey á bárdźiey záwsze gorzáło! Dotchnął się Anjoł Ofiáry Gedeonowey końcem rozgi, y wyszedł ogień z opoki, y Ofiárę spalił: *Extendit Angelus Domini summitatem virgæ, quam tenebat in manu, & tetigit carnes, & panes asimos; ascenditq; ignis de petra, & carnes, asimosq; panes consumpsit.* A ćiebie BOGA moiego przyimuiąc, y ná ięzyku piástuiąc, miłośćią

pałáć nie będę? O ktożby mi to dał Pánie moy, żeby żadne ſtworzenie nie przerwáło więcey tey miłośći, ktorą ku tobie gorzeć prágnę IEZV moy w Sákrámenćie utáiony! ktożby mi to dał, żeby miłość twoiá iáko gwiazdy ná niebie bez przeſtánku obroty ſwe odpráwiáłá w duſzy moiey! A ponieważ nie ieſtem ták ſzczęśliwy, ábym po przyięciu ćiebie BOGA moiego, w popioły ſię z Fenixem od ogniá tego niebieskiego obroćił; to przynaymniey nágradzáiąc niedolą moię, raz ná záwſze ofiáruię ći ſerce moie. Nie prágnę BOZE, máiąc ſámego ćiebie, bogactw świátá tego, nie prágnę iáśnieć w oczách śmiertelnych ludźi, máiąc ćiebie iáſność nieſtworzoną w ſercu moim. Niech mnie odtąd świát iáko chce gnuśnym y niepożytecznym názywa; doſyć dobrze czás ſwoy trawić będę, kiedy ćię miłośći nieskończoną, kocháć będę. Tym Sygnetem dźiwnego Sákrámentu, y miłośći twoiey BOZE, pieczętuy proſzę ſerce moie, áby po przyięćiu ćiebie wſzyſtkie myśli y ruſzenia iego, twoie były. Niech będźie duſzá moiá zámknionym Ráiem, tobie ſámemu IEZV moy otwártym, ábyś iey wſzyſtkich owocow pożywał. Niech więcey po przyięćiu ćiebie nie idźie zá bydlęcą zepſowánych áfektow kompánią, ále zá tobą zkrwáwiony u słupá, zá tobą wzgárdzonym ná páłá-
cách,

cách, wyśmianym ná Trybunałách. IEZV moy, między niezwiędłemi miłośći moiey liliámi, iáko Báránek niewinny páś śię, ábym tą ofiárą y moią goracośćią, nágrodźił przeszłe w przystępowániu do tego Sákrámentu oźiębłośći. Amen.

# PSALMUS 142.

Domine exaudi orationem meam, & clamor meus ad te veniat.

*Pánie wysłuchay modlitwę moię, á wołánie moie niech przyidźie do ćiebie.*

DLa miłośierdźia niesłychánego nád grzesznikiem, y dobroći niepoiętey, z ktorą śię ná łzy iego zápátruiesz y wołánia iego słuchasz, dobrotliwy BOZE przyimiy modlitwę moię. Cożby álbowiem zá śmiáłość táka byłá ubogiego nędzárzá, mowić ták odważnie do BOGA y Monárchy swego, gdyby nie wiedźiał o wielkiey dobroći iego, y nieporownáney litośći, z ktorą prozbą y nayostátnieyszego przyimuie człowieká. Ták y do ćiebie nieskończona pięknośći, y niepoięta Dobroći Boże moy, trudnoby ták śmiáło záżywáć tych słow grzesznikowi, żeby nie miał tey wiádomośći z iáką litośćią y z iáką dobroćią wysłuchiwasz prosby iego.

iego. Y przeto wylewam ſerce moie, wołáiąc do ćiebie cáłemi śiłámi, y proſząc ábyś wysłuchał modlitwy moiey Pánie. Wiem bowiem o Stworco moy, że modlitwá pokutuiacego ieſt wdźięczna y przyiemna w Oczách twoich. Dobrze *Theodoretus* własność modlitwy wyráźił, piſząc ná owe słowá Sálomonowe, ktore o Sunámitce ſwoiey powiedźiał: *Quid videbitis in Sunamitide, niſi choros caſtrorum*; coż widźićie w Sunámitce, ieżeli nie chory woienne? Y dźiwuie ſię oraz, co zá proporcya wdźięcznego śpiewánia z obozem, y woyskiem uſzykowánym? y powiáda, że ſię przez to wyraża modlitwá grzeſzniká pokutuiacego, y grzechy ſwoie opłákuiacego. *Natura animæ orantis, & peccata ſua plangentis, in hoc exprimitur; quæ dùm apud altiſſimum preces fundit, & Muſici officium facit, & militis: Muſici dùm placat iratum, militis, dùm vincit invincibilem.* A co więkſza nie tylko modlitwá skruſzonego ſercá wdźięczna ſię ſtáie, ále też y do kompáſſyi niby przywodźi Stworzyćielá, y ná nim co chce, wymoże. Wyráźił to ſam naywyżſzy Sędźia ná świát rozgniewány; ktory kiedy miał potopem uniwerſálnym wſzyſtko ſtworzenie zgubić, powiáda Hiſtorya Swięta, że ſam ręką ſwoią zámknął w Arce Pátryárchę Noego: *Clauſit de foris oſtium Dominus.* A to dla tego, żeby

żeby się nie mogł przypátrywáć S. Stárußek onemu ták ſtráßnemu wßyſtkiego ſtworzenia zniſzczeniu; owey ták ſzkárádney zgubie Miaſt y Prowincyi, áby nie słuchał owego płáczu y wołánia ludzkiego; ktore widząc pewnieby modlitwa, y prośba ſwoia, powśćiągnał y zátrzymał ſpráwiedliwość zágniewánego BOGA. O czym Złotouſty Doktor pięknie námienia, kiedy mowi: *Clauſit deforis oſtium Dominus: bonorum enim Virorum animæ magnam ſolent habere compaſſionem, ſi quando vident puniri homines, etiam malos, pro quibus DEO ſupplicare ſolent.* Aby tedy nie wołał do BOGA zá świátem zgubionym, y łżámi ſwemi potopu y wod nie uśmierzył, zámyka go Spráwiedliwość Boska w Arce, obawiaiáiac ſię niby modlitwy Pátryárchy Swiętego, ktora ieſt ták potężna, że Ezechiaſzowi Krolowi od Aſſyryiczykow w obleżeniu będacemu pomoc Anjołow ſprowádźiłá; że iedney nocy ośmdźieśiat y pięć tyśięcy ludźi trupem pádło. Modlitwá ogień w roże odmięniłá, y piec roſpalony w iednę chłodna Altánnę, w ktorey ſię modlili młodźieniaſzkowie. *Clamabant & benedicebant Dominum.* Złotemi słowy te pochwały modlitwy wyráźił Chryzoſtom Swięty, mowiac: *Vis orationis vim ignis extinxit, impetum Leonum cohibuit, bella compeſcuit, prælia removit, tempeſtatem ſuſtulit.* Wiedźiał

dźiał o tych zbáwiennych modlitwy skutkách pokutuiacy Prorok, y dla tego ták odważnie do BOGA mowi: *Pánie wysłuchay modlitwę moię, á wołánie moie niech przyidźie do ciebie.* Lecz ia znáiąc wrodzona nikczemność moię, á godność twoię BOZE, odważyć śię ná to nie mogę, ábym ták śmiáło do ciebie mowił, wiedżac dobrze ktoś ty ieſt, á kto ia ieſtem. Tyś ieſt Pan nieskończoney y niepoiętey wſzechmocnośći, Tyś ieſt ſam Pan wieczny, ſam Pan wſzyſtkiego ſtworzenia; ia ſámá nędzá, niedola, y niemoc. Tyś Pan wſzyſtkich mocarſtw, Pan nieskończonie madry, mocny, święty, doskonáły; ia niepoięćie słáby, niezdolny, głupi y grzeſznik wielki. Tyś ieſt Pan z niczego rzeczy wyprowadzáiacy, bez pomocy wſzyſtko mogacy, ſámym skinieniem y wola wſzechmocny Pan, ktory uzbroić możeſz ſtworzenie náprzećiw niezbożnemu; Pan, ktory wiátrom roskázuieſz, y Oceánom, á ſa ći posłuſzne. Ia táka nikczemność, że śię y komorowi bez ćiebie obronić nie mogę. Tyś Pánie ſprowádźił potopy wod ná zátrácenie świátá, tyś ogniſty deſzcz ná grzeſznikow wylał, tyś cudownymi karámi Páńſtwo Egipskie náwiedźił, tyś rozdze Moyżeſzowey dał moc czynienia cudow, tyś śiłę dał trabom Kápłáńskim ná obálenie murow Ierychońskich. A iákże do ćie-
bie

bie BOGA moiego ták nieskończenie Wielkiego, ták niepoięćie zacnego, ták wyſoko w Máieſtaćie nieográniczonego śmiáło mowić będę, ábyś głoſu moiego słuchał, y modlitwę moię do Vſzu twoich przyiał, ktory ieſtem ſámá y ſzczerna obrzydliwość, ſámá prożność, ſámá słábość y nikczemność, ſámá złość, ſámá zárázá, ſámá niewdźięczność, ktory ieſtem ſámo uboſtwo, ſámá nágość, ſámá niewola; w ſámym tylko miłośierdźiu y Dobroći twoiey nádźieię máiacy grzeſznik y iáko niewolnik poddány Pánu ſwemu, iáko bydlę dźiedźicowi, iáko owcá Páſterzowi, iák żebrak bogaczowi, iák obwiniony Sędźiemu, iák zły Syn Oycu dobrotliwemu, iáko lepianká gárncárzowi; ták ia tobie podległy dobrotliwy BOZE. A iákże do Máieſtatu twego ták śmiáło mowić będę: *Głos moy niech przyidźie do ćiebie.* O nayukocháńſzy IEZV moy, kiedy te słowá pokutuiacego Monárchy uważam, oraz obracam oczy moie do ćiebie ukrzyżowánego, do ćiebie wzgárdzonego, do ćiebie we wſzyſtkich gorżkośćiách umieráiac, zá zaboycow ſię włáſnych modlącego. Nie proſzę ćię moy Pánie o wyſokośći świátowe, kiedy ćię widzę ták upokorzonego; nie proſzę ćię o bogáctwá, kiedy ćię widzę ták ubogo umieráiacego; nie proſzę ćię y o zdrowie, kiedy ćię widzę we śrzodku lat two-

ich z świátá tego zchodzacego. Nie proſzę ćię moy Pánie o źiemskich przyiaćioł, kiedy ćie widzę przy wzgárdách y bluźnierſtwách nieprzyiaćioł twoich konáiacego. Nie proſzę ćię o to, czego pychá y wyniosłość ludzka żebráć u Potentatow świátá tego nie przeſtáie. Ale tego u ćiebie żebrzę IEZV moy, żebyś modlitwę moię przyiał do Vſzu twoich, ćierniem oſtrym dla mnie zránionych, żeby ſię wtedy nákłoniły ná wołánie moie, kiedy mowić choć ſercem będę: *In manus tuas commendo ſpiritum meum.* Niech ten głos przyidźie do Vſzu twoich, ktore krew niewinna zálałá, ktore żydowskie nápełniły bluźnierſtwá. Pámiętáiac zás Pánie moy o rádźie Ambrożego S. ktory mowi: *Ante flendum eſt, quàm petendum*; á nie mogac łez krwáwych wylewáć, żem ćię kiedykolwiek BOGA moiego obráźił, Nayświęt: Krew z woda zmieſzána, y z zránionego Sercá płynaca, w nagrodę ofiáruię. O Serce Nayświętſze, Serce otworzone grzeſznicy y grzeſznikowi! Serce miłośćia goreiace, ktore ſię pokutuiacemu ráiem ſtáieſz! ktore wod żywych fontánná zdobi, ná omyćie grzechow moich: w tey ſię Naysw: Krynicy zánurzam, y oraz z ufnośćia mowię: *Niech przyidźie wołánie do ćiebie Pánie moy.* W tych Naysw: wodách dni y látá moie zánurzam: niech tu będźie

dźie duſzá moiá nurkiem, nád ktorym nápiláno: *Mergar, ut emergam.* Zebym nie był zátopionym w śiárczyſtych potępieńcow ieźiorách; zánurzam śię záwczáſu w tych wodách z Boku Nayświętſzego płynących, ukrzyżowány IEZV, y tą wodą pierwey płácżę, niż śię wypłacáć pocznę ſurowey ſpráwiedliwośći twoiey. Omywam tu zrzęnice moie, ktore pátrzyły ná prożnośći y iáſnośći przemijáiące. Omywam uſtá moie, ktore ná bieśiádách y krotofilách ſzukáły nikczemnych obżárſtwá ponęt; umywam uſzy moie prożnośćiámi, obmowiskámi nápełnione. Nákłoń tedy, o IEZV moy Vſzy twoie, ábyś usłyſzał głos krwie y wody zá mnie do ćiebie wołáiącey. Zá co ia ták ſercem, iák y uſtami chwalić ćię y wielbić ná wieki nie przeſtánę. Amen.

Non avertas faciem tuam à me; in quacunq; die tribulor, inclina ad me aurem tuam.

*Nie odwracay oblicza twego odemnie; ktoregokolwiek dniá ieſtemućiſniony, nákłoń ku mnie uchá twego.*

TRzebáćby Pánie pátrząc ná wrodzoną nędzę y nikczemność ſtworzonemu deſperowáć grzeſznikowi, zwłaſzczá do ćiebie wołáiąc pięknośći

nieſtworzoney, ábyś Twarzy twoiey ku ták wielkiemu nákłonił niewdźięcznikowi; *Non avertas faciem tuam à me; inclina ad me aurem tuam.* To mowię Oblicze nákłonił, z ktorego wſzyſtko ſzczęśćie, poćiechá, y błogosłáwieńſtwo y rádość ſpływa ná ſtworzenie rozumne: *Expectatio juſtorum lætitia: ecce DEVS noſter ille, exultabimus & lætabimur in ſalutari ejus.* y ná inſzym mieyſcu Duch Swięty mowi: *Lætitia ſempiterna ſuper caput eorum, gaudium & lætitiam obtinebunt; & fugiet dolor & gemitus.* Widząc iednák, że ty Pánie z nieskończoney dobroći y miłośierdźia oſobliwe maſz nád grzeſznikiem politowánie y kompáſſyą, wołam do ćiebie żebrząc, ábyś od ſtrapionego oczu twoich nie odwracał. Widźiałeś lud Izráelski w biedźie y okrutney niewoli, áż ſię pokázuieſz Moyżeſzowi w ćierniowym krzaku, ná pokazánie że y ćiebie utrapienia ludzkie boláły y bodły. Krolowie ludcy że zá grzechy y niezbożne bałwochwalſtwá mieli bydź w niewoli, káydánách y więźieniu; áż ty Pánie z miłośierdźia ſwego y politowánia, pod iákaś ſtrażą y záslonámi Seráfinow pokázuieſz ſię: *Seraphim ſtabant ſuper illud: ſex alæ uni, & ſex alæ alteri; duabus velabant faciem ejus, & duabus velabant pedes ejus.* A to ná dowod, że ſámo ulitowánie nád człowiekiem przenośi ná ćiebie nie-
iáko

iáko przykrośći ludzkie y boleśći. Widźiałeś ſmutek w domu Marthy y Mágdáleny, áż záraz y ty rázem z nimi płáczeſz z politowánia: *IESVS ergò, ut vidit eam plorantem & Iudæos, qui erant cum ea plorantes, infremuit ſpiritu & turbavit ſe ipſum, & lachrymatus eſt.* Vmyślnie częſtokroć ieſzcze w tym śmiertelnym żywoćie uſtępowałeś IEZV moy ná gory: *Videns turbas aſcendit in montem*; żebyś ſię był nędzy ludzkiey przypátrował, y w niey zoſtáiącym prędki rátunek dawał, oſobliwſza ućiskom ludzkim świádcząc kompáſſyą. Przychodzą mi tu ná pámięć słowá Origeneſá, ktory mowi: *Salvator meus luget, & nunc peccata noſtra, & tam diu eſt in mærore, quàm diu nos ſumus in errore.* Oczy ludzkie ná nic nie chcą pátrzyć, tylko ná to, w czym ſwoie ſobie záłożyły kontentece. Łákomi złotu, kleynotom y skárbom rádźi ſię przypátruią: *Inſatiabilis eſt oculus avari.* Obżárći ſtołem záſtáwionym potráwámi roskoſznemi y napoiem. Nieczyśći w wſzeteczne obrázy, zákázáne obiektá oczy ſwe wlepiáią. Swiát cáły odwroćiwſzy ſię od ſzczęśćia ſwego, od ćiebie BOZE moy Stworcy dobrotliwego, w bydlęcych ſię zátapia nikczemnośćiách: *Exarſerunt in concupiſcentia, & everterunt ſenſum ſuum, & declinaverunt oculos ſuos, ut non viderent cælum*; mowi Hiſtorya Swięta u

Dánielá. Nie ták u ćiebie Pánie moy: bo lubo człowiek z ślepoty y nędzy ſwoiey odwraca oczy ſwoie od ćiebie, Ty iednák Dobroći nieskończona nie oddáieſz mu wedle niewdźięczności iego, ále zrzenice ſwoie nád nim utwierdzaſz, czyniąc mu záwſze dobrze. Doſyć záś woła skutecznie, áby BOG nie odwracał Twarzy ſwoiey od niego, kto ćierpliwie utrapienia ponośi. Więcey ten dokaże, kto wiele ćierpi, á máło nárzeka. Nie máſz ták wymownego, iák utrapienie ſámo zá ſobą w ćierpliwym á skromnym ućiskow znieśieniu. BOG ſam nákłania uchá ſwoiego: *Vincula & labores omnium lingvarum diſertiſſimi ſunt ad univerſa à DEO impetranda;* mowi ieden S. Oćiec. Y dla tegoć nie tylko ná rátunek y poćiechę przybył Syn Boży Stefánowi niewinnemu: *Video cælos apertos, & Filium hominis ſtantem à dextris DEI;* ále też między ták okrutnemi nieprzyiaćioły w Anjołá go obroćił: *Viderunt faciem ejus, tanquam faciem Angeli.* A to tylko dla tego, że nie wołáiąc, nie utyskuiąc, modlił ſię zá zaboycow. *Domine nè ſtatuas illis hoc peccatum.* Ah duſzo moiá, uważáiąc te słowá pokutuiącego Proroká, pytay ſię ſámá śiebie, w iákich też zoſtáieſz przedśięwźięćiách, kiedyć ſię co przykrego ćierpić tráfi! Prośiſz BOGA, ktoregoś tyle rázy obrażáłá, áby od ćiebie

oczu

oczu nie odwracał, á ty iák ſię też z tymi obchodźiſz, ktorzy ćię choć słowem iákim urážili, y iák ná nich pátrzyſz? Widźiſz Páná ſwoiego ná Krzyżu, ázaż on nie ćierpi? y owſzem, że ty z nim ćierpieć nie chceſz, on ſąm zá ćiebie bez wołánia, bez nárzekánia ćierpi: niećierpliwośći twoie więkſzych mu dodáią boleśći. Możeſz to ſobie mowić, co ieden Aſcetá do ukrżyżowánego Páná mowił: *Fatigatur improbitate mea patientia tua, dulcis IESV.* Swięty Páweł pátrząc ná ſwoiego ná Krzyżu Zbáwićielá, ráduie ſię w utrapieniách: *Repletus ſum conſolatione, ſuperabundo gaudiô;* á ty z iákim nárzekániem y lámentámi przyimuieſz okázye do ćierpienia? S. Bonáwenturá mawiał ſam do śiebie: *Sine vulnere nec poſſum, nec volo vivere, dùm te video vulneratum.* A ty iák dáleko ućiekaſz od kropli żołći y gorzkośći. Ah IEZV moy, IEZV do Krzyżá przybity, wyznáię popełnione dotąd niećierpliwośći, zá ktore zásłużyłem ſobie, ábyś odwroćił Vcho twoie od prośby moiey. Wiem moy Pánie, żem ieſt niegodźien, ábyś dał rátunek utrapieniu y nędzy moiey: przynamniey pátrz Pánie moy ná ćierpliwość Syná twoiego; oto twarz iego y oblicze zeplwáne, zránione. Woła zá mną do ćiebie: oto Vſtá dla obżarſtwá moiego żołćią y octem zmoczone odzywáią ſię zá mną do ćiebie;

oto Przenayśw: Ręce żelázem przebite dla źdźierſtwá y drapieſtwá moiego głoſy ſwoie zá mną podnoſzą do ćiebie; oto cáłe ćiáło ránámi okryte dla nieumartwienia mego żebrze miłośierdźia u ćiebie, y zá mną ſię odzywa z zránionym Sámárytánem. Iákże Oycze Przedwieczny nie przyimieſz głoſu tego, kiedy on Krew ſwoię wylewáiąc, y grzeſznik z nim oraz rázem ſerce ſwoie przed tobą wylewa? odrzućiſzże Oycze Przedwieczny prozbę Syná ſwoiego, kiedy y ćierpliwość iego, y grzeſznik pod Krzyżem ſtánąwſzy, wtedy ięczeć zá grzechy ſwoie będźie, kiedy on wołáć zá grzeſznikow do ćiebie zácznie, mowiąc: *Pater ignoſce illis.* Y przeto powtarzam prozbę moię, wołáiąc: nie odrzucay Twarzy twoiey odemnie BOZE moy, dla męki y ćierpliwośći Syná twoiego. Amen.

In quacunq; die invocavero te, velociter exaudi me.

*Ktoregokolwiek dniá wzywáć ćię będę, prędko wysłuchay mnie.*

JVż tu cále milczećby bárdźiey grzeſznikowi należáło, ániżeli z tymi do nieskończonego Máieſtatu twego odzywáć ſię słowy, niepoięte go miłośier-

śierdźia y dobroći BOZE. Y iażbym to ták niewdźięczne ſtworzenie twoie miał mowić, ábyś mię záraz wysłuchał, ktoregokolwiek dniá odezwałbym ſię do ćiebie z pokorną proźbą moią! Iák tylko bowiem Pánie moy nád niezbrodzoną grzechow moich głębokośćią y lidzbą záſtánowię ſię, pilno roſtrząſáiąc ſumnienie moie, przyznáć muſzę, że od boiáźni y żalu drętwieć mi ięzyk poczyna. A do tego rzekſzy ſámą prawdę, nic ći niemáſz Pánie moy w ſercu moim, tylko tumulty y zgiełki, ktore głoſu pokutuiącego do uſzu twoich nie przypuſzczáią. A iákże mam śmiáło mowić: *In quacunq; die invocavero te, velociter exaudi me?* ktoregokolwiek dniá wzywáć ćię będę prędko wysłuchay mię. Prawdza ſię tu słowá ukoronowánego Proroká, ktory powiedźiał: *Quoniam ecce Reges terræ congregati ſunt, convenerunt in unum.* Wſzyſtkie námieiętnośći, ktore iáko Tyran iáki świátem zepſowánym rządzą, zbiegły ſię do ſercá ludzkiego: ámbicya, ktora iáko Krol iáki w tym zámieſzánym tumulćie wrzeſzczy ná cáły głos, że ſię iey krzywdá dźieie, gdy iey kto prym weźmie, y ná krok iey nie uſtąpi. Chćiwość woła iże ma máło, y utyskuie, nie mogąc dośiądz skárbow ze wſchodu y zachodu Słońcá. Złość płácze y kwili ſię, że ſię zemśćić nie ma ſpoſobu

nád nieprzyiaćielem: *Reges terræ congregati ſunt*; zeſzli ſię ći Pánownicy świátá. Łákomſtwo z wielkim trzáskiem y tumultem rwie ſię ná bliźniego zbiory y doſtátki. Lubieżność iáko woł iáki ryczy, y náſyćić ſię ieſzcze dotąd plugáſtwem nie może. Moyżeſz będąc z tobą Bogiem ſwoim ná gorze Synái nie słyſzał táńcow y cháłáſow; lecz iák ſię ku dołowi ſpuſzczał, tumult y wrzáwá nápełniłá uſzy iego: *Audiens autem Ioſue tumultum populi vociferantis, dixit ad Moiſem: ululatus pugnæ auditur in caſtris; qui reſpondit: vocem cantantium ego audio.* Ták y duſzy moiey pokiś był ſzczęśćiem, zabáwą, y roskoſzą o BOZE moy; poki z tobą towárzyſzyłá, nic nie było w ſercu moim, tylko miły pokoy y roskoſzne ethezye; lecz iákem ſię tylko ku nikczemnośći rzeczy źiemskich y ſtworzeniu ſpuſzczáć począł, ták záraz woyny, zámieſzánia, y niepokoie ziáwiły ſię w ſercu moim; ták dálece, że ſam człowiek tylą námiejętnośći roſtárgniony, y iáko ſchorzáły Łázarz boleśćiámi otoczony, słucháć ſiebie ſámego nie może. A iákże go ſam nieſtworzona pięknośći, BOZE moy maſz wysłucháć? Mowi on ſam o ſobie słowámi Proroká Swiętego: *Dolores inferni circumdederunt me*; á iáko śiedmdźieśiąt tłumáczow czyta: *Dolores iræ, invidiæ circumdederunt me*, ſtawſzy

wſzy ſię przybytkiem máſzkar wołáiących y táńcuiących, iáko Izáiaſz Prorok mowi: *Requieſcent ibi beſtiæ, & replebitur domus eorum draconibus, & habitabunt ibi ſtruthiones, & piloſi ſaltabunt ibi, & reſpondebunt ibi ululæ in ædibus ſuis, & Syrenes in delubris voluptatis.* A iákże to bydź może, ábyś przy tym wrzásku y wyćiu poczwar słucháć mogł grzeſzniká prożby y wołánia Pánie moy? Ah ućiſki y utrapienia, iák ieſteśćie ſzczęśliwe, ktore tákiey w BOGV uczyćie ufnośći, y drogę nędznemu do niego toruiećie! Dobrze powiedźiał Chrześćiáński Neoteryk: *Creſcit adverſitate ſanctitas: nam jucundis occupati, DEVM non cogitamus ingrati.* Oblubienicá w ſpokoynych zoſtáiąc wczáſách y wygodách, otworzyć niechce Niebieskiemu Oblubieńcowi: *Aperi mihi ſoror mea, amica mea, expoliavi me tunicâ meâ, quomodo induar illâ?* Lecz iák przyſzło ponośić utrapienia, y od żołnierskiey ſtraży bićia: *Invenerunt me cuſtodes, qui circumeunt civitatem; percuſſerunt me, & vulneraverunt me;* áż oná y w nocy ſzuka utráconego poćieſzyćielá: *In lectulo meo per noctes quæſivi, quem diligit anima mea.* Ták záwſze utrapienia y gorzkośći ſą bitym gośćincem do BOGA. Pięknie S. Tomaſz *à Villa nova* powiedźiał: *Tentatio nos à mundi hujus gaudijs & conſolationibus ſeparat, ac cælum deſiderare*
 *com-*

*compellit: ſi enim tot adverſitatibûs preſſi, tot tribulationibûs fatigati, miſeram hanc vitam ſic perditè amamus, quid eſſet, ſi tranquillam & ſecuram ſine moleſtia poſſideremus?* A ieżeli w przećiwnośćiách powierzchownych, y żyćiu ludzkiemu przyzwoitych utrapieniách wołáć do ćiebie trzebá Pánie moy, coż mowić? kiedy chodźić będźie o utrátę łáski twoiey, y zgubę wieczną? áh z iáką goracośćią rátunku twoiego w tedy żebráć trzebá, ábyś mię wysłuchał bez odwłoki. Egipcyánom groźi Pan BOG, y mowi do Moyżeſzá: *Tranſibo per terram Ægypti nocte illa, percutiamq́ omne primogenitum, & in cunctis Dijs Ægypti faciam judicia.* Tey nocy widząc Bogow ruinę, wypycháią Egipcyánie Izráelitow: *Vrgebantq́ Ægyptij populum exire velociter.* Czemu ták nágle pozbyć ſię chćieli Izráelitow? *Cùm Dij concidunt, ſimul Ægypti ſpes corruit;* mowi Neoteryk. Kiedy Bałwány ſwoie zniſzczone widźieli, rozumieli że wſzyſtko utrácą. Ieżeli ták ſzło nierozumnemu Pogáńſtwu o Boſzkow niemych, coż mnie mowić grzeſznikowi trzebá, y z iákiemi łzámi nie wołáć rátuy Zbáwićielu, ábym ćiebie dobro moie nieskonczone BOGA żyiącego nie utráćił. To mowiąc cáłuię nogi twoie zránione, Vkrzyżowány IEZV moy, y ni o co ćię z ſtrony moiey nie proſzę, tylko o to, żebyś nie od-

odkłádał rátunku mego, y nie dopuſzczał, ábym ćię kiedy więcey grzechem śmiertelnym nie ztráćił. Niesłuchay proſzę Pánie, kiedy ćię prośić będę, ábyś mnie od przećiwnośći wybáwił; niesłuchay, kiedy żebráć będę! ábyś mi nie odbierał dobr doczeſnych. Zatul uſzy ná prożby moie, kiedy ćię prośić będę, ábym doſtąpił wyżſzey ná świećie godnośći. Słodka mi ieſt káżda przećiwność, pátrzącemu ná ćiebie na tym Krzyżu umieráiącego; O to ćię tylko proſzę, ábyś mnię wysłuchał w punkćie do grzechu okkázyi, y ábyś mnię od niey bronił. Opłákuię przy tych nayſwiętſzych Nogách niewdźięczności żyćiá moiego, żáłuię po tyśiąckroć, żem ćię kiedykolwiek BOZE moy obráźił. I tym ſámym we łzy chćiałbym ſię obroćić, zem ćię dobra naywyżſzego piękność nie ſtworzoną, morzá doskonałośći, morzá poćiech, Słodyczy, ſzczęśliwośći, przepáść niezbrodzoną naywyżſzey zácnośći BOGA moiego kiedykolwiek nie kochał. A czemuſz Serce moie kámienne, płomieniá z śiebie nie wydáieſz? czemu zrzenice moie ták ieſteśćie ſuche, że ſię w krynicę nie przemiinićie? czemu uſtá moie potyśiąc kroć nie powtárzáćie: Biádá czáſowi, ktoregom ćię nie kochał, BOZE moy; wiedząc z iáką dobroćią y łáskáwośćią przyimuieſz do śiebie prozby y wzdychá-

chánia grzeſzniká. Co ábym skuteczniey otrzymał, przypominam ći Pánie iák ćię drogo koštuie ſtworzenie twoie włáſne, zá ktore ná Krzyżu wiſząc, wołáłeś, ábyś głoſem ſwoim torował drogę głoſowi iego. Zá kogoſz bowiem Pánie moy ták wiele zniewag y boleśći podjałeś, ieżeli nie dlá niego? Cięžka rzecz byłá Iobowi człowiekowi proſtemu wzgárdy ćierpieć; ktory mowił: *Si flagellat, occidat ſemel; & non de pœnis innocentum rideat.* Sáulowi słodša byłá ſmierć, ániżeli obelgi y zelżywośći: *Evagina gladium tuum, & percute me, ne veniant incircumciſi iſti, & interficiant me, illudentes mihi.* Kázáłeś dáć Vkrzyżowány IEZV, ſmutnym winá, *date ſiceram mœrentibus, & vinum his, qui amaro ſunt corde;* á Ty ſám o Pánie moy, nietylko nieprzyiáćioł znośiſz, ále tez y w ſmiertelnych gorzkośćiách będąc, zołći zá grzeššniká koštuieš. Przykazał Wodz ludu twoiego Moyżeſz, áby Woysko iego Amálecytow wygubiło, dla tego że uprágnionym Izráelitom pośiłku nie dali. A czemuſz ty ták ſię łáskáwie z záboycámi twymi obchodźiſz, dobry IEZV, że ieſzcze wołaſz zá nimi: *Pater ignoſce illis.* Ah dlá tey ták wielkiey miłośći niech doſtąpię tego, czego ſobie ukoronowány Prorok życzył, kiedy mowił: ktoregokolwiek dniá wzywáć ćię będę, prętko wysłuchay mnie. Amen.

Quia

Quia defecerunt ſicut fumus dies mei, & oſſa mea ſicut cremium aruerunt.

*Albowiem iáko dym uſtáły dni moie, á kośći moie iáko skwárk wyſchły.*

O Iáki ieſt w tym márnym y mizernym żywoćie zawod! o iáka w ludzkich pracách, intencyách, y zamysłách omyłká! Dobrześ uczynił naymędrſzy z Krolow Sálomonie,ześ utyskował nad mizerną kondycyą żyćiá ludzkiego: *idcirco teduit me vitæ meæ, videntem mala univerſa eſſe ſub ſole, & cuncta vanitatem, & afflictionem spiritûs.* O tákowych ná marnośćiách przepędzonych látách powiedá ná inſzym mieyſcu ukoronowány Prorok, że zá iednę páięczą ſiátkę nie ſtały: *anni noſtri, ſicut aranea meditabuntur.* Tym dymem, tą páięczą śiatką wſzyſtkie látá w zacnośćiách y doſtoienſtwách ſwiátá tego przepędzone okreslił, y opiſał. Może ſię prawdę wowić, że świát z pozorámi ſwemi ieſt iáko ow dom u Proroká dymem nápełniony: *domus repleta eſt fumô.* Pieknie obiáśnia wyżey pomienione słowá Lyran, kiedy mowi: *meritò vita hominis araneæ comparatur; quia ſicut aranea ad texendam telam multum occupatur, quæ tamen modicô ventô diſſipatur; ſic homines multum ſudant,*

*& meditantur ad honores assequendos, vel divitias camparandas, quæ citó amittuntur.* O niepoięta, nie zgruntowáná y nie wyrażona dobroći BOGA mo-iego! O miłośierdźie ludzkim poięćiem nie dośćigłe! ktore ták długo czekasz grzesniká, z łaską y gotowośćią do przyięćia, że po wszystkich iego nie wdźięcznośćiách, po utráconym ná marnośćiách swiátowych czáśie, kiedy sam grzesnik wyznáie, że dni iego z dymem zniknęły: *defecerunt sicut fumus dies mei*; że go żyćie odstępuie; Ty go sam, Pánie z łáską czekasz, y przyiąc go iesteś gotow; ták dálece, że ostatnia godźiná iego, pierwsza bydz może do nawrocenia; iáko o łotrze przy ostátniey godźinie żyćiá swoiego pokutuiącym Augustyn Swięty powiedźiał: *in extremo placuit DEO: quia ad consequendam fidem non fuit extrema illa hora, sed prima.* Tylko co marnotráwca Ewángeliczny myślić sam sobie począł: *surgam & ibo ad Patrem meum, & dicam ei: Pater peccavi in cælum;* Aż Oćiec dobrotliwy nic iescze nie słysząc od niego, wybiega z domu ná przyięćie onego: *cum autem adhuc longè esset, vidit illum Pater ipsius, & misericordiá motus, accurrens cecidit super collum eius.* A tu Pánie w iak naydoskonálszym zwierćiedle iákim, widząc dowodnie dobroć y miłośierdźie twoie, lubom iest proch y popioł, mowić bym chćiał do

ćie-

ćiebie Stworcy moiego. Coż ći ſię też tákiego we mnie ſámym podobáło, ześ mię ták długo niewdźięcznego czekał? Czemużeś Pánie zaraz po grzechu nie zátráćił lepianki rąk twoich. A zam ja Pánie, lepſzym był nad inſzych, ktorym y momentu do pokuty niepozwoliłeś? Ewangeliczny Krol chcąc skáráć niewierność sługi ſwoiego, czynić z nim umyślił ráchunek: *ſimile eſt Regnum cælorum homini Regi, qui voluit rationem ponere cum ſervis ſuis*; lecz tylko co záczynać ráchunku poczyna, áż záraz y czáſu nie pozwálá do przeyzrzeniá Regeſtrow; odbierá kárby, y Dyaryuſze: *& cùm cæpiſſet rationem ponere*; chćiáł záczynáć, y záráz záczał, y czáſu słudze y ſzáfárzowi nie pozwolił. Iudáſz nieſzczęśliwy, uczyniwſzy targ o Páná ſwoiego, gdy áni przeſtrogá Zbáwićielá, áni trwogá Vczniow inſzych, do zániechánia od przedſięwźięćiá odwieść go nie mogłá, bierze do uſt ſwiętokradzkich Ciáło IEZVSOWE; aż Ian Swięty powiádá: *cum accepiſſet buccellam, exivit continuo*; zaraz wyrzućiłá go precz łáską Boską, mieyſce mu Apoſtolskie odebráć kazáłá, y czás do powſtániá odebráłá. Cieſzy ſię Báltázár z nałożnicámi ſwemi, powiedá Hiſtoryá Swiętá: *bibebant vinum, & laudabant DEOS ſuos aureos, argenteos, & ferreos, ligneosq́*; áż zárazpotym przydáie piſmo Swięte: *in ea-*

*dem hora apparuerunt digiti, quasi manûs hominis scribentis.* Ták ći w okázyi grzechowey, bez powstaniá y nágrody poginęli. O IEZV do Krzyżá dlá mnie przybity, á zaż to nie są słowá twoie, ktoremi się ná niewdźięczność skarżysz ludzką, przed Niebieskim Oyczem swoim, mowiąc: ustáły Oycze przedwieczny dni moie iáko dym w sercu grzesniká; zá nic on sobie tego nie má, com dlá niego od narodzeniá, áż do skonaniá ná Golgoćie uczynił; zá nic on sobie tego nie má, że mnie niewstydy iego poszárpáły u słupá; zá nic sobie nie poczytá tego, że káći okrutni nád moim się pástwili ćiáłem: *defecerunt sicut fumus dies mei*; ustáły iáko dym dni moie, Oycze Niebieski, u łákomego, ktory dlá miłośći Ran moich żáłuie kwartniká ubogim, ktory ták chćiwie zbieráiąc bogáctwá, zátulá sobie uszy, kiedy oni w Imię moie krzycząc, żáłośnie proszą, nie máiąc pámięći ná to, żem iá iák nayostátnieyszy żebrák dlá niego umierał. Vstáły iáko dym dni moie w sercu záwźiętego, ktory nie ládáiáką zemstą kontentuiąc się nád nieprzyiáćielem swoim, tego uśiłuie, áby go ná ćiele y ná duszy zábił, nie dbáiąc ná to, żem iá w Ogroycu ust moich nie odwroćił od záboycy y nieprzyiáćielá mego. Vstáły iáko dym dni męki moiey w sercu pysznego, ktory nie pámiętáiąc ná to, iákom się

uniżył

uniżył, kiedy mnie ſzárpáno, gdy mie z ſzát o-dźiráno; ták ſię on iednák wynośi, że naymniey-ſzey myśli o pokorze przypuśćić do ſercá nie chce. Zá nic ieſt męká moiá w oczách lubieżnego, nay-mnieyſzey rzeczy dlá skátowánego ćiáłá mego uczy-nić nie chce, márnuiąc życie y ſubſtáncyą na nie-rządách. Wyſchłem iáko skwark u niego, nie czu-ie ſmáku niewdźięczne ſtworzenie, áni przyimuie wdźięcznego zápáchu, ktory Swiętym duſzom wy-niká z męki moiey. Poznáły miłość moię nierozu-mne ſtworzeniá, źiemiá ſię trzęsłá y pádáłá, kiedy mię do Krzyżá przybiiáno. Słonce ſię w wor y włośienńicę przyodźiáło: *factus eſt Sol tanquam ſaccus cilicinus*. Vmárli z grobow powſtawſzy, o nie-słycháney miłośći ku grzeſznikowi świádczyli; á człowiek dla ktorego do Krzyżá przybity zoſtá-łem, tego nie poznawał, y zá nic ſobie męki mo-iey nie miał. Amen.

Percuſſus ſum ut fænum, & aruit cor meum; quia oblitus ſum comedere panem meum. *Zwiadłem iáko śiáno y wyſchło ſerce moie: żem zápomniáł pożywáć chlebá mego.*

SErce moie nád mármur twárdſze, źrzenice łać ſtrumieni pokutnych nie umieiące, duſzá bez nie-

bieskiey rosy y zápáchu, iáko niepożyteczny ná roli kámien ze wßyſtkiego odártá, ſtawa przed obliczem twoiey obecnośći Pánie, y lámentuie z pokutuiącym Monárchą mowiąc: *percuſſus ſum ut fænum, & aruit cor meum; zwiadłem iáko śiáno, y uſchło ſerce moie.* Ktoż by mi to dał, żeby ſię tu odezwáłá zá mną Mátká miłośierdźiá, słowámi, ktorymi mowiłá zá nowożencámi w Kánie Galileyskiey! *Vinum non habent*: nie máſz tu Wod zbáwiennych, nie máſz kompunkcyi, nie máſz łez pokutuiących, ktore Niebu rádość przynoſzą: *gaudium eſt Angelis ſuper uno peccatore pænitentiam agente.* Sáme tylko oschłośći, ſáme ſmutki, troski y boiáźni, uſtáwiczny zgiełk y niepokoy czyniace, w duſzy moiey zoſtáły. Wyſchło ſerce moie od tey nędzy, pośiechy powierzchowne odſtąpiły, ſwiátowe krotofile y przyiáźni, bieśiady roskoſzy zdobyć ſię ná práwdźiwą rádość y pociechę nie umiáły, zniknęło y uſtáło, iáko prożná párá ſerce moie, lubo w ſtworzeniu pociech ſzuká, ználeść ich iednak nie może. Znißczáło wßyſtko we mnie Pánie moy, Wiárá obumarßy, nie płácże, że tego ießcze nie widźi, w co wierzy. Nádźieią bez pożytku mártwá, łez niewylewa, tęskniąc do ßczęśćiá ſwoiego. Pokutá nie żywá y oźiębłá: bo ſerce kámienne nie poznáie ießcze tego, kogo obráźiło. Nic niemáſz w dußy moiey, tylko

ko ſámá nędzá y nikczemność. Práwdźiwie mowić to mogę, że zwiadłem iáko śiáno: *percuſſus ſum ut fænum, & aruit cor meum: zwiadłem iáko śiáno, y uſchło ſerce moie.* Sam ty o BOZE moy, prawdźiwy y doskonáły żywoćie ożywić ie y z mártwego żywym uczynić możeſz; ſam ie práwdźiwą nápełnyi rádośćią, iákoś nápełnił ſerce owey pobożney duſzy, ktora o ſobie powiedźiáłá: *Exultavit cor meum in Domino, lætata ſum in ſalutari meo.* W Tobie ſámym niezwiędłá rádość, z tobą práwdźiwe ſzczęśćie y poćiechy. Dlá tego oblubienicá nieukontentowałá ſię tym, że ćiebie BOGA ſwoiego miałá, ále też o to ſię ſtáráłá, żebyś nierozerwánie w ſpołecznośći z nią zoſtawał: *Tenui eum, nec dimittam, donec introducam eum in domum Matris meæ;* á to dla tego, że z towárzyſtwá twego wſzyſtko ſzczęśćie ſpływa ná grzeſzniká. Prowádzono do Rzymu Páwłá pod ſtrażą; lecz y wtedy wielki Grzegorz ma go zá ſzczęśliwego, żeś z nim w towárzyſtwie zoſtawał BOZE moy. Iák o tym pięknie mowi: *Dùm catenis vinctus Romam peteret, occupaturus mundum, latens in ejus pectore, quaſi ſub tentorio ibat DEVS.* O Dawco wſzyſtkich poćiech y łez pokutnych BOZE moy, ktory ſam ożywić, y ochłodźić zemdlone y osłábione chęći moie możeſz, oto iuż wyſchło ſerce moie: ſpuść z nieprzebrá-

bráney Dobroći twoiey łez pokutuiących obfitość, o ktore ćię z moim Auguftynem proſzę, mowiąc: *Da mihi gratiam lachrymarum, Benedicte & amabilis DEVS, præcipuè ex multa dulcedine amoris tui, & commemoratione miſericordiarum tuarum.* Zwiądłem iáko śiáno od wielkiey boiáźni Pánie moy, przypominájąc ſobie ćiężkość grzechow moich, y niesłychána ich lidzbę. A czymże Pánie zmyię y zámáżę te feralne cháráktery? Pięknie Grzegorz S. o nich mowi: *In codice ſcripta ſunt peccata tua; ſpongiæ peccatorum tuorum ſunt lachrymæ tuæ; effunde lachrymas, & poteris ea delere.* O ktożby mi to dał, y ktożby mi tego pozwolił ſzczęśćia, ábym nie uftáiąc grzechy moie opłákiwał! Ah czy nie słuſzna ſerdecznego żalu máterya, zágniewánie BOGA ták dobrego, y nieogládánie tey piękności nieftworzoney, y iey zgubá ná wieki! robak ſumnienie gryżący wieczne z czártámi Towárzyftwo y mieſzkánie w nieugáſzonych ogniách! ázażby nie słuſzna byłá, dobry IEZV, żeby ſię oczy moie we dwie krynice przemieniły, ktorym ſię pokázuie owá ſámemi lámentámi zá grzechem idącemi zápiſána Xięgá: *Liber qui erat ſcriptus intus & foris, & ſcriptæ erant in eo lamentationes, & carmen, & væ.* Ah duſzo moiá weyzrzey ieno pilno y rozroftrząśnyi skrytośći ſercá twego, ázaż y ty przypiſáć

piſáć oſchłośći tych, ktore ponośiſz, nie możeſz oźiębłemu do wielkiego Sákrámentu przyſtępowániu! słuſznie tu żalić ſię możeſz z ukoronowánym Prorokiem, mowiąc: *Zwiadłem iáko śiáno, żem zápomniał pożywáć Chlebá Niebieſkiego*, kiedy z roſtárgnieniem y oźiębłośćią przychodząc do Anjelskiego Stołu, zápominaſz, że to ieſt ogień trawiący: *Ignis conſumens*. Wſzákći po káżdey Kommunij powinnábyś to mowić duſzo moiá, co mowił Ieremiaſz Prorok: *Factus eſt in corde meo quaſi ignis exæſtuans, clauſusq; in oſſibus meis; & defeci, ferre non ſuſtinens*. Tenći to Sákráment przyniosłby ći był roſę, z ktorą przychodźił Oblubieniec do ſwoiey Oblubienicy: *Aperi mihi ſoror mea, amica mea, quia caput meum plenum eſt rore*. Tenći to Chleb Anjelski ſtałby ći ſię był obłokiem Eliaſzowym, deſzcz obfity przynoſzącym, ná ochłodę ſercá twoiego; y nie nárzekáłábyś, iák teraz nárzekaſz duſzo moiá, utyskuiąc: uſchło ſerce moie, żem ieść zápomniał Chlebá mego. To rozmyśláiąc nieskończoney Dobroći BOZE, niſzczeie ſerce moie y więdnieie, ták właśnie iák owego, o ktorym Literá S. mowi: *Emortuum eſt cor ejus, & factus eſt quaſi lapis*. Vſycha od boiáźni ſtráſznych sądow twoich ſerce moie przykłádem ćierpliwego Iobá, ktory mowi o ſobie: *Sagittæ Domini in me*

*ſunt, quarum indignatio ebibit ſpiritum meum, & terrores Domini militant contra me.* O nayukocháńſzy IEZV moy, w tych wſzyſtkich oſchłośćiách moich, w tych wſzyſtkich ſmutkách y boiáźniách, nie idę kędy indźiey po rátunek, chybá do ćiebie ukrzyżowánego. Ciáło twoie skátowáne, te okrutne w Ręku y Nogách żeláźá niech otworzą krynice płáczu ſerdecznego w ſercu moim. Wiem Pánie, żem ieſt niegodźien poćiechy Niebieskiey: bo ieżeli Prorok Swięty przeklina gory, áby ná nich roſá nie poſtáłá, ktore przyięły krew Saulową: *Montes Gelboæ nec ros, nec pluvia veniat ſuper vos: quia ibi abjectus eſt clypeus Saul, quaſi non eſſet unctus Oleô.* Czegoż ia godźien, ktory nie tylko pátrzę ná te rány robotkę grzechow moich, ále też początkiem y okázyą ieſtem ták okrutney śmierći twoiey IEZV moy! Wiedząc iednák Pánie o dobroći twoiey, ućiekam ſię do zránionego Sercá twoiego. O Nayświętſza Krynico pozdrawiam ćię po tyśiąckroc; w tobie o niezbrodzona przepáśći zátapiam śiebie wſzyſtkiego. Ieleniowi bieżącemu z poſtrzałem przydáno tę Epigraphen: *Vna ſalus*; ták y ia będąc grzechámi zrániony, do Rány Nayświętſzey Sercá twoiego mowię, ukrzyżowány IEZV: tyś Fontánno Swięta, iedyna nádźieiá zbáwienia mego: *Vna ſalus.* Od ćiebie płáczu ſię ſpodźie-

dźiewam zá grzechy. A ieżeli dotąd zá złośći moie nie płákałem, to przynamniy teraz spodźiewam śię tey łáski, kiedy śię ustámi memi do Nog twoich zránionych zbliżam. Ieżeli bowiem Izráelitowie pátrząc ná śmierć Corki Iewtego, ták ią opłákiwáli, że coroczną pámiątkę tego obchodźili. Ieżeli z śmierći Królá Iozyaszá ták byli żáłośni, że Historya Swięta powiáda: *Vniversus Iuda & Hierusalem luxerunt eum; Hieremias maximè, cuius omnes cantores, atq; cantatrices, usq; in præsentem diem lamentationes super Iosiam replicant, & quasi lex obtinuit in Israel.* Ieżeli Przyiaćiele Iobowi z dáleká uyrzawszy go płákáli rzewliwie, y głowy swe popiołem posypowáli: *Cùm elevassent procul oculos suos, non cognoverunt eum, & exclamantes ploraverunt, scissisq; vestibus sparserunt pulverem*; á dopieroż iák nie mam opłákiwáć grzechow moich, zá ktore ták okrutną śmierć ponośisz IEZV moy. Iam ći to o Pánie ná wszystkie obelgi, zniewagi y wzgárdy zásłużył; á ty moy IEZV ták sromotną y wzgárdzoną śmierć ponośisz. Iać to męta y celem gniewu twoiego bydź powinienem; á w tobie te żeláza ták głęboko utknęły Synu Boski; iam ći to chćiwośćią y łákomstwem moim ná śmierć ćię wydawał. Pychá moiá ćiebie koronowáłá; wygody y roskoszy moie ćiebie nágiego skátowáły. A iá-

kiemiżby tu łzámi nie trzebá płákáć? Kończąc to rozmyślánie, mowię do ćiebie z moim Augustynem IEZV moy: *Quid fecisti, quid commisisti dulcissime IESV, ut sic judicareris? quod scelus tuum, quæ noxa tua, quæ causa mortis? ego sum tui causa doloris, ego tuæ culpa occisionis, ego tuæ mortis meritum, tuæ vindictæ flagitium, ego tuæ passionis livor, tui cruciatûs labor.* Amen.

A voce gemitus mei, adhæsit os meum carni meæ.

*Od głosu wzdychánia mego, przyschły kośći moie do ćiáłá moiego.*

WInszuię ukoronowány Proroku, że ták gruntowna w sercu twoim odebráłá władza boiaźń BOGA twoiego, że pátrząc ná wielkość grzechow twoich, nie tylko duszá od żalu y miłośći strwożona zostáłá, ále też sámo ćiáło surowey pokuty znáczne ná sobie dawáło dowody. Co wyráźnie tymi słowámi głośisz y opowiádasz mowiąc: *A voce gemitus mei, adhæsit os meum carni meæ.* Myli się táki opłákuiący grzechy swoie Penitent, ktory zá złośći popełnione pokutuiąc, żadnego z śiebie znáku pokory y umartwienia nie wydáie. Cherubinowie lub ták bliscy BOGA, ná ktorych się

nie-

niedoſtępny Máieſtat iego wſpiera, ſámemi ſię skrzydłámi nie kontentuią, lecz y ręce ludzkie pod niemi máią: *Manus hominis ſub pennis eorum, in quatuor partibus.* Iákub Pátryárchá błogosłáwiac Synom ſwoim, ták do Iozefá mowi: *Filius accreſcens Ioſeph*; ná wyráženie tego, że kto ſię chce zwáć Synem Boskim, Synem pokutuiącym, ten codźień bárdźiey á bárdźiey rość w doskonáłość y świątobliwość powinien. Pięknie Ekklezyáſtyk o ſpráwiedliwych mowi: *Fulgebunt juſti, & tanquam ſcintillæ in arundineto diſcurrent.* Będą świećili ſpráwiedliwi, y iáko skry biegáć będą. Czemu nie iáko gwiazdy? Bo gwiazdá choćby ſię y naybárdźiey iskrzyłá nie zápali, y ſámym ſię tylko kontentuie pozorem; lecz iskrá nie tylko że ſámá świeći, ále też y płomienie wznieca, y blisko śiebie będące zápala rzeczy. Y dla tegoć chcąc pokazáć nie płonną rezolucyą ſwoię Páweł S. Doktor Narodow, skoro tylko do ćięſzkich prac Apoſtolskich był powołánym, záraz ſię też do dźieł heroicznych odważał mowiąc: *Domine quid me vis facere?* Ten ſobie záłożywſzy termin, że pokutá iego uczynkámi ſię zdobić miáłá, nie słowámi. Dáremny tu káżdego zawod, ktory ſię ſámą tylko kontentuie ápparencyą y pozorem. Acháb Krol Izráelski wydárſzy winnicę niewinnemu Nábátowi, zá-

ſtráſzony pogrożkámi Eliaſzá, pokázował wprawdźie po ſobie pokutę, y popiołem poſypał głowę ſwoię, ſzáty ná ſobie podárſzy; lecz poſtáremu cudzey winnicy nie oddał. Nábuchodonozor Krol źdźiercá Kośćiołá Páńskiego, y wielki bałwochwalcá, wrzućiwſzy do ogniſtego piecá niewinnych młodźieniaſzkow, widząc iż im ogień nie ſzkodźił, wyznáie Wſzechmocność Boską, chwaląc BOGA Niebá y źiemie; lecz poſtáremu báłwáná złotego obálić nie chce. Káifaſz o Chryſtuśie prorokował, máiąc go zá Zbáwićielá, pięknie o nim mowił; lecz poſtáremu zárowno y z innymi ná żyćie iego náſtępował. Nie tákiey náśládował pobożnośći Swięty Monárchá Dawid, bo o ſobie powiedźiał, że od głoſu wzdychánia przyſchłá skorá do kośći iego. O nieſzczęſna grzechu złośći, ktorego momentálna roskoſz ták oſtra powinná nágradzáć pokutá! O niesłychána zárázo, ktora ſię tylko Krwią IEZVSOWĄ y łzámi pokutnemi uleczyć możeſz! o złośći grzechowa, nád ktorą IEZVS w Łázárzu płácze, y dáiąc mu żywot trwoży ſię: *Infremuit ſpiritu, & turbavit ſe ipſum.* Nád ktorą utyskuie w lunátyku: *O generatio incredula, & perverſa!* ná ktorey zgłádzenie y zátrácenie moc Oycá Przedw: uzbroiona mieć muśi rękę ſwoię: *Conſurge, conſurge; induere fortitudinem brachium Domini.*

O nay-

O nayukocháńszy IEZV moy, ázaż mi trzebá lepszego sposobu ná uznánie ćięszkośći grzechow moich, y ná zákochánie się w surowey pokućie, iáko kiedy ná ćiebie do Krzyżá przybitego pátrzę. IEZV moy! nie trzebáć mi większego zachęcenia do náśládowánia w pokućie ukoronowánego Proroká, iáko wpátrzyć się w ćiebie ukrzyżowánego. Tyś tyle poniosł złego zá grzechy moie; czegoż mi czynić nie trzebá, kiedy sámá niewinność zá nic kárę odbiera! á choćiażbym nie miał bliższey pobudki do pokuty zá złośći moie, tylko tę, żeś ty sámá y szczera niewinność, obwinionym zá mnie zostałeś Chryste IEZV, że będąc Niebá pięknośćią, zá mnie ná Krzyżu zeszpeconym zostałeś; będąc weselem Anjołow, ták zásmuconym byłeś; będąc słodyczą Niebá, żołćią y octem zmorzony zostałeś; widząc te okrutne w Ręku y Nogách gozdźie, to niewinne Ciáło ták poszárpáne, nie tylko w pokutuiącego człowieká, lecz w płomień Seráfinow obroćićby mi się potrzebá. O miłośći nieskończona, sromotnie do Krzyżá przybity IEZV, coż ći się w grzeszniku upodobáło, żeś go ták ukochał? ázaż nie dosyć ná tym było, żeś się zá niego w tákim ubostwie świátu pokazał, żeś się Pánieńskim y szczupłym pokármem zá niego kontentował: *Et lacte modico pastus est.* Czemuż ieszcze

ſzcze dotąd ſerce moie od miłośći ſię nie roſpukniesz? czemuż duſzo moiá w Sálámándrę ſię nie obroćiſz, ábyś temi ogniámi żyłá? czemuż oczy moie krynicámi ſię nie ſtána, áby opłákiwáły oźiębłośći moie? Męká y Rány twoie niech mi skutecznie dopomogą do tego ukrzyżowány IEZV mòy. Azaż mi do tego nie toruie drogi Krew twoiá wylana? ázaż mi te goźdźie nayſurowſzey pokuty nie osłodzą, miánowićie powtorzywſzy z uwagą, co Auguſtyn Swięty powiedźiał: *Venditus eram, veniſti pro me ut redimeres me, & tantum me dilexiſti, ut ſangvinem tuum in pretium dares pro me. Dilexiſti me Domine plus, quàm te, quia mori voluiſti pro me.* A wielkażby to rzecz byłá Pánie moy, żebym ia miłość zá miłość oddáiąc naywiękſzych przynaymniey Męczennikow męki y karánia ná ſię przyiał! á wielkażby to rzecz byłá, ábym ia dla miłośći twoiey obumárł namieiętnośćiom moim, kiedy ty dla mnie ná Krzyżu umieraſz! á wielkażby to rzecz byłá, żeby powierzchownie znáć było pokutę ná ćiele moim, kiedy ná twoim IEZV moy mieyſcá nie máſz bez rány, ktory dáleko ſpráwiedliwiey o ſobie mowić możeſz, co Dawid Swięty powiędźiał: *A voce gemitus mei adhæſit os meum carni meæ.* Amen.

Simi-

Similis factus ſum Pelicano ſolitudinis, factus ſum ſicut nicticorax in domicilio.

*Stałem ſię podobny Pelikánowi ná puſzczy mieſzkáiącemu, y ſtałem ſię iáko kruk nocny w puſtkách.*

KRukowi nocnemu y Pelikánowi ſtałem ſię podobnym, kryiąc ſię przed ſtworzeniem twoim niesłończonego Májeſtatu BOZE moy, żeby mnie z niewdźięczności moich nie ſtrofowáło. Oskárżono niewiernego Włodárzá w Ewángelij u Páná ſwoiego: *Diffamatus eſt ante eum.* Ktoż to ieſt ten Włodarz, ieżeli nie grzeſznik? pyta ſię ieden Oćiec Swięty, kto skárży ná niego? y odpowiáda, że inne wſzyſtkie ſtworzenia: *Ideò accuſatio hominis per famam dicitur facta, nè qua cenſeatur de eſſe creatura, quæ hominis geſta apud ſeveriſſimum Iudicem non loquatur.* Podobnąż temu czytałem piqueſtyą u Auguſtyná Swiętego, ktory ſię pyta piſząc ná owe słowá Geneſis: *Terra autem in æternum ſtat.* Czemu Słońce biega, Mieśiąc y inne plánety, ſámá tylko źiemiá ſię nie ruſzy? Y odpowiáda, áby záwſze człowieká ſtrzegłá, co robi: *Terra in perpetuum ſtat, accuſatrix veſtri effecta, in qua nefaria opera perpetráſtis.* W tákiey cenſurze

zostáie y u niemego elementu grzesznik. Od tegoć niebespieczeństwá stroniac z ukoronowánym Prorokiem ná osobność skłoniłem się Pánie moy, dáiac znáć tym sámym, że wszystko mi obrzydło, czym się świát cieszy, bez ćiebie BOZE moy; do ktorego mowię z Augustynem Swiętym: *Hoc tantum scio, quia malè mihi est præter te, non solùm extra me, sed in me ipso; & omnis mihi copia, quæ DEUS meus non est, egestas est.* Wszystkie powierzchowne poćiechy, ukontentowánia y słodycze zá nic mi są, y utyskowáć muszę szukáiac ćię Stworcy moiego: *Quæsivi, quem diligit anima mea. Quando veniam & apparebo ante faciem DEI! quis mihi det fratrem meum invenire Te!* O błogosłáwiona osobnośći, ktora BOGA utáionego znáyduiesz! ktora duszy poćiech krynicę otwierasz! Dosyć ćię dobrze záleca miodopłynny Doktor, kiedy mowi: *Experto crede, aliquid plus invenies in sylvis, quàm in libris. An non putas te posse sugere mel de petra, oleumq́ de saxo durissimo? an non montes stillant dulcedinem, & colles fluunt lac & mel, & valles abundabunt frumento?* Ian Swięty w żywoćie Mátki swoiey iák w iakiey pustyni zostáiac, poznał Zbáwićielá swego: *Exultavit infans in utero*; lecz między zgiełkiem y tumultem ludźi będac, ktorzy do niego wychodźili, już go nie po-

poznáie, y z tym się oświadcza, mowiąc: *Ego nesciebam eum; sed qui misit me baptisare in aqua, ille dixit mihi: super quem videris spiritum descendentem, & manentem super eum, hic est.* Nie poznáie Páná swoiego, áby káżdego pokutuiącego náuczył, że sposobnieysza záwsze do poznánia okázya rzeczy nádprzyrodzonych y niebieskich, gdźie w żadnych zmysłách nie mász rozrywki. O BOZE nieskończona y niepoięta piękności, ktożby mi to dał iuż odtad, ábym był od stworzenia dálekim, y w tobie sámym zátopionym, poznáiac bez rostárgnienia, iákeś iest piękny, iák miłośierny, iák w mocy twoiey nieogárniony! ktożby mi to dał, ábym od wszelkiego stworzenia oddalonym zostáwszy, ná tey świętey osobnośći w krzak się Moyżeszá goreiacy przemienił, ábym niebieskiemi ku tobie BOGV moiemu gorzał płomieniámi. Ah ustapćie wszystkie z sercá moiego świátowe tumulty; mowię to do was, co do swoich przyiaćioł Iob ćierpliwy powiedźiał: *Consolatores onerosi vos estis.* Więcey mi ćięśkośći przynośi nátárczywość wászá. Niech tu się zábawiam Bogiem moim, niech tu mam święta wolność mowić do duszy moiey: áh duszo moiá, czemuż się nie odmienisz w ogniste pożary, ná tey uprágnioney pustyni zostáiac! ázażby to wielka byłá, żebym tu iuż nie w Peli-

kaná, lecz w płomienistego Fenixá przemienił się, uważáiąc dobrodźieystwá twoie wielkie BOZE moy! Dałeś mię zá ostátni koniec rzeczom wszystkim: dla mnie nierozumne bydlętá prácuią, dla mnie źiemiá rodźi owoce, źiołá, kruszcze, złoto, drogie kámienie, y zwierzętá. Słońce, gwiazdy, ptástwo, morzá, rozliczne rodzáie ryb są dla mnie; ia záś dla BOGA, ktory iest końcem moim, ábym mu służył, y iego nádewszystko kochał, wieczną zá to máiąc zgotowáną zapłáię. O Pánie moy, á ktożby ćię cáłemi nie kochał wnętrznośćiámi, kosztuiąc ták wielkich y niezliczonych dobrodźieystw twoich; miánowićie kiedy inszey usługi mie roskázuiesz stworzeniu twemu, tylko tę, kiedy do wszystkich mowisz, áby dźwigáli iárzmo twoie: *Tollite jugum meum super vos*: dźwigayćie iárzmo moie ná sobie. A iákież iest to iárzmo twoie Pánie moy? oto sámá roskosz y poćiechy: *Iugum enim meum suave est*. A coż to zá iárzmo tákie, ktore uprzykrzenia w sobie nie ma? Iest nie insze tylko to: *Diliges Dominum DEUM tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex tota mente tua, & ex tota virtute tua*. Będźiesz kochał Páná BOGA twoiego z cáłego sercá twoiego, z cáłey duszy twoiey, z cáłey myśli twoiey, y z cáłey śiły twoiey. A coż iest łátwieyszego, iáko kocháć

pię-

piękność nieskończona, dobroć niepoięta, zacność niestworzona, BOGA sámego! ile że zá to ieszcze zapłátá czeka wieczna. W tych myślách zostáiac, y oddalonym od stworzenia z Swiętym Monárcha będąc, do ciebie ukrzyżowány IEZV moy, serce moie obracam. O nayukocháńszy Pelikánie ná gorze Kálwáryiskiey, iáko ná okropney puszczy zostáiacy, bez rátunku, y pośiłku, bez pociechy y przyiacielá umieráiacy; á czemuż nie masz przynaymniey wezgłowia dla Nayświętr: Głowy twoiey ná tym okrutnym łożu umieráiac? Nie mász tu záprawdę stoiacych przyiaciol, ktorzyby ci pomocy y pośiłku przy skonániu dodawáli. Mátká tylko boleiaca, z Vczniem kocháiacym stoi; ále ten miecz, ktory iey Serce ráni, głębsza ieszcze Duszy twoiey o IEZV moy zádáie ránę. Nie mász pośiłku ná tey puszczy dla ciebie zrániony Pelikánie, chybá żołć y ocet. Nayuboższy w szpitalu umieraiac żebrak, bez iákiego przykrycia nie schodźi z świátá tego. Ty sam prawdźiwy Pelikánie, ukrzyżowány IEZV moy, obnażasz Pierśi swoie, y nie tylko nágim umierasz, lecz y z Sercá zránionego ostátniey kropli Krwie dobywasz ná pośiłek grzesznika; á to wszystko dla tego, ábyś wzáiemna odemnie wymogł miłość. A iákże ćię zá to kocháć będę, y iák tę choyność twoię IEZV

moy odwdźięczę? *O quàm munificus factus es, Rex & Sponse* (mowię do ćiebie z Bernárdem S.) *bone IESV! quàm largè omnia, quæ habuisti, tradidisti; ipsis crucifixoribus orationis affectum, latroni paradisum, Matri Filium, Filio Matrem, mortuis vitam, manibus Patris animam tuam, toti mundo signa potentiæ tuæ contulisti, & pro redimendo servo non in parte, sed totum sangvinem ex multis & largis vulneribus effudisti.* Ah prawdźiwy Pelikánie ná tym Krzyżu od wszystkich zostáwiony, kiedy ty leiesz obfite strumienie Krwie twoiey niewinney, niechże ia ná záwdźięczenie miłośći twoiey leię łzy pokutne. Więcey ty Pánie iesteś niż Pelikánem u mnie: bo Pelikan dla dźieći swoich ráni pierśi własne; ty ukrzyżowány IEZV, dla synow márnotrawnych, dla zaboycow, dla kryminálistow ostátniey kropli Krwie dobywasz. Bądź zá tákie dobrodźieystwá ná wieki pochwalony. Amen.

Vigilavi, & factus sum sicut passer solitarius in tecto.

*Nie spałem, y stałem się iáko wrobel, ktory zostawa ná dáchu.*

DLa ustáwicznego rozmyślánia ćięszkośći grzechow moich, rostrząsáiąc sumnienie y niewdźię-

wdźięczności przepędzonego żyćia moiego, nie-
ſpałem BOZE moy, chcąc wtedy opłákiwáć nie-
práwośći moie, kiedy świát więkſzego záżywa
wczáſu: *Lavabam per ſingulas noctes lectum meum, vigilavi, & factus ſum ſicut paſſer ſolitarius.* Po-
lerowałem we łzách pokutnych duſzę moię, y ro-
zmowa ſię do niey w gorzkośćiách ſercá mego
zábawiałem: *Loquebar in amaritudine animæ meæ.*
A iákże podobna ſpáć temu, y miłego záżywáć
wczáſu, ktory poznáie, że BOGA ſwoiego rozgnie-
wał y obráźił. Ieſzcze tego dotąd świát nie wi-
dźiał, áby ſtáteczne między grzechem á pokoiem
przymierze trwáć miáło. Tylko co pierwſzy za-
boycá Káim złość ſzkárádna wypełnił, áż mu BOG
niepokoiem groźi: *Vagus & profugus eris ſuper terram:* inśi czytáią: *tremens & profugus.* Drżeć bę-
dźieſz y lękáć ſię uſtáwicznie, nigdy więcey ſpokoy-
nego momentu mieć nie będźieſz. V Zácharyaſzá
niezbożni y świátá tego tyránni, do czegoż ſą
przyrownáni? oto do ſzkap, ktore nieprzeſtánnie
po świećie biegáią: *Et converſus ſum, & levavi oculos meos, & vidi, & ecce quatuor quadrigæ egredientes, & equi varij egreſſi ſunt ad terram auſtri; qui autem erant robuſtiſſimi, exierunt, & quærebant ire, & diſcurrere per omnem terram.* Też ſą ne
poczworne konie do wiátru przyrownywa Swięty
Pro-

Prorok: *Isti sunt quatuor venti cæli, qui egrediuntur;* á to dla ustáwicznego niepokoiu y zámieszánia. Sam szátan głowá niezbożnych spytány od Stworcy swoiego, coby robił y czymby się zábawiał? odpowiedźiał, że iáko zbieg iáki tułał się po świećie: *Circuivi terram, & perambulavi eam.* á to ná dowod tego, że grzech pokoiu znáć nie może. A ieżeli Pogánie, y BOGA nieznáiący ludźie w tákiey trwodze od złego sumnienia y álterácyi zostawáli, coż mowić dopiero o Chrześćiáńskim sercu, ktore wiárá oświeca. Dyonizyusz Tyran niezbożny sypiáć nie mogł, ále się ná wieży iedney zámykał, y synow się własnych lękał. Kleárch niezbożny Krolik Pontu, od stráchu sumnienia złego zámykał się do szafy. Máffyniffá niezbożny boiąc się domowych swoich, ziádłych brytanow około śiebie trzymał, ktorego ustáwicznie budźiły. A po Chrześćiáńsku myśląc, tylko co niezbożni szum wiátrow y nawáłnośći morskich usłyszeli, áż záraz nie tylko się lękáią, ále y ichną od stráchu: *Arescentibus hominibus præ confusione sonitus maris & fluctuum.* O iák szczęśliwego záżywa pokoiu, kto iest w tobie niestworzona pięknośći BOZE moy zátopionym! O iákie u tego w sercu ethezye, kto dálekim iest od grzechu! Doznáłá tego Oblubienicá Niebieska, ktora

lubo

lubo ná ośćiſtych rożách, ſmáczno iednák ſpoczywáłá: *Fulcite me floribus, quia amore langveo.* Sam to tylko ieden po tyśiąckroc rázy nieſzczęśliwy grzech odeymuie nieprawemu ſen y ſpoczynek, że nigdy prawdźiwego wczáſu mieć nie może, wyglądáiac klęski y przypadkow, y záwſze iáko nierozumna ptáſzyná ná dáchu śiedząc, upátruie beſpieczeńſtwá: *Sicut paſſer ſolitarius in tecto.* Nigdy śię uſpokoić nie może, záwſze bowiem zá nim idźie trwogá. Niezbożny Achàb usłyſzáwſzy, że już niewinnego Nabotá ukámienowáno, mowi w te słowá Hiſtorya Swięta: *Quod cùm audiſſet Achab, mortuum videlicet Nabot, ſurrexit & deſcendebat in vineam;* zárаz z łożká ſwego, gdźie ſmáczno ſpoczywał, porwał śię, y więcey ſpoczynku po grzechu mieć nie mogł. Azaż y ow nie ieſt dowodem tego nieſzczęśliwy człowiek, ktory zábiegł P. IEZVSOWI drogę, o ktorym Łukaſz Swięty w te słowá mowi: *Occurrit illi vir quidam, qui habebat Dæmonium, qui veſtimentis non induebatur, neque in domo habitabat, ſed in monumentis.* A coż to zá nieſzczęśliwy ſtan człowieká tego? gdźież może bydź ſpokoynieyſze mieyſce, iáko w grobie? Swięty Atánázy przez czás długi w ćichośći ukrywał śię przed niezbożnośćią Aryáńską w grobie. Ten przećię człowiek y tám wytrwáć niemogł,

mogł, iáko Łukasz Swięty powiáda: *Agebatur à dæmonio in deserta*: z grobu ná puszczą, á z puszczy do grobu się znowu wracał. Oczywisty grzesznika hieroglifik, ktory dla trwogi y złego sumnienia potrzebnego odpoczynku mieć nie mogł. Pięknie to wyraża Hieronim S. pisząc ná owe słowá Ewángelij: *Surgens Princeps Sacerdotum*; záwźięty Sędźia iák wśćiekły porwał się z mieyscá swego, dla niepokoiu wnętrznego: *Ira præceps & impatiens non inveniens calumniæ locum, excutit de solio Pontificem, ut vesaniam mentis motu corporis demonstraret*. O nieszczęsna grzesznika kondycyo! o niepoięta grzechu złośći! tyśći odięłá pokoy owym rospustnikom, tyś ich pomordowáłá, tyś błakáńcámi poczyniłá: nárzekáią ná ćiebie iuż w tárásách piekielnych będący, y nárzekáć będą ná wieki: *Lassati sumus in via iniquitatis & perditionis; ambulavimus vias difficiles*. Augustyn S. y Cypryan czytáią: *Perambulavimus solitudines difficiles, & desertas*. insi tłomáczą: *perambulavimus deserta impervia, & inaccessibilia, & solitudines inaccessas*. Ah ukrzyżowány IEZV moy, pátrząc ná ćiebie, iuż nie od boiáźni, lecz od miłośći ku grzeszney duszy moiey zmordowánego, uspokoić się nie może serce moie: miłość bowiem twoiá ku mnie iest przyczyną czućia mego, y niespánia. Coż się to

stá-

ſtáło, żem ia ſię od ćiebie ták dáleko zábłakał, iák ptáſzyná ná puſzczy, kiedy ty do Krzyżá przybitym będąc, ták łáskáwie y miłośiernie nędznego czekałeś. Ieżelim był iáko ośierocíáły wrobel ná dáchu: *Sicut paſſer ſolitarius in tecto*; á gdźież mi bydź lepiey mogło, iáko w tych otwártych ránách IEZV moy, do ktorych ſam wabiłeś duſzę moię, mowiąc: *Veni Sponſa mea in foraminibus petræ, in caverna maceriæ.* Ah Pánie moy, teraz przynaymniey po długim błakániu ſię, do tych ran powroćiwſzy, niech duſzá moiá w nich mieſzkáiąc, iáko Słowik iáki w dźień y w nocy wyśpiewuie, powtarzáiąc owe słowá Pſálmiſty Swiętego: *Miſericordias Domini in æternum cantabo*; dźiękuiąc zá codźienne miłośierdźia, dźiękuiąc zá mękę niewinną, zá ſromotne u słupá biczowánie, zá okrutną Koronę, zá Krwie Nayśw: do oſtátniey kropli wylanie. O ktożby mi dał Pánie, ábym mięſzkáiąc w Nayświętſzych Ránách twoich, ogniſtemi Sercá twego płomieniámi był zápalony! o ktożby mi dał ábym tym ogniem gorzał, ktory był przez ćiebie IEZV moy obiecány! *Ignem veni mittere in terram.* O ktożby mi dał, ábym ná tey puſzczy zoſtáiąc, y te słowá mowiąc: kocham ćię IEZV moy do Krzyżá przybity, záraz śię w ogień przemienił, y iáko wągiel pałał! ktożby mi to dał, ábym

te słowá mowiąc y oraz ie nieprzestánnie powtarzáiąc, od miłośći umierał, y znowu iáko Fenix iáki w nowy żywot, y w nową miłość ku BOGV swoiemu się przybierał! ktożby mi to dał, ábym z táką doskonáłośćią mogł mowić te słowá, leżąc u Nog zránionych Páná moiego, z iáką doskonáłośćią ow człowiek Swięty mowił, ktoremu się od miłośći serce záraz rospukło! ktożby mi to dał, ábym mowiąc te słowá, y pátrząc ná ćiebie ukrzyżowánego, iskrámi oraz miłośći twoiey pałał, áby duszá moiá cáłuiąc Nayświęt: Rány twoie IEZV moy, y te słowá powtarzáiąc, w ustáwicznych zostawáłá ádorácyách, y iák ow ognik, álbo robaczek nocny, cále pałáłá miłośćią Seráficka! Niech duszá moiá, iák drugi Alcyon, nie ná burżliwym świátá tego morzu, ále w Ránách twoich Naysw: gniazdko sobie śćiele, y tám w nich niech się z ćiáłem rozstáie: *In nidulo moriar.* Niech duszá moiá iák owá u Chynow ptászyná, sáma rosą żyiąca Krwią się twoią moy IEZV Nayświętsza páśie. Niech będźie Synogárlicą nád strumieniámi temi krynic żywych ięcząca, y grzechy swoie opłákuiąca, iáką był Synogárlicą Miodopłynny Doktor, ktory o swoim płáczu nád temi strumieniámi ták mowi: *Dolor & lachrymæ cor meum occupant, cùm considero Dominum, verbera, alapas, sputa, contumelias tanta lenitate tolerantem.* Amen. To-

Tota die exprobrabant mihi inimici mei, & qui laudabant me, adversùm me jurabant. *Przez cáły dźień urągáli śię nieprzyiaćiele moi, á ći ktorzy mię chwalili, przećiwko mnie przyśięgáli.*

LVbom śię od nieprzyiaćioł moich oddalił Pánie, stawszy śię dla osobnośći y odległośći Pelikánem ná puszczy zostáiącym, y krukiem nocnym; złość iednák y záwźiętość nieprzyiaćioł moich, y tám mię śięgáłá, áżeby pokazáłá, że żadnego mieyscá nie mász, gdźieby zazdrość y záwźiętość przystępu nie miáłá, tám mi nieprzyiaćiele uwłoczyli, y ze mnie śię urągáli. Ah iák dobrze Zbáwićiel świátá wyraża to w osobie swoiey, że nie mász wolnego ná tym świećie mieyscá od przećiwnośći y nieprzyiáźni, doznáwszy sam ná sobie, co może nieprzyiaćiel, kiedy y ná głębokiey puszczy zostáiąc, kuśić śię oczywiśćie nieprzyiaćielowi dopuśćił. Dobrze tu Swięty Bernard do wszystkich mowi: *Nusquam est securitas, neq; in cælo, neq; in Paradiso, multò minùs in mundo: in cælo enim cecidit Angelus, sub præsentia Divinitatis; Adam in Paradiso, de loco voluptatis; Iudas in mundo, de schola Salvatoris.* Z niebá stráćiłá Anjołá pychá; pierwszego człowieká z Ráiu wygnáło nie-

posłuſzeńſtwo y obżárſtwo; Iudaſzá wyłączyło z towárzyſtwá Chryſtuſowego łákomſtwo. Y dla tegoć te wſzyſtkie niebeſpieczeńſtwá widząc Swięty ow Mąż Eliaſz Prorok, lubo ná oſobnym mieyſcu ſpoczywał, ućiekſzy przed gniewem záwźiętey Iezábelli, wiedząc iednák że y ná puſzczy długo beſpiecznym bydź nie mogł, żądał bárdźiey śmierći niż żywotá: *Perrexit Elias in deſertum, viam unius diei, cumq; veniſſet, & ſederet ſubter unam juniperum, petivit animæ ſuæ, ut moreretur.* Szuka Swięty y ſtrapiony Krol Dawid ſpokoynego przed złośliwym Abſálonem mieyſcá, y tuſząc ſobie że go ná puſzczy żadna nie miáłá podkáć przećiwność, proſto ſię tám zábiera: *Ecce ego abſcondor in campeſtribus deſerti, donec veniat ſermo à vobis;* lecz idącemu ná ſpokoyną oſobność y wpuł zbroynego Woyská będącemu Monárſze záchodźi drogę nieſzczęśliwy Semei, ktory płáczącemu Krolowi, y iuż od ſwoich oddalonemu ſromotnie uwłoczy; ucząc, że áni odległość mieyſcá, áni milczące y nieme puſtynie doskonáłym bydź nie mogą udárowáne pokoiem, do ktorychby zazdrość y niechęć przyſtępu nie miáłá: *Ambulabat itaq; David & Socij ejus per viam cum eo; Semei autem per jugum montis ex latere contra illum gradiebatur maledicens, & mittens lapides, terramq; ſpargens.* Y prze-

przetoć lubo Swięty Monárchá Dawid báwił śię oddaleniem od ludźi y osobnośćią, utyskował iednák, że go y tám ználázłá, nieprzyiázna ludźi záwźiętych niechęć: *Et qui laudabant me, adversum me jurabant; tota die exprobrabant mihi inimici mei.* O márna y nikczemna poprzyśiężonych áfektow sceno! o pełne zdrad, ludzkich áfektow przyiáźni, w ktorey nie mász tylko mászkáry, obłudy, y fałsze! Pięknie to wyráźił Chrześćiáński Polityk, mowiąc: *Nihil in humanis fixum firmumq; reperies; cuncta vicibus temperat aquæ: omnia tot cavillis, tot mutationibus, ut quibusdam constare videntur elementis.* Nie mász nic szczerego, nic prawdźiwego w tym żywoćie tylko fałsz, pozor, y odmiáná w rzeczách ludzkich. Wyraża to owá białogłowá w obiáwieniu Iana Swiętego; o ktorey mowi, że niewiástá byłá przyodźiana Słońcem, iásnośćią, y bogátemi influencyámi niższe rzeczy zdobiącą; coż potym, kiedy ná tym śię wspieráłá co było osobliwszego niestátku wyráženiem: *Mulier amicta Sole, & Luna sub pedibus ejus.* Ah ukrzyżowány IEZV moy, á gdźież większa ználeść mogę w tych odmiánách y álternatách rzeczy ludzkich bespieczność, ieżeli nie w Ránách twoich? tám bowiem mieszkáiąc, áni obmowek, áni urągánia bać mi śię nie trzebá, spoczynek máiąc doskonáły: co śię

w oso-

w osobie S. Awerána umieráiącego pokazáło, ktorego promienie z Ran twoich IEZV moy wypadáiące ogárnęły, mowiąc do niego: wnidź do Boku tego otwártego, ná odebránie zapłáty. Ah ukrzyżowány Zbáwićielu moy, o kimże się záś skuteczniey pełnić mogą Proroká słowá, ieżeli nie o tobie? ktory mowi: *Przez cáły dźień urągáli się ze mnie nieprzyiaćiele moi; á ći ktorzy mnie chwalili, przećiwko mnie przyśięgáli.* Záprawdę rozważáiąc gorzką á niewinną mękę twoię IEZV moy, nie widzę tylko urągánia, y stworzenia wszystkiego oddalenia się od ćiebie. Nie było bowiem y iednego człowieká, ktoryby się zá tobą odezwał. Sąd náwet duchowny ná żyćie twoie nástępował. *Principes Sacerdotum.* Sąd Swiecki: *omne consilium.* niższe rády y pospolstwo: *commota est universa civitas;* ták właśnie iáko nawáłnośći morskie ná żeglarzá tonącego, wszystko ná ćiebie nástępowáło stworzenie IEZV moy; źiemiá się tárgáłá, Słońce świećić ći nie chćiáło, gwiazdy, ktore ći przy národzeniu służyły, teraz się pokryły. W tych świátá cáłego zámieszániách, lubo ćię wszystkim pokutuiacym grzesznikom moy Augustyn pokázuie, mowiac: *Vide pendentem, & tibi de ligno tanquam de Tribunali præcipientem; vide pendentem, & tibi langventi de suo langvore medicamentum facientem;*

*vide*

*vide pendentem ; ſi vindicare vis, audi precantem : Pater ignoſce illis.* A lubo ćię widzę ná tym Krzyżu moy IEZV, żeś ieſt od przyiaćioł y wſzyſtkiego ſtworzenia opuſzczonym, duſzá iednák moiá z ſercem rozgorzáłym do ćiebie ſpieſzy, y nigdźie, chybá w Ránách twoich, mieſzkáć nie chce. Y nie dźiw, kiedy y Swięta Mágdálená pokutuiąca, zápátruiąc ſię ná Rány twoie, do gory ſię ná powietrze od źiemi podnośiłá. Słonecznik zá Słońcem idźie, á czemuż ſerce moie zá tobą zránionym iść nie ma, ktory zá mnie ták okrutną śmierć ponośiſz! Tonie okręt, á poſtáremu żelázo mágneſem nátárte od ſwoiego nie odſtępuie horyzontu; á ia widząc, że ty dla mnie ták ćię§kie ponośiſz Rány o IEZV moy, w pośrzodku wzgard y zelżywośći umieráiąc, ſercem ſię zá tobą nie obrocę! Bądź po tyśiąckroc rázy błogosłáwionym moy Pánie, żeś ſam chćiał ná ſobie wypełnić, co Swięty Monárchá o tobie powiedźiał: *Tota die exprobrabant mihi inimici mei.* Amen.

Quia cinerem tanquam panem manducabam, & potum meum cum fletu miſcebam.

*Bom popioł iáko chleb iadł, á napoy moy mięſzałem z płáczem.*

NA záwstydzenie obżárstwá moiego, y owych niepowśćiągliwych żarłokow, nie tylko chlebem gárdzących, ále y po perłách depcących: *Neq; mittatis margaretas vestras ante porcos, ne fortè conculcent eas pedibus suis*; z táką się skromnośćią Krolom y Monárchom niesłycháną odzywa Swięty Monárchá Dawid: *Cinerem tanquam panem manducabam.* A iákżeś też to y z iáką ceremonią po krolewsku, czyli ináczey chleb ten z popiołem iadał Nayiáśnieyszy Proroku? to pewnie zá stołem pod báldáchynem śiedzącemu iáko Monársze Podczászy do chlebá dobrze prześianego popiołu dodawał? Lorynus powiáda: *cùm in pulvere mærens procumberet, ibiq; victum sumeret, cinerem cibo permiscebat*; ná źiemi śiedząc y ták pokarm biorąc, chleb y potráwy sobie popiołem miásto cukru posypował. Nie dźiwuię się, że ták záſmákowáłá pokutá w tym popiele S. Krolowi: bo gdźie myśl o śmierći przebywa, tám przykre rzeczy w smáczne się obracáią; tám nie tylko obżárstwo, lecz y mnieyszy grzech mieyscá nie ma, iáko się pospolićie mowi: *Non est sceleri diversorium, ubi mors figit domicilium.* Aby Iozyasz obrzydźił bałwochwalstwo Izráelitom, popaliwszy bałwány, mieysce nápełnił kośćiámi umárłych: *Implevit ea ossibus mortuorum.* Aby Zbáwićiel świátá odwiodł od

łá-

łákomstwá Vczniow swoich, ktorzy powstáli ná niewinną Mágdálenę; śmierć im swoię ná pámięć przywodźi: *Bonum opus operata est in me; ad sepeliendum me fecit.* Nie trudno było Moyżeszowi rzućić się do záiádłego wężá, ćisnał od śiebie rozgę, y w wężá się obroćiłá; mowi Historya Swięta: *Versa est in colubrum, ita ut fugeret Moyses; dixitq́ Dominus: extende manum tuam, & apprehende caudam ejus: extendit & tenuit, versaq́ est in virgam.* Ná ktore słowá pięknie mowi uczony Oliwá: *Dum attendit ad extrema, nihil in colubro funestum meditatur: omnia enim peracerba, mortem meditanti amæna dulciaq́ redduntur.* Gdźie myśl o śmierći nie iest gośćiem, tám trudne rzeczy, ostra pokutá, heroiczne dźiełá, słodkimi y miłemi stáią się grzesznikowi. Iák się nam záś tu wstydźić trzebá bieśiáduiącym Polakom, ktorzy ná wschodźie, południu, y zachodźie, gębie y obżárstwu swemu wymyślnych szukamy potraw. Coby mowił ten S. Monárchá, gdyby widźiał zbytki Krolestwá tego, y owe niesłycháne wymysły ná Páńskich bánkietách y ucztách, w zástáwieniu potraw, y przemyśle kuchárskim; gdyby widźiał około tego biegáiacych y pocących się kuchmistrzow, y kuchárzow, pewnie álboby on muśiał się wstydźić słow swoich, álbo my nászych zbytkow. Przez te słowá wiel-

ki Origenes rozumie, że w nich iest záwárta pokutuiacym náuká, áby się máła rzeczą kontentowáli, kiedy ukoronowány Prorok z Boskiey Ręki iáko szczęnie iákie z popiołem zbierał zmieszáne kąski: *Cinerem tanquam panem manducabam*; pokázuiac ochotne w tym woli Boskiey pełnienie; ktoremu ták był smáczny márcypan z Ręki iego, iáko y chleb z popiołem zmieszány. Rozmáite od BOGA przyimował tráktámentá; nie iednákowo u stołu iego śiedząc: raz zá stołem, drugi raz ná źiemi, ná náukę pokutuiacemu grzesznikowi, áby się z niczego BOGV swoiemu nie wymawiał, y tám gdźie mu da chlebá, áby go z wdźięcznośćią odbierał, bądź ná pierwszym, bądź ná ostátnim mieyscu. To iest, da iáko Dawidowi ná źiemi, w popiele uwaláwszy, áby go przyimował mile; da ná gnoiu iáko Iobowi, da iáko Rućie ná miedźy, da iáko Dánielowi między bestyámi, záwsze go zá wdźięczne od BOGA odbierał. Ah ukrzyżowány Pánie moy, to uważáiac, nie tylko się tego wstydzę, że nikczemna pokutá moiá iest, dáleka bárdzo od pokuty Nayiáśnieyszego Proroká; ále też to mnie bárdźiey trapi, że ćiebie do Krzyżá przybitego widząc, ták oźięblo serce moie, że żadnego podobieństwá pokuty twey zá nas nie mász w duszy moiey. Nie tylko bowiem, żeś pośiłku

nay-

nayuboßſzego człeká popiołem olypánego niemiáł, ále też iákoby nayniegodnieyſzym ſtworzeniem byłeś, octem ćię y żołćia mdleiącego nápáwáno. Niech że ukrzyżowány IEZV moy, oźiębłey pokućie moiey owá gorącość miłośći twoiey niesłycháney wáloru doda, ktorą Duch Swięty do płomieniá przyrownywa: *lampades ejus, lampades ignis atq; flammarum*; z ktorey co miałeś naydroßſzego pod ſercem, dáłeś dlá grzeßniká. Wſzyſtká bowiem nadzieiá oźiebłey pokuty moiey, w nieskończonych zasługách Ran nayświętſzych twoich, záwiera ſię: zá náyſurowſze poſty, ktorebym powinien czynić, biorę Pánie owe twoie ná krzyżu prágnienie, w ktorym zoſtáiąc, pośiłku wołáłeś, mowiąc do nieprzyiáćioł y zaboycow twoich: *ſitio*. Zá krwáwe dyſcypliny, ktorych ſą godne grzechy moie, oddáięć owe okrutne ſmáganiá, ktoremi skátowáne ćiáło náyświętſze, żałoſnym widowiskiem całey ſtawáło ſię Hierozolimie. W nágrodę gorącey modlitwy, w ktorey by trwáć uſtáwicznie powinná duſzá moiá, oddáięć Pánie modlitwę twoię, ktorąś miáł za grzeſznikámi, mowiąc: *Pater ignoſce illis*; wołáiąc do zágniewánego Oycá twoiego zá nimi. W nágrodę owego bićiá ſię w pierśi, ktorego każdy pukutuiący człowiek zażywáć powinien, ofiáruięć, O IEZV moy, owe okrutne młotow

tow uderzeniá, ktorymi káći gozdźie z tobą do krzyżá przybiiáli. Ah IEZV moy, IEZV ná krzyżu umieráiący! spráw to áby licha y oźiebła pokutę moię poświęćiłá gorącá y doskonałá miłość twoiá, z ktorey by mi y chleb z popiołem od ćiebię dány smákowáł. Amen.

**A facie iræ & indignationis tuæ: quia elevans allisisti me.**

***Od obliczá gniewu y zapálczywośći twoiey: álbowiem podniożßy zrzućiłeś mnię.***

PRzyznáię Vkoronowany Proroku, żeś miał wielką słuszność y fundamentálny dowod, w zaczętey trwáć pokućie, chlebem, popiołem dobrze osypánym kontentuiąc się, kiedyś rozważał gniew zapálczywośći Boskiey: *à facie iræ & indignationis tuæ.* Gdyby to ten gniew, był gniewem ludzkim, gniewem, ktory się tylko ná ćiáło wylewa, słusznie bys w tym wolniey sobie mogł postępowáć; lecz kiedy ta surowa zapálczywość, iest BOGA sámego gniewem y zapálczywośćią, ktora y podwyżßa, y podwyzßonych zárowno w iednym momenćie strąca, słußną przyczynę dáiesz záczętey w pośćie surowośći y ostrośći: *à facie iræ & indignationis tuæ.* O niezrozumiáná Anielskim poięćiem ślepo-

to ludzká, ktora ſobie w ták wielkiey ſpráwie leniwie y oſpále poſtępuieſz! O niezbrodzona y żadnym rozumem nigdy nieográniczona ſurowośći BOGA moiego! A iák że ſię śmiertelne ſtworżenie báć nie ma y lękáć zágniewánego Májeſtatu twego, y ſurowośći iego, kiedy ſam wzrok twoy ták ſię ſtráſznym ſtáie świátu: *qui aſpicit terram, & facit eam tremere*; kiedy uzbroiona ręká twoiá y naywyżſzym władze świátá tego odbiera Potentatom: *Balteum Regum diſſolvit; & præcingit fune renes eorum*; mowi Iob Swięty. Nie rozumieyćie świátá tego Potentáći, że záwſze niezwruſzonymi, ná tych wyſokośćiách zoſtawáć będźiećie; áni poſtrzeżećie, kiedy was BOG zá wáſze zbytki y wyniosłośći ná źiemi poſádźi, y chlebá nie da. Ták Wáleryáná chárdego poſádźił, ktory u Saporeſá Kroiá Perskiego, śiedmdźieśiat lát wieku máiac, pod ſtołem okruſzyny zbierał; ták poſádźił Bábilonską Krolewnę, Monárchinią świátá, kazáwſzy ná nię Prorokowi záwołáć, áby od ſtołu wſtáłá, y śiádłá ná źiemi: *deſcende; ſede in pulvere Virgo, Filia Babylonis; ſede ſuper terram; tolle molam, mole farinam: iam enim non vocaberis Domina Regnorum*. O iák śliskie y iák niepewne te wſzyſtkie świátá tego elewácye y wyſokośći! o iák wielu upadkom podległe! z ktorych BOG zágniewány ſpráwiedliwie

wie ſtraca. Szczęśliwiśćie zapráwdę Chrześćiánie pierwśi, ktorzyśćie ták heroicznie świátá tego preeminencyiámi gárdźili. Pieknieś o nich powiedźiał Tertuliánie: *Nobis ab omni gloriæ & dignitatis ardore frigentibus, nulla eſt neceſſitas cœtus, nec ulla res ſic à nobis aliena, quàm publica.* Ah duſzo moiá, duſzo ták wyſoko od BOGA twoiego ukocháná, iák że byś wdźięczna bydź powinna Pánu twoiemu! ktora bywſzy niegodna, ábyś do niego oczy twe podniosłá, on ćiebie podniosł y podwyżſzył w Kośćiele ſwoim; á znáiąc grzechy twoie, iednák ćię do tąd nie roſtraćił, ále ćię dobrotliwie y łáskáwie piáſtował: *Ego quaſi nutritius Ephraim portabam eos in brachijs meis;* luboś nie raz ná to roſtracenie y wieczne odrzucenie dlá niewdźięczności twoich ſobie zárobiłá. A zaż tedy rzecz ieſt niegodna duſzo moiá, żeby odtąd BOG twoy nieskończoná pięknośc, był ſtałym y wiecżnym ſzczęśćiem twoim, ábyś oprocz niego żadnego innego ſzczęśćiá nie ſzukáłá ná tym padole płáczu! A zaż niegodna rzecz, żebyś záwſze zá wolą iego chodźiłá, y tám naymiley ſpoczywáłá, gdźie ćie on poſtánowi! Iuż by to wielká nikczemność byłá, ábyś mniey duſzo moiá odwagi miáła, niż ow Pogáński Filozow, ktory powiedźiáł: *quid vis à me DEVS immortalis, citò relinquo totum.* O ukrzyżowány IEZV moy,

pá-

patrząc ná ćiebie do tego drzewa przybitego, gáſną we mnie wſzyſtkie inne pobudki do pokuty, y nie ták ſię Pánie, lękam zapálczywośći gniewu twego, ktory w potępionych widzę, iák ſię do większey ku tobie miłośći pobudzam, patrząc ná dobroć, ktorą w tobie umieráiącym upátruię. Ah Pánie! niech że męká twoiá ſtánie mi ſię owa rozga Moyżeſzowa, ktora z twardey opoki miłośierdźie twoie nad zakámieniáłym Ludem, krynicy dobyło, áby duſzá moiá ſmierć y gorzkośći męki twoiey rozważáiąc, cała ſię we łzy obroćiłá. Widząc ćię poſzárpánego ná krzyżu, iákieyże inſzey przed gniewem twoim mam ſzukáć ućieczki, ieżeli nie ćiebie zránionego. Dobrze nad tobą ukrzyżowánym Zbáwićielem nápiſał, kto te słowa wyráźił: *huc fuge, huc te verte.* We wſzyſtkich okkázyách zapálczywośći twoiey, we wſzyſtkich ſurowośćiách gniewu twoiego, inney obrony y ućieczki nie mam, chybá te otwárte Rány twoie, do ktorych ućiekám, w ktorych ſię kryię, y tám ſię zátapiám. Iuż tu ukrzyżowány IEZV moy, skárżyć ſię nie będźieſz, mowiąc: *populus hic labijs me honorat, cor autem eorum longe eſt à me.* Serce bowiem moie ućieká nie gdźie indźiey tylko do tych Nog zránionych, gdźie mu miłość toruie drogę; tam ſię ćiſnie y ubiega. Odbierz, Pánie od grzeſzniká wy-

niosłośći y wyſokośći świátá tego; nie będę nárzekał, że podnióżłzy roſtraćiłeś mię; tylko mi nie odbieray wolnego do Ran twoich nayświętſzych przyſtępu, do ktorych duſzá moiá z oblubienicą tęskni, mowiąc: *quis mihi det te fratrem meum, ut deoſculor te.* Tęskni z Swiętym Krolem Dawidem, wołáiąc: *quis dabit mihi pennas ſicut columbæ*; tęskni z Iobem Swiętym: *quis mihi det, ut ſim juxta menſes priſtinos, quando petra fundebat mihi rivos olei?* Ktoż by mi to dał, ábym był wtedy ná kálwáryi, kiedy iáko opokę kowáno Páná moiego, ábym krople zbierał, áby ſerce moie gębką ſię ſtáło, gdy ſię obfita krew z Ran nayświętſzych láłá! ktoż by mi tego był ſzczęśćiá pozwolił Pánie, ábym ćię był widźiáł na krzyżu umieráiącego! ktoż by mi dał, ábym iá był pierwſzy po Mátce twoiey w ucáłowániu tych gozdźi, ktore ćię IEZV moy, trzymáły przybitego! A ná oſtatku, ktoż by mi to dał, ábym ſię w morże skruchy y żalu przemienił, y tym ſámym od oblicznośći gniewu y ſurowośći, do tronu łáski y miłośierdźiá przeniosł ſię! Amen.

Dies mei ſicut umbra declinaverunt, & ego ſicut fænum arui.

*Dni moie zeßły iáko cień, á iam iáko śiáno u-
ſechł.*

Tu autem Domine in æternum permanes, & memoriale tuum in generationem & generationem.

*Ty záś Pánie trwaß ná wieki, á pámiatká twoiá
od rodźáiu do rodźáiu.*

GOdnáby rzecz bárdzo byłá, áby te słowá uważáiąc, iák wiáſnym kryſztale y nayprawdźiwſzym zwierćiedle widźieli wſzyſcy, nie tylko niſkiey kondycyi y podłego ſtanu ludźie, ále też y naypierwſzey ná świećie preeminencyi Monárchowie, y Xiążętá, opiſána, ocerklowána, y doskonále wyráżona żyćia śmiertelnego kondycya. Iáko bowiem P. IEZVS, áby niedośćigłey ſwoiey około świátá náuczył opátrznośći, zápátrywáć ſię kazał ná kwiáty, y polne lilie: *conſiderate lilia agri*; ták y nayiáśnieyſzy Prorok, áby pokazał nikczemność, nieſtátek, y niepewność żyćia ludzkiego, záchęca wſzyſtkich do obrocenia oczu ná ćień, rzecz z śiebie naynietrwálſza, ktory z żyćiem ſwoim párágonuie mowiąc: *dies mei ſicut umbra declinaverunt*; żyćie moie iáko ćień minęło; ktore nic nie ieſt w ſámym ſobie, tylko ſámá prożność.

Ieźliby gdźie, tedy tu popráwiéby śię trzebá, y prawdy náuczyć owym, ná ktorych woła ná inszym mieyscu pokutuiący Monárchá: *Mendaces filij hominum in stateris*; ktorzy rzeczy żyćia tego śmiertelnego zle y niespráwiedliwie ważą, rozumieiąc, że żyćie naychwalebnieyszemi ozdobione czynámi, y krolewskimi uwieńczone koronámi álternaćie y zniszczeniu podlegáć nie ma; ktorzy rozumieią, że dłuższe niż Nestorowe látá sobie zápisáli w páłácách, kołossách, mármurách, nagrobkách, nie pámiętáiąc, że y to wszystko iák ćień ginie, y śmierći podlega: *Mors etiam saxis, marmoribusq; venit*; zápomniawszy o tym, że w krotce sobą sámemi náuczą, iż żyćie ludzkie z ćieniem mija; nád ktorym płákáć trzebá, y mowić z Swiętym Krolem: *dies mei sicut umbra declinaverunt.* Nie dármoć podobno uczony Dyogenes w pośrzod iásnego południá z látárnią człowieká szukał: bo wiedźiał, że nie mász tego, ktoby w tym oślepieniu nie trwał y wiecznośći iákieyśi w tym śmiertelnym pielgrzymowániu sobie nie zákładał. O tákich prawdźiwie Cypryan S. powiedźiał: *Inter populum frequenti strage morientem, nemo considerat se esse mortalem.* Y dlategoć, áby Stworcá świátá doskonáley náuczył człowieká pierwszego tey nieomylney prawdy, że żyćie nász z ćieniem ni-
szcze-

ſzczeie, zaraz ſtworzywſzy go ku wſchodowi Słońcá poſtánowił: *& plantavit DEVS Paradiſum in Eden, ad orientem* (ták Hebráyski text czyta) áby człowiek widząc iák ćień, zá Słońcem niſzczeiąc, powoli ginie, ták y on w początkách wieku ſwego, záraz iáko ćień do wrodzoney zmierza zguby y zniſzczenia. O BOZE y nieskończona Dobroći! á gdźież ſię lepiey nikczemnośći moiey uczyć mogę, iáko przy niedoſtępney wielmożnośći twoiey? gdźie iáko w zwierćiedle widzę, że tobie ſámemu należy bydź wiecznym y nieśmiertelnym; á mnie powinna rzecz y náturálna bydź doczeſnym, nikczemnym, y z ćieniem przemijáiącym. Twoiá iſtotá Pánie, ieſt trwáć ná wieki, z wſzechmocnośćią, mądrośćią y pięknośćią twoią; moiá przyrodzona własność ginąć iáko ćień, z nikczemnośćią, głupſtwem y ſzpetnośćią moią. Twoiá iſtotá Pánie ieſt bydź wiecznym, morzem wſzelkiey doskonáłośći, morzem wſzelkiey pięknośći, morzem wſzelkiey y prawdźiwey słodkośći; moiá iſtotá, y własne przyrodzenie bydź doczeſnym zbiorem wſzelkiey niedoskonáłośći, morzem wſzelkiey ſzpetnośći, morzem prawdźiwey nędzy, y nikczemnośći. Przy tey twoiey doſtoynośći BOZE moy, iáko przy iáſnym Słońcu widzę y uznáię, że do wrodzoney nikczemnośći, iáko márny ćień, cáłym

pędem w zawody z czáſem bieżę; dni moie iáko ćień przeminęły, ále ná twoiey ſurowey ſpráwiedliwośći kárbách, dobrze ieſt káżdy wyrážony, y w Księgách żyćia moiego zápiſány. Dobrze ten ocerklował żyćia ludzkiego momentá y godźiny, ktory kompáſłowi słonecznemu te przydał słowá: *Pereunt & imputantur.* Vpływáiąc wprawdźie y niſzczeią iáko ćień dni y godźiny; ále zá ſobą álbo wieczne ſzczęśćie, álbo nieprzeżyte prowádzą zátrácenie. Pięknie nápiſał Chrześćiáński Poetá: *Inſtantem rapere occupemus fortiter horam: illa nam cælo volucres reſignat ocyùs pennas, benè quæ ſecusvè geſſimus, magni ſolio referre prompta Tonantis.* Ah BOZE y Dobro moie niepoięte! kiedy te śmiertelnego żyćia ſą ták nieſtáłe momentá, czemuż w tobie prawdźiwego ieſzcze nie ſzukam żywotá, ktoryś ieſt źrzodłem y początkiem iáſnośći? *DEVS lux eſt, & tenebræ in eo non ſunt;* czemuż ieſzcze w tych zátopionym zoſtáię ćiemnośćiách? czemuż zá temi ćieniámi y umbrámi z owym weſpoł ugániam ſię Efráimem? o ktorym mowi Swięty Prorok: *Ephraim paſcit ventum, ſequitur æſtum, tota die mendacium & vaſtitatem multiplicat.* Ah moy Pánie niechże iuż teraz do wſzyſtkich nikczemnośći záwołam: *me lumen, vos umbra regat.* Biegayćie zá wáſzemi umbrámi

y zni-

y znikomośćiámi, ia zá Słońcem BOGIEM moim ſpieſzyć odtąd będę. Ah ukrzyżowány IEZV moy, áby iuż dni moie więcey nie miáły z ćiemnośćiámi y umbrámi towárzyſtwá, poſpieſzam do Ran Nayśw: Nog przebitych, z ktorych wſzelka iáſność, piękność, y trwáłość wynika: ſpráwią to one łátwo, że te moie umbry w Słońce ſię obrocą: *nox ſicut dies illuminabitur.* W ktorey bowiem duſzy świecą te Nayśw: Cynozury, tám záwſze iák ná iáſnym Zodyáku Słońce gáſnąć nie może. Ty záś o IEZV moy, ktory ná Krzyżu podnieśionym będąc, y między źiemią á Niebem záwieſzonym, do Oycá Przedw: wołałeś, ábyśmy nie poginęli grzeſzni, w tych ćiemnośćiách, ktore źiemię okryły: *A ſexta autem hora tenebræ factæ ſunt, ſuper univerſam terram, uſq; ad horam nonam.* Spraw to przez łáskę twoię, áby znikome y z ćieniem przemijáiące rzeczy żyćia śmiertelnego, precz z duſzy moiey uſtąpiły. Modliły ſię o to do Przedwiecznego Oycá Ręce okrutnie rośćiągnione, y gozdźiámi przybite; modliły ſię Nayświęt: Oczy do gory zwnieśione, y łzámi krwáwemi zálane, áby te ćiemnośći dáley nie poſtępowáły, ábym y ia grzeſznik w nich nie záginął; iáko ieden Swięty Doktor mowi: *pro ijs igitur peccatoribus ad Patrem convertitur, & inauditum dicendi genus, novus*

Ora-

*Orator assumit, & inimicorum in causa alloquens, ipsis invitis atq; negligentibus, parti humanæ in dissipatione tenebrarum suffragatur.* Prośiłeś Oycá twoiego Przedwiecznego, áby iuż nie w umbrách y ćieniu zátrácenia dni moie uchodźiły, ále w iásnośći Synow Boskich, y splendorách. Ah cożby to tedy zá rzecz wielka byłá, áby w nagrodę tey miłośći łzy moie od żalu świát zálały, żem ćię záraz zá odebrániem rozumu nie poczał kocháć, o IEZV moy! á cożby to zá rzecz wielka byłá, żeby w w nagrodę tákiey miłośći, serce moie nigdy wołáć nie przestawáło: kocham ćię ukrzyżowány Pánie moy! á cożby to zá rzecz wielka byłá, ábym w nagrodę tey miłośći, cáły dla miłośći odchodźił od śiebie, y w ieden się przemienił płomień, dźiękuiąc żem ieszcze ze dniámi, ktore w ćiemnośćiách prowádźiłem, ná wieki nie zginał! Badź zá to miłośierdźie, Dobroći nieskończona BOZE moy, ná wieki pochwalonym. Amen.

Tu exurgens misereberis Sion: quia tempus miserendi ejus, quia venit tempus.

*Ty powstáwszy zmiłuiesz się nád Syonem: boć iuż czás zmiłowánia się nad nim, iuż przyszedł czás.*

Z Sámey to tylko pochodźi Pánie dobroći twoiey y miłośierdźia, że powstáiesz nie ná ukaránie y zgubę, lecz ná pożytek y poćiechę grzesznikowi. Nie máią tey włásnośći świátá tego preeminencye y dostoynośći, ná ktorych rzadko się kiedy da widźieć ten skutek zbáwienny y pożądány; y owszem częstokroć te powstánia y wynieśienia niespodźiane, są niebespieczne niższym. Tylko co Moyżesz wywyższył wężá ná puszczy: *exaltavit Moyses serpentem in deserto.* Rzecz podła y nikczemna wąż w sobie sámym; coż iednák spráwiłá tá elewácya? tárgnął się, y nieiáko powstał ná sámego BOGA, y iemu powinną chćiał wydrzeć ádorácyą; ták dálece, że trzebá było obronney pobożnego Ezechyaszá Krolá ręki, ná skruszenie y zniszczenie báłwáná: *Annô tertiô regnavit Ezechias; ipse dissipavit excelsa & contrivit statuas, & succendit lucos, confregitq́ serpentem æneum.* Nie było lepsze y owo Apokáliptyczne zwierzę, ktore tylko co powstawáć ná źiemi poczęło, áż záraz y rogi mu urosły, ná zniszczenie źiemi: *& vidi aliam bestiam ascendentem de terra, & habebat cornua duo similia agni, & loquebatur sicut draco.* Tylko co w gorę postępowáć z źiemi, tylko co ná wysokośći iákieś unośić się poczęło, áż záraz y po ludzku mowić nie chćiáło, ále tylko

iák smok krzykáło: *loquebatur sicut draco.* Tákie fátálne odmiány spráwuie tá źiemska elewácya, y wynieśienie. Tyto tylko ty, Dobroći niekończona BOZE moy, nie powstáiesz ná inny koniec, tylko ná pożytek grzesznika. Skruszyłeś wszystkie źiemskie Krolestwá, ich pychę y wyniosłość, moc świátá, y czártá: *abscissus est lapis de monte sine manibus, & percussit statuam in pedibus ejus.* Skruszyłeś wszystkę ich władzą. Czegoż się potym spodźiewáć potrzebá grzesznikowi? oto poćiechy y szczęśćia. *Lapis autem, qui percusserat statuam, factus est mons magnus, & implevit universam terram.* Po zwyćięstwie, z máłego stałeś się wielkim, y záraz świát nápełniłeś szczęśćiem y poćiechámi. Iákoż y ná gorze stánąwszy, moy IEZV, poczyniłeś błogosłáwionymi ubogich, cichych y płáczących, ktorych świát prawdźiwie bydź rozumie nieszczęśliwemi: *Beati pauperes spiritu, beati mites, beati, qui lugent.* Ták są przećiwne y dálekie skutki twoiego powstánia y wywyższenia Pánie moy, od świátowych exáltácyi y wyniosłośći. Podnośisz wprawdźie y ty moy Pánie Rękę ná ukaránie grzesznika, y powstáiesz: *Nunc exurgam, dicit Dominus;* lecz przećię y miłośierdźia twego nie zápominasz. Dobrze o tobie Swięty Krol powiedźiał Dawid: *Tu exurgens misere-*

*rebe-*

*reberis Sion*; ty powſtawſzy, zmiłuieſz ſię nád Syonem. Ileś Pánie lat czekał ná grzeſzniká, tyleś mu czáſu do pokuty pozwalał: *expectat Dominus, ut miſereatur*. Teraz powſtáieſz wprawdźie ná Sąd twoy; lecz y tám miłośierdźia twego nie zápominaſz, ták dálece, że zniewolony tą dobroćią y łáskáwośćią grzeſznik mowić może: *Iudicia tua jucunda*; słodkie ſą ſądy twoie Pánie. Ná te słowá pięknie ieden Doktor mowi: *Ideo jucundum, quia judicium DEI eſt; qui etiam cùm increpat judicans, ſvaviſſimus eſt: quia nec in reprehenſione dulcedine caret.* Táka ieſt w BOGV moim dobroć y miłośierdźie, że w ſámym karániu litośći ſwoiey nád grzeſznikiem nie zápomina. Y dla tego wyrażáiąc przez Ozeaſzá zátrácenie niezbożnego, nie bez kompáſſyi boleie nád zgubą iego: *quomodo dabo te Ephraim, quomodo dabo te ſicut Adama; ponam te ut Seboim?* Iákoż ćie skárżę grzeſzniku? Aż záraz dobroć ſwoię nieskończoną nád nim wyraża, mowiąc: *Converſum eſt in me cor meum.* inſza werſya czyta: *everſum eſt in me cor meum.* Iákoby od żalu y kompáſſyi Serce Nayśw: przeráżone zoſtáło, y iákoby drugi raz tym ſpoſobem, iák ná Golgoćie, ránę śmiertelną odebráło. O tym miłośierdźiu BOGA powſtáiącego pięknie mowi Neoteryk: *O mira DEI noſtri dignatio, ut eum ma-*

 *lo-*

*lorum pæniteat, quæ tam juſto nobis judicio infligit! quem quæſo non pænitebit peccatorum ſuorum, poſtquam viderit DEVM pænitere pænarum?* Tá dobroć BOGA moiego powinnáby mnie zmiękczyć do płáczu zá grzechy; tá uwagá cáłego płomienistym w kochániu naywyżſzego Dobrá náuczyć mnie, że nigdy káry iego nie ſą bez litośći, nie ſą bez miłośierdźia. Co ſámo wyraża przez Záchâryaſzá mowiącego: *Et Dominus DEVS ſuper eos videbitur, & exibit, ut fulgur, jaculum ejus.* gdźie przydáie záraz po tych pogrożkách S. Prorok: *Et Dominus exercituum proteget eos.* S. Hieronim ná te słowá ták mowi: *Dominus proteget eos, quos ſua comminatione terruerat.* To to Pan nieskończoney dobroći, ktory powſtał prawdźie, powſtał ná ukaránie grzeſzniká; lecz miłośierdźia ſwego nád nim nie zápomniał. Y dla tegoć Oćiec Niebieski lub do Słowá Przedw: mowi, áby miecz do boku ſwego przypaſał: *Accingere gladio tuo ſuper femur tuum;* pierwey iednák zálećił iego, zálećił łágodność ku człowiekowi: *Speciosus forma præ filijs hominum: diffuſa eſt gratia in labijs tuis;* áby y wtedy miłośierdźia nie zápomniał, kiedy karáć tym Krolewskim mieczem niewdźięcznego grzeſzniká będźie. To uważáiąc obracam oczy moie, y w ćiebie ſię wpátruię ukrzyżowány IEZV moy,
wſzy-

wſzyſtkiemi gorżkośćiámi nápełnionego, wſzyſtkiemi wzgárdámi znieważonego, y ták mowię do ćiebie; nie może wyżey powſtáć Zbáwićielu moy miłość twoiá ku ſtworzeniu, iáko kiedyś iuż wſtąpił ná gorę Kálwáryiską, wywyżſzonym będąc między Niebem á źiemią. Nie może iuż bydź czás ſpoſobnieyſzy do zmiłowánia ſię nád nim, iáko kiedy Syn twoy iedyny umieráiąc, nie tylko Ręce ná przyięćie grzeſzniká, lecz y Serce zránione otwiera. Ile bowiem w tym ukrzyżowánym Pánu ran widzę, tyle uſt słyſzę do ćiebie zá mną mowiących. Wołáią Rány w Ręku y Nogách zádáne, mowi Koroná ćierniowa: *Tempus miſerendi*; czás zmiłowánia ſię nád grzeſznikiem Oycze Przedwieczny przyſzedł. Oto látá upływáią, oto śmierć dybie; á on w letárgu y nałogách zepſowánych drętwieie, nie czuiąc nieſzczęśćia ſwego. Ey niech teraz ten czás skuteczny będźie łáski y zmiłowánia. Głowo Iezuſowa skłota, ktora w żyćiu żádnego skłonienia nie máiąc, terażeś ſobie ná ćierniu dla mnie ſpoczynek ználáziłá. Przypomniy ſobie proſzę, zá kogo ten okrutny wieniec nośiſz. Ah Oczy Nayświętſze, Oczy ktoreśćie przedtym z politowánia nádemną grzeſznikiem w oſobie Łázárzá umárłego rzewliwie płákáły, podnieśćie ſię do gory, á záwołayćie: *tempus miſerendi*, czás Pá-

nie miłośierdźià! O IEZV dla tych głoſow zmiłuy ſię nád duſzą moią, boć czás przyſzedł tey ták potrzebney litośći. *Quia tempus miſerendi, quia venit tempus.* Amen.

Quoniám placuerunt ſervis tuis lapides ejus: & terræ ejus miſerebuntur.

*Albowiem upodobáły ſię ſługom twoim kámienie iego, á użala ſię ziemie iego.*

COż to zá kámienie moy Pánie, ktore ſię ták sługom twoim podobáły? káżdy kámień rzecz ieſt nieużyta, twárda, ćięſzka, uprzykrzona y śmierć zadáiacá. Kámienie wyrażáły w ſobie zatrácenie y zniſzczenie Monárchy świátá tego y Kroleſtw. Ták u Iáná Swiętego w obiáwieniu pokázał Pan BOG w kámieniu młynskim zgubę świátá cáłego. *Et ſuſtulit unus Angelus fortis lapidem quaſi molarem magnum, & miſit in mare dicens: hoc impetu mittetur Babylon Civitas illa magna & ultra iam non invenietur.* Pod kámieniem zginał sługá y poborcá Roboámá y żyćiá pozbył: *Lapidavit eum omnis Isràël,* niewinny Nabot żyćiá poſtradał, pod kámieniámi. *Lapidatus eſt Nabot.* Záwźiętá Hierozolima nie iednego sługę Boskiego kámieńmi z świátá tego zgłądźiłá. *Hieruſalem, quæ occidis Prophe-*

*phetas, & lapidas eos.* Stefan od záwźiętego żydo-
ſtwa y kámieni, ktore nań rzucáli, poległ ná plácu:
*lapidabant Stephanum invocantem & dicentem: Domi-
ne ne ſtatuas illis, hoc peccatum.* Coż tedy tákiego
mieć w ſobie mogą te kámienie, ktore by ſię słu-
gom twoim podobáły Pánie. Teć to ſą kámienie,
ktorymi okryty ieſteś dobry IEZV przy okrutney
męce twoiey, te to kámienie Ran twoich, ktore ták
ſię podobáły sługom twoim, że wſzyſtkiemi ozdo-
bámi, roskoſzámi, krotofilámi świátá tego, wſzyſtkie-
mi doſtoynośćiámi, honorámi, urodą, zacnośćią y
godnośćią dlá nich gárdzą. Może ſię mowić, że te
kámienie Ran twoich nayświętſzych nie máią ſzá-
cunku u kochánkow ſwoich, kiedy ſáme tylko śino-
śći twoie nad wſzyſtkie skárby świátá tego wyno-
ſzą, iáko imieniem ich przed tym powiedźiał Iob
Swięty: *Non confertur tinctis Indiæ coloribus, nec la-
pidi ſardonicho pretioſiſſimo, vel ſaphiro.* Owá opo-
ká od Moyżeſzá uderzona rozgą, máiąca w ſobie
mnoſtwo rozmáitych kámieni, obfitą z śiebie wod
żywych krynicę upiágnionemu ludowi wydáłá:
*Percuſſitq; petram & exivit ex ea aqua.* A zaż ty
nią nie byłeś Zbáwićielu łáskáwy, o ktorym Apo-
ſtoł twierdźi mowiąc: *Petra autem erat Chriſtus.* I
owſzem rzecz ſię tu może, że iáko Sámárya rozwá-
liwſzy, mogiłę słuſznie z niey uczyniłá Ręká Boska,
ták

ták ćiebie Syná Oycá przedwiecznego, zá grzechy świátá temi kámieńmi ran okrutnych przy męce osypawszy, kopiec iákoby nie iáki z głazow rozmáitych oczom ludzkim wystáwiłá: *Et ponam samariam quasi acervum lapidum.* Ah ćięszkiesz to kámięnie bydz od stopy do głowy skátowánym: *Apprehendit Pilatus IESVM, & flagellavit.* Twardsze y tu nad wszystkie diámenty y głázy, mieć zwártą ćierniem głowę, á potym y zbitą; iáko Swięty Ewángelistá świádczy: *tunc milites plectentes de spinis coronam, posuerunt super caput ejus, & arundinem in dextera ejus, & genu flexo ante eum illudebant ei, & expuentes in eum, acceperunt arundinem & percuciebant caput ejus.* Właśnie śię tu o tobie mowić znowu może, co wyżey Apostoł Swięty powiedźiał. *Petra autem erat Chistus*; kámieniem stałeś mi się moy IEZV á bárdziey zbiorem rozmáitych kámieni, ná ktorych miłość, dobroć, ćierpliwość, pokorá, ubostwo, łágodność, dźiwnym sposobem były wyryte y wyrázone. Ktoż by mi to dał Pánie, żeby te charáktery, ktore po tych kámieniách Ran twoich naydroższych, miłość popisałá, przenieśione były ná serce moie! ktoż by mi to dał, żeby boiáźń, z ktorąś się smutny Oycu Przedwiecznemu modlił, boiáźń Boska wyryłá ná sercu moim! ktoż by mi to dał, żeby twoiá miłość, z ktorą od począ-

łowá-

łowániá Iudáſzá nie odrzućiłeś, przenieśioná byłá ná duſzę moie w kochániu nieprzyiáćioł moich. Ah iák bym był ſzczęśliwym moy IEZV, gdyby głęboká pokorá twoiá, ktorá ćię áż do krzyżowey męki śmierći poniżyłá, wybiłá y wycechowáła we mnie charákter pokory Chrześćiáńskiey. Alubo ſerce moie kámiennym ſię bydź znáyduie, ufá iednák, że niewinna krew twoiá miekkim ie uczyni. Wſzák Iob S. mowi, że od ſámey tylko wody niſzczeią kámienie; *lapides excavant aquæ.* Czytáłem w Hiſtoryku, iż w Afryce márynarze chcąc zátopionych dobyć pereł, kámień pewny uwiązáwſzy w morskie rzucáią głębokośći; ktory iák magnes żelazo leżące ná dnie do śiebie porywa y ćiągnie perły. A coż ſą inſzego Rány twoie dobry IEZV, ieżeli nie te kámienie, ktore z przepáśći zátráceniá wyćiągáią perły drogie grzeſznikow pokutuiących, z ktorych káżdy żałośnie ſobie wowi: *Infixus ſum in limo profundi*, y pewnie by ná wieki nie wyſzedł żaden z głębokośći grzechowey, gdy by nie te drogie kámienie Ran nayświętſzych, ktoremi poćiągnieni z rádośćią chwytáią ſię, y do ſzczęśliwey synow Boskich zoſtáią przenieśieni wolnośći. Bywało to u ſtarożytnośći, że ná odpędzenie od miáſtá záwźiętego nieprzyiáćielá, kámieńmi záwaláno brámy iego. Ták przed Izráelitámi owe

narody uczyniły, o ktorych Xięgi Machábeyskie mowią: *Et incluſerunt ſe, qui erant in Civitate & obſtruxerunt portas lapidibus!* Coż ſą zmysły ludzkie, ieżeli nie brámy? ktoremi nie przyiáćiel wchodźi y ze wſzyſtkiego duſzę grzeſzniká odziera. A czym że lepiey záwrzeć y zámurowáć te brámy, ieżeli nie tobą ſámym zránionym y ránámi twemi, dobrotliwy Zbáwićielu. O kámieniu naydrożſzy, Vkrzyżowány IEZV moy, ktory ták okrutnemi, ták niemiłośiernemi grzeſznicy obrabiáią oſzkárdámi: *Lapidem quem reprobaverunt, ædificantes;* Ktoryś twárdośći twoiey zapomnieć nie chćiał, ſtáwſzy ſię opoką pod onemi ſmagániámi kátowskiemi, ktoż by mi to dał, żeby ſerce moie ná tych naydroſſzych kámieniách Ran twoich IEZV moy ták ſmácznie ſpoczywáło, iáko Iákub Pátryárchá ná ſwoim kámieniu! Powieda Iob S. że mu opoká podoſtatkiem oleiu dodawáłá. *Petra fundebat mihi rivos olei.* Lecz iá ile Ran twoich widzę Pánie, tyle kámieni liczę niebieski bálſám z śiebie wydáiących. *In his olei rivis quisquis tingitur, quisquis ungitur, interiùs impinquatur,* mowi S. Grzegorz. Z tych kámieni wyniká zrzodło Niebieskie ná obmyćie pokutuiącego z káłu grzechowego. A dźiwowáć że ſię iż ſię w nich zákocháłá duſzá moiá. Widźiáł tám Prorok kámień z oczámi, *ſuper lapidem*

*dem unum ſeptem oculi ſunt*; ile głębokich Ran, tyle w tobie z oczámi liczę kámieni Chryſte IEZV, ktorymi płaczeſz, ábyś mi Niebo u przedwiecznego Oycá twego wyprośił. Ktoż by mi to dał tedy moy Zbáwićielu, żebym był iák owo źiołko u łobá, ktore ſię między kámieńmi lepiey ſzerzy! *Nunquid vivere poteſt ſcirpus abſq; humore, aut creſcere carectum ſine aqua ſuper acervum petrarum? radices ejus denſabuntur, & inter lapides commorabitur*, żebym y iá ták ſercem báwił ſię záwſze miedzy temi kámieniámi Ran twoich. Gadały gdzieś kámienie u Proroká: *lapis de pariete clamabit*. Lecz twoie kámienie, twoie Rany, ktoremi ieſteś otoczony dobry IEZV, nie tylko do mnie mowią, ále za nieprawośćiámi memi z goracośćia wołaią. Day Pánie áby duſzá moiá, ktora ſię w tych twardych kámieniách zakocháła, łagodnego y miłośiernego ćiebie ná ſtraſznym ſądźie twoim znalázłá. Amen.

Et timebunt gentes nomen tuum Domine: & omnes Reges terræ gloriam tuam.

*I będą ſię narody bały Imieniá twego Pánie, y wſzyſcy Krolowie źiemſcy wielmożnośći twoiey.*

AH Pánie moy, czas ći by czas iuż widząc to podwyżſzenie Kośćiołá twego, áby ſię báć

záczęły y błakáć przestáły po przepáśćiách y szerokich piekłá drogách narody, ćiebie Stworcy swoiego nie znáiące; áby pod iednego Pásterzá czuynym pieczołowániem zostáiac, w tey Swiętey boiáźni, dánego sobie ná zbáwienie używáły czásu. Day BOZE áby się też o Monárchách ziemskich prawdźiło, że ćię odtąd znáć będą zá BOGA swoiego, boć podobno w nich BOZE moy rzadka iest boiaźń twoiá. Ze czterdźiestu dwoch Krolow Izráelskich y Iudzkich, ledwie się sześćiu obráło, ktorzy się Imienia twego bali. Achâb niezbożny usłyszawszy że niewinnego Nabotá zgłádzono z świátá, z rádośćią do winnicy bieży, y iák swoię odbiera, áni się Boskiey Sprawiedliwośći lęka: *Quod cùm audisset Ahab mortuum videlicet Nabot, surrexit & descendebat in vineam Ieroboam.* Zápámiętáły odebráwszy od BOGA zdrową rękę, widząc oraz, że się kámienny Ołtarz pádał, on się nic ná to nie wzruszył, y co raz to większe bałwochwalstwo rozszerzał: *Non est reversus Ieroboam de via sua pessima.* Dawał Achásowi Krolowi Pan BOG obietnicę, iż mu osobliwym cudem miał wszechmocność swoię oświádczyć, lecz coż ná to Krol złośliwy, y tym gárdźi, y odrzuca łáskę Páńską. *Et adjecit Dominus loqui ad Achas, dicens: pete tibi signum à Domino DEO tuo in profundum infer-*

*inferni, sivè in excelsum supra ; & dixit Achas, non petam, & non tentabo Dominum.* Herod niezbożny oddawszy Swiętego Káznodźieie głowę przeklętey nałożnicy, dobrze potym bánkietował y bieśiádował, iákby naymnieyszy tylko excesśik zrobił, nic się Boskiey surowośći nie lękáiąc. Ták ziemscy Krolowie máło co dbáią o boiaźń Imięnia Páńskiego. Nie dármoć Arseniusz ode Dworu Theodozyuszá, Arnolf z Páłácu Dágobertá ná pusżczą uszedł, wiedząc, że rzadki bárdzo y nád cud większy przykład pobożność w Monárchách świátá tego. Pełnią się widzę Tertuliáná słowá, ktomowi: *Bona jam nec nasci, licèt ita corrupta sunt, semina, nec erudiri, ita deserta sunt studia, nec cogi, ita exarmata sunt jura.* Zápomnieć nie mogę tego, com u Kássyodorá czytał, ktory tákże rzadką bárdzo świątobliwość y pobożność w Monárchách upátruie, kiedy mowi: *Hoc est profectò difficillimũ regnandi genus, exercere in suis sensibus principatum, rarum omninò bonum est, Dominum triumphare in moribus, ex hoc consequi in florida ætate, ad quod vix creditur cana modestia pervenire.* Pięknie Text Hebráyski czyta owe słowá: *DEVS in domibus ejus cognoscetur,* kiedy mowi: *DEVS in Palatijs ejus cognoscetur.* Gdźie wymownie przydáie uczony Neoteryk mowiąc: *Principes DEI cultum & hono-*

*rem tueri deberent, tantaq́ Religione Palatium flore-re deberet, ut Templum DEI esse videatur.* Tákaby ná Páłácách Monárchow boiaźń Boska y świątobliwość znáydowáć się powinná, iákby tám záwsze obecnie zostawał Naywyższy w Máiestaćie Stworcá, podobnym z Boską Swiątnicą sposobem. A ia też ukrzyżowány Zbáwićielu moy, kiedy się záczne bać Imięnia twoiego! oźiębły moy żywot dosyć iest znácznym dowodem, że máło co z owemi rospasánemi ludźmi w towárzystwo nie wszedłem, ktorzy mowili: *Omnis homo qui comedit & videt bona, de labore suo, hoc Donum DEI est, & deprehendi nihil esse melius, quàm lætari hominem in opere suo.* To się podobno bać wtedy záczne, kiedy y narody BOGA nie znáiące, widząc iuż zágniewánego Sędźiego lękáć poczną, lub też dopiero się bać wtedy pocznę, kiedy się da słyszeć dźwięk ferálny, owey trąby. Bał się niezbożny Krol Bál-tázár sądow Boskich y spráwiedliwośći iego, widząc onę strászną rękę, Dekret ná niego piszącą: *Mane Tecel Phares*, powiáda Historya Swięta o tey iego boiáźni. *Tunc facies Regis commutata est & cogitationes ejus conturbant eum, & compages renum ejus solvebantur, & genua ejus ad se invicem collidebantur.* Lecz coż po tym, kiedy się dopiero wtedy bać począł, kiedy iuż kárę opisáną y dekret śmier-

śmierći ná niego promulgowáno. Lepiey dáleko uczyniły owe Ewángeliczne Pánny, oczekiwáiąc Oblubiencá ſwego, ktore od wielkiego trosku y lękánia ſię ſpáć dobrze nie mogły. Powiáda ieden Swięty Doktor, że w boiáźni wielkiey zoſtawáły, áby y ten ogień, ktory w oleynych náczyniách lub lámpách miáły, nie zgasł w obecnośći Niebieskiego Oblubiencá: bo naywiękſza świątobliwość niſzczeie y gáśnie, kiedy ſtánie przed Obliczem BOGA żyiącego. Coż mnie tedy grzeſznikowi Pánie czynić trzebá, y ná iák wczesna á święta boiaźń zdobywáć ſię należy, wiedząc, żem ćię tyle rázy obráźił, y ná piekło zárobił! Ah ukrzyżowány IEZV moy! wiem ia że mnie niewdźięcznego grzeſzniká tá boiaźń czeka ná ſtráſznym ſądźie twoim; o ktorey teraz ukoronowány Prorok wſpomina; wiedząc iednák że ieſzcze czás ieſt miłośierdźia y nádziei, u tych zránionych Nog twoich składam lękliwe ſerce moie. Synowie Izráelſcy widząc tarczą Iozuego, nie bali ſię niebeſpieczeńſtwá woiennego. *Cumq́ elevaſſet Clypeum ex adverſo civitatis, inſidiæ, quæ latebant, ſurrexerunt confeſtim.* A iákże duſzá moiá lękáć ſię będźie przy tych tarczách Ran Nayświętſzych ſpoczywáiąc! wſzák ſię y teń w te tarcze obronne przybrał, ktory powiedźiał: *Ego ſtigmata Domini IESV*

*in-*

*in corpore meo porto.* Abym tą zbroią okrytym będąc, śmiáło wszystkie trwogi y boiáźni zwyćiężał. W czym y mnie nędznego Augustyn S. ćieszy, kiedy mowi: *Quis venturus est judicare, nisi qui voluit judicari propter te; ne timeas accusatorem, de quo ipse dixit: Princeps hujus mundi missus est foras, ne timeas malum advocatum: ille enim tibi modo advocatus est, qui tunc Iudex futurus est.* Amen.

Quoniam ædificavit Dominus Sion, & videbitur in gloria sua.

*Albowiem Pan zbudował Syon, y ukaże się w chwale swoiey.*

GŁośi BOG przez ukoronowánego Proroká y grzesznikowi znáć dáie, że w gornym swoim mięszkániu, odpoczynek dla niego zgotował. *Ædificavit Dominus Sion.* V Mędrcá przez podłych domowych swoich, zápraszał do Páłácow swoich. *Misit ancillas, ut vocarent ad Arcem;* tu nie przez pospolitego iákiego człowieká, lecz przez ukoronowánego Proroká z tą się osobliwą odzywa łáską, że dla pokutuiącego grzeszniká, ktorego dotąd czekał, iuż wystáwił przybytek: *ædificavit Dominus Sion.* Nie dármoć y Pogáński Pòétá powiedźiał, że z wrodzoney inklinácyi tám sięBOG człowie-

wiekowi zápátrywáć kazał, gdźie dla niego y przybytek zgotował: *Os homini ſublime dedit, cælumq́ tueri juſſit*, ábym w tym uprzykrzonym pielgrzymowániu do Oyczyzny nie uſtawał, przypomináiąc ſobie, żem tu ieſt doczeſnym: *Memoria hoſpitis unius diei prætereuntis*. Pytáłá ſię kiedyś błędna oblubienicá o ſwoim Oblubiencu: *Nùm quem diligit anima mea vidiſtis?* Nie trzebá teraz pytánia tego, pokázuie Ian S. wſzyſtkim, gdźie ieſt przybytek Páński. *Ecce tabernaculum DEI cum hominibus*, oto przybytki Páńskie, gdźie BOG grzeſznych czeka, áby tám iák nayprędzey wchodźili. *Intròite in Atria ejus, adorate Dominum in Atrio S. ejus*. Wołay iednák iák chceſz Proroku Swięty, że BOG dla ſtworzenia pobudował mięſzkánie, grzeſznik przećię głoſu twego słucháć nie będźie. Nie ma bowiem záwſze głos Boski tego ſzczęśćia, áby z letárgu człowieká obudźił. Záwołał ná głos u Wiergiliuſzá Hetman Troiáński, áż go słucháiąc źiemiá y morze zádrżeli. *Clamorem immenſum tulit, quo pontus & omnes intremuere undæ, penitusq́ exterrita tellus*. Y ow głos był skuteczny Pátroná Rzymskiego, ná nieſpráwiedliwość przed Senatem wołáiącego, ktory tylko co záwołał, áż záraz śiedmiu pádło o źiemię Senatorow, o ktorym Poetá nápiſał: *& ſeptem fregit ſubſellia*

*versu*; woła y ty iednák iák chcesz ná grzesznika Swięty Proroku, nie będźie miáło wołánie twoie tego skutku, prędzey Łázarz kámieniem przywá-lony usłyszałby, gdybyś záwołał Imieniem Boskim: *Lazare veni foras*; prędzeyby się umárły z mar porwał młodźienieć, ániżeli zákámieniáły grzesznik, y o BOGA niedbáiacy człowiek. Coś podobnego tráfiło się Ambrożemu Swiętemu, ktory wołáiac ná Kazániách swoich, że z tego máły bárdzo widźiał pożytek, ná tę głuchotę ludzką utyskowáć muśiał. *Annuntiamus vobis Regni Cælestis gaudia, & minimè corda vestra motu quodam alacritatis exultant. Prædicamus triste judicium, & sensus vestri ad pænitentiam in lachrymas non prorumpunt, infidelitatis genus est, in Divinis rebus nec gaudere prosperis, nec flere contrarijs.* O BOZE y niepoięte Dobro moie, ázażby sámá uprzykrzona rzeczy śmiertelnych álternatá sercá moiego záchęćić nie mogłá do utęsknienia, do tych wiecznych z tobą przybytkow, gdźie nie mász tylko rádość y prawdźiwa szczęśliwość. Do tych ći przybytkow prágnął wylećieć Swięty Krol Dawid, mowiąc: *Quis dabit mihi pennas sicut columbæ, & volabo: concupiscit & deficit anima mea in atria Domini*; do tych przybytkow spieszącego widząc oblubieńcá, názywa go koską dźiką Oblubienicá, dla

dla tego, że ustáwicznie tylko do tych gornych Páłácow wzdychał, *similis est dilectus meus capræ hinnuloq́ cervorum*, gdźie pięknie ieden Doktor Swięty przydáie: *Meritò sicut capreola, quia in altis pascitur.* Nie dosyć záś ieszcze ná tym że sam BOG grzesznikowi u śiebie zgotował przybytek, ále też sámego do śiebie záprasza y z ochotą wygląda. Iákub Pátryárchá widźiáł niekiedyś drábinę od źiemi Niebá się tykáiącą y sámego BOGA przy tey drábinie będącego. Hieronim Swięty powiáda, że to ná to, áby sam Rękę podawał y wprowadzał do tych Páłácow: *Apparebat Dominus innixus scalæ, ut lapsis manum porrigeret, & ascendentes suô ad laborem provocaret exemplô.* O BOZE moy y Dobro nieskończone, ázażby nie byłá rzecz słuszna, żeby wszystkim ná świećie dusza moiá wzgárdźiwszy, tym się bárdźiey zápaláłá ku tym twoim przybytkom, ázaż iey nie dosyć ná tym pięknośći niepoięta, że ćię przez to ośiągnąć może, ktoryś iest iey naywiększa zapłátá, szczęśćie y wszystko dobre. Ah ukrzyżowány IEZV moy, oto ná powetowánie gnuśnośći y oźiębłośći moich, do tych Przenayśw: Ran Nog przebitych przychodzę. Ah leniwe serce moie, czemużeś ták oćiężáło, że się do tych niebieskich przybytkow wzbić nie możesz, to przynamniey obfite łez pokutnych ztąd

czerpáiac krynice, obierz ſobie w tych głębokich Ránách mieſzkánie, y mow ſámo do śiebie; *Hæc requies mea in ſæculum ſæculi, hîc habitabo, quoniam elegi eam.* A ieżeli zátopione dotąd y świátową prożnośćią zácmione zoſtawáło to ſerce, to teraz iuż nie wodą, lecz tą Krwią niewinną przemyi oczy twoie, á obacz coć BOG zgotował. Wiem ia iednák, że nie słucháło ſerce moie do tąd głoſu twego ukrzyżowány IEZV, ktorym wabiłeś ie do gornych Páłácow, poſtąpże ſobie z nim moy Pánie, ták iákoś ſobie z głuchem Ewángelicznym poſtąpił, ná ktoregoś uzdrowienie kładł w uſzy pálec. Niechże przynaymniey gozdźie Nog przebitych dotkną ſię skutecznie ſercá mego, á niech mu słuch przywrocą, áby ſię znáło ná głośie twoim, y tám ſpieſzyło, dokąd go moy IEZV czy przez śiebie, czy przez Proroká ſwego wołáć będźieſz. A.

Reſpexit in orationem humilium, & non ſprevit preces eorum.

*Weyzrzał ná modlitwę poniżonych, á nie wzgárdźił prożbą ich.*

O iák wielka rożność Dobroći twoiey y pánowánia nád námi nieskończona y niepoięta pięknośći BOZE moy od pánowánia źiemskich y świáto-

towych Májeſtatow. Iáka to twoiá litość y łáskáwość nád grzeſznikiem Pánie moy, ktorego modlitwy nie tylko chętnie słuchaſz, ále też y ná niego ſámego ćiebie BOGA ſwoiego wzywáiącego łáskáwie ſię przypátruieſz, iáko o tobie ukoronowány Prorok do wſzyſtkich pokutuiących mowi: *Reſpexit in orationem humilium.* Gdźie dáleka bárdzo źiemskich Monárchow od ćiebie moy BOZE pokázuie ſię rożność: niczym ſię bowiem wyſokośći świátowe ták nie brzydzą, iáko tymi, ktorych czy záwźiętość, czy nienawiść upokorzy. Zazdrość y niechęć ieſt podobna do owego kámyká, ktory urwawſzy ſię od gory, ták kruſzy y nayzacnieyſzą oſobę, że nie znáć w niey áni ręku, ktoremi naywiernieyſzy częſtokroć *Miniſter Status* prácuie, áni nog, ktoremi czuynie nádsługuie Pánu ſwemu, wniwecz obraca moc żelázną, gubi miłość złotą, roſpędza dźwięk śrebrny. *Tunc contrita ſunt pariter ferrum, teſta, æs, argentum, & aurum, & redacta ſunt quaſi in favillam æſtivæ areæ, quæ rapta ſunt vento.* Opáczny u ćiebie obyczay BOZE moy: im ſię bowiem przed tobą pokornieyſzym pokázuie y z ſwoią ſię nikczemnośćią nie tái grzeſznik, tym ſię Pánie ſtáieſz łáskáwſzym y hoynieyſzym ku niemu. Iozef Pátryárchá, lub widźiał, że mu ſię Niebá Luminarze kłániáły, naypodleyſzych ie-

dnák ták w domu Oycá swego, iáko też y ná Páłácu Putyfárowym nie wstydząc się usług, tym sobie pokórnym postępkiem utorował drogę, że mu pierwszey świátá Monárchiy oddáne były rządy. *Tu eris super domum meam, ad tui oris imperium, cunctus populus obediet; uno tantùm Regni solio te præcedam.* Iákub Pátryárchá, że się áż do ziemi upokorzył, y tám się przy owey drábinie podnożkiem uczynił. *Tulit de lapidibus, qui jacebant, & supponens capiti suo dormivit*, áż y Anjołow ná rátunek zstępuiących widźi, y obliczem się BOGA swoiego ćieszy, ktory upokorzonemu nieźliczonych dodáie y udźiela bogactw. *Terram in qua dormis tibi dabo: dilataberis ad occidentem, orientem, & septemtrionem, & meridiem, & benedicentur in te & in semine tuo cunctæ tribus terræ.* O niedostępny Máiestaćie Páná moiego, iákże ći nie służyć z ochotą, goracośćią y sercem żárliwym. O Máiestaćie nieskończony, ktoż będźie mogł Dobroći twoiey godnie odsłużyć y to odwdźięczyć, co dla niewdźięcznego czynisz człowieká, nie tylko ná niego sámego, ále y ná niedoskonáłe modlitwy iego obracáiąc Oczy swoie Nayświętsze. Ah Dobroći niepoięta BOZE moy, coż ći się upodobáło w upokorzonym człowieku, y iego modlitwie? w Mátce Syná twoiego ulubiłeś sobie głęboką iey

poko-

pokorę, wzgárdy, ubostwá, nádźiei, miłośći Seráfi-ckiey, iákbyś w niey nic inßego nie widźiał, ná sámę iey upokorzona postáć y modlitwę zápátrzywßy się. Iák sámá o tym zeznáie: *Quia respexit humilitatem ancillæ suæ*; W Synu twoim naymilszym nic ći ták nie było wdźięcznego, iák pokorá y uniżenie iego. Tylko co się bowiem w osobie grzesznika pod ręka Ianowa skłonił, áż zárazz y Niebo otwieraśz, y świádectwo Duchá zsyłasz, y z tym się oświadczasz, że się stał Synem twoim; *aperti sunt cæli, & vidit Spiritum DEI descendentem sicut columbam, & venientem super se, & vox de cælis audita est. Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi complacui.* Y owszem áby świát cáły y stworzenie widźiáło, że ći się nic o BOZE moy ták w Synu twoim, iáko y w żyiącym człowieku nie podobá iák pokorá, sprowádźiłeś do stáienki Bethleemskiey Mędrcow od wschodu ná záwstydzenie pychy y wyniosłośći świátá tego tę nád Páłácem iego Krolewskim, co y prostym pástuszkom położywszy cechę: *Hoc vobis signum; invenietis Infantem pannis involutum & positum in præsepio.* O iák mi się tu moy Pánie wstydźić przed tobą trzebá, że nie tylko od poniżonych y upokorzonych ućiekam y stronię, ále też przed głosem ich uszy moie zátulam! Zebyś záś moy Pánie tym prędzey ná

mo-

modlitwę moię pokorną y unizoną obroćił Oczy twoie, obracam ia teraz grzeſzne zrzenice moie łez y gorżkośći pełne ná ćiebie ukrzyżowánego, upokorzonego, y ták ſromotnie ná Golgoćie umieráiącego. Nie mogły bez właſnego wyniſzczenia, y upokorzenia pátrzyć żywioły, gdy ćię do Krzyżá przybitego widźiáły, y iák oſtátnią z ludźi proſtych śierotę bez odźienia umieráiącego; á iákże oko moie bez wylania łez ſerdecznych pátrzyć ná ćiebie będźie. Kráiáły ſię opoki moy IEZV, kiedy ná ćiebie przybitego do Krzyżá pátrzyły; á ſerce moie ták będźie zápámiętáłe, że ſię od żalu pádáć y topnieć nie będźie, pátrząc ná ćiebie ták upokorzonego! y przez niewdźięczność ſwoię tym ſię podobne ſtánie, ná ktorych Hyponeński Infułat woła, mowiąc: *In media paſſione Domini cæleſtia & terreſtria turbantur, lux cum nocte miſcetur, elementa quatiuntur, terra ipſa concuſſa à fundamentis ſuis tanquam ad ſcelus proprium contremiſcit, & quæ duritia cordis humani, quæ ad hæc non compungitur?* Ah nayukocháńſzy IEZV moy, iáko ći tedy dźiękuię zá nieskończoną łáskáwość y dobroć twoię, że ták miłośiernie ná upokorzonego modlitwy obracaſz Oczy ſwoie, ták o tę ćię łáskę proſzę, áby y we mnie pomnażał ſię Duch pokory, ábym ná záwdźięczenie ták wielkiey

twey

twey Dobroći nie zápominał zápátrywáć śię ná ćiebie do Krzyżá przybitego, iáko ty Pánie moy nie zápominaſz zápátrywáć śię ná modlitwę wzgárdzonego, żebym w tobie ukrzyżowánym Pánu moim to widźiał, czego nie widzą świátá tego Clienći, Potentáći, y Bogacze, o ktorych Páweł S. mowi: *Loquimur DEI Sapientiam in Myſterio, quæ abſcondita eſt, quam nemo Principum hujus ſæculi cognovit.* Y w tey śię pokorze kocháiąc, ábym ná to záwſze z podźiękowániem y pokorną ádorácyą pámiętał, że ná ubogiego modlitwy BOZE moy Oczy twoie obracaſz. Amen.

Scribantur hæc in generatione altera, & populus, qui creabitur, laudabit Dominum.

*Niech to nápiſzą Rodzáiowi potomnemu, á lud, ktory ſtworzony będźie, chwalić Páná będźie.*

AH coż to tákiego roskázuieſz, y kto moy Pánie piſáć będźie. Ieżeli człowiek; á coż ten z śiebie może? y co kiedy bez erroru nápiſał, zwłaſzczá, kiedy śię ták bárdzo głupſtwá pierwſzego Rodźicá ſwego nápił, ktory y pomyślić o czym dobrym z śiebie nie ieſt zdolnym, y prędzey grzeſznik pogluzuie, niż nápiſze. A zaż nie wieſz moy Pánie, z iáką ći pracą przyszło, nizliś odebrał, zmá-

zał y potárgał ten Cerograf, ktory sam ná śiebie nápisał grzesznik: *Delens, quòd adversùs nos erat hirographum Decreti*, y przeto coż mu teraz Stworco moy każesz pisáć. Ieżeli o tobie sámym, y wielkość nieskończonych przymiotow twoich każesz opisywáć, á ktoż do tego zdolnym będźie? Ieżeli bowiem Iob Swięty nie mogł tákiego ználeść, ktoryby wypisał słowá iego utyskuiąc; *quis mihi hoc tribuat, ut scribantur sermones mei*? A iákże ty Pánie znaydźiesz tákiego, ktoryby opisał niepoiętą Wielmożność twoię? Wszák ći to gdyby był cáły świát nápełniony Księgámi, gdyby stworzenia wszystkie obrocone były w Pisárzow, gdyby wszystká wodá odmieniłá się w inkaust, wprzodby się zápisáły księgi, wprzodby się zmordowáli Pisárze, wprzodby się wymaczáło morze, niżby się wyráźić mogłá wielkość Májestatu y doskonáłośći twoiey. Ieżeli zás dobrodźieystwá twoie opisowáć y głośić każesz Pánie, y tu iák naydowćipnieyszy rozum stánąć muśi iák nád przepáśćią iáką. Ziemiá cáła ze wszystkiemi dostátkámi w niewolą człowiekowi oddána, Morzá ze wszystkiemi skárbámi y ryb obfitośćią, grzesznikowi ná wygodę dárowáne, Niebá ze wszystkiemi Luminarzámi y ták pożytecznemi influencyámi wiecznym twoim roskazem zápisáne, powietrze ze wszystkie-

mi ptáſtwámi ná znák wiecznego hołdu od dobroći twoiey mnie nędzarzowi ná pożytek deſtynowáne, wyniſzczáią ſzczupłe poięćie moie, ktorym bym mogł opiſáć dobrodźieyſtwá twoie BOZE: *Mare latiſſimum ſubicit, telluri ſervitutem imponit, àëris divitias æterna donatione adſcribit, & homo fit beneficiô Dominus, quorum non erat naturá poſſeſſor;* mowi Neoteryk. Te rozliczne dobrodźieyſtwá zámknał doskonále Łukaſz Swięty, kiedy powiedźiał: *Benefaciens de cælo dans pluvias, & tempora fructifera, replens cibo & lætitia corda.* A o wielkośći odkupienia twego Chryſte IEZV, ktore z miłośći wypływa, co rzeknę, y iák ie opiſzę? ázaż y tu ná niezbrodzoną otchłań morską nie tráfiam, w ktorey niedola y miałkość poięćia mego y dowćipu tonąć muśi. Wybáwienie od nieskończoney nędzy, dárowánie dobrá naywyżſzego, odpuſzczenie grzechow, wolność Swiętych, łáská, pokoy, Sákrámentá, náuká, nieśmiertelne błogosłáwieńſtwo y ſzczęśćie; ázaż nie ſą obfite skutki tego niewypowiedźiánego dobrodźieyſtwá, z ktorego y to wypływa, że ty niepoięty w Máieſtaćie BOZE moy ſtáieſz ſię Oblubieńcem grzeſzney duſzy moiey, á to z nieskończonego miłośierdźia twego; y będąc pięknośćią nieſtworzoną, łączyſz ſię z błotem, będąc żywotem, łączyſz ſię z śmierćią, będąc ſámym

ſzczęśćiem y bogáctwem z niepoięta nędza wchodźiſz w towárzyſtwo. A iákże to Pánie moy opiſzę, kiedy wſpominác będę przez kogo y dla kogo tákie wylewaſz łáski y dobrodźieyſtwá, oddawſzy do tego wſzyſtkiego w przymiotách Chlebá y Winá, Nayświętſze Ciáło y Krew twoię. Nie przez Anjołow, ále ſam w oſobie ſwoiey, nie dla Herubinow, lecz dla mnie człowieká, ktory dla grzechu z bydlęty zá rowno policzony zoſtałem: *Homo comparatus jumentis inſipientibus*. Zſtąpiwſzy z łoná Oycá Przedwiecznego, nie kropla potu nędzarzá, ále co do oſtátniey kropli Krew Nayśw: wylawſzy, grzeſzniká śmierćia zelżywa odkupiłeś, ná Krzyżu wiſząc w niepoiętych mękách, dałeś ná ſobie dowod dawnego tego miłośierdźia; ták dálece, że odchodzę od rozumu, myśląc zá co ćię bárdźiey kocháć, czy zá ſámo odkupienie, czy zá miłość, z ktoraś mię odkupił. A tu iuż Pánie moy, nie mogąc znieść dáley wielkośći dobrodźieyſtwá tego, wracam ſię do wrodzoney nikczemnośći, y rzucam pioro moie pod Nogi zránione; nie tylko piſáć, ále y mowić nie umieiąc, tym ſię iuż kontentuiąc y ćieſząc, że ćię mam zápiſána, nie rubryka, nie inkauſtem, ále Krwia niewinna, Księgo żywotá, ukrzyżowány IEZV moy. Nád tym mi tylko ſzczegulnie płákáć trzebá ukrzyżowány Pánie,

nie, że o ćię słodkośći y náuki Niebieskiey pełną Księgę ták długo nie dbałem, y Páwłá Swiętego nie náśládowałem; ktory śię iey codźiennie uczac, z ręki swey nie wypuszczał. *Nil me arbitratus sum inter vos scire, nisi IESVM Christum, & hunc Crucifixum.* W czym większa śię złość moiá ieszcze pokázuie, kiedy wiedząc, że śię nie uprzykrzy pátrzyć pokutuiącemu oku ná te chárákτery Iubileuszu Krwią twoią moy IEZV podpisáne, ia postáremu z oźiębłośćią czytałem y pátrzyłem ná tę Niebieską Księgę. O Księgo pełná miłośći y miłośierdźia ukrzyżowány I E Z V! dáleko insza od owey Prorokowi pokazáney, po ktorey wszędźie biádá tylko pisána byłá. O Nayświętsza Księgo! ktorey śię ucząc, zárazby mi topnieć od miłośći trzebá. O Księgo zbáwienia! do ktorey czytánia trzebáby śię w płomienistą pochodnią przemienić; spraw to przez miłość twoię, áby te Chárákτery, ktore w tobie widzę, piástowáłá duszá moiá, y serce moie niech śię prásą stánie, ktoreby w sobie wyráźiło tey Niebieskiey Księgi náukę. Amen.

Quia prospexit de excelso Sancto suo: Dominus de Cælo in terram aspexit.

*Albowiem weyzrzał z wyſokośći Swiatnice ſwoiey: Pan z Niebá ná źiemię poyzrzał.*

COż Pánie moy ználazłeś tákiego ná tym pádole płáczu, że ſię ták Oczom twoim tá źiemiá podoba. Coż w niey ieſt tákiego, coby Zrzenicom twoim Przenayświętſzym dáć mogło kontentece. Dyć to oná znowu do pierwſzych wraca ſię początkow, ktore opiſuiąc Moyżeſz, ták o niey mowi: *Tenebræ erant ſuper faciem abyſſi*; ćiemnośći iákieś okryły źiemię, ktore ten skutek ſpráwiły, y zá ſobą wniosły, że co żywo letárgiem iákimśiś iák zárznięte poſnęło. Spią łákomcy ná skárbách zebránych, ſpią roskoſznicy nábrodźiwſzy ſię po uſzy w zbrodniách y roſpuſtách, ſpią obżárći pijánice, po bánkietách y bieśiádách krotofilnych, ſpią wyniośli y pyſzni w krzesłách bogátych y gábinetách, y mowić ſię tu słuſznie o źiemi może: *tenebræ operuerunt terram, & caligo populos*. A ná coż tám obroćiſz Oczy twoie Nayświętſze Pánie moy: nápiſał Swięty Zakonodawcá. *Terra erat inanis & vacua*; nic ná źiemi nie máſz, tylko prożność y niezbożność; uſtąpiłá z niey świątobliwość, uſtąpiłá ſpráwiedliwość, z dáleká od niey ſtroni miłość BOGA y bliźniego, wſtrzemięźliwość

gdźieś

gdźieś zá drzwi wypchnięta; *cardines cæli perambulat.* Woyny, niepokoie, napáśći, krzywoprzyśięstwá, zdrády, obłudy, zaboystwá, cudzołostwá, rospusty te się teraz szeroko ná źiemi rospośćieráią. Y táka prożność źiemi widząc, słusznie obiera sobie raczey wodę łez pokutnych, nad ktorymi się unośi Duch Przenayświętszy: *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Tęć szpetność y nikczemność widząc, woła cáłym głosem Oblubieniec Niebieski ná Oblubienicę swoię, żeby do niego uchodźiłá: *En dilectus meus loquitur mihi, surge, propera amica mea, & veni de montibus pardorum, de cubilibus leonum.* A to nie dla czego, tylko dla tego, że ná źiemi nie mász tylko niezbożność. A do tego moy BOZE, gdy tám wzrok obroćisz, gdźie bez łáski twoiey żyia, coż proszę obaczysz inszego, ieżeli nie sámę obrzydliwość. Moyżesz od śiebie odrzućił rozgę, áż oná się w wężá obraca. Anjoł z Niebá strącony, áż się y ten w smoká przemienia. *Draco pugnabat & Angeli ejus.* Syn márnotrawny bez Oycá, obrzydliwa stáie się bestyą: *Cupiebat ventrem implere siliquis.* Niedbáiac iednák ná tę nikczemność y szpetność źiemi pogladasz łáskáwie ná nię dobrotliwy BOZE, y iáko miłośierny Monárchá, potrzeby iey opátruiesz, dáiąc nam grzesznym obywátelom ná tey

puſtyni pielgrzymuiącym Nayśw: Ciáło y Krew twoię do pośiłku, więkſzą dáleko nam świádcząc łáskę, niżeli onemu ludowi, ktoryś mánną karmił, dáiąc oraz w tym pokármie lekárſtwo ná trućiznę grzechową, krynicę ná obmyćie duſzy moiey, świátło ná oświecenie: *noctem lux eliminat*; ták dálece, że więcey tu Pánie moy świádczyſz mi twym weyzrzeniem dobrotliwym, ániżeli łáskáwy Dawid skáleczonemu Miſibozetowi y chromemu, do ktorego mowił: *comedes panem de menſa mea ſemper*; więcey mi tu dobrotliwy BOZE świádczyſz, niżeli pobożny Iozef Oycu ſwoiemu, o ktorym Hiſtorya Swięta mowi: *alebat eum & omnem domum ejus*; á Hebráyski text przydáie, *pane parvuli*, iáko dźiećinę iáką karmił. Ty nieskończona Dobroći, śiebie ſámego dawſzy ná okup, Ciáło y Krew twoię obroćiłeś mi ná pokarm: *Animam pro omnibus, carnem omnibus, illam in pretium, iſtam in cibum.* Ah ktożby mi dał Pánie moy, żeby ſię ſerce moie z przeſtronośćią ſwoią ſtáło ogniſte, żebym ći BOZE nie po proſtu, lecz po Niebieskiemu, zá to ſpoyzrzenie łáskáwe ná mnie nie przeſtánnie dźiękował! áh ktożby mi dał Pánie moy, żebym mogł zápomnieć o wſzyſtkim, co świát ma, kiedy zápomniawſzy Máieſtatu y Wielmożnośći twoiey, w ták ſzczupłych przymiotách idźieſz do

mnie

mnie, y opátruieſz potrzeby moie, karmiąc nędznego y ſchorzáłego grzeſzniká. Nie doſyć ieſzcze ná tym, dáieſz mi ſię iáko śierośie zá towárzyſzá, iáko ſmutnemu zá pośiechę, ták dálece, że to mi dawſzy, nic mi potym nád to zacnieyſzego dáć nie mogłeś: *DEVS cùm ſit ditiſſimus, plùs dare non habuit, cùm ſit ſapientiſſimus, plùs dare non ſapuit, cùm ſit potentiſſimus, plùs dare non potuit; o admirabilis dilectio charitatis!* Ah Pánie moy niechże ſobie teraz u ćiebie tę łáskę uproſzę, áby iák ty ná źiemię pogladaſz w Synu twoim, ktorego ná zgłádzenie grzechow moich y pokarm zesłałeś, ták y ia wzáiemnie, niech ná nikogo oczy moie y ſerce nie obracam, tylko ná niego. Abym ſię tobie o IEZV moy ná Kálwáryi umieráiący przy ták wielu okolicznośćiách ſromotnych, ktore zá mnie miłośćiwie y ćierpliwie ponośiſz, przypátrywał, to z pilnośćią uważáiac, że ty Dobroći nieskończona dla mnie umieraſz grzeſzniká, y do tego ćie miłość przywiodłá, że z pięknośći Niebá ſtałeś ſię ſzpetnośćią źiemi: *non eſt ei ſpecies neque decor;* z BOGA Májeſtatu niepoiętego ſtałeś ſię odrzuceniem narodu ludzkiego: *Opprobrium hominum & abjectio plebis;* z zdrowego ſtałeś ſię iák trędowátym, *putavimus eum leproſum.* Ah iákoś tu dálekim moy Pánie od tego, iákim ćię widźiał

Izáiaſz. On powiáda: *Vidi Dominum ſedentem ſuper ſolium excelſum & elevatum.* Widźiałem Páná ná wyſokiey ſtolicy śiedzącego, á ia ćię widzę ná Golgoćie wśrod Łotrow y zboycow do Krzyżá ſromotnie gozdźiámi przybitego; tám u Proroká, co pod tobą było, nápełniáło Kośćioł: *& ea, quæ ſub ipſo erant, replebant Templum.* A ná Kálwáryi czymżeś też ieſt nápełniony prawdźiwy Kośćiele Chryſte IEZV? nápełniły Serce twoie ſmutki y gorzkośći, Vſzy twoie Nayśw: nápełniło Zydoſtwo bluźnierſtwy y zniewagámi: *Saturabitur opprobrijs*; nápełnili záiádli káći Nayświętſzą Głowę áż do mozgu kończyſtemi grubego ćiernia ſztyletámi, Vſtá nápełnili żołćią: *dederunt in eſcam meam fel.* Mowi dáley Prorok: *Seraphim ſtabant ſupra illud; ſex alæ uni, & ſex alæ alteri; duabus velabant faciem ejus, & duabus velabant pedes ejus, & duabus volabant.* Seráfini ſtali nád nim, ſześć skrzydeł miał ieden, á ſześć skrzydeł drugi, dwiemá zákrywáli Oblicze iego, dwiemá zákrywáli Nogi iego, á dwiemá latáli. A tu ná Kálwáryi czy ſię też co podobnego dźieie? dwoch ći wprawdźie Seráfinow ſtoi, ále ći wpoł umieráią z umieráiącym Pánem; iednego obośieczny miecz, drugiego śmiertelny ſmutek przeymuie. Mátká boleiąca y Ian rzewliwie płáczący nie okrywáią Nog y Ciáłá, ále

ſię

śię nágiemu y skátowánemu Ciáłu, Nogom y Rękom przybitym mdleiąc przypátruią. Tám wołáli: *Sanctus, Sanctus, Sanctus, plena est omnis terra gloriá ejus*, tu wołáią: *maledictus qui pendet in ligno*; tu wołáią: *Si Filius DEI es, descende de Cruce*; tu wołáią: *Vah qui destruis Templum DEI, salvum fac te ipsum*. Wołáli Skrybowie, wołáli Kápłáni, wołáli Pismá Doktorowie, wołáli káći y zaboycy, wołáli łotrowie wspuł umieráiący. Tám dwoch Seráfinow, á tu wołáło nieźliczone mnostwo ludu cáłym głosem ná umieráiącego ták zeżywa śmierćią Zbáwićielá. Ale coż przećię wołáli? oto cáła gęba rozdárszy świętokrádzkie ustá łżyli, bluźnili, znieważáli umieráiącego Dobrodźieiá, cokolwiek im złość y nieubłagána záwźiętość do sercá podáłá. Tám Prorok powiáda, że się poruszyły narożniki z zawiásámi od głosu wołáiącego. *Et commota sunt superliminaria cardinum à voce clamantis, & domus repleta est fumo.* A ná Golgoćie czy też iest co podobnego temu? porusza się wprawdźie źiemiá, lecz oráz y drży, boiąc się, áby iey máchiná Niebá nie przywáliłá; przeráżona tym wołániem Krwie niewinney, ktora ták obfićie zlana byłá; drżáłá od wzdumienia się, słysząc do tego ow głos miłośći pełen: *Pater ignosce illis.* rzucáłá się na zaboycow, widząc że nie wi-

dáć z Niebá ogniá ná zemſtę. Elementá y luminarze iáſność ſwoię kryią, świećić zaboycom nie chcąc, y iuż nie dymem, lecz ſrogiemi ćiemnośćiámi świát ieſt nápełniony, że widząc ćię w nich Synu Boski Krwią zlanego, ránámi otoczonego, w koronie ćierniowey umieráiącego, poznáć ćię oku płáczliwemu nie podobna; y to ſię tu pełni, co Prorok powiedźiał; *Vidimus eum, & non fuit ei aſpectus, & conſideravimus eum deſpectum, & noviſſimum virorum, Virum dolorum & ſcientem infirmitatem, unde nec reputavimus eum.* Ah moy IEZV, ſpraw to dla tey ták wielkiey y niepoiętey miłośći, áby iákoś ná świát zepſowány weyzrzał, ták duſzę moię przy oſtátnim żyćia zgonie weyzrzeniem twym uweſelił. Amen.

Vt audiret gemitus compeditorum, & ſolveret Filios interemptorum.

*Aby wysłuchał wzdychánia okowánych, y rozwiązał Syny pomordowánych.*

KToż ſię tez Pánie moy tám ſpieſzy, gdźie płácza, gdźie ſię nie ráduią, lecz od żalu w ućiſkách ięczą y lámentuią. Moyżeſz Wodz y Namieśnik twoy widząc mnoſtwo ludu y słyſząc w namiotách ſwoich ięczących y płáczących z iá-

kim

kim żalem y goracośćią do ćiebie woła dobrotliwy BOZE, prośząc ábyś go ráczey zábił, á nie pozwalał mu dáley uprzykrzonego głosu słucháć: *Audivit ergò Moyses flentem populum per familias singulas, per ostia tentorij sui, & ait ad Dominum: obsecro ut interficias me, & inveniam gratiam in oculis tuis* Izáiasz áby nie przydawał słucháiącym śiebi żalu, gdy miał rzewliwie płákáć, precz od śiebie ustępowáć roskázuie: *recedite à me, amarè flebo.* Iozef Pátryárchá widząc że mu się ná płácz zábieráło, wyniść kazał Dworzánom swoim, żeby im przez to większey nie dodawał konsternácyi: *præcepit ut egrederentur cuncti foras, & nullus interesset.* A ty Pánie iákby ná iáką poćiechę zstępuiesz, y tám spieszysz, gdźie więźniowie iecza, płácza, y wzdycháia. Chybá to tylko w sámym Názáretáńskim Domku znaydźiesz prawdźiwy ná źiemi pokoy, gdźie żadnego grzech pierworodny y uczynkowy spráwić tumultu nie mogł. On ći to iest prawdźiwa Arká, w ktorey sobie mieszkánie obráłá gołębicá świátu zgubionemu, w roszczce oliwney prawdźiwy pokoy przynosząca. Ten ći to Domek, około ktorego iáko około sadzáwki Siloe cáły świát ięczy y płácze, nie máiąc człowieká, ktoryby schorzáłemu Narodowi podał rękę, y wyglądáiac z niego zbáwienia, nie tylko żá-

łośnie woła: *Emitte Agnum Domine Dominatorem terræ;* ále też z wielkim utęsknieniem wygląda, kiedy się Duch Przenayświętszy unośić pocznie nád temi ich pokutnemi wodámi. A do tego dobrotliwy BOZE, nie znaydźiesz ná źiemi wolnego kąćiká; gdźieby więźień nie ięczał, w sámym to tylko Názáretáńskim Domku inszego głosu nie usłyszyssz, tylko ten, co nád kánar słodszym. Spráwi to Pánie niepoięta twoiá miłość ku grzesznikowi, spráwi niedośćigła Duchá Przenayświętszego moc, że zstąpiwszy z wysokośći Niebá do tego domku, ztámtąd wysłuchałz głosu y ięczenia niewolnikow w káydánách y táráfách zgubę swoię opłákuiących, á to tylko dla tego szczegulnie, ábyś się pokazał grzesznikowi prawdźiwym przyiaćielem, y dał tego dowod, żeś sam iest w żalách iego poćiecha, sam w gorących upałách ochłodą. Komuż záś zá tę łáskę dźiękowáć, ieżeli nie tobie Duchu Nayświętszy, ktory będąc poćieszyćielem, uprzedźiłeś prágnienia zgubionego świátá, y ná odkupienie z niewoli, pożądánego sprowádźiłeś Zbáwićielá, zsyłáiąc ná źiemię pokoy tym, ktorzy go nie mieli: *non est pax impijs,* opowiedáiąc miłośierdźie tym, ktorzy w obrzydzeniu y niełásce byli: *odio est DEO impius & impietas ejus.* Ogłaszáiąc tym przeiednánie, ktorzy bydź mie-

mieli skazáni ná wieczne wygnánie, rozwięzuiesz Synow pomordowánych, ktorych iuż záſtárzáła w pierwszym Rodźicu niepráwość. Iáko obronny mąż y wáleczny odbierasz broń czuiącemu nád niewolnikiem, á z więźienia ná miłą wolność y swobodę wypuszczasz: *ut ſolveret Filios interemptorum*; iáko płomienista pochodnia zstępuiesz ná rátunek wzdycháiącym, áby łácniy káżdy wyszedł z tych lábiryntow y tárásow nieszczęsny grzesznik, y iuż nie pátrzył ná nic więcey, chybá ná niebieskie szerokośći: *Quia qui ſpiritu Divinitatis afflantur, conculcatis terreſtribus, cæleſtibus inhiant, & æternis*, mowi S. Piotr Dámian. O Duchu Przenayświętszy, ná ktorego sprágnieni grzesznicy y grzesznice iáko ná zbáwienną rosę záwsze czekáli y czekáią. Iob S. o wszystkich mowi: *os ſuum aperiebant quaſi ad imbrem ſerotinum.* O Duchu nayświętszy więźniow wzdychánia z politowániem miłośiernym słucháiący, kiedyż też serce moie tą miłośćią zniewolone, twoim się stánie wdźięcznym mieszkániem, kiedyż twoie ognie święte wyrzucą z sercá moiego wszystkie nieporządne zapáły, pożáry y podniety, żeby się to spełniło, co tám ktoś o tobie powiedźiał: *extingvit ignibus ignes.* Kiedyż się serce moie iáko sprágniony ieleń, y temi zápałámi świętemi rozgorzáłe, do BOGA swoiego

tę-

tęsknić pocznie, w nim sámym nádźieie, w nim pociechy, w nim rádośći, w nim słodycz swoię záłożywszy. Y iać Poćieszyćielu duszy moiey leżac przy tych zránionych Páná moiego Nogách czekam, ábyś głosu ięczacego wysłuchał, spodźiewáiac się, że zá spráwa twoia, oczy moie we łzách pokutnych pływáć będa, y ręce moie do uczynkow zbáwiennych bráć się będa. Vderz proszę w serce moie, áby się w żale rospłynęło, áby zbáwiennie zá grzechy popełnione ięczáło. Ah iákiemiż tu łzámi opłákiwáć trzebá niewdźięcznośći moie, wspomniawszy sobie, żem ćię tyle rázy Dobrodźieiá mego z sercá ulubionego rugował, nie przestrzegáiac tego, co Páweł S. nápisał: *nolite contristare Spiritum Sanctum.* twoiey tu łáski Duchu Nayświętszy trzebá, ábym występki żyćia moiego rzewliwie opłákiwał, twoiey pomocy trzebá, kiedy wrodzona nikczemność do grzechu nákłania, ułomność do upadku skłonnym czyni, czárt y świát nieprzestánnie do śiatek wabi, namiętnośći rozum záślepiáia, zkad nie máła grzesznikowi wynika trwogá, iáko Cypryan S. świádczy: *lubrica est spes, quæ inter fomenta peccati salvare se sperat, incerta est victoria inter hostilia arma pugnare, & impossibilis liberatio est, flammis circumdari, nec ardere.* Coż czynić w tych niebespieczeństwách strapio-

pionemu grzeſznikowi, y do ktorey ſię cynozury udáć żegluiącemu, y ná ktorego Pátroná záwołáć ginącemu, ieżeli nie przez ćiebie ukrzyżowány IEZV moy, do tego Nayświętſzego Duchá, ktoregoś obiecał sługom twoim: *alium Paracletum mittam vobis.* Te Nayświętſze Rány twoie, ktoreś uniosł do Oycá Przedwiecznego, ſpráwią, że w uciskách, y płáczliwym ięczeniu ześleſz Poćieſzyćielá, ktory y wysłucha wzdychánia, y poſzárpie pętá niewolnicze: *ut audiret gemitus compeditorum, & ſolveret Filios interemptorum.* Amen.

Vt annuntient in Sion Nomen Domini, & laudem ejus in Hieruſalem.

*Aby wysławiono Imię Páńskie ná Syonie, y chwałę iego w Ieruzalem.*

A Czyież uſtá odważą ſię ná to, áby wielbiły godnie y wysławiáły Imię twoie BOZE, Imię Swięte, Imię ſtráſzne: *Sanctum & terribile Nomen tuum.* Azaż z tąd Pánie co przybędźie chwały Wielmożnośći twoiey? Choćby ſię oraz y ſtworzenie nierozumne z grzeſznikiem wyśiliło ná pochwałę Imienia twego, tymby ſámym nic doſtoieńſtwá Imieniowi twemu Swiętemu nie przybyło. *Quoniam tanquam momentum ſtateræ, ſic eſt ante te*

*orbis terrarum, & tanquam gutta roris antelucani, quæ descendit in terram.* A dopieroż ná iáką się tu pochwałę zdobędźie Imieniowi twemu grzesznik, kiedy się ku Máiestatowi twemu zbliżáć pocznie? záraz bowiem iák przy tákim Słońcu pozna nikczemność swoię, pozna podłość wrodzoną swoię, pozna, że sam nic nie może, nic nie ma, nic sobie sam przez się nie zásłuży. Obaczy że z śiebie nic nie ma zbáwiennego, y przyznawáć to muśi, co ukoronowány Prorok powiedźiał: *Universa substantia mea tanquam nihilum ante te.* Obaczy przy tey nieskończoney zacnośći twoiey, nędze y prożność swoię, y oraz niepoiętą, niezmierzoną y nieogárnioną zacność y wielkość twoię. A ná iákież tedy moy Pánie wysławienie zdobędźie się grzesznik? Przed tym ći Imieniem zámilkł ieden Prorok: *nescio loqui*: á drugi wymawiáć nie może, y wyznáie bełkotliwość ięzyká swego: *balbutientis linguæ ego sum.* Sámá tu tylko nieskończona twoiá Dobroć pokázuie się BOZE moy, ktorey ábyś dał dowod nędznemu grzesznikowi, nie tylko nie brzydźisz się nikczemnośćią iego, ále też zá naymilszy wdźięk masz modlitwę żebrzącego, nie pátrząc áni ná podłość iego, áni ná mieysca nikczemność, ná ktorymby się modlił. Luboby z Iobem ná gnoiu chwalił ćię grzesznik,

lub w przepáśćiách morskich z Ionaſzem, lubby w piecu wyznawał Wielmożność twoię z Swiętemi Młodźianámi, lubby w dole z Ieremiaſzem wołał o rátunek, y tám nie gárdźiſz y nie odrzucaſz prożby iego; w tym záś niepoiętey Dobroći twoiey dáieſz dowod, że pierwey grzeſznikowi dobrze uczyniwſzy y onego z ćiężkiey niewoli wybáwiwſzy, te ſáme dźięki, ktoremi ćię wielbić może, mile od niego przyimuieſz y w zasługę iemu to obracaſz. Nie dármoć ſię z tym odzywaſz y do Oblubienicy twey mowiſz: *vulneraſti cor meum Soror mea Sponſa, in uno crine colli tui*; ták dálece, że y ieden włos od grzeſzniká z miłośćią złączony głęboko ći Serce ráni, y wielkim ſię prezentem ſtáie. O niewdźięczności moiá, ktoraś mi dotąd pieczętowáłá uſtá, y ſerce przywalałá, że ſię odezwáć y rozpływáć w ogniſte dźięki nie mogło. O BOZE moy, nieskończone Dobro moie po tylu niezráchowánych dobrodźieyſtwách, po tylu łáskách, morzem cáłym ták ná świát, iáko y ná mnie wylanych: *repleta eſt terra ſcientia Domini, ſicut aquæ maris operientes.* Czegożeś potrzebował odemnie? tylko ſámego podźiękowánia y wychwalánia Imienia twego Swiętego. Gdźież ſię podźiáły momentá w ktorychem niewdźięczny milczał, y w ktorych ty moy Pánie ták byłeś ku mnie

choynym, á ia ku tobie ták ofzczętnym. Tyś uczynkiem dobrotliwy, á ia y słowem skąpy y niewdźięczny. Azaż tego niegodna byłá Wielmożność twoiá y zacność nieskończona, ábym ćię był fercem cáłym wielbił, y Imię twoie błogosłáwił. Bo ieżeliś ty był Pánie záwfze Oycem moim, á czemużem się fynem twoim pokázował ták niewdźięcznym; ieżeliś był fzczęśćiem moim naywyżfzym, á czemuż o ćiebie mniey dbałem; ieżeliś Dobrodźieiem moim, czemużem dobrodźieyftw twoich táił, y ták złośliwie po odebránych milczał. Złożono do Skrzyni Teftámentu rozgę Aáronowa, áż oná ná záwdźięczenie tego, że ná ták godnym ftánęłá mieyfcu płodna się pokázuie: *invenerunt germinasse virgam Aaron.* A ia moy BOZE ná wyfokim ftopniu pofádzony, tyle rázy Krwia twoia zlany, iáko niepłodne y niepożyteczne drzewo, mieyfce dármo záwadzam. Swięći Stárcowie u Iana Swiętego w obiáwieniu, widzac zgotowáne dla śiebie mieyfcá: *& in circuitu sedis sedilia viginti quatuor*, obfitych pochwał y dźiękow niezápominaia, wysławiáiac Wielmożność BOGA: *dignus es Domine DEVS noster accipere gloriam & honorem*, y przed nim składáia korony z głowy ná więkfzy znák wdźięczności. A ia tyla łask ukoronowány, *qui coronat te in misericordia & misera-*

*tionibus*, tylą dobrodźieystw ubogácony niewdźięcznie milczałem. Ieżeli ty záś Pánie dźiękowałeś Oycu Przedwiecznemu zá mnie, Sákráment Ciáłá swego dawszy mi ná pośiłek: *& accepto Pane gratias egit, & fregit & dedit eis*; ieżeliś dźiękował przywracáiąc Łázárzowi umárłemu żywot: *Pater gratias ago tibi quoniam audisti me*; iákże ia nie mam dźiękowáć zá dobrodźieystwá y wielbić Imienia twego odebrawszy z żyćiem stworzenie ná usługę, odebrawszy Niebo z ták pięknemi luminarzámi, źiemie z ták obfitemi pożytkámi, wody z ták rozlicznemi rybámi, á ná ostátku y ćiebie sámego ze wszystkiemi zasługámi męki y śmierći, á śmierći ták okrutney y zelżywey. Choćiażbym záś Pánie moy cále został niemotą, wstrzymáćbym śię iednák nie mogł, ábym śię w dźięki y pochwały twoie nie rospływał, widząc ćię moy IEZV ukrzyżowánego, y do tego Krzyżá przybitego. Wszystkie stworzenia wołáią, kiedy ná Golgoćie umie: rasz, á ia będę niemym Silencyáryuszem! źiemiá śię trzęśie y padáiąc śię, otwiera ná wydánie głosu ustá swoie, prosząc odpuszczenia, y żebrząc zá synámi swemi grzesznikámi, ktorych prawdźiwą iest Mátką. Niebo ukrywáiąc iásności swoiey, znáć dáie inszemu stworzeniu y iákoby woła, áby ná tę ták szkárádną niewdźięczność Synágogi nie

nie pátrzáły. Setnik z pogánámi y BOGA nie znáiacemi woła y z wyznániem ſię ſwym oświadcza, Łotr przy skonániu, gdy zámknąć mowę trzebá, rzetelnie woła y iák do prawdźiwego Monárchy ſupplikuie do ćiebie. Krew, gozdźie y Rány zádáne wołáią ná grzeſzniká, áby tám w trwodze y niebeſpieczney chwili ſpieſzył, á ia Pánie będę milczał y nie będę wysławiał Imienia twego, z ktorego wſzyſtko ſzczęśćie y poćiechá ſpływa ná grzeſzniká? Amen.

In conveniendo populos in unum, & Reges ut ſerviant Domino.

*Gdy ſię narody zbiora w iedno, y Krolowie áby służyli Pánu.*

CZemużeś też ukoronowány Proroku nie położył pierwey Monárchow, á potym lud proſty, kiedy ſię przed Oblicze Páńskie gárnąć y ćiſnąć począł. Rzeczby bowiem nierownie słuſznieyſza byłá, áby ći co więcey łask odebráli, ochotnieyſzemi też byli do wysławienia BOGA ſwoiego. Azaż tego nie godná ieſt zacność twoiá niepoięta, nieskończone Dobro BOZE moy, żeby ći ſtworzenie twoie cáłym ſercem służyło, ktore więcey ſplendoru y iáſnośći od ćiebie w żyćiu śmiertelnym

nym odebráło! wſzák ty ſam Dobroći niepoięta, źiemskim Monárchom Trony gotuieſz y Máieſtaty, y ich Ręką ſwoią ná nich oſadzaſz, iáko Iob S. wyráźnie mowi: *Reges in ſolio collocat in perpetuum, & illi eriguntur.* A czemuż tego ſzczęśćia u nich mieć nie máſz? czemu ták ſą nie płodne u nich łáski y dobrodźieyſtwá? ktore z Rąk twoich biorą; ázażby ſię nie powinno w nich pełnić, co Izáiaſz Prorok powiedźiał! *Princeps verò ea, quæ ſunt digna Principe, cogitabit, & ipſe ſuper Duces ſtabit.* A ktoraż godnieyſza bydź może myśl Krolewska, iáko żeby twoiá chwałá o BOZE moy rozmnożona zoſtáłá? A ktoraż ozdobá źiemskiego Monárchy ieſt więkſza nád tę, áby Wielmożność twoiá przez nich od wſzyſtkich uznána zoſtáłá. Słuſznie Słońcem názwáno Monárchow; á to dla tego, iż iáko Słońce celuie iáſnośćią wſzyſtkie plánety, ták Monárchowie wſzyſtkim przodkowáć y wſzyſtkich przewyżſzáć w obowiązkách Chrześćiáńskich powinni: á iáko Słońce budźi oſpáłych y wſzyſtko ſtworzenie czući, ták y Monárchá záchęcáć powinien y budźić poddánych, áby ſpieſzniey bieżeli do oddánia chwały BOGV. *Qualem Cælo DEVS Solem ſupra modum venuſtum alligavit ſui effigiem, ejusmodi in urbibus ſimulacrum & lumen eſt Princeps,* mowi Plutárchus.

I dla

I dla tegoć Krol Sálomon wybudował páłác záraz przy Swiątnicy Páńskiey, áby tym sámym miał większa sposobność do záchęcenia poddánych, w oddániu powinney BOGV ádorácyi: *juxta parietem Templi Salomon extruxit palatium*; mowi Glossá. Dobrze wyráźił y opisał prawdźiwego Monárchę Izáiasz, kiedy o tronie iego y máiestaćie powiedźiał: *vidi Dominum sedentem super solium excelsum, & elevatum*; widźiałem Páná śiedzącego ná Máiestaćie wysokim y wynieśionym. Monárchá to był prawdźiwy y wzor wszystkich Monárchow, o ktorym też záraz mowi Prorok Swięty, że chwałą Páńską nápełnił Kośćioł, *& ea quæ sub ipso erant, replebant templum*. Kośćioły Páństwá iego nápełnione były chwałą Boską, y słusznie: nie mász bowiem skutecznieyszego sposobu ná poćiągnienie do BOGA ludu poddánego, iáko przykład świátá tego Pánow y Potentatow. Y przeto Nabuchodonozor Krol wystáwiwszy osobę złota, kazał naypierwey zwołáć Xiążąt y Pánow Krolestwá swego: *misit congregare Principes & Satrapas*; á to dla tego, iż łátwo wprowádźić czczenie y ádorácyą BOGA w sercá niższey kondycyi ludźi, kiedy do niey przodkuią Xiążętá. Lecz tá iest niedola y krewkość zepsowáney grzechem nátury, że się bárdźiey do oźiębłośći y niedbá-

nia

niá o BOGA skłánia, pierwey się do grzechu niż do Stworcy obraca, pierwey zepsowánym chęćiom wolnośći pozwala, szukáć záś BOGA dopiero w stárośći ledwie kiedyś, y to nie rychło poczyna. Pierwśi Rodźice zgrzeszyli w poł dniá, á BOG ich pod wieczor strofuie. *Cùm audissent vocem Domini DEI deambulantis in Paradiso ad auroram post meridiem.* W wieczor go strofowáć poczyna, gdy iuż západáć Słońce miáło y ćiemnośći nástępowáć: bo wiedźiał P. BOG, że się zwyczáynie grzesznik á zwłaszczá wysokiego stanu y kondycyi nie náwraca, chybá pod wieczor życia śmiertelnego, y gdy go grobowe ćiemnośći iuż otaczáć poczyná-ią. To uważáiąc wołam do ćiebie Dobroći nieskończona BOZE moy, w gorżkośći żalu serdecznego: pokiż daleko zostawáć będę od towárzystwá tych, ktorzy prawdźiwie Imię twoie wielbią y błogosłáwią? Iużći się y Krolowie y Potentaći zebráli w iedno ná wychwalenie ćiebie Stworcy swoiego, *in conveniendo populos in unum & Reges ut serviant Domino.* Ia sam tylko opieszałem y nikczemnym dotąd ieszcze zostáię. A pokiż się wieszáć dłużey o Stworco moy, około znikomośći rzeczy świátowych będę? nie pámiętáiąc, że źiemskie poćiechy do nikczemnego robáctwá są u Iobá przyrownáne: *Dulcedo illius vermis.* Pokiż

kiż iáko niewolnik piekielnego Egipcyáná około plew y gliny, około nikczemnych zabaw czás ták drogi trawić będę, y nie będę śię ieſzcze zá temi ſpieſzył, ktorzy śię zgromadzáią ná wysławienie BOGA moiego? Pokiż z Synem márnotrawnym zá tym nieczyſtym bydłem zepſowánych namiełętnośći błąkáć śię będę? ile ſtworzonym będąc, ábym tu żył ſzczegulnie BOGV, á potym go w rádośćiách Niebá widźiał. Czegoż ſzukam w tych márnych y przemiiáiących świátá tego rzeczách? do czego wzdycham, y czego wyglądam od tych teátrálnych máſzkar, w ktorych nic nie máſz tylko nikczemność y zdrádá ſámá? *Sapientia verò ubi invenitur, & quis eſt locus intelligentiæ? neſcit homo pretium ejus, nec invenitur in terra ſvaviter viventium*, mowi Iob S. Pewnie nic nie znaydę, ieżeli lubośći y żądz namiełętnośći ſzukáć będę, żegluiąc po tym burzliwym świátá tego Oceánie. Ah IEZV ukrzyżowány, prawdźiwy Monárcho y Krolu moy! ktoryś ſerdecznie tego prágnął, ábyś nie tylko w Wieczerniku, ále też y ná Kálwáryey był iedno z Vczniámi ſwemi, y zemną grzeſznikiem pokutuiącym, to mowiąc do Oycá Przedwiecznego, y w tym chęć ſwoię wyrażáiąc: *Pater Sancte, ut ſint unum, ſicut & nos unum ſumus*; ſpraw to przez nieskończoną miłość, y momentá, przez ktore ná

Krżyżu wiśiałeś, ſpraw przez wnętrżnośći miłośierdźia twego, ktoreś dobrotliwie otworzył, áby mnie nic od ćiebie nie odwodźiło, áby mnie piekło, y iego pożądliwośći od ćiebie odtąd nie wśćiągáło, ábym rázem ze sługámi twemi przy tych zránionych Nogách leżąc, Krwią twoią niewinną Oycá Przedwiecznego zágniewánego błagał. Wſzák wymowki grzeſznik mieć nie mogę, kiedy káżdego z rośćiągnionemi Rękámi czekaſz. A choćiażbym chćiał grzeſznik drogę do ćiebie zmylić, to pewniebym tych Rąk otwártych minąć nie mogł, á do tego ſam dla mnie tyle drog krwáwych odpráwiwſzy, dobrześ mi moy IEZV ná Kálwáryą drogę utárł, że śię mowić może, iż tám ieſt Krolewska drogá. Pozwol dobry IEZV dla tey nieskonczoney twoiey miłośći, áby ná Golgoćie wiednośći z tobą zoſtáiąc, zoſtawałem też z tobą y w chwale wieczney ná wieki. Amen.

Reſpondit ei in via virtutis ſuæ: parvitatem dierum meorum nuntia mihi.

*Odpowiedźiał mu w drodze mocy ſwoiey: krotkość dni moich obiaw mi.*

IVżeś ći o to ſámo prośił ukoronowány Proroku BOGA twoiego, áby ći krotkość dni twoich

y liczbę ich oznáymił: *Notum fac mihi Domine finem meum, & numerum dierum meorum, quis est; ut sciam quid desit mihi.* Sameś wyráźił, że zwyczáynym wieku obrotem, do lat śiedmdźieśiąt trwáć zwykło żyćie ludzkie: *dies annorum nostrorum in ipsis septuaginta anni*, mocnieyszym ludźiom, w obfitośćiách zostáiącym dźieśięć lat przydałeś. *Si autem in potentatibus, octuaginta anni*; czemuż teraz znowu prozbę twoię ponawiasz; y prośisz, ábyś wiedźiał o liczbie lat twoich? *paucitatem dierum meorum nuntia mihi.* Tá troskliwość twoiá, Swięty y pokutuiący Krolu, uczy mnie czuyney á nie zásypáłey około zbáwienia, y ostátniey żyćia godźiny pilnośći, ábym się bez przestánku ná modlitwie ćiebie pytał, iák prętko przyidźie żyćia śmiertelnego termin; u ktorego stánawszy káżdy sobie mowić muśi, co Iob Swięty powiedźiał: *& solum mihi superest sepulchrum*; do ktorego z iák nawiększą pracą, pilnośćią y śiłámi powinienem się gotowáć, y wszystkich śił y stáránia przykłádáć, áby mię czuiącego tenże termin ostátni zástał. Postępił Ewángeliczny Monárchá owego leniwego sługę, y w zysku duchownym niedbáłego, że odebrawszy grzywnę pieniędzy, ták wszystkiego rázem zápomniał, iákby się o to Pánu swoiemu nigdy sprawowáć nie miał: *Domine ecce mna tua, quam*

*quam habui repositam in sudario.* y owszem tym ná się Páná bárdziey zágniewał, że y o chustce wspomniał, ktorą prácuiąc około duszneḡo zarobku pot z czołá swego ocieráć nią był powinien. Dobrze bárdzo ieden Doktor mowi, że słusznie Pan IEZVS zmortyfikował Herodá, kiedy przed nim stánawszy żadnego słowá nie wyrzekł, lubo go uprágniony Monárchá od dawnego czásu ogladáć sobie życzył: *Herodes autem viso IESV gavisus est: valdè erat enim cupiens ex multo tempore videre eum;* rozmáitemi sposobámi záchodząc ná Páná IEZVSA, chćiał go ná iáki dyskurs wywieść: *interrogavit eum multis sermonibus; at ille nihil ipsi respondebat.* Czemu nie odpowiedźiał? bo máiąc prágnienie widźieć osobę iego, żadnego w tym stáránia swego nie przykłádał, czekáiąc poki od nieprzyiaćioł swoich nie był w dom iego wprowádzony; y tym milczeniem niedbáłość iego Zbáwićiel ukarał. Pewnieby Syn márnotrawny wszystkiego był ták mizernie nie postradał, gdyby był to sobie ná pámięć przywodźił, że mu się wszystkiego kiedykolwiek stánawszy przed Oycem, wstydźić trzebá będźie; y owe nierozumne Pánny pewnieby godźiny weśćia ná gody z Oblubieńcem swoim nie omieszkáły, gdyby były ná tę ták potrzebną szczęśćiu swoiemu okázyą czuynieysze

zostawáły. O BOZE niepoięte Dobro moie, zápalże y zágrzey to oźiębłe ferce moie promieniem łáski twoiey, áżeby się temu letárgowi y zápomnieniu o ostátniey godźinie zbronić mogło; zápal ie tym ogniem, ktorymeś ubogáćił Ierozolimę po chwalebnym w Niebowźięćiu twoim, áby ustáwicznie ná pámięći miáło tę krotkość żyćia śmiertelnego. Zápal mnie tym Swiętym ogniem, áby cále rzeczy stworzone porzućiwszy, y krotkość żyćia ludzkiego uznawszy, ták Ku Niebieskim zostałem zápalonym, iák ow Swięty Prorok, ktory o sobie powiedźiał: *& factus est in corde meo tanquam ignis exæstuans, claususq; in ossibus meis.* Ták tu do ćiebie wołam o BOZE y pięknośći moiá, iák ow ślepy przy drodze śiedzący, ktory podnosząc głos swoy, mowił: *Domine ut videam.* Nie dopuszczay dobry IEZV tákiey ślepoty ná mnie, ktoraby mi odięłá oczy, ábym nie widźiał, czym się wszystko ná świećie kończy. Abym nie był (o co y wyżey iuż prośiłem) policzonym między owemi hárcownikámi, ktorzy nie tylko spiac pędzą do śmiertelnego żyćia kresu: *dormitaverunt, qui ascenderunt equos;* ále też w tym letárgu zostáiąc, żadnego stáránia czynić, áni żadnego gromu więcey słucháć nie mogą, oślep pędząc do nieszczęśliwey wiecznośći: *ab increpatione tua*

*DE-*

*DEVS Iacob dormitaverunt.* O IEZV moy do Krzyżá przybity z kądże śię tey łáski mam spodźiewáć, ábym nieprzestánnie ná ostátnie rzeczy pámiętał, y o krotkośći dni moich często śię pytał, ieżeli nie od ćiebie ukrzyżowánego! ktoż mię moy Pánie lepiey w tym oświećić może, ieżeli nie ty, ktoryś iest oświeceniem grzesniká? wszák o tobie może śię mowić ná Kálwáryi ukrzyżowánym, co powiedźiał BOG o Izáiaszu: *dedit ei lucem gentium;* wszák przez ćiebie moy IEZV są y ći oświeceni, o ktorych Páweł S. powiedźiał: *fuistis aliquando tenebræ, nunc autem lux in Domino.* Niechże Vkrzyżowány IEZV pátrząc ná ćiebie gozdźiámi przybitego, nie tylko ztąd iásność odbieram ná poznánie ostátniego kresu żyćia moiego, ále też niech śię od ćiebie ná Kálwáryi umieráiącego uczę, czym śię mam iák naylepiey do tey strászney przygotowáć godźiny. Pátrząc ná ćiebie krwią zlanego, niech śię záwczásu serdecznemi łzámi zálewam, pátrząc ná te Nogi zránione y ták niemiłośiernie przebite, niech to będźie moim przygotowániem, ábym wszystkie żądze y pożądliwośći ćiáłá deptał, y w sobie krzyżował; widząc te Ręce rośćiągnione, niech zá przygotowánie ten ztąd odbieram pożytek, ábym wszystkie utrapienia, kłopoty z rádośćią od ćiebie przyi-

mo-

mował. Day dobry IEZV, áby te myśli skuteczne ſię pokazáły w ſercu moim, y tákim mi przygotowániem do oſtátniey godźiny były, iákiego potrzebuie ten ſtráſzny y oſtátni termin, Amen.

Ne revoces me in dimidio dierum meorum, in generationem & generationem anni tui. *Nie bierz mię z tego świátá w połowicy dni moich, Látá twoie trwáią od wieku do wieku.*

TAk krotki y nietrwały widząc lát upłynionych bieg y kurs y wyniſzczony zyćiá moiego wątek, coż ſię zemną dźiáć będźie o niedoſtępny BOZE, kiedy do tego ieſzcze w połowicy dni moich zoſtáiącemu nieſpodźiánie przerwieſz bieg lát y żyćiá moiego. Zaſtráchána duſzá moiá niewdźięcznośćiámi rozmáitemi, y żyćiem ladaiáko utráconym, obawiá ſię ſurowego ſądu y ſpráwiedliwośći twoiey, żebrze teraz miłośierdźiá, proſząc z miodopłynnym Bernárdem, ábyś nie pámiętáiąc ná przeſzłe niewdźięczności, oſtátek dni przyiął zá wdźięczne, ktore ći oddáię, y płákáć ieſzcze zá zgubione látá pozwolił. *De mea miſera vita ſuſcipe obſecro reſiduum Annorum meorum, pro his verò, quos vivendo perdidi, quia perditè vixi, cor contritum & humiliatum DEVS non deſpicies, dies mei ſicut*

*ſicut umbra declinaverunt & abierunt ſine fructu, impoſſibile eſt, ut eos revocem; placeat, ut recogitem tibi eos o DEVS meus in amaritudine animæ meæ.* Ah niebierz mię ieſzcze w połowicy dni moich nieskończony BOZE, niech ſię ieſzcze duſzy moiey wolno będźie zabáwić w nayświętſzych ránách twoich, IEZV moy, áby tym ſpoſobem pięknieyſza y doskonalſza mogła ſię oczom twoim pokázáć. Mowię do ćiebie Vkrzyżowanego z Swiętym Alredem: *plumeſcat interim Domine IESV, plumeſcat quæſo anima mea, in nido diſciplinæ tuæ pauſet in foraminibus petræ, in caverna materiæ.* Dotąd duſzá moiá daleka ſię widząc od dobra y ſzczęśćiá ſwoiego, błąkáłá ſię po puſtyni żyćiá tego śmiertelnego, lecz teraz miłośierdźiem twoim, y oſobliwą łáską wżbudzona, iák prácowita pſzczołká do ulubionego ulá, ták oná do zránionych nog twoich IEZV moy ſpieſzy, nie chcąc iuż inſzego mieć w żyćiu ukontentowaniá, y poćiechy, tylko mieſzkáć w ránách twoich. Ah Swięty Krolu y Proroku, á gdźież ſą owe twoie zapálone ku BOGV prágnieniá, kiedy iáko ieleń do krynicy, ták ty do ſtworcy ſwoiego ſpieſząc zárliwość ſwoię wyrażáłeś, mowiąc: *ſitivit anima mea ad DEVM fontem vivum; quando veniam & apparebo ante faciem Dei,* á teraz Stworcy ſwoiego prośiſz ſturbowány y boiáźnią przeráżo-

żony, áby ći zchodźić z świátá tego nie kázáł: *Ne revoces me in dimidio dierum meorum.* Wiedźiáł znáć S. Prorok iákiego ieſt obowiązku pełna Krolow y Monárchow kondycya, ná ktorych też bárdźiey náćiera ſpráwiedliwość Boska. Monárchowie ſą iáko owe gwiázdy w ręku Páńskich, ktore Syn Boży trzymał: *& habebat ſeptem Stellas,* ták właśnie trzyma y ſercá Krolow, ktore ſam wáży y piáſtuie, ná nich ſię iák ná rzecz drogą zápátruiąc. *Cor Regis in manu Dei.* Iákiey że tedy piekności przed Bogiem y ſámi Regnanći być powinni? Lecz podobno te słowa mowiąc, oſobę náten czas wyrážał káždego grzeſzniká ukoronowány Prorok, kiedy z boiáźnią do BOGA mowił, niebierz mnie w połowicy dni moich Pánie, prágnąc przy tym czáſu więcey do pokuty y zasługi. Obawiáł ſię oſtátniego kreſu żyćiá ſwoiego, przypominaiąc upłynione látá, y przywodząc ſobie ná pámięć náſtępuiącey ſurowey ſpráwiedliwośći Boskiey dekret, ták właśnie iák y Iob ſpráwiedliwy, ktory widząc nágłe á nieſpodźiáne wyrokow Boskich loſy, ná zgubę iego náſtępuiące, utyskował mowiąc: *quare egreſſus ex utero non ſtatim perij; quare exceptus, genibus aut lactatus uberibus: nunc enim dormiens ſilerem, & ſomno meo requieſcerem.* I záprawdę bárdzo tu potrzebney uczy boiáźni káždego grzeſzniká ukoronowány Prorok:

nic

nie bowiem nie ieſt potrzebnieyſzego iemu, iáko prawdźiwa boiaźń złączona z uczynkámi dobremi. Acháb niezbożny pogrożkámi Eliaſzá przeſtráſzony, nie doſyć miał ná tym, że ſię upokorzył przed Prorokiem, lecz y ſuknie ná ſobie podárł, y ná włośiennicy ſpał, y ſurowo pośćił: *Itaq; cùm audiſſet Achab ſermones iſtos, ſcidit veſtimenta ſua, jejunavitq; & dormivit in ſacco, & ambulavit demiſſo capite*; y lubo to tylko powierzchowna pokutá byłá, ták nią ſobie iednák zágniewánego BOGA zniewolił, że karánie ſpráwiedliwe ná przyſzły czás odłożył: *Quia humiliatus eſt mei cauſa, non inducam malum in diebus ejus.* Tey nie máiąc dyſpozycyi záwſze ſię grzeſznik lękáć y trwożyć ſobą muśi, zwłaſzczá kiedy y naywiękſza świątobliwość, w obecnośći naywyżſzey doskonáłośći bledniec y gáſnąć muśi. Pięknie to ná inſzym mieyſcu wyraża S. Prorok, kiedy mowi: *Beati qui habitant in domo tua Domine, in ſæcula ſæculorum laudabunt te*; Błogosłáwieni ktorzy mieſzkáią w domu twoim, ná wieki wiekow chwalić ćię będą. Ták wieleby rzeczy chwalić mogli ći mięſzkáńcy w domu Boskim, iáko to iáſność, wyſokość, piękność tám ſię znáyduiąca; mogliby chwalić wiárę Abráhámá, ćierpliwość Iákubá, wſtrzemięźliwość Iozefá; lecz dla tego nic nie chwalą, bo tám przed

Obliczem Páńskim y Abráhámá wiárą, y czystość Iozefá, y ćierpliwość Iákubá zgásnąć muśiáłá. Trwoży sobą, y czásu ieszcze do pokuty Prorok żebrze, mowiąc :: *nè revoces me in dimidio dierum meorum.* O BOZE niepoięta pięknośći moiá, á w iákimże pozorze pokaże się duszá moiá Oczom twoim? w ktorym sámym iest trwáłość nieodmienna, śliczność, wieczność, y doskonáłość; z ktorym trwa prawdźiwa y naywyższa świątobliwość od rodzáiu do rodzáiu? kiedy tá dotąd zá stworzeniem biegáiąc, w ktorym iest sámá nikczemność, mordowáłá się. A iákichże łez trzebá moy Pánie nád ślepotą moią, kiedy widząc nietrwáłość táka rzeczy źiemskich, w nich się nietylko zátapiałem, ále też y one práwie ádorowałem. Właśnie iák ieden z onych ludźi w Azoćie; ktorzy lubo widźieli nikczemność bałwáná, postáremu z sámey ślepoty znowu mu się kłániáli, y Boski honor oddawáli :: *tulerunt Dagon, & restituerunt in locum suum.* Albo iáko nieszczęśliwe żydostwo, ktorzy widząc że BOG Egypt wniwecz obroćił, ludźi potopem wygubił, postáremu do niego tęsknili :: *melius fuerat nos mori in Ægypto, quando sedebamus super ollas carnium.* O niewyrážona ślepoto moiá! o twárdośći nád wszystkie twárdośći y dyámenty większa! BOG iest wiecznym szczęśćiem, BOG wieczną

czną Dobroćią, BOG wieczną roskoſzą, BOG wieczną poćiechą, BOG wiecznym żywotem. Stworzenie ſámą ieſt nikczemnośćią, ſámą podłośćią, ſámą ślepotą, ſámą prożnośćią, ſámym upadkiem, ſámą krotkośćią; á poſtáremu wolałem nikczemność, y ſtworzenie częſtokroć nád Stworcę przekładałem, lubo wſzyſtkich widomych rzeczy iſtotá ieſt ſáma nietrwáłośćią, iáko S. Hidelbertus mowi: *cæterum hæc aliena eſſe, fuga ipſorum demonſtrat, bona vaga, bona pennata ſunt, hæc omnia, eorum eſt nusquam eſſe diutius, eorum ſtatus, nemini ſtatum præfigere certiorem.* O BOZE moy wieczna rádośći, wieczna pięknośći, wieczne ſzczęśćie, wieczny żywoćie, wieczne błogosłáwieńſtwo, wieczna świátłośći! oświec proſzę ſerce moie, áby odtad pámiętáiac ná krotkość żyćia mego, y nieſtátek dni moich ulátuiacych poznáło, żeś ty ieſt ſam wieczny, ſam trwáły y nieodmienny; że twoiá wieczność iáko Błogosłáwionym wieczne rádośći przynośi, ták y potępionym wieczny w ogniách ſmutek y niewolą. O Dobro nieskończone, ty ſam wyryſuy ná ſercu moim ſzácunek ćiebie ſámego, áby do twoiey wiecznośći tęskniłá duſzá moiá, ponieważ ty ſam trwaſz ná wieki: *in generationem & generationem Anni tui.*

A M E N.

Initio tu Domine terram fundâsti, opera manuum tuarum sunt cæli.

Ipsi peribunt, tu autem permanes, & omnes sicut vestimentum veterascent.

Et sicut opertorium mutabis eos, & mutabuntur; tu autem idem ipse es, & anni tui non deficient.

*Tyś Pánie ná początku ziemię ugruntowął, y Niebiosá są dźiełá Rąk twoich.*

*One poginą, ále ty zostániesz, y wszystkie iáko szátá zwietszeią.*

*A iáko odźienie odmieniśz ie, y odmienią się, ále ty tenżeś iest, y látá twoie nie ustáną.*

YNá toż to Pánie moy ták żałosne przychodzą widowisko piękne Rąk twoich dźiełá, że będąc przemysłem nieskończoney Mądrośći twoiey, iákby rzecz iáką niepotrzebną y niepożyteczną, zgruntu obaláć y psowáć obiecuiesz! świádcząc to Proroctwem pokutuiącego Monárchy, y usty iego stwierdzáiąc, ktory mowi: *Initio tu Domine terram fundasti, opera manuum tuarum sunt cæli, ipsi peribunt.* Coż Pánie moy winny te ták piękne zodyáku Luminarze, że ná ták trágiczny

przyść

przyść muszą koniec? co záwiniły te miłośći twoiey sygnety y chárákrery, że ie rázem gubić y mázáć obiecuiesz? Chybá to pewnie dla tego ginąć muszą, że źiemię łáskáwemi influencyámi, pożyteczną grzesznikowi czyniły, zárowno też z źiemią gásnąć muszą. *Opera manuum tuarum sunt cæli: ipsi peribunt.* Ah nieszczęsna potyśiąckroc grzechu kondycyo! ktora człowieká zgubiwszy, y ná Niebie skutki fátálne zostáwuiesz. Tyć iesteś exekutorem y tyránnem stworzenia, ty ćmić Niebo y luminarze przy zátráceniu świátá y źiemię niszczyć będziesz. Owe puháry Apokáliptycznych Anjołow czymże są nápełnione, ieżeli nie gniewem Boskim? *& unus Angelus effudit fialam super terram, & factum est vulnus sævum & pessimum in homines.* Tyć to morzá zepsuiesz, y z elementu wody krew uczynisz; ty ták trząść Niebem wszystkim będźiesz, iák wiátr figowym drzewem: *Et stellæ de cælo ceciderunt super terram; sicut ficus emittit grossos suos, cùm à vento movetur.* Już w ten czás żaden Anjoł więcey nie zánući, *Gloria in excelsis, & in terra pax hominibus:* bo nie będźie żadney chwały ná wysokośći, tylko chárákrery gniewu y záwstydzenia, tylko sámá háńbá, háńbá Słońcu, háńbá Xiężycowi, háńbá gwiazdom, ná źiemi niepokoy y klęská ostátnia, ktora

uczy-

uczynia záwźięte ná zgubę ludzka elementá. Coż będźiećie mowić ná to w źiemskich teraz zátopieni ponętách y krotofilách roskosznicy świátá tego? gdźież wászych horoskopow szukáć będźiećie, wyniośli ámbicyáńći w ták wielkim Niebá sámego zámieszániu? w czymże iuż odtąd twoię nádźieię pokłádáć będźiesz nędzny y opłákány grzeszniku. Noc ći byłá puklerzem y zasłoną w zbrodniách, y záſadzkách twoich, Słońce w upałách do przyiemnego drzewá sposobiło ćienia, kiedy iuż zá to do ostátniey wszystko przychodźi klęski. Ah szczęśliwa náder tych kondycyo, szczęśliwy y błogosłáwiony stánie, ktorym sam iesteś wszystkim, nieskończona pięknośći BOZE moy! zniszcz Niebo, zgruntu wywroć źiemię, odbierzesz oczom stworzoną piękność, ćiebie tylko sámego, BOZE moy od duszy pokutuiącego nie odbieray. Ah czegoż czekasz y ná co się ieszcze oglądasz grzeszniku, czegoż się masz spodźiewáć po tych stworzonych pięknośćiách, kiedy BOG wyráźnie zgubą y zátráceniem groźi. Podnieś, podnieś zrzenice twoie duszo moiá, ábyś poznawáłá we wszystkim BOGA, y dochodźiłá tego, że nic nie mász trwáłego, chybá BOG; nic nie mász pięknego, chybá on sam. A ieżeli Niebá giną, ktore grzesznikowi służyły, ieżeli Słońce gásnąć mu-

śi,

śi, ktore świećiło rozmáitym iego ſpráwom, czegoż ſię ma źiemiá ſpodźiewáć, ktora go piáſtowáłá y karmiłá? To uważywſzy, z wielkim wyniſzczeniem, ták mowię do ſiebie ſámego. Nie chćiałeś obracáć oczu twoich grzeſzniku ná ukrzyżowánego Páná, w ktorymbyś był miał poćiechy, słodyczy źrzodło, otoż teraz w gorzkośći ſercá pátrz ná te wálące ſię Niebá; nie chćiałeś słucháć wdźięcznego Niebieskiey náuki głoſu, słuchayże tych łoskotow wálącego ſię Niebá. Wyśiláło ſię ná ćiebie Niebo w łáskách y dobrodźieyſtwách ſwoich, áby ćię od grzechu y śmierći wieczney odwiodło, tyś tego słucháć niechćiał, otoż teraz oſtátnim skutecznie groźi ći zniſzczeniem. Przeſtrzegał przez Proroká Pan Niebá y źiemie mowiąc: *ne forte egrediatur ut ignis indignatio mea, & ſuccendatur, & non ſit, qui extingvat.* Powśćiągnij grzeſzniku złośći twoich, pohámuy zepſowáne namieiętnośći, żeby ták wyſoko nie wylatáły, kryminał do kryminału, grzech do grzechu przydáiąc. Nie pámiętałeś ná to, że nieprawośći popełnione máżą y záćieráią w duſzy chárákter Synoſtwá Boskiego, otoż pátrz teraz, kiedy BOG máze y gluzuie wſzyſtkie wyryte ku tobie znáki dobroći y y miłośierdźia. Dotąd BOG twoy ſtawał ći ſię ſzczerną litośćią y łáskáwośćią: *non in igne Do-*

*minus, non in commotione Dominus*; lecz widząc że łáski iego máły skutek przynośiły, w wielkiey zapálczywośći dźieło Rąk swoich psowáć y ruinowáć będźie; iáko Piotr S. mowi: *Cæli magno impetu transient.* O BOZE y niepoięta Dobroći, coż mię ták ćieszyć może przy tym Niebá y źiemi zátráceniu, iák to, że ty trwasz ná wieki. Ginie świát z ozdobámi swoimi, giną dostátki z łákomcámi, giną honory z pysznemi ámbicyántámi, giną látá kwitnące, y zdrowie dobre, lecz ty o BOZE moy trwasz ná wieki. Ty o IEZV moy trwasz ná wieki, ktoryś mi te przybytki w Nogách zránionych otworzył, ktoryś im tám dał przy tey Niebá y źiemi zgubie bespieczne przytulenie, kiedy żadney ućieczki złość przed sprawiedliwym gniewem twoim nie będźie miáłá. Bądź od wszego stworzenia moy IEZV zá to miłośierdźie ná wieki pochwálonym. Amen.

Filij servorum tuorum habitabunt, & semen eorum in sæculum dirigetur.

*Synowie sług twoich mieszkáć będą, á potomstwo ich ná wieki szczęśliwie będźie prowádzone.*

O Szczęśliwa y náder błogosłáwiona Synow Boskich kondycyo! ktora ták bespieczne y po-

pożyteczne w BOGV twoim znáyduieſz mieſzkánie. A gdźież moy Pánie oſádźiſz nie ták potomkow sług twoich, iáko ſynow włáſnych; kiedy Rąk twoich dźiełá, Niebo y źiemiá ginąć muſzą: *Initio tu Domine terram fundáſti; opera manuum tuarum ſunt cæli, ipſi peribunt?* Chybá to w tobie ſámym Dobroći nieskończona BOZE moy, mięſzkáć będą, áby ſię ſpełniło coś powiedźiał u Iana Swiętego: *& accipiam vos ad me ipſum, ut ubi ego ſum, & vos ſitis*, y ná inſzym mieyſcu: *manete in me, & ego in vobis.* Ah iákiegożby tu ſtáránia, y iákiey pracy przykładáć trzebá duſzo moiá, ábyś do tego ſzczęśćia przyſzłá, y zoſtáłá policzona w służbie pokolenia tego Niebieskiego! Czemużeś w tym opieſzáłá, kiedy świát w ſwoich záſtárzáły złośćiách ſpieſzy do zniſzczenia y ruiny? Ah wſtań z letárgu y ſnu śmiertelnego przyiaćiołko moiá: *ſurge, propera amica mea.* Porwij ſię co prędzey, y ućiekay, ták iák z Bábilońskiego piecá od pożądliwośći świátá y ćiáłá; á uważ, że wielkiey pracy y ſtáránia ták wielka prerogátywá Synoſtwá Boskiego potrzebuie; wſtań, á uśilnie ſpieſz, áby kto inſzy po tylu niewdźięcznośćiách mieyſcá twego nie záśiadł, y dźiedźictwá nie odebrał. Czemuż BOG twoy ma bydź ták nieſzczęśliwym do ćiebie duſzo moiá, żebyś

o niego y iego Oycowską łáskę nie dbáłá? Ah czy tych ieſzcze náśládowáć będźieſz, ktorzy go nie poznawáli przychodzącego z miłośierdźiem! o ktorych Ian S. mowi: *medius ſtetit veſtrûm, quem vos neſcitis.* Czy będźieſz ták záwſze iák ow nędzarz ſchorzáły uleczony u ſádzáwki? ktorego gdy ſię pytáno kto mu zdrowie przywroćił, nie poznał áni ſzczęśćia, áni lekárzá ſwego: *quis eſt ille homo, qui dixit tibi, tolle grabatum tuum; & neſciebat quis eſſet.* Toć to ieſt ſzczęśćie twoie, ten kres ſtworzenia twego duſzo moiá, bydź w liczbie Synow Niebá, y znác Stworcę ſwego, máiąc go ná wieki Oycem. Ian kochánek Páński pod czás owey oſtátniey wieczerzy nigdźie ſpoſobnieyſzego mieyſcá ſobie nie obiera, iáko ná Pierśiách Iezuſowych, dáiąc znáć, że w nim bydź y w nim mieſzkáć ieſt oſtátnie duſzy Chrześćiáńskiey błogosłáwieńſtwo. O ſzczęśliwy náder ſtanie Synow Boskich, was krynice czekáią, lecz nie inſze tylko te ktore płyną z Sercá Iezuſowego: *hauri-etis aquas de fontibus Salvatoris.* Dla was ſą słodycze zgotowáne, lecz nie tákie, iákie świát w honorách, bogáctwách, roskoſzách klientom ſwoim dáie, y ich niemi częſtuie, ále te, ktore ſą w Vſtách Iezuſowych: *mel & lac ſub lingua ejus.* Was ſam BOG karmić będźie, wam obfitey rádośći dodawáć będźie: *inebriavi animam laſſam, &*

*omnem*

*omnem animam esurientem saturavi*, mowi przez swego Proroká. Y tenże B O G, ktory mieszkáć w was będźie, y wy w nim, stánie się wam pokármem, krynicą, mánną, słodyczą y ochłodą, Pánem oraz, y oraz Oblubieńcem, ktory zgłádźi ná wieki y zmáze wszystkie gorzkośći, trudy, uprzykrzenia y boleśći: *& fons de domo Domini egredietur; & irrigabit torrentem spinarum.* A iáko insza wersya czyta: *Delebit torrentem spinarum*. Oczy wásze mieć będą zá cel przepáść niestworzoney śliczności B O G A sámego, Vszy wdźięczną kontentecę odbieráć będą, z wieczney melodyi, ćiáło piękną y Niebieską przyodźiane postura, obfitowáć będźie w onych pociechách y słodyczách, o ktorych Psalmistá Swięty námienia: *torrente voluptatis potabis eos.* Obfituie wprawdźie świát ten mizerny w pociechy, bogáctwá, honory y ukontentowánia, lecz się nimi tylko do czásu báwić może, ktore prędko śmierć wydźiera. Nie ták u ćiebie Pánie moy, káżdego ty sługę twego násyćisz y ukontentuiesz po Krolewsku, oddawszy kázdemu wieczne do twego dźiedźictwá práwo: *hæreditas eorum in æternum erit.* Co wszystko zámknął w tych słowách ukoronowány Prorok, kiedy powiedźiał: *Satiabor, cùm apparuerit gloria tua.* Po wszystkich kontentecách niczym

śię skutecznie nie náſyći duſzá moiá, chybá tobą ſámym BOZE moy. Ná świećie ktoż náſyconym zoſtánie? więcey tákich co uſtáwicznie łákną. Y owſzem ſámi naywięksi Monárchowie nędzę tu ſwoię częſtokroć y potrzebę oświadczáią. Saul poki proſtym był człowiekiem, miał co dáć choć nie wiele Prorokowi Sámuelowi. *Ecce inventa eſt in manu mea quarta pars ſtateris argenti*, iákże go Prorok Páński námáśćił ná Kroleſtwo, áż on ná drodze od tych, z ktoremi śię potyka y Chlebem nie gárdźi. *Cumq; te ſalutaverint, dabunt tibi duos panes, & accipies de manu eorum*; nie wźiał iuż iák Krol, lecz iák naypotrzebnieyſzy żebrak; dla tego y ukoronowány Prorok o wſzyſtkich, ktorzy w naywiękſzych obfitośćiách náſyconemi bydź nie mogą, mowi: *miſit ſaturitatem in animas eorum*, gdźie Grecka werſya czyta: *miſit tenuitatem*, á inśi z Hebráyskiego przydáią: *miſit maciem in animas eorum.* Sáme to tylko roskoſzy twoię Pánie moy tę właſność máią, że ſą doskonáłe y ſtáteczne, ktorych trwáłośći áni więźienia, áni wygnánia, áni męki odiąć y odebráć nie będą mogły ná wieki. Ah iák ſzczęśliwa ieſteś pobożnośći, ktora nie ſobie tylko, lecz y potomkom ziednywaſz łáskę Páńską! y nie dźiw: ieżeli bowiem dla iednego Ionaſzá grzechu y Okręt, y ludźi, y ſprzęty chćiá-

chćiáło potopić Niebo. Czegoż nie uczyni dla ſpráwiedliwośći, ktora prawdźiwa pokutá przynośi w grzeſzniku náwracáiącego ſię, co S. Monárchá wyráźnie twierdźi, kiedy mowi, iż dla ſpráwiedliwośći Oycá, ſtáną ſię ucześnikámi potomkowie wiekuiſtego ſzczęśćia: *Filij ſervorū tuorū habitabunt, & ſemen eorum in ſæculum dirigetur.* O BOŻE y niepoięta Dobroći moiá, á znaydęſz ſię w Kśięgách y liczbie, ieżeli nie Synow, to przynamniey sług twoich? á ieſtżem godźien tych zasług, ktoremiś IEZV moy wysługiwał twoię prerogátywę? obroć proſzę oczy twoie ná Nayświętſze Serce zránione, á przypátrz ſię, że tám ieſt dla mnie mieyſce; dozwol tylko, áby mię tám wpiſáło niepoięte miłośierdźie twoie. Niech duſzá moiá z tego Sercá znák y cechę sług twoich przeznáczonych ná ſię weźmie. Spodźiewáć mi ſię tego każe, tá nayświętſza Głowá skłoniona ku grzeſznikowi, te Ręce, ktore ku mnie rośćiągnione widzę, te Przenayświętſze Pierśi krwią y śinośćiámi iáko tęczą zbáwienną okryte. Zá co ia Dobroć twoię moy I E Z V nieprzeſtánnie chwalić y wysławiáć obiecuię.

A

M E

N.

PSAL-

# PSALMUS 129.

De profundis clamavi ad te Domine, Domine exaudi vocem meam.

*Z głębokośći wołałem ku tobie Pánie, Pánie wysłuchay głos moy.*

AZkądże ma wołáć opłákány grzeſznik do ćiebie BOGA ſwoiego, ieżeli nie z głębokośći, tám ći iemu przyzwoite y wrodzone mieyſce, z támtad ſię odzywa y ſmutnie lámentuie, dokad go własna nędzá y nikczemność ná wygnánie wypchnęłá. O wſzyſtkich bowiem grzeſznikách to ſię może mowić, co Moyżeſz o nieſzczęśliwych Egipcyánách powiedźiał: *ferebanturq́ in profundum.* Tylko co grzeſznik rzući ſię w przepáść grzechu, iák w bezdenne wpada morze, tylko co poydźie zá Syrenámi zepſowánych namieiętnośći, ták záraz nie oprze ſię áż ná dnie, y nie obaczy ſię áż ná przepáśćiách y głębokośćiách, z ktorych płácząc wołáć do BOGA muśi, y powtarzáć: *Z głębokośći wołałem ku tobie Pánie, Pánie wysłuchay głos moy.* Ah czegoż to nędzniku z tych otchłáni wołaſz, ázaż tám ſam w zawody nie biegłeś, latáiac zá pożądliwośćiámi ćiáłá y świátá?

Coż

Coż ći ſię tu w tych głębokośćiách nie podoba? ieżeli okropne ćiemnośći, ázaż ich záwſze nie ſzukałeś? ázaż dniá iáſnego w nienawiśći nie miałeś, á podobno zárowno y z owemi u IobáS. on przeklinałeś: *maledicunt ei, qui maledicunt diei, qui parati ſunt ſuſcitare Leviatan*: ázaż ći ſię to śmierćią nie zdáło, kiedy wdźięczna innym zwierzętom wſchodźiłá iutrzenká: *ſi ſubitò apparuerit aurora, arbitrantur umbram mortis*. Nie mogłeś ſię grzeſzniku zdobyć ná wyſoką miłość Boską, ná wyſoką ćierpliwość y pokutę; kontentuyże ſię teraz niskośćiámi y głębokośćiámi. Wſzák przyzwoite kámieniowi mieyſce ieſt bezdenna głębokość, weś że przed oczy śiebie ſámego, á uważ ieżeli w tobie nic ſię nie znáyduie kámiennego. Serce ſámo ázaż to nie głas mármurowy? Iob Swięty powiáda o káżdym grzeſzniku: *cor ejus indurabitur tanquam lapis, & ſtringetur, quaſi malleatoris uncus*. A zaż nie wołał ná ćiebie Doktor narodow Páweł Swięty, żebyś záwczáſu z śiebie ten fátálny ćiężar zrzućił, ktory ćię w te nieſzczęſne głębokośći ſpychał: *deponentes omne pondus, & circumſtans vos peccatum*. Vznáię nieskończona Dobroći BOZE moy, żem ſię ſam zátráćił, y w tę niewolą głębokośći wtráćił. Broniły mię od tych przepáśći te Ręce do Krzyżá przybite, oświecáły te Rány w

Ręku y Nogách będace, lecz ia zgubiony grzeſznik po Sákrámentálnym przez Spowiedź Swiętą z tobą Bogiem moim przeiednániu, do dawnych wracałem ſię ćiemnośći, y fátálnych głębokośći, ſam około tego prácuiąc, ábym iák naygłębiey był od Obliczá twego zárzuconym. A czemużem u ſámego śiebie ták był ceny máłey Stworco moy? że iáko rzecz iáka nikczemna w głębokośći rzucałem ſię, wiedząc iák ćię drogo koſztowałem, dla ktorego po tylu pracách, śmierć ták zelżywą podiałeś, y nie kupiłeś mię ſobie, chybá ſam pierwey dla mnie ſtawſzy ſię záprzedánym, iáko ieden Swięty Oćiec mowi: *tam copioſo munere ipſa redemptio agitur, ut homo DEVM valere videatur.* Wy o nieſzczęſne świátá márnośći, á czemużem ſię około was kiedykolwiek wieſzał, z ktoremi rázem w te głębokośći ſtracony ieſtem! wy o przemiiáiace z dymem świátá lubośći y krotofile, czemużem zá wámi biegáiac, w tę nieſzczęſną wpadł niewolą? Tyś moy IEZV świátło moie; czemużem od ćiebie odwracał zrzenice? tyś był Wodzem pielgrzymuiącemu, y drogą błądzącemu, á czemużem zá tobą nie ſzedł? tyś opoká niewzruſzona y kámień węgielny; czemużem ſię ćiebie nie trzymał? O iák teraz ſpráwiedliwie Pánie moy słyſząc te ięczenia moie, mowić możeſz do

mnie

mnie grzeſzniká: *neſcio vos.* Ażaż ty o BOZE moy nie byłeś záwſze niezbrodzoną przepáśćią miłośći, czemużem ſię tobą nie kontentował, y czemu nędzny w te głębokośći západłem? Coż mam teraz nędzarz mowić, chybá obroćiwſzy oczy moie do ćiebie ukrzyżowány IEZV, że łzámi záwołáć: Głowo IEZVSA moiego myśl o mnie, Ręce IEZVSOWE w tych głębokośćiách będącego rátuyćie mnie, Nogi IEZVSOWE zránione ſpieſzćie ku mnie, Serce zránione Páná moiego nákłoń ſię ná wołánie moie. Dla tych zasług Męki twoiey, dla zasług onych ćięſzkich momentow, kiedy przy zácmieniu Słońcá w głębokośćiách ſmutkow, boleśći, wzgard, uboſtwá, y pokory pogrążonym będąc umierałeś dla mnie, y do Oycá Przedwiecznego wołałeś: *DEVS, DEVS meus, ut quid dereliquiſti me.* Wysłuchay z tych głębokośći płáczliwego głoſu IEZV moy: *Domine exaudi vocem meam.* Amen.

Fiant aures tuæ intendentes, in vocem deprecationis meæ.

*Niech będą Vſzy twoie nákłonione, ná głos modlitwy moiey.*

NIe w bliskośći z wyniosłym Fáryzeuſzem, lecz

w głębokośći wrodzoney nędzy y nikczemnośći, wołam do ćiebie dobrotliwy BOZE, mowiąc: *Niech będą Vßy twoie náklonione, ná głos modlitwy moiey.* Nie mowię Pánie, żebyś weyzrzał ná prozby ſercá mego, boć nic nie máſz w duſzy moiey, coby ćię kontentowáć mogło, chybá oźiębłość, roſtárgnienia, chybá wiárá bez miłośći, nádźieiá bez uczynkow. Ah ktożby mi to dał, żebym od ćiebie wysłuchánia tego moy BOZE żebrząc, ſtać ſię mogł oraz godnym Swiętey z tobą oſobnośći, żeby w tym żaden żyćia śmiertelnego nie był mi przeſzkodą rozruch: *Non ergò me dulcis IESV rerum temporalium occupent ſpecies, nec ad ſe contemplationem meam à cæleſtibus terrena deflectant; pro tranſactis habeantur, quæ jam maxima ex parte non ſunt, & mens intenta manſuris ibi deſiderium ſuum figat, ubi, quod offertur, DEVS meus eſt*; mowi ieden Swięty Doktor. Niech tu wſzyſtko ſtworzenie milczy, niech dźikie oniemieią páſſye, niech duſzá moiá zá przodkuiacym ſobie BOGIEM idźie, ktory do niey przez Proroká mowi: *ducam eam in ſolitudinem, & loquar ad cor ejus*; niech ſię z BOGIEM ſwoim ſpoſobi do mowienia, áby Vſzy iego náklonione były ná głos płácżliwey iey modlitwy; ktory płácz y pokutá poprzedzá: *loquar ad Dominum cùm ſim pulvis & cinis.* Mágdálená

plá-

płáczac tylko u Nog, otrzymáłá, o co prośiłá. Publikan bijąc śię w pierśi, doszedł odpuszczenia. Hemoroidyssá sercem tylko nie ustámi wołáiac, zdrowie odebráłá: *dicebat inter se, si tetigero fimbriam vestimenti ejus.* A czemuż śię y ia spodźiewáć nie mam łáskáwego od ćiebie Pánie prozby moiey wysłuchánia, kiedy káżde pokorne nędzy ná modlitwie wyznánie, zbáwienie przynośi: *quod scribit transgressio, hoc delet confessio.* Nie dla czegoć Syn márnotrawny do tego szczęśćia przyszedł, żeś go o Stworco moy, w osobie dobrotliwego Oycá nie tylko łáskáwie przyiał, ále też y mile ucáłował: *cecidit super collum ejus, & osculatus est eum;* cáłowałeś owe ustá, ktore pokármem nieczystych wieprzow splugáwione były, cáłowałeś ustá pożądliwośćiámi kiedyś pałáiace. Piękną rácyą Chryzostom Swięty tego dáie, kiedy mowi: *Osculatur os ejus, per quod omissa de corde confessio pœnitentis exierat, quam Pater lætus excipit.* Wyznánie własney nędzy y nikczemnośći to spráwiło, ktore śię w tych słowách wydáło: *Pater peccavi in cælum, & coram te, jam non sum dignus vocari filius tuus.* V Májestatow y Trybunałow świátá tego, wyznánie dobrowolne nędzy, wstyd y wzgárdę nie omylną przynośi, ále u ćiebie Pánie łáská y chwałá zá wyznániem idźie. *Opprobrium ple-*

*rumq; generat* (mowi Caſiodorus) *vel ſemel terrenis Principibus opprobria confiteri, DEO autem frequentata confeſſio non parturit periculum ſed ſalutem.* Wołam przeto w wielkośći nędzy moiey do ćiebie BOZE, áby ſię Vſzy twoie ku mnie nákłoniły, wołam iáko żebrak do Páná w łáskę y dobrodźieyſtwy bogátego, ktorego miłośierdźie okryć duſzy moiey nędze y niedoſtátki może, iáko Páweł S. mowi: *ſcitis enim gratiam Domini Noſtri IESV Chriſti, quoniam propter nos egenus factus eſt, cùm eſſet dives, ut illius inopia divites eſſetis.* Wołam do ćiebie Pánie moy, lecz nie proſzę o świátowe doſtoynośći, nie wołam proſząc o bogáctwá, áni o ſpoſob, iákimbym ſię miał wywyżſzyć nád innych, lub iákby u źiemskich Pánow łáski nábydź, iákby ſię nád nieprzyiaćielem zemśćić, iákby ſię w tym pokazáć, w czym świát ſwoię zákłada zacność: ále wołam do ćiebie BOZE, ábyś nákłonił ná prożby moie Vſzu twoich, á dał żal ſerdeczny y prawdźiwą zá grzechy pokutę. Wołam o toż ſámo do was Rány Nayświętſze, do was luminarze y cynozury Niebá, do was wołam ktore przyświecaćie żegluiącemu grzeſznikowi, po tym łez y utrapienia morzu, do was wołam Rány Swięte z wrodzonego uboſtwá y niedoſtátku, iáko wołał ná BOGA ſwoiego Ionaſz, w páſzczęce morskiey beſtyi

ſtyi zoſtáiący, iáko wołał Dániel w ćiemney iáskini między lwámi śiedzący, miánowićie, kiedy moy IEZV, zá mnie do Krzyżá będąc przybitym, otwierasz wszyſtkie támy łáskom twoim, y iáko drugi potop ſprowadzaſz ná świát, przez miłość y dobroć twoię, kiedy iáko bogáty skárbiec otwieráſz ubogiey duſzy moiey w zránionym twym Sercu. O BOZE moy, nákłoń miłośierdźia twego, y łáskáwego Vchá nie ták ná wołánie moie, iák ná głos męki Syná twoiego, zá mnie do ćiebie wołáiącego. Nákłoń ná owe wołánia zá grzeſznikámi, ktore go zá BOGA przyznáło: *videns quia ſic clamans expiravit, ait: verè hic homo Filius DEI erat.* Nákłoń Pánie dla onych boleśći, w ktorych Syn twoy iednorodzony wiſząc ná Krzyżu Głowę Nayświętſza ná oſtátku ku zaboycom nákłonił. Nákłoń ná ow głos: Oycze przebacz, nie pámiętay co ſię ſtáło: *Pater ignoſce illis.* Ná ten głos mowię, ktory ſię wtedy dał słyſzeć, gdy od ćiężaru ćiáłá wſzyſtkie ſię árterye rwáły y z mieyſcá ſwego uſtępowáły, gdy ſię naywiękſzy bol otwierał, y gdy niewinna Krew obfićie z Głowy płynąca Pánu moiemu Vſtá zálewáłá. Nákłoń Zbáwićielu Vſzu twoich ku mnie dla zasługi owego wołánia, gdy wiſząc ná gozdźiách, y áni Ręką, áni Nogą ruſzyć nie mogąc, áni krwie otrzeć, áni záſtánowić, áni ki-

kiwnąć ná przyiaćielá o rátunek nie mogąc, od włáfnych zaboycow pokornym głofem pośiłku wołałeś, mowiąc: *Sitio.* A ná koniec nakłoń Vfzu twoich, dla owego wołania nieprzyiaćioł twoich moy IEZV, ktorzy ći wyniſzczonemu, zboláłemu, wzgárdzonemu, konáiącemu boleśći y fmutku dodawáli, gdy ćię fzkárádnie lżyli y bluźnili. A iáko Mágdálená odebráłá łáskę twoię, że nie przeſtáłá Nog twoich cáłowáć: *non ceſſavit osculari pedes meos.* Ták y ia ſię ſpodźiewam otrzymáć miłośierdźia y przyſtępu modlitwie moiey, kiedy nie przeſtánę wołáć y żebráć mowiąc: *Niech będą Vſzy twoie nákłonione o BOZE moy ná głos modlitwy moiey.* Amen.

**Si iniquitates obſervaveris Domine, Domine quis ſuſtinebit?**

***Iezli pilnie będźieſz uważał nieprawośći Pánie, Pánie á ktoż ſię zoſtoi?***

SŁuſznieſz ſię lękáł Páńskiego obliczá ćierpliwy Iobie, ktore złośći grzeſzniká wáży y roſtrząſá: *Memento mei quia ventus eſt vita mea, Oculi tui in me, & non ſubſiſtam.* Bał ſię lud Izráelski Sálomonowego ſądu. *Audivit omnis Iſràël judicium, quo judicaſſet Rex, & timuerunt.* A iák że

ſię

ſię ſądu twego BOZE báć nie będę grzeſznik, do ktorego y ſam Sálomon záwołány ſtáwić ſię muśiáł. Báł ſię Moyżeſz w krzáku będącego Páná, lub támten ogień nikogo nie párzył, y żádney ſzkody płonnemu ćierniu nie uczynił. *Et videbat, quòd rubus arderet, & non comburebatur* (powiedá litera Swiętá) *Abſcondit Moyſes faciem ſuam: non enim audebat aſpicere.* Ieżeli ſię bał ták łáskáwego, coż będę grzeſznik mowił, kiedy obáczę zágniewánego, y złośći moie uważáiącego. *Si tantum terruit clementia liberationis, quantum putas, non terrebit ſeveritas Iudicis exactoris*, mowi Neoterik. Pan y Stworcá Człowieká przechodząc ſię po Ráyskim ogrodźie, nie z piorunámi, o ktorych mowi Vkoronowány Prorok: *illuxerunt fulgura ejus orbi terræ;* nie w okropnych y ćiemnych obłokách. *Nubes & caligo in circuitu ejus;* lecz w lekkim y chłodnym wietrzę tákim go nápełnił ſtráchem, że ſię kryć y lękáć muśiał: *cùm audiſſet vocem Domini DEi deambulantis ad auroram in Paradiſo poſt meridiem. abſcondit ſe Adam, & uxor ejus à facie Domini DEI in medio ligni Paradiſi.* Báli ſię Ierychonczykowie Wodzá ludu Bożego: *irruit in nos terror veſter, & elangverunt omnes habitatores terræ;* śiedmdźieśiąt czytáią. *Nos emoti mente ſumus, & extaſi quadam à nobis diſceſſimus.* Od boiáźni y lękániá od zmysłow y pá-

mięći odchodźiliśmy, y nie wiedźieliśmy czy żyiemy; coż przebog mowić będę nędzny grzeſznik, kiedy nie Sálomona, nie Anjoła w ogniſtym krzáku, nie wodzá źiemskiego, nie łáskáwego Páná w Ráyskim wirydárzu, ále Sędźiego zágniewánego między Niebem á źiemią będącego obáczę? Tylko co ná ſądowey Stolicy śiedzącego niezbożni obáczyli ſędźiego, nie Krolá iákiego, z táką twárzą, z iáką Ezechielá Proroká do żydow poſyłáno: *ut adamantem & ſilicem dedi faciem tuam*; nie z táką, iáko kośieł wrzącey wody pełen y roſpalony: *facies ollæ ſuccenſæ, à facie Aquilonis*: ále w oſobie łáskáwego Báránká y ćichego, áliśći záráz od ſtráchu wielkiego, przywálić ſię gorámi chćieli, áby nań nie pátrzyli. *Montes cadite ſuper nos; & abſcondite nos à facie ſedentis ſuper Thronum, & ab ira Agni.* Zbáwićiel świátá Chryſtus IEZVS z Mátką Nayświętſzą lękáiąc ſię ſorowośći y tyráńſtwá zágniewánego Herodá, uchodźi do Egiptu z roskázu Annielskiego: *accipe puerum & Matrem ejus, & fuge in Egyptum.* Dźiwuie ſię temu złoty Chryzolog mowiąc: *perſequente homine DEVS fugit, ſæviente terra, cælum trepidat, & volitante pulvere, pavore turbantur Angeli, & pavor Patris Filio fugiente monſtratur.* Co tákiego że ſię Pán ſtworżeniá ſwego boi? Wyrażał BOG y człowiek ná ſobie grzeßniká: *in ſimi-*

*mi-*

*militudinem hominum factus, & habitu inventus ut homo;* lęká śię Królá w osobie swey surowego sędźiego wyrażáiącego, bo człowiek grzeszny lękáć śię będźie tego, ktory iest práwdźiwym Krolem: *habebat in femore scriptum: Rex Regum, & Dominus dominantium,* ktory wtedy wszystkie świátá nieprawośći rostrząsáć będźie. Ná te słowá pięknie pisze ieden Doktor mowiąc: *fuga hæc Salvatoris, non timoris fuit, sed artis, sacramenti plena fuit, non pavoris: fugit DEVS infans, non quia insequentem pavet, sed ut mysterium foras educeret. Si enim Homo DEVS hominem terræ non metuit, quantùm DEVM judicem, non timebit peccator homo?* A coż śię tedy Pánie moy dźiać będźie zemną, kiedy ty ták strásznym będąc w Májestaćie, będźiesz uważał y rostrząsał nieprawośći moie! O zrzenice Páná y BOGA moiego, w złośći moie wpátruiące śię, á gdźież śię przed wámi schronie? ktoreż mię skrytośći y wyćieczki ukryią? *Acuto visu nihil inscrutatum relinquet oculus Christi; scrutabitur renes & corda, ipsa quoq; cogitatio hominis confitebitur illi. Quid tutum in Babylone, si Ierusalem manet scrutinium?* Mowi żáłośnie miodopłynny Doktor. A gdźieżeśćie łzy krwáwe! á czemuż w żalách nie toniesz kámienne serce moie! á gdźieżeśćie ogniste miłośći postrzáły, ná ubłagánie surowego Sędźiego! Ah ukrzyżo-

wány IEZV moy, ktoż wątpić może o zgubie mnie grzesznika, ieżeli oczámi sadu y surowośći ná złośći moie pátrzyć będźiesz? pewna bowiem przegrána moiá, y zostać się nie będę mogł przed tobą, chybá w piekielnych táráśách. A jeżeli pátrzyć będźiesz BOZE dobroći nieskończoná ná látá upłynione y złośći moie, to przynaymniey zápátruy się ná nie przez nayświętsze Rány Syná twoiego; Piękna się stáłá Oblubienicá, żeś przez te okienká ná nię pátrzył: *en ipse stat post parietem nostrum, prospiciens per fenestras, en dilectus loquitur mihi: surge, propera amica mea, Columba mea, formosa mea.* Do tey pięknośi przyszłá nie dláczego tá Swiętá duszá, tylko żeś się ná nię zápátrował przez te nayświetsze Rány. Ah pámiętáy proszę, moy IEZV, żeć nie dla czego zásłániáno oczy przy niewinney męce twoiey, tylko ná wyráżenie tego zbáwiennego skutku, żeś się nie miáł w surowośći zápátrywáć ná złośći moie. Dlá czego dobro moie nieskończone, IEZV moy, tyleś rázy był obnáżonym? pátrzyłá ná ćiebie nágiego u słupá Ierozolimá, pátrzáli Rzymiánie, kiedy z ćiebie niewinnego száty zdźieráli, niezliczone mnostwo ludźi oczy swe w ćię wlepiáło, kiedy bez wszystkiego odźieniá będąc ná kálwáryey dáwáłeś Ręce y Nogi ná przybićie, y iuż wtedy surowá spráwiedliwość Boska wszy-

stkie

ſtkie moie niepráwośći w ćiele twoim zránionym iák w iáſnym zwierćiedle widźiáłá, y im ſię przypátrowáłá, áby ich w duſzy moiey nie widźiáłá, miánowićie wtedy, kiedyś ſię ſtał moy IEZV widowiskiem wzgárdzonego, wyniſzczonego y zboláłego człowieká. *Vidimus eum deſpectum & noviſſimum virorum*; á to wſzyſtko dlá tego, áby tym ták ſtráſznym wyniſzczeniem okrywſzy grzeſzną duſzę moię, nie pátrzyłeś ná ládáiákie iey życie w ſurowośći ſądow twoich. Amen.

Quia apud te propitiatio eſt, & propter legem tuam ſuſtinui te Domine.

*Albowiem u ćiebie ieſt zlitowánie, y dla práwá twego czekáłem ćię Pánie.*

A Gdźież moy BOZE znáydźie ſię práwdźiwſze nád nędznym grzeſznikiem ulitowánie y miłośierdźie, ieżeli nie ućiebie ſámego? Niżkąd ći poćiechy ſpodźiewáć mi ſię nie trzebá, chybá od ſzczegulney dobroći y litośći twoiey: ſtráćiwſzy bowiem przez grzech ćiebie dobro naywyżſze, czegoż mi ſię ſpodźiewáć trzebá, chybá wieczney y oſtátniey nędzy? Nie máſz álbowiem w ſtworzeniu korzyśći, ktore mię odſtępuie, nie máſz w nádźieiách, y żyćia tego śmiertelnego poćiechách; bo

to wszystko iáko dym y prożna niszczeie párá. W tobie tylko moy Pánie sámym trzebá mi tego miłośierdźiá, y litośći nádemną szukáć, nizkąd záś o moy BOZE, pewnieyszey tego otuchy mieć nie mogę, iáko kiedy zá rádą Swiętego Monárchy idąc, ná wykonániu práwá twego gruntowáć świątobliwość moię będę, śmiele do ćiebie BOGA moiego mowiąc: *Propter legem tuam, sustinui te Domine.* Dlá Zákonu twego ćierpiáłem, oczekiwuiąc woli twoiey. Ah boday by duszá moiá záwsze tey prawdy niezmázáną pámięć miáłá. Wyráźił to dobrze ow Swięty Młodźian Máchábeyczyk, ktoremu gdy tyran ná ućięćie ięzyk podáć kazał, z chęćią y ręce wyćiągnął: *lingvam postulatus citò protulit, & manus constanter extendit;* áby mnie náuczył, iż ten iest fundáment pokutuiącego grzesznіká, nie tylko ięzykiem stáć się ofiárą, ále y uczynkiem tym sámym zárabiáiąc sobie ná miłośierdźie y łáskę, bez ktorych cáła struktura zá nic przed BOGIEM nie iest. Pan IEZVS do Vczniow swoich mowi: oto wstępuiemy do Ieruzalem: *ecce ascendimus Ierosolymam,* y záraz przydáie: *& consummabuntur omnia, quæ dicta sunt per Prophetas de Filio hominis, tradetur enim gentibus, & illudetur, & flagellabitur, & conspuetur.* Dáiąc znáć, że kto chce dostąpić nieśmiertelnego szczęśćia y bło-

błogosłáwioney w Niebie wieczności; ten niech nie myśli, że dosyć mu będźie mieć oschłą ufność y niepłodną nádźieię, lecz niech wszystkich dźielności w tym przykłáda, áby pokutą, umartwieniem, ćierpliwośćią y pokorą, do tego torował sobie drogę. Pieknie tu mowi uczony Oliwá: *vix ascensus Ierosolymam proponitur, & Filius hominis ostenditur sub flagellis, sub morte: nunquam enim cælestis civitatis ascensus, habetur absq; magno externi hominis dispēdio, & laborum pretio.* O BOZE nieskończona Dobroći moiá, BOZE piękności niestworzona, á pokiż serce moie te márne y prozne nádźieie łudźić będą! pokiż będę uwodźić się o Pánie moy zá temi ták oschłemi nádźieiámi, nic dla ćiebie Dobrá swoiego nie czyniąc, y oraz miłośierdźia się twego bez żadney pracy moiey y stáránia spodźiewáiąc! Wodz ludu Boskiego Iozue kiedy dobywał źiemie Hánáneyskiey, wiedźiał dobrze, że BOG zágniewány zátráćić miał lud niezbożny: *in manus enim tuas tradidi illos*, mowi Historya Swięta; á postáremu ten waleczny Hetman záwsze się miał ná ostrożnośći, spiegow wysyłáiąc, y zbroyne Rycerstwo pod orężem trzymáiąc. Zgotowáno Koronę Oblubienicy, lecz iey záraz do rąk nie oddáno, iść do niey przez skáły y niebespieczeństwá lwow y dźikich bestyi kazáno: *Veni*

*de*

*de Libano Sponſa mea, veni coronaberis, veni de montibus pardorum, de cubilibus Leonum.* Ná to ſię nieiáko zápátruiąc Niebo y tego ſzczegulnie życząc, áby chęći grzeſzniká ná prácowitym fundowáły ſię o zbáwienie ſtáräniu. To uważywſzy, obracam myśl moię do ćiebie ukrzyżowány IEZV, dźiękuiąc zá to miłośierdźie, ktorego obfitośćią nápełniłeś Nayświętſze Rány twoie; zá to miłośierdźie, ktore w tych Niebieskich Przybytkách oſobliwſze ſobie zákładą mieſzkánie. O tym twoim ták wielkim miłośierdźiu rozmyśláiąc ukrzyżowány IEZV, choćiażby ſerce moie ták pałáło, iák Wezuwiuſz miłośćią twoią, cożby to było względem litośći twoiey nádemną, ktorą od ćiebie Pánie moy odbieram; y choćiażby przemyślna miłość niebieskiemi gorzáłá pożarámi, ábym ćię Pánie moy ukrzyżowány cáłym ſobą kochał, cożby to mowię było względem niezbrodzoney nádemną litośći, y miłośierdźia. Pátrząc bowiem ná ćiebie krwią zlanego, y ták wzgárdzonego, mowić tu mogę, co Swięty Krol Dawid powiedźiał: *quia apud te propitiatio eſt.* V ćiebie ieſt Pánie litość y miłośierdźie; iáko bowiem wemnie nic nie máſz tylko złość y obrzydliwość, w oczách moich grzech, w uſzách y ná ięzyku grzech, w ſercu grzech, w rękách grzech; ták w tobie dobry IEZV do tego

drze-

drzewá okrutnie przybitym, nic nie máſz tylko ſzczegulne miłośierdźie: miłośierdźie w Oczách krwią y łzámi zálanych, miłośierdźie w Nayświętſzey Głowie koroną ćierniową otoczoney, miłośierdźie w Nayświętſzych Vſtách, ktoremi gorąco zá grzeſznikámi modliłeś ſię; miłośierdźie w Nayświętſzym Sercu, ktore ná ſpoczynek grzeſznikowi otworzyłeś. A iákże ći zá to miłośierdźie godnie podźiękuię Pánie moy? ktożby mi to dał, áby ſię ſerce moie w krynicę żalow y łez miłośći pełnych obroćiło, áby niewdźięczności moie opłákuiąc, zásłużyłem ſobie ná tákie miłośierdźie, ná ktorym Swięty Krol nádźieię ſwoię funduie, mowiąc: *Quia apud te propitiatio eſt, & propter legem tuam ſuſtinui te Domine.* Amen.

Suſtinuit anima mea in verba ejus, ſperavit anima mea in Domino.

*Czekáłá ćierpliwie duſzá moiá ná słowá iego, ufáłá duſzá moiá w Pánu.*

CZegoż ſię dułzo moiá zá temi znikomośćiámi kwapiſz? czemuż ſię porywaſz zá tą ſzczerą á prawdźiwą rzeczy ſtworzonych márnośćią? coż ćię tákiego od Nog zránionych Páná twoiego wabi y odrywa? czemuż ćierpliwie z Mágdáleną

nie czekaſz słowá zbáwiennego, nieprzeſtánnie y ſerdecznie cáłuiąc te Rány? Ná coż ſię proſzę oglądaſz, kiedy świát do ruiny y zátrácenia pędźi. Ták ći y Ieremiaſz Prorok wysławia y wynośi obfituiących w bogáctwá dźiedźicow Ierozolimskich: *Filij Sion inclyti, amicti aurô primô*, y záraz po tym przydáie: *quomodo reputati ſunt in vaſa teſtea, opus manuum figuli*; do błotá ſię wraca y gliny, chcąc pokazáć podłość y nikczemność świátowych wyniosłośći. Pompy iego iák ſen mijáią. Pokazał czárt IEZVSOWI Pánu Kroleſtwá świátá tego, y záraz uſtępowáć muśiał: *oſtendit ei omnia regna mundi, & gloriam eorum; tunc dicit illi IESVS: vade Sathana.* Iák ſię tylko z temi pokazał świátowemi zaſzczytámi, ták záraz z niemi uſtępowáć muśiał, ná dowod tego, że świát z wſzyſtkiemi doſtoynośćiámi ſwemi nie ieſt trwáły. Bogáctwá iák skrzydláſty kurſor prędko ulátuią. Dla tego Duch Swięty mowi: *Beatus vir, qui non abijt poſt aurum*, błogosłáwiony mąż ktory zá złotem nie poſzedł: bo złoto ućieka iáko ptak lotny. A ty duſzo moiá czekáć ćierpliwie nie chceſz, y nie uczyſz ſię od tych gozdźi, ktore Stworcy twoiego przeſzyły Nogi, że w ućiskách y przećiwnośćiách twoich, ták wiernośći iák y gruntownego potrzebá poſtánowienia, co raz wyżey á wyżey w pobo-

żno-

żnośći postępuiąc. Iákub Pátryárchá spał smáczno ná kámieniu, y BOGA sobie zásłużył widzenie, á to nie dla czego, tylko, iż kto ták trwáły, kto ták státeczny iák kámień, ten się niech Dárow Boskich spodźiewa y prętkich od Niebá niech poćiech wygląda. O czym pięknie mowi uczony Oliwá. *Tum cælum hominibus patet, cùm lapidi adhærent, & quodammodo præ animi firmitudine vertuntur in saxa.* Duch Swięty ná Oblubienicę wołáiąc, y onę do odważnego biegu záchęcáiąc, ták do niey mowi: *veni de Libano Sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis.* Czemu trzy rázy wspomina? áby nieustánnie w gruntowney świątobliwośći postępowáłá, iáko mowi Neoteryk. *Nunquam ascendenti desit exhortatio, quâ semper ad majora protrahatur.* O IEZV moy nieskończona Dobroći moiá, á ktożby mi to dał, żebym ia widząc ćię do Krzyżá przybitego, nieodmienną ná duszy rysował rezolucyą, ćierpieć rázem z tobą? ktożby mi to dał, żeby rázem z tobą ná Kálwáryi bydlęce chęći moie obumieráły, żeby zepsowána nátu-rá moiá ukrzyżowána oraz z tobą zostáłá! o ktożby mi to dał Pánie, ábym ćię widząc do Krzyżá przybitego, iuż nie czekáiąc dálszego czásu, lecz záraz pałáć poczynáłá ku tobie duszá moiá żárliwą miłośćią. Y owszem zá rádą Apostołá naro-

dow idąc, ábym obumárł wszystkiemu stworzeniu: *pro omnibus mortuus est Christus; ut & qui vivunt, jam non sibi vivant, sed ei, qui pro ipsis mortuus est, & resurrexit.* Idźćie, idźćie obłudy świátá z sercá mego, ustępuyćie prożnośći y nikczemnośći śmiertelne. Niech tu przy tych Nogách zránionych miłość wiązána, tyle rázy krępowána, duszę moię státecznie wiąże. Niech iey zmysły pieczętuie, áby nic szkodliwego do niey przystępu nie miáło. Przy tych Nogách zránionych leżąc dobry IEZV, niech duszá moiá nie ma inszey poćiechy, tylko tám się báwić; iuż te twoie Rány niech iey będą y mieszkániem, y krynicą, y obroną. Choćby mi świát ze wszystkiemi pięknośćiámi swoie oddawał roskoszy, choćby mi rzucał iák nierozumney Atálánćie złote iábłká, nigdybym się po nie nie schylił. Luboby mi oddał wszystkie bogáctwá, krotofile, y kontentece, pewniebym się ná nie y nie obeyrzał: *ut qui vivunt, jam non sibi vivant, sed ei, qui pro ipsis mortuus est.* Tyś Krzyżu IEZVSOW poćiecha, tyś odtąd nádźieia, tyś iuż ochłodą moią. Dźiećiná porzucona od Mátki swoiey y prágnieniem napoiu zniszczona zkądże pośiłek bierze, kiedy żałosna Mátká y pátrzyć od żalu ná umieráiącego nie chce: *non videbo puerum morientem:* Oto od drzewá, ktore Krzyż twoy Pánie

nie wyrażáło: *cumq́ consumpta esset aqua in utre, abjecit puerum subtus unam arborem, quæ ibi erat*, y záraz przydáie Historya Swięta: *aperuitq́ oculos ejus DEVS, quæ videns puteum aquæ implevit utrem, deditq́ puero bibere.* Czegoż mi trzebá máiąc ćię ukrzyżowánego Pánie moy? te gozdźie w Ręku y Nogách będące, nie tylko ránią duszę moię, lecz ią y miłośćią zápaláią, że z Miodopłynnym Doktorem mowić muśi. *Super omnia reddit te mihi amabilem bone I E S V calix, quem bibisti, opus nostræ redemptionis.* Iesteś tu záprawdę Pánie moy ná tym Krzyżu wystáwiony, iáko strzáłá rániąca duszę moię; y pełni się co Prorok o tobie powiedźiał: *Posuit me sicut sagittam electam.* O iák szczęśliwi ći Pánie moy! ktorym męká twoiá ták słodźiłá wszystkie utrapienia y przykrośći, że w naywiększych obelgách rádośći nie tráćili: *ibant gaudentes à conspectu concilij, quoniam digni habiti sunt, contumeliam pati.* Ná ktore słowá pięknie mowi uczony Neoteryk: *o prodigia charitatis! obrui & exilire, exprobrari & exultare, gaudere, & pati!* Po tey krotkiey uwadze obracam do ciebie ukrzyżowány I E Z V duszę y serce moie. Azaż nie o tobie moy Pánie pełnią się słowá Swiętego Krolá, żeś to mowił prawdźiwie: *sustinuit anima mea.* czekałeś ćierpliwie, nie słow łágodnych, nie

pomocy od przyiaćioł, nie rátunku od pokrewnych, lecz mąk ćięſzkich y niesłychánych, od záiádłych kátow. Czekałeś Pánie ſtoiąc obnażony przy słupie rychło ſię ná ćię krwáwe wyleią ſmagánia. Czekałeś po okrutney Koronácyi nie uwolnienia od śmierći, lecz ſurowego dekretu, zámordowánia ná Kálwáryi, gdźie ná Krzyżu wiſząc, ná wſzyſtkich członkách czyſtych y niewinnych, teś miał wyryte chárákt ery, że czekałeś ieſzcze więkſzych mąk, dla zbáwienia duſzy moiey; ktorych wyglądáiąc odzywałeś ſię do nich, żeś ich ſerdecznie prágnął, kiedy w okrutnych boleśćiách umieráiąc, wołałeś: *Sitio*. Prágnę więcey dla grzeſzniká ćierpieć. Wydáie to twoie prágnienie y ćierpliwość Nayświętſze Ciáło, iáko roskoſzny ogrod od dźikich beſtyi zryte y skopáne. Pſowáły y tárgáły tę Swiętą Ziemię Nayświętſzego Ciáłá twego, grzechy moie; ták, że ſię słuſznie skárżyſz przez Proroká: *ſupra dorſum meum fabricaverunt peccatores.* inśi czytáią: *araverunt.* A tyś o IEZV iák by to ieſzcze máło dla grzeſzniká było, więkſzych á więkſzych mąk wyglądáiąc, wołałeś: prágnę okrutnieyſzey śmierći y boleśći. Ah záprawdę Pánie moy trzebáć by tu mnie grzeſznikowi ták ſobie poſtąpić przy rozmyślániu nieskończoney dobroći y ćierpliwośći twoiey, iák ſobie poſtąpił To-

biaſz

biaſz z domem ſwoim, ktory usłyſzawſzy one słowá: *Ego ſum Raphael Angelus unus ex ſeptem, qui adſtamus ante Dominum*: iać to ieſtem grzeſzniku nie Ráfał Archánjoł, lecz BOG y człowiek, Pan y Monárchá Niebá y źiemi, ktory ſtoię przed świátem, nie iáſnośćia Niebá otoczony, lecz wiſzę ná gozdźiách do Krzyżá okrutnie przybity; nie od śiedmiu duchow uwielbiony, lecz od záiádłych kátow zelżywie znieważony, y od wſzyſtkich ſromotnie opuſzczony. Ná ktore mowię słowá, nie mogąc poiąc twey miłośći, o IEZV moy trzebáby mi ſię grzeſznikowi o źiemię rzućić, ták iák Swięći Stáruſzkowie, o ktorych literá Swięta mowi: *cùm hæc audiſſent turbati ſunt & trementes ceciderunt in faciem ſuam, & poſtea proſtrati, per tres horas benedicebant Dominum.* Badź zá to wſzyſtko moy Pánie ná wieki pochwalonym. Amen.

A cuſtodia matutina uſq; ad noctem, ſperet Iſrael in Domino.

*Od ſtraży poránney áż do nocy, niechay uſa Izráel w Pánu.*

ZAchęćiwſzy śiebie ſámego do wielkiey w BOGV nádźiei, z zwykłym pobożnych Krolow zwyczáiem y niżſzych do ſkuteczney ufnośći Swię-

ty

ty Monárcho záchęcaſz, kiedy mowiſz: *Od ſtraży poránney áż do nocy, niech ufa Izráel w Pánu.* Táć ieſt właſność pobożnych ná źiemi Regnántow, nie tylko o ſwoie ſtáráć ſię zbáwienie, lecz czuynym pieczołowániem y poddánych do BOGA prowádźić. Nie dármoć Izáiaſz Naywyżſzemu Monárſze przypiſuie, że ieſt odźiany płaſzczem żárliwośći: *opertus eſt quaſi palliô zeli,* áby z niego wzor bráli tey Niebieskiey włáności wſzyſcy Xiążętá y Krolowie. A coż ieſt inſzego w tobie naywyżſza y naprawdźiwſza Dobroći moiá BOZE moy, ieżeli nie to prágnienie, ábyś mnie poćiągnął do śiebie, y uczynił uczeſtnikiem widzenia pięknośći y zacnośći twoiey. Dla tegoć Ezechiel Prorok niedoſtępny twoy Máieſtat opiſuiąc, ták o tobie mowi: *& vidi, & ecce ventus turbinis veniebat ab Aquilone, & nubes magna & ignis involvens, & ſplendor in circuitu ejus, & de medio ejus quaſi ſpecies electri, id eſt de medio ignis.* W tym widzeniu prawdźiwego BOGA záwieráło ſię podobieńſtwo burſztynu, nie dla czego inſzego, tylko iáko burſztyn ćiągnie do śiebie zdźiebłá y niepożyteczne plewy, ták ty Dobroći nieskończona poćiągaſz grzeſzniká do śiebie, z przepáśći nędzy y nikczemnośći, czyniac go uczeſtnikiem łáski twoiey, prágnąc oraz áby z ſzczęśćia twego był y on ná

wieki

wieki ſzczęśliwym. Nie dármoć przybytek mieſzkánia Apoſtolskiego nápełniłeś ięzykámi ogniſtemi Pánie moy: *& apparuerunt diſpertitæ linguæ, tanquam ignis.* Bo iáko ogień nie dla śiebie iáſny y goracy, lecz dla tego, áby inſzych oświecał y zágrzewał, ták y ty BOZE moy, nie tylko dla śiebie ieſteś nieskończoną pięknośćią, dobroćią y miłośćią, lecz y dla mnie, ktorego prágnieſz ná wieki uczynić dźiedźicem niezmierzonego dobrá. A iákichże tu tedy łez potrzebá Pánie moy, kiedy ślepotá moiá o ćiebie piękność nieſtworzoną z táką wzgárdą nie dbáłá! á iákichże łez y ſtrumieni pokutnych potrzebá, że kámienne ſerce moie dotąd ſię poćiągnąć łáskom twoim nie dáło? tylko nád Łázárzem záwołałeś: *Lazare veni foras*, ták zá raz, iákby nigdy umárłym nie był, z mieyſcá ſię ſwego porwał: a ſerce moie słyſząc głos twoy o BOZE, czemuż dotąd głuche zoſtawáło, y w letárgu śmiertelnym trwáło? ázaż nie doſyć było ná mnie, ábyś mię do śiebie poćiągnął Stworzyćielu, kiedyś ſię ſam ſtał drogą: *ego ſum via, veritas, & vita.* Y dla tegoć owe słowá Duchá Nayświętſzego: *Dominus poſſedit me ab initio viarum ſuarum*, śiedmdźieśiąt tłumácza: *Dominus creavit me, initium viarum ſuarum in opera ſua*; to ieſt, ſtałeś ſię drogą, ábym ia nią idąc, przyſzedłem do znáiomośći dźił twoich, do

znáiomośći táiemnicy odkupienia y miłośći, ktoraś mię do śiebie poćiągał. Nie dármo ná gody pośpieszáiąc wołałeś ná drzymiące Pánny: *media autem nocte clamor factus est*; tylko żebyś pokazał, że ná twoich łáskách y w letárgu grzechowym uśpionym nie zbywáło, ktorych zá sobą poćiągałeś. Dla tegoć y owá Swięta duszá powiedźiáłá o tobie BOZE moy: *Vox Dilecti mei pulsantis*; kołácesz y ospáłego budźisz, chcąc wyráźić zbáwienia moiego wielkie w tobie stáránie. Dobrze y Iob Swięty o tobie powiedźiał, że w Ręku świátło twoie zámykasz: *in manibus abscondit lucem*; áto nie dla czego inszego, tylko iáko sam świátłem iesteś, ták y drugich zápalasz tym ogniem; wszák y sam Krzyż twoy spráwiedliwie Słońcem názywa Chryzostom, y iásnośćią, kiedy mowi: *Sola Crux Christi est, quæ dissolvit tenebras & Regnum dæmonum dissipat: Crux nobis Sol justitiæ facta est.* Miał y tę własność wielki Augustyn, kiedy do swoich owieczek mowił: *Quòd Christiani simus, propter nos est, quòd præpositi sumus, propter vos est.* Ah moy Pánie, dayże wszystkim Kośćiołá twego woiuiącego Pásterzom tę Niebieską własność, á nie dopuszczay tego, áby z winnicą twoią ták śię dźiać miáło, iák z nieszczęśliwą Ierozolimą, o ktorey S. Krol Dawid ná inszym mieyscu mo-

mowi: *posuerunt Ieruzalem in pomorum custodiam*, do tego szácunku y estymácyi Winnicá Páńska przyszłá, co sad zwyczáyny y pospolity, ktorego strożowie poty tylko pilnowáli y bronili, poki owoc z niego y pożytek mieć mogli. Gdyby przynamniey ći strożowie, ktorzy budźić spiących, y do BOGA poćiągáć powinni, to pilnie uważyli, co S. Bázyli mowi: *nonnè spoliator es, qui quæ dispensanda accepisti, propria reputas. Est patrimonium famelici, quod tu tenes; nudi tunica, quam tu in conclavi conservas; discalceati calceus, qui apud te marcescit; indigentis argentum, quod possides inhumatum.* To uważywszy obracam serce moie do ćiebie ukrzyżowány IEZV moy, y ták się zdumiáły pytam: á ná cożeś Pánie moy dozwolił miłośći, że ćię ták okrutnie do Krzyżá przybiłá, tylko ážebyś mię do niey záchęćił? Cożeś mogł więcey zrobić ná poćiągnienie y záchęcenie mnie do tey przedźiwney miłośći? Azażby niesłuszna byłá IEZV moy, żeby bydlęce chęći moie przy tych Nogách zránionych, ták martwe, iákoby obumárłe zostáły. Inszycheś ku tobie záchęcał, ćiężaruś uymował, y poćiechy grzesznikowi dodawał, mowiąc do káżdego z nich: *venite ad me omnes, qui onerati estis, & ego reficiam vos*; sobie żołć y ocet ná pośiłek zostáwiwszy. Azażby

rzecz byłá niesłuszna nieskończona Dobroći IE-ZV moy, ábym ia tą miłośćią zápalony, inszym zostáwiwszy poćiechy, honory, y świátá tego dostoynośći, sam się w tę twoię miłość, w tę pokorę, w to ubostwo, w tę ćierpliwość, w to twoie przyodźiał posłuszeństwo. Azaż te upały, ktore ponośiłeś, wzbudźićby we mnie nie miáły ognistego prágnienia, krzyżow y ćierpienia dla ciebie? Azaż tá Dobroć, z ktorąś przeprászał zágniewánego Oycá, wykorzenićby nie miáłá wszystkich ránkorow z sercá moiego. Záprawdę Pánie moy, to wszystko coś ćierpiał, ná toś podeymował, ábyś mię do śiebie záchęćił. O nieskończona twárdośći sercá moiego, czemuż ćię żadne dowody ták wielkiey miłośći záchęćić y zniewolić nie mogą? czemuż tá Niebieska miłość od ćiebie miłośći wyżebráć nie może? z płáczem tylko y gorzkośćią mowić mi tu do ćiebie trzebá ukrzyżowány IEZV. Coż ci oddam Dobrodźieiu moy zá wszystkie łáski, ktoremiś mię pobudzał do miłośći. Nayświęt: Serce twoie przebite tym tylko pałáło płomieniem, áby mnie záchęćić mogło grzeszniká do kochánia y poznánia wielmożnośći twoiey; á ia niewdźięcznik, y do pokuty kámienny człowiek, z moiego ospálstwá obudźić się nie mogłem y ruszyć się do ćiebie niechćiałem. O Serce Nayświętsze, z ktorego te

wszy-

wſzyſtkie ná grzeſzniká ſpływáią dobrodźieyſtwá, dźiękuięc zá miłość niepoięta, ktoraś pałáło od momentu poczęćia, áż do oſtátniey godźiny, w ktorey zátopione w śmiertelnych boleśćiách, co raz toś bárdźiey przy skonániu omdlewáło, proſzę ćię przez nieskończona dobroć twoię zápalay mię do miłośći nieuſtánney, ábym y ia y innych mogł do niey zágrzewáć przykłádem Swiętego Krolá, ktory śiebie w nádźiei ugruntowáwſzy, y innych pobudzał do ufnośći mowiąc: *A cuſtodia matutina uſq; ad noctem ſperet Israel in Domino.* Amen.

Quia apud Dominum miſericordia, & copioſa apud eum redemptio.

*Bo u Páná ieſt miłośierdźie, y obfite u niego odkupienie.*

CZegoż ſtrudzona y zmordowána duſzo moiá, dotąd ſię ieſzcze błąkaſz, y czego ná tym pádole płáczu ták troskliwie ſzukaſz. Ieſzcześ ći dotąd nic nie wyżebráłá, lat ták wiele służąc znikomośćiom świátowym, y zepſowánym chęćiom twoim, á czemuż domyślić ſię tego nie możeſz, że dla ćiebie nie máſz chybá w ſámym BOGV prawdźiwego miłośierdźia. Swiát ſam prawdźiwy żebrak powtarza uſtáwicznie wołáiąc: *deficio*; gi-

nę w prágnieniách, y nienáſyconych żadzách. Przyiáźni, bogáctwá, honory, tytuły, gdźieby trzebá było utyskuiacego rátowáć, odſtępuia y ulátuia, iáko ćień; ſam BOG tylko z prawdźiwym miłośierdźiem trwa ná wieki; o ktorym znáć dáie wſzyſtkim pokutuiącym ukoronowány Prorok, kiedy mowi: *Bo u Páná ieſt miłośierdźie, y obfite u niego odkupienie.* Swiát y máłey dźiećiny pożywić nie może, iáko mowi Ieremiaſz Prorok, ktory widźiał od głodu umieráiace: *matribus ſuis dixerunt: ubi eſt triticum & vinum, cùm deficerent quaſi vulnerati in plateis Civitatis, cùm exhalarent animas ſuas in ſinu matrum ſuarum.* A iákiegoż miłośierdźia maſz ſię ſpodźiewáć od świátá duſzo moiá, kiedy y owego márnotrawcę Ewángelicznego, młotem tylko y słodźinámi karmił. Sáme Kroleſtwá y obſzerne Monárchie, zniſzczeniu y ruinie ſa podległe; ázaż BOG nie zlećił u ſwego Proroká, áby ie pſowáno y niſzczono: *ecce conſtitui te ſuper gentes & ſuper regna, ut evellas, & deſtruas, & diſperdas, & diſſipes.* A miánowićie, kiedy naywiękſzy rodzáiu ludzkiego nieprzyiaćiel, grzech ták złupił ze wſzyſtkiego y zubożył źiemię, że nie máſz tákiego, ktoryby ſię z tyráńſtwá iego mogł wyprośić. O BOZE Dobroći nieskończona, ážaż tego nie widźi duſzá moiá, żeś ieſt

Pan

Pan miłośierdźia pełen, kiedy ſię dla mnie ze wſzyſtkiego wyniſzczywſzy, ſámym ná oſtátku uboſtwem ubogáćić chćiałeś duſzę moię, nie máiąc dla niey nic koſztownieyſzego, nád to, y nic bogátſzego, iáko Páweł S. mowi: *ſcitis enim gratiam Domini noſtri IESV Chriſti, quoniam propter vos egenus factus eſt, cùm eſſet dives, ut illius inopiâ vos divites eſſetis.* Ty ſam tylko moy IEZV ieſteś ku ſtworzeniu obfituiącym w miłośierdźiu: tylko bowiem coś zſtąpił z łoná Oycá Przedwiecznego w Pánieńskie wnętrzności, Mátki twoiey, ták záraz iákby ſię czáſy Noego ná świát znowu powrociły, wſzyſtkiemi morzámi łáski ſię Niebá ná źiemię wylewáć poczęły; tylko bowiem co Swięty Pátryárchá wſzedł do korabiá powieda Hiſtorya Swiętá: *rupti ſunt omnes fontes abyſſi magnæ, & cathar acta cæli apertæ ſunt.* Ták właśnie Pánie moy, tylko co wſzedłeś w żywot Mátki twey Nayświęt: áż záraz ten deſzcz obfity z tych przepáśći miłośierdźia lać ſię począł: *deſcendit ſicut pluvia in vellus*; ták dálece, że w ſámym żywoćie Pánieńskim zoſtáiąc, pożytecznym iemu ſtawáć ſię począłeś. Dobrze ieden Aſcetá powiedźiał: *o venter, in quo communis libertatis Syngrapha confecta eſt: o utere, in quo arma adverſus mortem fabre facta ſunt!* Y wylawſzy te morzá łask y miłośierdźia,

y w tych wodách świát zostáwiwszy, coż czyni do tego moy IEZV, przemyślna Dobroć twoiá? oto áby w tym zbáwiennym potopie zostáiący, wszyscy do ciebie tráfili, czynisz się niewodem: *simile est Regnum Cælorum sagenæ missæ in mare*; sam zgromadzasz grzesznikow, sam iák połowu drogiego strzeżesz. A iáko przy zátráceniu świátá wody podniosły korab: *& multiplicatæ sunt aquæ, & elevaverunt Arcam in sublimè à terra: vehementer enim inundaverunt*; ták y tu przy wylaniu twego miłośierdźia BOZE moy podniozłeś człowieká przez złączenie się z náturą iego, áż ku sámemu firmámentu, wylawszy ná niego wszystkie skárby, y bogáctwá twoie. A ieżeli gdźie bárdźiey, tedy ná kálwáryi obfitowałeś w to miłośierdźie ukrzyżowány IEZV. Dosyć tu obrocić ná ćię oko, ábym grzesznik uznał, iáka iest obfitość iego: *cognosce Christi Crucem, & vox te ista docebit pietatem*, mowi ieden Doktor. Płynie bowiem ták obfićie to miłośierdźie, że wolno go czerpáć, komuby się tylko podobáło; nie rzecze tu Dobroć twoiá grzesznicy y grzesznikowi, co skąpe Pánny Towárzyszkom powiedźiáły: *ite potius ad vendentes, & emite vobis*; idźćie gdźie indźiey po miłośierdźie. Woła bowiem ná káżdego IEZV moy tá obfita Dobroć twoiá: *venite & emite absq;*

*argento, & absq; ulla commutatione.* Kupuyćie, lecz bez złotá, bez zamiány. Ah ukrzyżowány IEZV moy, wyznáię przy tych Nogách zránionych leżąc, że niszczeie od żalu duszá moiá, wspomniawszy ná to, żem ći ták źle, ták niewdźięcznie oddawał zá twoie wielkie miłośierdźie, y odkupienie. Iozef Pátryárchá w kwitnącym wieku, pámiętáiąc ná dobrodźieystwá Páná swoiego, zezwolić ná grzech niechćiał, mowiąc do nierządney Páni: *quomodo possum hoc malum facere?* Swięty Grzegorz ná to mieysce pięknie mowi: *quia bona quæ assecutus fuerat, repentè memoriæ intulit, malum quod se pulsabat, evicit;* pámięć łask y dobrodźieystw tę w sercu Iozefowym wzniećiły rezolucyą, że zá dobre złym oddáć niechćiał. Lecz ia Pánie moy zápomniawszy łask twoich, zá dobre złym płáćiłem, y rány twoie odnawiałem. Tá niewdźięczność moiá ukrzyżowány IEZV słusznie ćię do tego prowádźi, że się żaliż przez ustá Proroká, ták ná mnie, iáko y ná káżdego grzesznıká: *non sunt recordati manus ejus, die qua redemit eos.* Nie pámiętałem grzesząc, y ćiebie dobro moie obrażáiac, ná owe Ręce twoie, ktore do Krzyżá przybite były, y ná Krew obfitą, ktora z nich płynęłá. Imeś był Pánie w dobrodźieystwá obfitszy, tym ia byłem do grzechu prętszym. Imeś ty mnie Pá-

nie lepiey czynił, tym ia znáczniey tobą gárdźił, lubo by mnie záhámowáć powinno było ták wielkie twoie odkupienie. Słuſznie bárdzo nárzekaſz ná to moy IEZV, w oſobie miodopłynnego Bernardá mowiąc: *nonnè ſatis propter te vulneratus ſum, nunquid non pro iniquitate tua afflictus ſum; magis aggravant me vulnera peccati tui, quàm vulnera corporis mei.* Ah moy IEZV ná to obfite pámiętáiąc odkupienie, niech rázem z tobą ná Krzyż idźie duſzá moiá, niech iuż odtąd ſzczerze mowi: *Chriſto confixus ſum Cruci.* Niech pokorá twoiá ukrzyżuie wyniosłość moię; niech uboſtwo twoie ukrzyżuie we mnie chćiwość y łákomſtwo moie; niech nayświętſza ku zaboycom Dobroć twoiá ukrzyżuie we mnie wſzyſtkie ránkory, zemſty, y zapálczywośći; niech boleśći Nayświętſzego Ciáłá twoiego ná Krzyżu podnieśionego, kátowską ręką ſtárgánego, zeplwánego, Słońcu y wiátrom wyſtáwionego, wygáśi we mnie zbytnie o wygody ſtáránie, pieſzczoty y wymysły; niech ſerce moie, ktorego dobrodźieyſtwá dotąd zniewolić nie mogły, powtorzy y záwoła do wſzyſtkiego ſtworzenia: *Chriſto confixus ſum Cruci;* niech ſię iuż odtąd nic oczom moim nie podoba, chybá ty ukrzyżowány IEZV moy; y niech iuż nie ſzukam inſzych poćiech y słodyczy, oprocz tych,

ktore śię znáyduią w wyniſzczeniu, w gorżkośćiách, w ſmutkách, w wzgárdách y ćierniu twoim. Ah moy Pánie te obfite twoie miłośierdźia uważáiąc, y odkupienie, ná coż śię inſzego zdobyć może duſzá moiá, chybá ná ſerdeczne dźięki. Niech twoiá nieográniczona dobroć po wſzyſtkie wieki pochwalona zoſtánie, y podwyżſzona. Wſtydzę śię niewdźięczności moiey dobry IEZV, ták wielką widząc Dobroć twoię, y mowię ſam do śiebie z Auguſtynem Swiętym: *Chriſtus opprobria, irriſiones, contumelias, alapas, ſputa, flagella, ſpineam coronam, Crucemq́ pertulit, & ego miſer ad meam confuſionem uno ſermone fatigor, & unô verbô deicior.* Day o dobry IEZV, áby to obfite twoie miłośierdźie z ſercá y pámięći moiey nie wychodźiło. A.

Et ipſe redimet Iſrael, ex omnibus iniquitatibus ejus.

*A on odkupi Izráelá, ze wſzyſtkich niepráwośći iego.*

Coż potrzebnieyſzego bydź może obćiążonemu dłużnikowi, iáko tey obietnicy skutek, o ktorey go uwiádomiaſz w záprzedánym Izráelu ukoronowány Proroku, mowiąc do niego, że go Pan wykupi z nieprawośći iego. A do czegoż

żárliwym prágnieniem wzdycháłá duſzá moiá, ieżeli nie do tego doskonáłego odkupienia? o BOZE moy wiedząc że w niwczym większego pokazáć nie możeſz dobrodźieyſtwá, iáko w tym wykupieniu z niewoli grzechowey, w ktorey zoſtáiąc iáko záprzedány niewolnik, wyglądam odkupienia ſwoiego: *Ego autem venundatus ſub peccato.* A możeſz bydź dobrodźieyſtwo większe nád to? bo iáko nie máſz ćiężſzey niewoli nád grzechową, ták większego dobrodźieyſtwá nie máſz iák bydź od niey uwolnionym. Chcąc wyráźić w ſobie ſámym tę niewolą pokutuiący Prorok, żebrakiem ſię miánuie, mowiąc: *Ego autem mendicus ſum & pauper.* Tá bowiem fátálna niewola więźniow ſwoich uſtáwicznym głodem trapi; *Gladio & fame, & peſte conſumam eos.* Oná ich ćięſzko ráni y śmiertelne poſtrzáły zádáie: *vulnus & livor, & plaga tumens, non eſt ſuper ligata.* Ná oſtátku oná niewolnikow ſwoich topi, y tráći ná wieki: *incidunt in deſideria multa & inutilia, quæ mergunt homines in interitum & perditionem.* Ná tę niewolą utyskuiąc pięknie mowi ieden z Oycow Swiętych: *o quanta cupiditatum captivitas! quantis jactamur perturbationibus? hinc timore concuti, hinc deſiderió, hinc cruciatu rei amiſſæ, quæ diligebatur, inde ardore adipiſcendæ, quæ non habetur, hinc accep-*

*ptæ*

*ptæ injuriæ doloribûs, indè facibûs exuri vindicandæ.* W tey niewoli y w tákich uciskách świát widząc zgubiony, coż ná to mowiłá Dobroć twoiá Mądrośći Przedwieczna IEZV moy? á to zápomniawszy niegodnośći grzeszniká, rzekłeś do niego: *in misericordia sempiterna, misertus sum tui.* Y pokazawszy się w ćiele ludzkim, z tym się záraz do płáczącego narodu Synow Adámowych odzywałeś: *misit me, ut mederer contritis corde, prædicarem captivis indulgentiam & clausis apertionem, ut prædicarem annum placabilem Domino.* Augustyn S. pięknie to twoie miłośierne odkupienie opowiáda moy IEZV, kiedy mowi: *Quæ major esse misericordia supra miseros potuit? quàm illa, quæ cæli Creatorem de cælo deposuit, & terreno corpore, terræ induit Conditorem, & eum, qui in æternitate Patri manet æqualis, mortalibus coæquavit, & formam servi mundi Domino imposuit, ut ipse panis esuriret, saturitas sitiret, virtus infirmaretur, sanitas vulneraretur, vita moreretur.* Tego odkupienia uczynionego ná Kálwáryi, kiedyż odbierę skutki Pánie moy, ieżeli nie wtedy, kiedy niezmrużonym okiem ná ćiebie moy BOZE zápátrowáć się będźie godźiło w szczęśliwey wiecznośći; kiedy máiąc ćię dobro nieskończone, zápomnię o wszystkich ćiężkośćiách, nędzách y utrapieniách żyćia śmiertelne-

 go:

go: *obliviſcentur tribulationis ſuæ primæ* (mowi S. Prorok) *& non aſcendet ſuper cor eorum; erit enim cælum novum, & terra nova, & non recordabuntur priorum, nec veniet ſuper cor eorum; ſed gaudium, & exultationem invenient in ea.* Powtarzam ieſzcze o BOZE moy nieskończona Dobroći moiá, á kiedyż doſtąpię tego pożądánego od ćiebie odkupienia? á kiedyż ten dźień náſtapi, w ktory iuż więcey utyskowáć nie będę ná śidłá y záſadzki záwźiętego nieprzyiaćielá nárzekáiąc: *laqueum paraverunt pedibus meis.* A prędkoż te oczy łzámi teraz zálane, wolną zrzenicą wpátrowáć ſię będą w ćiebie piękność nieſtworzoną? á kiedyż uſzy moie, ktore teraz ięczeniem ſą nápełnione, będą słucháły owey melodyi, o ktorey wſpomina Izáiaſz: *In illa die cantabitur canticum novum?* A kiedyż uſtá moie gorzkośći teraz pełne głoſem Nayświętſz Mátki twoiey, Chryſte IEZV wielbić ćię będą: *quia fecit mihi magna qui potens eſt?* O nieſzczęſna ślepoto moiá, ktoraś ſobie ták lekko ſzczęśćie włáſne ważyłá! O kámienna ſercá mego twárdośći, ktora zá ták podłą cenę w dobrowolną záprzedáieſz ſię niewolą! Owá mądra białagłowá pierwey niż wyliczyłá zá rolą ſummę, pilnie ſobie rozważáłá, coby czyniłá: *conſideravit agrum, & emit illum;* á ia ná oślep idąc, wieczną wol-

wolność Synow Boskich, zá okrutną przedawałem niewolą. Ogárnieſz głupſtwo y ślepotę moię miłośierdźiem twoim IEZV moy, ktory z ſámey dobroći ná to obfite wydałeś ſię miłośierdźie y odkupienie. á zwłaſzczá kiedy ſię udam do tego Sercá zránionego, ktore ći odpoczynku nie dáło, y do tego ćię odkupienia przynagláło. Kiedy ſię udam do tego Sercá zránionego, ktore ieſt przepáśćia grzechow y kryminałow świátá cáłego, y portem zbáwiennym tonacego, iáko go zowie miodopłynny Bernard, kiedy mowi: *O portus omni tranquillitate plenus! o portus omni tempeſtaſte carens! grande baratrum meorum peccatorum.* Ze Dániel od zguby uwolnił y zátrácenia Wieſzczkow Bábilońskich, roskazał Krol niezbożny, áby mu zá to czyniono Ofiáry Boskie: *tunc Rex Nabuchodonoſor cecidit in faciem ſuam, & Danielem adoravit, & hoſtias, & incenſum præcepit, ut ſacrificarent ei.* Dopieroż iákich tu Ofiar trzebá Serce Nayświętſze, dźiękuiąc ći zá to obfite odkupienie, ktoregoś inſtrumentem było, w ktorym teraz niech ſię wyniſzcza duſza moiá, y w tym podźiękowániu trwáiac, niech nie żyie chybá dla ćiebie, y niech nie wychodźi z ćiáłá chybá w tobie.

A M E N.

PSAL-

# PSALMUS 142.

Domine exaudi orationem meam, auribûs percipe obſecrationem meam, in veritate tua, exaudi me in tua juſtitia.

*Pánie wysłuchay modlitwę moię, przyimij w uſzy prożbę moię, wprawdźie twoiey, wysłuchay mię w ſpráwiedliwośći twoiey.*

ZWiękſza dáleko żárliwośćią nád pierwſzy záczyna oſtátni ten Pſalm z śiedmiu pokutuiących ukoronowány Prorok, że czytáiącemu zdumiewáć ſię trzebá, z iáką miłośći rozległośćią, nie tylko do BOGA ſwoiego mowi, áby go wysłuchał, ále też tego u niego żebrze, żeby uſzu ſwych ná wołánie iego nákłonił, y prawdy ſwey do tego przyłożył, ſámey w tym Boskiey nie lękáiąc ſię ſpráwiedliwośći: *Domine exaudi orationem meam, auribûs percipe obſecrationem meam, in veritate tua, exaudi me in tua juſtitia.* Znáć że ogniem niebieskim gorzał y miłośćią, ktora w odwadze ſwoiey nikogo ſię nie boi: *perfecta charitas foras mittit timorem*, iáko Swięty Apoſtoł mowi; nie kontentuiąc ſię zwyczáyną żárliwośćią, co raz to wyżey w miłośći poſtępuie. Pięknie tu Ambroży Swięty mo-

mowi: *Anima, cujus natura ſurſum fertur, terrenis abſoluta cupiditatibus, ardentior fit, velociusq́ pertranſit ad ſublimia, ſemper conſcendens;* duſzá, ktora Stworcy ſwoiego miłośćia pała, y do iego tęskni widzenia, záraz z początkámi pokuty w większą ſię coraz przybiera doskonáłość; iáko y Swięty Páweł mowi: *quæ quidem retrò ſunt, obliviſcens, ad ea verò, quæ ſunt priora, extendo me ipſum.* Wysławia Ewángelia proceder Mágdáleny, nie tylko dla tego, że u Nog Iezuſowych pokutowáłá, ále że płákáć y po odpuſzczonych grzechách nie przeſtáłá. Słyſzáłá dobrze z iáką łáskáwością powiedźiał icy Zbáwićiel świátá: *dimittuntur tibi peccata tua;* lecz oná tym nie kontentá, iuż y po zmartwychwſtániu Páńskim płácze ieſzcze, że do niey z podźiwieniem mowić muſzą Anjołowie: *Mulier quid ploras?* Oblubienicá Niebieska ſtánęłá w ſzáćie złotey y Krolewskiey bárdzo bogátey: *aſtitit Regina à dextris tuis in veſtitu deaurato.* Ztad ſię iednák Niebieskiemu Oblubieńcowi podobáłá, że kráie u niey złote były: *in fimbriis aureis.* Záwſze bowiem powinien bydź bogátſzy koniec w miłość Boską, niż początek: *ex quo intelligitur, quia perfectior & pretioſior ſemper debet eſſe finis vitæ, quàm initium;* mowi Swięty Páſcházyuſz. Im ſię większymi nieprzyiaćioły otoczonym bydź widźiał

Swięty Monárchá Dawid, tym ſię żárliwiey do BOGA ſwoiego ućiekał, od ktorego prędki rátunek odbierał. O BOZE Dobroći nieskończona, ktoż ſię kiedy ná pomocy twoiey záwiodł, kiedy ſię do niey z pokornym ſercem udał? ktoż od ćiebie w potrzebách ſwoich piękności nieſtworzona zoſtáł odrzuconym, kiedy ſię w nędzy y ućiskách ſzczerze do miłośierdźia twego ućiekł y litośći? Azaż nie dałeś Pánie moy skuteczney pomocy Iozuemu, kiedyś Słońcu ſtánąć kazał: *Sol contra Gabaon nè movearis; ſtetit itaq; Sol in medio cæli, & non feſtinavit occumbere ſpatiô unius diei.* Azaż tey nie dałeś y Elizeuſzowi, ná ktorego weſtchnienie oślepiłeś mnoſtwo ludźi? *oravit Eliſeus & dixit: percute gentem hanc cæcitate; & percuſſit eos cæcitate.* A ktoż był rátunkiem Ionaſzowi od Wielorybá pożártemu, ieżeli nie ty moy BOZE? *& oravit Ionas apud Dominum DEVM ſuum de utero piſcis.* O ia nikczemne y podłe bárdzo ſtworzenie! o moie źiemskie y czołgáiące ſię á niedoskonáłe opinie! o miałkie ſercá moiego żądze! Dźiwowałem ſię dotąd źiemskim Máieſtatom, ſzácowałem wyſoko ich ſzczęśćie y wielmożność, przypátrowałem ſię ich iáſnośći y pozorom, nie pámiętáiąc ná to, że y naywiękſzy Monárchá bez rátunku bydź nie może, y ſtáie ſię Niebieskim

że-

żebrakiem, prosząc áby Pan wysłuchał prozby iego. Ostátni bowiem ná ziemi nędzarz więcey nie może mowić do bogaczá świátá tego nád to, co ukoronowány Prorok w osobie Krolow świátá tego mowi do BOGA swoiego: *Domine exaudi orationem meam, auribûs percipe obsecrationem meam, in veritate tua, exaudi me in tua justitia.* Dobrze powiedźiał Seneká: *Contemnenda miramur, simillimi pueris, quibus omne lucidum in pretio est.* Nie wiedźiałem dotąd iáki dáć szácunek tym rzeczom stworzonym, nie pámiętáiąc ná to, że wszystko iutrá nie iest pewne. Káżdy bowiem naymocnieyszy Monárchá mowić do siebie może: *regnum meum non est de hoc mundo.* Wyráźił to dobrze, kto powiedźiał: *Qui modò Sceptra gerit, cras velut umbra perit.* O BOZE nieskończone y niepoięte Dobro moie! kiedy stworzone rzeczy lub niestáteczne y nietrwáłe tyle szczęśćia u mnie miáły, że się im przypátrowałem y kłániałem, czemuż teraz proszę ták ieszcze záślepionym y nierozumnym zostáię, że ćię Dobrá swoiego y nie kocham, y nie przekłádam nád wszystko, wołáiąc o wysłuchánie y rátunek, ktożby mię ták szczęśliwym uczynił, áby wszystkim wzgárdźiwszy duszá moiá, tobą się sámym ćieszyłá, w ktorym są wszystkie szczęśćia y roskoszy. *O IESV convivantibus tuis*

*quis sapor in faucibus? quis odor in naribus? quis splendor præ oculis? quæ auditûs modulatio? quæ cordis jubilatio? nihil in Te infra votum.* mowi miodopłynny Doktor. A ponieważ S. Krol y Prorok Dawid prośi BOGA swoiego w tym pokutuiącym Psalmie, áby go w swey prawdźie y spráwiedliwośći wysłuchał, uczy mnie przez to, iż przez ćiebie ukrzyżowány IEZV prośić o wszystko Oycá twoiego Przedwiecznego potrzebá. A ktoż iest sáma prawdą, ieżeli nie ty Pánie moy, ktoryś powiedźiał: *Ego sum via, veritas, & vita.* A ktoż iest BOGIEM spráwiedliwośći, ieżeli nie ty, ktoremu Sąd oddał do rąk Niebieski Oćiec: *Omne judicium dedit Filio*; o ktorym y ukoronowány Prorok kędy indźiey mowi: *Exaudivit me DEVS justitiæ.* Proszę ćię tedy Pánie moy, ábyś wysłuchał głosu mego y nákłonił ná wołánie moie uchá twego, dla onego ostátniego głosu, z ktorym zebrána w iedno miłość twoiá wołáłá zá grzesznikámi: *Pater ignosce illis, quia nesciunt quid faciunt.* Dla owego głosu wielkiego, z ktorym ná Krzyżu umierałeś: *& clamans voce magna expiravit.* Wysłuchay mię dobrotliwy IEZV dla głosu owey miłośći, ktora ná niewdźięczną Ierozolimę wołáłá, że zá tyle dobrodźieystw sromotnie Páná swoiego zámordowáłá. Wysłuchay dla głosu miłośći,

kto-

ktora ná niewdzięczna Synágogę wołáłá, áby się tego wstydźiłá, że iey własnemu y dźiedźicznemu Pánu bez odźienia y przykryćia umieráć dopuszczáłá. Tyś iest ostátnia nadźieiá moiá ukrzyżowány IEZV, od ćiebie rátunku szukam: niech mam z ćiebie proszę opuszczony grzesznik Opiekuná, ubogi y nędzny Dobrodźieiá, záprzedány Zbáwićielá, płáczący Poćieszyćielá. Wysłuchay mię w tey spráwiedliwośći, ktora teraz ták wzgárdzona w tobie widzę moy IEZV, ktora ták sprofánowána bydź uważam, ktora teraz nikczemna y bez śił bydź rozumie zápámiętáłe żydostwo. Do ćiebie boleiąca pod Krzyżem Mátko y Pánno obracam mowę moię; lubo widząc ten miecz głęboko wpoiony w Serce twoie, milczeć mi raczey á nie mowić boleśći twoie każą; to mi iednák gorzkośćiámi nápełniona Mátko dodáie odwagi, że wiem, iżeś się gwiazdámi ukoronowána świátu pokazáłá: *Et signum magnum apparuit in Cælo, Mulier amicta Sole, & Luna sub pedibus ejus, & in Capite ejus corona stellarum duodecem.* Nie dla czego, tylko dla tego, iż iáko gwiazdy w ćiemney nocy zostáiącym świecą źiemi Obywátelom, ták ty Mátko miłośierdźia z wrodzoney litośći twoiey rátuiesz w ćiemnośćiách nieprawośći záftárzáłych y desperuiacych grzesznikow, zá nimi prozby do

Syná ſwego wnoſzac, świátłośći im ſwoiey udźielaſz, ktorą duſzę ich ubogáćiwſzy, skutek ich modlitwy y wzdychánia otrzymuieſz. Amen.

Et non intres in Judicium cum ſervo tuo: quia non juſtificabitur in conſpectu tuo omnis vivens.

*A nie wchodź do Sądu z sługą twoim: álbowiem nie uſprawiedliwi ſię przed oblicznośćią twoią żaden żywy człowiek.*

WIelka to przeſtrogá y náuká Krolu Swięty, ná ugruntowánie w záczętey pokućie troskliwego grzeſzniká, ktory áby ſwoiey nie ufał świątobliwośći, lub cáły miłośćią Boską rozgorzáły, lękaſz ſię y obawiaſz ſpráwiedliwych á skrytych ſądow Boskich, kiedy go prośiſz, áby nie wchodźił z tobą w ſąd y ráchunek, mowiąc: *Et non intres in judicium cum ſervo tuo Domine.* Pewna to bowiem, że nie káżda świątobliwość wolna ſię ſtáie od boiáźni. Pánny Ewángeliczne miáły świátło w lámpách ſwoich, lecz przećię temu niedowierzáiąc słuſznie ſię lękáły, y u drugich żebráły. *Date nobis de oleo veſtro.* Częſto bowiem sługom Páńskim zda ſię ſąd ſtráśliwſzy y okropnieyſzy. Moyżeſz

Słu-

Sługá Boski po odebránych ná Gorze Synái od Páná tablicách, usłyszawszy z iáką pilnośćią y doskonáłośćią miał rządźić niewiernych y złośliwych Izráelitow, násłuchawszy się surowośći przykazań iego, gdy zstąpił z gory, cáła twarz iego w Słońce się obroćiłá; lecz coż potym, kiedy od wielkiego zdumienia y boiáźni zápomniał o niey Moyżesz: *Et ignorabat, quòd cornuta esset facies ejus, ex consortio sermonis Domini.* Sąd tu ostáteczny wyráźił Pan BOG, ná ktorym ták sobą zátrwożył Moyżesz, lubo był Sługą Boskim, wiedząc, że przed nim naywiększa świątobliwość blednieć będźie muśiáłá. Y owszem, kiedy iuż do dekretu ná krnąbrnych przychodźiło Izráelitow: *Dimitte me ut irascatur furor meus contra eos, & deleam eos, faciamq; te in gentem magnam.* Zápomniawszy swoiey świątobliwośći, przypomina zágniewánemu Pánu iuż nie zasługi swoie, lecz Abráhámá, Izáaká, Izráelá, mowiąc: *Recordare Abraham, Isaac, & Israel servorum tuorum;* iákoby tym sámym, że stał przed BOGIEM w surowośći zágniewánym, zápomniał też oraz wszystkiey swoiey doskonáłośći, ktora wtedy mniey miáłá szácunku. Posyła Pan BOG ná wypełnienie ferálnego y niesłychánego dotąd surowośći swoiey dekretu, do Sodomy. Przychodzą do nieszczęśliwego Miástá Anjołowie;

Lot ſpráwiedliwy záchodźi im drogę, prośi y żebrze, áby domu iego nie mijáli: *obſecro Domini declinate in domum pueri veſtri, & manete ibi.* Aż Anjołowie miáſto podźiękowánia zá ták ochotną expreſſyą, ſurową odpowiedz oddáią, y wzgárdzonym ſpráwiedliwego czynią: *minimè, ſed in platea manebimus.* Nie chćiał záraz zezwolić ná prozbę ten Sąd Páński, nie dbáiąc ná ſpráwiedliwość Lotową, dáiąc znáć, że ná Sądźie Boskim inſzy mieć będą walor y eſtymácyą świątobliwośći ludzkie, od tych ktore tu ná źiemi odbieráią. Częſto bowiem ſurowiey ſię obchodźi Pan BOG z Sługámi ſwoiemi, niż z bałwochwalcámi y grzeſznikámi. Ták lubo Filiſtynowie Skrzynię Páńską ſámi przenośili, żaden iednák dla tego zábitym nie zoſtał; że ſię záś iey Kápłan Ozá śmiele y beſpiecznie dotchnął, záraz nagle żyćiem tego przypłáćił. *Iratus eſt indignatione Dominus contra Ozam, & percuſſit eum ſuper temeritate, qui mortuus eſt ibi juxta Arcam DEI.* Iob Vſtámi Páńskiemi ſpráwiedliwym ogłoſzony: *nunquid conſideraſtis ſervum meum Iob, quòd non ſit ei ſimilis in terra; Vir ſimplex ac rectus, ac timens DEVM, & recedens à malo:* ſam też o ſobie wſpomina, iż będąc ták wielkim bogaczem, był oraz miłośierdźia y pobożnośći pełnym. *Si negavi quod volebam pauperibus, & oculos Viduæ expe-*

*pe-*

*pectare feci; si comedi buccellam meam solus, & non comedit pupillus ex ea; si despexi pereuntem, eô quòd non habuerit indumentum, & absq; operimento pauperem*; á postáremu przypomniawszy sobie, że Sądu Páńskiego uyść nie mogł, y widząc się bliskim tego ták strásznego Trybunału, wołał często do BOGA z boiáźnią: *Quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, donec pertranseat furor tuus*; widząc że Pan ná tym Sądźie ćięższy bywa Sługom swoim, ktorych bárdźiey strofuie. O BOZE moy y nieskończona Dobroći, ieżeli ták ćięszkie sámo widzenie ćiebie Sędźiego ludźiom Swiętym y prawdźiwym Sługom twoim, coż mam mowić o sobie, ktory się bydź widzę onym niewiernym száfárzem, dobrá twoie rospraszáiącym? coż mam mowić o sobie, ktory nápełniłem grzechámi látá y dni żyćia moiego, miánowićie kiedy mi się moy Pánie ráchowáć każesz, ze wszystkich godźin żywotá moiego, z młodośći y wieku doyzrzáłego, z powinnośći Chrześćiáńskich, z dobr doczesnych, z łask od ćiebie odebránych, z pámięći, rozumu, y woli; ráchowáć się z urzędu, ze dni Swiętych, z mysłow ćiáłá, z namieiętnośći wszystkich, z grzechow powszechnych y śmiertelnych, ráchowáć z przyięćia Sákrámentow y przykazań twoich. O záprawdę, słusznie tu powtorzyć po tyśiąckroć

grzeſznik muſzę: *non intres in judicium cum ſervo tuo Domine.* To Pánie moy ſerce moie głębiey ráni y przenika, że nie wiem czáſu y godźiny, kiedy mi ſię z ſobą ráchowáć każeſz, lub przypadek po mnie poſleſz, żebym ſię ná ten ták ſtráſzny Sąd ſtáwił. Smierć bowiem podobna do owego w Ewángelij Rotmiſtrzá, ktory o ſobie powiedźiał: *Habeo ſub me milites, dico huic fac hoc, & facit; & alteri veni, & venit.* Ile ludźi tyle ieſt żołnierzy ná świeśie, káżdy ma ſwego nieprzyiaćielá, uſtáwiczna tu utarczká. *Militia eſt vita hominis ſuper terram.* Smierć iáko Rotmiſtrz między tymi ſzykámi, gdy o tym woyskowi naymniey myślą, gdy iedni honorámi, drudzy peregrynácyámi, inni ożenieniámi, zbiorámi, krotofilámi głowy ſwoie záprzątáią, śmierć iáko rotmiſtrz temu y owemu roskázuie, *veni & venit, vade & vadit.* Ty idź zá mną, ty idź leżeć, ty idź ná tę y ná owę okázyą, gdźie zápewne zginieſz. A co więkſza, że ten Rotmiſtrz, ták śmiáło mowi do Monárchy iáko y do oſtátniego w tym woysku mendyká; czyś gotow ná ſąd, czy nie gotow, ná támten ſąd zábieray ſię. Pełne ſą tego Hiſtorye, iák ſtráſznemi świát cáły nápełnił ten Rotmiſtrz widowiskámi: w iednym Roku naywyżſzym w Europie Potentatom ze wſzyſtkim pożegnáć ſię

kaza-

kazawszy, iáko to Páwłowi Czwartemu Papieżowi, Károlowi Piątemu Cesárzowi, Henrykowi Wtoremu, podczás sámego wesela Krolowi Fráncuskiemu, Krystyánowi Krolowi Dunskiemu, czterem Krolowym, y Dźieśiaćiu Kárdynałom, ták dálece, że to sámo słuszna spráwić trwogę może w sercu tego, ktory uważy, iák iest ná káżdy moment wielu podległy przypadkom, ktore go ná sąd pociągáia. A żebym záś ná tym Trybunále, gdźie idźie o wieczność, miał sąd ná śiebie, do kogoż się mam ućiec, ieżeli nie do ćiebie ukrzyżowány IEZV. Ah Nogi zránione Páná moiego, znam się bydź przed wámi Synem márnotrawnym, nie czekáiac ostátniego Sadu, tu się sam z soba sadzę, do owego záwczásu w trwogách y boiáźniách moich miłośierdźia ápeluiac, ktore was do tego przywiodło, żeśćie przed niezbożnemi sędźiámi stały. Nie dármoć y przy śmierći twoiey dobrotliwy IEZV ćiemnośći świát wszystek okryły; *a sexta autem hora tenebræ factæ sunt super universam terram, usq; ad horam nonam;* tylko dla tego, że męká twoiá Zbáwićielu niewinna, grzechy násze záćmiłá, przed surowa spráwiedliwośćia Oycá twego Niebieskiego. Wszák u ćiebie o IEZV dekretu mego sa losy, ktoryś powiedźiał: *neq; enim Pater judicat quemquam, sed omne judicium dedit Filio.* Am.

*Strada de Bello Belgic: ad Annū 1559.*

Quoniam perſecutus eſt inimicus animam meam, humiliavit in terra vitam meam.
*Albowiem prześládował nieprzyiáćiel duſzę moię, poniżył ná ziemi żywot moy.*

DObrześ wyráźił ſtan nieſzczęśliwy, y okrutną niewolą opłákánego grzeſzniká ukoronowány Proroku, ktory poki ſię BOGA ſwoiego trzyma, y iemu powinney dochowuie wierności, ieſt we wſzyſtkim beſpieczny, w więkſzey ſtraży zoſtáiąc, niż owo łoże Sálomoná: bo go iego opieká y Oycowskie ſtáránie, ſtrzeże záwſze: *Lectulum Salomonis ſexaginta fortes ambiunt, omnes tenentes gladios & ad bella doctiſſimi; uniuscujusq; enſis ſuper femur ſuum, propter timores nocturnos.* Iákże tylko BOGA przez grzech utráći, y tym dobrem nayżyżſzym wzgárdźi, ták záraz wpada w ręce rozmáitym tyránnom, ktorzy go y prześláduią y niewolą. Powiáda Hiſtorya Swięta, że ſam P. BOG ſtworzył wſzechmocną Ręką człowieká: *formavit igitur Dominus DEVS hominem de limo terræ;* lecz kiedy przeſtąpił roskaż Páński, ták mowi Literá S. *Emiſit eum DEVS de Paradiſo voluptatis.* Czemu nie mowi, *Dominus DEVS*, Pan BOG? Odpowiáda uczony Neoteryk, że przeſtał bydź Pánem grzeſzni-

ſzniká, ktory záraz po grzechu w inſze wpadł páń-
ſtwo y niewolą. Zbáwićielowi Pánu ná wiazd do
Ierozolimy chcąc Vczniowie ośiełká prowádźić,
powiáda Łukaſz Swięty, że ſię nie ieden Pan ode-
zwał do niego, lecz ich było bárdzo wiele: *ſol-
ventibus autem illis pullum, dixerunt Domini ejus.*
Konterfekt prawdźiwy grzeſzniká, ktory nie iedne-
go ma Páná nád ſobą, ále tyle tyránnow, ile ze-
pſowánych namieiętnośći. Pięknie tu mowi Am-
broży Swięty: *vide peccator miſeriam tuam, in hoc
pullo aſini, cui non unus Dominus, ſed plures aſſiſtűt.*
O BOZE moy BOZE pięknośći nieſtworzona, BO-
ZE w dobroći, miłośierdźiu, y doskonáłośćiách
twoich nieskończony! á coż ſię ſtáło, że ſtworze-
nie twoie do tey ślepoty y nędzy przyſzło, iż nie
poznawſzy ſzczęśćia ſwoiego, ktore ſię w tobie
znáyduie, do nikczemnego y nieſtátecznego dobrá
przeniosło żądze ſwoie? Ieżeli ty bowiem Pánie
złotem miłośći łáńcuchem krępuieſz ſercá kochá-
iących ćiebie, czemuż ia obierałem ſobie niewol-
nicze grzechow káydány, ktore ták dobrowolnie
ná śiebie przyimowałem? *qui ſervit peccato, ſem-
per in laqueis, ſemper in vinculis eſt, nunquàm liber
à compedibus, quia ſemper in criminibus,* mowi Swię-
ty Chryzoſtom. Przećięć to rzecz ieſt ćięſzka y wy-
ſokiey doſtoyności nieznośna, bydź znácznym w

preeminencyi, á potym wzgárdzonym y uniżonym. Nie dármo utyskuie ukoronowány Prorok lámentuiąc, że poniżył ná źiemi nieprzyiaćiel żywot iego: śmierćią śię bowiem ſtáie, káżda wyſokiego ſtanu do poniżenia okázya. Wyprawia P. BOG Moyżeſzá do Fáráoná, y mowi do niego: *virgam quoq; hanc ſume in manu tua, in qua facturus es ſigna;* inśi przydáią; *id eſt Crucem.* Czemu Krzyżem byłá tá Rozgá Moyżeſzowi? podobno dla tego, że ná ták wyſokim ſtopniu będącemu, przypomináłá ſtan dawny, kiedy zá owcámi z laską, czy rozgą chodźił. Nie płákał Saul, kiedy go Amálecytá miał dobijáć, y owſzem odważnie do niego mowił: *interfice me, quia tenent me anguſtiæ;* lecz kiedy śię dowiedźiał, że Pan BOG przenośi Kroleſtwo do Dawidá, płákáć y lámentowáć począł: *& levavit Saul vocem ſuam, & flevit, & nunc verè ſcio, quòd regnaturus ſis.* Cięższa mu rzecz byłá oddáć inſzemu Kroleſtwo, niż śmierć okrutną podiąć. O ludzka niewiádomośći y proſtoto! o błáha y dźiećinna o rzeczách źiemskich imáginácyo! ktora rozumieſz, że Monárchowie Krolewskim páludámentem okryći wolni zoſtáią od prześládowánia y poniżenia; á to ná dowod poſpolitey nędzy utyskuie z lámentem Swięty Monárchá, że nieprzyiaćiel prześládował duſzę iego y

ſáme-

ſámego poniżył. Im bowiem kto ieſt więkſzey kondycyi, tym więcey ma nieprzyiaćioł. Pięknie o tym mowi Polityk: *ſicut altiſſima montium cacumina ſummis exponũtur fulminum tempeſtatumq́ ictibus; ſic vita Regnantiũ continuis ſubjacet ſortis triſtiſſimæ malleationibus caſibusq́.* O życia śmiertelnego márna y mizerna kondycyo! ná ktorym uſtáwiczne tylko pokuſy, y prześládowánia od nieprzyiaćielá ponośić trzebá, lub ſam człowiek z náturálney ułomnośći, obfitą pokus ſtáie ſię máteryą. Nie máſz tákiego ſtanu, do ktoregoby przećiwność przyſtępu nie miáłá, y w ktorymby żyiąc człowiek wolnym miał bydź od utrapienia y úćiskow; káżdy to ſobie może mowić, co do Ezechielá powiedźiáno: *increduli & ſubverſores ſunt tecum, inter ſcorpiones habitas.* Ah ukrzyżowány IEZV, ktoż ſię ſpráwiedliwiey uskárżyć może ná nieprzyiaćioł ſwoich, ieżeli nie ty? ktorzy y Ciáło y Duſzę twoię prześládowáli, poniżáiąc ćię áż do śmierći krzyżowey, do śmierći mowię ták okrutney, ták wzgárdzoney, ták we wſzyſtkich okolicznośćiách nielitośćiwey, ktorey ſię y ſáme wſtydźiły Niebá. Prawdźiwie Pánie ſtałeś ſię wtedy celem y metą prześládowánia wſzyſtkiego. Prześládowáły u słupá Nayświętſze y Pánieńskie Ciáło twoie okrutne kátow śieczenia, y zamáchy; prześládowáły Nayświętſze Oczy, owe ich grubą ſzátą záſłonienia; prześládowáły Nayświęt-

świętſza Głowę niemiłośierne zá włoſy tárgánia; y okrutne korony ćierniowey tłoczenia; prześládowáłá Nayświętſze Vſtá żołć y ocet, ktorych dla mnie koſztowałeś; prześládował Nayświętſze Serce okrutny grot żołnierski; prześládowáły Nayświętſze Ręce y Nogi oſtre y hártowne żelázá; prześládowáły Nayświętſza Duſzę, y wſzyſtkie oraz wnętrzności dobroći twoiey niezmierzoney, owe ſzkárádne bluźnierſtwá, o ktorych Máteuſz Swięty wſpomina: *prætereuntes autem blaſphemabant eum, moventes capita ſua, & dicentes: vah qui deſtruis templum DEI, & in triduo illud reædificas; ſalva te ipſum, ſi Filius DEI es, deſcende de Cruce.* O záprawdę prześládowánie bárdzo wielkie y okrutne, ktore bárdźiey Serce Zbáwićielowe przenikáło, niżeli gozdźie w Nogách y Ręku będace. Stworzyćielu moy, to uważáiąc, wſzyſtkie moie ſmutki, ćięſzkośći y prześládowánia prowádzę do Nog Nayświętſzych twoich, y przy tych okrutnych Ránách wſtydzę ſię niećierpliwośći moich, wſtydzę ſię ſzemránia mego y nárzekánia, z ktorym przykrośći od ćiebie BOGA moiego grzeſznik y ſzczera nędzá przyimuię. Wſtydzę ſię moy IEZV przed tobą owych ránkorow, że ſię mſzczę, że zá ſwoie oddáię, widząc ćię w tákich prześládowániách, w iákich ná Krzyżu zá mnie umierałeś;

wi-

widzac ćię z táka miłośćia zá grzeſznych modlącego ſię, y ich BOGV Oycu oddáiacego, w tych słowách: *Pater in manus tuas commendo ſpiritum, meum*, iáko Atánázy Swięty mowi: *cùm in Cruce dicit: Pater in manus tuas depono ſpiritum meum, in eo omnes homines deponit, ac commendat, in ipſo & per ipſum vivificandos.* Spraw proſzę Zbáwićielu przez zasługi tego ták wielkiego utrapienia twego, y miłośći, áby mi ſię odtad ſtawáły słodycza wſzyſtkie utrapienia y gorzkośći, od ktorych świát ućieka, żebym nie utyskował y nie nárzekał, że mnie prześláduie nieprzyiaćiel. Amen.

Collocavit me in obſcuris ſicut mortuos ſæculi, & anxiatus eſt ſuper me ſpiritus meus; in me turbatum eſt cor meum.

*Poſádźił mnie w ćiemnych mieyſcách iáko zdawná pomárłe, y zfráſował ſię we mnie duch moy; y ſerce moie bárdzo ſię ſtrwożyło.*

CO to zá záwźiętość bydź muśi nieprzyiaćielá tego, ktory że ſam ieſt Xiażęćiem ćiemnośći, zazdroſzczac grzeſznikowi, że ſię ſtáć może ſynem świátłośći, do ćiemney go wtraca iáskini, ták dálece, że utyskowáć muśi mowiac: *collocavit me in obſcuris ſicut mortuos ſæculi*; poſádźił mnie

w ćiemnych mieyſcách iáko zdawná pomárłe. Nie máſz ći nic ták przećiwnego y uprzykrzonego człowiekowi, iák ćiemnośći. Ná teć iedynie płáczliwie utyskuie ćierpliwy Iob, kiedy mowi: *vadam, & non revertar ad terram tenebroſam & opertam mortis caligine; terram miſeriæ & tenebrarum.* y Swięty Krol Dawid wſzyſtkie potępieńcow zámknał káry, kiedy im świátłość bydź odięta oznáymił: *impij in tenebris conticeſcent.* Y owſzem to ſámo zá naywiękſza piekłá Duch Swięty poczyta kárę, gdźie ſáme ćiemnośći więźieniem ſtáia ſię potępieńcom: *vinculis tenebrarum & longæ noctis caligine compediti.* Tobiaſz żánic ſobie żyćia nie miał, że świátłá niebá nie widźiał: *quale mihi gaudium, qui lumen cæli non video.* Ták ſa káżde ćiemnośći nieznośne człowiekowi. Iákże tedy ukoronowány Prorok utyskowáć ná to nie miał, że go iego nieprzyiaćiel do podobnych mieyſc zćiagnał, gdźie nic nie było tylko ſáme ćiemnośći, miánowićie, kiedy ziemſcy Monárchowie niczego ták nie prágna, iák bydź nayiáśnieyſzemi; dla ktorey preeminencyi, nie tylko dáć ſa gotowi co máia naydrożſzego, ále też ná utrzymánie ſię przy niey, krwie y żyćia nie żáłuia. O márne y nikczemne świátá tego doſtoynośći, ktoreśćie tylu podległe odmiánom, kiedy w naywiękſzey ná świećie kondycyi,

dycyi,

dycyi, niespodźiane y fátálne przynośićie rewolucye! ázaż tego máło mam dowodow z sámey Historyi Swiętey. Elá w Páństwie Izráelskim Monárchá, w naywiększych opływáiąc świátá roskoszách y ućiechách, od włásnego zábity sługi. *Erat autem Ela in Tarsa bibens & tumulentus: irruens ergo Zambri percussit & occidit eum.* Krol Ioás okupiwszy się Azáelowi Krolowi Syryiskiemu, rozumiał że iuż mu się nizkąd spodźiewáć nie trzebá było niebespieczeństwá, áż on od sług włásnych ginąć mizernie muśiał: *surrexerunt autem servi ejus, & conjuraverunt inter se, percusseruntq́ Ioas & mortuus est.* Rozumiał Krol Báltázár, że po odpráwioney z konfidentkámi krotofili, y iutro tákaż będźie Przyiaćioł y Dworzánow swoich raczył ochotą y bieśiádą; áż on teyże nocy iest nieszczęśliwie zábitym: *& eadem nocte interfectus est Baltasar Rex Chaldæorum.* Idźie Pan IEZVS do Betániey, wiedząc że umárłemu Łázárzowi żywot przywroći, mowi do Vczniow swoich: *Lazarus mortuus est, & gaudeo propter vos.* Lecz przyszedszy do Betánij rzewliwie płákáć poczyna: *& lachrymatus est IESVS,* że się temu sámi iego dźiwowáli nieprzyiaćiele. A to ná dowod y náukę, że ná świećie nie mász tákiey rádośći, ktoraby smutkom y odmiánie nie byłá podległa. O márne y nikczemne

 stwo-

ſtworzenia wſzyſtkiego pociechy, ktorych ták skwápliwie świát ſzuka, ktoremi y náſyćić ſię záwſze głodny nie może, do ktorych ſię z tákim zawodem ubiega, lubo one iák we śnie prędko giną y niſzczeią. Dobrze Filo Zydowin nápiſał: *humana gaudia somnijs sunt simillima, veniunt, abeunt, recurrunt, refugiunt, priusquàm comprehendantur avolant.* Ty ſam moy BOZE nieskończona pięknośći, nieogárniona rádośći, y niepoięta dobroći moiá, Ty ſam mowię, prawdźiwym ieſteś ſercá moiego ukontentowániem. Niech ſię świát ráduie z doſtąpionych godnośći, z nábytych bogactw, z pozyskáney u Monárchow przyiáźni; niech ſię ráduie z pełnych złotá y ſrebrá skárbow, duſzá moiá do wſzyſtkiego ſtworzenia mowi, że wtym wſzyſtkim co oko ludzkie widźieć może, rádowáć ſię nie chce, chybá w tobie ſámym BOZE moy y wſzyſtko. *Cor meum & caro mea exultaverunt in DEUM vivum.* Lecz wroćiwſzy ſię do słow ukoronowánego Proroká, dźiwną rzecz widzę z iáką záwźiętośćią ten iego nieprzyiaćiel rzućił ſię ná niego, raz tylko nád nim gorę wźiąwſzy, y światło mu odebrał, y duchá iego nieznośnymi zwárł y zárážił tęſchnośćiámi: *& anxiatus eſt ſuper me ſpiritus meus*, ſerce iego troskámi nápełniwſzy y boiáźniámi: *& in me turbatum eſt cor meum.* O to ſię bowiem ſtá-
ra

ra, áby grzeſznik raz w moc iego wpadſzy, więcey áni czáſu, ani ſpoſobu do rátunku nie miał; iák ow okrutny Fáráo, ktory Izráelitow, żeby do BOGA o pomoc wołáć czáſu nie mieli, co raz to większymi przyćiskał utrapieniámi: *nequaquam ultra dabitis palleas populo ad conficiendum lateres, ſicut prius, ſed ipſi vadant & colligant ſtipulas, & menſuram laterum, quam prius faciebant, imponetis ſuper eos.* O niewolo grzechu nieſzczęſnego, iákeś ty wielka, ktora duſzę w ćiemnośćiách okropnych trzymaſz, y onę ſmutkiem niepoiętym trapiſz! Doznał tego ná ſobie S. Monárchá Dawid, kiedy powiedźiał: *anxiatus eſt ſuper me ſpiritus meus, in me turbatum eſt cor meum.* Dobrze Ambroży Swięty powiedźiał: *ſervile eſt peccatum, libera innocentia.* Niech będźie y naywyżſzey kondycyi oſobá, niewoli tey nie uydźie, ieżeli ſię grzechowi záprzeda: *malus etiamſi regnet, ſervus eſt, nec unius hominis; ſed quod eſt gravius, tot Dominorum, quot vitiorum,* mowi Auguſtyn Swięty. Ah ukrzyżowány IEZV, ieżeli Krol Dawid utyskował, że go nieprzyiaćiel w ćiemnośćiách zoſtáwił, y ſerce iego ſmutkiem y gorżkośćiámi nápełnił; dáleko bárdźiey ty utyskowáć możeſz ná te ćiemnośći, w ktorych ćię grzechy moie zoſtáwiły. Azaż nie ćiemnośći w Ogrodźie Getſemáńskim, y ná

gorze Kálwáryi, gdźie y od włáſney Mátki y Przyiaćioł pośiłku mieć nie mogąc, y od ſtworzenia rátunku nie widząc, do Oycá Przedwiecznego wołałeś: *DEVS DEVS meus, ut quid dereliquiſti me.* Miłym widowiskiem byłeś Niebu IEZV moy, kiedyś ſię národźił w Betleemskiey ſtáience, obfituiące w rádośći Niebá wołáły, *Gloria in altiſſimis DEO, & in terra pax hominibus;* kiedyś ſię w Iordanie pod ręką Ianá uniżył, y tám ſię otworzyły Niebá; Duch Przenayświętſzy w poſtáći Gołębicy zſtąpił: *& vidit Spiritum DEI deſcendentem ſicut Columbam, & venientem ſuper ſe.* Ná gorze Tabor przy cudownym przemienieniu Oćiec Niebieski záwołał: *hic eſt Filius meus dilectus,* od wiekow ſpoczynek ná łonie ſwym obiecuiąc: *Vnigenitus, qui eſt in ſinu Patris.* Sámá Golgotá ſzczęśćia tego nie ma. Ah iák ſpráwiedliwie o tobie ukrzyżowány IEZV mowić ſię tu może, że ćię grzech człowieká y miłość ku niemu, w tákie ćiemnośći wtrąćiły! że nikt do ćiebie z poćiechą y rátunkiem tráfić nie może, po głośie ćię tylko miłośći pełnym uznáie duſzá moiá, ktoryś doſtátecznie wydał, kiedyś zá zaboycámi wołał, mowiąc: *Pater ignoſce illis, quia neſciunt quid faciunt.* Ah IEZV moy, iákby ſpráwiedliwie ná záwdźięczenie tey twoiey miłośći, przyodźiaćbym ſię powinien grube-

bemi ćiemnośćiámi, żebym iuż odtąd nic nie widźiał, w nic oczu moich nie wlepiał tylko w ćiebie ukrzyżowánego. Wſtyd mię oźiębłośći moiey, kiedy widząc, że ták okropne ćiemnośći ná duſzy y ná ćiele zá mnie ponośiſz, ia tylko zá iáſnośćiámi y pozorámi żyćia śmiertelnego uganiam ſię. Mniećby to Pánie moy, mnieby należáły te ćiemnośći, mnie te boiáźni y ſmutki, ktore ty ponośiſz! wiſząc ná Krzyżu ná ſámych żelázách, przy boleśćiách ſerce przenikáiacych, umieráiąc w tákiey nágośći, w tákiey od wſzelkiego rátunku odległośći, nikogo przy Boku ſwoim nie máiąc, tylko dwoch Łotrow; nie máiąc inſzey ochłody y pośiłku, tylko ocet y żołć; umieráiąc między niebem á źiemią, przy grubych świátá ćiemnośćiách, bez odźienia, bez wezgłowia; słucháiąc słow uſzczypliwych od zaboycow; pátrząc ná Nayśw: Mátkę pod Krzyżem boleiącą, ktorey im więkſze boleśći były, tym głębiey ſerce twoie przeráżáły. Káżdy ſię z tego dorozumieć łátwo może, co S. Grzegorz Nikomedyiski nápiſał: *Quis enimverò enumerare ſufficiat, quanta id temporis tela viſcera ejus pervaſerunt! quis ejus dolores, vim omnem ſermonis ac rationis ſuperantes ſermone enumeraverit? tametſi enim inexpugnabilis erat, ac naturæ affectionibus ſuperior, fervens nihilominùs amor, ac ferocium*

*ho-*

*hominum insania, intolerabilem ejus animo creabant tristitiam.* Záprawdę Pánie moy zewſząd ćię przy śmierći okropne ogárneły ćiemnośći. Bądźże po wſzyſtkie wieki pochwalonym, że ie z táką ku mnie wytrzymuieſz miłośćią. Amen.

Memor fui dierum antiquorum, meditatus ſum in omnibus operibus tuis; & factis manuum tuarum meditabar.

*Pámiętałem ná dni ſtáre, rozmyślałem o ſprawách wſzyſtkich; y uczynki Rąk twoich rozbierałem ſobie.*

POtrzebna bárdzo y pożyteczna reflexya we wſzyſtkich ſmutkách, troskách, y ućiskách, ktoreś od twoich nieprzyiaćioł ponośił, umocniłeś ſię ukoronowány Proroku, kiedy w ciemnośćiách y niezwyczáynych ſercá śćiśnieniách, ktore ponośić od złośliwych muśiałeś ádwerſántow, nie inſza uzbroiłeś ſię tarczą, tylko ſáma bogomyślnośćią; uprzedzáiąc zorzá, y iutrzenkę rozmyśliwałeś dni wiecznośći, y mowiłeś ſam o ſobie: *anticipaverunt vigilias oculi mei; turbatus ſum, & non ſum locutus; cogitavi dies antiquos, & annos æternos in mente habui.* Nic nie ieſt tákiego coby w naywiękſzych ućiskách, trwogách y przykrośćiách

czło-

człowieká ſtwierdzáło, śił mu y mocy do wytrzymánia dodawáło, iáko iedno rozmyślánie y pámięć o rzeczách wiecznych. Iáko Sámſon porwawſzy ſzczekę ośla, tyśiąc nią ludu ná plácu położył, y z niey żywą krynicę w upałách ná ugáſzenie prágnienia odebrał. Ták y człowiek utrapieniem otoczony, niech weźmie przed oczy rzeczy wieczne y nieśmiertelne, niech ſię dobrze im przypátrzy, á niemi ſię uzbroi, obaczy iák ſię wálecznym ná przećiw świátu, piekłu, czártu y ćiáłu pokaże. O wieczności ktora ieſteś iák ow kámień Iákubá, ná ktorym iák tylko grzeſznik, lub krotki ſobie ſpoczynek obierze, ták záraz w naywiękſzych przećiwnośćiách łácno do ośiągnienia BOGA drábinę obaczy. Kazał Moyżeſz dwie trąby zrobić, ktoremi kiedy zátrąbiono, á trąbienie było długie y przerywáne, ruſzáły ſię obozy y namioty zwijáły; ták y w ſercu człowieká niech ſię tylko głoſy odezwą tych dwu trąb, z ktorych ieſt iedná, *pœna damni*; utrátá BOGA, y Dobrá naywyżſzego ná wieki; druga trąbá, *pœna ſenſus*, męki y boleśći nieśmiertelne w ogniách wiecznych, záraz wſzyſtkie namieiętnośći y woyská páſſyi z ſercá uſtępowáć muſzą, záraz tumulty w nim wzniecone, w głęboki pokoy zámienić ſię muſzą. Rozmyślánie wieczności y rzeczy Niebieskich, ieſt to iák owo drze-

wo, ktore uprágnionym Izráelitom gorzkie wody, w słodkie obrociło krynice. *Et murmuravit populus contra Moyſem; at ille clamavit ad DEVM; qui oſtendit ei lignum; quod cùm miſiſſet in aquas, in dulcedinem verſa ſunt.* Iák tylko ná to drzewo Chrześćiáński człowiek wnidźie y z niego w naywiękſzych utrapieniách przypátrowáć ſię rzeczom wiecznym będźie, ták záraz wſzyſtkie gorżkośći żyćia śmiertelnego w kánar mu ſię obrocą. Synowie Prorokow przy Elizeuśie, gdy zgotowáney kosztowáć poczęli potráwy, że gorzka byłá, záwołáli ná Proroká: *mors in olla Vir DEI, mors in olla;* kazał co prędzey przeſtráſzony Elizeuſz mąki przynieść, ktora ták záprawił potráwę, że żadney więcey w garku nie było gorzkośći. Coż ieſt ſerce grzeſzniká, ieżeli nie garnek pełen żołći y gorzkośći, ták od złego ſumnienia, iák też od powierzchownego niepokoiu tym piołunem záprawiony, do ktorego iák tylko przez pilną á skuteczną uwagę wnidźie myśl o rzeczách wiecznych y oſtátnich, ták záraz żołć y gorzkośći żywotá śmiertelnego w słodkie przemienią ſię álákánty. Ah iák ia Pánie moy opłákány grzeſznik, iák ia ſtworzenie mizerne! ktory tylą ſzemrániámi, tylą niećierpliwośćiámi ćięſzkośći y utrapienia, w dyzguſtách codźiennych ſobie przydawałem, zápomniawſzy

wſzy o tym, że do wieczności pielgrzymuię, nie pytáiac ſámego śiebie, ktorą drogą puśćić ſię chcę, czy do błogosłáwioney przez ćiernie, czy do nieſzczęśliwey przez roże owych roskoſznikow, ktorzy mowili: *venite coronemus nos roſis.* O nieskończona Dobroći BOZE moy, ktożby mi to dał, żeby tá myśl o rzeczách wiecznych słodźiłá mi wſzyſtkie ćięſzkośći żyćia śmiertelnego! O bodayby ſerce moie skrzydláſtemi áfektámi wylátowáło ku tobie Stworco moy, y tám ſię topiło, gdźie ieſt wieczność błogosłáwiona! bodayby mi Pánie moy ten promień oświecenia twoiego pochodnią ſię ſtał we wſzyſtkich ćiemnośćiách, zámieſzániách y oſchłośćiách ſercá mego! nic mi iednák moy IEZV nie słodźi utrapienia y przykrośći codźiennych żyćia śmiertelnego, iáko męká twoiá; onáć to ieſt iáko wdźięczny bálſam, ktora y poćiaga, y ożywia ſmutkiem y gorzkośćiámi ſtrapione ſercá, oná w utrapieniách pożądána ſtáie ſię pomocą, y iák wdźięczne kwiáty, y słodkie owoce wſpiera upadáiacą duſzę pod przykrośćiámi żyćia śmiertelnego, wſzyſtko w miłość obroćiwſzy: *fulcite me floribus, ſtipate me malis, quia amore langveo.* Oná iáko roskoſzne drzewo ćieniem w upałách chłod wdźięczny grzeſznikowi przynośi, y liśćiem ſwym zbáwienne lekárſtwo duſzy umieráiącey dáie: &

*folia ligni in ſanitatem gentium.* O Krzyżu, Tronie umieráiącego BOGA y Człowieká! o Krzyżu zapłáto y dodatku zá wſzyſtkie niepráwośći moie! o Krzyżu złoty kluczu do ſzczęśliwey wieczności! Cekaużie y niedobyta Forteco, w ktorym ſą złożone puklerze y páncerze ná wſzyſtkie naiáżdy nieprzyiaćielá moiego! o Krzyżu rozgo Moyżeſzowa, ktora trawiſz gádźinę złośći moich! ná tobie funduię we wſzyſtkich gorzkośćiách y przykrośćiách żyćia śmiertelnego, Los przeznáczenia moiego. Ah ukrzyżowány Zbáwićielu, przybite do Krzyżá Ręce y Nogi twoie, czynią mi nieomylna nádźieię, że mnie od śiebie nie odepchnieſz ná wieki. I tá koroná, ktora skronie twoie zwárłá, ieſt mi znákiem błogosłáwieńſtwá w ſzczęśliwey wiecznośći; y Głowá, ktora ták ſmutno zwisłá ná utwierdzenie nádźiei moiey, pokoy mi ſwym pocáłowániem wieczny dáie. O IEZV, IEZV moy ná tym Krzyżu rośćiągniony, Głowo wſzyſtkich przeznáczonych, iáko ćiebie Krolem uczyniły męki y bole nieznośne, ktoreś przez cáły czás ponośił śmierći twoiey, ták mam nádźieię, że dla mnie poniożſzy też ſáme boleśći, uboſtwo, pokorę, krwie niewinney wylanie, ná wieki ſzczęśliwą udáruieſz mnie wiecznośćią. Ieżeli álbowiem moy IEZV Łotr pokutuiący tę odebrał łáskę, że

ćię

ćię widzac skrwáwionego, zránionego, y żałośnie zá ſtworzeniem wołáiącego, náwroćił ſię do ćiebie w oſtátnim żyćia punkćie, y Niebo odebrał, iáko Swięty Hiláry mowi: *Latro enim rogat, ut ſui in Regno ſuo meminerit, & credo eum, ad hanc beatæ confeſſionis fidem, auditus transeunte palmas clavo gemitus, accendit, & Regnum Chriſti per doloręm infirmitatis, in Chriſti Corpore didicit.* Mowi tenże Swięty Doktor. A iákże y ia ſpodźiewáć ſię nie mam, ktory nie tylko pátrzę ná ćiebie zránionego moy IEZV, ále też ſámę Nayświętſzą Krew ofiáruię zá grzechy moie, y nią wypłacam złośći moie, kłádąc te okrutne gorzkośći y boleśći twoie między mną á ſądem twoim. A ieżeli y w ſámych nierozumnych żywiołách pokazał ſię skutek Męki twoiey Pánie moy, iáko Swięty Leo mowi: *Elementa clavos Crucis Chriſti ſenſerunt;* á czemuż y ia tegoż skutku cáłey męki twoiey ſpodźiewáć ſię nie mam. A ná oſtátku nie mogąc mieć lepſzego y doskonálſzego ſpoſobu, ábyś mię moy Pánie w liczbie przeznáczonych położył, proſzę ćię przez owo ták ćięſzkie ná Krzyżu przy okrutney śmierći twoiey wyniſzczenie, kiedy nie ták napoiu, iáko zbáwienia mego prágnąc wołałeś: *Sitio;* przez owo niesłycháne uboſtwo twoie przy skonániu, kiedy będąc Pánem y Stworcą, będąc

wszystkiego dźiedźicem, stałeś się oraz żebrakiem, prosząc o kroplę napoiu. Proszę ćię Dobry IEZV day mi w przyszłym żywoćie szczęśliwą wieczność, á teraz niewygászoną pámięć rzeczy wiecznych, ktore niech rostrząsam we wszystkich gorzkośćiách y przykrośćiách żyćia śmiertelnego, przykłádem ukoronowánego Proroká, ktory mowi: *Memor fui dierum antiquorum, meditatus sum in omnibus operibus tuis.* Pámiętałem ná dni stáre, rozmyślałem o spráwách wszystkich, y uczynki Rąk twoich rozbierałem sobie. Amen.

Expandi manus meas ad te, anima mea sicut terra sine aqua tibi.

*Wyćiągałem ku tobie ręce moie, duszá moiá iáko źiemiá bez wody ma się ku tobie.*

W Tych ták powierzchownych iáko y wewnętrznych ćiemnośćiách, boiáźniách y utrapieniách do ćiebie sámego podnośiłem BOZE ręce moie, od ćiebie się rátunku spodźiewáiąc, nie od sposobow ludźkich, nie od zabiegow doczesnych świátá tego. Wszystkie bowiem od stworzenia pomocy, by też naywiększego, cáłe szczęśćia y fortuny koło coż iest inszego, ieżeli nie ow ćielec złoty, ktory świát ádoruie, około kto-

ktorego skacze nie wiedząc, że śię to w krotce w proch obroći; ludzkie śiły y obroty są podobne do owey Nabuchodonozorá ſtátuy, ktora ieden máły kámyczek w proch obroćił: *tunc contrita sunt pariter, ferrum, testa, æs, argentum.* Dla tego do ćiebie sámego o BOZE moy w gorzkośćiách y żalách podnoszę ręce moie, nie do tych, ktorych świát powynośił: bo w tych świátowych exáltácyách, sáme tylko znáyduią śię zawody, omyłki y niestátek. Ezechyasz Krol Izráelski usłyszawszy przez Proroká o dekrećie ná żyćie swoie ferowánym, odwroćił śię záraz do śćiány od wiernych sług y przyiaćioł swoich: *convertit faciem suam ad parietem, & flevit fletu magno.* Dáiac znáć, że dáremny zawod, szukáć w stworzeniu poćiechy, w gorzkośćiách y doczesnym utrapieniu. Dobrze wyráźił Ozeasz Prorok, iák śię iuż y wyżey powiedźiáło, ludzkich żądz nádźieie y ich zawody, kiedy záwołał: *exaudiam dicit Dominus, exaudiã cælos, & illi exaudient terram, & terra exaudiet triticum, & vinum, & oleum; & hæc exaudient Isràël.* Swiátowe nádźieie w ten sposob idą: pierwey śię trzebá źiemi nákłániáć, pierwey śię náprośić, potym dopiero o instáncye do pszenicy udáć, y tám śię do zmordowánia náschyláć, niż czego u niey wyżebrzesz, niż ći śię iáki kłos dostánie, nie zápomináiąc przy

tym

tym oleiu, ktorym y źiemi y pszenicy násmárowáć dobrze ręce muśiß, dopiero záczynay wyglądáć pomocy y rátunku w biedźie y ućiskách. Tá iest cáła świátowych nádźiei strukturá, y naywiększy fundáment. Przyrownał P. BOG nádźieie ludźkie u Proroká do wezgłowia y máteracykow, z ktorych wytrząsáć puchy y iedwabie obiecuie: *væ quæ consuunt pulvillos sub omni cubito manus, & faciunt cervicalia sub capite universæ ætatis, ad capiendas animas.* Coż to zá wezgłowia Pánie moy, ieżeli nie nádźieiá w śmiertelnych á niepewnych zamysłách? ktore łudzą drzymiących, y prożnemi nádźieiámi opiłych y uspionych, o ktorych kędy indźiey S. Monárchá mowi: *dormierunt somnum suum, & nihil invenerunt in manibus suis.* Pychá robi wezgłowie, ále z czegoż? oto z nádziei łáski Páńskiey, z respektow, z kolligácyi, z intryg, y frántostwá. Łákomstwo szyie máteracyk, y nápycha go złotem, lichwą, zdźierstwámi, y processámi wygránemi. Wszeteczeństwo zbiera sobie ná wezgłowie bieśiády, bánkiety, zchadzki, y teátrálne ućiechy: wszyscy ći smáczny zdáć się máią ná tych wezgłowiách spoczynek; lecz coż potym wszystkim? iák się álbowiem tylko śmierć zbliży, iák te wezgłowia z pod uszu powyćiąga, y záwoła: *surge qui dormis?* dopiero wtedy rázem wszy-

stko

ſtko zgáśnie, y nádźieie ludzkie, y projektá mądrośći świátowey w dym ſię ſzczerny obrocą: *& ſpes hypocritæ peribit.* O niepoieta dobroći BOZE moy! o mądrośći nieskończona! oświećże duſzę moię, áby ſię tey ták potrzebney prawdy doskonále wyuczyłá; niech ná tym burzliwym morzu żyćia śmiertelnego żegluiac ná inſzą ſię cynozurę nie zápátruie, chybá ná ćiebie; niech w nikim ſwoich nie pokłada nádźiei, chybá w tobie; niech do inſzego w ućiskách nie záwija portu, chybá do tego, zkąd iey łácno do ſzczęśliwego z tobą zbliżyć ſię BOZE moy ſpołeczeńſtwá. Do ćiebie tu ukrzyżowány IEZV podnoſzę ręce moie, ktoryś pierwey ieſzcze dla mnie ſwoie do Oycá Przedw: ná Gorze Kálwáryiskiey podniosł. Podnoſzę do ćiebie Pánie moy, iáko do nayłáskáwſzego Monárchy ná tym krzyżowym Tronie zoſtáiącego, grzeſzne ręce moie. Wiem dobrze moy IEZV, że w tobie miłośierdźia y dobroći znaydę obfite zbiory, ná ktore iáśnie przez te Nayświęt: Rány Ciáłá twoiego pátrzę. Wymyślne podchlebſtwo, przydawáło wielkiemu Alexándrowi, że w nim byłá oſobliwa iákaś dobroć y łáskáwość, kiedy ná pieniądzách wybitych z iedney ſtrony świát laurámi otoczony, z drugiey te słowá cechowáli: *Theatrum clementiæ Alexandri.* Márna to y nikczemna prożność;

żność; lecz to istotna prawdá, że złośliwe żydo-
stwo przybiwszy ćiebie Páná swoiego y Dobrodźie-
iá do okrutnego Krzyżá, y z ćiebie widowisko
świátu cáłemu uczyniwszy, wystáwuie oraz w to-
bie morze niezbrodzoney dobroći y miłośierdźia:
*theatrum clementiæ*. ktorey się nápátrzyć nie mogł
lud nieszczęśliwy y zbuntowány, Kápłáni święto-
kradzcy, Sędźiowie, zaboycy, Trybunały niespráwie-
dliwe. Wlepiwszy swe oczy pátrzyć byli powinni
nie ták w Niebo, ktore się ćmiło; nie ták w skáły
y gory, ktore się padáły; nie ták w umárłych, kto-
rzy się pokázowáli, iáko w onę twoię niesłycháną
dobroć IEZV moy ku zaboycom, zá ktorych Iedy-
náku Boski błagałeś zágniewánego Oycá twego
wołáiąc: *Pater ignosce illis*; iáko w onę rozumem
ludzkim niezgrontowáną miłość, z ktorą w okru-
tnych bolách będąc, ná sługi swe, przyiaćioły pá-
miętałeś; ná Ianá, w ktorego osobie nas wszystkich
Mátce twey oddawałeś; ná Łotrá pokutuiącego,
ktoremu Ray dárowałeś. Mowić się tu dobrze może,
że Golgotá byłá *Theatrum clementiæ Salvatoris*.
Tym Krolem będąc ná gorze Kálwáryiskiey włá-
śnie Pánie moy stałeś się podobnym owemu, kto-
rego Ian Swięty widźiał: ten miecz miał w ustách,
á gwiazdy w ręku; ták y ty Zbáwićielu moy, wi-
dzę, że miecz masz w ustách obośieczny, kiedy
umie-

umieráiac śmierć nim świátá zábiłeś, nákłaniáiac ku niey Głowy: *morsus tuus ero, o mors*; gwiazdy dla mnie w Ręku trzymasz, zostáwiwszy te ták głębokie Rány, z ktorych poćieszn emi duszę moię ćieszysz influencyámi. Do ćiebie tedy moy IEZV, iák do prawdźiwego Krolá podnoszę żebrak ręce moie, w ktorym nic nie widzę, tylko sámę miłość y dobroć ku mnie grzesznikowi. Bo ieżeli uważam gorzkośći twoie, w ktorych umierasz Pánie moy, to te dla ćiebie sámego obroćiłeś, dla mnie zostáwiwszy słodycz; ieżeli uważam to ćiernie, to bydź widzę tylko dla Głowy twoiey, moiey miękkie náznáczywszy spoczynki. Ieżeli okiem rzucę ná te okrutne żelázá, to poznáię, żeś się ná to niemi uzbroił, ábyś sam straż trzymáiac nád duszą moią, strwożoney pożądány pokoy uczynił. O nayukocháńszy IEZV moy, ták ćię dobrotliwego Monárchę widząc, ni oco ćię więcey nie proszę: nie proszę o honory, o zbiory y respektá: bo to wszystko, ná co świát pátrzy, kwiátem iest niszczeiacym: *splendor generis humani, honores, potestates, divitiæ, minæ, tumores, flos fœni est*, mowi złotousty Doktor. Nie o to ćię proszę Pánie moy, do czego świát bieży w zawody, lecz tylko o to, ábym z pokutuiacą Mágdáleną wolny miał przystęp do Nog twoich, y one łzámi omywał. Wszák

Ambroży Swięty powiáda, żeś ſobie moy IEZV przy oſtátniey wieczerzy nie dopuśćił Nog umywáć, ábym ia ie grzeſznik łzámi obmywał pokutnemi. *Et fortaſſis ideò non lavit pedes ſuos Chriſtus, ut eos lachrymis nos lavemus.* Day Pánie tę łáskę, áby duſzá moiá poznáłá, żeś ty ſam ieſt iey Krolem, do ktorego niech cáłym głoſem woła: *expandi manus meas ad te.* Amen.

Velociter exaudi me Domine; defecit ſpiritus meus.

*Wysłuchay mnie prędko Pánie; boć iuż duch moy uſtał.*

TAkże to Swięty Proroku dopiero ſię do BOGA udáieſz, y rátunku od niego żebrzeſz, kiedy iuż duch uſtáie: *velociter exaudi me Domine, defecit ſpiritus meus.* Ták ieſt (Swięty Monárchá mowi) dopiero ſię udáie. Nigdy álbowiem nie ieſt prożne do BOGA ták dobrego náwrocenie y wołánie, by też naypoźnieyſze, ktore bydź záwſze muśi wołáiącemu pożyteczne y zbáwienne. Mánáſſes iuż przy oſtátnim żyćia terminie náwroćiwſzy ſię, że rzewliwie płákał, powiáda Hiſtorya Swieta: *poſtquam coanguſtatus eſt, oravit Dominum DEVM ſuum, & exaudivit orationem ejus.* Wynio-

niosły Nábuchodonozor widząc śię bydź dźiką beſtyą, y z Tronu Krolewskiego wyrzuconym, tylko co ku Niebu oczy, y ſerce obroćił, záraz przywroconą obaczył ná ſobie ludzką poſtáć: *oculos meos ad cælum levavi, & ſenſus meus redditus eſt mihi.* Łotr pokutuiący iuż tylko co duchá miał piekłu oddáć, żebráć poczyna, nie o uwolnienie od śmierći, nie o zemſtę nád nieprzyiaćioły, lecz o Niebo y wieczne towárzyſtwo z Chryſtuſem: *Domine memento mei, dum veneris in Regnum tuum.* A Pan co ná to? nie czekáiąc áż zmartwychwſtánie, nie czekáiąc áż śię y drugi zaboycá náwroći, záraz temu, ktory śię pierwey odezwał, dáie krolestwo y zbáwienie: *Amen dico tibi, hodie mecum eris in Paradiſo.* Táka ieſt BOGA moiego hoyność, táka ſzczodrobliwość, że proſząc go o rzeczy Niebieskie, záraz śię ná pokorne proźby skłánia, y o co ieſt proſzony dáie, by też był naypoźniey proſzonym. Ah BOZE niepoięta Dobroći! kiedy złośći y niewdźięcznośći moie oczu zápłákánych podnieść mi do ćiebie dla niegodnośći nie dozwaláią, ſerce wpłomieniſte przybrawſzy śię áffektá, do ćiebie ſámego o pomoc y rátunek wylátuie, wołáiąc y o zesłánie Duchá twoiego Niebieskiego proſząc, Duchá mowię, ktory pokutuiącego zápala, trzeźwi, budźi y záchęca do dobrego,

go; ktory śił pokutuiącemu dodáie grzesznikowi, ná zwyćiężenie zepsowánych namieiętnośći, ná złamánie grzechowych nałogow; ták iáko dodał máiącemu ginąć od lwá srogiego Sámsonowi, o ktorym Literá Swięta mowi: *cùmq; venisset ad vineas oppidi, apparuit catulus leonis sævus & rugiens, & occurrit ei; irruit autem spiritus Domini in Samson, & dilaceravit leonem, quasi hædum in frusta discerpens.* Iuż tám niczego dobrego spodźiewáć się nie trzebá Pánie, zkąd ten twoy Duch Niebieski ustąpi; tylko co porzućił Saulá, áż on záraz z Królá, piekłá stáie się niewolnikiem. *Spiritus Domini recessit à Saul, & exagitabat eum spiritus nequam.* Odstąpił Duch twoy Pánie y Prorokow fałszywych, áż záraz duch kłámstwá zwiodszy dwor cáły Achábá, śmierćią go nieszczęśliwą zgłádźił: *ero spiritus mendax in ore omnium Prophetarum.* Powtarzam tedy wołánie moie do ćiebie BOZE, y proszę o Duchá tego, ktory ná pokućie zostáiącego człowieká podnośi od rzeczy źiemskich, ták iák owego S. Proroká, ktory o sobie powiedźiał: *& Spiritus Dñi levavit me.* Y ná inszym mieyscu mowi: *& assumpsit me Spiritus Domini, & audivi post me vocem commotionis magnæ.* Tylko co podnośić pokutuiącego człowieká ten Duch Niebieski poczynał, áż záraz namieiętnośći, świát, y ćiáło, krotofile y przyiaćiele, ktorzy grzeszni-

ſzniká nie odſtępowáli, y zá nim chodźili ſzeleſt y łoskot czynią, że zdeptáne y odrzucone zoſtáły. Duch ten álbowiem ieſt grzeſzniká ożywićielem. Coż wyrażáią owe kośći umárłych u Ezechielá, ktoremi nápełnione było pole, ieżeli nie człowieká w nieprawośćiách, umárłego w oczách twoich BOZE moy. Záwołał tylko Prorok: *à quatuor ventis veni ſpiritus, & inſuffla ſuper interfe-ctos iſtos, & reviviſcent*; áż grzeſznik z martwego y nieżywego ſtáie ſię ná wſzyſtko ochotnym, y Oczom Boskim wdźięcznym. O BOZE moy, á coż ia ieſtem bez tego Duchá grzeſznik, y coż ſą bez niego śiły moie, choćbym też y z Piotrem odważnie wołał: *etiamſi oportuerit me mori tecum, non te negabo*; choćbym y z Tomaſzem dla miłośći twoiey śmierći ſzukał: *eamus & nos, & moriamur cum illo.* Choćbym z Páwłem odważnie wołał: *quis me ſeparabit à charitate Chriſti? neq; mors, neq; Angeli, neq; præſentia, neq; futura.* Coż bowiem moy BOZE ſą wſzyſtkie śiły ludzkie bez ćiebie, ieżeli nie ſámá prożność, ktora ieden moment, iedná okázya, iedno krotkie towárzyſtwo zrzućić y zgruntu obálić może. Y dla tegoć Pánie do Moyżeſzá powiedźiałeś: *Ego ſum DEVS Abraam, DEVS Iſaac, DEVS Iacob*, káżdego Pátryárchy w ſzczegulnośći mieniąc ſię bydź Bogiem, ábyś náuczył, że ták

káżdemu żyiącemu BOGA trzebá, iákby tylko iego sámego szczegulnie miał w opiece; co pięknie Augustyn S. wyraża, kiedy mowi: *totum DEVM sibi vendicat homo, qui toto Authore DEO semper indiget.* To uważywszy; á iákże ukrzyżowány IEZV powtorzyć nie mam do ćiebie: *Prędko wysłuchay mię Pánie, boć iuż duch moy ustał.* iuż ustąpił ten Duch, ktoregoś ty mocą swoią zniewolił y pogromił, iuż ten Duch ustąpił, ktory ći w poddáństwie nie był dostátecznie posłusznym. Wprowadźże teraz Duchá twoiego do duszy moiey IEZV moy, ktorego Oycu Przedwiecznemu w pośrod nieznośnych mąk y boleśći oddawałeś, mowiąc: *Pater, in manus tuas commendo Spiritum meum.* Niech teraz ten Duch twoy wnidźie w duszę moię, ktora zá nim rozgorzáłemi wybiega áfektámi, mowiąc: *velociter exaudi me*; prędko wysłuchay mię moy IEZV, dla owey twoiey we wszystkiey męce ochoty, ná ktorą z dźiwną prędkośćią szedłeś, y mowiłeś: *ecce ascendimus Hierosolymam, & Filius hominis tradetur in manus peccatorum.* Wysłuchay mię dla owey niesłycháney w odkupieniu moim ochoty, kiedy nie czekáiąc áż ná Máiestaćie zgotowánym záśiędźiesz, lecz záraz będąc podnieśionym od źiemi ná Krzyżu świát wszystek pośiągnąłeś do śiebie, áby się wypełniło coś powiedźiał:

*Ego*

*Ego ſi exaltatus fuero à terra, omnia traham ad me ipſum.* Wysłuchay mię skwápliwie dla owey w męce twoiey gorącośći, w ktorey zoſtáiąc nie czekałeś IEZV, poki nie będą wolne od Krzyżá y gozdźi Ręce, ábyś niemi zmázał owe nieſzczęſne Cyrografy, ktoremi pierwſzy moy Rodźic z potomſtwem ſwoim, piekłu ſię zápiſał; áleś ie zárαz ná Krzyżu wiſząc, Krwią z Ran płynącą świeżą ieſzcze y ćiepłą pomázał, y pogluzował: *delens quod adverſus nos erat chirographum decreti, quod erat contrarium nobis.* Niech odtąd duſzá moiá Duchem ſię twoim rządźi, ukrzyżowány IEZV; niech nim tchnie, niech nim pała; o ktorego prędkie zesłánie, prośić ćię nieprzeſtánnie będę: *velociter exaudi me, defecit ſpiritus meus.* Amen.

Non avertas faciem tuam à me, & ſimilis ero deſcendentibus in lacum.

*Nie odwracay oblicza twego odemnie, á będę podobnym zſtępuiącym do dołu.*

PRzećięć Pánie moy ieſt rzecz ćięſzka y ſtráſzna, to odwrocenie Twarzy twoiey od grzeſzniká. Kazałeś Prorokowi w ſpráwiedliwey zapálczywośći twoiey, wypędźić precz od Oblicza twego zákámiáłą Synágogę: *Eÿce illos à facie mea,*

*& egrediantur*; niech mi znidą z oczu. Zátrwożone żydostwo pyta się, dokąd obroćić się máią, y záraz im BOZE moy odpowiedź dáiesz, że iuż ich nic nie czeka, tylko miecz, niewola, więźienia, y zgubá: *Quod si dixerint ad te, quò egrediemur? dices ad illos: hæc dicit Dominus, qui ad mortem; ad mortem; qui ad gladium, ad gladium; qui ad famem, ad famem; qui ad captivitatem, ad captivitatem.* Tylko coś pogroźił niewiernemu żydostwu BOZE, że ukryiesz Twarz twoię przed niemi: *abscondam faciem meam ab eis, & considerabo novissima eorum*; áż oni wpadáią w morze nędzy y wiecznego zátrácenia, stawszy się celem wszystkiego nieszczęśćia: *sagittas meas complebo in eis*, áż się fátálne skutki gniewu twoiego ná nich wysypuią: *consumentur fame, dentes bestiarum immittam in eos, cum furore trahentium super terram atq; serpentium.* Swięta Historya ná opisánie nieszczęśliwego stanu złośliwego żydostwá, w tym ich ostátnią zámyka zgubę, kiedy mowi, że wszystkie dźiedźictwo y cáły ich narod po świećie rosproszywszy, sam ná ostátku przybytek Boski, w ktorym wzywáli imienia naywyższego, precz od Twarzy swoiey masz odrzućić o Pánie: *evellam vos de terra mea, quam dedi vobis, & domum hanc, quam sanctificavi Nomini meo, proijciam à facie mea.* W tym kárę nay-
więk-

większą záłożywszy, żeś miał precz wszystko od Oblicza twego oddalić. Ah o Dobro nieskończone BOZE moy, czy ia też do tey káry nie należę, czy niewdźięczności moie nie zásłużyły sobie ná to, ábyś Twarz twoię Boską odemnie odwroćił? Ah nie odwrácay proszę, nie odwracay Dobroći nieskończona! kiedy bowiem w duszy moiey ieśteś przeż łáskę y ná nię się, iák ná rzecz wdźięczną zápátruiesz y iák ná dźiedźicznym zodyáku świecąc, onę czy wtroskách, czy w boiáźniách łáskáwym weyzrzeniem ćieszysz, czegoż więcey prágnać do szczęśćia swoiego może? Dobrze to Augustyn Swięty wyráźił, kiedy powiedźiał: *sicut vita corporis, anima est; ita vita animæ, DEVS est.* W naywiększey zgubie y śierostwie sam iest BOG poćiecha duszy. Stáie się dźiwowiskiem Oblubienicá Niebieskiemu Dworowi, że powracáiąc z głębokiey pustyni w rádośći obfituie: *Quæ est ista, quæ ascendit de deserto, delicijs affluens, innixa super dilectum suum?* Rzecz to rownáiaca się cudowi, rádość między śierostwem, poćiechy między ćierniem: *Quid tam inauditum, quàm à DEO in miserijs relinqui, & DEVM non derelinquere, imò inniti maximè sponso, cùm te vides in deserto abijci,* mowi uczony Oliwá; y piękną potym dáie tego rácyą, mowiac: *visio Christi animæ diligenti pro agris*

*& delicijs est;* że BOG od niey nie odwracał Oblicza swego, że się ná nię zápátrywał, tym sámym nowemi ia nápełnił poćiechámi. Y dla tegoć mowiło záwsze serce moie, że niczego nie szuka, niczego nie prágnie: nie prágnie poćiechy, słodyczy źiemskich, nie prágnie zbiorow y bogátych obfitośći; lecz prágnie ćiebie sámego BOZE moy, prágnie widźieć Oblicze twoie: *tibi dixit cor meũ, exquisivit te facies mea, faciem tuam requiram.* Ah ukrzyżowány IEZV moy, kiedy ná ćiebie oczy moie obracam, y tobie się przypátruię w pośrodku Łotrow wiszacemu, ćierniem ukoronowánemu, od stopy áż do głowy skátowánemu, Krwią zbroczonemu, ná wszystkich sądách y trybunałách ták sromotnie znieważonemu, ták sobie duszá moiá rozmyśla: niechże moy IEZV, to ták wielkie Twarzy Oycá Przedwiecznego od ćiebie odwrocenie, ten skutek otrzyma, ábym ia grzesznik od twoiego Obliczá nie był ná wieki odrzuconym. Odwroćił cále Oćiec twoy Przedwieczny Twarz swoię od ćiebie IEZV moy, kiedy ćię iák śierotę iáką, smutnego w Ogroycu, iák bluźniercę upoliczkowánego ná páłácu, iák grzesznika ośieczonego przy słupie, iák Krolá szyderskiego ćierniem ukoronowánego ná Ratuszu, iák złoczyńcę między Łotrámi umieráiącego zostáwił ná Kálwáryi. Rzecz nie-

zno-

znośna Sámſonowi byłá, kiedy przy naywiękſzych kompániách y ucztách Filiſtynowie oślepionego wyprowádźili, y ták z bydlęćiá iákiego igrzyská ſobie czynili. Pobożny Máchábeuſz, po tylu klęskách od nieprzyiaćioł odebránych, po ſrogich wzgárdách od niezbożnego Antyochá odnieśionych, ni o co BOGA nie prośił, wyrażáiąc ćięſzkość utrapienia ſwoiego, tylko áby go więcey nie dawał ná pośmiewisko: *quibus geſtis rogabant Dominum proſtrati in terram, nè ampliùs talibus malis inciderent, ſed & ſi quando peccaſſent, ut ab ipſo mitiùs corriperentur, & non barbaris ac blaſphemis Dominis traderentur.* A coż tu dopiero zá ćięſzkość twoiá byłá ukrzyżowány IEZV, kiedy ćię ták ſámego Oćiec Przedw: zoſtáwiwſzy, dozwolił, áby ćię miłość oddáłá ná pośmiewisko nie iednemu nieprzyiaćielowi, ále ták wielom, iák wiele było okrutnych kátow: *Hæc eſt hora veſtra, & poteſtas tenebrarum.* Ah co zá ſtráſzne od ćiebie Synu Boski Oycá Niebieskiego odwrocenie, bydź w ręce oddánym głownym nieprzyiaćiołom pokolenia czártowskiego: *vos ex Patre diabolo eſtis.* Nieprzyiaćiołom oślepionym ná rozumie, ná duſzy, y rozſadku: *excæcavit oculos illorum, & induravit cor illorum.* A ktoż ieſt ták wielkiego odwrocenia przyczyna Synu Boski, ieżeli nie złośći moie, ktoremi ſię odwracałem od

ćiebie? Ah iák drogo moy IEZV muśiałeś nágradźáć Spráwiedliwośći Boskiey te moie odwrocenia od ćiebie! Ah iákby mi teraz pátrzący ná ćiebie, gorzko płákáć potrzebá. Filip wtory Krol Hiszpáński, kiedy mu przynieśiono zbrodzone krwią Oycá iego Károlá Piątego dyscypliny, rzewliwie płákał; á czemuż ia moy IEZV, widząc Krwią twoią Golgotę zlaną, płákáć od żalu nie mam zá moie od ćiebie odwrocenia; á płákáć z postánowieniem skutecznym. Nárzekasz moy IEZV ná niewdźięcznych Izráelitow: *Ipsi verò consideraverunt, & inspexerunt me.* Dźiwna rzecz Zbáwićielu moy, iż nád tym ubolewasz, że się zápátrowáno ná Rány twoie, lubo ná inszym mieyscu do tákowego wpátrowánia się záchęcasz, mowiąc przez Proroká: *O vos omnes, qui transitis per viam hanc, attendite & videte, si est dolor, sicut dolor meus!* O wy wszyscy, ktorzy przechodźićie tą drogą, przypátrzćie się y uważayćie. Dla czegoż tedy nárzekasz, że się ná ćiebie zápátruią? *ipsi verò consideraverunt & inspexerunt me.* Augustyn Swięty piękną dáie rácyą, kiedy mowi: *ipsi non mutati consideraverunt me, & inspexerunt me.* Ah nád tymći ubolewasz, że ia pátrzę ná ćiebie, á żadney poprawy żyćia mego nie pokázuię. Day Pánie łáskę, áby pożytecznie w ćiebie się zápátruiąc, ná to sobie zásłużyżу-

żyłem, ábyś y ty nie odwracał Twarzy twoiey odemnie, ktory ieſtem kupnem Krwie twoiey niewinney. Amen.

Auditam fac mihi mane miſericordiam tuam, quia in Te ſperavi.

*Spraw ábym usłyſzał ráno miłośierdźie twoie, bom ia w tobie ufał.*

A kiedyż Pánie moy uſtapią z ſercá mego uprzykrzone żyćia tego śmiertelnego zgiełki y tumulty? toby to y ránne godźiny, gdźie wſzyſtko ſtworzenie záczyna wielbić Imię twoie wſzechmocne y niedoſtępne BOZE moy, miáły bydź z wrodzoney moiey ku tobie oźiębłośći ták nie żywe y ládáiákie, że nie czego inſzego godne bydź ſię przed tobą nie zdáły, tylko odrzucenia? Ah czás ći iuż czás BOZE moy, áby wyrugowáne ſtworzenie, pożądáney z tobą zprágnionemu ſercu nie przerywáło rozmowy. Po chrześćiáńsku tu powiedźiał Seneká. *Diſcedant aliquando iſta inſidioſa bona, & ſperantibus meliora quàm aſſecutis.* Ah ktoryż bydź może moment ták ſzczęśliwy, ieżeli nie ten Pánie, ktory ná twoiey przepłynie rozmowie? od kogoż, ieżeli nie od ćiebie Dobroći nieskończona zeſchłe y ſpalone rożnemi pożądliwośćiámi

ſer-

ſerce, Niebieskiey ma ſię ſpodźiewáć roſy y ochłody? *nunquid ſunt in ſculptilibus gentium, qui pluant, aut cæli dare poſſunt imbres; nonnè tu es DEVS noſter, quem expectamus?* Od kogoż rádość, od kogoż ochłodá, ieżeli nie od ćiebie BOZE moy? Wnidź tedy proſzę do otwártego tobie ſercá, á day ſię słowem poćieſznym słyſzeć duſzy moiey: *auditam fac mihi mane miſericordiam tuam, quia in Te ſperavi.* O BOZE moy y niepoięta Dobroći, á gdźież ſą łez pokutnych ſtrumienia? gdźie ſą krwáwe záwſtydzonych licow kolory, czuiąc ſię do tego, że ták częſto głos twoy żadnego w duſzy moiey nie odebrał skutku, że kámienna głuchotá moiá nie przyimowáłá głoſu twego, głoſu miłośierdźia, ktorym mię tyle lat do pokuty wabiłeś? A ktożby mi był dał BOZE moy, żebym wołánia tego ták słuchał, iák ná źiemi słucháią Dworzánie y ná páłácách Krolewskich głoſu Monárchow nieſprácowáni Miniſtrowie! Dobrześ powiedźiał Zbáwićielu Vczniom ſwoim: *& vos ſimiles hominibus expectantibus Dominum ſuum.* Nie powiedźiałeś im bądźćie podobni ludźiom oczekiwáiącym Pánà BOGA ſwoiego, ále bądźćie podobni ludźiom służącym Pánom źiemskim: *Quia ſcit attentiùs humanis Dominis famulari, optimumq́ Religioſæ ſervitutis exemplum ſæculi exiſtere ſervitutem*, mowi uczony

Oli-

Oliwá. Tego miłośierdźia day Pánie kosztowáć pożytku, á ufáiącego w Dobroći twoiey grzesznika nie odrzucay od śiebie: *Auditam fac mihi manè misericordiam tuam, quia in te speravi.* Wiem że ufánie w tobie BOZE moy, bydź płonne nie może; stworzeniu to tylko zwyczáyna y przyzwoita, záwieść w nádźiei ufáiącego w sobie. Niezwyćiężony Sámson iuż zdrádźiecko wydánym zostawszy Filistynom, mogąc się ná nieprzyiaćielu zemśćić, postáremu do BOGA swego z pilnośćią woła: *Domine D E V S memento mei tu, & redde mihi nunc fortitudinem pristinam DEVS meus, ut ulciscar de hostibus meis.* Bo insze nádźieie oprocz tey, ktora iest w tobie BOZE, są bárdzo nikczemne y niepewne. Ták y Elizeusz lubo wiedźiał, co zá cudá czynił Eliasz, kiedy uderzeniem iednym płaszczá rozdźielił wody Iordanu, iednákże gdy toż sámo chćiał uczynić Elizeusz, skutku w tym nie odebrał: *& palliô Eliæ, quod ceciderat, percussit aquas, & non sunt divisæ,* powiáda Historya Swięta; dopiero wezwawszy mocy Boskiey, odbierał, czego prágnał: *ubi est DEVS Eliæ etiam nunc? percussitq; aquas, & divisæ sunt.* Dopiero się rozdźieliły wody, iák wezwał Imienia Páńskiego: *ut erudiamur* (mowi Neoteryk) *spem humanam unicè in D E O collocandam fore. unde Eliseus non recurrit ad Eliæ*

 *ver-*

*verbum, ſed ad DEVM. O quàm eſt caducum, & opis indigum humanum auxilium!* Y przeto Pánie moy w tobie ſámym funduię nádźieię moię, niech duſzá moiá słucha głoſu miłośierdźia twoiego, niech nie będźie niewdźięcznym ſtworzeniem, ná ktore ſię przez Proroká skárżyſz, mowiąc: *& non audiverunt vocem meam.* Spraw Pánie przez Dobroć twoię, ábym usłyſzawſzy głos twoy, skutecznie ſię chwyćiłem łask twoich, ktore mię do wczesnego z grzechow powſtánia pobudzáią; niech nie będę między owemi proźniakámi, ktorzy ná márnośćiách żyćie ſtrawiwſzy, to od ćiebie usłyſzeli: *quid hîc ſtatis tota die otioſi;* że cáły dźień ſtráćili: ktorzy dopiero o pokućie przed śmierćią myśleli, iáko mowi Hugo Kárdynał: *Quid hîc ſtatis mandatorum DEI obliti, carnis illecebris confracti, tota die, id eſt totá vitá otioſi vobis, nihil proficientes, pænitentiam non agentes, in poſterum non providentes.* Ah ukrzyżowány IEZV moy, rozmyśláiąc gorzkośći męki twoiey, widzę, że bárdzo ráno to miłośierdźie ná demną pełnić záczałeś, bo nie tylko słuchałeś pilnie głoſu tego miłośierdźia, ktore ći Serce twoie Boskie przypominało, ále też dawałeś znáczne bárdzo iego dowody, czyniąc ſię gotowym ná wypełnienie wſzyſtkich nayſurowſzych oſtrośći, ták dálece, że záraz zráná dźiećińſtwá twego y ſtáien-

ki Bethleemskiey, dáło śię słyszeć to miłośierdźie, ták, że głos iego áż śię o sáme piekłá więźienia obił, iáko mowi Iob Swięty: *Perditio & mors dixerunt: audivimus famam ejus.* Ah iák ćię drogo moy IEZV kosztuie to ránne ku mnie miłośierdźie, ktore śię żadney okrutnośći żydowskiego przemysłu nie bało, kiedy nie tylko grzesznikom inszym, lecz y własnym zaboycom, w pośrodku mąk okrutnych y boleśći, błagáło Oycá Przedwiecznego, mowiac: *Pater ignosce illis.* Azaż to nie miłośierdźie, zá moię pychę bydź ták upokorzonym, zá moie gniewy bydź ták łágodnym, zá moie nieposłuszeństwá BOGV, bydź ták posłusznym mordercom, áż do śmierći, á śmierći ták gorzkiey; umieráć w tákim ubostwie, y choć ná kárćie miawszy nápisány tytuł, krolá w głowách, z niezgrontowáney pokory, zá moie wstydźić śię go wyniosłośći: *inter alia tormentorū genera, quibus in Cruce fuit affectus; Regis etiam titulô torquebatur,* mowi ieden Swięty Doktor. Ty wiesz o tym wszystkim naylepiey Nayświętsze Serce IEZVSOWE, przepáśći miłośći ku grzesznikowi, ktoreś od momentu Wćielenia Boskiego ráno bárdzo pałáć poczęło wykonániem tego miłośierdźia. O Serce pełne niebieskich ogniow dla mnie okrutnie przebite, zágrzey oźiębłość moię; niech wrodzone sercá me-

go źimna rofpłyna fię we łzy pokutne. Ah Serce Nayświętfze, ázaż nie pewna, że fię nie tylko ufzy, ále też y oczy nápáść tym twoim niebieskim miłośierdźiem nie mogą, pátrząc ná tę okrutną Ránę, gdźie ieft wfzyftká poćiechá złożona. Nie dármoć podczás przebićia twego okrutną włócznią Słońce fię ćmić poczęło: bo iuż nie trzebá było świátu Słońcá, kiedy go ognie z tey Rány Nayświętfzey wybucháiące oświecáły. Spełniło fię co Ian Swięty powiedźiał, że Báránek nie tylko Niebá, lecz y źiemi był płomienifta látárnią: *Lucerna ejus eft Agnus.* Ah bądź pochwalonym Pánie moy, z zránionego twego Sercá. W to miłośierdźie wpátrzywfzy fię S. Laurentius Iuftinianus, Wenecki Pátryárchá, pięknie o nim bárdzo mowi: *Erat quippe mediator confixus in ligno, omni carens doloris temperamento; in fe namq; premebatur anguftiâ, in corpore cruciabatur vulneribus, & foris conviciabatur opprobrijs; hinc inde Sanctiffimum movebat Caput, præ fpinarum punctionibus debilitatũ, ubi illud firmaret, minimè reperiebat; nunc in finiftrũ latus, nunc fe vertebat in dextrum, requiem quærens, nec inveniens; cùm Cruci adhærebat, fpinæ infigebantur acriùs, cùm illud erigebat furfum, diu perfeverare non poterat: quatuor folummodò fufpenfus tenebatur virtute clavorum, nam corpori omni ex parte attrito Crux ipfa ftatera facta*
*eft.*

*est. Addebantur vulnera vulneribus, & rediviva fessis membris supplicia inferebantur; sicq̃ incomprehensibili modo inde patiebatur vehementiùs, undè dolori occurrere cupiebat.* Ah miłośierdźie iuż nie tylko w uszách, lecz y w oczách grzeszniká cudowne! Amen.

Notam fac mihi viam, in qua ambulem, quia ad te levavi animam meam.

*Oznáymij mi drogę, ktorabym miał chodźić, bom ku tobie podniosł duszę moię.*

TRudno Pánie moy wrodzoney ukrywáć przed obecnośćią twoią nędzy, trudno się z nią táić. Wyżey prośiłem, áby mi się dał słyszeć głos miłośierdźia twego, głuchoćie ćięszkiey podległym będąc; teraz żebráć mi znowu od ćiebie przychodźi, ábyś dał oczom moim świátło ná poznánie drogi, ktorabym miał do Oyczyzny ná tym pádole płáczu pielgrzymowáć: *Notam fac mihi viam, in qua ambulem.* Zewsząd się bowiem bydź widzę otoczonym niebespieczeństwy y śidłámi piekielnego nieprzyiaćielá; ná ktore nárzekáiąc z miodopłynnym Doktorem mowić muszę: *Heu mihi Domine DEUS, quia undiq̃ mihi bella, undiq̃ tela volant, undiq̃ pericula, undiq̃ impedimenta; quocunq̃*

*me vertam, nulla usquam securitas est, & quæ mulcent, & quæ molestant, timeo.* Pielgrzymowáli z Ægiptu Izráelitowie, lecz wszyscy zbroyni: *& armati ascenderant Filij Israel de Ægypto.* Ná co pięknie Rupertus Opát mowi: *& armati ascenderant; videlicet in nostri exemplum, qui non ad otia de Ægypto hujus sæculi, sed ad bella vocati sumus, contra barbaricas nationes vitiorum, contra inferni phalanges.* Te śpiewáiące Syreny, te obłudy, ktoremi świát iest nápełniony; te do grzechu ponęty y okázye, ázaż z prawdźiwego gośćincá nie sprowadzáią błądzącego peregrynántá? tē niebespieczeństwá rostrzasáiąc pięknie mowi y Cypryan Swięty: *adversa est confidentia, quæ periculis procellæ vitam suam commendat, & lubrica spes est, quæ inter fomenta peccati salvari se sperat.* Swiát ná tym iest cáły, áby odwroćił pielgrzymuiącego z gośćincá pewnego, wysyła ná to pożądliwośći swoie. Y máło tu iest Pielgrzymowi temu mieć tyle oczu, ile owe zwierzętá u Proroká, o ktorych Pismo Swięte mowi: *& omne corpus earum, & colla, & manus, & pennæ, & circuli, plena erant oculis in circuitu quatuor rotarum.* Biegáią po wszystkich mieyscách te náiázdy złych pożądliwośći ćiáłá, roskoszy, honorow, y bogactw. Te zásádzki y śidłá zárowno piekło ná wszystkich stáwia; y Nayświętszy Ascetá,

tá, y ná puszczy zostáiący Anáchoretá, nie iest od nich wolny. Dobrą Chryzolog złoty dáie rácyą, kiedy się pyta, czemu nieprzyiaćiel duszny nárzucał kąkolu między pszenicę, nie między podleysze tylko zboże: *cùm autem dormirent homines, venit inimicus homo, & superseminavit zizania in medio tritici*: bo iáko ten nieprzyiaćiel ná nayzacnieysze czátuie zboże, iáka iest pszenicá, ták ten piekielny ádwersarz ná naypobożnieyszą rzuca się duszę: *Hostis plus Ducem, quàm militem petit, nec obsides mortuos, sed impugnat viventes; sic diabolus non peccatores quærit capere, quos possidet subjugatos, sed ut justos capiat, sic laborat.* Sáme stworzone rzeczy, ázaż nie są tego fátálnego zbłądzenia okázyą: *Creaturæ DEI* (mowi Eklezyástyk) *factæ sunt in laqueum, & in tentationes animabus hominum, & in muscipulam pedibus insipientium.* Y dla tegoć spráwiedliwie do BOGA twoiego wołasz ukoronowány Proroku, áby ći się w tey podroży stał wodzem: *notam fac mihi viam, in qua ambulem.* Ty sam o BOZE moy y nieskończona Dobroći, spraw to przez niezbrodzone miłośierdźie y łáskę twoię, ábym nie był z liczby owych peregrynántow, ktorzy nie tylko idą, lecz y cáłym pędem biegą, nie wiedząc dokąd zaydą. Nie ieden idźie, lecz z synem márnotrawnym w dálekie y odległe kráiny:

ny: *abijt in Regionem longinquam;* inni ućiekáia z Ionaſzem ná morze, wiátrom y nawáłnośćiom morskim śiebie ſámych oddáiac: *ſurrexit Ionas, ut fugeret in Tarſis à facie Domini.* Drudzy opácznym ſpoſobem, iák nieiácy Zyzyfowie ruſzáia ſię z mieyſcá wprawdźie, lecz záraz do dawnego powracáia mieyſcá, wołáiac tylko uſtáwicznie: *cras, cras,* do iutrá codźień ſwoy bieg odkłądáiac. Inni iáko bydło iákie nie máiac pokoiu od robáctwá, to ieſt od złego ſumnienia, biega w zawody ná przepáśći wiecznego zátrácenia. drudzy iáko sowy y nocne ptáſtwo w dźień ſpokoynie śiedząc, błąkáia ſię po ćiemnośćiách, ták iák ow, o ktorym Iob S. mowił: *graditur in obſcuro adveſperaſcente die, in noctis tenebris & caligine.* Innych iák owego nieſzczęśliwego Amáná Eunuchowie, ták pożądliwośći y wyuzdáne namieiętnośći, iák oſtrogi iákie w biegu popycháia, y do prętſzego ięcenia przynagláia: *venerunt Eunuchi Regis, & citò eum ad convivium, quod Regina paraverat, pergere compulerũt.* Ah ukrzyżowány IEZV, á możeſz bydź prętſzy ſpoſob do ználeźienia drogi pielgrzymuiącemu, iáko máiąc ćiebie ukrzyżowánego zá przewodniká? Przy tobie ukrzyżowány Zbáwićielu moy, iáko przy prawdźiwym Słońcu y Cynozurze, łácno drogę poznáć, y rozeznáć nieprzyiázne záſadzki. Ty

ſam

ſam bądź Pánie wzorem pielgrzymowánia mego; niech ſię tey podroży uczę od ćiebie. Tyś záczął od Stáienki Betleemskiey podroż twoię, y bydląt ſię nie wſtydźiłeś, ábym ia po tym pádole płáczu pielgrzymuiąc, nie wſtydźiłem ſię wzgárdy y uboſtwá. Szedłeś do Ægyptu y pokruſzyłeś bałwány, ábym ia podroż żyćia śmiertelnego odpráwuiąc przykłádem y świętym żywotem niſczył to, czemu ſię świát nie rozumny kłánia y ádoruie. Powroćiwſzy z Egyptu, ná ubogim weſelu przemieniłeś wodę w wino, ábym ia pielgrzymuiąc tu do wiecznośći, nie ſobie tylko, lecz y bliźniemu był pożytecznym. Chodząc tu w ćiele ludzkim nie miałeś IEZV moy mieyſcá, gdźiebyś Głowę skłonił, ábym ia pielgrzymuiąc, ćiałem tylko był ná źiemi, lecz dla duſzy nie miał inſzego ſpoczynku, chybá w tobie zránionym y ukrzyżowánym. Iáko ty Pánie żadney korzyśći nie ſzukałeś będąc z bogaczámi, y przeſtáiąc z Xiążętámi, ták y ſerce moie niech we wſzyſtkich áfektách ogołocone będźie, zápátruiąc ſię ná wieczność, do ktorey pielgrzymuię; niech mija te obłudy, gárdząc naywiękſzemi záſzczytámi świátá tego, o ktorych powiedźiał *Valerius maximus: caduca & fragilia, puerilibusq; crepundijs conſentanea ſunt iſta, quæ vires atq; opes humanæ vocantur, affluunt ſubitò, repente dila-*

 *bun-*

*buntur, nullo in loco, nulla in persona, stabilibus nixa radicibus consistunt.* Ná ćiebie ukrzyżowány IEZV pátrząc, iáko przy iásnym Słońcu podroż moię odpráwuię: *in Carne Christi vulnera micare, tanquam sidera.* Od ćiebie zrániony Pánie, moc y pośiłek ten osłábiáły y mdleiący podrożny mieć może: *Crux invalidorum virtus*, mowi złotousty Doktor. Ná ćiebie pátrząc do tego Krzyżá przybitego, nic mi bydź nie może w tey podroży ćięszkiego y przykrego: łácno mi bowiem wszystkie zwyćiężyć trwogi, kiedy ná ćię trwogi śmierći podeymuiącego pátrzę. Łácno mi iść y w niepogodę, y bez odźienia, kiedy ná ćię pogladam, że bez przykryćia umierasz między Niebem á źiemią. Nie będę szukał w pielgrzymstwie moim miękkiego wezgłowia głowie moiey, kiedy ná Głowę twoię ćierniem otoczoną pátrzyć będę. Bładźić się też przy tobie nie spodźiewam dobry IEZV, bo mi ćię znácznym przewodnikiem czyni tá koroná náGłowie, te Rány w Ręku y Nogách. Ten sam Krzyż, ktory dźwigałeś ná Golgotę, coż był inszego, ieżeli nie lichtarz dla mnie grzesznego pielgrzymá; ná ktorym ná codźienne oświecenie, lámpá bydź miáłá záwieszona. *Ipsam Crucem suam, suo gestans humero commendabat, & lucernæ arsuræ, quæ sub modio ponenda non erat, candelabrum fecerat*, mowi ieden

Swię-

Swięty Doktor. Nayświętſza Ráná Sercá twoiego moy IEZV, iák między mnieyſzemi luminarzámi zápalona pochodnia te ćiemnośći roſpędza, álbo iák mieśiąc w pełni. Pięknie tu Auguſtyn Swięty do káżdego mowi: *Luna tibi neceſſaria eſt, nè in tenebris moriaris.* Day ukrzyżowány Zbáwićielu przy tych Niebieskich Luminarzách prawdźiwą ználeść drogę, y nią idąc, tráfić ná wieczne z tobą rádośći. Amen.

Eripe me de inimicis meis Domine, ad Te confugi; doce me facere voluntatem tuam, quia DEVS meus es tu.

*Wyrwiy mnie od nieprzyiaćioł moich Pánie, do ćiebiem ſię ućiekł; náucz mnie czynić wolą twoię, álbowiem Tyś ieſt Bogiem moim.*

TAkże to Swięty Monárcho dopiero o náuce Boskiey, dopiero o wykonániu woli BOGA twoiego myślić záczynaſz! kiedy ſię iuż otoczonym widźiſz licznym woyskiem nieprzyiaćioł twoich. O iák wielka tu náuká pokutuiącey duſzy, ktora z gorącey modlitwy ten odbiera pożytek, że BOG iey ieſt pewną ućieczką y doskonáłą. O krzyże przećiwnośći y utrapienia, iákiegośćie ſzácunku y waloru, co z was zá zbáwienne wypływáią

skutki, że z grzeſzniká BOGV ſię ſprzećiwiáiącego, dźiećina iedna czynićie, y do poięćia náuk Niebieskich ſpoſobićie! *Doce me facere voluntatem tuam, quia DEVS meus es tu.* Záprawdę może ſię tu mowić, że przećiwnośći y modlitwá, ſą dwá skrzydłá, ktoremi ſię ſerce grzeſzniká pokutuiącego do BOGA podnośi. Strwożeni Izráelitowie obaczywſzy liczne woyská wyniosłego Holofernesá, nigdźie ſię nie udáią, tylko do modlitwy: *ut viderunt multitudinem illorum, proſtraverunt ſe ſuper terram, mittentes cinerem ſupra capita ſua, unanimes orantes.* Záraz do modlitwy, iák do naymocnieyſzey fortecy udáią ſię, ktora im pewne przyniosłá zwyćięſtwo. A o przećiwnośćiách co mowić? kiedyż Swięty Monárchá Dawid żárliwiey BOGA ſzukał, ieżeli nie wtedy, kiedy go zewſząd otoczyły przećiwnośći? Mánáſſes w złośćiách zápámiętáły, kiedyż więcey chęći przeiednánia ſię z Bogiem pokazał, ieżeli nie wtedy, kiedy w niewolą był oddány nieprzyiaćiołom ſwoim? *Manaſſes DEVM, in pœna conſtitutus agnovit, quem in Regno poſitus ante non quæſivit.* mowi ieden S. Doktor. A codźienne żyćia śmiertelnego rewolucye: ázaż te będac pełne zdrad, przypadkow, gorzkośći, łez y żalow, ázaż te mowię, nie toruią do BOGA drogi? Tyle niebeſpieczeńſtw, tyle záſadzek, tyle

le przećiwnośći, ázaż nie uczą káżdego, áby pilnie BOGA ſzukał, y do niego z rozgorzáłym ſercem wołał: *Eripe me de inimicis meis DEVS meus*, Swiát ten coż ieſt inſzego, ieżeli nie teátrum nieprzyiáźni, ućiskow, y przećiwnośći? przed ktoremi choćby ſię człowiek ták krył, iák Dawid przed Saulem po lochách, y ćiemnych láſách; álbo iák Eliaſz przed záwźiętą Iezábellą po głębokich puſtyniách; lub iák ſtrwożony Mátátyás przed okrutnym Antyochem, wſzyſtko porzućiwſzy, po gorách; o ktorym Hiſtorya Swięta mowi: *fugit ipſe & Filij ejus in montes, & reliquerunt quæcunq; habebant in civitate*; ukryćby ſię iednák przed niemi nikt nie mogł. Ah iák wielkiego tu tedy od ćiebie Pánie moy pośiłku potrzebá w tylu utarczkách, iuż nie z widomemi nieprzyiaćioły, lecz z wśćiekłemi páſſyámi zepſowáney grzechem nátury! powtarzam tu słowá ukoronowánego Proroká, mowiąc: *eripe me de inimicis meis DEVS meus, ad te confugi*; Wybaw mię od tych nieprzyiaćioł Pánie; niech otrzymam od ćiebie, leiąc łzy gorzkie przy tych zránionych Nogách twoich, ábyś mię wybáwił od śideł y záſadzek nieprzyiaćioł moich. Kiedy ſię wymawiał Moyżeſz z poſelſtwá do Fáráoná, tymeś go Pánie zniewolił y upewnił, iż wybáwiſz z ręku Tyráńskich lud ukocháńy, będąc

z nim wefpoł: *Ego ero tecum, & hoc habebis ſignum, quòd miſerim te.* Aby był pewnieyſzy wygráney, ná znák mu śiebie ſámego dáieſz, iáko ieden Doktor mowi: *Inhabilitas ſeu debilitas Moyſi, quam oſtendebat ad excuſationem ſuam erat intenta à DEO, ut eſſet ſignum manifeſtum de hoc, quòd iſta eductio fierèt à ſolo DEO.* Nieprzyiaćiel moy nieporownánie ieſt śił więkſzych, niż Fáráo, Izráelitow w niewoli trzymáiący: rzuca ſię on czáſem, iák okrutny, y po morskich przepáśćiách błąkáiący ſię wieloryb; o ktorym Iob Swięty mowi: *nunquid cetum hamo extrahes?* nie ládáiákiey tu ná utrzymánie potrzebá wędy. Czáſem iáko Syrená łágodnym ſpiewániem do śiebie wabi, czáſem obiecuie iák przyiaćiel, á po tym przywabiwſzy zdrádźiecko zábija. A iákiż mu da odpor śmiertelny y nikczemny człowiek? chybá ty Pánie przy nim ſtánieſz, iák przy Moyżeſzu: *Ego ero tecum, & hoc habebis ſignum.* Sáme śiły moie mocy dodáia temu głownemu nieprzyiaćielowi: *undè bella, & lites, nonnè hinc ex concupiſcentijs veſtris, quæ militant in membris veſtris?* Nie mam inſzego ſpoſobu ná nieprzyiaćielá mego ukrzyżowány IEZV, tylko Nayświętſze Rány twoie. Ah Ręce Páńskie tym okrutnym zránione żelázem, podnieśćie ſię ná obronę duſzy moiey: *conſurge, conſurge, induere fortitu-*

*titudinem brachium Domini.* O Longinie, do Sercá IEZVSOWEGO zmierzáiacy, niech ſię tá włocznia twoiá obroći ná nieprzyiaćielá mego! o żelázá Nogi Páná moiego trzymáiące, ſtańćie ſię piorunámi ná znieśienie nieprzyiaćielá mego, y ádwerſántá piekielnego. Ah Pánie moy ná tym Krzyżu umieráiacy, niechże ziedna tá Krew leiaca ſię po Kálwáryi, ábyś powſtał ná wyrwánie moie z rąk okrutnego nieprzyiaćielá: *conſurge ſicut in diebus antiquis,* (mowi Izáiaſz) *in generationibus ſæculorum; nunquid non tu percuſſiſti ſuperbum, vulneraſti draconem?* Ah ukrzyżowány Pánie, á zaż iuż nie doſyć niewoli tego ſrogiego nieprzyiaćielá? ázaż mnie ſobie ták drogo nie kupiłeś: *empti enim eſtis pretiô magnô.* Dawſzy żyćie ſwoie zá mnie, kupiłeś mnie ſobie. Łotr pokutuiacy wyſzedł z tey niewoli, że ná ćiebie moy IEZV zránionego pátrzył, y krwia zbroczonego; á czemuż y ia wybáwionym bydź nie mam, kiedy tę Krew twoię ze łzámi pokutnemi mięſzam. Ah Serce zránione Páná moiego, nayukochánſzy duſzy moiey pokoiu, idę do ćiebie z tą moia trwoga, idę z boiáźnia y upokorzonym ſercem, idę z roskázu Apoſtołá narodow ktory mowi: *adeamus ergò cum fiducia ad thronum gratiæ, ut miſericordiam conſequamur, & gratiam inveniamus in auxilio opportuno.* Ah Tronie

mi-

miłośći Serce Nayświętſze, ktory ſámemi łáskámi ieſteś otoczony, przed tobą duſzę moię wylewam, y oraz te káydány prezentuię, ktore ná niewolą moię zuchwáły nágotował nieprzyiaćiel; skruſz ie, y wybaw mię od nich Dobroći Iezuſowa. Am.

Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam: propter Nomen tuum Domine vivificabis me in æquitate tua.

*Duch twoy dobry záprowádźi mnie ná źiemię rowną: dla Imienia twego Pánie ożywiſz mnie w ſpráwiedliwośći twoiey.*

WIelkaſz to łáská ſtáć ſię nędzarzowi opuſzczonemu, y błądzącemu przewodnikiem. Syn Tobiaſzá z iáką rádośćią y poćiechą przybiegł do Oycá, ználażſzy podroży ſwoiey towárzyſzá miłego, y przewodniká. *Suſtine me obſecro, donec hæc ipſa annuntiem Patri meo.* Czymże też ſobie zásłużył u ćiebie człowiek Dobrotliwy BOZE, żeś mu ſwoiego Duchá zesłał zá przewodniká w ták wielkim błędźie y upadku iego? *Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam.* Azaż mu nie doſyć ná tym było, áby mu przyświecáły choć te gwiazdy, ktore w Ręku twoich Ian S. widźiał: *habebat in dextera ſtellas ſeptem.* Mędrcy
od

od wſchodu, widząc tylko iednę gwiaźdę, iáką rádośćią nápełnieni zoſtáli: *Videntes ſtellam gaviſi ſunt gaudiô magnô valde.* Ah iák tu wielka łáská potyka grzeſzniká, żeś mu Pánie przybył ná rátunek nie w gwiazdźie, lub w iákim inſzym luminarzu, lecz w tym Niebieskim Duchu y Przewodniku. A czemużeś ſię duſzo moiá dotąd prowádźić nie dáłá temu Niebieskiemu Duchowi, ktory ćię z rąk y záſadzek nieprzyiaćioł twoich, tyle rázy chćiał ná mieyſcá prowádźić beſpieczne? Swiát ten pełen zdrad, śideł y przepáśći, ktorych ſię uſtrzedz bez przewodniká ieſt rzecz niepodobna. W iákimkolwiek ſtanie, okolicznośćiách y kondycyi, káżdy w pośrodku tyśiąc zdrad ſię znáyduie y niebeſpieczeństw. Mowi Pan BOG do Zydow: *ſi exieritis ad bellum, clangetis ululantibûs tubîs: ſi quando habueritis epulum & dies feſtos, canetis tubis ſuper holocauſtis, & pacificis victimis.* Ná ktore słowá pięknie Neoteryk mowi: *O vitæ dubiam conditionem! ubi nunquam alius audiendus eſt ſonus, niſi tubæ, ſive ad militiam pergamus, ſive ad Calendas; ubiq́ insidiæ, ubiq́ formidines, & ideo nulla diligentiæ intermiſſio.* O BOZE moy niepoięta Dobroći, ſpuśćże ſkuteczną łáską y miłośierdźiem Duchá tego Niebieskiego zá przewodniká lękliwey duſzy moiey; o ktorym wſpominaſz u Łukaſzá Swięte-

Hhhh go,

go, mowiąc: *quantò magis Pater vester dabit vobis spiritum bonum petentibus se.* Niech się Pánie moy ná mnie spełni, co Ezechiel powiedźiał: *ponam spiritum meum in medio vestri, & faciam, ut ambuletis in præceptis meis.* Niech duszá moiá tym Duchem zápalona śpieszyć zá tobą Dobrem swoim poczniẽ, áby nie byłá podobna owemu nieszczęsnemu krukowi, o ktorym Literá Swięta mowi: *qui egrediebatur & non revertebatur*; raz zbłądźiwszy od Arki, więcey się nie dozwolił, áni zwabić, áni wprowádźić do niey. O tákich mowi Neoteryk: *nequitiæ cultores volunt in morem corvi, habitare inter mundi fluctus, & cadaveribus una cum mortuis semper inhærere; indeq́ avelli acerbè ferunt.* Zmiękczże tedy serce moie BOZE moy, y łáską twoią uczyń ie powolne, áby od kámienney ćięszkośći wolne było, y prowádźić się temu Niebieskiemu Duchowi pozwoliło. Nic bowiem nie iest ták ćięszkiego, iák tá stálistá sercá zátwárdźiáłość, ktora w grzeszniku wszystkie pobudki y obiáśnienia gubi y wyniszcza. Tákći y Ian Swięty wyráźnie ná to utyskuie, że widząc ućiśnienie y zgubę świátá ostátnią zákámiáli ludźie, żadney żyćia swego pokuty nie chćieli czynić: *& cæteri homines, qui non sunt occisi in his plagis, non egerunt pœnitentiam ab homicidijs suis, neq́ fornicatione sua, neq́ à furtis suis.*

Miá-

Miásto błágánia zágniewánego BOGA, miásto uznánia nieprawości swoich, gorszemi się iescze stáli. Ták sobie y żydostwo zákámiáłe poczynáło, ktore widząc y słysząc mowiącego przed sobą BOGA y Człowieká, żadney iednák wierze lub oźiębłey w sercách swoich mieyscá dáć nie chćieli: *cùm tanta signa fecisset coram eis, non credebant in eum.* Sprawże mi to tedy Pánie moy dla miłośierdźia twego, áby ten Duch twoy dobry odtąd przewodnikiem stał mi się nie do honorow, nie do Krolewskich gábinetow, nie do bogátych zbiorow, lecz niech mnie prowádźi ná Kálwárya, niech tám blisko Krzyżá zemną stánie, niech mi będźie świátłośćią, ábym rozeznał, kto to tám táki dla mnie umiera ták okrutnie. Abym też mogł przy tym rozeznáć, y duchá mego poznáć, ktoremum się dotąd grzesznik dał wodźić. O Głowo IEZVSOWA, coż ćię do tey okrutney Korony zniewoliło, żeś ták poniżona głęboko, ieżeli nie moy upor, y kámienne sercá twárdośći. O stálista sercá mo-iego mocy, iákeś głęboko wbiłá to ćiernie w Głowę Páná moiego! o Twarzy Nayświętsza, iák mi ćię piekło chćiáło obrzydźić, kiedy ćię ták zeplwáło y oszpećiło! o Nogi Nayświętsze we krwi zbroczone, okrutnemi gozdźiámi ná wylot przebite, coż was ná Kálwárya sprowádźiło, ieżeli nie mo-

iá kámienna w dobrym opieſzáłość, ktora ſię prowádźić Niebieskiemu Przewodnikowi nie dopuśćiłá. Wyżeśćie to Nogi Swięte, ktoremi Pan moy ná rátunek grzeſzney duſzy moiey ták prętko poſpieſzał? *exultavit ut gigas ad currendam viam*. Wyżeśćie to Nogi Swięte, ktoremi Pan moy záćierał ślády roskoſznic y roskoſznikow, áby ich doyźrzeć ſpráwiedliwość Boska nie mogłá! *nullum ſit pratum, quod non pertranſeat luxuria noſtra*: teraz ták skrwáwione Stopy Swięte zoſtáłyśćie. Ah Serce IEZVSOWE, Krew y wodę z śiebie obfićie leiace, to to pewnie płáczeſz nád ślepota moia, żem dotad Duchá tego Niebieskiego nie poznawał, y iego zá przewodniká nie miał. Płáczeſz teraz ná demna, żem ia dotad nie płákał nád ſoba, nie poznáiac dobrodźieyſtw twoich moy IEZV, y owſzem ćiebie ſámego, lubo wſzyſtkie inne rzeczy, oproez mnie, ćiebie poznawáły: poznawáły gwiazdy, ktore utáionego w ćiele ludzkim świátu pokázywáły: *uſq; dum veniens ſtaret ſupra, ubi erat puer*: Poznáły ćię śćieſzki morskie, poznáły grube ćiemnośći, y przepáśći: *via maris trans Iordanem, Galilea gentium, populus, qui ſedebat in tenebris, vidit lucem magnam, & ſedentibus in regione umbræ mortis lux orta eſt eis.* Poznáły wiátry y nawáłnośći Oceánu: *& exurgens comminatus eſt vento, & dixit mari tace,* *ob-*

*obmuteſce; & ceſſavit ventus.* Serce IEZVSOWE utulić ſię nie da, obfite łzy wylewa, á to dla tego, że mnie dotąd w tey ślepoćie bydź widźi y do tego Niebieskiego Wodzá dálekiego, mniey ſobie ważąc, że nierozumne rzeczy BOGA poznawáły, kiedym go ia grzeſznik nie poznawał: *eſto quidem irrationabiles creaturæ factorem ſuum veneratæ fuerint, ſed non homo, licet ab alijs cognoſcatur creaturis, penitùs ſe incognitum arbitratur, quem homo non cognovit*, mowi Neoteryk. Ręko Nayświętſza lewa bliżſza Sercá tego zránionego, ſądząc ſię bydź cále niegodnym mieć tego Duchá ták wielkiego, ták dobrego przewodnikiem, á niechcąc ſię iuż więcey błąkáć po tey puſzczy żyćia śmiertelnego, zámknij zemną ten gábinet, y zápieczętuy; niech tu z niego ná wieki nie wychodzę, niech ſię uſtáwiczną z tym Sercem rozmową zábáwię. Iákimeś też duchem pałáło Serce Swięte, kiedyś we mdłośći uſtawáło, y oſtátni puls w ćiele Páná moiego umieráiącego czyniło, co tu z ćiebie zá ognie, co zá płomienie wybucháły? iákimeś też duchem pałáło Serce Nayświętſze, kiedy ſię iuż brał Longin do grotu okrutnego? Ah ſerce moie, ſerce kámienne, ſerce prożnośći pełne iákeś dálekie od Duchá Sercá IEZVSOWEGO, y iákeś mu nie podobne! wroć ſię do Nog IEZVSOWYCH duſzo moiá, y

tám łzámi pokutnemi one obmyway, cáłuy mile te Rány Swięte, y tą śię Krwią zápiſz, że iuż poydźieſz zá Duchem IEZVSOWYM. Przy twoich Nogách IEZV ukrzyżowány zostáwuię duchá mego złośliwego, ktory mną dotąd y namiętnośćiámi memi rzadźił; zostáwuię tego duchá, ktory śię dotąd dał prowádźić ná zátrácenie, ufáiąc moy IEZV, że Duch twoy litośći y miłośierdźia pełny nie pozwoli więcey błądźić, y błąkáć śię po tey puſzczy pielgrzymstwá mego; ále mnie droga prosta do ſzczęśliwey poprowádźi wiecznośći. Amen.

Educes de tribulatione animam meam, & in miſericordia tua diſperdes omnes inimicos meos.

*Wywiedźieſz z utrapienia duſzę moię, á w miłośierdźiu twoim wytráćiſz wſzystkie nieprzyiaćioły moie.*

Nie utyskuy pokutuiący grzeſzniku w tych twoich ſmutkách, y w tych gorzkich od złośliwych nieprzyiaćioł odebránych ućiskách y prześládowániách, słuchay poćieſzney z ust Swiętego Krolá obietnicy, ktora y śiebie ſámego w trwogách, y niebeśpieczeństwách ćieſzy, mowiąc, że BOG wyrwie z utrapienia duſzę twoię. A czymże

że zásługuie sobie ná tę łáskę u ćiebie grzesznik Dobroći nieskończona BOZE moy, że ták miłośiernie w utrapieniách będącemu podáiesz Rękę, y litośćią nieogárniona poprzedzasz w ućiskách ięczącego, y z ták wielkich przykrośći, z ták szkodliwych napáśći, y z tylu niebespieczeństw zguby opłákánego wyrywasz? Pięknie to rostrząsa Neoteryk, kiedy mowi: *quantum caliginis & fumi in via vanitatis! quantum luti & fimi in semita voluptatis! quantum spinarum & laqueorum in itinere cupiditatis! quæ rupes & qui scopuli in semita ambitionis!* Łáská to tylko twoiá BOZE, bydź tu może w utrapieniách poćiechą, y z ćięszkiey niewoli przewodnikiem. Bo coż z śiebie sámego iest człowiek? co są zá śiły iego? co zá sposoby, lubby się zdał bydź nayświętszym, naydoskonálszym. Poki bowiem ná tym pádole płáczu zostáie, poty iest sámey podległym nikczemnośći, y nie dźiw, kiedy y rozgá Moyżeszowi od BOGA powierzona, przećię się w smoká y gádźinę obroćiłá. Skrzyniá Páńska tron sámego BOGA, postáremu w towárzystwo z Dágonem weszłá. Mánná słodyczy pełna, lecz y robáctwu gniazdem byłá. Oblubienicy ogrody, ktore Fawoniusze przewiewáły, źimnego znowu Aquilonu stáły się przybytkiem. Łáská tylko twoiá miłośierny BOZE, niewzruszonym

nym ná wſzyſtko uczynić człowieká może, y zoſtátniego utrapienia chwalebnie go wyprowádźić. Ten po tyśiackroć ieſt ſzczęśliwym, komu ſię oná przewodnikiem ſtáie. Y dla tegoć w Názáretáńskim Domku Nayświętſza Mátkę ćieſzy Anjoł, y upewnia áby ſię niczego nie bałá: *ne timeas MARIA*; nie boy ſię ſtrwożona Pánno, á to dla czego? boś ználázłá przed Pánem łáskę: *inveniſti gratiam apud DEVM.* Teyći to łáski Pánie moy dźieło ſmákuieſz grzeſznikowi w utrapieniách, y ná puſzczy świátá tego, gdźie nie máſz tylko ćiernia, płonne y niepożyteczne chroſty: *Sicut malus inter ligna ſylvarum.* Tey to łáski dźieło, że w práśie ućiskow y przykrośći, ſtáieſz ſię iey moy IEZV gronem winnym: *botrus Cypri, dilectus meus.* Tey łáski ſpráwá, że w dźikim y pokrzywámi zárosłym polu, wdźięcznym ſię pokázuieſz kwiátem: *Ego flos campi.* Tá łáská z podłego y oſtátniego grzeſzniká po wyprowádzeniu z tey ták ćięſzkiey niewoli y utrapienia, wywyżſzonym między Anjołámi czyni, y iáko owo gorczyczne w Ewángelij żiárno, wyſtáwuie drzewem Niebá ſię tykáiącym: *quod minimum quidem eſt omnibûs ſeminibûs, cùm autem creverit, majus eſt omnibûs oleribûs.* Spuśćże tedy Pánie moy, ſpuść proſzę tę ták potrzebną łáſkę nędzarzowi opuſzczonemu, á nie dozwalay,

áby

áby dłużey ięczeć miáło serce moie pod tym nieznośnym nieprzyiaćioł iárzmem. Y przeto w tych trwogách y utrapieniách zostáiący grzesznik wołam do ćiebie BOZE moy z Ewángelicznym Krolikiem mowiąc: *descende priusquàm moriatur filius meus.* Przybyway z rátunkiem, smutkiem y śmiertelnemi gorzkośćiámi nápełnionemu sercu memu, Dobroći niepoięta I E Z V moy, pierwey niźli w tych trwogách y utrapieniách żyćia dokończę. Duszá moiá wzdycha zá tobą szukáiąc ćię z Oblubienicą, nie dbáiąc ná rány y odárćia ze wszystkiego. Ieźli bowiem ták ćięszko byłoSynowi Krolewskiemu, nie widźieć twarzy Oycowskiey: *obsecro, ut videam faciem Regis; quod si memor est iniquitatis meæ, interficiat me;* dopieroż iák bydź nie ma ćięszko duszy moiey bydź bez ćiebie BOZE, w gorzkośćiách y utrapieniách. Dla tegoć y Oblubienicá mowi, że gdźie ty iesteś Pánie, tám iest záraz y poćiechá, y rádość prawdźiwa: *dilectus meus descendit in hortum suum, ad areolas aromatū.* Ná co pięknie mowi uczony Oliwá: *scit illum in horto esse, non quòd in horto re vera sit, sed quòd amanti is sit pro horto locus, ubi dilectus accumbit, etiamsi vinciatur in carcere.* W domu Marthy y Mágdáleny płácz y láment ktoż uspokoił, ieżeli nie bytność twoiá dobrotliwy IEZV. Tomasz strwożony między nádźieią y desperácyą ginąć poczyna, smu-

tkiem ćięſzkim zwątlony; ktoż mu przybywa z poćiecha, ieżeli nie Rány twoie? *affer manum tuam, & mitte in latus meum, & noli eſſe incredulus, ſed fidelis.* Błąka ſię owieczká po okropney puſtyni, w dálekim odłaczeniu oſtátniey podlegáiac zgubie, ktoż iey dáie poćiechę, kto ia z tego utrapienia wyprowadza, ieżeli nie te Nogi, ktore bydź widzę zránione? *vadit ad illam, quæ perierat, & cùm invenerit eam, imponit in humeros ſuos gaudens.* Duſzę moię otoczyły wſzyſtkie gorżkośći y utrapienia, czás ládáiáko upłyniony, łáski twoie BOZE bez pożytku odebráne, ſumnienie grzechem zmázáne, inſtygatorowie potężni. Wieczności los watpliwy, śmierć pewna, dekret po niey nieodmienny trapia y ſmuca duſzę moię; ktoż ia wyprowádźi z tego utrapienia, ieżeli nie ty IEZV moy! Dáie mi tego otuchę pewna niewinna męká, y okrutna śmierć twoiá. Czyni iey nieomylna nádźieię tá miłość, ktoraś mnie ukochał od wiekow. Day o IEZV, áby to twoie grzeſzniká kochánie, utwierdzáło mię w utrapieniách y przykrośćiách codźiennych, y przez prawdźiwa nádźieię, zwatlone boiáźnia ku tobie podnośiło ſerce. Amen.



Et

Et perdes omnes, qui tribulant animam meam, quoniam ego ſervus tuus ſum.

*Y zgubiſz wſzyſtkich, ktorzy dręczą duſzę moię, bomći ia ſługá twoy.*

PRzećięć nie máſz ſzczęśliwſzey kondycyi y ſtanu we wſzyſtkie rádośći obfitſzego, iáko bydź sługą twoim nieskończonego Máieſtatu BOZE moy: nie dármo Izáiaſz do káżdego sługi twoiego mowi: *dicite juſto, quoniam benè.* Nie opiſuiąc w czym tákim mu dobrze, lecz tylko uniwerſálną iákąś chcąc wyráźić ſzczęśliwość, mowi: powiedźćie ſpráwiedliwemu, że ſię mu we wſzyſtkim morze otwiera dobrego: *dicite juſto quoniam benè.* A trzebáż ieſzcze większego litośći y miłośierdźia Páńskiego dowodu, nád słowá Swiętego Monárchy? ktory chcąc wyráźić ſzczęśliwy ſtan y kondycyą Sługi Boskiego, upewnia, że nie tylko Oycowskiey obrony w ućiskách dozna, ále też y ſámego BOGA obaczy przytomność, ktory y pomoc niewzruſzoną przynieśie, y nieprzyiaćioł bez powſtánia wytráći: *& perdes omnes, qui tribulant animam meam, quoniam ego ſervus ſum tuus.* O záprawdę wielka godnośći, y prerogátywo niewysłáwiona Sługi Boskiego! o ſzczęśliwośći, ktora z żadną

pomyślnośćią świátową párágonowáć nie możeſz! Dobrze ná inſzym mieyſcu powiedźiał ukoronowány Prorok, że tron Boski ieſt opaſány ludźmi w niepoięcych rádośćiách obfituiącemi: *Currus DEI decem millibus multiplex, millia lætantium.* O BOZE moy y nieskończona Dobroći, á czemuż do tego czáſu ták leniwym y oſpáłym sługą twoim zoſtawałem? ázaż tego nie wiedźiałem, żeś ty ieſt Pan táki, ktory niczego nie potrzebuieſz, tylko ſercá sług twoich: *præparate corda veſtra Domino, & ſervite ei ſoli;* ktory dla tego sług ſwoich zázywaſz, ábyś im więcey dobrego czynił, ábyś skárbce łask twoich wyprozniał, á oni z tego honor y pożytki odbieráli. Słudzy y poddáni Fáráoná, áby do oſtátniey nędzy y ćięſzkiego nie przyſzli głodu, prośili Iozefá Pátryárchy, áby im żywnośći dodawał, wolnośći, y wſzyſtkiego w nagrodę tego odſtąpiwſzy: *cur ergò morimur te vidente; & nos & terra noſtra tui erimus; eme nos in ſervitutem Regiam.* Nie táki u ćiebie proceder Pánie moy, ktory sługom twoim nie tylko obfićie wſzyſtkiego dodáieſz, ále też y kupowáć bez pieniędzy roskázuieſz: *qui non habetis argentum, venite, emite abſq; ullo pretio.* Ktoryż Pan źiemski ták pámięta o sługách ſwoich, áby bez nich y momentu bydź nie mogł, iáko Ty? IEZV moy, ktory we wſzyſtkim

pod-

podlegáiąc woli Oycá Przedwiecznego, mowiłeś: *Pater ſi fieri poteſt*; Oycze ieżlić ſię to podoba; lecz gdyć ſię zmiánká ſtáłá o sługách twoich, áż ty wręcz zá nimi mowiſz, y z tym ſię oświadczaſz, áby tám rázem z tobą byli Pánie moy, gdźie Ty będźieſz: *Pater, quos dediſti mihi, volo ut ubi ego ſim, & illi ſint mecum.* Nie máſz záprawdę tákiego Páná, ktoryby ſamo sług prożne ſtanie, ták obficie nágradzał. Widźiałeś że ſtali słudzy nic inſzego nie robiąc, tylko ná ćiebie czekáiąc, áż ty moy IEZV ſam im śiedzenia gotuieſz, y łáskáwie oſobą ſwą służyſz: *Beati ſunt ſervi illi, quos cùm venerit Dominus, invenerit vigilantes; præcinget ſe, & faciet illos diſcumbere, & tranſiens miniſtrabit illis.* Spráwiedliwie nie inſzy nagrobek dáło Moyżeſzowi Niebo, tylko táki: *mortuus eſt Moyses Servus Domini*; lubo był Bogiem Fáráoná y poſtráchem Egyptu. Tá iednák godność Sługi Boskiego, wſzyſtkie przechodźiłá godnośći. Dobrześ uczynił Synu márnotrawny, że porzućiwſzy nieſzczęśliwe ſwobody obieraſz ſobie błogosłáwioną w domu dobrotliwego Oycá sługi niewolą: *fac me ſicut unum de mercenariis tuis.* Wiedźiałeś iáka ieſt u niego ſzczęśliwość, u ktorego káżdemu ſámey niewoli Duch Nayświętſ życzy: *injice pedes tuos in compedes illius, & in torques illius collum tuum.* Ah ukrzyżo-

 wá-

wány IEZV, tego wybáwiena mego, y wytrácenia głownych nieprzyiaćioł moich iedynie sobie życząc, powtarzam do ćiebie pokorne prośby moie: przypomnij sobie proszę, że wszystkie żyćia twoiego prace do tego się śćiągáły, ábyś wygubił nieprzyiaćioł moich. Wszákeś dla tego ták mocno y státecznie wszystkie męki ponośił, ábyś mocárstwá nieprzyiázne, ktore nád duszą moią bráć gorę chćiáły, skruszył? Przybitym álbowiem do Krzyżá będąc nie wołałeś rátunku, nie nárzekałeś, nie ięczałeś: przeszły goźdźie Nayświętsze Ręce twoie, niemym y wtedy stałeś się Báránkiem: przeszły żeláza ubostwione Nogi, y tu nic nie mowiłeś: podnieśli ćię od źiemi káći y zaboycy, upadáło Nayświęt: Ciáło do źiemi, nie wołałeś: dobiy, rátuy, zmiłuy się, nie utyskowałeś iák moiá niećierpliwość w naymnieyszey niewygodźie utyskowáć zwykłá; lecz iáko wzor ćierpliwośći z niepoiętą w okrutnych bolách miłośćią zá zaboycow gorąco modliłeś się, mowiąc: *Pater ignosce illis.* O niesłycháná y nie zrozumiána ku niegodnym sługom miłośći! wiśiałeś ukrzyżowány IEZV między źiemią á niebem: tym się bárdźiey Krew niewinna lałá, im twárdsze w zaboycách do łez serce było: trzęsłá się pod tobą źiemiá, iákoby ze snu budząc zápámiętáłe żydostwo. Czemużeś Pánie moy z krzą-

ku

ku ćierniowego záwołał ná Moyżeszá? *nè appropies huc*; á tu śię ták milczącym pokázuiesz, kiedy ćię iák złoczyńcę iákiego bluźnierstwá, y boleśći zewszad otoczyły. Tám dla większey weneracyi obuwie swoie muśiał składáć Moyżeß, y twarz swą zásłaniáć: *abscondit Moyses faciem suam*; á tu ná większą wzgárdę twoię, ták ćię ná Krzyżu sromotnie obnażonym zostáwiono. Giną mi od zdumienia słowá, kiedy uważam co ćię kosztuie Pánie moy, tych ták wielkich nieprzyiaćioł moich zniszczenie. Nie tylko bowiem przez cáłe żyćie twoie stałeś śię odrzuconym y wzgárdzonym, lecz y zá trzydźieśći śrebrnikow przed sámą śmierćią iáko bydlę przedánym: *& spoponderunt ei triginta argenteos*, ábyś tylko utrácona przywroćił duszy moiey wolność. Byłeś o náukę oskárżonym fałszywie, ćierpliwieś to znośił, náwet y okrutne bićia w ustá, ktore opowiádáły tę niebieską náukę. Byłeś nie tylko winowáycą obwołánym: *reus est mortis*, ále też we środku między dwiemá łotrámi umierałeś; nie tylko zostałeś wyniszczonym ná zdrowiu, ná sławie, ále y umieráiąc nie miałes żadnego politowánia, áni poćiechy, áni pośiłku, áni kompássyi. Byłeś pierwey u grzesznikow pod nogámi, á potym ná Krzyżu między łotrámi. Rzecz niepoięta y rozumem ludzkim nie dośćigła, kiedy uwa-

ważam okoliczności tey miłości: bydź Pánu ſtworzenia wſzyſtkiego pierwey wiązánym, á potym do drzewá żelázem przybitym: bydź Stworcą ſtworzenia, á oraz tákie wzgárdy od niego ponośić: bydź naywyżſzą zacnośćią, y oraz ták licho ſzácowánym: bydź ſámą niewinnośćią, oraz dekretu śmierći czekáiącym: bydź Niebá ślicznośćią, y oraz ták ſkárádnie záſpeconym: bydź słowē Oycá Przedw: á poſtáremu w niewinnośći ták głęboko milczącym: bydź świátłośćią przychodzących ná ten świát, y oraz przy ćiemnośćiách umieráiącym: będąc drogą żyiących, á przećię w więzách ná śmierć prowádzonym: będąc prawdą Niebá y Anjołow, á poſtáremu tákie potwarzy y przymowki o kłámſtwá y oſzukánia ponoſzącym. Ah nieskonczona Dobroći Pánie! nie ták śię dźiwuię z Piotrem S. pátrząc w Májeſtaćie ná ćiebie ná gorze Tabor iáśnieiącemu, iáko teraz ná tym Krzyżu umieráiącemu. Day áby te ták wielkie śmierći twoiey zasługi pewne nieprzyiaćiołom moim przyniosły zniſzczenie; o ktorym ſobie y S. Monárchá tuſzy, kiedy powiedźiał: *& perdes omnes, qui tribulant animam meam, quoniam ego ſervus tuus ſum.* Amen.



